This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

SLAV 5321.2.5(4)

HARVARD
COLLEGE
LIBRARY

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

3325

POLSKA

DZIEJE I RZECZY JÉJ.

Digitized by Google

Digitized by Google

LELEWEL

POLSKA
DZIEJE I RZECZY JEJ

ROZPATRYWANE

PRZEZ

JOACHIMA LELEWELA.

TOM IV.

DOSTOJNOŚCI I URZĘDY.
HERBY W POLSZCZE.
POJEDYNKI W POLSZCZE.
GROBOWE KRÓLÓW POLSKICH POMNIKI.
PSZCZOŁY I BARTNICTWO W POLSZCZE.

POZNAŃ.
NAKŁADEM J. K. ŻUPAŃSKIEGO.
1856.

Digitized by Google

Ger 5321.2.5

HARVARD
UNIVERSITY
LIBRARY
MAR 6 1959

Poznań, czcionkami L. Merzbacha.

Digitized by Google

PORZĄDEK RZECZY
TOMU CZWARTEGO.

DOSTOJNOŚCI I URZĘDY ZIEMSKIE I NADWORNE, TUDZIEŻ ZASZCZYTY I TITUŁY.

1, Pisano o nich, zachodzące zmiany poznać wypada.

I. ROZWINIĘCIE SIĘ DWORSKICH URZĘDÓW I DOSTOJNOŚCI (964—1139 lat 175).

2, dwór, monarszy przepych; 3, urzędy nadworne bolesławów; 4, po ziemiach; 5, za krzywoustego, kasztelanowie, comites.

II. DWORSKICH DOSTOJNOŚCI I URZĘDÓW POMNOŻENIE I ROZKRZEWIENIE (1139—1400 lat 260).

6, rozmnażają się po poosóbnionych księstwach i ziemiach; 7, comites, barones; 8, nadworne dostojności; 9, podkomorzy marszałek, sędzia; 10, przodkowanie po księstwach; 11, wzbiegu księstw czyli województw; 12, niestateczność w téj mierze; 13, w Kujawach, w Mazowszu; 14, powody niestateczności, zmiany, 15, starostowie; 16, statut wiślicki jak zna urzęda.

III. ROZMNOŻONYCH DWORSKICH DOSTOJNOŚCI PRZEOBRAŻENIE W ZIEMSKIE (1400—1569, lat 170).

17, gdy mnogie dostojniki przeszły w ziemskie, dwór zapotrzebował własnych nadwornych; 18, kolej ziemskich, jakie pierwszeństwo zrównaniem otrzymała; 19, 20, niejednostajności po ziemiach oblicza Kromer; 21, dostojności nadworne; 22, piśmienne, poddostojeństwa; 23, plątanina, senatorskie od nadwornych odróżnione; 24, zmiany dostojnicze zaszłe w Litwie.

IV. RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DOSTOJNOŚCI I URZĘDY W KORONIE I LITWIE (1569—1794, lat 225).

25, porządek i kolej w dostojnościach za czasu unji lubelskiéj zapadły utrzymuje się.

Digitized by Google

I, dostojności koronne i litewskie nadworne, niesenatorskie: 26, sekretarze, referendarze; 27, podskarbiowie nadworni, podkomorzowie; 28, chorąży, miecznik, koniuszy, kanclerz; 29, regenci, metrikanci, pisarze, instigatorowie; 30, hetmani i wojskowi.

II, dostojności i urzędy ziemskie i grodzkie: 31, w koronie i litwie, podkomorzowie chorążowie; 32, sędzia, stolnik, cześnik, ciwun i jinne porównane; 33, starostowie, burgrabiowie.

III, godności i urzędy powyższymi dwóma oddziałami nieobjęte: 34, poseł sejmowy, marszałek, poselstwa; 35, tribunały główne; 36, tribunał skarbowy; 37, sądy zadworne, marszałkowskie i jinne; 38, od roku 1764 komissje; 39, wojskowość.

V. ZASZCZYTY I TITUŁY.

40, wprzód rozważmy co:

I, stan szlachecki: jako lechici w zatardze z kmieciami; 41, po poniżeniu kmieci, szlachta chorągwiana; 42, szlachta klejnotna, stan rycerski; 43, równość bene natorum; 44, aristokracki usilności odróżnienia się; 45, książęce tituły Litwy i Rusi; 46, ordinacje, cudzoziemskie tituły odrzucane; Ossoliński; 47, i Lubomirski oburzają równość szlachecką; 48, indigenowanie, nobilitowanie królom odjęto; 49, sejmowe; przyswojenie, zarzut; 50, w równości senatorskie rodziny; 51, koronacijne rycerstwo, królewskie uszlachcanie, order; 52, obce tituły przyjmowane; kniaźskie, książęce ożywione; 53, za Stanisława Augusta.

II, zaszczyty: 54, zaszczyt rodzinny, bene natus; 55, pos: sessionatus, usługa publiczna; 56, urzędy dożywotnie, panis bene merentium; 57, żadnych oznak, zasługa.

III, uczczenie: 58, z pod łaciny jakie widno polskie uczczenia; 59, czołem bicie, gospodin; 60, rada, rząd, pan, przyjaciel, obywatel, bracia; 61, inclytus, illustris, excellentissimus, serenissimus, świetny, oświecony; 62, majestat, wielmożność, wasza miłość; 63, brat, przyjaciel, obywatel, urodzony, szlachetny; 64, pan wielmożny, oświecony, jasny, niestateczność; 65, od unji lubelskiéj uczczenie ustatkowało się dużo; waszmość, dobrodziéj, służby; 66, duchowieństwa uczczenie; 67, zaszczytne miano spływa na żony, dzieci, wnuki.

IV, tituły obce i ordery: 68, tituły jakim z razu pobłażano; order niepokalanego poczęcia; 69, zakaz; mnoży się książąt; 70, ordery miechowitów, bractw; 71, orła białego; 72, świętego Stanisława; order wojskowy.

Digitized by Google

VI. PRZYPIS DO DOSTOJEŃSTW I URZĘDÓW; WOJEWODOWIE i KASZTELANI.

73, rozmnożenie się wojewodów, Szląsk, Pomorze; 74, w Wielkiéj polszcze; 75, gnieźnieńscy; 76, w Mazowszu; 77, w Kujawach; 78, przodkowanie. — *Szereg następstwa wojewodów do roku* 1500: 79, Małopolska; 80, Wielkopolska; 81, dział Kujawsko-Mazowiecki — 82, kasztelani więksi i mniejsi; na Pomorzu; 83, w Szląsku. — *Szereg następstwa kasztelanów do roku* 1500: 84, Małopolska; 85, Wielkopolska; 86, dział Kujawski; 87, Mazowsze. — 88, rozmajitość kasztelanów; 89, kasztelańskie stanowisko zmienia się; 90, starostowie; 91, kłopot w urządzeniu kasztelaństwa senatorskiego; 92, wielkopolskich mnogości zmniejszenie; 93, senat przed unją.

HERBY W POLSZCZE.

I, Wstęp: heraldiczny przedmiot polski zajmuje piszących; 2, Paprocki; 3, jinni przed Niesieckim; 4, Niesiecki, Jabłonowski; 5, następni; 6, potworność heraldiki polskiéj.

II, Powstanie herbów: 7, znaki krajin, miast, rycerstwa; hasło; 8, herby rycerstwa stroju, zakonu, zalotności jego; turnieje, blazonowanie; 9, heroldowie, heroldja, wiek XIV i następne.

III, Heraldika: 10, barwy; tarcza; 11, dział onéj; 12, części zaszczytne; 13, okół tarczy.

IV, Główne różnice herbów i heraldiki polskiéj od cudzoziemskiéj: 14, co zaniedbała, czego się wyrzekła; 15, hełm, tarcza; 16, części zaszczytne, gadulstwo.

V, Sposoby wyrażania się heraldiki polskiéj: 17, nieoznaczoność, opisy podziału tarczy; 18, zaszczytnych jéj części; 19, toż daléj; bałamutnie; 20, barwy, topór; 21, miecz, ostrzew.

VI, Wyrażenia wzięte od obcych, łatwość własnych: 22, heraldika polska nic niedostarcza dla obcéj; 23, przekład wyrazów niemieckich; 24, znaki i wyrażenia z francuzkiéj; 25, lilja, gozdawa; 26, niepewności, dziwactwa; w wyrażeniach potrzebna ścisłość; 27, dla ścisłości przekład obcych; 28, nazwy własne.

VII, Gdzie herbów polskich szukać, ogólne onych obliczenie: 29, powiastki, fabuły; 30, źródła do nalezienia herbów polskich; liczba onych; 31, jak rozróżnić herby polskie, pruskie, litewskie, ruskie,

Digitized by Google

VIII, Rozpatrzenie herbów dla wydobycia tych, co do czasu Piastów należą: 32, poczet abecadłowy herbów, z których wydobyć można do czasu Piastów; 33, mnogie najdawniejszych wymienianie; 34, daty do przyjęcia; 35, przedwczesne pomniki, Długosz.

IX, Godła chorągiewne: 36, chorągwie, godła i hasła gminne; 37, przechodzą w ręce bractw lechickich; 38, jinne narzucane gminom; 39, osobiste a chorągwiane znaki; 40, zmiany, wspólnictwa; 41, rozproszenie po ziemiach; 42, krzyż, miecz, strzała; 43, 44, znaczenie nazw herbowych, godeł i hasła.

X, Herby (zbrojby) do Polski wprowadzone (1170-1370): 45, rozmajicenie się wdawanie się książąt cudzoziemczyzny; 46, bracia chorągiewni; 47, leliwa, szeliga i jinne cudzoziemskie; 48, lilja, lew, orzeł; książęce, miast i ziem; 49, różnica nowotnych, zbrojba, chorągwiany herb; 50, pieczątki, przybylcy; 51, czego się w herbach namnożyło? — 52 *Szląsk.*

XI, Udojrzalenie i ustalenie się heraldicznych herbów w Polszcze (1370 — 1570): 53, brackich chorągwi wysługi; 54, herby z nich zostają wspólnym dla rodzin klejnotem, nieponiżanym, nieuszczerbianym; 55, branie klejnotów obcych za swoje, matwa; 56, niewyrozumienia, odmiany, kościeszy, lisa; 57, przyborki, nałęcza; 58, dwojenie, czupirzadła; 59, ostatnie braterskich chorągwi ukazywanie się, braterstwo ziemskie umarza; 60, od wojny pruskiéj do unji litewskiéj, jakie herby przybyły; 61, wstręt do naruszania cudzoziemczyzną herbów swych.

XII, Herby prowincyi pruskiéj (1466-1740): 62, obliczenie onych; 63, niemiecki początek; 64, narodowią się w polskie, choć osóbno chodzą.

XIII, Herby litewskie i województw ruskich, oraz rozrodzenie się Polskich (1413—1600): 65, herbownictwo polskie w ziemiach ruskich siedli się wcześniéj; 66, pieczątki litewskie; herby w Horodle; Radziwiłł, Ostrogski, Chodkiewicz; 67, obliczenie herbów litewskich i ruskich; 68, wyraz onych w ogólnym pojrzeniu; 69, ruskie pieczątkowe głoski. — 70 z polskich herbów w Litwie wynikłych wspólność; 71, ma wstręt od czupirzadeł i strojenia; 72, spajanie herbów; 73, skuba z syrokomlą, kościesza; 74, nowe postaci; podkowa, wręby; 75, trudne rozpoznanie początku lub spojenia; przyjaciel, chorągiew, księżyc; 76, z cudzoziemskich przybyło znaków nieco; klamry, haki; 77, kotwica, rozmiar, waga.

XIV, Ostatnie w rzeczypospolitéj herbów przybytki, oraz heraldiczne trudy (1569—1794): 78, obliczenie osta-

Digitized by Google

tniego przybytku; 79, heraldiki wyskok w Pachołowieckim; 80, gdy heroldji niema po objaśnienie ucieczka do pisarzy; 81, a ci, niepewność, niestateczność, z herbu do herbu przechodzenie gromadzą i zapisują; 82, herby przepadłe, z cudzoziemskiemi plątane; niewłaściwe zbliżanie dwojenie; 83, zbiegają się w gromadki podobizny znaków; sas, mur; 84, potrzebna baczność na przeszłość, poprawność i ścisłość w poszukiwaniu; rozmajitość pisowni nazwisk.

Objaśnienie tablic: heraldicznéj i pieczęci.

POJEDYNKI W POLSZCZE.

GROBOWE KRÓLÓW POMNIKI.

PSZCZOŁY I BARTNICTWO W POLSZCZE.

Digitized by Google

Digitized by Google

DOSTOJNOSCI
I URZĘDY.

Miserum est aliorum incumbere famae
ne collapsa ruant subductis tecta columnis;
stratus humi palmes, viduas desiderat ulmos.
Esto bonus miles, tutor bonus, arbiter idem
integer.

Juvenal. VIII, 75—79.

Digitized by Google

Digitized by Google

DOSTOJNOŚCI
I URZĘDY ZIEMSKIE I NADWORNE
TUDZIEŻ
ZASZCZYTY I TITUŁY.

I. W opisie Polski *Kromer* dał wiadomość o urzędach i dostojnościach, za jego czasu porożnych stronach Polski będących. W czasie unji lubelskiéj 1569 przedmiot ten niemało zajmował. *Stanisław Krzistanowicz* 1606 co było przyjęte wyłuszczył. Są to główne ogólne skazówki do ostatecznego dostojności rozwinięcia się i urządzenia.

Niesiecki r. 1728 dał wiadomość o senacie i dostojnościach senatorskich lub prawie senatorskich. W jego atoli dziele, mnóstwo jest przytaczanych dostojności i urzędów dawnéj rzeczypospolitéj polskiéj, które ustawszy z jéj bytem, jidą w zapomnienie i stają się prawie nierozumiane. Pożyteczną przeto staje się rzeczą dać o nich stosowną wiadomość. Byt tych dostojności i urzędów, nie razem wziął swe początki, nie zawsze był ten sam jakim go Niesiecki i parę wieków poprzednich widziało. Przyzwojita jest zatym wskazać, choć ogólnie, początki i główniejsze w nich zaszłe odmiany.

Digitized by Google

Dziś jest to dla każdego Polaka ciekawem i miłem wspomnieniem. Za czasu rzeczypospolitéj zajmowały każdego obywatela, nietylko senatorskie, ale niemniéj ziemskie dostojności i niższe urzędy. Dla tego mnożyło się o tym ogłaszanych wiadomości. Hartknoch (1687, 1707), Lengnich (jus pol. przełożone na polskie przez Moszczeńskiego 1761) rozpatrywali je. Niepominęli onych Büsching (w geogr.), d'Eon de Beaumont (1750), Władysław Łubieński (w świecie 1740 i osóbno 1763), Antoni Wiśniewski (w tablicach 1760), Teodor Waga (w geogr.), Jan Bielski (widok 1763), Ładowski (w gramatyce geogr. 1774), Kajetan Skrzetuski (w prawie polit. 1782), kalendarze u pijarów wychodzące i jindziéj obliczały urzędy. Nadmieniły o nich tablice Reginy Korzeniowskiéj. W tak mnogich wspomnieniach i rozpatrywaniach nadmieniano niekiedy o jich początku i niejakich zmianach. W ostatnich latach zastanawiał się nad nimi Alexander Wacław Maciejowski (w hist. prawod. sław. 1832). Z kolej i mnie przyszło w urzędach i dostojnościach zaszłych przeobrażeń i przemian bieg skreślić; do czego od wielu lat miałem cokolwiek zgromadzonych notat, do nich następnie poprzybywały jinne, tworząc pismo naprzód w roku 1846 w tomie pierwszym herbarza Niesieckiego, wydawanego w Lipsku, ogłoszone; następnie dla niego jeszcze nowe przybyły źrzódła. Zbyt rzęsiste powoływanie się na takowe, zniewoliły do przytoczeń jak najwięzlejszych tak jiż się ograniczają na wspomnieniu nazwy zdziełcy lub wydawcy i paginy, strony, stronicy lub karty dzieła.

I. ROZWINIĘCIE SIĘ DWORSKICH URZĘDÓW I DOSTOJNOŚCI.

964—1139: lat 175.

II. Popiel był *rex regum et dux ducum*, królem królów i książęciem książąt, to jest: miał pod swém

berłem w państwie swojem, królów, kneziów czyli kniaziów, książdzów czyli książąt, wojewodów, naczelnych różnych ziem, powiatów, gmin; a za zgodą powszechną, mianował *ducem*, to jest: wojewodą Ziemowita(1). Byli to wszystko dostojnicy, wysokie urzędy, na których czele stał król Popiel, jako pierwszy, jako monarcha. Do wszystkich urzędów, do urzędników przez króla mianowanych, należał bez wątpieniach starosta (gubernator). Z pewnością twierdzić można, że urząd sędziów był znany. Nazwania: rząd, rada, radny, rajca, orędujących, urzędujących, musiały być w użyciu, jeźli nazwa, uradnik czyli urzędnik, była już powszechną. Jakieby urzędów niższych, podrzędnych, przystawców, (pristaldów), szczegółowe miana były? trudno jest domyślać się i domysłem oznaczać.

Zlewek różnych drobnych cząstek gminnych, tworzył monarchją, która powoli gminne urządzenia osłabiała, nareszcie umarzała. Trudno przypuścić, aby *kmiet, wiec kmiecy*, czyli rada kmieca mogła mieć byt za którego króla. Ta najwyższa gminna władza, z królestwem dziedzicznem znikła.

Dwór wszakże Popiela, Ziemowita i jego blizkich następców niemiał jeszcze téj wystawy jaką przybrał z czasem, niebył jeszcze takim tłumem urzędu i dostojników otoczony, jak z czasem, kiedy Królestwa Polskiego, i obszerność urosła, i pewniejsza jedność ześrodkowała się i spojiła.

Nowochrzczeniec Mieczysław, pewnie téj dworskiéj wystawie dał znamienite rozwinienie, a potężny Bolesław wielki przekazał do najwyższego stopnia posunięty przepych, swojim następcom. W młodości swéj żył on w przyjaźni z młodym cesarzem Ottonem III, który w usposobieniu próżności, mocno był

(1) *Gallus p. 25.*

Digitized by Google

zajęty wystawą i etykietą dworu; od swéj babki greczynki Theufanji i od jinnych, przewiadywał się o zwyczajach dworu cesarzy greckich i naśladował one. Odwiedził on, wespół z pany i nadwornymi swymi Gniezno i Bolesława, a zdumiał się, że w wystawie i przepychu, niesłychanie, niedopojęcia był przesadzony. Dwór króla polskiego, za świadectwem naocznych Niemców, prześcignął wszystko co dotąd podobnego znali i o czém słyszeli. Mieczysław II podobnąż wedle jich zeznania dął dumą, podobnyż utrzymywał przepych. Małżonka jego niemka Rixa, zmęczona i zrażona była tą wystawą do tego stopnia, że się odedworu usunęła, nim po zgonie męża nad nieletnim opiekę objęła synem(2).

W takim stanie rzeczy, dworszczyzna była górą. Późniejsi pisarze wiele rozprawują o urządzeniach Bolesława wielkiego dotyczących prowincij i wojskowości, choć to jinaczéj było, nie tak jak oni podają. Według nich, jakby niebyło nic, Bolesław tworzył wszystko i miana i czyny; według jinnych wymyślał tylko na wzór niemiecki, jak się tego w Niemczech napatrzył. Bezwątpienia urządzeniami temi zajmował się Bolesław, wszakże już coś gotowego znalazł, a to, porządkował, przerabiał, brał w ryzę; przerabiał na żywiole narodowym, stosownie do utworzonéj monarchji. A kiedy wystawę dworu z niewypowiedzianym przepychem rozwinął, urządzenie dworu niemniéj go zajmować musiało i pamiętnym uczyniło. I w tym razie, nic on z gruntu nowego nieutworzył, tylko podniósł, zogromił i pomnożył rzecz. Nizka dawniéj usługa dworu, stała się przez to dostojnością wysoką: ten mały żywioł narodowy urosł

---

(2) *Princeps fastu superbiae tumescebat, multisque cuneis et magnatum et militum procedebat: Gallus, p. 24. 25; Ditmar merseburg.; monachus brunviller. vita Ezonis; miracula sancti Adalberti, etc.*

Digitized by Google

i rozkrzewił się. W skutek tego, jakie urzędy blasku i okazałości nabrały, daje nam wiadomości w sto lat potém piszący *Gallus*.

III. Obyczajem, każda prowincja, każdy powiat, każda ziemia, własną administracją posiadające, podejmowały naczelną władzę, skoro ta w jich krańce wjechała. Król tedy wszędzie w miejscowym urzędzie dla siebie posługę znajdywał. Lecz kiedy dwór większą okrył się wspaniałością, wszędzie ucztował, usługa ta stała się niedostateczną, bo w drobiazgi dworskie wystawą nabrzmiałe wdawać się nieumiała, ani była w stanie dopełniać na cały kraj ode dworu rozchodzących się rozporządzeń.

Bolesław wielki, miał przy boku Radę, dwunastu do pomocy w rządzeniu, mianowicie do rządzenia i wyrokowania: *consiliarii amici* (3). Jego Camerarius, komorzy, garderobą, stołowym nakryciem i gabinetem zawiadujący, towarzyszył mu niemniéj w sądowniczwie i sprawy przekładał (4). Stolnik, *dapifer*; Cześnik, *pincerna*, mieli dość zatrudnień w częstych ucztach jakie wyprawiał, jeden naczyniami do jedzenia, półmiskami i porządkiem stołowym zajęty, drugi napojami i naczyniami do nich (5). Wątpić nietrzeba, że był na dworze jego Miecznik, *ensifer*, gdyż miecz był oznaką monarszą i noszono go przed osobą monarszą (6). Cho-

(3) *Gallus, p. 67.*

(4) *Gallus, p. 42. 55.* Pewnie jak w Czechach w czasie sądu, trzymał laskę podniesioną.

(5) *Gallus, p. 41.* — *Gallus*, stolnika, cześnika i komorzego, wymienia każdego w liczbie mnogiéj, jakby jich po kilku na dworze było. Sądzę, że to jest elegancja stylu, amplifikacja tylko obrazu jaki kreśli wspaniałości Bolesława. Wreszcie ta liczba mnoga, obejmuje całą służbę cześnika, stolnika lub komorzego, jak to widno z wyrażenia się *Galla* na karcie 106. — Patrz nota 9.

(6) *Ense praecedente, Gallus, p. 305.*

Digitized by Google

rąży, *signifer*, był wysoką dostojnością, wychodzącą niejako ze zwykłéj dworszczyzny (7). Która z tych dostojności wyższą była? trudno jest dostatecznie upewnić się, ale gdy Masław z cześnikostwa, na chorążostwo postępuje (8), oczywiście chorążostwo w ówczas daleko wyższą dostojnością było aniżeli cześnikostwo. Ziemie i powiaty niepotrzebowały mieć stolników, cześników, i niemiały: ale mając swoje miejscowe znaki, mogły i musiały mieć swych miejscowych chorążych, przynajmniéj czasowych, w porze ruchu wojennego (9).

Wracając do dworu, przypuścić można, że w rzędzie jego dostojników był Łowczy, *venator*, gdyż po niektórych ziemiach i powiatach, król miał swych podrzędnych łowczych i jastrzębiami dozorujących, *venatores, aucupes* (10), myślistwem jego kierujących. Wreszcie Dworzan i drużyny było dosyć: *curiales;* były nawet dworskie niewiasty: *mulieres curiales*, zapewne dla usługi i czci królowéj (11).

Bolesław w wielkiém poważaniu miał duchowieństwo, do dyplomatycznych posług używał opata Tynieckiego (12), i bezwątpienia potrzebował do posług publicznych, gdy ci więcéj pismiennemi byli od stanu świeckiego. Musiał mieć ze stanu duchownego Kanclerza i Kapellanów przybocznych; *capellani ducales*, jak to miało miejsce za jego blizkich następców (13).

Dwór i dostojność jego, dają się tym sposobem

(7) *Gallus, p. 93.* (8) *Gallus, p. 93.*

(9) Masław z cześnikostwa postąpił na chorążostwo mazowieckie: może tedy cześnikostwo było téż mazowieckie tak już (nie powiaty ale) provincje miały własnych stolników, cześników i komorzych, coby tłomaczyło wspomnianą wyżéj (w nocie 5) liczbę mnogą. Ale do takowego stanu trzeba by przypuścić że te provincje miały wprzód panujących monarchów (popielowiczów?): na co pewnych niemamy wspomnień.

(10) *Gallus, p. 71.* (11) *Gallus, p. 39. 64.*

(12) *Ditmar.* (13) *Gallus, p. 125, 237.*

Digitized by Google

z pod łaciny (jaką *Gallus* pisał) rozpoznać. Wszystkie opisy starodawnéj z czasu Piastów Polski, mamy po łacinie, tak że często trudno jest z pod téj łaciny prawdziwie polski wyraz wydobyć. Tym to trudniéj się staje, gdy Polacy przyswajając sobie łacinę, od początku skłonni się okazali w publicznych sprawach, narodowego języka miana, łacińskiemi zastępować wyrazami. Ta skłonność, dziwnym sposobem do dziś dnia, jest jim ulubioną. Polityczny jich język, został naszpikowany łaciną. Zaraz tu na początku dostrzegamy uciążliwe wtargnienié łaciny. *Kanclerz* jest wzięty z łacińskiego. Dziwić się temu poniekąd nie można, bo zapewne dostojność ta wprzód miejsca nie miała, została na wzór kanclerzy cesarstwa wprowadzoną. Ale zaco *Camerarius* zatarł polski wyraz? gdy dostojność ta nie była nowotnym jakim utworem, tylko się wylęgła z urzędu dworskiego wprzód już byt mającego. Według wszelkiego podobieństwa, był to Szatny. Kamerarius zatarł tę nazwę (14). Zaginienie nazwisk języka narodowego, jest uciążliwsze w zrozumieniu urzędów, ziem i powiatów: łacina je zatarła, łacina tu się jeży nielitościwie i kolcami swymi niedopuszcza dodrzeć się do ciała.

IV. Oprócz rady, dostojników dworskich, dworzan i licznéj drużyny, otaczali Bolesława wielkiego osobę: *duces, comites, aliique proceres* (15). Są to dostojnicy,

(14) *Szatny*, jest urząd wschodni, gdzie na dworze, na znak dostojeństwa, względów i łaski, król ustawicznie szaty rozdaje. Dla tego *Gallus* (*p. 82.*) mówi: *et qui vestes mutabatis regales cottidie*, a w czasie bytności Ottona III w Gnieźnie, Bolesław kamerarjuszostwu owemu: *a camerariis vera pallia extensa.... et quecunque presentata fuerunt, jussit congregare et in cameram imperatoris comportare* (*p. 42*). Dowód, zda mi się dostateczny że ci camerarii garderobą zawiadywali i szatnymi byli.

(15) *Gallus, p. 77.*

Digitized by Google

wysocy urzędnicy ziem, powiatów, prowincij. Nikt niewątpi, że w jich liczbie jest Wojewoda, ale jinni, jak narodowym językiem nazywani byli, śladu nam niepozostało. W jich liczbie pewnie byli naczelnicy, rządcy grodów, *castellorum:* ale jak jich wówczas zwano? Każdy z nich był *comes* po łacinie, a jak w narodowym języku? Późniejsza w wieku XV, mazowiecka mowa, w przekładzie statutów zwie jich Grododźierżami, wszakże wątpić się godzi aby to było pierwotne nazwanie, jest to raczéj wymysłem miejscowym tłomacza dla braku zaginionéj nazwy (16).

Przejeżdżając Bolesław przez powiaty, był przeprowadzany przez *vastandiones* czyli *vastaldiones*, i przez *villicos* (17). To pewna, że w grodach byli *comites*, a w posadach vastaldy, bo *suosque vastaldiones in locis principalibus, et comites in locis municioribus ordinavit* (18). *Villici*, byli przełożeni włości, posad mniejszych, po polsku Włodarzami zwani (19). Jak jednak vastaldów język polski zwał? Posadnikami czy jak jina-

(16) *W Gallusie* są wymieniane *castella, castellanuae*, ale nazwy kasztelanów nie ma: po *castellach* siedzą wedle niego *comesy*. Świętosław z Wocieszyna roku 1449, i jemu współczesny, a może i nieco dawniejszy, statutów na polski przekładacze, w jednym razie, zowią (tych komesów) po prostu *pan* (wydanie Wileńskie, art. 78, *p. 62*), w jinnym razie *kasztelany* dodając objaśnienie *pany z grodztwa* (art. 12, *p. 21*). Tegoż czasu, roku 1450, Maciej z Rożana wykładacz na polski język statutów mazowieckich, zwie jich zrazu, *grododzirże* albo *grodzirże* (statut an. 1401, 1406, p. 140, 142), w jinnym razie kasztelanami mianuje (stat. a. 1421, p. 144). U *Galla castellani* są w *castellu* mieszkający, garnizonowi, *castellu* broniący.

(17) *Gallus, p. 66.* (18) *Gallus, p. 133.*

(19) *Vocabularius juris Magdeburgici* znajdujący się w jednym rękopiśmie Oporowskim roku 1455, pisanym, taki *Villici* wykład daje. Podobnież w Czechach *włodarz*, po łacinie był *villicus* (Maciejowski hist. prawod. Sławiańskiego).

Digitized by Google

czéj? wyrzec nieśmiemy (20). W jinnym razie zdaje się są zwani *vice domini* (21): toby wychodziło na miano *Namiestników.*

W tém łaciną wszystkiego przyćmieniu, jeden tylko u *Galla,* z czasem zarzucony przebija się wyraz polski na niższych urzędników, to jest Pristaldy, jinaczéj *przystańcy* czyli *przystawcy* (22). Do uradników rady przystawcy (23).

V. Lubo następcy Bolesława wielkiego nie wszyscy mogli z takim przepychem utrzymać wystawę dworu, z tém wszystkiém, dostojnictwo nadworne, pozostało w całem swojim znaczeniu: wzrosła wziętość i powaga jego umocowaną została. Za Bolesława Krzywoustego, Michał jest *kanclerzem* (24); wojewoda Skarbimir jest *chorążym* (25); Wojsław *stolnikiem* (26); Dzirżek *cześnikiem* (27). Był téż niezawodnie *miecznik* (28). Są równie *kapellani* nadworni (29); dworzan i drużyny huk (30). Tylko rady nie było: zastąpioną została nieoznaczoném jeszcze doradztwem: bo kiedy rady zabrakło urzędnicy doradzać poczęli.

---

(20) Nazwy miasto, w ówczas nie było. Mianu temu dały z czasem początek *locationes jure tentonico, locare jure teutonico.* Wprzód *loci principales, civitates,* niewątpić że się zwały posady.

(21) *Gallus, p. 71.* (22) *Gallus, p. 141.*

(23) Mateusz rozczytawszy się w autorach rzymskich, prawi o ustanowieniu przez Bolesława wielkiego, centurjonów, decurjonów czyli setników, dziesiętników. Za cóż nie mieli by być w urządzeniach chorągiewnych? W Gallusie o nich niema nic; następnie nic téż na jich poparcie niedostrzegamy; centurio wiejski setnik diplomatu 1294 *(Raczyń.* XVIII, p. 22) niestosuje się do nich.

(24) *Gallus, pag. 4, 125.* (25) *Gallus, pag. 252.* (26) *Gallus, p. 159.* (27) *Gallus, p. 298.* (28) *Gallus, p. 305.* (29) *Gallus, p. 237. — sacerdotes capellanos de latere suo princeps episcopo sociavit. Vita Ottonis bambergensis.* (30) *Gallus, p. 331, 332.*

Digitized by Google

W podobnymże porządku co za Bolesława wielkiego zostawali dostojnicy, wyżsi i niżsi urzędnicy po kraju. Dostojność *wojewody*, została przełożoną nieprzyzwojicie na *palatina*. Wprzód słuszniéj przez *dux* wyrażona, i jeszcze w roku 1120 tak łaciniona (31). Wojewoda Skarbimir, jest *comes, miliciae princeps* (32), co odpowiada jego urzędowi, a jindziéj jest zwany *comes palatinus* (33), jakby to był urząd pałacowy i nadworny. Tak cudzoziemska dworność dotknęła to narodowe najwyższe dostojeństwo.

Byli wysocy urzędnicy, z jinnymi, nie wojewody nazwiskami, gdyż są: *palatini vicarius* (podwojewodzi), a co jinnego, *comes super provinciam* (34) jakim był *comes Magnus in Mazovia* (35). Czy oni nosili miano starostów, czy jinne jakie trudno zapewnić.

Byli to *comites*, wszystko za równo. *Comes militiae princeps, comes palatinus, comes super provinciam, comes palatini vicarius* (36); a po prostu, bez żadnego dodatku *comes* (pan), ten co był *in castello dominus* (grododzirża) (37). *Castellum*, gród, *locus munitus* było w zawiadywaniu komesa: *comes in Gneznensi civitate institutus* (38), bo Gniezno miało swój gród. Są i *vice comites* (39). Ci *comites* grody zawiadujący dają się nareszcie poznać pod nazwą Kasztelanów, ale to nie za Krzywoustego jeszcze, bo dopiero, najdawniéj w 1168, 1178 (40): Wprzód ani w kronikach, ani w di-

(31) *Szczygielski, tinecia, p. 140.* (32) *Gallus pag. 200.* (33) *Gallus, p. 153, 177, 194.* (34) *Gallus, pag. 177.* (35) *Gallus, p. 234.* (36) *Gallus, p. 153, 177, 194, 200.* (37) *Gallus, p. 229.* (38) *Gallus, pag. 212.* (39) *Szczygielski, tinecia, p. 140. de anno 1105, potius 1120.* (40) *Okolski, t. II. p. 111; Sommersberg, t. I. p. 895, 896.* Dla tego u *Długosza comitatus Chropi* kilka linji niżéj zowie się *castellania Chropi. Długosz IV. p. 308, 309.* Podobnie w jinnych razach, *comitatus*, są kasztelanje.

Digitized by Google

plomatach tego miana niepośledzi. Wojewodowie i kasztelanowie (oraz jich *vicarii*, *vice comites*), byli *comites*, ponieważ wojenna sprawa była jich udziałem: urzędnicy zaś, nietylko niżsi ale i znaczniejsi, jedynie do ciwilnego zawiadywania stanowieni, nie byli zwani *comites*, ani *vastaldus* nie był panem (*comes*).

Zawiadujący posadą lub włościami *vastaldi* czyli *vice domini*, (posadnicy, namiestnicy) i *villici*, włodarze, zostawali jeszcze na swém stanowisku za czasów Bolesława Krzywoustego (41). Przetrwali jeszcze w pewném znaczeniu, nim jinny porządek dojrzał. Uczeńszą łaciną kronikarze vastaldów zwali *praefecti urbis*. Takiego Krzywousty w Wiślicy ustanowił (42); taki był w Krakowie *in urbe*, ale nie na zamku, nie w grodzie (43). *Villicus* jest jeszcze 1230 (44), a nazwisko jego narodowe późniéj, 1295, *wlodarius* (45); 1299, *wladarius* kujawski (46); 1284, 1329, *wlodko* w Poznańskim (47). Z tego wnosić można, że włodarze, włodko, bywały nazwy głównych urzędów w posadach i włościach, nim nizko bardzo spadły i do prywatnego podrzędnego użycia przyszły.

Niższego rzędu urzędy, poczynają się w tych czasach wynurzać, mianowicie z bliskich dyplomatów. Są stażnicy zamków *tribuni*, w języku polskim Wojscy, w czasie wojny i pokoju obronnych zamków nieodstępni (48). Zapewne tegoż rodzaju wyżéj wspomniani *vice comites:* jinaczéj tylko nazwani.

Znani też byli po niektórych stronach Polski Zu-

(41) *Gallus, p. 133.* (42) *Mathaeus, III. 23, pag. 324.* (43) *Vincent. Kadlub. p. 495, 497. Boguph. p. 79.* (44) *Nakielski, p. 153.* (45) *Sommersberg, t. I, p. 969.* (46) *Raczyński, Codex w. Pol. p. 91.* (47) *Rzyszczewski, t. I, p. 116, 144; Raczyński, p. 103.* (48) *Szczygielski, tinecia, a. 1120, p. 140; Sommersb. a. 1206, 1208, t. I. p. 824, 932.*

Digitized by Google

pnicy, *supani*, *suppani*, *suparii*, *supparii*(49). Być może, jiż oni jedenże mieli co zupani początek i zupanów miano, nie było Polszcze obce, a choć poszło w zarzucenie, pozostała na zawsze w użyciu godności jich szata żupan. Zupnicy, zupcy, pozostali zacieśnieni do kopalń soli (50).

Są za Krzywoustego Poborcy *tributarii* (51), a z pomiędzy nich *monetarii* czuwający nad w obiegu będącą gotowizną (52). Są *camerarii* po włościach i wsiach, zapewne na rzecz królewską do pełnienia miejscowych szczegułów dopilnowujący; tak jak i *camerarii* z poleceniami osobnemi odedworu rozsyłani(53). I długi szereg *pristaldów*, czyli przystawców do posług publicznych podrzędnym urzędnikom (54). Dwór książęcy miał *perticarjusza*, który, zdaje się w podróżach przodkował, stacje, popasy i noclegi wytykał (55).

---

(49) *Anno 1178, 1208, 1258, Sommersb. t. I, p. 879, 895, 898.* Non citabantur ad ducem per camerarium sed per eorum supanum (in castellania Wolborz) 1239, 1242, *in codice dipl. Ryszczew.* XXIV, XXXII, t. II, p. 21, 33.

(50) U Serbów i Kroatów kraj się dzieli na żupanje i naczelni władarze nosili miano żupanów. Gdy królewska carska władza nastała i greckie z nią wynurzyły się urzędy, miano żupanów spadło nisko stało się mnogich urzędów płonnym tytułem (Maciejow. hist. prawod. sław. t. I, paragr. 47, 48). Miano żupana, żupnego pana, pochodzi od żupy, kopalni. Kroaci i Serbi byli może górale z okolic gdzie były kopalnie i to żupanji miano z sobą przynieśli. Maciejowski słusznie utrzymuje że tego miana urzędów na północy Karpat niebyło: ale były żupy solne, kopalnie srebra i żupnicy; z tąd w niektórych ustronnych gminach łatwo się pojawili żupani; a żupanów do stroju pożyczono od Serbów.

(51) *Szczygielski, tinec. p. 140.* (52) *A. 1208, Sommersb. t. I, p. 820.* — *Gallus, III, 4. p. 262.* (53) *Szczygiel. tinec. p. 140.* (54) *Gallus, p. 141.* (55) *cod. dipl. Ryszczewski* a. 1239, 1242, XXIV, XXXII, t. II, p. 21, 33.

Digitized by Google

II. DWORSKICH DOSTOJNOŚCI I URZĘDÓW POMNOŻENIE I ROZKRZEWIENIE.

1139—1400, lat 260.

VI. Za potomków Krzywoustego, gdy Polska popadła w coraz liczniejsze podziały na księztwa, nastało dworskiego urzędu z różnych powodów, pomnożenie, rozkrzewienie i rozpowszechnienie niezmierne.

Pomnożenie wynikło, już z tego że w postępie jaki dworskość wzięła, jeszcze nowe zjawiły się stanowiska dla tworzenia nowych dostojeństw przez porównanie etykiety dworskiéj z cudzoziemską; a cudzoziemskie praktyki do swojich przybierając, nowych dostojników potrzebowano, jako na przykład marszałków. Pomnożenie też i z tego, że obszerność księstw malała, że z maleniem drużyna dworska nabierała znaczenia i z pomiędzy niéj nowi wynurzali się dostojnicy, którzy wprzód w obszerniejszém państwie tyle świecić nie mogli, co teraz w małém księztwie; książe też w różnych posługach publicznych, uciekając się do swych własnych dworskich, od dworskich odrywając jich posług, stawiał jim zastępców na dworze. Z tąd powstali: Podchorąży, Podczaszy, Podstoli, Podkomorzy, Podkoniuszy i tym podobni.

Ta liczba w krótce, śmiało powiedzieć można, podwojona, krzewiła się po księstwach i powiatach. Zaraz synowie Krzywoustego, tylu jilu jich było ustanowili sobie, każdy osobno dla siebie wojewodę i osobny dwór ze wszystkiemi jego przynależytościami. Rozrodzeni jich następcy każdy w swym udziale, dany od poprzedników przykład naśladował. Chociaż księstwo z wygaśnieniem linji ustawało, chociaż niekiedy było chwilowe, czas jakiś tylko przez jednego księcia osobno rządzone, już takie tracące byt swój, zachowywało u siebie wszystkie dostojeństwa i urzędy dworskie jakby

Digitized by Google

ciągle osobnego księcia miało. Dało tego pierwszy przykład księstwo Sendomirskie, które choć księstwem być przestało, niestraciło osobnego wojewody (palatina), i zachowało sobie dworskie dostojeństwa i urzędy.

Niedość było krzewienia się urzędu dworskiego przez działy książąt i czasowe księstwa: Mieczysław III dał przykład, rozkrzewienia jego w swém księstwie, stanowiąc w nim trzech zamiast jednego, wojewody (palatina), a z nim w każdém województwie, dworski urząd: potrojił go tedy u siebie, a następnie zaszczytem się stało ziem i powiatów mieć swój własny, jile można w całéj zupełności urząd dworski. Chwilowe ziemi lub powiatu od księstwa do księstwa przejście, dawało powód do zaprowadzenia tego odosobnionego porządku jak to się stało w Mazowszu z licznemi ziemiami, Rawską, Sochaczewską, Wyszogrodzką i jinnymi; chwilowe ziemi przez sąsiada oderwanie, równie bywało powodem do utworzenia w odrywkach wracających dworskiego urzędu, jak się to stało w ziemi Rudzkiéj czyli Wieluńskiéj, Wschowskiéj, Łukowskiéj, Lubelskiéj. Roztargnienia domowe księstw dostarczyły powiatom sposobności do wyłączania się, wyosobniania to z jurysdykcją, to z urzędem miejscowym na sposób województw i księstw osobnych stanowionym; a raz wprowadzone to urządzenie, zostawało i nadal. Już urząd dworski dosyć był po ziemiach rozdrobiony, gdy objęta Ruś Halicka, na sposób Polski zaczęła być urządzana: tam więc, przez rozporządzenie, urząd dworski zwieloraczony został.

Tém rozmnożeniem się i niezmiernem rozpowszechnieniem dworskich dostojeństw i urzędów, miejscowe starodawne potłumione zostały. Na Szląsku, gdzie niemczyzna przeważyła, potłumienie to doszło do tego stopnia, że nawet byt wojewodów i kasztelanów ustał. W Polszcze jedne zanikały i poszły w zapomnienie,

Digitized by Google

jinne zamieszały się z rozpłodzonemi dworskiemi, zmieniając swe stanowiska, a to, albo zstępując do bardzo podrzędnych, albo podnosząc się z urzędu na dostojność reprezentacijną. Działo się to we wszystkich księstwach, we wszystkich powiatach jednostajną siłą popychane i powodowane, a wydało niemało miejscowych rozmajitości i odcieni, które, zachowały jednak harmonją, a wielce mnogie były, gdy nadeszła pora zlewku podrobionych cząstek w jedno Rzeczypospolitéj ciało(56).

Na to wszystko, zrazu diplomata owych czasów, potém statuta, tudzież zdarzenia w dziejach narodowych zaszłe, dostatecznych dostarczają dowodów.

VII. Po zgonie Krzywoustego za Władysława II, książęta byli w dziecinnym wieku: wojewodowie starzy wzięli jich w opiekę i od owego czasu wojewodowie stali się rzeczywiście palatinami, pałacową książąt sprawą kierujący, losem swych książąt ważący. Niebrali po łacinie jinnéj nazwy, ni *dux*, ni *comes*, tylko Palatinus. Jinnego jich nazwania w diplomatach, a potém kronikach niepośledzi. Podobnie od czasu jak nazwa Castellanus weszła we zwyczaj, niedość było mianować jich *comites*, bo oni byli *castellani;* i odtąd tak w diplomatach jak w kronikach, tém tylko mianem są odznaczeni. Miano to diplomata dostarczają: od lat 1159, 1168, 1172, na Pomorzu; od lat 1178, 1203, na Szląsku; od lat 1227, 1232, 1233, w Wielkiéj i Małéj Polszcze; od r. 1217, w Kujawach, od roku 1228, w Mazowszu. Liczba jich

(56) Jeszcze i to dodać trzeba, że do upadania i niknienia starodawnych władz i urzędów narodowych, niesłychanie się przyczyniły nadania *jure haereditario*, z pod prawa polskiego pojedynczych posiadaczy wyzwalające; tudzież nadania prawem niemieckim; oraz tego prawa wprowadzenie, mianowicie do miast, co zadało śmiertelny cios starodawnemu posad i włości urządzeniu, jak się to niżéj powie.

Digitized by Google

objawia się znaczna: na Szląsku przeszło trzydziestu, w Wielkiéj Polszcze najmniéj trzydziestu, w Małéj Polszcze dwudziestu kilku, w Mazowszu do dwudziestu i w Kujawach liczba znaczna. Poprzednia jich nazwa, *comites*, stała się uczczeniem tylko urzędowania, jak *pan*, powszechniejszém. *Comes castellanus*, było to, *pan kasztelan*. *Comes* bez dodatku jich urzędowego nazwiska, oznaczało *pana*, urzędnika, którego urząd niewymieniony; albo też i *pana*, familianta, którego dostojnicy przodkowie, do dostojności drogę mu utorowali. Po takim tytułu komesa rozpowszechnieniu, kasztelani zaniedbywali go do swego miana dodawać. Widać to jasno z diplomatów. Wszakże niekiedy jeszcze ten i ów z nich, pisał jeszcze *comes castellanus* i koło roku 1339, ale to tylko przez nadzwyczajne przestarzałego i zaniedbałego zwyczaju przypomnienie, bo tytuł *comes* na pięćdziesiąt lat wprzódy, zupełnie już wychodził ze zwyczaju stawszy się tylko uczczeniem, ani go więcéj pany, panicze brały, ani dostojnicy urzędu dworskiego: a wnet przestał być z łaciny i do uczczenia wywoływany, bo dosyć było pan. Tytuł zaś *comites*, zastąpiony został jinnym to jest *barones*.

Na dworze książąt, nie było żadnéj rady przepisem jakim oznaczonéj: ale od czasu jak wojewodowie palatini, kierunek publicznéj sprawy wzięli, stało się książętom nieodzowną rzeczą zasięgać rady dostojników i znamienitych obywateli, jakich przy boku lub pod ręką mieć mogli. Tych rządzących dostojników i znamienitych koło, wzięło nazwę Baronów i z tym mianem ukazuje się już w latach 1163, 1202, i coraz częściéj następnie ([51]). Każdy osobno z radzących poniekąd nie był baronem, a zaledwie we trzy wieki późniéj

([51]) *Okolski, t. II, p. 111; Sommersb. t. I, p. 869, 932, etc.; Dogiel, t. IV, p. 8; etc.*

Digitized by Google

niekiedy do pojedynczych osób ten tytuł barona dodawać poczęto, bo tytuł baronów, wyrażał zbiór radzących lub decydujących, albo klassę radzić mogącą, to jest panów radnych: był tytułem zbiorowym ciała obradującego. Do tego ciała baronów liczyli się dostojnicy urzędu dworskiego.

VIII. Nieodrzeczy przebiec szereg tych dostojności i urzędów jak się w przeciągu lat przeszło dwóstu (1146—1386) w licznych tego czasu diplomatach ukazują; już jako świadkowie, już jako radzący i przyzwalający baroni.

Chorąży, *vexillifer*, z dawna znany, dość często się ukazuje, od 1223 (58): rzadziéj jednak jak jinni, i nie widać jego zastępcy.

Stolnik, *dapifer*, z dawna znany, nieodstępny odedworu, a przeto częstszy do rady występuje ciągle od r. 1178, 1208, i następnie (59). Zapotrzebował on zastępcy i pojawił się Podstoli, *subdapifer*, 1255, 1259 (60); 1263, 1280 (61); 1271 (62); 1288, 1289 (63).

Cześnik, *pincerna*, także też z dawna znany, równie dworu nieodstępny, równie też często z poprzednim ukazuje się 1203 (64); równie też zapotrzebował zastępcy i pojawił się Podczaszy, *subpincerna*, 1228, 1255 (65).

Skarbny, *thesaurarius*, pewnie zawsze książętom potrzebny i niedopiero urząd stanowiący, późniéj między dostojników wchodzi: 1224 (66); 1242 (67); 1257 (68);

(58) *Sommersb. t. I, p. 828.* (59) *Sommersb. t. I, p. 826, 896, etc.*; *Dogiel, t. IV, 6*; *Raczyński, p. 38.* (60) *Nakielski, p. 174, 180.* (61) *Sommersberg, t. I, p. 847, 914.* (62) *Dogiel, t. IV, 30.* (63) *Raczyński pag. 79, 81.* (64) *Sommersberg, t. I, pag. 818.* (65) *Dogiel, tom. IV, 5*; *Nakielski, p. 174.* (66) *Sommersberg, t. I, p. 830, tom II. p. 97.* (67) *Szczygielski, tinecia, p. 152.* (68) *Nakielski, p. 178.*

Digitized by Google

a za nim Podskarbi, *subthesaurarius*, 1261 ([69]); *curiae* 1288, 1289 ([70]); *totius Poloniae* 1284 ([71]).

Łowczy, *venator*, z dawna znany, nic dziwnego że się niekiedy objawia między dostojnikami, 1208 ([72]); 1228 ([73]); 1248 ([74]). I on niekiedy miewał Podłowczych, *subvenator* ([75]), chociaż to zastępstwo, nieuzyskało stałego bytu. Na Szląsku ze służby myśliwéj występuje Sokołowy, *falconarius* ([76]), nigdy atoli nie szedł w dostojności, będąc w obowiązkach zbyt podrzędnéj usługi, równie jak Jastrzębny.

Koniuszy, *agazo*, stanął też między dostojnikami i dość często się ukazuje 1203 ([77]); wraz ze swojim zastępcą Podkoniuszym, *subagazo*, 1228 ([78]); 1256, 1260 ([79]): 1258 ([80]).

Miecznik, *armiger* (ensifer) dawny urząd rzadko się ukazuje i dziwnym sposobem rzadko zdaje się być dopuszczonym od dostojnego baronów objawiania się 1208, 1243 ([81]). Dziwniejszym jeszcze sposobem, nazwany 1352, *lictor* ([82]), gdy wprzódy nie raz i potém liktorami zwano oprawców czyli katów, wykonawców gardłowych wyroków.

IX. Żadne urzędu dworskiego nazwanie, tak się nierozkrzewiło jak Komorzego, *camerarii*. Komora książęca, (w któréj był i skarb), nie tylko w województwach, ziemiach i powiatach, ale i po włościach zapotrzebowała mieć komorzych. Księżne miały swych osobnych komorzych, *camerarius ducissae* 1258 ([83]);

([69]) *Sommersberg, t. I, p. 914.* ([70]) *Raczyński, p. 79 81.* ([71]) *Rzyszczewski, p. 116.* ([72]) *Sommersberg, t. I, p 824.* ([73]) *Dogiel, t. IV, 5.* ([74]) *Paprocki, herby ryc. Pol. p. 363. 364.* ([75]) *Raczyński, p. 108.* ([76]) *Sommersberg, t. II, p. 32.* ([77]) *Sommersberg, t. I, p. 818.* ([78]) *Dogiel, t. IV, 5.* ([79]) *Nakielski, p. 177, 183.* ([80]) *Szczygielski, tinecia p. 155.* ([81]) *Sommersberg, t. I, p. 824, t. II, p. 32.* ([82]) *Raczyński, p. 108.* ([83]) *Szczygielski, tinecia, p. 155.*

Digitized by Google

1279 (84). Komorzy dworu, potrzebował prędko zastępcy Podkomorzego, *subcamerarius*, *succamerarius*, który przed wszystkiemi jinnymi poddostojnikami, rychléj między dostojnikami dworu ukazuje się, 1203, 1208 (85); 1227 (86); 1228, 1238 (87); 1246, 1247 (88); I251, 1255, 1257 (89); i daleko częściéj jest wymieniany aniżeli komorzy, 1260, comes *camerarius ducis* w Wielkiéj Polszcze (90), a to pewnie dla odróżnienia od jinnych téjże nazwy urzędników. Owszem komorzego dostojność, zdaje się niknąć po księstwach Polskich, lubo zapomniana nie była, gdy na Szląsku trwała 1258 (91); gdzie dla odróżnienia od różnych jinnych, nadwornego dostojnika, *camerarius magnus*, komorzym wielkim niekiedy mianowano 1263 (92). Tego braku komorzych po księztwach i ziemiach polskich, a rozpowszechnienia podkomorzych, nie trzeba z pamięci puszczać, aby zrozumieć późniejsze w urzędach zmiany.

Marszałek, *mareschalcus*, jest jedną z młodszych późniéj nastałą dostojnością, jeźli nie z utworu to z nazwiska oczywiście cudzoziemskiéj. Ukazuje się dopiero 1271, 1275, 1278 (93), a razem *submareschalcus* 1263 (94). Wszakże zastosowanie do różnych urzędowań, musiało dość prędko nastąpić, gdy ledwie sto lat wychodziło. a już odróżniano Marszałka nadwornego, *mareschalcus curiae* 1358 (95), 1364 (96) od jinnych marszałków.

Z pomiędzy wysoko stojących dostojników nadwor-

(84) *Ryszczewski, p. 111.* (85) *Sommersberg, tom I, p. 818, 824.* (86) *Themis, t. VI, p. 418.* (87) *Dogiel, t. IV, 4, 6, 14.* (88) subcamerarius gnesnensis, posnaniensis: *Raczyński, p. 31, 159, 37.* (89) *Nakielski, p. 171, 174, 178.* (90) *Raczyński, p. 55.* (91) *Sommersberg, t. I, p. 879.* (92) *Sommersberg, t. I, p. 847.* (93) *Dogiel, t. IV, 30; Sommersb. t. II, p. 33, 136.* (94) *Sommersb. t. I, p. 847.* (95) *Raczyński, pag. 122.* (96) *Sommersberg.*

Digitized by Google

nych, przed podziałem Polski na księstwa nieznanych, jest Sędzia nadworny *judex curiae*, znany na Szląsku 1232; w Wielkiéj Polszcze 1243, 1246 (97); w Łęczycy 1245 (98); w Kujawach 1299 (99); w Krakowskiém i Sendomirskiém 1251, 1311 (100). Jest razem i Podsędek 1251 (1); *comes subjudex noster* 1287 (2); ale ukazuje się bardzo rzadko. Skoro był sędzia nadworny, stał się potrzebny i Prokurator 1206 (3) *ejusque nuncios, seu jurium procuratores* 1290 (4), 1235 (5).

Kiedy rozważamy wieki z których mnogo aktów piśmiennych pozostało, byłoby zbyteczną diplomatami udowodniać byt i czynność Kanclerzy, *cancellarius*, których byt poprzedni, nie jest wątpliwy (6). Co do Podkanclerzych, *subcancellarius*, *vicecancellarius*, dość rzadka nadarza się wzmianka: 1251 (7), 1228 (8). Dopiero przy spajaniu się województw, częściéj się ze swą pomocą i zastępstwem ukazują. Częściéj widać w aktach dawniejszych, Pisarzy, *notarius* 1246 (9); curiae nostre 1284 (10); *scriptor* 1291 (11), kanclerzy wyręczających, a swym urzędem odróżnionych od Kapellanów nadwornych.

Te dostojeństwa jużeśmy powiedzieli, nie były pojedyncze, otaczały, nie tylko każdego książęcia, ale się rozgnieżdżały po ziemiach i powiatach. W latach 1245, 1284, 1290, są Podkomorzowie, Poznański, Kaliski,

(97) *Raczyński, p. 26, 28, etc.* (98) *Rzyszczewski, p. 51.* (99) *Raczyński, p. 91.* (100) *Nakielski, p. 171; Szczygielski, tinecia, pag. 166.* (1) *Nakielski, pag.* 171. (2) *Raczyński, p.* 78. (3) *Sommersberg, t. I, pag.* 932. (4) *ibidem, p.* 782. *etc.* (5) *Raczyński, p.* 15. (6) Roku 1209, na biskupstwo poznańskie powołano, *Paulum primum poznaniensem cancellarium: Długosz, VI, p.* 609; *Nicolaus (cracov.) cancellarius* 1207, *Themis, VI, p.* 418. (7) *Nakielski, p.* 171. (8) *Dogiel, t. IV, 6.* (9) *Raczyński, p.* 29, *etc.* (10) *Ryszczewski, p.* 114, 116. (11) *Sommersberg, t. II. p.* 98.

Digitized by Google

Gnieźnieński (12); w 1288, i 1290, jest podstoli Kaliski (13); w roku 1291, jest Skarbny, thesaurarius Gnieźnieński (14); w roku 1288, jest Lowczy Lendeński (15). Toż w tymże czasie o Mało Polszcze i o Mazowszu powiedzieć można. Później odrywały się ziemie i na własne dostojniki wzmogły. Dodatki w podpisach że jest dostojnikiem dworu: *judex curiae*, *camerarius ducis*, *mareschalcus curiae*, mają swoje w tych już czasach znaczenie, bo są odróżnieni od niższych téjże nazwy zrostajiconych urzędników, są li *nadworni*. Jinni dostojnicy dworu takich dodatków niepotrzebują i niemają, bo są tyle nadworni jile miejscowi gdzie dwór przesiadywał: Poznańskie były dworskiemi gdy dwór w Poznaniu gościł; dworskiemi stawały się Kaliskie, gdy się dwór do Kalisza przeniósł. Toż mówić o Krakowie, Sieradzu, Łęczycy, Kujawach, Mazowszu.

X. W naradach, zjazdach, colloquiach, na wiecach, w diplomatach i urzędownych aktach: starszeństwo, pierwszeństwo, precedencja, pewna kolej, stawały się konieczne. Jeśli jaka kolej z dawnych bolesławowskich wieków pozostawała, potarganą została, rozprzężeniem Lechji. Rodzina panująca zachowywała wzgląd na starszeństwo: ale przywiązane do Krakowa, jako do stolicy monarchji pierwszeństwo, gdy przechodził w posiadłość różnych książąt wikłał wzgląd na starszeństwo dając pierwszeństwo młodszym. Za książęcą koleją szła kolej wojewodów, kasztelanów i dworskiego różnych ziem urzędu. Względy też osobiste skłaniały czasem do dawania pierwszeństwa niższego rzędu dostojnikom, a niekiedy małe w aktach na pierwszeństwo

(12) *Raczyński*, *pag.* 87; *Lelewel*, *pag.* 203, 205.
(13) *Raczyński*, *p.* 79; *Lelewel*, *p.* 205.
(14) *Lelewel*, *p.* 211. (15) *Raczyński*, *p.* 79.

Digitized by Google

baczenie. Niestateczności ztąd wynikających parę przykładów łatwo objaśnia.

1231 (16).	1239 (17).	1249 (18).
Wojew. Mazowsza	*Biskup Krakowski*	Kasztelan Krakowski
— Kujawski	Wojew. Sandomirski	Wojewoda Krakowski
— Wiślicki	— Łęczycki	— Sandomirski
Wwda i kaszt. Sandom.	— Wiślicki	Kasztelan Sandomirski
Kasztelan Wiślicki	Kasztel. Sandomirski	— Sandecki
— Krakowski.	— Łęczycki	— Wiślicki
— Małogoski	— Małogoski	— de Bresch
Wojewoda Łęczycki	Cześnik	Cześnik Krakowski
Kasztelan Lubelski	Sędzia	Podkomorzy Krakow.
	Praepositus	— Sandomirski
	Podkomorzy	Kasztelan Małogoski
		Canonici
		Cancellarius curiae
		Podkanclerzy.

Wojewoda mazowiecki przodkuje z powodu wydarzonéj fakcji która do monarchji wiodła Konrada mazowieckiego. To było przypadkowe. Z tychże powodów powstałe województwo wiślickie ukazuje się, wyżéj lub niżéj obok sandomirskiego: dorywczo i chwilowo. Jeden kasztelan krakowski pod te czasy wyprzodkował przed wojewodą i przy pierwszeństwie swym pozostał nazawsze. Wojewodowie sandomirscy w czasach bliskich 1271, 1273, 1306 z jakichsis względów brali zdaje się przed wojewodami krakowskiemi pierwszeństwo (19): ale się to nieutrzymało, i niestatecznie się ukazuje.

1306 (20)	1358 (21).
Kasztelan krakowski	Kasztelanowie: krakowski i poznański
Wojewoda sandomirski	Wojewodowie: mazowiecki, łęcki i kujawski.
— krakowski	*Praepositus: cantor, custos*
Kasztelan sandomirski	Kanclerz
— wiślicki	Łowczy
Sędzia sandomirski	Marszałek nadworny.
— krakowski	
Kasztelan Małogoski.	

XI. W owym czasie rozwijała się wola spojenia

(16) Klasztor jędrzejowski *Helcla p.* 81. (17) *Rzyszczewski, p.* 48. (18) *idem, pag.* 56. (19) *Rzyszczewski, pag.* 91, 107; *Helcel, pag.* 106. (20) *Helcel pag.* 106. (21) *Raczyński, p.* 122.

Digitized by Google

w jedno rozerwanych cząstek Lechji: obyczajem tedy, a następnie i przepisem ustalać się musiała koléj barońskiego koła. Na zjeździe tedy w Radomiu 1401, 11 marca potwierdzenie praw Litwy z Koroną jednanéj w kole baronów polskich mniéj więcéj przyjętą koléj zachować musiało, tak jak następuje.

1401 (22).		
	Sędzia sandomirski	Marschal. curiae regalis
	Podkomorzy sandomir.	Wwda brzeski
	Wwda poznański	— inowładisławski
Arcybisk. i biskupi	Kasztel. poznań.	Kasztelan brzeski
Kasztelan krakowski	— szremski	— kruszwicki
Kanclerz	— kamieński	— inowładisławski
Vicecanc. aulae regalis	Wwda kaliski	Sędzia brzeski
Kasztel. wojnicki	Kasztel. kaliski	— inowładisławski
— sandecki	Sędzia kaliski	Wwda łęczycki
Sędzia krakowski	Kasztel. gnieźnieński	Kasztelan łęczycki
Podkomorzy krakow.	— nakielski	Cześnik łęczycki
Wwda sandomirski	Wwda sieradzki	Łowczy łęczycki
Kasztel sandomirski	Kasztel. sieradzki	Podstoli łęczycki
— wiślicki	Sędzia sieradzki	Sędzia łęczycki
— lubelski	Podkomorzy sieradzki	Wwda inowładisławski
— radomski	Podczaszy sieradzki	Sędzia wieluński
— zawichojski.	Podstoli sieradzki.	Starosta halicki.

Z małymi przerwami kanclerzy i marszałka, a z niewielkim zamięszaniem widocznie zachowano w tym akcie koléj województw, tak jiż każde po koleji występuje ze swymi wyższymi i niższymi dostojnościami razem: Jest to koléj reprezentacji województw, w któréj wojewodowie młodszych województw ustępują pierwszeństwa, kasztelanom, sędziom, podkomorzym i jinnym dostojnikom województw starszych.

XII. W tych atoli województwach długo wprzód, precedencja, czyli pierwszeństwo i starszeństwo niebyły dość oznaczone: jakoż w postępie czasu krzewienia się tych dostojności, jest oczywiście niestała i zmienna. Aby się o tym przekonać, dość rzucić okiem na przykłady które tu z akt stawiamy.

(22) *Rzyszczewski*, *p.* 272. — O wojewodach i kasztelanach, osóbny do tego pisma naszego przypisek najduje się na końcu.

Digitized by Google

Na Szląsku.

1208 (23).	1223 (24)	1263 (25)
Kasztelani: głogowski, bytomski, bardeński, lignicki, sandovelski	Notarii dwaj Kasztelani: ruczeseński, głogowski, buchoński, (bythomski), sandovelski, krosneński	Kasztel. lignicki Camerarius magnus Podstoli Submarschalcus Notarius.
Podkomorzy		
Wojski głog. i bytom.		
Łowczy bytomski	Sędzia	
Podstoli	Chorąży	
Kasztel. krosneński	Koniuszy.	
Armiger (miecznik?)		
Proto notarius curiae.		

W Wielkiéj Polszcze.

1246 (26)	1246 (27)	1276 (28)
Wojewoda	Wojewoda	Wojewoda
Sędzia nadworny	Cześnik	Kasztelan
Kasztelanowie	Podkomorzy	Łowczy
Notarjusz	Podstoli	Cześnik
(roku 1256, wojski).	*Kanonik*	Podkomorzy
	Kapellani.	Pisarz.

1314 (29).	1352 (31).
Wojewoda	Wojewodowie
Kasztelan	Kasztelanowie
Sędzia	Sędziowie
Podkomorzy	Lowczy
Starosta	Podkoniuszy
1349 (30).	Cześnicy
Wwda łęczycki, starosta wielkopolski generał	Skarbiowie
	Podkomorzowie
Wojewodowie: kaliski, brzeski, juniwładisławski.	Podłowczowie
	Miecznicy.

(23) Henrik brodaty, *Sommersberg, tom. I, pag.* 824. (24) idem, *ibidem, p.* 820. (25) Bolesław, *Sommersberg t. I, p.* 847. (26) *Raczyński, p.* 29, 45. (27) *Raczyński, pag.* 31. (28) *Lelewel, pag.* 200. (29) *Rzyszczewski, pag.* 184. (30) *Rzyszczewski, p.* 203. (31) akt konfederacji obywateli księstwa polskiego, *Raczyński, pagina* 108.

Digitized by Google

W Małéj Polszcze.

1227 (32).	1252 (33).	1311 (34).
Biskup.	(krakowscy)	(sandomirscy).
Filius ducis	Kasztelan krakowski	Wojewoda
Kanclerz	Wojew. sandomirski	Kasztelan
Decanus, abbates	Kasztelanowie	Sędzia
Vicekanclerz	Cześnik	Stolnik
Wojewoda	Podkomorzowie	Skarbny
Kasztelan		Koniuszy sendomirscy
Cześnik		Kasztelan brzeski?
Stolnik		Podkomorzy krakow.
Kasztelani		Kasztelan czechowski
Podkomorzy.		Podkanclerzy.

1352 (35).	1362 (36).	1387 (37).
(w Krakowie)	(w Doleszycach).	(w Wilnie).
Wojewodowie	Wojewoda starosta sieradzki	Wojewoda Poznański
Kanclerz polski	Kasztelan starosta lubelski	Kasztel. sandomirski
Kasztelanowie	Starosta ruski	Cześnik krakowski
Praepositus gnesnen.	Podkoniuszy kujawski	Kasztelan wiślicki marszałek dworu.
Kanclerz kujawski	Starosta dobrzyń.	Podkomorzy krakow.
Podkomorzy	notarius (akt czyniący.	Kasztelan radomski
Podstoli		Chorąży
Podczaszy		Cześnik krakowski?
Kanclerz krakowski (akt czyniący).		Kanclerz
		Podkanclerzy (oba akt czyniący).

(32) *Themis, VI, p.* 410.

(33) *Paprocki, herby rycerstwa pol.* 73; *Nakielski, pag.* 84.

(34) *Szczygielski, tinecia, p.* 166.

(35) *Bandtke, jus polon. p.* 155.

(36) *Rzyszczewski, p.* 222.

(37) *Działyński, zbiór praw litew. p.* 2.

Digitized by Google

XIII. W Sieradzkim i Łęczyckim.

1248 ([38]).
Kasztel. sieradzki
— łęczycki
— spicimirski
Sędzia nadworny
Cześnik
Stolnik
Łowczy nadworny
— łęczycki
— sieradzki
Wojski spicimirski
Podstoli
Skarbny
Podsędek nadworny
Podskarbi
Podkanclerzy.

1252 ([39]).
Kanclerz
Kasztel. spicimirski
Podkomorzy
Podsędek
Podstoli
Podkanclerzy

1255 ([40]).
Sędzia nadworny
Łowczy łęczycki
Podczaszy łęczycki
Podstoli łęczycki
Capellani
Podskarbi
Subscriptor.

1254 ([41]).
Wwda kujawski
Sędzia nadworny
Koniuszy łęczycki
Gladiarius łęczycki
Koniuszy kujawski
Wojski spicimirski

1264 ([42]).
Kanclerz
Wojew. sieradzki
Custos archidiac.
Kasztel. spicimir.
— rozpirski
Sędzia nadworny
Łowczy nadworny
Skarbny spicimir.
Koniuszy spicimir.
Wojski spicimirski.

W Kujawach.

1236 ([43]).
Biskupi.
Kanclerz.
Wojewoda mazowiecki
— kujawski
Praepositi
Kasztelan spicimirski
Cześnik
Podkomorzych trzech
Skarbny kujawski
Skarbny dominae majoris
Podkomorzy kujawski
Cześnik mazowiecki
Skarbny mazowiecki
Kasztelan Czerski.

1304 ([44]).
Kasztelan dobrzyński.
Sędzia dobrzyński.
Chorąży dobrzyński
Podkomorzy dobrzyński
Notarius

1317 ([45])
Wojewoda kujawski
Starosta kujawski
Podkomorzy kujawski.
Adwokat
Konsul (miejski)
Murator
Podkanclerzy.

([38]) *Paprocki, herby rycer. pol. p.* 364. ([39]) *Rzyszczewski, p.* 64. ([40]) *idem, t. II, p.* 55. ([41]) *idem, t. II, pag.* 52. ([42]) *idem, t. II, p.* 69. ([43]) *Rzyszczewski, t. II, p.* 16. ([44]) *Rzyszczewski, t. I, p.* 170. ([45]) *Lelewel, p.* 215.

Digitized by Google

W Mazowszu.

1228 ([46]).

Biskupi kujaw., płocki
Wojewoda
Sędzia nadworny
Kasztelanowie
Łowczy
Koniuszy
Podkanclerzy
Podkoniuszy
Poczaszy
Podkomorzy
Archidiakoni, kanonicy
Kanclerz
Podkanclerzy
Opaci, przeor
Wojewoda
Sędzia
Cześnik
Stolnik
Kasztelanowie
Podkomorzowie

1343 ([47]).

Wojewoda czerski
Sędzia nadworny
Cześnik
Kasztelan warszawski
Adwokat warszawski
Skarbny (noster)
Wojski warszawski
Notarius.

1377 ([48])

Wojewoda mazowiecki
Chorąży rawski
Podczaszy czerski
— rawski
Starosta czerski

1378 ([49]).

Wojewoda mazowiecki
Sędzia ciechanowski
Chorąży ciechanowski
— warszawski
Podkanclerzy warszawski
— zakroczym.
Vice cancellarius curiae

1496 ([50]).

Wojewoda mazowiecki
Kasztelan
Sędzia, czerscy
Sędzia
Chorąży
Podkomorzy ciechanowscy
Kasztelan
Podkomorzy, warszawscy
Podczaszy
Podsędek, czerscy
Podsędkowie: wyszogrodzki, warszawski, ciechanowski

1421 ([51])

Wojewoda mazowiecki
Kasztelanowie: czerski, warszawski, wyszogrodzki, zakroczymski, ciechanowski, liwski
Kanclerz nadworny
Kanonicy płoccy
Sędziowie: czerski, wyszogrodzki, ciechanowscy, rożański, łomżyński
Chorążowie
Podkomorzowie
Podsędkowie, (różnych ziem)
Stolnik
Skarbnik
Podstoli.

([46]) *Dogiel, t. IV*, 5, 6. ([47]) *Ryszczewski, p.* 194. ([48]) *idem, p.* 248. ([49]) *idem. t. II, p.* 320.

([50]) *Bandtke, jus Polonicum p.* 427; przekład polski 1450. przez Macieja z *Rożana* pisarza skarbowego, kanonika Warszawskiego, a plebana Czerskiego; przepisany przez Mikołaja Suleda, pisarza i burmistrza Wareckiego, wydany w Wilnie 1824, *p.* 142.

([51]) *Bandtke, jus Pol. p.* 431; przekładu polskiego *p.* 147. W łacińskim texcie, nie ma wszystkich.

Digitized by Google

XIV. Przykłady któreśmy tu przytoczyli, pewnie nie są dostateczne do stwierdzenia tego co zaraz powiemy, ale za jich przewodnictwem, kto zechce z uwagą liczne z owego czasu akta przeglądać, snadno sprawdzi nasze postrzeżenia i o jich rzeczywistości przeświadczyć się może.

Naprzód to jasno jest, że lubo pierwszeństwo w koleji wymieniania dostojeństw na baczeniu miano, z tem wszystkiem, dostatecznie ustalone nie było, ani na dworze, ani po ziemiach. Bezwątpienia dostojnicy miewali niekiedy wzgląd dla osób w swem kole zasłużeńszych i pierwszeństwa onym niewzdragając się ustępowali. Był szczególniejszy dostojników wzgląd dla osób duchownych i widocznie, dostojeństwa świeckie, duchowieństwu precedencji różnym sposobem nieodmawiały. Był wzgląd nieraz na pierwszeństwo ziem, wskazane starszeństwem książęcém lub kolejném do pewnéj całości przyleganiem. Niekiedy osnowa aktu i przedmiot jego, stawały się powodem, że niższym pierwszeństwo dawano. W nieustaloném zaś pierwszeństwie między dostojnikami, sąsiedni dworów lub ziem z przypadku lub okoliczności miejscowych wynikły obyczaj, wpływał niekiedy na zmiany w koleji. Jak kasztelan Krakowski koło 1250 wystąpił przed wojewodę: tak czasem niżsi wprzód dostojnicy, brali pierwszeństwo przed wyższymi.

Wysoki dostojnik kanclerz i podkanclerzy z tego względu pierwszeństwa, okazuje się najmniej opatrznym i o miejsce swe prawdziwie niedbałym. Stojąc wysoko, już 1227, 1236, 1252, 1266, stawa wymieniony na końcu chociaż dostojność jego w niczém uszczerbku niedoznała, i zawsze na wysokiém pozostała stanowisku. Jinne dworskie, poszły się sadowić po ziemiach i powiatach, godność kanclerska, pieczęci piastująca, została zawsze przy dworze, książęcą. Z tego powodu, nie ma kan-

Digitized by Google

clerzy jinnych, tylko kanclerze księstw rzeczywistych: Krakowscy, Polscy, Kujawski, Sieradzki, Łęczycki, Mazowiecki, Płocki.

Sędzia zrazu, czas jakiś, wyprzodkował jinne dostojności; potem po różnych miejscach spadał i stanowisko jego zniżało się. Przeciwnie się działo z marszałkiem. Jako utwór z nowszém mianem, późno zabłysły, zawsze podkoniec tylko występujący, zarazem się wyniósł na czoło dignitarstwa: ale to dopiero pód Jagiellonami.

Chorąży, choć rzadko obecny, zdaje się nieopuszczać starodawnéj wysokości, a po nim oczywiście pierwsze w tych wiekach miejsce wzięli: łowczy i koniuszowie, przed cześnikami i stolnikami; po których dopiero jidą, skarbni, komorzowie, nareszcie bardzo nowotni marszałkowie.

Cześnika podsiadali niekiedy łowczy i koniuszy którzy z czasem niżéj stanęli; a niżéj od cześnika trzymali się sędziowie i podkomorzowie którzy się stale nad niego wynieśli.

Naostatek, wszystkie, baczmy to dobrze, poddostojeństwa(52), nie tylko są niższe od dostojeństwa w którego zastępstwie każda osobno ukazuje się, ale razem wzięte, są niższe od wszystkich jistotnych, są drugiego rzędu.

Miecznik jest wprawdzie w szeregu dostojeństw niedbale i nizko stawający; wojski mięsza się między dostojniki różne, zapewne niekiedy za półkasztelana poczytany; a czepiają się szeregu końcowego dostojeństw, prokurator i pisarze, notarius, scriptor.

XV. W Polszcze na księztwa jeszcze nierozerwanéj, wspomnieliśmy, bywali stanowieni wielkorządcy

(52) *Johan archid. gnezn. inter script. siles. Sommersbergi p.* 105. Naruszył to *Długosz, X,* 9.

po prowincjach: *comes super provinciam*(53), czyli on był starostą, czy jak jinaczéj mianowany, trudno upewnić. Takiego jeszcze stanowił na Pomorzu Gdańskim Kazimirz sprawiedliwy: był to *capitaneus gubernator*. Prowincja ta od Krakowa oddalona, działom nieulegla, jeszcze 1217, miała swego wielkorządcę, *capitaneum*, jak i któreś jinne części Polski(54), a taki wielkorządca na Pomorzu, książęcą dostojność wnet sobie przywłaszczył. Od czasu podrobienia na księstwa, nie było podobieństwa aby podobny wysoki urząd mógł mieć miejsce. Chciał to odnowić, wpadłszy 1296, do Polski i objąwszy ją król Wacław. Postanowił swych gubernatorów, którzy nazwę przestarzałą Starosty, *capitaneus* wzięli, *capitaneus vel procurator*, z powodu, że to była od wieków nazwa groźna, surowe i ostre władzy dopełnienie zapowiadająca. Zdaje się jednak, że wśród zesłabnienia i podupadania starodawnych władz, nazwa ta podnoszoną już była przez urzędniki, aby książęcéj władzy skuteczność nadać. Już 1295, mieni się taki *capitaneus*, starostą(55). Wszakże Wacław dopiero starostów miał ustanowić. Odtąd ta władza utrzymaną została i nadal. Zrazu prowincje miały starostów, starostów generałów. Roku 1303, Drogosz jest starostą Sieradzkim; 1303, 1305, Ulrich z Boskowicz Małopolski(56); roku 1317. Schs (Szamotulski?) jest starostą

---

(53) *Gallus, p.* 177.

(54) *Boguphal. p.* 57. — *Cujus regimen propter locorum distantiam* (*a.* 1179) *inter duos praesides Kasimirus partitur: Długosz V, p.* 538. — *Pomeranorum assiduis praecibus et instantiis motus* (*a.* 1210) *Lesco Albus, Suantopelconi, Pomeraniae capitaneatum comittit: Dług. VI, p.* 610.

(55) *Nakielski, p.* 224.

(56) *Rzyszczewski, p.* 171, 174; *Długosz, IX,* 90, 902.

Digitized by Google

Kujawskim (57). Są starostowie 1349 Dobrzyński; 1352 Sanocki; 1356 Sandecki; 1362 Lubelski, Ruski i ci ze swéj nowotnéj godności nieraz jinne dostojniki podsiadali.

Król Ludwik usiłował pomnożyć liczbę starostów, aby wykonanie jego rozkazów, pobory, skarcenie przestępstw surowiéj dopełnione było: wyjednał sobie 1374, w Kaszowie pozwolenie mieć dwódziestu trzech starostów: jedenastu w Małéj Polszcze, siedmiu w Wielkiéj Polszcze, pięciu w księstwach Kujawskich (58). Wszakże w 1383, zjawia się Kristin z Kozichgłów starosta w Kole, w miejscu które nie znajduje się między miejscami pozwoleniem wymienionemi i *mutatio capitanorum*, przez nadużycie miało miejsce (59), ułatwiało mnożenie jich liczby. Następnie Jagiełło daléj mnożenie starostów pomykał.

Przez rozproszenie się, urząd dworski zmienił swe stanowisko i osłabł. Urząd miejscowy, doznawał tém niejakiego uszczerbku, a wchodząc w narady barońskie i tworząc koło baronów, równie zmieniał stanowiska. Część jego, mianowicie, kasztelany, wojewodowie, została tém sowicie wynagrodzoną za ujmę jakiéj doznali, a część jinna jak posadniki czy namiestniki i włódarze,

(57) *Lelewel, p.* 215. — Znanych jest potym kilku generałów starostów Kujawskich, nim ustali. 1358. Przedbór; 1376. Bartosz; 1381. Pietrasz Małocha; potem Abracham Socha, który na województwo postąpił w 1383. a w tymże roku, tudzież w 1384, 1385 generał starostą Kujawskim jest Pietrasz Małocha.

(58) *Bandtke, jus Pol. p.* 185. — Są tym kaszowskim przyzwoleniem wymienieni następujący: *w krakowskim*: Kraków, Biecz, Sandecz, Wiślica, Wojnicz, *w Sandomirskim*: Sandomirz, Zawichost, Lublin, Sieciechów, Luków, Radom; *w Łęczyckim*, Łęczyca; *w Sieradzkim*, Piotrków; *w Kujawach*: Brześć, Kruszwica, Władysław; *w wielkiéj Polszcze*: Poznań, Międzyrzec, Zbąszyn, Kalisz, Nakło, Konin, Pyzdry.

(59) *Joh. archid. gnesn. p.* 118, 125, 128, 138, 145, etc.

Digitized by Google

przepadła. Ujmę sprawiały, pojedynczych osób przywileje, nadania z pod prawa powszechnego wyłączające; sprawiały równie ciężką przywileje i nadania prawa niemieckiego. Temi wyłączeniami były odejmowane i niszczone jurisdikcje i zawiadywanie kasztelanów po grodach i kasztelańskich obrębach; a posadnikom i włodarzom, posady i włości. Podobnie poszarpane zostały nowymi, obowiązki starodawnych urzędów. Posady prawem niemieckiém w miasta zamieniane, zacierały zupełnie władze dawne, nowym cudzoziemskiego prawa ustąpić zniewolone. Te które obok pozostawały, uszczerbku doznały. Nadszedł nareszcie czas, że wstydno się stało pieścić nazwę potarganego urzędu, niemającego żadnego nowego stanowiska. Starostowie podobny uszczerbek czynili władzom kasztelańskim i wojewodzińskim, ale te jinny już wziąwszy kierunek, jinną goniąc drogą, nietroszczyły się więcéj o swoje zużyte, kiedy wyręczone były.

XVI. Życzenie spojenia w jedno ciało rozosobnionych księstw, stało się nareszcie powszechném upragnieniem. Stykały się z sobą i klejiły cząstki jednym żywiołem urządzone, ale w niezliczonych odcieniach i nabytem do swych niejednostajnych zwyczajów nawyknieniem. Zebrali się baroni księstw różnych 1331 w Chęcinach, radzić uroczyście nad potrzebą całości ale w tedy nie była pora zastaniawiać się nad jéj rozmajitością. Późniéj, dostojnicy, baroni i stan rycerski, w widokach urządzenia się, zbierał się tu i ówdzie; a 1347, w Wiślicy w zamiarach prawodawczych. Tam zebrał i przepisał obowiązki władz mianowicie sądowych; tam się rozpatrzył jakie były wojewodów, kasztelanów, sędziów, jich podrzędnych: ale jich nie urządził, a czynu zrozmajiconych jinnych dostojności i władz ani tknął. Rzucił myśl i pojęcie na przyszłość, wszystko zostawił na los dalszego dostojeństw, władz i pod-

Digitized by Google

rzędnéj służby ścierania się. Text nawet prawodawstwa, tego statutu, stał się wnet zapomniany, myśl tylko została a rozturchanie pozostało, przy zlewku w całość postępowało daléj: zawsze jednak jednym i tym samym powodowane żywiołem.

Oparty statut wiślicki po większéj części na odwiecznych ustawach, wcale nie ma dworskich dostojności, po ziemiach od niejakiego czasu rozpierzchających się, a ciągle świetności aktom publicznym dających.

Niewspomina o kanclerzu, chociaż ta jistotna dla aktów publiczności dostojność w całéj mocy trwała. W diplomatach Kazimirza wielkiego, dostrzegać jich można po kilku, roku 1346 *cancellarii: Poloniae, Cujaviae, Lanciciae* (60) roku 1352, *cancellarii: Poloniae Cujaviae, Cracoviae* (61), bo w spadku po przodkach, otrzymał księstw wiele w jedno łączących się królestwo, a w każdym kanclerza. Zbytecznie się to stało, a nawet jedności królestwa zawadzające: w krótce przeto, wszyscy osóbnych księstw kanclerze, stracili swój byt: jeden tylko na królestwo kanclerz i podkanclerz pozostał.

Statut wiślicki nie zna sędzi nadwornego, ni sądów ciągnących się za dworem, bo to było nadużyciem niezgodném ze starodawném prawodawstwem: i wysoki dostojnik sędzia nadworny, *judex curiae*, byt swój traci. W każdéj ziemi ma być sędzia, podsędek i sąd, do któréj gdy król wjeżdża, wspólnie z nimi sądy odbywa.

Statut wiślicki, składa się właściwie z dwu statutów: Wielko Polskiego i Mało Polskiego. Oba rozróżniają sądy, że tak powiem kryminalne od cywilnych.

---

(60) *Rzyszczewski p.* 169. (61) *Bandtke jus Pol. p.* 155.

Digitized by Google

Oba te sądy, wedle statutu Mało-Polskiego, dopełniają kasztelanowie, bo ten statut starostów nie zna; wedle zaś statutu Wielko Polskiego, kriminalne należą już do sądu starościńskiego. Na ten koniec w Wielkiéj Polszcze są już różnych grodów starostowie i generał (62). Lecz gdy Ludwik król 1374, wyjednał sobie starostów na całe królestwo, pomnożyła się liczba i ustalił jich byt.

Do sędziów się liczą: wojewodowie, kasztelanowie, sędziowie, podsędki, podkomorzowie po ziemiach, *succamerarii terrae* (63), rozgraniczający zwaśnionych sąsiadów (64), a z nimi są: *procurator in judicio*, *notarius*, woźni (65), w ogóle służba sądowa, *ministeriales*, do któréj liczą się liczni komorzowie czyli Komornicy, *camerarii*, i kiedy w zarzucie wyrokowi kasztelana krakowskiego, skarżący, obowiązany jest, podkomorzemu dać sześć grzywien rękojmi, komornikom daje tylko po sześć skojców: *succamerariis per sex marcas*, *camerariis autem omnium nostrorum dignitariorum* (wojewodzińskim, kasztelańskim, sądowym) *per sex scotos* (66). A równie byli komornicy, starostów, sędziów podsędków: *camerarii capitaneorum*, *judicum*, *subjudicum* (67). Tak się rozrodziła i zdrobniała nazwa kamerarjusza.

Statut wiślicki, daje dowód upadku, i zaguby starodawnych urzędów. Nie ma w nim śladu wastaldjonów, coby przewodzili króla przez powiaty od krańca do krańca. *Włódarze* są w nim nizkiego rzędu (często

---

(62) *Lelewel*, *początkowe prawod. Pol. cyw. i krym.* II. 23, 47. (63) *Stat. wisl. Bandtke*, *jus Pol. pag.* 80.
(64) *ibidem*, *p.* 117. (65) *ibidem*, *p.* 84, 87, 117.
(66) *Stat. wisl. Bandtke*, *jus Pol. p.* 89.
(67) *Statuta lencicen.* 1418. *Bandtke*, *jus Pol. p.* 199.

Digitized by Google

w prywatnych włościach) urzędnicy, tyle w prawie polskiém znaczący, co sołtysi w niemieckiém (68).

Na miejsce dawnych, z cudzoziemskiém niemieckiém prawem, nowe urzędów nazwy rozpleniły się. Pojawili się po zamkach i grodach Burgrabiowie, zarządzający nimi (69). Dziesięciu jich liczył zamek krakowski (70). A po miastach i po gminach prawem niemieckiém opatrzonych, powstali: Burmistrze, Ławnicy, Rajcy, Wójci, Sołtysi, i jinna do tego przywiązana służebność: *consules, advocati, scabini civitatum, sculteti, officiales* (71): co wszystko, lubo było obce dla szlachty, wszelako nieobojętne gdy w tém nieraz posiadanie swe znajdywała.

III. ROZMNOŻONYCH DWORSKICH DOSTOJNOSCI PRZEOBRAŻENIE W ZIEMSKIE. 1400—1569 lat 170.

XVII. Od czasu Łokietka, a mianowicie od zjazdu Chęcińskiego 1331 poczęła szlachta coraz mnożniéj i coraz częściéj radzić. Statuta wiślickie 1347, wprawdzie wnet zarzucone, zostawały w pamięci. Z tąd wynikająca myśl jedności i całości królestwa, jego jednostajnego urządzenia. Zetknięte z sobą rozmajitości, mając się zlać w jedno, potrzebowały wzajemnego porównania. Dążenie do *coaequatii*, dorabiało po ziemiach i powiatach czego jim jeszcze niedostawało, żeby z jinnemi na równi stanąć. Wiązano konfederacje dla utrzymania unji świeżo spojonych cząstek. Szczególniéj za Jagiełły ustawicznie sejmikowano. Dynasticzność poszła precz, wyłączność uprzywilejowana gasła.

---

(68) *Bandtke, jus Pol. p.* 118. (69) *Privil. Lodovici*, 1374, *Bandtke, jus Pol. pag.* 185. (70) *Kromer, descr. Pol. p.* 160. (71) *Priv.* 1356, *Bandtke, jus Pol. p.* 159.

Digitized by Google

równość szlachecka brała górę; urzędy z dworskimi mianami stawały się ziemskiemi zaszczytami, godnościami, dostojeństwami. Reprezentacijny ruch ziemski, z przyswojonemi dworskiemi nazwami, opierał się jednak na starodawnym przez zaniedbywany statut wiślicki podniesionym prawie. W Warce 1423, na nowo w skróceniu to prawo skreślono, a po długiém i mnogiém sejmikowaniu, po stopniowém przeobrażeniu się cząstek i powolnym zlewku ze starodawnym żywiołem, w czasie wojennéj sprawy za Kazimirza Jagiellończyka, na polach Nieszawskich 1454, przeważna sprawa stanu rycerskiego, rozpatrując się w potędze swojéj, podniosła i ocaliła text statutu wiślickiego; w daleko posunionéj *coaequatii*, otworzyła sobie drogę do postępowania daléj.

Dwór tymczasem podróżował. Na Litwie polował, w Prusiech wiódł bój krwawy, po ziemiach polskich wypoczywał. Wszędzie po wszystkich ziemiach dostrzegał wymykające się jemu z bezpośrednich usług dostojności, niedopisujące w dopełnieniu zrozmajiconych po cząstkach obowiązków, bo te przed jednostajnością *coaequatii* ustąpić miały. Zaradzając temu, urządzał wyłączną dla siebie dworszczyznę; a do exekucji wątlejących praw swojich, mnożył starostów.

Co do pierwszego, nieuciążliwą a konieczną się stało rzeczą, że dwór, własnych, zupełnie od ziemskich odosobnionych, zapotrzebował dostojników, nie licząc na ziemskich, których wszędzie znajdował. Jakiś czas, ziemia krakowska w części mu nadwornych dostarczała, a przez to sama w części onych pozbawioną została, bo jich dwór do siebie odciągnął: *iidem sunt terrestres cracoviensis satrapiae, aut ea sola de omnibus nullos habet* (12). Dla tego w 1387, z Jagiełłem w Wilnie

(12) *Kromer, descr. Pol. lib.* 11.

Digitized by Google

byli dostojnicy ziemscy krakowscy jako nadworni (13); w bitwie pod Tannenbergiem 1410, chorągiew królewską trzymał chorąży krakowski (14). Na koronacji Kazimirza Jagiellończyka 1447, jeszcze miecznika koronnego nie było (15). Na dworze wszystko osóbno dopiero się tworzy. Co więcéj z takiego dworu urządzenia wynikło, powiemy niżéj.

Co do drugiego, mnożąc liczbę starostów dwór, na co nieszukał przyzwolenia, nadawał większą powagę zarządzeniu rozległych włości i dóbr swojich, gdy takowe przez urzędniki zawiadywał, a znajdywał nowe środki do dopełnienia swych rozporządzeń w ziemiach, do wyciśnienia zaniedbywanych powinności, oraz karcenia wykroczeń, gdy się w tém kasztelański urząd zaniedbywał. Przez to niebawem rózróżnili się pomnożeni Starostowie, na Grodowych i *niegrodowych*. Tamci dopełniali sądów, ci nie byli sądowymi, choć nad obszerną włością ustanowieni; wszakże drobniejszych dóbr i włości zawiadowcy, téj nazwy starostów nieuzyskali. Zaszły atoli narzekania na starościńską władzę, że się waży nieprawnie wymagać powinności, które w *coaequatii* i nowym porządku, zapomniane być powinny; że surowie dopełniając grodowych, służby i sądów, nadużywa władzy i z karbów onéj występuje. Rozrzutność Jagiellonów, stała się téż powodem, że stan rycerski wejrzał w stan dóbr królewskich, i postrzegł że są narodowe. Różnemi ustawami wstrzymał rozrzutność. Następnie odosobniły się dobra bezpośrednio na króla jidące czyli ekonomie, jako dobra stołowe, od rozdawnictwa, to jest od starostw i królewszczyzn. Przepisano i obostrzono jakim sposobem roz-

---

(13) *Działyński, Zbiór praw. Lit. p.* 2; *Długosz, X, p.* 109. (14) *Długosz, XI, p.* 244.

(15) *Długosz, XIII, p.* 27.

Digitized by Google

dawane być mają, poczytując je jako *panis bene merentium* wynagrodzenie za zasługę. Starostwa tedy *grodowe* czyli sądowe, niesądowe czyli *prowentowe;* mniejsze królewszczyzny *tenutami* czyli dzierżawami zwane i najmniejsze, *wojtostwa* i *sołtystwa*, poszły w takie wynagrodzenia, a urząd starosty, stał się jak jinne, ziemskim.

XVIII. W takim postępie przeobrażenia się państwa, dostojności stanu rycerskiego i cały stan rycerski podzielili się na dwa stanowiska, to jest: na *senat* i *sejmujących* tudzież na *dostojności ziemskie i sejmikujących.*

W pierwszym złożyli Senat, *biskupi*, *wojewodowie*, *kasztelanowie więksi* lub *mniejsi.* Dawne miano *baronów*, od roku 1420, prawie zupełnie z akt prawodawczych i sejmowych wywołane, więcéj się nie ukazuje w nich, a w jinnych i diplomatach coraz rzadziéj, nareszcie zupełnie wzgardzone i zapomniane zostało. W sejmowych obradach, obok senatu zasiedli Posłowie ziemscy z województw ziem i powiatów naraz wybierani i przysyłani. Długi czas liczba jich nie była dość oznaczona. Jizba poselska potrzebowała przewodnika, a ten otrzymał miano Marszałka, ponieważ na dworze marszałek przewodniczył.

W drugim stanu rycerskiego stanowisku, dostojności ziemskie, czestnie zaszczycały rycerstwo. Zwyczaj oznaczył po ziemiach, i liczbę i starszeństwo, które wyjawiał w aktach publicznych zawsze niedość stanowczo. I tak, w latach 1430 a 1432, niezupełnie jednostajnie szykowali się w aktach krakowscy i poznańscy.

1430. w Krakowie([76]):	1432. w Poznaniu([77]):
Wojewodowie.	Biskup.
Kasztelanowie.	Wojewoda.
Marszałek.	Kasztelanowie.

([76]) *Bandtke, jus Pol. p.* 233.
([77]) *Raczyński, Codex dipl. maj. Pol. p.* 164.

Digitized by Google

(Imiona bez tytułów).
Skarbny (czy skarbni).
Podkomorzowie.
Sędziowie.
Chorążowie.
Cześnicy.
Podsędek.
Sędzia.
Podkomorzy.
Chorąży.
Podsędek.
Stolnik.
Podstoli.
Podczaszy.
Miecznik.

W krótce 1436, podpisany był przez wielką jilość dostojników dworu pokój Brzeski i ten niejako miał służyć za prawidło dostojnikom pierwszeństwo wskazujące. Objawili się koleją następującą (78).

Marszałek. } Nie ma jich między ziemskiemi.
Podskarbi. }
Podkomorzowie, *succamerarii.*
Chorążowie, *vexilliferi.*
Sędziowie, *judices.*
Stolnicy, *dapiferi.*
Cześnicy, *pincernae.*
Łowczowie, *venatores.*
Podsędkowie, *subjudices.*
Podstolowie, *subdapiferi.*
Podczaszowie, *subpincernae.*
Miecznicy, *gladiferi.*
Skarbnicy, *thesaurarii (vel quaestores).*
Wojscy, *tribuni.*
Podkoniuszowie, *subagazones (sive equisones).*

Porównywając szereg ten z pierwotnym tych dostojności objawieniem się, dostrzega się, że jedno podkomorstwo (nie mające wcale przed sobą komorzostwa), wyskoczyło naprzód i stanęło na czele całego ziem-

(78) *Statut Łaskiego, p.* 141; *Vol. leg. pag.* 138. — Ale roku 1496, *Statut Jana Alberta art.* 14. *(Bandtke, jus Pol. p.* 335.) mówi: *praesidentes in judiciis: judex, subjudex, vexillifer.* Chorąży więc, w tym razie przynajmniéj stawał niżéj od sędziego i podsędka: stawał niżéj jako powołany do zastępstwa urzędu sądowego w którymby mianowicie sędziego lub podsędka niebyło.

Digitized by Google

skiego dostojnictwa; jinne poddostojności, zostają starodawnym obyczajem w drugim rzędzie; sędziowie nieco z pierwotnéj wyżyny swéj ustąpili, pozostali jednak w ziemstwie na wyższym szczeblu. Nie ma tu, marszałków, kuchmistrzów, referendarzów, jakich w godnościach dworu ujrzymy, bo to było nowym na Jagiellońskim dworze świecidłem, a urząd ziemski wynikał jeszcze z dawnego i więcéj starodawnego zatrzymał.

Z nowych jakie na dworze wynurzały się dostojności, jedna krajczego, *structor mensae* czyli *incisor*, gościnę w niektórych ziemiach znalazła. Lecz urząd ziemski, ze swéj strony, wnet nowość ważniejszą otworzył, gdy przypuścił do swego koła starostów, *capitanei*, którzy stanęli zaraz po podkomorzych. Prócz téj nowości, przepis ten wskazany niejako 1436 aktem pokoju brzeskiego, miał po ziemiach moc swoję, urząd ziemski dosyć do téj koleji stosował się: na dworze zaś mało na to zważano i jinny porządek dwór ciągłą niepewnością trapił.

XIX. Wszakże i po ziemiach pozostały niejakie defekta, niezupełności i od koleji wskazanéj małe zboczenia. Niezupełności obliczył w owym wieku Jagiellońskim Kromer ([19]) tym sposobem.

Ci o którym mówiliśmy nie wszyscy we wszystkich znajdują się województwach i nie w każdem pojedynczo. Krakowskie, podkomorzego, miecznika, stolnika, wojskiego, sędziego, podsędka i notarjusza ma pojedynczych. Poznańskie jinnych ma pojedynczych, ale podkomorzych, sędziów, podsędków i notarjuszów po dwu. Tychże ma własnych ziemia Wschowska, która w swojim czasie od Polski była oderwana. Sandomirskie jinnych wszystkich ma pojedynczych, oprócz wojskiego, którego Proszowski nawet powiat niedawno

([19]) *De statu regni Pol. p.* 151—154.

Digitized by Google

pozyskał. Kaliskie wszystkich ma pojedynczo. Sieradzkie jest bez krajczego i podstolego; miecznik, cześnik, stolnik pojedynczy; ale podkomorzy, chorążowie sędziowie i notarjusze podwójni. Ma jich własnych Wieluńska ziemia, jile sądzę, z powodu że była od Polski oderwaną; wojskich w niéj jest dwu, większy i mniejszy. Łęczyckie jest bez miecznika, bez krajczego i bez podstolego; jinni są pojedynczo. Również Brzeskie Kujawskie. Inowrocławskie, miecznika ma pojedynczego, krajczego i podstolego nie ma, wszystkich zaś jinnych podwójnych. Dobrzyńska ziemia, ma własnego podkomorzego, chorążego, cześnika, stolnika, wojskiego, sędziego, podsędka i notarjusza.

Ruś pięciu ma podkomorzych, chorążych, cześników, stolników, wojskich, sędziów, podsędków i notariuszów; to jest: Lwowskich, Przemyskich, Sanockich, Halickich i Chełmskich; miecznika zaś, krajczego i podstolego żadnego. Podole też żadnego z tych trzech; jinnych ma pojedynczo, tylko wojskich dwóch, Kamienieckiego i Trembowelskiego. Lubelskie także, miecznika, krajczego i podstolego nie ma; chorążego, cześnika i stolnika pojedynczych; jinnych (sądowych) podwójnych. Łukowska ziemia ma własnych: podkomorzego, wojskiego, sędziego, podsędka i notarjusza. Bełzkie, podkomorzego, chorążego, cześnika, stolnika, sędziego, podsędka i notarjusza, ma pojedynczych; jinnych wcale nie ma.

Płockie, podkomorzego, cześnika, stolnika i wojskiego pojedynczych; sędziego zaś podsędka i notarjusza po dwóch, albowiem z tych ma dla siebie ziemia Zawskrzyńska; krajczego i podstolego nie ma. Równie jest bez krajczego i miecznika Rawskie; podstolego jednego, jinnych zas po trzech z ziem swojich: Rawskiéj, Gostyńskiéj i Sochaczewskiéj. Mazowsze, jedenastu ma sędziów; tylu jile ziem, to jest: Czerskiego,

Digitized by Google

Wizkiego, Warszawskiego, Nurskiego, Wyszogrodzkiego, Zakroczymskiego, Ciechanowskiego, Łomżyńskiego, Ostrołęckiego czyli Zembrowskiego, Rożańskiego i Liwskiego; podsędków i notarjuszów tyluż; podkomorzych jednym mniéj, bo Zembrowska go nie ma; cześników i stolników ośmiu, bo jich, Rożańska, Litewska i Zembrowska nie mają; chorążego ani Łomżyńska; podstolego nietylko ta ostatnia, ale ani Nurska, ani Wyszogrodzka. Podczaszych i skarbników tyluż ma Mazowsze co podstolich, to jest pięciu.

Podczaszego ma téż i Rawskie; Brzeskie zaś skarbnika, w jinnych nie będącego. Kuchmistrza nigdzie, tylko Krakowski i to pewnie królewski (nadworny). Koniuszego nigdzie tylko na Rusi. Łowczy, tylko w Krakowskiem, Poznańskiem, Sieradzkiem i Łęczyckiem pojedynczy; w Sandomirskiem zaś i Mazowszu podwójni, to jest: Wizski i Łomżyński dla tego; Sandomirski i Radomski dla tamtego. Mają Oświecimska i Zatorska ziemia swojich sędziów osóbnych; ma i Siewierska biskupiego; jinnych urzędów ziemskich ten Szląsk nieposiada. — Tyle Kromer, który w każdym razie na stan Polski swego czasu wyborne światło rzuca. Późniejsze czasy, zmieniając, mianowicie rozporządzeniem roku 1611, wyżéj wskazany porządek urzędu ziemskiego, napełniały te niedostatki jakie Kromer wymienił.

XX. Starostów i sędziów obowiązki z przywiązanemi do nich podrzędnemi urzędami, łatwo są rozumiane i w ów czas w całéj czynności grodzkiéj i ziemskiéj żyjące. Ijnnych dostojników, jakie w ówczas być mogły pozwólmy objaśnić Kromerowi. Mieli oni dawniéj każdy w swem województwie i ziemi, mówi on (80), stosowne obowiązki gdy każda swego księcia miała:

(80) *Descr. Poloniae p.* 151, 152.

Digitized by Google

teraz wielka jich część jedynie tylko miano i jego zaszczyt zatrzymuje. Takimi są, miecznicy, cześnicy, podczasowie, krajczowie, stolnicy, podstolowie i skarbnicy; jeźli w nadzwyczajnych, kommissyjnemi sądami zwanych, powołaniem królewskiem nieusłużą, albo na zjazdach niezasiadają. Wszakże dziś jeszcze obowiązani są służbę swę dopełnić, skoro w krańce jich urzędu król wjeżdża. Tak jak miecznik Poznański, w Poznańskiem województwie miecz nosi na uroczystościach. Cześnik napój podaje. Krajczy, stół zastawia. Stolnik obrusem pokrywa. Podstoli stolnika z laską czyli berłem poprzedza. Podczaszy czuwa nad napojem. Skarbnik, wydatkiem i sprzętami zawiadywał. Jinni dotąd jeszcze dopełniać mogą swą służbę. Chorąży bowiem w czasie wojny niesie chorągiew zbrojnych hufców województwa swego. Wojski trzyma straż zamku w czasie wojny, dla tego od wypraw wolny. Łowczy jest przełożony nad polowaniem i lasami. Koniuszy nad stadami.

Sędzia jest rozjemcą i wyrokującym w partikularnych sprawach szlachty; przewodniczy wspólnie z podsędkiem, który, nie jest jego zastępcą, jedno towarzyszem, tylko miejscem niższy. Notarjusz pisarzem jest i aktuarjuszem sądu, ma w sądach głos doradczy, nie przepisem prawa, tylko zwyczajem zapewniony.

Podkomorzy, niegdyś łożnicy książęcéj i łożniczéj swéj ziemi usłudze przewodniczył: teraz zaś rozgraniczaniu dóbr i gruntów. Równie on, jak sędzia, podsędek i notarjusz, przysięga. Do pełnienia swego obowiązku, ma równie przysięgłych po ziemiach wyręczycieli, którzy komornikami się zowią, *camerarii* czyli *cubicularii*. Wybiera jich ze stanu rycerskiego podkomorzy i jak chce zmienia.

Digitized by Google

Starosta grodowy (81) *capitaneus* czyli *praefectus arcis*, strażnikiem jest i obroną nie tylko zamku królewskiego, ale bezpieczeństwa i spokojności powszechnéj; swój obręb od gwałtów zasłaniać, ze złodziejі i łotrów oczyszczać. Dla tego sądownictwo poprawcze posiada szerokie, nie tylko nad mieszczany i wieśniactwem, ale równie i nad szlachtą. Z pomiędzy nich, dwóch się odznaczało: Krakowski i Poznański. Krakowski starosta, lubo ma niezmiernie obszerną jurisdikcją, wszakże niewdaje się, ani w dochody królewskie, ani do naprawy zamku, gdyż to jest wydziałem prokuratora zamku: *magnus procurator*. Poznański zaś starosta, lubo większe prerogatywy posiada, i jurisdikcją nad całą Wielko Polską rozciąga, a z tego powodu *generalem starostą Wielkopolskim* się zowie, wszelako i naprawą zamku się trudni i dochodów królewskich dozіera. Z téj szerokiéj jego jurisdikcji, zdawało się w ówczas, że jinni starostowie grodowi w Wielkiéj Polsce, niewłaściwie nazwę starostów noszą.

Ma każdy starosta swego zastępcę, *vicarium*, *vicecapitaneum*, *vel burgrabium*, podstarościego albo burgrabiego, który posiada całą starosty władzę, i wyroków wykonanie. Ma téż starosta i *sędziego grodowego* do przewodzenia spraw poprawczych. Obu sam stanowi i odwołuje. Jak on sam tak i oni przysięgli. Każdy téż starosta ma i notarjusza grodowego. A chociaż starosta w dignitarstwo ziemskie postawiony został, urząd jego podrzędny osobno był uważany.

XXI. W owym wieku wzrostu i przeobrażenia rzeczy narodowych, więcéj niż cokolwiek, zmienności niestateczności i nieodznaczności uległo tworzące się urządzenie dworu; rozpołożenie jego dostojności, urzędników, służby. Zależało to od woli króla, który mógł

(81) *Kromer, descr. Pol. p.* 154—156

Digitized by Google

pomnożyć lub umniejszać swój dwór, służbie jego pierwszeństwo wedle upodobania dawać lub odejmować. W tym razie niby dziwnego nie było, gdyby za Kazimirza Jagielończyka, w większem przed jinnymi czestnictwie byli łowczowie, a za Zygmunta pisarze. Siła czasu, nie w jednym razie na to wpływała, ożywiając lub wstrzymując odmiany. Wszakże w skutek tego, dawne stołowe i ucztowe dostojeństwa, ostatecznie musiały dopuścić wyniesienia się i wyprzodkowania urzędom piśmiennym i bliżéj sprawami Rzeczypospolitéj zajętym.

Jagiełło już znalazł dostojność marszałka na dworze ustalaną; sędziego nadwornego zwalonego; kanclerza i podkanclerzego, do pojedynczego na dworze zniesionych; oraz podskarbiego nadwornego zastępującego skarbnych czyli skarbników, po niektórych ziemiach siedzących bez czynu: reszta dworu rozsypaną była po województwach i ziemiach. Przedewszystkimi, Krakowskiemi się wysługiwał, a powoli, on i następcy jego osobnych dla dworu, od ziemskich odróżnionych mnożył. Jednojimienni z ziemskiemi byli, też same nazwy nosili, z tą różnicą, że ziemskich posługa stała się dorywczą lub żadna, jich zaś ciągła. Akt pokoju Brzeskiego 1436, jeszcze téj różnicy niewskazuje, chociaż marszałka i podskarbiego (nieziemskich) na czele koleji stawia. Niebawem jednak to rozróżnienie nastało. Do jich nazwy, dodatek *curiae*, niepłonnie odróżnił jich od jednojimiennych ziemskich, *qui addito nomine curiae distinguuntur* (82), i koniecznym się stał.

W wieku w którym koło senatu nie było dostatecznie zakreślone i przedziały urzędu dworskiego, przy wzroście onego musiały być niepewne. Potrzebnym się zaś okazał trojaki przedział: jeden odpowia-

(82) *Kromer, descr. Pol. p.* 162

Digitized by Google

dający senatowi, drugi urzędowi ziemskiemu, trzeci służbie nadwornéj. Marszałek wielki, kanclerz, podkanclerzy, *vicecancellarius sive procancellarius*, podskarbi, *thesaurarius sive vicethesaurarius*, z królem wchodzili do senatu, i wnet nikt nieprzeczył jim senatorskiéj godności. Za nimi wszedł i drugi marszałek, to jest marszałek dworu, *mareschalcus curiae*, (dla odróżnienia od marszałka wielkiego). Tych dostojności ziemstwa nieznały, one stały się senatorskiego rzędu do którego z nadwornych, nikt więcéj dojść nie mógł, choć pretensji i upragnienia niebrakło.

Koło senackie, aż do unji Litwy z Polską nie było zamknięte. W szeregu kasztelanów mniejszych, zachodziły utarczki, gdy niektórych rugowano, jnnych niechciano do wszystkich narad przypuszczać. Tym czasem starostowie, mianowicie Poznański i Krakowski, domagali się wejść do senatu. Na dworze skoro marszałek nadworny, w senacki rzęd wkroczył, podkomorzy nadworny o podobnyż zaszczyt posięgał. Zygmunt stary utworzył dostojność Hetmana. Był to jakiś czas wysoki urząd dorywczy, a przynajmniéj nieciągle zapełniany, bo dopiero od roku 1581, dozgonne i nieprzerwane w urzędowaniu tem następstwo nastało. Z tem wszystkiem, hetmani zaraz od ukazania się swego, rościli prawo stanąć w rzędzie senatorskim. Co bądź wspomnionych pięciu dostojników dworu, utworzyli oddział senatorski, należąc, mianowicie czterej: marszałek wielki, kanclerz, podkanclerzy i podskarbi, do Rzeczypospolitéj, która jich dworowi niejako odebrała. Marszałek nadworny został przy dworze, ale był przypuszczony do Rzeczypospolitéj on jeden z nadwornych.

Lubo niestateczność w urzędzie dworu zależała od woli króla, wszelako zbieg wielu okoliczności, powznosił mnogie do ustatkowania zawady i coraz nowe

Digitized by Google

płodził, tak już o powodowaniu się wedle starszeństwa aktem pokoju Brzeskiego 1436 wskazanym, nie było co myślić.

XXII. Pomiędzy starodawne dostojności, jakie się po ziemiach rozproszyły i jedynie do parady lub uczt ściągały, popodnosiły się na dworze i z tamtymi zamięszały, w liczbie znacznéj, jinne, nieskończenie ważniejsze, bo czynności publicznéj konieczne. Wyłączać je, rozdzielać już zamięszane, byłoby ujmą jednym i drugim, gdyż sobie wzajem blasku dodawały, jedne przestarzałością, drugie jistotną ważnością dla kraju. Tymczasem, wiele z dawnych, tym późniejszym napływem potrącone, spadły na dół: a co było jim dolegliwsze, że potrącając siebie same nawzajem strącały się z koleji wysokości swojéj i do spadania przyczyniły.

Z pomiędzy nowo występujących dostojności byli: Pisarz, *secretarius* przepisem 1504 podniesiony (83); Referendarze, podobnież 1507, (84); ale oni już wprzód 1496, swe wyższe stanowisko brali (85), nim jeszcze urzędowe do tego upoważnienie zyskali. Dawniéj nieco Krajczy, *incisor*, bo już 1475 objawiający się (86) także téż *structor mensae* zwany. Toż Kuchmistrz, *magister culinae*, *vel coquinae* (87). A gdy wspomnieni Hetmani nastali, z nimi i Pisarze polni swe stanowisko brali (88). Różni, *notarii*, *secretarii*, *praefecti*, *magistri*, oczekiwali i poszukiwali stanowiska i wyniesienia.

Z dawna też i to bywało, że nie wszystkie dostojności na dworach książąt zapełniano. Niebrakowało wakansów, bądź zaniedbaniem książęcia utrzy-

(83) *Łaski*, *p.* 113; *Januszowski*, *p.* 292. (84) *Przyłuski*, *p.* 58; *Januszowski*, *p.* 290; *Bielski*, *p.* 506. (85) *Raczyński*, *Codex dipl. majoris Pol. p.* 165. (86) *Raczyński*, *pag.* 189. (87) W akcie Brzeskim 1436, *Łaski*, *pag.* 141. (88) *Przyłuski*, *p.* 951; *Januszowski*, *p.* 707.

Digitized by Google

mywanych, bądź dla potrzebnéj oszczędności, bądź dla braku osób w szczuplejących księstwach, coby je godnie zapełniły. Wakanse często bywały długie. Długie nieukazywanie się w aktach komorzych, uważaliśmy z przeciągnionych wakansów wynikać musiało. Służba każdego dignitarza, zapotrzebowała na różne przypadki zastępców, oznaczonych poddostojników. Miał on swę własną służbę, ale gdy rzeczywistego niedostawało, on zastępował. W długim wakansie dostojnika, poddostojnik, *subdignitarius*, pełniąc ciągle jego służbę nabywał znaczenia, w jego stanowisko ciągłą służbą i zasługą wchodził. Z czasem nominowany na dignitarstwo rzeczywiste, wydawał się przy zasłużonym i umocowanym w służbie poddignitarzu, czymsiś, jeźli nie niższym, to młodszym i mniéj znaczącym. Cóż dopiero gdy jego dostojność, jego służba i miano zostały podrobione i rozproszone. Tak się stało z komorzym a potem skarbnym, którzy wyszli na komorników i skarbników. W czasach Jagiellońskich obie tych dostojeństw nazwy straciły swę wziętość. Jeszcze koło roku 1610, usiłowano podnieść miano komorzego przez dodatek, najwyższy komorzy, *camerarius supremus* (89), ale to utrzymać się nie dało, naczelny komorzy wolał być podkomorzym. Podobnie nadaremnie za Zygmuntów chciano ożywić miano *thesaurarii*. Już za Kazimirza wielkiego zdaje się *vice thesaurarius* było coś lepszego od *thesaurarius* (90). Roku 1430, widzimy *thesaurarius* (91); roku 1436, *vice thesaurarius* (92); za Zygmunta 1540, 1546, *thesaurarius* (93); toż za Zygmunta Augusta 1551, (94), za którego wszakże na

(89) *Kristanowicz, status regni, p.* 28. (90) *Ordinatio salinar.* 1368; *Bandtke, jus pol. p.* 76; *Johan. archid. gnesn. p.* 105. (91) *Raczyński, p.* 233.
(92) *Łaski, p.* 141; *Vol. leg. pag.* 138.
(93) *Raczyński, pag.* 228, 243. (94) *Ibidem, p.* 234.

Digitized by Google

próżno to miano odżywiano, jak widać z *Kromera*: *thesaurarius seu vicethesaurarius* (95). Przeważyło miano *vicethesaurarii*, podskarbiego dla koronnego (96), a później dopiero dla nadwornego (97).

Gdy jedne poddostojności górę brały, niszcząc dające jim początek dostojeństw miana, podobny z innymi rodził się kłopot w samym kole dworu, między tymi, które z koła nadwornego, lub dworskiéj niewychodziły służby. Podczaszy wyskoczył przed cześnika swego, i dla dawnego *subpincerny* znaleziono lepszą nazwę łacińską: *pocillator*, już 1496, roku (98). Z podkanclerzami i podsędkami tego przypadku być nie mogło, bo oni byli towarzysze, *socii*, służby nieustannie czynnéj: jinni zaś poddostojnicy zastępcami już dorywczymi, już na wakansach.

XXIII. Do prawdziwego odmętu na dworze, przyczyniło się kumulowanie urzędów, gdy panowie po kilka dostojeństw sprawowali i senatorowie o posiadanie takich, mocno się uganiali. Kilka przykładów, najlepiéj to wyjaśni.

1513 (99).	1529 (100).
Palatini.	*Episcopi.*
Castellani.	*Castellanus cracoviensis*
Secretarii.	*cancellarius.*
Mareschalcus.	*Palatini.*

(95) *Descr. Pol., p.* 161, *confer. p.* 139, 147. (96) *Kristanowicz, p.* 14, 17. (97) *Ibidem, p.* 18, 21, *etc.*

(98) *Raczyński, p.* 195. — *Lengnich, jus publicum Poloniae, III,* 10, §. 3, mniema, że wprzód zwany podcześnik, późniéj jinnem wcale mianem, podczaszym przezwany został. *Pincerna* a *pocillator*, są bezwątpienia jinne wyrazy: ale podczaszy jest toż samo co podcześnik. Jak stolnik podstoli (a nie podstolnik); tak cześnik, podczaszy (a nie podcześnik); sędzia podsędek (a nie podsędzia).

(99) *Raczyński, p.* 273.

(100) *Bandtke, jus Pol. pag.* 468, 469.

Digitized by Google

Vexillifer, incisor sub pincerna.
Magister agazonum curiae.
Castellani, między którymi: *mareschalci regni et curiae.*
Succamerarius.
Pincerna.
Incisor.

1540 (1).

Episcopi, między którymi: *vicecancellarius.*
Palatini, między którymi: *mareschalcus regni.*
Castellani, między nimi: *generalis capitaneus majoris Poloniae; magistri curiae, reginae, et filii regis; mareschalcus curiae; thesaurarius regni; burgrabius procurator arcis craviensis.*
Cancellarius.
Secretarii.
Tribunus cracoviensis cubiculi praefectus.
Structor mensae.
Vexillifer curiae stabuli praefectus.
Magister coquinae.

1546 (2).

Episcopi, między nimi: *vice cancellarius.*
Castellanus cracoviensis hetman.
Palatini, między którymi: *mareschalci supremus et curiae.*
Castellani, między którymi: *magistri curiae et reginae; thesaurarius regni; burgrabius procurator arcis cracoviensis.*
Cancellarius.
Secretarii.
Succamerarius.
Vexillifer curiae stabuli praefectus.
Magister coquinae.
Vicecancellarius.

1551 (3).

Episcopi.
Palatinus mareschalcus supremus.
Castellani, między którymi: *thesaurarii regni et curiae; burggrabius.*
Vicecancellarius.
Burgrabii.
Pocillator.
Secretarii.
Vicecancellarius.

Z tém wszystkiém od niedawna, *nostra fere me-*

(1) *Raczyński, p.* 228. (2) *Raczyński, p.* 243.
(3) *Raczyński, p.* 284.

Digitized by Google

moria (4), stało się potrzebą ze służby czyli urzędu dworskiego oddzielić dostojności nadworne, któreby nie będąc senatorskiego rzędu, zostały poczytane za dostojności państwa, *pro magistratibus regni haberi et appellari.*

Koło roku 1500, odróżniano dostojników państwa nie senatorskiego rzędu, od dostojników nadwornych.

Officiales regni:	*Officiales curiae:*
Marszałek.	Marszałek.
Podkomorzy.	Podkomorzy.
Łowczy.	Thesararius
Podstoli,	Kuchmistrz.
Podczaszy.	Cześnik.
	Krajczy.
	Stolnik.

Gdzie poddignitarze, podstoli i podczaszy górując, pierwszeństwo brali, a stolnik i cześnik nizko strąceni zostali. To się nieutrzymało, ani taki dignitarstw przedział, *Officiales curiae*, mieli być równie poczytani za dignitarzów *regni*, bo królestwo dworu potrzebowało. Trwająca w téj mierze niesłychana niepewność z wyżéj wymienionych powodów, trapiła dwór ciągle i dostatecznie unją Lubelską uciszoną niezostała. Jaka w owéj porze trwała niepewność dowodnie wskazuje *Kromer*, gdy po dwakroć owych nadwornych, za jego prawie pamięci w dostojnictwo *regni* przechodzących, obliczając, za każdy raz z nich jinne koło tworzy, jinną jim koléj wskazuje (5).

p. 148.	p. 161.
Duo duces exercitus:	*Mareschalcus (curiae).*
1, Supremus exercituum capitaneus;	*Thesaurarius seu vicethesaurarius.*
2, Campiductor seu campestris capitaneus.	*Succamerarius.*
Gladifer.	*Referendarii duo.*
	Pincerna.

(4) *Kromer, descr. Pol. p.* 148. (5) *Descr. pol. pag.* 148, 161.

Digitized by Google

Pocillator sive pincerna.
Structor mensae quem incisorem vocant.
Dapifer.
Subdapifer.
Magister culinae qui dapibus apparendis et cocis regiis praestet.
Structor mensae.
Dapifer.
Subdapifer.
Magister culinae.
Praefectus curruum.
Nuper etiam his accessere: vexillifer et ductor aulicae militiae.

Chorąży tedy wracał na swe opuszczone stanowisko: miecznik niepewnie go trzymał; wszystko trwało w odmęcie, który trudno rozwikłać (6). A chociaż niebawem, cokolwiek obręb dignitarzy nadwornych dostatecznie się napełnił i uznany został za dostojność koronną, z tém wszystkiém zostały w jego kole co do koleji i pierwszeństwa niepewności nigdy nieupewnione.

Podobnie się działo z urzędem dworu trzeciego rzędu, to jest z urzędnikami dworskiemi, i służbą dworską niezmiernie liczną.

XXIV. Przez ten przeciąg czasu przeobrażenia się urzędów w Polszcze, Litwa sposobiła się do zlewku z Polską. Uległa daleko większemu przeobrażeniu. Udzieliła Polszcze hetmanów, sama wszystko prawie z Polski wzięła. Była rządzoną przez kniaziów i jich namiestników, ciwunów i horodniczych, którzy ją po miastach i włościach, jak dzierzawę książęcą zawiadywali. Jagiełło, odwiedziwszy Polskę zaraz w Litwie, dwu *wojewodów* i dwu *kasztelanów* ustanowił (7); na dworze swojim *marszałka* przełożył (8); a pewnie i *kanclerza*, który może zrazu jimie *pisarza* nosił. R. 1399, w tém znaczeniu podpisał Moniwid (9). Z nazwą pisarza dużo jich jest od roku 1507—1582; jest pisarz

(6) *Kristanowicz, p.* 18.
(7) *Działyński, Zbiór praw Litew. p.* 21. (8) *Piasecki, p.* 209. (9) Dyplom Witowda w dodatku do rozprawy *Daniłowicza* o rękopismach *Tołstowa*, w dzien. Warszaw. 1828.

Digitized by Google

i królowéj 1527, 1548 ([10]). Jako kanclerz 1457 ([11]); a 1572, podkanclerzy ([12]). Reszta państwa Litewskiego, kniaziów i namiestników miała.

Sejm Horodelski 1413, utworzył klejnotny stan rycerski, szlachtę w rozległéj Litwie i zaszczepił wzrastające życzenie szlacheckich w Polszcze urządzeń. Zapewne po zgonie Witowda i po zawichrzeniach od r. 1440, za Kazimirza Jagiellończyka dopiero, zachodzić poczęły przemiany znaczniejsze i powszechniejsze. R. 1470, stanęło województwo kijowskie, potém jinne. Zawiadywanie kraju przez wielkiego księcia, powierzone zostało *starostom*, *dzierzawcom* i miejscowym (ziemskim) *marszałkom*.

Dwór wielkiego książęcia, urządził się rychléj na sposób Polski. Miałci wielki książe i stół nakryty i napój podany przez sługi, i kuchnią i dozórców stad ale to służba była nizka. Za przykładem dopiero dworu Polskiego dignitarzów dostarczyła. Wojewody, kasztelani, starostowie, pany, kniazie, składali *radę*, byli wysokiemi księstwa urzędnikami: a zaszczycili się niemniéj temi dostojeństwami dworu. W latach 1499, 1501, 1506, 1507, widzieć można w aktach: biskupa, wojewodów, najwyższego marszałka, kanclerza, marszałka dworu, skarbnego, podczaszego *(pincerna vel subpincerna)*, chorążego, krajczego, skarbnego dworu *(thesaurarius curiae)*, koniuszego, podkomorzego, kuchmistrza, starostów, marszałków ziemskich, dzierżawców, skarbników ziemskich *(thesaurarius terrestris)* ([13]). Zdaje się nie ma co więcéj uzupełniać listy dostojników jakimi się Litwa w owe czasy, na dworze i po kraju ustrojiła. W r. 1440, widać na dworze wielkiego

([10]) W tymże dodatku. ([11]) *Działyński, pagina* 35.
([12]) W dodatku do pisma *Daniłowicza*.
([13]) *Działyński, p.* 73, 91, 99, 109.

Digitized by Google

książęcia *ochmistrza*, który akta poświadcza (14), to miano, nie było zupełnie obce dworowi królewskiemu w Polszcze, gdzie się niekiedy ukazywało (15); a ochmistrz królowéj, zwany był marszałkiem (16).

Tych wodzów, których Korona z wojskiem w pomoc Litwie wyprawiała, Litwa nazywała *hetmanami*. I swojich mieć zaczęła. Po zgonie hetmana Piotra Białego, 1496, hetmanem wyniesiony Konstanty Ostrogski, za którego 1505, polnym był Stanisław Kiszka. W takiéj różnicy dwóch, ustanowiono téż i w Koronie.

Dopiero Zygmunt August zaprowadzając 1560, w Litwie na wzór Korony *ziemstwo* czyli sądy ziemskie i wysyłanie *posłów* na sejm, utworzył pole do wprowadzenia wszelkich dostojności ziemskich do powiatów litewskich województw jak to było w Polszcze.

Mało co z tego Litwa zaniedbała, a do wziętych, swoje niektóre: ciwunów, horodniczych, strukczaszych, budowniczych dołożyła.

Unja Lubelska 1569, miała dokonać reszty porównania dwu państw *coaequacji* i zlewku jich. Jakoż panowie litewscy, dotychczas we wspólnych z Koroną naradach, przysiadający i stykający się tylko z senatem koronnym, zleli slę w jeden obu narodów senat, posłowie w jeden sejm; dostojności dworu obu narodów, jednostajny na senatorskiego rzędu i niesenatorskiego nadwornych, podział, równie otrzymały; godności ziemskie i grodzkie, podobnież jednostajnie w obu narodach obowiązki swe dopełniały.

---

(14) Dodatek do *Daniłowicza* w dzien. Warsz. (15) *Przyłuski, statut. p.* 204. (16) Przekład *Lengnicha jus publ. pol.* przez *Moszczeńskiego*, *I. ib.* §. 8. — Ochmistrz, jest niemiecki wyraz Hoffmaister.

Digitized by Google

IV. RZECZYPOSPOLITÉJ POLSKIÉJ DOSTOJNOŚCI I URZĘDY W KORONIE I LITWIE.

1569—1794, lat 223.

XXV. Od unji Lubelskiéj 1569 wszystko niejako ustaliło się w Rzeczypospolitéj dwu narodów, nie tak, aby do uzupełnienia, dodania, zmiany niepozostało: zachodziły takie u góry i na dole, ale wszystkie niezmieniały ni posad, ni natury. Ustanowienie Trybunałów w 1578 i 1581, otrzymało nowe dostojności i urzędy. Tu i ówdzie, godności ziemskie uzupełniały się gdzie jich brakowało; w koleji 1611, 1677, ustatkowały. Dwór w téj mierze w niepewnościach, jeszcze 1669, prawodawczą wolą zaleconego ustalenia pierwszeństwa niedopełnił i zostawił go do końca w wątpliwościach ([17]). Ubywały téż ziemie, zaczém, zjawiły się sejmikowe obrady tułackie, exulantów i godności ziemskie bez ziem: od roku 1654, Smoleńskie; od 1660, Wendeńskie, Parnawskie, Derptskie; od r. 1667, Czerniechowskie, Siewierskie. Wszystko to nie nadwerężało ustalonego stanu rzeczy. Rozciągać się nad drobnymi w téj mierze szczegółami, byłoby zbyteczną. Dość będzie wyliczyć w pewnym porządku dostojności i urzęda nietykając, senackich, sejmowych, senatorskiego rzędu i tych marszałkowskich, o których *Niesiecki* szeroce mówi; a o których dosyć się z naszéj strony mówi gdy rozpatrujemy politiczny rzeczypospolitéj stan. W zamierzonym zaś urzędów wyliczaniu, co jistotniejszego, podnoszącego lub zniżającego dostojność lub urząd zaszło,

([17]) *Comme les autres officiers de la couronne* (zaczynając od podkomorzego), *n'ont point de rang marqué, ni de préséance décidée, je les mettrai tous ici indifferemment sans prétendre faire tort à leurs charges, ni décider entre elles de la prérogative*, mówi w roku 1692, *chevalier de Beaujeu, mémoires III*, 8. *p.* 436.

Digitized by Google

wymieniać się niezaniedba. Przewodnikiem do tego bardzo dobrym jest Lengnicha *jus publicum Poloniae*, gdy w jego ślady jidziemy, przytoczenia źrzódeł i dowody na to co z niego powiemy, czytelnik w jego obszerniejszym wyłuszczeniu znajdzie, a co doń przydać wypadnie tak ze zdarzeń od roku 1764 zaszłych wynikającego, lub przez niego niepowiedzianego, udowodnień niepotrzebuje.

Gdy pomijamy to co *Niesiecki* z góry powiedział wyliczenie dostojeństw dalszych i urzędów, na trzy oddziały dzielemy: naprzód, dostojeństwa Koronne i Litewskie niesenatorskie, nadworne; powtóre, dostojeństwa urzędu ziemskiego; po trzecie godności i urzędowania powyższymi dwoma oddziałami nieobjęte.

I. Dostojeństwa Koronne i Litewskie niesenatorskie, nadworne.

XXVI. Obu narodów, każdego z osóbna, dostojeństwa niesenatorskie, były następujące: Wielki Sekretarz, Referendarze, Hetman wielki, Hetman polny, Podskarbi nadworny, Podkomorzy, Chorąży wielki, Miecznik, Koniuszy, Kuchmistrz, Podczaszy, Krajczy, Stolnik, Podstoli, Cześnik, Łowczy, Pisarz polny, Generał artilerji, Obożny, Strażnik, Regenci kancelarji, Metrykanci, Pisarze sądowi, Pisarze wielcy, Wielcy pisarze, skarbowi koronni, Pisarze skarbowi litewscy, Kustosz koron, Geometra (jedynie litewski), Wojski (jedynie litewski), Piwniczy (jedynie litewski), Instygator, Chorąży nadworny, Podkoniuszy. Z urzędników tych, większa część jest po jednemu z Korony i Litwy, prócz referendarzy, regentów i metrykantów, których jest po dwóch; prócz wielkich pisarzy, których jest czterech, wielkich pisarzy skarbowych koronnych, których jest dwóch, i tychże pisarzy litewskich (bez dodatku wielki), których jest trzech. Koléj pierwszeństwa jak wspomnieliśmy trwała w wątpliwościach, pod-

Digitized by Google

komorzy bywał mieszczony przed podskarbim; łowczy dopiero po strażniku i tym podobnie zdarzało się jinnym. Szereg ten, dzieli się na cywilnych i wojskowych: naprzód powiemy o cywilnych, potem o wojskowych.

Wielcy Sekretarze, Koronny i Litewski pierwszemi są z urzędników niebędących senatorami. Czasem *najwyższymi* są zwani, a jako jim są powierzane tajemnice państwa, tak też przysięgają królowi, jiż jich niewyjawią. Zwyczajem przyjęto, jiż urząd ten duchownym tylko osobom udzielany bywał. Mieli być pierwszemi zawsze między kandidatami na jinne dostojeństwa a mianowicie na kanclerstwo. Z tego powodu jedni wcześniéj, drudzy późniéj biskupami lub kanclerzami zostawali, a nad te nie mogli już wielcy sekretarze jinnych godności dostąpić, gdyż wyższemi będąc od wszelkich niesenatorskich urzędników, są nadto duchownego stanu. Czasem zastępowali nieobecnych kanclerzy. Na sejmie odczytywali przed stanami, *pacta conventa*, uchwały senatu i jinne pisma publiczne. Niewolno zaś wielkim sekretarzom oddalać się ze dworu, aby zawsze ku potrzebie króla gotowymi byli; a z urzędu swego do sądów assesorskich wpływając, assesorami urodzonymi się zwali.

Referendarze. Było jich czterech, po dwóch z Korony i Litwy, z których jeden zawsze duchowny, a drugi świecki. Pierwsze miejsce ma z nich ten, który dawniéj jest na urzędzie. Pierwszych referendarzy dla tego w Polszcze zaprowadzono, aby w pałacu królewskim codziennie z rana po mszy aż do obiadu, a po obiedzie znów aż do wieczerzy skarg priwatnych słuchali, i takowe kanclerzom przekładali. Od przekładania owych spraw, z łacińska referendarzami się nazywają. Mieli oni zakaz zakładać sądy: ale Zygmunt III, dopuścił takowych, i oni stosowną do tego składali przysięgę. Co się tycze zażaleń priwatnych, które

Digitized by Google

wprzód do króla zanosili, żałący się przestali swe żałoby referendarzom przekładać, udając się z tém do kanclerzy. Zasiadali zaś referendarze na sądach assessorskich, a dawniéj obecność jich tak była potrzebną, jiż za niesprawiedliwy uważano ten sąd, przy którym jeden z referendarzy niezasiadał. Stało się potem jinaczéj: gdyż sądy assessorskie odbywały się bez obecności wszelkiego referendarza. W sądach tych, było jich rzeczą, nietylko zdanie swe podawać, ale też ze spisu spraw strony przez woźnego przyzywać i oznajmiać jim wyrok przez kanclerza wyrzeczony. Na sądach relacyjnych, jeden z referendarzy zawsze obecny, ze sprawami przez strony spór wiodącemi obznajomiony, zdaje o nich rzecz porządkiem regestru, a po rozprawach rzeczników, swoje mniemanie objawia. Na sądach sejmowych, należy do referendarzy, aby sprawy według przełożonego jim porządkowego spisu przywoływać kazali, terminatę wyroków podpisywali, i podpisaną kanclerzom odsyłali.

XXVII. Podskarbiowie nadworni, zastępują wielkich podskarbich, powinni być ciągle obecni przy czynności wielkich, aby wszystko z jich wiedzą i radą przedsiębrali; obecni przy składaniu rachunków, zachowują regestra przychodów i wydatków. Podskarbich władzy, ustanowiona przez Augusta II kamera, nie miała uszczerbiać; ale 1764 ustanowiona kommissya skarbowa, ścieśniła. Podskarbiowie nadworni 1775 przeszli w rzęd ministerstw, i postąpili w dostojność senatorską.

Podskarbiowie koronni nic nie mieli do prowincji Pruskiéj, która, osobnego dla siebie Podskarbiego posiadała. Senatorem on był w prowincji Pruskiéj: ale w senacie rzeczypospolitéj miejsca nie miał. Wielorakie usiłowania skassowania téj wyłączności, spękały się na niczem: sejmy ją upoważniały i prowincji Pru-

Digitized by Google

skiéj to wyosóbnienie zostawiały. Gdy 1764, kommissye skarbowe ustanowiono, nie miano więcéj względu na podskarbiego Pruskiego, nawet miejsca żadnego w kommissji nieotrzymał: bezczynny wraz z prowincją 1772, byt swój stracił.

Podkomorzowie byli najwyższymi w pokojach królewskich przełożonemi. Przestrzegali, aby na królewskich pokojach wszystko z wszelką przystojnością urządzone było, i aby pokojowi służbę swę należycie pełnili. I jich szczególniéj staranności, powierzyła rzeczpospolita osobę króla, aby nad jego bezpieczeństwem czuwali, niezaniedbywali sprawiać wszystkiego, co do świetności dworu należy, i pilnie baczyli, aby to co się wedle króla dzieje, na szwank jego osoby nienarażało. Dla tego ciągle są przy osobie króla i towarzyszą mu wszędzie, czy to publicznie wychodzi, czy też gdzie w Polszcze lub po Litwie podróżuje; nieodstępują go téż gdy w obozie bawi. Gdy król na sejmie, albo w senacie, albo na sądach zasiada, podkomorzowie tuż przy tronie stoją. Żadna posada tyle do króla niezbliżała co podkomorzego, nie dziw przeto że niekiedy największymi bywali królów ulubieńcami. Posłowie cudzoziemscy, o posłuchanie dopraszają się u króla przez podkomorzych, i od nich dowiadują się o czasie królowi dogodnym. Jeźli posłuchanie jest publiczne, tedy przez podkomorzych przed pierwszym pokojem przyjmowani i do ostatniego doprowadzani bywają, gdzie jich marszałkowie oczekują. Podobny też zachowują obrządek, gdy prymas po przyjeździe swojim przed sejmem pierwszy raz króla pozdrawia, wysyłając nadto na przeciw niego, tak jako i na przeciw posłów, karety swoje. Przy prywatnem posłuchaniu posłów, jeden z podkomorzych przyjmuje jich w pierwszym przedpokoju i do króla prowadzi. Prośby i podania prywatnych, przez podkomorzych kró-

Digitized by Google

lowi przynoszone bywają: a gdy obadwaj podkomorzowie są obecni na dworze, tedy każdy podający, Polak lub Litwin do właściwego swego udaje się podkomorzego. W przysiędze swéj obowiązują się granice państwa, w razie sporów z postronnymi, według zleceń króla i rzeczypospolitéj bacznie uważać. To właśnie do podkomorzych nienależy. Ilekroć bowiem z ościennemi państwami o granice spór zachodzi, zwykle z senatu i stanu rycerskiego wyznaczani bywają kommissarze do traktowania. Oznaką podkomorzego jest klucz wyzłacany, który jim król po wykonaniu przysięgi doręcza. Kiedy ten kluczniczy obyczaj nastał? nie wiadomo: zapewne w tedy gdy nieprzyzwojicie urząd wielkiego podkomorzego nadwornego szambelańskim z języka francuzkiego przezwano. Podkomorzy bardzo nieprzyzwojicie oddany został przez *chambelan*. Dość baczyć na to, że zwykle szambelanów jest wielu, na dworze polskim podkomorzy był jeden, dostojnik wysoki. Nazwa ta szambelana tem mniéj przyzwojita podkomorzym ziemskim, którzy się kluczem niezdobili.

XXVIII. Chorążowie, jeden koronną, drugi litewską chorągiew nosi. Pełnią oni tę powinność podczas koronacji i pogrzebu królów, jako też w tedy gdy król po koronacyi z zamku krakowskiego do miasta zstępuje na odebranie przysięgi. Wystąpiliby byli podobnież, gdyby cała szlachta była kiedy na wyprawę wojenną przeciw nieprzyjaciołom wyruszyła. Gdy dawniéj książęta pruscy uroczyście lenność otrzymywali, zwykł był chorąży koronny stać po prawéj stronie tronu z chorągwią, która książętom w oznakę lenności podawaną była. Podobny obrządek zachowywał się względem książąt kurlandzkich.

Chorążowie nadworni, w nieobecnosci wielkich, zastępują jich miejsce.

Miecznicy, wykonywają swój urząd na pogrze-

Digitized by Google

bach i koronacjach królów, jako też w tedy gdy król do odebrania przysięgi z zamku krakowskiego do miasta jidzie. Gdy król w Krakowie, po wykonanéj przez mieszczan przysiędze, rycerzy pasuje, uderza jich w plecy mieczem gołym koronnym i litewskim. Książęta pruscy niegdyś hołd lenny składali królom przy mieczniku koronnym, stojącym z gołym mieczem, którego król do pasowania rycerzy używał; obecnym też bywał ów miecznik, przy inwestiturze księcia kurlandzkiego, chociaż król w tedy nikogo rycerzem niepasował. Podobieństwo jest tedy obowiązków miecznika z obowiązkami chorążego: a i w tem zachodzi między nimi podobieństwo, że jak jedni tak drudzy mogą przy swéj dostojności urząd wojskowy posiadać.

Koniuszowie jako *praefecti stabuli vel equisonum*, powinniby mieć nadzór nad stajniami, ale z nich żaden urzędu tego niepełnił, i sam tylko tytuł koniuszych nosili. Służbę jich pełnili Podkoniuszowie.

Kuchmistrzów, Podczaszych, Krajczych, Stolników, Podstolich, Cześników, koronnych i litewskich, nie ma co rozłączać, gdyż wszyscy należą do królewskiego stołu. Krajczy wprzód stół zastawiał jako *structor mensae*, przez Stolnika nakrywany, nim na półmiskach jako *incisor* krajał. Cześnik czarę podawał, a Podczaszy napój nalewał. Kuchmistrz przed wszystkiem nad kucharzami i kuchnią miał dogląd. Wykonywali te czynności wtedy gdy król po koronacji publiczną ucztę wyprawiał, lub w jinnym czasie uroczyściéj, mianowicie posłów zagranicznych przyjmował. Lecz i w tedy nie wszyscy, bo ci tylko co chcieli służbę pełnili, wyręczanemi będąc zawsze przez dworzaninów. Do tych liczby policzyć należy Piwniczego, na dostojnika w Litwie podniesionego, a wspomnieć że Litwa krajczego, Trukczaszym czyli Strukczaszym, od wyrazu niemieckiego *Truchses* nazywała.

Digitized by Google

Łowczowie i Łowczowie nadworni, w swojim czasie czuwali nad tém, aby w lasach gdzie król poluje, zwierzyny niewybijano. Lecz po zniknieniu królewskiego prawa polowań, przy tytule pozostali.

XXIX. Regentów kancellarji, było czterech stosownie do czterech kancellarij, dwu narodów, dla każdego po dwu, tak iż przy każdéj jest jeden regent. Mogą się oni nazywać pierwszymi kanclerzów urzędnikami, gdyż właściwi jich kanclerze mianują i do zatwierdzenia królowi przedstawiają: dla tego, dopóty urzędują, dopokąd i kanclerze, wraz zaś z jich odmianą urzędować przestają: mogą wszakże być ponowionemi przez następnego kanclerza. Przestrzegają oni, aby nic z jich kancellarij niewyszło przeciwnego prawom, albo godności króla i rzeczypospolitéj: dla tego też pisma większéj wagi sami przeglądali, bacząc nawet na wysłowienie, ażeby się czego kancellarji powstydzić nie przyszło. W wątpliwościach zaś, radzą się swego kanclerza i za jego powagą postępują. Podają również królowi w jimieniu kanclerza pisma urzędowe do podpisu, i jinne zlecenia kanclerzów wykonywają. Zasiadają też w jich sądach, to jest w sądach assessorskich. Zdawna było to dowolne, na końcu stało się obowiązane. Stosowna jest do tego jich przysięga. Regenci zarówno mogą być duchowni, albo świeccy.

Metrykanci, przełożeni nad metryką każdéj kancellarji, dla tego jest jich czterech, podobnie jak regentów, dwu koronnych dwu litewskich.

Pisarzów sądowych, do pisania wyroków w sądach assessorskich, jest dwu tylko, jeden koronny drugi litewski. Mianowani są przez króla.

Pisarze wielcy. W Litwie było jich czterech; w Koronie jeden wystarczał, aż 1764, liczba jich do czterech podniesioną została. Byli do służby przy królu i kanclerzach, za których wiedzą wydawali diplomata;

Digitized by Google

zasiadali oraz w sądach assessorskich, w których są stałemi radzcami.

Pisarze skarbowi. Litwa jich miała trzech; Korona dodawała jim tytuł wielcy i miała dwóch, duchownego i świeckiego: przeznaczeni do służby wydziału skarbowego przy królu i podskarbich.

Kustosze. Skarbiec obejmujący w Krakowie, korony, klejnoty i jinne ozdoby królewskie, oraz ważniejsze papiery, zostawał pod pieczą podskarbiego i siedmiu kluczy senatorskich. W siedemnastym zdaje się wieku, prócz téj pieczy, przystawiono do jego straży dygnitarzy kustosza ze stanu duchownego. Litwa podobnie do swego skarbcu na zamku w Wilnie złożonego, miała strażnika, kustosza, którego Skarbnym zwała.

Instygatorowie, w sprawach publicznych przeciwko królowi i rzeczypospolitéj wydarzonych, z urzędu ze skargą występują; w prywatnych zaś jedynie za wyraźnem wezwaniem strony pokrzywdzonéj. W sądach assessorskich, wraz z wiceinstygatorami, stale i zawsze z głosem jednak doradczym tylko zasiadali. Obecni też są w kommisjach skarbowych, gdy w nich rzecz jidzie, o sprawy ekonomiczne. W roku 1775, wiceinstygatorowie skasowani, a instygatorowie zdublowani zostali, tak, że dwóch koronnych, a dwu litewskich nastało.

Żaden z urzędników powyżéj wspominanych niepobierał publicznéj płacy: wszystkie jich dochody, jakie niektórzy mieli, od priwatnych pochodziły. Jedni tylko instygatorowie, koronni 6,000 złotych, a litewscy 4,000, ze skarbu publicznego rocznie pobierali.

Geometra, czyli *mierniczy*, jedynie w Litwie swe obowiązki w dostojeństwo podniesione znalazł.

Tyle o dostojnych urzędach cywilnych tak koronnych jak litewskich: teraz przystąpmy do wojskowych.

Digitized by Google

XXX. Hetmani. Tak o wielkich jak o polnych, dosyć mówił *Niesiecki*. Wspominamy tu tylko, że komissje wojskowe, ustanowione od 1764, ścieśniły jich władzę: a oni sami, wkrótce potem 1768 r. policzeni zostali do ministerstw, czyli dostojeństw senatorskiego rzędu.

Pisarze polni, ustanowieni do przeglądu żołnierzy i koni, spisywania jich i wyliczania żołdu. Piechoty przegląd co miesiąc, a jazdy co trzy miesiące, były obowiązane, ma się rozumieć gdy żołnierz w pole wystąpi, bo pisarz powinien być w obozie obecnym. Ten obowiązek pozostał w swéj mocy i po roku 1717, kiedy pisarza służba była nieco zmieniona. Podpisuje on wykaz całego wojska dla wiadomości podskarbich i sejmu, aby żołd niebył naznaczony na większą jilość niż potrzeba. Pisarz polny Koronny pobierał rocznie 30000 złotych, a Litewski 15000.

Wielcy strażnicy i oboźni w obu wojskach w czasie wypraw wojennych służbę mieli. W Litwie strażnik 15000 złotych, a oboźny 1500 pobierał. Byli też *strażnicy i oboźni mniejsi*, czyli *polni* o których mało gdzie wzmianki.

Podwodniczy, *praefectus curruum*, z dawna ukazuje się do czasów Władysława IV; trwał więc jeszcze w ówczas, potem, poszedł w zaniedbanie i znikł.

Generałowie artylerji, ustanowieni 1637 i 1638, dla korony i litwy. Chciała konfederacja Gołąbska 1672, aby byli dwu letni; ale się utrzymało jich dożywotnie urzędowanie. Do nich należy arsenały zaopatrywać, i w porządku utrzymywać; jilość dział, prochu, kul i jinnych potrzeb wojennych pomnażać; strzedz wszystkiego cokolwiek nabytem zostało i w regestra wpisywać, tudzież dostawiać wszystko tam, dokąd hetman dostawić czego nakazał; jilekroć wojsko na nieprzyjaciela wychodzi, mieli być przy niem.

Digitized by Google

Przysięgają, że dochodów przeznaczonych na gotowości wojenne, na nic jinnego nieobrócą: składają zaś sprawę i rachunki przed stanami. Litewski od roku 1717, zdaje takowe corocznie trybunałowi skarbowemu. W roku 1685, dla generała artylerji koronnego naznaczono płacy rocznéj 10000 złotych. Litewski pobierał tylko 3000.

Generalni sędziowie wojskowi, w czasie wypraw wojennych, albo w obozie, swą władzę wykonywali: w zwykłem albowiem żołnierza rozpołożeniu pojedynczy sędziowie sądzili, z appellacją do komissji wojskowéj.

Pisarze mniejsi, zatrudnienie mieli przy komissjach wojskowych.

Regenci, tychże komissij wojskowych akta strzegli. Lecz i przed ustanowieniem komissij tak pisarze mniejsi, jak regenci, mieli swe zatrudnienia w hetmańskim wydziale.

Wojski, z dawna był dostojnik w Litwie, i o nim mało.

Generałowie inspektowie, ustanowieni 1776, dość wysokie otrzymali stanowisko, bo przed generałem artylerji. Było jich po trzech dla ogólnego jazdy i piechoty dozoru.

Tyle o pomnożonym urzędzie wojskowym. Przejdźmy teraz do urzędów ziemskich.

II. Dostojeństwa i urzędy ziemskie i grodzkie.

XXXI. Po ziemiach, liczne godności, dzielą się na urzędy, często bardzo podrzędne i urzędy wyższe zaszczytem dostojności uczczone. Litwa wierna swemu pierwotnemu statutowi, swojich miejscowych godności niezatarła, przyjmując ziemskie z Polski, swoje własne do nich przymieszała, tak, że liczniejszy urzędu ziemskiego posiadała poczet. Korona przypuszczając

Digitized by Google

do urzędu ziemskiego starostów grodowych, chciała uważać grodowy urząd za coś osobnego; Litwa u siebie cały urząd grodowy w ziemskie godności liczyła. Z tąd w ogóle znaczne są różnice w obliczeniu urzędu ziemskiego Polskiego a Litewskiego. Z tąd i koléj pierwszeństwa, niejednostajna: a niekiedy w obu narodach zmieniana. Przepisana w Polszcze miała kierować i Litwą. Przepis koleji roku 1611 w koronie grunt rzeczy ustalający, był nie co w 1635 i 1638, zmieniony. Litwa jidąc za tym wskazała ją sobie, jile to ze statutem 1588, pojednać się dało, a jeszcze 1677, nową sobie koléj, z niejakiemi wszakże przepomnieniami przepisała. Z tych statutów i konstitucij poznać można następujący dostojności ziemskich porządek:

W Koronie:	W Litwie:
Podkomorzy.	Marszałek.
Starosta grodowy.	Podkomorzy.
Chorąży.	Starosta grodowy.
Sędzia.	Starosta niegrodowy.
Stolnik.	Ciwun.
Podczaszy.	Chorąży.
Podsędek.	Sędzia ziemski.
Podstoli.	Podstarosta grodowy.
Cześnik.	Stolnik.
Łowczy.	Podstoli.
Wojski.	Podsędek ziemski.
Pisarz.	Podczaszy.
Miecznik.	Cześnik.
Wojski mniejszy,	Horodniczy.
Skarbnik.	Skarbnik.
Ten ostatni przydany rozporządzeniem 1635.	Łowczy.
	Miecznik.
	Koniuszy.
	Obożny.
	Krajczy czyli Strukczaszy.
	Leśniczy.
	Mostowniczy.
	Budowniczy.

Digitized by Google

O niektórych przynajmniéj w szczególności nadmienić wypada. Uważając, naprzód że cały ten szereg dzieli się na urząd ziemski i grodzki; powtóre że godności właściwie ziemskiemi zwane, mają w sobie najgłówniejszy wydział sądowy, ziemstwem zwany.

Wymienieni, są dostojnicy; takowy król sam jich mianuje prócz podkomorzych, marszałków, sędziów, podsędków, pisarzów; a w Litwie chorążych. Na godności te bowiem, szlachta właściwego województwa lub ziemi, czterech kandidatów obiera na zjeździe swym przez miejscowego wojewodę lub kasztelana, w sześć tygodni po zawakowaniu jakiéj godności naznaczonym, z których jednemu król dostojeństwo udziela.

Podkomorzowie, z których niektórzy w Polszcze po województwach, *wielkiemi* się nazywają, jako też Krakowski, Sendomirski, Kijowski i jinni: są sądem rozjemczym w sporach granicznych, z powodu czego, w sądzie ziemskim przysięgę składają. Mają swojich komorników, limitantami zwanych, a również w sądach ziemskich przysięgłych. Statut litewski pozwala jim mieć dwóch. Płacę za rozgraniczenie dawniéj ustawa oznaczyła, z czasem strony sporne ujrzały potrzebę w téj mierze być wyrozumialsze i szczodrzejsze.

Chorążowie. Województwa Sieradzkie i Łęczyckie, mają jich po dwóch, *wielkiego i mniejszego*, Sendomirskie swego, wielkim zowie. W pospolitem ruszeniu szlachty byłoby jich obowiązkiem chorągiew województw i ziem nosić; a jeźli w którém województwie są powiaty nie mające właściwych chorążych, tedy chorążowie wojewódzcy takowych ustanowić i chorągwie jim właściwe nadać mogą.

XXXII. Sędzia, Podsędek i *Pisarz*, stanowiący skład sądu ziemskiego, w którym przewodniczy sędzia, podsędek mu towarzyszy, a pisarz sprawy do

Digitized by Google

akt wciąga i wyroki spisuje, zarówno też z sędzią i podsędkiem głos swój daje i gdzie oni mają wątpliwość, jako wprawniejszy od nich, przepis prawa jim nasuwa. Nagroda jich trudu pobieraną bywała przez nich od stron spór wiodących, jako też i od tych, co wpisy do akt ziemskich podawali lub z nich wyciągów potrzebowali.

Stolnikowie, Podczaszowie, Podstolowie, Cześnikowie, Łowczowie, Miecznikowie, Skarbnikowie, żadnych niepełniąc czynności urzędowych, samym się tylko tytułem odznaczają.

Wojscy, w czasie wojny, gdyby szlachta na nieprzyjaciela wyruszyła, każdy w swojim powiecie nad bezpieczeństwem publicznem czuwałby w razie grożącego licha, środki zaradcze obmyślał. Wojscy nietylko na *wielkich i mniejszych* się dzielą, ale też na ziemskich i grodzkich, tudzież na *beneficiatos i nonbeneficiatos* rozróżniają się; bo jedni nad całym powiatem, jinni nad pojedynczemi zamkami przełożeni; jedni dochody z dzierżaw posiadają, jinni takowych nie mają.

Marszałków, w Litwie miały niektóre do województw przyłączone powiaty, jako to: Oszmiański, Lidzki, Grodzieński i jinne. Ci marszałkowie odbywają sądy, z tego powodu przysięgają. Przewodniczą też zgromadzeniom szlachty, tak, że tym powiatom na sejmikach marszałka obierać niepotrzeba.

Ciwunowie, którym w Litwie, tego nazwiska pewne dobra królewskie powierzano. W roku 1700, dwunastu jich liczono. Ciwun Wileński, Żmudzki, Trocki, konstytucją 1598, naczelne w dostojeństwie ziemskiem mieli sobie zapewnione miejsce. Na Żmudzi było jich czternastu, a gdy w tem księstwie jeden był tylko podkomorzy, ciwunom tym 1764, pozwolono sprawy graniczne rozsądzać i mieć tym końcem swojich *komorników*.

Digitized by Google

Horodniczowie, byli stróżami twierdz niektórych: Wileńskiéj, Witebskiéj, Połockiéj, Mińskiéj, Mścisławskiéj, Orszańskiéj i jinnych.

Koniuszy, Krajczy czyli Strukczaszy, na Litwie do liczby wymienionych jinnych, tytularnych a nieczynnych należą.

Leśniczowie, Mostowniczy, Budowniczy, może kiedy gdzie niegdzie, stosownie do swego urzędu, obowiązki jakie dopełniali.

Kiedyśmy wskazali różnicę Litwy od Korony w urzędzie ziemskim: wypada niemniéj zwrócić uwagę na prowincją Pruską, która w téj mierze zupełnie osóbno chodziła: a jéj urząd ziemski nie tak liczny jak w Litwie lub w Koronie, jednym końcem czepiał senatu, a przynajmniéj senatorskiego rzędu dostojników, drugim opierał się na dostojeństwach ziemskich całéj rzeczypospolitéj. Do ziemskich w Prusach dostojeństw liczą się tylko: Podkomorzowie, Chorążowie, Sędziowie, Ławnicy i Pisarze. Jan Kazimirz chciał tę liczbę pomnożyć, wskutek czego ukazali się, Chorąży generalny prowincji, Podstoli Chełmiński, ale szlachta Pruska niedopuściła tego.

Podkomorzowie Pruscy lubo są wprost od króla mianowani, byli jednak senatorami senatu jaki prowincja dla siebie miała i żadnego ziemskiego obowiązku nie pełnili, bo sprawy graniczne szły do sądów ziemskich.

Chorążowie trwali z czasów krzyżackich.

W sądach ziemskich w Prusiech, przy każdym sędzi, ośmiu zasiada Ławników zobowiązanych tą samą co sędzia przysięgą. Pisarz jak zwykle w tym sądzie swój obowiązek pełni. Tyle o dostojnikach ziemskich Pruskich.

Teraz przechodzimy do grodzkich.

Digitized by Google

XXXIII. Starostowie grodowi, czyli *sądowi*, a zatem przysięgli mieli sąd poprawczy, hultajstwa kraj oczyszczający, z prawem miecza. Starosta razem sędzią ziemskim być nie mógł. Wojewoda w swojem województwie, a kasztelan w województwie i ziemi któréj był kasztelanem, starostwa grodowego trzymać nie mogli: wyjąwszy tylko wojewodę i kasztelana Krakowskich, którym w ziemi téj nawet wolno być starostami. Toż samo ma się rozumieć o niższéj godności lub urzędzie, tak że w jednéj i tejże ziemi nie wolno nikomu urzędu jinnego razem z urzędem starosty sprawować, niewyłączając ani Krakowskiego województwa. Po za obrębem województwa swego, wojewoda może mieć grodowe starostwo: ale w województwie własnem, niesądowe tylko starostwa, dzierżawy i wójtostwa posiadać mu wolno. Jinaczéj ma się rzecz w Litwie, a wcale jinaczéj w Prusiech.

Z pomiędzy starostów grodowych odróżnia się kilku co nosili miano Generałów. Z tych główny jest generał starosta Wielkopolski. Władza jego rozciągała się na dwa województwa, na Poznańskie i Kaliskie. Było zaś w jego jurisdikcji siedm grodów sądowych, to jest: Poznański, Kaliski, Gnieznieński, Kcyński, Koniński, Kościański i Pyzdrski, z których w dwóch pierwszych bezpośrednio sam urzęduje, a jinne swych osobnych mają starostów. Generał starosta Małopolski był nie kto jinny jak starosta Krakowski, który w nowszych czasach taki sobie tytuł przybrał. Władza sądowa jego obszerniejszą jest niż zwykle, wykonywa ją bowiem, nietylko w starostwie Krakowskiem, ale i w powiatach Proszowskim, Książkim i Lelowskim. Generał starosta Podolski, dla tego też tak nazwany, jiż w dwóch starostwach Podolskich, w Kamienieckiem i Latyczewskiem sam i przez zastępców odbywa.

Digitized by Google

Po staroście dostojnikami grodzkiemi są: Podstarości, Burgrabia i Pisarz, których wszystkich starostowie sobie sami wybierali. Podstarostowie są zastępcami starostów, niejinne też są jich czynności, jak czynności samych starostów grodowych, albowiem ustanowieni są na to, aby w nieobecności starosty sami sądy odprawiali; a z tego powodu tę samę co starosta przysięgę wykonywają. Burgrabiów używają starostowie w strzeżeniu publicznego bezpieczeństwa i w przyprowadzeniu wyroków do wykonania. Czynność pisarzów grodzkich przysięgłych jest zwykła jak przy sądach.

Burgrabiowie zamku krakowskiego, byli cale jinnego rodzaju od burgrabiów grodzkich. Byli w liczbie dziesięciu dla straży tego zamku ustanowieni, pobierali za to płacę; mianowani byli przez samego króla, mając na się włożony obowiązek ciągłego w zamku mieszkania, tak jiż każdy z nich w ciągu rôku na trzy tylko mógł oddalać się miesiące.

Często się zdarzało, jiż za upoważnieniem sejmu starostom grodowym, tudzież pisarzom ziemskim i grodzkim, wyznaczani bywali na czas pewien namiestnicy, co jich w czynnościach zastępowali. Zastępców takowych Surrogatorami, zwano. Wchodząc w ten czasowy obowiązek wykonywają stosowną przysięgę. Generał starosta Wielkopolski, który sam nigdy sądów nieodbywa, ma stałych swojich i przez siebie wybranych surrogatorów.

Grodztwo w Prusiech jinaczéj urządzone było. W téj bowiem prowincji, sami tylko wojewodowie starostwa grodowe sprawują tak jiż w każdéj ziemi obie te godności łączą. Z tego powodu podstarościch nie ma, tylko są wojewodów w sądownictwie wyręczyciele Podwojewodowie. Tak jiż raczéj to jest wojewodzińskie sądownictwo, a nie starościańskie.

Digitized by Google

Było niegdyś w Polszcze szerokie wojewodzińskie sądownictwo: ale jakośmy nadmienili zrujnowane zbiegiem okoliczności, nawet to, które wojewodowie pruscy sprawowali. Wojewodowie w Polszcze całkiem oddali się senatorskim obowiązkom, a co jeszcze z dawnego w okruchach przy nich zostawało, zdali na *Podwojewodzich* nizki urząd, który jednak do rozsądzania spraw żydowskich miał osobnych *sędziów*. I starostowie też w grodach swojich miewali osobnych *sędziów grodowych*.

Tyle o urzędach i dostojnościach ziemskich i grodzkich. Żeby je lepiéj wedle miejscowości rozpoznać, należałoby rozporządzenie politycznego podziału Polski, Litwy i Prus rozpatrzyć, to jest geografią Rzeczypospolitéj. Albowiem wielka w téj mierze trwała nieregularność: rozkład grodztwa nieodpowiadał rozkładowi ziemstw: a gdy do końca prawie nie w każdéj ziemi byli dostojnicy powyżéj przytoczeni, a niektóre wcale jich nie miały, przeto roku 1764, każdéj ziemi godności takowe przyznano, a król miał z kancellarji przywileje powydawać. Rozporządzenie to mogło tytularne zaszczyty porównać, nawet sądownictwo ziemskie cokolwiek odpowiedniéj do podziału powiatowego zastosować, jak tego był przykład na kilku powiatach: ale nie mogło wzruszać sądownictwa grodzkiego szczególnym sposobem rozpołożonego.

III. Godności i urzędowania powyższymi dwoma oddziałami nieobjęte.

XXXIV. Pozostaje nam jeszcze do przebieżenia niewyczerpnięty zapas rozlicznych godności i urzędowań, w którym trudny jest do uczynienia rozkład, niemniéj trudne ustopniowanie zaszczytności. Te które były posługą wprost obywatelską, które wynikały z obywatelskich poleceń, z wyborów obywatelskich, lub niepobierające żadnéj ze skarbu publicznego płacy, po-

Digitized by Google

czytywane były za zaszczytniejsze a często i od jinnych wyższe. Te zaś urzędy, które wynikały z nominacji wyższych urzędników lub dostojników, choćby z nominacji samego króla a ze skarbu rzeczypospolitéj płatne, mniéj przy tamtych przynosiły zaszczytu, były uważane za niższe, jeżeli onych ważność posługi niepodnosiła, albo stanowisko nad jinnemi zwierzchnictwa niepolecało.

W takim uważaniu rzeczy zaszczyt Posła ziemskiego stał na szczycie świetności. Ni to był urząd, ni dostojność lub godność: zaszczyt od wszystkiego urzędowania jinny, znamienitszy; powiernictwo wyborców, narodu, krótko trwałe, zostawujące osobie na całe życie świetne wspomnienie. Dopełniał on wszechwładztwa narodowego, przepisywał prawa, ważył jego losami wedle widzenia dawał popęd życiu lub samotnie wstrzymywał kroki jego, w działanie wszelkiego urzędu, wszelkiéj władzy wglądał, prawidła najwyższym przepisywał dostojnościom. W kole jizby poselskiéj na sejm zgromadzonéj wynosił do kierowania obrad swojich Marszałka sejmowego, kolejno, jednego i drugiego narodu; a jeżeli się zawiązał w konfederacją podnosił laski podwójnego marszałka obu narodów.

Jak na sejmie, tak gdziekolwiek, obywatelstwo lub jich bezpośredni powiernicy zasiadali obradować, wszędzie wynoszono do kierownictwa *Marszałków*. Sejmikom i sejmom przewodniczyli Marszałkowie. Konfederacje, skonfederowane sejmy, skonfederowana szlachta, skonfederowane stany, skonfederowane wojsko, miały swych Marszałków. Rokosze, trybunały miały swych Marszałków. — Wszędzie był téż nieodzownie Sekretarz, kancellarja.

Z sejmu wynikały liczne komissje, komissorja, delegacje, lustracje; komissje w kole sejmowém, do rozpatrzenia praw i jich projektów, do obrachunków; de-

Digitized by Google

legacje do uregulowania granic, różnych rozporządzeń; lustracje starostw, dóbr i majętności dla uregulowania podatków; komissorja do pojednania lub ukojenia zajść i waśni. Z tąd sejmowi Komissarze, Lustratorowie, Delegowani, Legaci, Deputaci, z senatu, z jizby poselskiéj, ze znamienitszych obywateli do tych posług powoływani i umocowani, a dla umocowanych najświetniejszy zaszczyt.

Poselstwa zagraniczne, *Legacje*, w różnie ważnych sprawach mogli odprawiać równie świeccy jak i duchowni; każdy obywatel i bez wyjątku każdy, choć urzędnik, senator, jakiegokolwiek dostojeństwa. Skarb rzeczypospolitéj obowiązany był awansować lub zwracać wydatki podjęte: ale nie rzadkie są przykłady, użytéj na ten koniec własnéj posłów fortuny z nadzwyczajną rozrzutnością.

Do prawdziwie chwilowych i z okoliczności wynikających posług obywatelskich, liczą się podejmowane w czasie bezkrólewia. W tedy ledwie niewszystkie urzędy zawieszone w swéj usłudze, potrzebowały doczesnych, zastępczych, żałobą pokrytych. Sprawiedliwość dopełniana była przez Sądy kapturowe po ziemiach i województwach gdzie się podobało, z osobną do okoliczności przysięgą. Stanowieni byli Komissarze do czuwania nad całością dóbr królewskich i rzeczypospolitéj i do jinnych dozorów jak okoliczności czasowe wymagały.

XXXV. Trybunał główny, czyli sąd najwyższéj instancji liczy się do tych posług czasowych, że tak powiedzieć można dorywczych najwyższego obywatelskiego zaszczytu. Od czasu jak ciało rzeczypospolitéj ogromniało, najwyższa instancja w sądach asessorskich i relacyjnych wystarczyć nie mogła. Za Zygmunta Augusta roku 1563, ustanowione były za radą i zezwoleniem stanów po wszystkich województwach,

Digitized by Google

sądy doraźne, z powodu że zbyt wielka jilość spraw zalegała. Po zgonie Zygmunta Augusta, województwa niektóre pojedynczo dla siebie *sądy osóbne*, ustanowiły, które bez odwoływania się do króla, miały być ostatecznem sporów rozstrzygnięciem. Za jich przykładem szły jinne województwa, a wyzwolenie najwyższéj instancji z pod wyroków królewskich coraz bardziéj okazywało się nieodzownem. Ustanowiony został w skutek tego Trybunał Koronny 1578, do którego późniéj 1585, Prusy; 1589, Wołyń i Bracław; a 1590, i Kijów, przystąpiły. W końcu 1635, i województwo Czerniechowskie do tegoż przydane zostało.

Jeden tylko był w koronie Trybunał, odprawujący sądy we dwu miejscach. Czas odbywania jego sądów w Piotrkowie, wyznaczony był od pierwszego poniedziałku po dniu świętego Franciszka, do niedzieli kwietniéj; w Lublinie zaś od pierwszego poniedziałku po oktawie Wielkiéjnocy, która się niedzielą konduktu zwała, aż do dnia świętego Franciszka. Do Piotrkowa Wielko-Polskie, a do Lublina szły sprawy Mało-Polskie. Sędziowie Trybunału czyli Deputaci do trybunału, częścią świeccy częścią duchowni byli. Świeckich, obierała szlachta co rok nowych na właściwych województw i ziem sejmikach, tak jiż raz obrani, po upływie lat czterech dopiero, mogli być do sęstwa powołani powtórnie. Obierani zaś bywali po dwóch z każdego województwa, Wołyńskie wyjąwszy z którego trzech, po jednemu z każdéj ziemi przychodzi. Sędziowie duchowni, wysyłani byli corocznie po dwóch z każdéj kapituły biskupstw i także po czterech leciech dopiero powtarzani być mogli. Zjechawszy się sędziowie na miejsce i wykonawszy przysięgę, wybierają z pomiędzy świeckich Marszałka Trybunału zachowując dla niego koléj, Wielkiéj i Małéj-Polski: duchowni osobnego mają swego Prezydenta którym zwykle

Digitized by Google

bywał pierwszy kanonik Gnieźnieński. W roku 1764, Trybunał koronny rozdwojony został na osobny dla Wielkiéj-Polski i dla Małéj-Polski.

Litwa téż dla siebie właściwy *Trybunał* ustanowiła w r. 1581. Sąd jego rozpoczynał się w Wilnie w drugim po Wielkiéjnocy tygodniu i trwał przez tygodni dwadzieścia; następnie zostawiwszy dwa tygodnie na czynności trybunału skarbowego, przenosił sądy do Nowogródka lub Mińska, gdzie równy przeciąg czasu zajmował: przy każdym zaś przeniesieniu sądów przez cztery tygodnie czynność sądową zawieszono. Sędziowie, marszałek i prezes podobnie jak w koronie wybierani byli.

Inflanty, do żadnego z trybunałów nie należały lecz do sądu zadwornego królewskiego, tak już od ziemskiego i grodzkiego sądu odwołanie szło do sądów asessorskich koronnych. Tam w sprawach Inflanckich referendarz lub pisarz litewski, i jeden Inflantczyk tytuł Sekretarza mający zasiadał.

XXXVI. Trybunał skarbowy, od r. 1613, w celu odebrania zaległych podatków i skarcenia opierających się; jakiś czas dorywczo z sejmów naznaczany: potém zamieniony w trwały z jurisdikcją rozszerzoną.

W koronie, trwał trybunał skarbowy, w Radomiu co rok przez niedziel sześć, poczynając od stałego terminu na pierwszy poniedziałek po świętym Stanisławie wyznaczonego. Sędziów senatorskich sam król mianował; ze stanu zaś rycerskiego Deputatów, z razu z sejmu wysyłano, a od roku 1667, sejmiki zwyczajne po jednemu z każdego województwa i ziemi wybierały. Urząd pełnili przez lat dwa. Dla senatorów była ze skarbu roczna płaca 3000 złotych; dla wybranych ze stanu rycerskiego szlachta sama wynagrodzenie składała. Między senatorami zawsze był jeden biskup i ten był Prezydentem Trybunału; a po złożonéj przez

Digitized by Google

sędziów przysiędze, Marszałek był wybierany bez różnicy z senatorów lub szlachty, zachowując koléj Wielkiéj i Małéj Polski. Na Trybunale obecnym był albo *Podskarbi*, albo który ze skarbowych urzędników, aby Deputatów o niedoszłych podatkach zawiadomił. Było bowiem staraniem trybunału zmusić do wypłaty zaległości i do zwrócenia zbocznie użytego grosza publicznego. Prócz tego trybunał roztrząsał rachunki wojskowe przyniesione przez dwu *dowódzców chorągwi polskich* i dwu *z regimentu cudzoziemskiego auktoramentu;* stanowił oraz względem krzywd mieszkańcom przez żołnierzy, a żołnierzom przez dowódzców wyrządzonych: a to wyrokiem nieodwołalnym, jeźli prawom nie był wyraźnie przeciwny. W Trybunale tym zasiadał Pisarz czyli Regent kolejno z Wielko-Polan i Mało-Polan wybierany.

W Litwie podobnież do trybunału skarbowego, król senatorów mianował, a od roku 1699, sejmiki Deputatów wysyłały, tych samych co w trybunale głównym zasiadać mieli. Czynność trybunału w tém też od koronnego odmienną była, że we trzech miejscach a mianowicie w tych, gdzie się trybunału głównego sądy odbywały, a dwa tygodnie do załatwienia skarbowych przytępowano. Z tego powodu, nie było potrzeby, ani osobnych sejmików, ani osobnéj płacy; sędziowie senatorscy tylko po 2000 złotych ze skarbu pobierali. Inflanty nie należące do trybunału głównego ze swéj strony do skarbowego litewskiego, dwóch deputatów wyznaczały.

Trybunały skarbowe zniesione zostały roku 1764.

XXXVII. Sądy Zadworne, dzielą się na *Asessorskie i Relacijne.* O bycie Sądu Asessorskiego i urzędnikach jego powiedzieliśmy wyliczając urząd nadworny. *Kanclerze* byli jego prezesami, a zasiadali w nim: *Referendarze*, *Regenci kancellarji*, *Se-*

Digitized by Google

kretarze królewscy i Pisarz wyroków. Od zgonu Zygmunta Augusta, przestały do niego jiść sprawy szlacheckie, pozostały mu miejskie i niektóre jinne, ordinacją 1611, przepisane. W r. 1764, sądy Asessorskie, po kilkakroć rozmajitym nowym rozporządzeniom i wielkiéj odmianie uległy. Zlane niejako zostały z nimi sądy Relacijne.

Sądom Relacijnym, sam król w przytomności senatorów i ministrów przewodniczył. Sprawy wprowadzał Referendarz; Rzecznicy bronili, wspomnieni przytomni roztrząsali i zdania objawiali, *Kanclerz* wyrok według większości zdań ogłaszał. Prusacy wymogli naprzod na Janie Kazimirzu że Toruniowi, a potem na Janie III, że trzem głównym jich miastom sąd Relacijny przystępnym uczynił. Kanclerze też niekiedy różne sprawy od swych Assessorskich do Relacijnych odsyłali; czasem téż sam król przed wyrokiem kanclerskim spór do siebie powoływał. Sprawy Kurlandzkie także do tegoż Relacijnego zanoszono, tak, jiż wedle tego czy się w Polszcze czy w Litwie odbywa, Koronny lub Litewski kanclerz przepisane prawem czynności załatwia. W roku 1764, sąd Relacijny skasowany został, sprawy jego przeniesione do Assessorskiego i urząd jego do tegoż wprowadzony.

Jurisdikcja i władza *Marszałków* przy dworze królewskim bardzo obszerną będąc, wymagała wyręczenia. Dla tego do Sądu Marszałkowskiego, w zastępstwie siebie, Marszałek miał Sędzię Marszałkowskiego, który za niego wyrokował, tudzież Pisarza sprawy i wyroki wyrabiającego.

Sądy Referendarskie, rozsądzały spory między dzierżawcami królewszczyzn i ekonomij, a włościanami dóbr owych, i to ostatecznie jeźli nie szło o pokładane przez strony przywileje. Wyrokował pojedynczy referendarz a po nim podpisywał Pisarz

Digitized by Google

sądu z dołożeniem pieczęci kanclerskiéj; zasiadali nadto *Instygator, Metrykanci i Pisarze* królewscy. Sądy te jakkolwiek mogły być użyteczne i moc swą miały: były nieprawne. Miały swój byt jedynie z dopuszczenia królewskiego od czasu Zygmunta III, przy dworze tam gdzie się król osobiście znajdował. Wszakże 1725, August II, dopuścił jich w niebytności swéj w Polszcze. Skasowane zostały 1764, i sprawy odesłane do asesorskich.

Do wydzierżawienia dóbr stołowych królewskich August II, ustanowił był Kamerę, do któréj powoływano na prezesa jednego z senatorów, na viceprezesa podskarbiego nadwornego, a wreszcie asessorów, wszystkich od króla z dochodów jego płatnych. Z odejściem Sasów i kamera ta ustała.

Do liczby sądów które urzędników potrzebowały: sędziów, pisarzy, archiwistów, liczyć należy Sądy Duchowne. Biskup w djecezji każdy miał *konsystorz* sądzący mianowicie wszelkie sprawy małżeńskie. Arcybiskup, jako Primas i *Legatus natus*, ze swojim konsystorzem był najwyższą instancją. *Nuncjaturskie* sądy które otwierali nuncjusze papiezcy, stawały z nimi w kollizji, a czasem nawet z sądami świeckiemi. Załatwiano te rzeczy jak było można przyzwojicie: lecz dwór rzymski usiłował te sądy cudzoziemskie ustalić przez sądy *internuncjaturskie*, które miały być wykonywane w czasie niebytności nuncjuszów. Po czterykroć usiłowanie to niepowiodło się: sądów internuncjaturskich niedopuszczono: czas jakiś nawet nuncjaturskich cierpieć niechciano.

Z tego co się dotąd nadmieniło, widoczną jest że rok 1764, zrządził niesłychane w rzeczypospolitéj odmiany. Rzeczywiście nie było władzy, nie było urzędu któryby niemi tknięty niezostał. Jurisdickcja nawet duchowna pewne przepisy uzyskała. Sądy relacijne,

Digitized by Google

referendarskie obalone. Sąd asessorski przejistoczeniu uległ. Urzędy w to wchodzące stanowiska swe pozmieniały. Nowe komissje ustanowione, uczyniły trybunał skarbowy niepotrzebnym i ten skasowany, a byt jego sejmikowy do sejmu przeniesiony. A te nowe komissje są następujące.

XXXVIII. Komissja Skarbowa i jéj *Rady ekonomiczne*, złożone z obu podskarbich, czterech senatorów i dwunastu ze stanu rycerskiego, na sejmie naznaczonych; z dodatkiem Pisarza czyli Notarjusza i Regenta nad archiwum przełożonego; a w Litwie z podskarbich, dwu senatorów i siedmiu szlachty; poczęła się naradzać i stanowić względem pomnożenia i zarządu dochodów skarbowych; nowy instruktarz celny układać, miary i wagi przepisywać; z czego sprawę sejmowi zdawała. Wielkiemu podskarbiemu płacę roczną 80000 złotych, każdemu komissarzowi w Koronie 12000, a Litwie 8000, instygatorowi Koronnemu 6000; a podskarbiom nadwornym, Koronnemu 32666 groszy 20, Litewskiemu 20000, naznaczono. Tem komissji skarbowéj ustanowieniem: Pisarza swego wielki podskarbi niepotrzebował, mając swę władzę ścieśnioną; nadworny stawał się zbyteczny; a pruski poszedł w zapomnienie. W skutek tego Superintendenci i pod jich dozorem zostający Celnicy, przeszli z pod podskarbich pod władzę komissji. Podobnie różni Poborcy. Dozór téż poboru kwarty, dotąd z kilku senatorów i deputatów szlachty koronnych w Rawie zbierający się: ustał.

Komissja wojskowa i jéj *Rada wojenna*, złożone z obu hetmanów, czterech senatorów i dwunastu ze stanu rycerskiego na sejmie naznaczonych, w koronie naprzód, poczęła rachunki przychodów i wydatków wojskowych rozstrząsać; stanowiska wojsku obmyślać; aby pułki i chorągwie były zapełnione, do-

Digitized by Google

pilnowywać; stosownie do ustaw wojennych wyrokować. Rada wojenna do szczególnych oddziałów wojska wysyłała pojedynczych sędziów, do rozsądzania spraw wojskowych, z wolném odwołaniem się do niéj. Słannictwa od Porty Ottomańskiéj do hetmanów wyprawione przez nią tylko słuchane być miały; listy zaś stanom przełożone, aby stosownie do jich woli odpowiedź wygotowała. W czasie wojny i w obozie, żołnierze pod wyłącznym hetmanów rozkazem zostając, równie pod jich sąd są poddani. Dawna płaca roczna hetmanów została zachowana; komisarzom zaś po 12000 złotych naznaczono. Tém komissji wojskowéj ustanowieniem, trybunał skarbowy stał się niepotrzebny; służba generała artylerji jinny kierunek otrzymała; hetmani ujrzeli swę władzę ścieśnioną. Litwa z razu takiéj komissji nieprzyjęła, dopiero ją po roku 1767, dla siebie zaprowadziła.

Późniéj nieco, powstały nowe magistratury z sejmu wychodzące, sejmom sprawę zdające. Roku 1775, po skasowaniu zakonu jezuitów, cały jich fundusz przeznaczony został na edukacją publiczną. Trzy komissje tém zająć się miały: Komissja Rozdawnicza, wydzierżawieniem wieczystém i polokowaniem summ; Komissja Sądownicza, windykowaniem zagmatwanych; Komissja Edukacijna urządzeniem instrukcji i obrotem w tym celu dochodów: złożone po większéj części z senatorów i dostojników, każda miała swę kancellarję i archiwa. Niedługo trwały dwie pierwsze, trzeba je było koniecznie skasować, a roku 1776, ocalenie funduszu i cały kierunek jego powierzony został *Komissji edukacijnéj*.

Wiele téż w ówczas 1775, w urzędzie i władzach administracijnych odmian uchwalono. Starostwa rozdane na pięćdziesięcio-letnie emphiteuzy; stracone dochody królewskie, jinnymi nadstarczono. Z odpadnie-

Digitized by Google

niem wielu prowincij, odpadł i urząd Zupniczy, wiele wieków pięknie utrzymujący się; król tracił dochody ceł morskich. Ekonomje jego wymagały lepszéj administracji.

Do urzędów liczyć należy, w owych czasach przerabiań: administracją Poczt w r. 1647 zaprowadzoną a kierowaną przez dwu naczelnych Poczmistrzów, *generał poczmistrzów* w Koronie i Litwie przez króla mianowanych. Do podniesionych na nowo, Mennicę. Pod koniec panowania swego 1632, Zygmunt III, zrzekł się dochodów z bicia pieniędzy na rzecz rzeczypospolitéj. Niedole popchnęły w ciężki pieniądz krajowy upadek. Mennica 1667, została zamkniętą. Na czas niedługi między latami 1677, a 1685, czynna, powtórnie zamknięta, w 60 lat potém 1764, powróconą została królowi i na rzecz jego otwarta. *Menniczny* tedy urząd znowu ustanowiony i w latach 1764 i 1775, rozporządzenia menniczne poczynione.

Wspomnieć tu wypada, że w tymże roku 1775, rada przyboczna królewska, z senatorów składająca się, uchyloną została, a natomiast ustanowiona Rada nieustająca, złożona z piętnastu senatorów i tyluż ze stanu rycerskiego bez wpływu królewskiego na sejmie wybieranych, z władzą tłómaczenia praw, gdy tego wypadnie potrzeba. Rada ta nieustająca, trwała do 1791, w tedy obalona, gdyż nowy porządek rzeczy miał nastąpić, nowa konstytucja przepisaną została. Na miejscu rady nieustającéj, stanęła Straż, a przy niéj: *ministrowie*, docześni, od króla mianowani, stanom odpowiedzialni; *komissje* pod jich przewodnictwem, sejmowi sprawę zdające; wszechwładny *sejm gotowy* i tak daléj. Po województwach *komissje cywilno wojskowe* nowa administracja, nowe podatkowanie, nowe sądownictwo i pomnożenie wojska.

XXXIX. Dotknęliśmy powyżéj wyższych dostoj-

Digitized by Google

ników wojskowych i różnego wojskowego urzędu. Zostaje jeszcze nadmienić, o stopniach i rozmajitych mianach różnéj rangi dowódzców w wojsku. Siłą narodową była z dawna szlachta, która zawsze poczytywała się za jedyną swego kraju obronę. Z tém wszystkiém, w każdym czasie, przydatny był do tego zbrojny lud i szeregi różnego rodzaju na ten cel utrzymywane. Z tych jedne tworzyły wojsko rzeczypospolitéj, drugie nadworne królewskie poczty, od których zaczniemy rzecz.

Król miał swę straż przyboczną. Była to za Jagiellonów nadworna jazda, za Zygmuntów dopiero nastały piesze draby, na wzór Niemców uzbrojone, dla okazałości mające długie berdysze. Wyrodziło się to w gwardją pieszą. Stefan jazdę nadworną podniósł do 2000, i z gwardją tak koronną jak litewską do boju prowadził. Wstrzymano pomnożenie tego nadwornego wojska: nie mogło więcéj wynosić jak 1200 luda i to z narodowców wziętego. Dowódzcy chorągwi, Pułkownicy, Rotmistrze, dowodzili. Za Sasów, zastąpili krajowców Sasi. Za Stanisława Augusta, stanęły porządne gwardje, mające *generałów, pułkowników, kapitanów, poruczników.* Swojim téż kosztem utrzymywał król pułk jazdy tatarskiéj ułanów. To było wojsko nadworne.

Co do wojska rzeczypospolitéj, to stanęło na stopie stałéj w Litwie od roku 1551, a wkrótce i w Koronie. Kwartę ze starostw 1562, naznaczono mu na stały fundusz, z tąd wojskiem kwarcianem zwane. W czasie wojennéj sprawy ekwipowali panowie swoje wojenne poczty i chorągwie, wespół z wojskiem działające, tak liczne, że sami Litewscy, Batoremu 10000 dostawili: a lubo od roku 1649, zaszły zakazy, aby chorągwi partykularnych więcéj nie było, z tém wszystkiém, takowe ochotne z wdzięcznością przyjmowano: niektóre ordi-

Digitized by Google

nacje były do tego obowiązane nawet. Prócz tych liczyć potrzeba Kozaków, lekką jazdę, którą rzeczpospolita straciła, gdy się z Polski wynieśli i Moskwie poddali, tak że mała jich liczba przy Polszcze została.

Nie były to dostateczne środki do prowadzenia wojen, dla tego w miarę potrzeby i możności, pomnażano siłę zbrojną żołnierzem, z podatków nadzwyczajnych opłacanym. Zaciągali się do tego cudzoziemcy, Niemcy, Węgry w piechocie, do któréj szlachta miała wstręt. Batory pułki piesze począł napełniać ludem z królewszczyzn, według pewnéj liczby łanów, z tąd piechota ta piechoty Łanowéj nazwisko dostała. Gdy pokój nastał, wojsko to zmniejszano, niezwijając zupełnie; tak już obok Kwarcianego, zawsze swój byt miało.

Całém tém wojskiem rzeczypospolitéj dowodzili Hetmanowie z nimi Regimentarze. W braku nawet hetmanów król lub konfederacje *Regimentarzów* mianowały. Pod jich rozkazami byli Dozorcy, różnych oddziałów i tytułów. Dwa tym sposobem były wojska: Koronne i Litewskie: każde pod swojim osobnym hetmanem, tak już jeżeli obadwa wojska złączone, w każdym z nich osobnego tylko wodza uznana była powaga. Nigdy się też razem niemięszały, lecz osobno szły w pochód, osobno obozowały, osobno do boju występowały, ażeby było rzeczą widoczną, już nie jedno ale dwa wojska łącznie przeciw wspólnemu występują nieprzyjacielowi.

Gdy w roku 1717, zmniejszano liczbę jego, rozróżniano jego organizacją na sposób narodowy lub cudzoziemski, tak już jedna część jego była polskiego druga zagranicznego auktoramentu. — Polskiego auktoramentu są: szlacheckie jazdy Towarzyszów: jedna Usarzów czasem Kopijnikami zwanych, druga Pancernych; jedna i druga na brygady i chorągwie dzielona; prócz tych, armatury lekkiéj, czyli jazda lekka dawniéj

Digitized by Google

to Kozakami, to Petychorcami, to Hajdukami zwana, na roty dzielona, a każda rota na dwie chorągwie. W Litwie tego auktoramentu składają jedynie Husarze, jazda lekka, chorągwie Tatarów i Kozaków. W auktoramencie Polskim, piechoty nie było. — Zagranicznego zaś auktoramentu byli, w Koronie Dragoni (rajtary) i piechota, na pułki dzieleni, nadto chorągwie Węgrów. W Litwie prócz pułków Dragonji i piechoty, chorągwie Janczarów i Kruków. Z tego podziału widać, gdzie przywodzili *dowódzcy chorągwi, brygadjery i rotmistrze*, a gdzie *pułkownicy*.

Prócz tych auktoramentów, nowszego były utworu gwardje narodowe za Sasów powstałe, konna i piesza, koronne i litewskie. Miały *generałów* i oficerów ze zwykłymi dziś rangami.

Naostatek artylerja także cudzoziemskim urządzona sposobem, miała jakośmy wspomnieli swego *generała*.

Od roku 1764, a szczególniéj roku 1791, organizacja wojska doznawała odmian i ulepszeń, z tytułami i rangami, więcéj się do reszty Europy zastosowywała. W roku 1764, otrzymała początek szkoła wojskowa kadetów i miała swego *komendanta*.

V. ZASZCZYTY I TITUŁY.

XL. Żeby zaszczyty stanu szlacheckiego objaśnić i zrozumieć, fałszywe od rzeczywistych odróżnić, w różnych razach wypada nieco wyżéj sięgnąć, zachodzące zmiany rozpatrywać, zmiany nawet znaczenia wyrazów oznaczyć, a przedewszystkiem mieć baczenie na żywioł jakim był natchniony stan rycerski.

I. Stan Szlachecki.

Miano Szlachty, pochodzi od Lechitów. Dzieje wprzód znają Lechitów, niż jich potomków z Lechi-

Digitized by Google

tów pochodzących *zlechciców*, czyli *ślachtę*, *szlachtę*. W krajach Nadwiślańskich aż ku Odrze, przed wprowadzeniem chrześcjaństwa, *Kmiecie* czyli lud pospolity wolny, zarówno z Lechitami praw obywatelskich używał. Gdyby nie było jinnych o tém zapewniających okoliczności, samo wyniesienie kmiecéj rodziny Piastów na tron, byłoby dostatecznem do przeświadczenia o téj prawdzie zdarzeniem (1). Lecz stanowisko tych dwu szczepów jednegoż rodu, było niejednostajne. Kmiecie posiadali cząstki ziemi, równe, niedzielne, obciążone obowiązkiem ku włości, służebne: między nimi nie było bogaczów, była równość. Lechici posiadali różnéj obszerności ziemie, uległe dzieleniu się dziedziców, wolne: w żadnym czasie niebrakowało u nich, obok bogaczy, biednych hołyszów, nie było równości. Stosunki między temi szczepami obywatelskiemi, bardzo były rozmajite: pokrewnili się mięszanemi małżeństwami, kmiecie w lechitów przechodzili, bratali się słowem na jednemże polu, ale razem o pierwszeństwo się dobijali. Nierzadka bywała zwada i krew bratnia przelana (2). A lubo kmiecie niekiedy byli górą. z temwszystkiem Lechici snadniéj brali przewagę, jimie jich głośnem się stawało i mieli już niemałą, gdy chrześcjaństwo rozkrzewione i ciwilizacja zachodnia, nowych jim do wyniesienia się dostarczyły środków. Wszakże to potrzebowało pewnego czasu i nie stało się bez krwawego boju.

Bolesław wielki, umiał kojić wymagania kmieci, powściągać i w harmonji utrzymywać oba szczepy. Lecz po wygnaniu Ryxy 1036, rozogniła się wojna domowa między obywatelami. Kmiecie usiłowali osią-

(1) *Agricola Pazt, rusticus: Gallus, p.* 24.

(2) *Diu agitati non sine praelio — administratio reipublicae humilibus nonnunquam et incertis cessit personis etc. Mathaeus, libro I. passim.*

Digitized by Google

gnąć panowanie, lechitów w poddaństwo obrócić (3). Kazimirz restaurator był między zwaśnionemi pośrednikiem, zwyciężył upornych, a odtąd kmiecie wyższe obywatelstwo stracili, wyższych dostojności dostąpić nie mogli.

Tlała więc w poniżonych żałość, gdy się objawiło nowe niechęci źródło. Zlechcice nie tylko jich za coś niższego poczytywali, ale za lud służebny, któremu więcéj córek swych w małżeństwo dawać niechcieli. Obrażeni wieloletnią koleją, za Bolesława śmiałego 1078, zerwali się: a pochwyciwszy w małżeństwa zlechciców córki, które chętnie jich za małżonków przyjęły, obwarowali się w obronnych zamkach, których straż powierzoną mieli i z bronią w ręku, z wypraw wojennych wracającym zlechcicom czoło stawili, na lat kilka wojnę rozpalając domową (4). Obstawał za nimi Bolesław śmiały, a gdy jich los do ostatka się zachwiał, w tedy i on z kraju ustąpić musiał, przekazując zwyciężonemu ludowi, w dalekie pokolenia czułą swego jimienia pamięć. Zwyciężonym odjęto straż zamków, rozbrojono jich, a przystęp do urzędów i posług publicznych, coraz szczelniéj przed nimi zamknięty: oni za poddanych poczytani a jich ostatnie powstanie, niewolnictwa poburzeniem nazwano (5).

Niezaraz jednak do zupełnego rozosobnienia przyszło. Przeciągały braterstwo, powiązane z dawna rodzin pokrewieństwa. Za Władysława Hermana, z kmie-

---

(3) *Contra nobiles liberati, se ipsos in dominium extulerant, aliis in servitio vice versa detentis: Gallus, lib. I,* 9, 89. — *Seditionantur cives. — Kazimirus, vendicarias ab undique potestates eradicat: Mathaeus, II,* 15, *p.* 652.

(4) *Filias dominorum servi ad sua vota inflectant: quae, ultro consenserant.... dominicos occupant lares; firmant municipia:.... vix expugnati. Mathaeus, II,* 21.

(5) *Pestis servorum: Mathaeus, II* 17.

Digitized by Google

cego ludu do niższych urzędów powoływani byli(6). Choć nadszedł czas koło roku 1160, w którym podobało się biskupowi krakowskiemu, w jimie zlechciców, wydawanie jich córek za kmieci, kazirodnem małżeństwem nazywać(7): wszakże kmieć równie ze zlechcicem był ziemianinem: *terrigena*, długo praw ciwilnych zażywał, ze zlechcicem na jednejże ławie zasiadał.

XLI. Lecz zlechciców sprawa długo bardzo niejasna była i nieustatkowana. Wzięli wszyscy miano potomków lechickich, z lechciców, *ślachty:* ale przewodzili między niemi jedynie, możni, i wspólnie z potomkami Krzywoustego Lechją czyli Polskę rozrywali(8). Byli to *nobiles*, wspólną sprawę czyniący z seniorami sąsiedniemi zachodu. Gościnni bardzo, bo skoro między niemi, jim równy dostojny osiadł cudzoziemiec, do wspólnictwa obywatelskiego przypuścili go chętnie. Nie tak łatwi byli dla niższych plemienia swego bojowników: *milites*. Gościnnie dopuszczali z cudzoziemskiemi swobodami, cudzoziemcom osiadać po wsiach i po miastach, a opuszczali w zatracenie starodawne ludu wedle prawa Polskiego swobody.

We dwieście lat po odniesionem nad ludem zwycięstwie (około 1300) i potem jeszcze między tymi co szczyt obywatelstwa posiedli, a tymi co się przy podrzędnem obywatelstwie utrzymali, nie było jednostajności. Były tamto Pany, z ojca na synów i w dalekie potomki Pany, *comites:* to jest, sami jedynie dostojni,

---

(6) *Sieciech, ignobiles nobilibus praeponebat. Gallus*, p. 139; *aut sui generis* (z lechciców powinowatych), *aut inferioris* (kmieci), *comites vel pristaldos praeponebat: Gallus*, p. 160. A zatem, między przystawcami, niższemi urzędnikami bywali: *inferiores, ignobiles.*

(7) *Mulieres ingenuae servili prostitutae incestui*: *Mathaeus, II*, 21.

(8) *Primates, proceres, satrapae: Jaxa regulus.*

Digitized by Google

wysokie godności trzymający, których głowa równéj była wartości, jak głowa biskupa, przed wszystkiemi zacniejsi *nobiles*. Niższego rzędu tłum, *viri communes*, *milites*, jile dopuszczeni do posług obywatelskich lub na polu boju, byli jich towarzyszami, wiercami, zwiercami, *swircałkami*, *włodikami*, nazywani, a tych głowa ledwie połowę wartości pierwszych dochodzić mogła. Niżéj jeszcze stali, z kmieci do ślacheckiéj godności przypuszczani. Liczyli się do bojowników, *milites*, ale niezaraz mogli prawa obywatelskie pozyskać(9). Zostawiony był jim czas kilku pokoleń odkrewnienia się od stanu kmiecego, z którego wyniesieni zostali, nimby się mogli z czystą krwią szlachecką zrównać.

Ale między samemi panami, nie każdy był w stanie zbrojne poczty równie liczne wieść do boju; nie każdy mógł swe chorągwie i znaki rozwinąć, do którychby się drugiego rzędu zwiercy, śwircałki czepiali. Ci co na to zdobyć się mogli, zapotrzebowali rodziny swéj znamion, aby też same na pieczęciach mieścić. Przystojili się słowem *herbem*, klejnotem szlachectwa swego. A w téj mierze, rzucili się w naśladownictwo cudzoziemskie, tak, jiż jeźli wprost cudzoziemskich nieprzyswojili sobie znaków, to swoje jakie mogli mieć z przodków, na cudzoziemskie przedzierżgnęli, aby się herbami stały. Naśladowali jich bojownicy jinni, milites, bo pieczęci potrzebowali. Rozpowszechniało się klejnotne szlachectwo. Pańskie rodziny niezmieniały raz ustalonych swych znamion: a przynajmniéj rzadko i to uroczyście. Co zaś do niższych jich znaków towarzyszy, każdy brał jakie się mu podobało. Żaden przepis tego niewzbraniał, zmiana owszem była zwyczajem, bo trzeba było ustawy zastrzegającéj aby sy-

(9) *Statuta minoris Poloniae: art.* 80, *Vislic.* 99; *Statuta Mazowien.* 1377, 1389.

Digitized by Google

nowie za życia ojca pieczęci swych herbów niezmieniali(10). Po zgonie ojca upodobaniu swemu zadość uczynić było jim wolno.

XLII. W takim stanie jeszcze nieustatkowania była sprawa lechickich potomków, gdy się kluć poczęło spojenie rozerwanych części Lechji, naostatek do zlewku dążących. Łokietek zarówno wszystkich powołał do boju i do rady, do obrony wskrzeszonego królestwa i utrzymania jego jedności (1319—1331). Potomki lechickie pojęły to dobrze, a duch braterstwa od wieków znany, nie był już płonnym wyrazem, tworzył stan szlachecki, biorący nazwę *stanu rycerskiego*, *ordo equestris*, (Ritterschaft)(11); zacierał odwieczne różnice. Postęp tego pojęcia i z tąd wynikających konieczności, tak był żywy, że Kazimirz wielki w Wielkiéj Polszcze, już nieznalazł różnicy taxy za zabójstwo: wszystkiego stanu rycerskiego głowa, już była jednéj ceny(12). Zaczém w Małéj-Polszcze(13), w Kujawach i Mazowszu, taż równość i jednostajność wnet nastała. A gdy 1359, na Wołoszczyznie w lasach Płoniny, ostatnie niebezpieczeństwo niepomyślnéj groziło wyprawie, wywoływała szlachta, że jawi się chwila paniczom jiść naprzód, kiedy chcą być na dworze i u króla pierwszemi panami, *comites*, hrabiami. Od owego dnia, pany i panicze zaprzestali odróżniać się tym tytułem(14): a kiedy w lat sześćdziesiąt, 1420, Jagiełło skłaniał się na żądanie żony, wynieść na hra-

(10) *Statuta minoris Poloniae: art.* 6. *quod viventibus patribus, filii duntaxat sigillo paterno utantur et aliud portare vel habere non praesumant.*

(11) *Antiquitus milites: nunc equites: Kromer, descr. Pol.*

(12) *Statuta majoris Poloniae, art.* 21.

(13) *Statuta Vislic. art.* 62.

(14) *Paprocki, Ogród królestwa polskiego.*

Digitized by Google

bstwo pasierba swego Jana Granowskiego z Pilcy Pileckiego; chcąc dla niego ziemskie hrabstwo utworzyć, nalegał na biskupa krakowskiego podówczas kanclerza aby do gotowego aktu pieczęć przyłożyć; ten odmówił, nie chcąc dopuścić tak szkodliwéj rzeczy, równości uwłaczającéj (15).

Szlachta w stan rycerski zawiązana, poczęła swój obrąb określać i odosabniać. Z razu 1347, wywody swe na wywodach rodowości oparła (16); wnet potem, gdy klejnot herbowy blasku dodawał, przepis 1412, 1418, wywodów herbowych zażądał (17). Było to korzystne czas jakiś dla panów i paniczów, bo się w jich rodzinach wcześniéj herby zagnieździły, aniżeli u reszty szlachty; lecz z czasem, niebyło szlachcica coby niemógł w antenatach, szeregu herbów ukazać.

Szlachcic rodził się ze szlachcica, uszlachcał małżonkę. Kondicja przeto matki nie czyniła ujmy szlachectwu, potomków (18): tylko jich pozbawiała wstępnego po kądzieli herbów wywodu. Poczęła zatém szlachta więcéj niż dotąd unikać, nietylko małżeństw mięszanych, ale mięszania się, i bratania z nieszlachtą. Dotąd jeszcze nie było zdrożnością dla szlachty, zająć się jakim bądź zatrudnieniem, choćby wyszynkiem po karczmach (19). Następnie staje się to nieprzyzwojitem, a nie jinny jim handel przystoji, tylko ten który bez-

(15) *Długosz, XI, p.* 426.

(16) *Stat. maj. Pol. art.* 44; *stat. minoris Pol. art.* 31, 27; *stat. Vislic. art.* 32, 86.

(17) *Stat. Mazov.* 1412; *Frater clenodialis de proprio clenodio; statuta Lanciciae* 1418.

(18) *Quanquam nec plebeja mater liberorum nobilitatem minuit, dum modo pater sit nobilis. Kromer, descr. Pol. p.* 102.

(19) *Nobiles in civitatibus residentes, qui cerevisiam propinant. anno* 1420.

Digitized by Google

pośrednio z rolniczych i gospodarstwa wiejskiego wynikał trudów: bo szlachectwa znamieniem nie co jinnego, tylko rola i oręż(20). Jeszcze w spotkaniu między uboższą szlachtą a kmieciami niewygasłe były, starodawne braterstwo i zażyłość: przepisy ustaw, 1419, 1420, zalecają jéj, aby się niewdawała z ludem, grożąc, że nieznajdą sprawiedliwości, jeźli by się jéj działa krzywda, gdy na jednéj z kmieciem usiędą ławie(21). Używający kmieć prawa cywilnego, dotąd jako ziemianin, *terrigena*, mógł nieszlachectwo szlachcicowi zarzucić: ustawa 1420, wzbroniła mu tego nadal(22). Jeszcze jednak, i czas jakiś potem, kmieć za ziemianina poczytywany(23). Ale kiedy ziemstwa szlacheckie udojrzalały się a stan rycerski potężne ciało przybierał, kiedy na ostatek wyrzekł 1496, że mieszczanie nie szlachta ziem posiadać nie mogą, które jedynie posiadłością stanu rycerskiego być mają: wtedy kmieć koniecznie przestał być w jich obliczu ziemianinem; ziemię uprawiał, nieposiadał.

XLIII. Gdy tak z jednéj strony krańce sobie szlachta zakreślała, w ciele stanu swego podnosiła hasło równości. Co więc było w obyczaju głównych wielkich rodzin, to sobie wszystka szlachta przyswaja. Każdy nietylko że się klejnotem herbu zaszczycił i panem uczynił, ale prócz jimienia, prócz przypadkowych

(20) Szlachcic, póki łokciem mierzy a funtem waży, traci szlachectwo. — *Statut Litewski* 1562. — *Contaminatur etiam et abdicatur quodammodo, qui quis desertis militiae et agriculturae studiis, sordidum quaestum faciat arte mechanica, vel tenuiore et munitioribus mensuris ac ponderibus utente mercatura et cauponatione. Kromer, descr. Polon.* Ale zbożem handlować, końmi, wieprzami, to szlachecka.

(21) *Statuta Lancic. art.* 68. *p.* 200; *stat. Mazov.* 1458. *p.* 445. (22) *Statut.* 1420. (23) *Statut. Mazov.* 1414, 1426, 1456, i jeszcze 1472; *statuta Pol.* 1447, *Bandtke jus Pol. p.* 240); *privileg. terrar. Russiae*, 1455 (*ibid. p.* 298).

Digitized by Google

przydomków, każdy przybierał sobie nazwisko i w rodzinie swéj ustalał. Ci, co wprzód dokładali do jimienia chrzesnego z jakiéj byli posiadłości własnéj, z jakiéj włości, w któréj posiadłość mieli, albo z jakiego miejsca gdzie byli zasiedziali: ci zamiast łacińskiego *de* polskiego *ze*, zakończeniem na *ski* tegoż dodatku, zamieniając go w przymiotnik dzierżawczy, tworzyli nazwisko i wyrażali niem czego byli posiadaczami. Zamiast jak wprzód pisano: z Czarnkowa, z Obor, z Zamościa, z Potoku, z Szydłowca, z Oleśnicy: pisać poczęto: Czarnkowski, Oborski, (Zamośćski) Zamojski, (Potokski) Potocki, (Szydłowiecski) Szydłowiecki, Szydłowski, Oleśnicki. Nazwiska herbom dane, ułatwiały razem jednym wyrazem przy jimieniu chrzesnem czy osobistem i przy jimieniu rodzinnem czyli nazwisku, wymienić oraz klejnot szlachecki. To było dla wszystkich równe(24).

Jedyny dziedziczny tytuł czyli zaszczyt szlachcica, *nobilis*, odróżniał każdego równie od nieszlachty, od plebejów, a zapewniał w stanie rycerskim równość. To było urodzenie: *bene natus*. Nikt w równości stanu rycerskiego, poniżonym być niemógł, nikt się wynosić, za coś wyższego poczytywać, nikt jakiem jinnem dziedzicznem odróżnieniem odznaczać: bo wszelki dziedziczny, nad szlachectwo przyswojony zaszczyt uwłaczał by równości. Zasada ta już doszła była do tego stopnia, że możnym panom wielce stawała się niedogodną: bo silna czynność ludu szlacheckiego, poniewierała i zacierała jich znikome odróżniania się. Dawno

(24) *Neque olim ut nunc ab arcibus, villis et pagis quibus dominabantur, denominabantur equites. Nunc malunt de arcium, oppidorum et pagorum nominibus, deflexa paululum perdenominationem in* ski *sive* ki *voce appellari. Kromer descr. Pol. p.* 104. — Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie. — Lepszy rycerz niż panosza, *Modrzewski, p.* 124.

Digitized by Google

jim już przestało służyć miano grafa, *comitis*; potem, z publicznych narad wyrzucona *baronów* nazwa, rychléj jeszcze wzgardzie podana, samym panom w porównaniu z zagranicznemi tytułami za lichą się wydawała, nie widzieli bowiem z baronów żadnego panującego: tylko panującym podległych. W krajowym przecie obrębie, nie było dla nich czego się chwycić, aby swe rodziny dziedzicznie odróżnić: Niedość jednak jim było, że osobiście dostatkiem i zaszczytami stali, pragnęli oddziału.

XLIV. Gdy się tedy nienadarzała sposobność jawnego, urzędownego odróżniania, z cicha przynajmniéj, prywatnie, przemożne rodziny szukały środków: albo jakieś zagubione i zapomniane tytuły odgrzebać i odżywić, albo nowe ponabywać lub potworzyć. Usiłowały dla swego jimienia, majoraty zakładać lub na jaki sposób nadzwyczajne dobrami rozporządzenia czynić. Tych ostatnich Zygmunt stary niedopuścił. Tarnowskich majorat 1519, zniósł. W tymże czasie wymyślona wyłączność Lubraniecka Godziembów nieutrzymała się. Ale z cicha, przez różne rodziny przybieranym albo przyzyskiwanym hrabskim tytułom trudno było zapobiedz.

Czarnkowscy powoływali się na przestarzałe *comesa* (pana) uczczenie. Latalscy na Łabiszynie twierdzili, że Łabiszyn jest hrabstwem. Jinni przypominali sobie przynajmniéj, że parę wieków wprzód, między jich przodkami, znajdywali się *comites* (pany, panicze). Jinni nowe tytuły hrabiów darem obcych mocarzy nabyli([25]). Rafał Leszczyński, w służbie cesarza Friderika III będący, otrzymał 1476, od niego hra-

([25]) *Principum (extraneorum) beneficio, comitum decus denuo partum: Kromer descr. Pol. p. 103.*

Digitized by Google

bstwo na Lesznie(26): jak gdyby cesarz miał prawo ziemiami Polskiemi rozporządzać, kiedy przed sześćdziesięcio laty Jagiełło tego dla Pileckiego nie mógł. Łukasz Górka 1518, Stanisław Ostroróg, Jan Tarnowski za Zygmunta starego, dla swych rodzin hrabstwo dziedziczne cesarstwa, *comites sacri romani imperii* przyjęli(27). Pięknie było że Kościelecki podobne cesarskie hrabstwo, a Szydłowiecki, księstwa udzielenie, odrzucili. Ależ Odrowąż samowolnie hrabią się mianował z powodu że księżniczkę Mazowiecką poślubił.

Dorywcze to, poosobnione odróżnianie się, mało obrażało potężnego ducha szlacheckiego, a niezadowolniało życzeń możnych. Mniemali dopiąć czegoś powszechniejszego gdy się w stutysiącznéj szlachcie 1537, pode Lwowem rokosz wiązał, Kokoszą wojną zwany. Tam ponowili żądania, i napierali na starego Zygmunta. aby z nich wyższy od szlacheckiego stan utworzył, coby rozpustę szlachecką powściągał(28). Wszakże groźna ludu szlacheckiego postawa i Zygmunta rozsądek wstrzymały zamach. Wnet ukazały się wprawdzie nowe niezwykłe dobrami rozporządzenia: Paniowskie, Zbożnych, Krzemienowickie Kietlińskich, jinne Odrowążów, Karśnickich, takowe (1537—1540) nietrwale uzyskały: ale od téj pory, chęć odróżniania się czas jakiś osłabła(29). Równość i nieodróżnianie się w stanie ry-

(26) *Principum (extraneorum) beneficio, comitum decus denuo partum: Kromer descr. Pol. p.* 103. (27) *Niesiecki, t. VI, p. 62. Niesiecki t. IV, 204. t. VI, pag. 198. t. IX.* (28) *Orzechowski.*

(29) Za Zygmunta Augusta Maximiljan II cesarz, udzielać miał hrabstwo Krasińskiemu (o czem milczy *Niesiecki t. V, p.* 365, 366). Rozdrażewscy, w bliskim czasie (między latami 1560 a 1640) pozyskiwali potwierdzenia hrabstwa swego: u trzech papieżów, trzech cesarzów i czterech królów Polskich: u papieżów Piusa V, umarł 1572, Grzegorza XIII, umarł 1585, Klemensa VIII, umarł 1644; u cesarzów Ferdinanda I, umarł 1564,

Digitized by Google

cerskim zapewnione i ustalone zostały, więcéj żadnem natręctwem niezagrożone.

Jedynie tedy osobiste zasługi osóbiście zasłużone krajowe zaszczyty mogły z braci szlachty jednych nad drugich podnosić; zaszczytu znak jedynie tylko w czasie pełnienia obowiązku trzymany, mógł być ozdobą. Wreszcie żadnego odróżnienia, ni munduru, ni jakiego stroju osóbnego, ni ozdoby mogącéj być ciągle noszoną. Szabla przy boku, klejnotny sygnet na palcu, wszystkich równemi czyniły. Nic też obcego niepowinno było równości w stanie rycerskim nadwerężać ([30]).

XLV. Co się działo na Litwie, to za Jagiellonów nie ze wszystkiem jeszcze do Polski należało. Tam były, kniazie, pany; szlachta nareszcie która szlacheckich polskich prerogatiw nieposiadała: otrzymać one kiedyś spodziewała się, bo obietnice miała. Zapowiedziane to jéj było 1413, w Horodle, w tedy, kiedy pany ze szlachty polskiéj, swemi herbami, kniaziów i panów litewskich obdarzyli ([31]). Zagnieździły się tedy i rozpładzały po Litwie i Rusi nazwy herbów polskich, na wzór których wyradzały się nowe własnego wymysłu. Ale to szło z góry. Możne rodziny rozwijały klejnotu szlacheckiego blask. Radziwiłłowiczów, czyli Radziwiłłów potężna posiadłościami i znaczeniem rodzina, aby się zrównać z kniaziami, w 1515, i 1518 pozyskała tytuły cudzoziemskie książąt rzeszy niemieckiéj, które jim cesarz udzielił. Litwa, mająca licznych

---

Maximiljana II, umarł 1576, Rudolfa II, umarł 1612; u królów: Zygmunta Augusta umarł 1572, Henryka w 1574, Batorego umarł 1587, Zygmunta III, umarł 1632. *Niesiecki t. VIII. p.* 155). Objaśnienie tego zostawiamy jinnym.

([30]) *Polonae leges ad conservandam aequalitatem mutuam nobilium comparatae, ex exoticis suppleri non possunt. Piasecki, p. 449.*

([31]) *Działyński, Zbiór praw. Lit.*

Digitized by Google

kniaziów których za książąt poczytywała, nie mogła zaprzeczać nabywcom tytułu *Fürst*, książęcego. Nieznany jéj był tytuł *Grafa*, wszakże gdy w Polszcze się zagnieździł pokątnie, co mogła Litwa rzec przeciwko, kiedy koło 1550, Chodkiewicz począł się pisać grafem na Szkłowie i Myszy; jak mogła niedozwalać téj nowości jinnym? To Polski wcale nietyczyło.

Zygmunt August mógł w Litwie to, czego w Polszcze nie mógł: bo go Litwa za dziedzica uznawała. Chcąc tedy Unją zjednać i Litwę do coaequatji z Polską zbliżyć, 1564, otworzył w niéj dla szlachty sejmiki, a dla sejmików szlachtę tworzył (32). Przyznawał szlachectwo posiadającym ziemie chrześcjanom obrządku łacińskiego, obrządku greckiego unjatom lub schizmatykom i machometanom co w Litwie zamieszkali. Przyznawał go pojedynczym i z pod służebności pańskiéj i kniaziowskiéj wyzwalał; przyznawał gminom całym na Polisiu i herby jim nadawał (33). Gmina Lubycza w Bełzkim, przyległa Litwie i Rusi, stanęła z tym, że wszystkie jéj rodziny są kniaziowskie, książęce, gdyż z dawna dawien, niejinaczéj się między sobą czciły. Wydał jéj stosownie do żądania Zygmunt August przywiléj kniaziostwa powszechnego (34); a jakżeby mógł uznania odmówić, gdy mnogo było kniaziów po Litwie i Rusi i kiedy rozmajitéj jinnéj drużynie kniaziostwa nieprzeczono.

W Polszcze, ni książąt, ni księztw nie było. W senacie siedziało kilku biskupów, księstwa rzeczy-

(32) Wszakże w ówczas jeszcze i w Polszcze było że: *conferendi hujus decoris, hoc est nobilitatis, potestatem solus habet princeps. Kromer, descr. Pol. p.* 102.

(33) Naprzykład, Melenie, zaludnione Meleniewskiemi herbu Topacz i wiele jinnych, których wszystkich w *Niesieckim* wcale nie ma.

(34) *Krasicki*, w przypisku do *Niesieckiego t. VI, p.* 141.

Digitized by Google

wiste posiadających: Warmiński Warmią, Krakowski Siewierskie: ci, nie ważyli się z tém publicznie przed stanami występować. Z ziem szlachta książęce miana pozmiatała. Ani Mazowsze nieutrzymało go, straciwszy książąt 1525, stało się województwem. Książę Pruskie Królewieckie z tytułem swojim, jedno w senacie zasiadło, a to tak niemiłe było stanowi rycerskiemu, że się braci szlachty Pruskiéj wyrzekali, jako poddanych senatora obrażającego stan rycerski. Panowie rad litewskich, pisując do panów rad polskich, senatorom i senatorskiego rzędu dostojnikom, dla czci miano kniaziów dawali. Zabawnie się to szlachcie wydawało, wywodząc nazwę kniazia, z puszcz i kniejów litewskich wyszłą. Gdy nareszcie nadeszła chwila Unji, jeden z najtwardszych do zgryzienia orzechów, było zatarcie kniaziostwa, a zaszczepienie równości szlacheckiéj w Litwie i na Rusi.

W tym uroczystym razie, znaleźli się czynni pośrednicy w latach 1564, 1569, skłaniający mnogich kniaziów do zrzeczenia się i zaniedbania tytułu, a szlachtę do wyrozumiałości, aby uczyniła małe koncessje i zostawiła wolność każdemu cieszenia się kniaziostwem, pod warunkiem aby to w żaden sposób, równości szlacheckiéj niederogowało. Pracowali nad tem, Ostroróg, Alexander Czartoryski, Tęczyński i wielu panów ze strony Litwy i Polski. W tym sensie, w recessie warszawskim 1564, przyłączenia Litwy, wymienieni są jako kniazie dla których służyła koncessja, Radziwiłłowie, Czartoryski, Zbarażscy i Łukomscy (35). W Unji saméj 1569, zastrzeżono, że w tym sposobie, zachowane są i dozwolone kniaziowskie rodzinom tytuły, Litwy i województw Kijowskiego, Wołyńskiego i Bracławskiego, a po jimieniu, kniaziom, Ostrogskim,

(35) *Vol. leg. p. 52.*

Digitized by Google

Czartoryskim, Sanguszkom, Wiśniowieckim, a hrabiom Tęczyńskim i Oleśnickim (36). Wszakże dobrze jest zwrócić na to uwagę, że hrabstwa Tęczyńskich i Oleśnickich nie były w Litwie, ani w województwach Ruskich tylko w Koronie. To się stało za Zygmunta Augusta.

XLVI. Pod panowaniem Batorego, zmieniły się zawady do wyłączności. Batory nie miał do nich wstrętu i podobały się nieco Zamojskiemu. Radziwiłłowie utworzyli sobie 1579, *ordinacje*, to jest majoraty, na Ołyce i Nieświeżu, Mirze i Klecku; Jan Zamojski 1589, na Zamościu; Ostrogscy 1618, na Ostrogu i Dubnie; a margrabiowie Myszkowscy koło 1600, na Pińczowie. Piękny był do tego powód, to jest utrzymania twierdzy i siły zbrojnéj na obronę rzeczypospolitéj, lub szkoły dla rozkrzewiania nauk. Co w ówczas zrobiono, pozostało: więcéj tego być nie miało, jako z równością stanu szlacheckiego niezgodne.

Zygmunt Myszkowski, jeżdżąc do Włoch, zaprzyjaźnił się z księciem Mantuy Gonzagą: od niego do margrabstwa i Gonzagów jimienia przypuszczony, takowego z nim pokumania się potwierdzenie, od papieża Klemensa VIII, wyjednał(37), na tem prawie oparty, margrabstwo i ordinacją Pińczowską erigował.

Odrzucił w tedy Mikołaj Firlej od Filipa II, króla hiszpańskiego udzielone hrabstwo(38). Odrzucił Zamojski także od Filipa III, króla hiszpańskiego 1604, przysłany order runa złotego, bo obce tytuły, niezgodne są z godnością króla i obyczajami ojczyzny jego(39).

---

(36) *Vol. leg. p. 170, 172; Kojatowicz, p. 478.*
(37) *Niesiecki, t. VI, p. 505.* (38) *Niesiecki, t. IV, p. 35.*
(39) *Externos titulos alienos esse a dignitate regis et patriae istius moribus, Niesiecki, t. X, p.* 62. Było to na rok przed śmiercią wielkiego męża. Jakże tedy pojednać powieść, że gdy wyzywany na pojedynek książę Sudermanji nie chciał sta-

Digitized by Google

Lecz gdy tenże Zamojski, z wielkim przepychem odprawiał wesele z Batorówną, sarkała szlachta na przepych równość szlachecką przechodzący.

Jinna jeszcze w tem małżeństwie z Batorówną rzecz była: to jest pokrewnienie się z rodziną panującą, bo Siedmiogródź za księstwo udzielne poczytywano. Podobnie Wiśniowieccy krewnili się z Mohyłami panującymi w Mołdawji, która równie za coś udzielnego uchodziła. Jerzy Mniszek wydał 1603 córkę z cara Moskwy. Jan Radziwiłł na Birżach, poślubił 1613, córkę margrabiów w Brandeburgji panujących. Za Zygmunta III, przedsiewzięcia możnych, szukały stanowiska za krańcami rzeczypospolitéj.

Co do tytułów kniaziowskich i obcych, zbiegły się nareszcie zdarzenia, które wielkim niepokojem stan rycerski nabawiły. Na Litwie kniazie Olelkowicze, protestowali o stratę kniaziowskiego senatorstwa, o to, że z rady rugowani. Oni wygaśli. Niektórzy kniaziowie nieopuscili dozwolonéj sobie godności książęcéj. W powszechności jednak, mnóstwo kniaziowskich rodzin, dało przykład wyrzeczenia się szczerego i zaniechali nazywać się kniaziami. Lecz z wielu niekniaziowskiemi rodzinami w Litwie i Koronie jinaczéj rzecz była. Maxymilian II, cesarz zmarły 1575, dwa hrabstwa erigował, na Wiśniczu i na Kodniu, jedno dla Sebastjana Lubomirskiego, drugie dla Mikołaja Sapiehy (40). Cesarz Ferdinand II, otworzył daleko szczodrobliwszą swych łask krynicę: nadał hrabstwem Marcina

---

nąć z powodu nierówności stanu, Zamojski zamierzył sobie, przez nuncyusza wyjednać u papieża tytuł książęcia, dla zniewolenia Sudermena do walki (*Heidenstein, vita Joh. Zamojski*).

(40) Zmarłych 1610, 1609. *Niesiecki, t. VI, p.* 150.; *t. VIII, p.* 271.

Digitized by Google

Krasickiego i Kaspra Dönhoffa(41); częstował księstwem 1633, Stanisława Sapiehę, który to odrzucił(42); a takiemże księstwem obdarzył Stanisława Lubomirskiego i Jerzego Ossolińskiego(43).

Jerzy Ossoliński, kanclerz dożywotni a przeto straż i obrońca praw rzeczypospolitéj odziedziczył był 1634, po wygaśnieniu Tęczyńskich, Tęczyn, czyli hrabstwo Tęczyńskie w Unji Lubelskiéj wspomniane. Skreślił projekt ustanowienia *orderu* czyli ozdoby *niepokalanego poczęcia najświętszéj Panny* i takowego w tymże roku potwierdzenie u papieża Urbana VIII, uzyskał(44). Od Klemensa VIII, tytuł książęcy, równie jak od Ferdinanda II, cesarza *sacri Romani imperii* otrzymał(45). W tychże latach 1637, Alexandrowi Koniecpolskiemu, równie książęcy tytuł udzielił, a Stanisławowi Lubomirskiemu już nadany potwierdził cesarz Ferdinand III(46).

XLVII. Nieobrażało stan rycerski, że się senat *bracią starszą* mienił, a szlachtę *bracią młodszą* nazywał; znosił cierpliwie gdy pany od siebie zagonową i drobną szlachtę, w potocznem użyciu odróżniali; nie-

(41) Zmarłych 1635, 1645. *Niesiecki, t. V, p.* 358. *tom III, p.* 378.

(42) *Zmarły 1635. Principis imperii titulos, sed clare retenta, sprevit. Wojsznarowicz, ap. Niesiecki t. VIII, p. 265. — Imperator Germanorum, titulum principis sacri Romani imperii obtulliset: recusavit cum modeste, sub suo nomine se omnes sibi convenientes titulos Viennam secum invexisse causatus. Hartknoch, res. Pol. p. 608.*

(43) *Niesiecki, t. VI, p. 152; VII, p. 157.*

(44) *Ordo equitum conceptionis beatae immaculatae virginis. Niesiecki t. VII, p.* 159—165.

(45) *Okolski, t. III, p.* 42, 44.; *Niesiecki, t. VII, p.* 157.

(46) Pomarli, 1659, 1649. *Niesiecki, t. V, p.* 199.; *tom VI, p.* 152.

Digitized by Google

brała nawet ona za uwłaczanie sobie, gdy ją szaraczkami od jéj stroju lub sukmany zwano: ale oburzona tem, co się na dworze Władysława IV działo, gniewna na kanclerza, który wielu miał nieprzyjaciół (47); takiem lekceważeniem swych zasad równości do żywego podrażniona, wzięła się powściągnąć, dalszy tego postęp i temu co zdziałano głowę zetrzeć. Ustawą tedy 1638, roku zakazała starać się o podobne tytuły, zakazała one przyjmować; ustawą w roku 1641, wzbronienie ponowiła, a nie jinaczéj się czcić tylko terminem *bracia rozrodzeni*, przepisała. Tytułów zaś dziedzicznych, choć Unją lubelską dopuszczonych, nawet w ziemstwie i grodztwie wymieniać, pod odpowiedzialnością wzbroniła (48). Ossoliński oświadczył, że za nic poczytuje od cesarza i rzeszy udzielony sobie tytuł; Lubomirski na nagrobku 1649, zapisał, że bez wiedzy swéj udzielone od Ferdinandów tytuły, jako owoc zbyt dobrego o nim obu mniemania, nieprzyjął i w skromności w zapomnienie puścił (49). Szlachta zaś, nieprzestając, na surowych ponawianych zakazach, ponawiając 1673, rzuciła zakałę infamji na tych, coby przez używanie cudzoziemskich titułów, ozdób, herbów lub pieczęci, równość szlachecką obrażali; i tacy przed trybunałem są odpowiedzialni (50). Ucichła wreszcie w wewnętrznem stanu rycerskiego kole zatarga, przed

(47) Jerzy Ossoliński zmarły 1650, *vir oris ingeniique dotibus ingens et incomparabilis experientiae, immota, quantum vis inter multa inimiciarum et suspicionum adversa, auctoritatae: Pastorius, hist. lib. 2.*

(48) Konstitucje tych lat, *p. 9, 8.*

(49) *Principis imperii titulum a duobus augustis Ferdinandis ultro oblatum, missumque non induit, sed velut pignus imperatorii de se judicii, in modestia ne scrinio deposuit. Epitaphium in monum. Starovolscii.*

(50) Konstytucya tego roku; *p.* 28.

Digitized by Google

groźnemi wypadkami, które zwaliły się na rzeczpospolitę: pięciu obcych nieprzyjaciół wtargnienie, pod hasłem kozackim, powstanie ludu, stawiały ją nad przepaścią zguby.

XLVIII. Było też potrzebą stanu rycerskiego i z jinnéj strony krańce sobie zakreślić. Zbyteczna gościnność i łatwość wchodzenia w jego koło, mianowicie cudzoziemcom, stawały się niedogodne jego duchowi wyłączności. Nie tyle w téj mierze troszczyć poczęło uszlachcanie, co mięszanie się ze stanem rycerskim szlachty cudzoziemskiéj. Przed Jagiellonami jeszcze zastrzegała sobie szlachta, aby do urzędów sami tylko krajowcy *indigenae*, na miejscu urodzeni powoływani byli. Za Jagiellonów, lubo toż samo uręczane bywało, zjawiały się wszakże utyskiwania, że cudzoziemiec miał sobie do urzędów drogę otwartą. Kiedy Polska na księstwa rozerwaną była, cudzoziemcem nieraz wydał się ziemianin jednéj ziemi, ziemianinowi jinnéj; za Jagiellonów tedy w dopięciu urzędów i dostojności Litwin z Polakiem byli sobie cudzoziemcami. Myśl zlewku jedności stanu rycerskiego, zacierała te miejscowe wyłączności. Od Unji lubelskiéj Polak w Litwie a Litwin w Polszcze, nie był więcéj cudzoziemcem. Jedna prowincja Pruska strzegła wyłączność miejscowości swojéj a lubo Prusak w Polszcze i Litwie nie był cudzoziemcem, szedł bez przeszkody do wszelkich dostojności: w Prusiech szlachcic polski i litewski do końca nie mógł posiąść miejscowego téj prowincji urzędu, bez wzięcia *indigenatu*, gdyż był dla niéj cudzoziemcem.

Z dawna uszlachcania *nobilitacje* i nadawanie obywatelstwa *indigenatów*, nie było królom zaprzeczane. Tém prawem majestatu, nie tylko pojedynczym osobom takowe udzielali ale mogli przepisać prawidło osiągnienia szlachectwa, jakto 1535, Zygmunt stary dla doktorów uniwersytetu krakowskiego uczynił, a co rozcią-

Digitized by Google

gnione zostało do uniwersytetów królewieckiego i wileńskiego (51). Stanowił jakośmy wspomnieli szlachtę i przywilejował Zygmunt August w Litwie i na Rusi. Wreszcie królom rzadko uszlachcaniem trudnić się przyszło, mało kto o to do nich się udał, mając pospolicie łatwości miejscowe; a w téj potrzebie w jakiéj się Zygmunt August znalazł, żaden z poprzedników nie był.

Z dawna pospolitsze było uszlachcanie i indigenowanie miejscowe, jak to sobie Prusy do końca dochowały. Każdy mógł do jimienia swego lub do herbu przypuszczać. Był to rodzaj przysposobienia, *adoptio*, od wieków w użyciu będącéj. Tak na sejmie Horodelskim 1413, Litwę Polska do herbów swych przypuszczała. Tak różni panowie, wtórując niejako łatwości Zygmunta Augusta, za powodem może Zamojskiego do swych herbów nizkie zasłużone rodziny przybierali i uszlachcali (52). Hetmani uczuli się być możni za-

(51) *Statuimus ut omnes doctores et professores, qui in hoc nostro regio gymnasio, per viginti annos, continue lectioni operam dederint, ac prolem quoque suam ex legitimo matrimonio conceptam haberent, omne jus, praerogativae et dignitatis nobilitatis transfundant. Zalaszowski, jus publ. Pol. p.* 408. — Przywilej ten wydany był akademji krakowskiéj 1535. Następnie przez Zygmunta Augusta, udzielony został akademji królewieckiéj, dla tego rektor kreowanemu doktorowi mówił: *vigore privilegii Sigismundi Augusti regis, creo te nobilem. Czacki, o prawie Litews. i Pols. t. I, p.* 282. — Uniwersitetowi wileńskiemu tenże sam przywilej, przez sejm 1676, również przyznany został.

(52) *L'on dirait, qu' ils sont jaloux que tout ce qu' il y a de vertu, soit joint à leur noblesse, car il se trouve même que quelques uns ont rappelé l' usage des anciennes adoptions d'une famille en l'autre, de quoi nous avons un exemple de Jean Zamoïski, le quel donna les armes de sa famille à Luc Serny, Chistophe Bernard Szydlovski, Stanislav Pacholoviecki, Gaspar Wielkoluski, Valentin Lapczinski, Pierre Frank, et autres capitaines de reputation.*

Digitized by Google

służonym w boju szlachectwo udzielać. Wreszcie, w każdéj ziemi szlachta, niezaprzeczała sobie prawa na sposób prowincji pruskiéj wedle swego upodobania uszlachcać. Książętom biskupom, nikt niezaprzeczał prawa uszlachcania w jich księstwach i téj szlachty niezapierano się, nie była cudzoziemską. W Litwie, do ostatka skoro w jakim powiecie dwónastu szlachty kogo do szlachectwa przypuściło, taki w stan rycerski wchodził. W Litwie nowo-chrzczeńcy, chrztem uszlachceni byli i statut 1588, to prawo jim zapewnił (53). Na Żmudzi byle człek nabył ziemię, z nabytkiem jéj stawał się szlachcicem. Były to miejscowe zwyczaje, *consuetudines terrae*, przeciw którym nie było sposobu.

Wszakże za Zygmunta Augusta mianowicie, objawiająca się powódź uszlachcania i indigenowania, zastanowiła baczność stanu rycerskiego. Na sejmie 1575, nie zaprzeczając wszakże prawa hetmanom, uchwalił że uszlachcania i indigenaty jedynie na sejmie i w wojsku udzielane być mogą. (54) A że już były różne uszlachcania w aktach zapisane (55), więc 1607, nakazano pod nieważnością, wszelkie uszlachcania i indigenaty do akt wciągać, w konstitucjach one ogłaszać (56). Następnie ponawiane przepisy wymagały dla decizji

---

Laboureur, voyage de Guebrian, vol. II. p. 56. Żadne z tych jimion w aktach urzędowych nie było zapisane.

(53) *Stat. Lit. XII*, 8.

(54) *Vol. leg. p.* 334.

(55) Od roku 1500, do 1600. około 349 zapisanych było. *Czacki, o praw. Lit. i Pol.* (nowego wydania) *t. I, p.* 238. czyli 281.

(56) *Vol. leg. t. II, p.* 1502. Stosownie do tego od 1601 do 1726. zapisanych i ogłoszonych indigenowanych i uszlachconych liczba, jednych 188., drugich 366. wynosi. Patrz *Ładowskiego Inwentarz p.* 153, 448. — Niezapisanych nikt nieobliczy.

Digitized by Google

sejmu, zalecań, szlachty, senatorów, posłów ziemskich, ministrów, hetmanów (57).

XLIX. Tymi rozporządzeniami, pozbawiono króla możności uszlachcania: ale niezapobieżono zwyczajom miejscowym, bo któż co mógł przeciw nim. Ustawa 1607, wymagająca do uszlachcania konstitucji wzbroniła poniekąd partikularnych uszlachcań; zapowiedziała nawet utratę szlachectwa tym, coby do swych herbów bez wiedzy sejmu nieszlachtę przypuszczał: to wszystko jednak nie mogło mieć skutku, tém bardziéj że stopniowy sposób wchodzenia do stanu rycerskiego, sprzyjał drobnym środkom. Nowo uszlachcony, *novus homo*, pospolicie był starodawném mianem mówiąc, *świrczałką*, a nowo w ówczas wprowadzoném *scartabellus* (58), osobiście klejnotem obdarzony i *praeciso jure scartabellatu*, nie wchodził we wszystkie prawa ziemskie. Mógł i po-

---

(57) Konstitucja 1641; *pacta conventa Michaelis et regum successorum* i rozliczne artykuły w konstitucjach. — *Cet honneur (d'anoblissement et d'indigenat) était autrefois la recompense des officiers etrangers qui avaient servi dans les armées, ou d' autres personnes qui avaient bien merité de la republique à leur manière: les generaux avaient droit de présenter les premiers, savoir, le grand général au nombre de six, le petit général quatre, et autant pour ceux du grand duché de Litvanie; aujourd' hui outre ceux de droit accordés à ces seigneurs, la republique se relache à en recevoir beaucoup d' autres à la prière ou du roi, ou des senateurs mêmes. La diéte de 1685 en fit plus de cinquante, parmi lesquels il y avait une vingtaine de sujets de l'électeur de Brandebourg, recommandés au marquis de Bethune par le comte de Rebenac envoyé de France à Berlin. Memoires du chevalier de Beaujeu depuis 1679—1692. III, 2, p. 412.*

(58) *Scartabellus* w średnich wiekach na zachodzie znany termin, przyswojony językowi włoskiemu: *scartabellare* znaczy, kartki, listki, papierki przerzucać *(feuilleter)*. Zapewne tedy *scartabellus*, rzuconym siebie papierkiem, diplomatem obdarzony.

Digitized by Google

winien ziemię rolę, posięść, ale nie mógł posięgać po dostojności lub dzierżawy ziem *bene merentium*: dopiero w trzecim stopniu prawnuk jego dojrzale w zupełne prawa stanu rycerskiego wchodził (59). To się działo bez zazdrości, w zgiełku przyjacielskiego koła lub na sejmikach. Jinaczej było gdy szło o dziedziczenie wielkich majętności, a z niemi o starostwa, o pełne prerogatywy, o diplom *non praeciso jure scartabellatu*, o tém wyrzekał sejm, nieraz wśród wszystkich z tego wynikających namiętności (60).

A gdyby kto przyswojił sobie szlachectwo, wdarł się doń nieprawnie, traci własność ziemską jakąby posiadł, zabrana mu będzie *jure caduco* i przypadnie temu kto nań proces przewiedzie (61). Starostowie i dzierzawcy czuwać mają, aby podejrzanego szlachectwa, nie zakładali wsi lub miasteczek z którychby potém dawność rodu swego wymyślali: a takie na skarb zabierane będą (62). Zabójstwo fałszywego szlachcica bezkarnie uchodzi (63). Zarzut zaś szlachectwu uczyniony bezkarnym niezostaje. Skoro zarzutem uciążony swego szlachectwa dowiedzie i sejmiku świadectwo przed trybunał złoży, wolno mu jiść o głowę oskarżyciela (64).

---

(59) *Constit. 1676, p. 59, 61; pacta conventa Michaelis et successorum.*

(60) Wiele dostojnych i książąt panujących rodzin brało różnymi czasy indigenaty; 1629, wojewoda Mołdawski Myron Bernawski; 1652, książe Saxe Lavenburg; potem książe, Neuburg, Würtemberg, de Ligne, Nassau, Anhalt. A co opłakanego rozerwania z indigenatu Neuburga się wyrodziło, opowiadają dzieje Jana Sobieskiego. Podobnież dzieje Augusta III, napełnione są ciekawemi Brühlowskiego szlachectwa zdarzeniami.

(61) *Vol. leg. p. 517, etc.*

(62) Traktat Warszawski 1716, w konstitucji r. 1717.

(63) *Vol. leg.*

(64) *Constit. 1633, p. 33.*

Digitized by Google

A gdy zmiany herbów w stanie rycerskim nie były wzbronne; a do własnych klejnotów jinnych przypuszczać było w obyczaju: pozwolono przeto 1633, powoływać przed sąd tych ze szlachty, coby się poważyli przywłaszczyć sobie cudze herby (65). Przy takich rozlicznych ponawianych przepisach, za nieskazitelnością szlachectwa obstających, w czasach w których głośną się stała skłonność do pieniactwa: dziwną prawdziwie jest rzeczą że o szlachectwo o kaduki spory rzadko zachodziły.

L. Bracia rozrodzeni w równości bez różnicy mieli otwarte do wszystkiego prawo. Dobrze urodzony a posiadacz, *bene natus et possesionatus*, mógł być zarówno posłem, urzędnikiem jakim bądź, wojewodą, królem. Wprawdzie nie mający posiadłości, zapomniany był na tém obywatelskiém polu, ależ bo głównem obywatela znamieniem była posiadłość, i konieczna, bo jakżeby urząd, dostojeństwo utrzymał, bez własnych podjęcia go środków, gdy posługa niepewne i nieoznaczone, przypadkowe tylko wynagrodzenia przynosiła. Wprawdzie z pomiędzy rozrodzonych posiadaczy, jaśniały przed jinnemi, senatorskie rodziny, które przy dostatkach z pokolenia w pokolenie, licznych krzeseł kasztelańskich, wojewodzińskich nieopuszczały. Niezazdroszczono jim tego: z przodków zasłużyli na nie. Utrzymywali się przy nich, nie prawem dziedzictwa, ale stanowiskiem jakie uzyskały, podpartym rozmajitych rodzin stosunkami, ożywionym własnym wpływem swojim, coraz nowymi dla rzeczypospolitéj zasługami. Były one dla nich, za dawne i przeciągane wysługi wynagrodzeniem. Dosiadali krzeseł, po pewnych wysługach, w pewnym już wieku, aby w zaszczytach najwyższych ostatki żywota spędzić. Rzeczywiście téż,

(65) Taż Konstit.

Digitized by Google

rozpatrując szeregi na krzesłach senatorskich migających się wojewodów i kasztelanów: samo jich przesiadywanie się z krzesła na krzesło i postępowanie, dowodzi nagrody za wysługę; a jeźli się w tém widzi jimiona rzęsisto powtarzane: w krótkotrwałem jich senatorowaniu, dostrzega się zarazem wiek strudzony i koniecznie pewna zasługa. Nadzwyczajne to zjawisko na kilku set przypadkach wydarzające się senatora lat trzydzieści na krześle widzieć (66). Pospolicie lat parę, lat kilka, lat niewiele starców do grobu wiodły. Wreszcie aby na tem stanowisku rzeczpospolitę reprezentować trzeba było znaczne posiadać dostatki: jakich dobrzy posiadacze, niezawsze mieli: jeźli jednak który majętnością zamożny, sprawnością obywatelską uzdolniony, spowinowaceniem się i wpływem podparty, zapragnął tych wysokich zaszczytów, jimie jego rodziny choć dorywczo na krześle zajaśniało. Nierzadko tego. Gasły też niektóre senatorskie rodziny, jinne z pola schodziły i nowym je zostawiały. Te wszystkie dobrodziejstwa rzeczypospolitéj niezaspokojiły dosyć tych co z pomiędzy braci rozrodzonych, starszymi się zwali.

Obwarował stan rycerski swe szlachectwo ustawami i formami na wszystkie zastawki. Podrażniony za Władysława IV, od tego czasu w konstytucyach, w paktach konwentach, powtarzał niestrudzenie, zastrzeżenia i przepisy: a strudzony niedolami ojczyzny, wysilony w swym żywiole, zawarty w wyłączności stanu swego jaką sobie zakreślił, tracił baczność na rozliczne jinne względy. Zrazu niedostrzegał, co się za jego kołem działo, na to był obojętnym, a z czasem niebacznym się stał i na to co się w śród niego kluło, zi-

(66) Jan Stanisław Jabłonowski, zmarły 1731, senatorował lat 34.

Digitized by Google

mnem i martwem okiem poglądał na rozpładzające się na pniu jego rośliny, które z taką żwawością przed stem laty wypleniał.

LI. Koronacja królewska była wielkim i wspaniałym ceremoniałem. Rzeczpospolita chciała w nim otoczyć króla swego, całą pompą majestatu. Na zajutrz, namaszczony król, zstępował z zamku na ratusz, odbierał przysięgę, mianowicie od mieszczan. Na ten koniec zasiadał przed ratuszem w całéj majestatu uroczystości, a potem, mieczami dwu narodów, od mieczników podawanymi, rycerzy pasował: szlachtę i nieszlachtę rycerzami kreował(67). Od czasu Zygmunta starego, taki zagraniczny naśladowano obyczaj. Wszakże było to tylko piękne widowisko: rycerstwo to niemiało tego znaczenia co na zachodzie. Po wypoczęciu z fatigi, zapominano o niem, nie było nikogo, coby drukiem sławił, lub liczmanami(68) uwieczniał, jak to czyniono w krajach zachodnich.

Jedneż dla wszystkich miast przepisy służyły i król tak się rządził w nich jak szlachta w swojich. Miasta nieznały patricjatu, to jest miejskiego szlachectwa, jak to było w krajach zachodnich. W miastach polskich, była równość mieszczaństwa i nikt jéj nadwerężać niezamierzał. Ale z nich pojedynczo wielu pragnęło się wyosobnić szczególnymi prerogatywami, upraszali o nie króla i uzyskiwali. Z pomiędzy tych, był Serwitorjat, rodzaj uszlachcania, który jich wyłączał z pod władzy niższych urzędników, tak, jiż tylko przed królem i sądem jego sprawiać się mieli(69). Miasta protestowały przeciw temu, by to jich sądownictwu

(67) *Piasecki, p. 459, equites aurati.*

(68) *Jeton, legpfenning, rechenpfenning.*

(69) *Epistolae Martini Ruari, centuria II, pag. 414, 417.*

Digitized by Google

nieprzynosiło ujmy([10]). Przypuszczony do serwitorjatu, mienił się szlachcicem. Nie był to ni Polski, ni cudzoziemski szlachcic, ani też stanu rycerskiego rzeczypospolitéj, albo mieszczański: był szlachcic nadworny królewski, szlachcic dla stanu rycerskiego obojętny. Sasi zaprzestali serwitorjatem obdarzać i mnożyć *honorowych sekretarzy królewskich*, jak to bywało: bo dla zaszczycania szlachty i nieszlachty, rozdawali *tituły: konsyliarzy* tajnych, wojennych, legacyjnych, skarbowych, handlowych. Były to tytuły dla stanu rycerskiego obojętne ni polskie, ni cudzoziemskie, tylko partikularne królewskie.

Nie było też w przepisach rzeczypospolitéj, ni pozwolono, ni wzbroniono królowi, aby nie miał jakim sposobem cudzoziemców uczcić. Nie wolno mu było tytułów b a r o n a, m a r g r a b i, h r a b i, szlachcie polskiéj udzielać([11]) bo to u niéj żadnego nie miało znaczenia, ale udzielaniu jich cudzoziemcom, mieszczanom, nic nie przeszkadzało([12]).

Za złe poczytała szlachta swemu królowi Michałowi, że przyjął ze zwykłymi orderom kondicjami, order złotego runa([13]); przykrzéj się jeszcze stało, gdy

---

([10]) *Tractatus portorii 1585; Reinhard Curickens, der Stadt Danzig historische Beschreibung, p. 167.*

([11]) *Lengnich, comment. ad pacta conventa Augusti III pag. 17.*

([12]) Jan III, margrabią uczynił lekarza swego Matesilana Włocha z Bononji: August II, 1708, podobnie margrabią, theologa i ministra swego na dworze papiezkim, Alexandra Salloroli z bracią i całą jich rodziną. Załuski *epistol. t. I, p. 708, t. III, p. 500.* Stanisław August barońtwem ozdobił swego nadwornego lekarza Gdańszczanina Szeflera.

([13]) Mieli złote runo, trzej Zygmuntowie, Władysław IV, i Jan Kazimirz: ale bez tych kondicij jakiemi się zwykle ozdabiani zobowiązują. Batory go nieprzyjął. Miał on swój stosowny

Digitized by Google

1676, król Sobieski nieodmówił, od Ludwika XIV przysłanego orderu świętego ducha ([14]). August II, przybył z orderem duńskim słonia. W czasie najścia Szwedów 1705, znajdując się w Tykocinie otoczony małym pocztem tych co go nieopuszczali, rozdał między nich ozdoby kawalerskiego medalu orła białego, który ustanowić zamyślał. W lat kilka 1713, zamienił go w rzeczywisty *order Orła Białego*, twierdząc, że tylko wskrzesza przed czterystą lat niegdyś, od Łokietka ustanowiony ([15]). Przekazał go następcom. Nikt przeciw temu się nieoświadczył. Sasi rzadko komu go udzielili, a krajowcy przyjmując zachowywali go w celu ozdabiania się nim za granicami Polski w krajach obcych.

LII. W krajach też obcych, jinne się nowości kluły. Podróżujących panów polskich dopytywali cudzoziemcy o honory, o tytuły, niepojęte dla nich. Najczęściéj obijał się o jich uszy starosta, starościc: to przełożyli na swój język *comte*, i prawdziwie, niżéj uczcić niemogli ([16]).

---

do jego herbu wilczych kłów. Gdy mu poseł hiszpański przyniósł złotego runa, ukazał swój, mówiąc: „A pan twój czy mój odemnie przyjmie? barankowi koło kłów wilczych nieprzystało."

([14]) *Coyer, histoire de Sobieski, t. II p. 169.*

([15]) *Büsching, geographie t. II, p. 572; D'Orville, fastes de la Pol. p. 211; Lengnich, jus publ. Pol. II 8 § 1; Raczyński, o medalach polskich t. III, p. 94, Nro 313, 314, 315.*—Cet ordre est devenu si celebre, queles plus grands seigneurs, même des têtes couronnées se sont fait um honneur de la recevoir. Le tzar et son fils tzarowitsch qu'il a fait mourir en la maniere que je dirai en son lieu, et le prince Mensikof et Troubeskoï et le comte Tolstoï, etc, furent les premiers etrangers qui le recurent. Monsieur le Fors, en presenta à l'impératrice Catherine en 1726 en grande pompe le collier avec la marque enrichie de brillante. *De la Montraye, voyages, p. 74.*

([16]) *Immo solent promiscue qui dignitate aut opibus conspicui sunt, tum capitanei ac senatorum filii, ab exteris comites appellari. Quod ad publicum usum idem dż co-*

Digitized by Google

Przywykli za granicą wracając do kraju, niezapomnieli tego przekładu, i niezaniedbali między sobą tytułować się hrabiami i z tym tytułem w aktach publicznych występować.

Dwór też cesarski przypomniał sobie dawną szczodrobliwość swoję. Wprawdzie Benedikt i Kazimirz Sapiehowie (77), odmówili udzielanego sobie księstwa; kiedy Alexander Józef Sułkowski 1733, przyjął hrabstwo. Mógł jednak dwór cesarski baczyć że hrabstwo stawało się już cale potoczną rzeczą, aby miała być znaczącym od cesarza darem. Jakoż r. 1743, Józefa Alexandra Jabłonowskiego, a 1752, dopiero wspomnionego Sułkowskiego księstwem obdarzył (78).

Przy takim zjeździe titułów zagranicznych i krajowe, mianowicie litewskie i ruskie, do życia przychodzić poczynały mając sobie niejakie prawo Unją lubelską zastrzeżone. Primasowi, jako pierwszemu księdzu,

---

mitum titulo affirmandum, quod de recentiorum principum dictum: nisi quod saepe in publicorum actorum subscriptionibus comitum nomen appositum legatur. Lengnich, jus publ. Pol. III, 2, § 5.

(77) Zmarli 1707, 1720.

(78) Wedle kalendarzy gothajskich, Czartoryscy pozyskany w XVII wieku książęcy tytuł mieli sobie w Niemczech 1786 potwierdzony od Józefa II. Dzieła w Polszcze nic podobnego nienastręczają. — Z powodu tych nowych obdarzeń, w roku 1762, *Coyer (hist. de Sobieski, t. I, p. 66)*, mówiąc o Polszcze, napisał: *Les titres de marquis et de comte s'y sont introduits avec les cuisiniers francais. Ces marquis et ces comtes ne sont que pour des valets et des flatteurs. Le saint empire sême l'Europe de princes. Ce titre, qui à sa naissance vers le temps de Frederic II, n'etait pris que par les plus grands terriens, se donne aujourd' hui à moindre prix aux Polonais comme aux autres. Les Jablonowski (1743), les Lubomirski (1647), les Radziwil (1515), les Dönhoff (1647), les Ossoliński (1637), les Sulkowski (1752), pouvaient se passer de cette decoration germanique.*

Digitized by Google

książęcego tytułu długo zaprzeczono ([79]). Z nim wszakże zaczął się w aktach od niejakiego czasu ukazywać i kancellarja koronna przestała mu go odmawiać. Nie było tak jeszcze z biskupami jinnemi. Radziwiłłowie, Sanguszkowie, Czartoryscy, na mocy Unji lubelskiéj w urzędowych aktach, książętami byli nazywani. W akcie konfederacji 1733, wzięli książęce miano Franciszek Woroniecki, Michał Czetwertyński, tudzież Massalski. Brali go także w tedy Ogińscy i Połubińscy.

Zbieg ten tytułów zapomnianych, niepodobał się szlachcie. Roku 1738, nową ustawą, ponowiła zakaz kancellarjom pod odpowiedzialnością. Z tém wszystkiém odradzanie się i mnożenie tytułów, zasilone zostało *Niesieckiego i Duńczewskiego* 1738—1757, dziełami, a najwięcéj żarliwością Józefa Alexandra Jabłonowskiego 1743—1749. Z heraldyczną erudicją i przepychem jéj, przywrócił do życia całe ludności kniaziowskie i książęce, którym otwartą Unja lubelska zostawiła bramę ([80]).

([79]) Chciał go wziąść po zgonie Zygmunta Augusta i niedopuszczono. *Heidenstein p. 19, 30.*

([80]) Bielscy, Chlebowiczowie, Czartoryscy, Czetwertyńscy, Daszkiewiczowie, Dolscy, Dorohostajscy, Druccy, Dubrowiccy, Dziewałtowscy, Giedrojciowie, Ginwiłłowie, Girscy, Glińscy, Haliczańscy, Holszańscy, Hołowczyńscy, Hornostajscy, Horscy, Jasienieccy, Jełowiccy, Kaszyńscy, Kopylscy, Koreccy, Koszyrscy, Kozielscy, Kozikowie, Kroszyńscy, Kulwiecowie, Kurcewiczowie, Kurczowie, Lubeccy, Łukomscy czyli Łukomlscy, Massalscy, Mirscy, Mścisławscy, Nowosielscy, Odyńcowie, Ogińscy, Olelkowiczowie, Ostrogscy, Ozierecey, Połubińscy, Poryccy, Pozarzyccy, Prońscy, Pruszyńscy, Puzynowie, Rafałowscy, Rożyńscy, Sanguszkowie, Sapiehowie, Siesiccy, Sokolińscy, Sołomereccy, Swirscy, Szujscy, Wańkowiczowie, Wiśniowiecey, Wolscy, Woronieccy, Worotyńscy, Wojnowie, Zasławscy, Zbarażscy, i jinni. — Wielka część wywodzi się z potomków Rurika; jinni z Gedymina; lub sięgają Palemona, Dorszprunga, Swintoroha. — Z despotów Serbji kniazie: Chodkowie, Jarmolińscy, Zienowiczowie; z Tatar Meszcze-

Digitized by Google

LIII. Długie lata bez sejmowe 1726—1764, dawały czas rozwinięciu się temu wszystkiemu co niegdyś tak drażliwie stan rycerski przyjmował, a gdy nadszedł czas panowania Stanisława Augusta, zobojętnienie w téj mierze, ułatwiło nagły temu postęp. W paktach konwentach 1764, polecono Stanisławowi Augustowi, aby indigenaty i uszlachcania, nie były wydawane tylko większością sejmowych głosów; po raz pierwszy opisano skartabellat, dotąd zwyczajem, doświadczeniem i w szczególnych uszlachcaniach zachowywany. Stanisław August zobowiązał się nieprzestępować skartabellatu i świrczałkom dóbr nie dawać. Sejmowe konfederacje, wedle tych przepisów udzieliły indigenaty i uszlachcenia, żadnym skartabellatu nieuchylając, ściśle wedle niego, *stricto jure scartabellatu*, a wzbroniły niesejmowych uszlachcań, oraz chrztem przyznawania szlachectwa neofitom.

Na to zrazu prowincja pruska odpowiedziała, nadając u siebie indigenat dwunastu Polakom. Litwa zaś, ustawą dla siebie przepisaną, oświadczyła, że nieodstępuje od swego statutu i wraz wielu neofitom szlachectwo przyznała, z uchyleniem skartabellatu.

Tymczasem sejmowa konfederacja nadała królewskim braciom Poniatowskim, tytuł książęcy: a sam Stanisław August, orderem Orła białego przyozdabiając: ustanowił 1775 jinny *order świętego Stanisława.*

---

ryny. — Sześćdziesiąt jimion, a jest jich i więcéj: Niektóre wygasły, a wiele żyjących siemienne, aż do gminy Lubeckich.

Koronie nie tak łatwo w téj mierze szło. Śiągnięto do Prusa i Wejdewuta; znaleziony dux de Bybel, udzielił księztwa Pruchnickim. Między biskupami byli książęta Siewierski, Warmiński; Wileński był kniaź Iwan; Łowicz, Pułtusk, Sieluń (proboszczowski), jako nadane *jure ducali*, i takowe posiadające, książęce jim miana zapewniały. Tego wszakże Unja lubelska nieprzewidziała.

Digitized by Google

Po przerwie tedy długiéj, od roku 1726, do 1764, trwającéj, na każdym sejmie udzielane były indigenaty i uszlachcania (81). A gdy z powodu ścisłych nowych o uszlachcaniu przepisów, wiele rodzin w niepewności się znalazło, czy jich poprzednie uszlachcenie prawnie zapadło, polecono 1768, królowi rozpatrzenie dwudziestu podobnych przypadków; a 1775, podobne polecenie ponowiono. Na mocy tego Stanisław August wydawał diplomata, które opieczętowane, zostały w sekretnéj metrice złożone. Jaka rodzina taki miała, nie mogła być o szlachectwo podejrzana.

Sapiehowie 1768, zażądali sejmowego przyznania tytułu książęcego, który nareszcie wziąść zamierzyli i uzyskali. Adam Poniński 1775, na sejmie swojim, wyjednał sobie tytuł książęcy. Przestało tedy być potrzebą szukania tytułów zagranicznych, gdy tego rodzaju, na sejmach można było uzyskać.

Sejm konstitucijny 1788—1792 niewdawał się w takowe, ale przepisując w uszlachcaniu, pewne łatwości, zajął się więcéj niż który, rozpoznaniem obrębu stanu rycerskiego. Obliczano szlacheckie rodziny posiadłości ziemskie mające: obliczenie nie ze wszystkiém wykonane, przyniosło w koronie (po odpadnięniu Galicji i Prus) liczbę 38314. Piotr Małachowski większą liczbę podał w swym dziełku w Łucku drukowaném, a klejnotnych obliczającém. — Sejm konstitucijny w takiém rozpatrywaniu się w stanie rycerskim, dostrzegł, że po niektórych powiatach Wołynia i Ukrajiny, znajdowali się posiadacze ziem, mianowicie gracjalistami zwani, którzy nie mając klejnotu szlacheckiego, przypuszczeni byli od szlachty do sejmików. Zabronił tego. Napotykał téż po różnych ziemiach, niepewności, nieregularności.

(81) Za Stanisława Augusta, w przeciągu lat 30, wydano indigenatów 166, a uszlachceń 746.

Digitized by Google

Na tém zamykamy rzecz o szlachcie, bo z upadkiem Polski, jéj stanowisko się zmieniło.

II. ZASZCZYTY.

LIV. Z tego co się dopiero o stanie szlacheckim, a wyżéj nieco o urzędach i dostojeństwach powiedziało, jasno jest że pierwszym w Polszcze zaszczytem, było szlachectwo i nad niego nic.

Być szlachcicem, było mieć otwartą całą przestrzeń, od zagonu do tronu. Wszystko dla niego otwarte, do wszystkiego ma prawo, co bądź otrzymać godny.

Zaszczytem dla niego mieć herb *Klejnot* szlachecki, bo tym znakiem, pieczętuje widoczny, naoczny dowód szlachectwa. Herb pospolicie był wspólny wielu rodzinom (82), wzbudzał przypomnienia rozlicznych zasług: a nie było z nich takiego coby wielkich nieprzekazał swym herbowym czynów. Jeźli herb był *własny*, od jinnych wyosobniony, rodzina jego, cieszyła się i szczyciła zasługą własną. *Bene natus.*

Wspólność herbu wielu zarazem rodzin, tworzyła z nich niejako *gentem*, plemie, między nimi jeden szczep objawiające, a na *familiae*, rodziny podzielone. Niewynikało z tąd, aby takie plemie, jakąś wyłączność ciała osobnego tworzyło, było tylko wspólności rycerskiéj i obywatelskiego braterstwa przypomnieniem. Dbały o swój zaszczyt szlachcic, nie zaniedbywał w podpisach to wyrażać że ma herb taki lub jinny: wyrażał

(82) Prawie nie ma herbu polskiego, coby nie był wspólny kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu zarazem rodzinom. Bończa, Doliwa i wiele jinnych każdy około 50 rodzinom wspólny; Odrowąż, Trąby, każdy 60; Dołęga, Pomian, Rogala, Rola, Sas, każdy przeszło 70, Pobóg, Radwan, po 90 przeszło; Abdank, Ogończyk, Ślepowron, Topor, po 100 rodzin liczą; Prawdzic, Jelita, Junosza, Rawicz, Ostoja, Poraj, od 120 do 130; trojaki Prus 152; Nałęcz 172; Lubicz 186; Jastrzębiec 349.

Digitized by Google

nazwę herbu, gdy każdy prawie miał nazwę: mieścił go przed, czasem po nazwisku swojém. *Jan Jelita Zamojski, Stanisław Jelita Pachołowiecki, Stanisław Oksza Orzechowski* (83).

Spajały też klejnotne te plemiona, dość liczne rodziny, jednegoż nazwiska, a różnego herbu. Wprawdzie poczytywały się za różne niespowinowacone rodziny, ale jich nazwisko zbliżało i bratało, a może w swojim czasie świeższa między niejednemi pamięć rozrodzenia (84).

Z jimieniem i nazwiskiem, obok herbu wiele rodzin wyrażało swe przydomki, tem zaszczytne, że jeżeli nieprzypominały jakiéj rodzinnéj powieści, to przynajmniéj odróżniały od jinnych jedno-jimiennych.

---

(83) *Multae sunt autem nobilitatis Polonae gentes et quasi tribus, non locis et regionibus, verum signis quibusdam gentilitiis, quae arma et insignia vocant, eorumque appellationibus distinctae, quae singulae rursus multas stirpes et familias cognominibus et agnominibus distinctas complectuntur. Verbi gratia: Lelivicorum gens, cujus signum est, nova luna superne steltam inter cornua continens in caelestino scuto, Tarnoviam, Pileciam, Melstiniam et alias nonnullas honestas et amplas familias comprehendit, etc. Kromer, descr. Pol. p. 103, 104.*

(84) W *Niesieckim* liczyć można, po ośm różnego herbu rodzin Bielskich, Zawiszów, Glińskich, Borowskich; jedenaście Zakrzewskich; dwanaście Zaleskich; dziewietnaście Dąbrowskich; dwadzieścia cztery Wolskich: różnych herbów choć tegoż nazwiska: a więcéj téj rozmajitości w tych nawet jimionach było, o czem *Niesiecki* wiedzieć nie mógł. Dotąd niezwrócono dosyć baczności na to, jile zmianą, wzięciem jinnego herbu też same nazwiska, rozosobniły się. Wzgląd na to, pewnie uchyliłby nie jedno z trudności i wątpliwości, o jakich *Niesiecki* nie raz nadmienia.

Digitized by Google

Jan, Jelita, *Sarjusz* Zamojski.
Jan, Jelita, *Mniszek* Tchórzewski.
Stanisław, Łabędź, że *Skrzynna Dunin* Borkowski.
Jan, Łabędź, ze *Skrzynna Dunin* Brzeziński.
Jan, Gryf, *Jaxa* Bykowski.
Jan, Chorągiew, *Tysza* Bykowski.
Teodor, Leliwa, *Skumin* Tyszkiewicz.
Alexander, Topor, *Zaklika* Czyżowski.
Daniel, Pietyhor, *Jeło* Maliński.
Paweł, Zagłoba, *Dubina* Kniażycki.
Jan, Sulima, Zawisza *Czarny* (przydomek).
Jan, Zadora, *Dowgiałło* Zawisza.
Jakób, Jelita, *Sudymontowicz* Czeczel.
Jan, Odrowąż, *Littawor* Chreptowicz.
Julian, Rawicz, *Ursyn* Niemcewicz.
Marcin, Zdarboże, *Odlanicki* Poczobut (85).

LV. *Posiadanie ziemi* było drogim zaszczytem, bo stawiało na stanowisku czynności obywatelskiéj. Nie majątki rozległe zaszczycały, bo to było jigrzyskiem losu, dolą szczęścia i powodzenia: ale posiadłość ziemi, roli, choć wycieńczonego zagona, bo bez téj posiadłości wyzuty by był z czynu. Dla ubogiego szlachcica skarb najdroższy, którego w biedzie dla najzyskowniejszych korzyści nieopuszczał, nie chcąc się wyzuć z rzeczywistych obywatelstwa zaszczytów: to jest obywatelskiego działania sejmików. Szczęśliwy jeźli miał posiadłość mierną stawiającą go w możności podjęcia urzędu: *bene possessionatus*.

(85) W Litwie mianowicie te przydomki były mocno rozpowszechnione i pomnożone. Często były to podwójne nazwiska. Byli w Litwie, Wojnowie, a prócz nich: Wojna Kierdej, Wojna Hreczyna, Wojna Orański, Wojna Jasieniecki; a Wojnów Jasienieckich herb wieloraki choć własny. — Pod koniec też bytu rzeczypospolitéj, polubiono wydobywanie na jaw rodzinnych przydomków.

Digitized by Google

Lubo zakończenie nazwiska na *ski*, okazywało że wynika z posiadłości, że Pilecki, Zamojski, są z Pilca z Zamościa: gdy jednak były nazwiska na *ski* zakończone, nie z posiadłości ziemskich wynikające, ci przeto co się szczycili swych nazwisk początkiem z posiadłości wynikającym, dwojili go niejako pisząc się *Jan z Pilca Pilecki*, *Jan z Zamościa Zamojski*. Żeby zaś w podpisach swojich wyrazić, że są posiadaczami ziemskiemi, że dziedziczą swe *jimiona*, dokładali nazwy włości posiadanych, na których jich czynność, jich służba obywatelska polegała: *Jan z Zamościa na Zamosciu Zamojski*, *Jan z Obór na Oborach Oborski*. Było zaszczytnie wymienić na czém się posiadłość opiera, już to dla tego że podpisujący upewniał, że rodzina jimiona przodków dochowała; już to dla tego że wskazywał w rozrodzeniu się szczepu jaka część posiadłości przypadła: *Jędrzéj Herburt na Dziedziłowie; Jan Herburt na Chlipcach; Piotr Herburt z Fulsztyna* (Dobromila) *Odnowski; Jan Herburt z Fulsztyna na Nizińcu i Bruchnalu;* już nareszcie dla okazałości, gdy posiadał jimion, wiele dóbr, kluczów, włości, rozległe majętności (80).

Rzeczpospolita, ojczyzna, wołała szlachcica do boju i do rady. Zaszczytem dla niego jeżli mógł powiedzieć że choć w jednym razie jakąkolwiek zasługę położył, jakim się kolwiek wspomnieniem opatrzył.

(80) *Interdum sine hac deflexione vel adjectione (ski), arcis vel oppidi, vel pagi nomen, unde quis ortus, vel cujus dominus est cum praepositione* de, *vel* a, *vel* in, *cognominis loco usurpatur, a magnatibus praesertim et clarioribus: ita ut verbi gratia, in Tencin, vel a Gorca, vel de Felstein quis appellatur.* In *praepositionem iis fere attribuunt, qui domini sunt locorum: caeteras etiam iis, qui inde duntaxat orti vel oriundi sunt, etiam si ibi non habeant ubi pedem figant. Cromer, desc. Pol. p. 105.*

Digitized by Google

Wojenna sprawa otwierała do tego drogę, nie samym posiadaczom, wiodła do zasługi upośledzonego brakiem. Taki dosługiwał się ziemi i posiadłości, krwią własną wypłacał się ojczyznie. Pięknie było mieć jaką rangę, jaki wojskowy tytuł, wszakże jistotny zaszczyt, zawisł na tem aby się na polu boju znaleźć i z niego unieść dzielności przypomienia.

Posiadaczom tylko stała otworem czynność w radzie. Z pola boju śpieszyli szukać zaszczytów w kole obywatelskiem. Równy poniekąd był zaszczyt być w niższym lub wysokim urzędzie, skoro ten w obliczu obywatelstwa dochodził do stopnia takiego, do jakiego goniący o zaszczyty, mógł się spodziewać dojść w życiu swojem, stosownie do położenia osobistego. Podwajał się zaszczyt, jeźli w powoływaniu siebie do usług publicznych, w ponawianych głosach obywatelskich na sejmikach i sejmach trwałe i rosnące w usłudze swéj znajdował zaufanie; podwajał i w tedy, gdy zasłudze jego los sprzyjający prowadził go wyżéj nad wszelkie oczekiwanie, gdy z poziomu skromniejszego ziemskiego powiódł go mniéj spodziewanie w dostojeństwa rzeczypospolitéj i w jéj krzesła. Dla tego tam równie dobrze się znajdował miernych znaczenia i dostatków, jak najmożniejszy.

Zaszczyty pierwsze, to jest z powołania głosem obywatelskim wynikające, były pospolicie czasowe, krótko trwałe. Poselstwa, komisje, deputacje, delegacje, przemijały. Podpisujący, w tedy tylko z tymi zaszczytami występował póki obowiązki powołania pełnił. Skończywszy one, zostawały mu wspomnienia i zaszczyt w kole obywatelskiem, ale niezapewniały mu dozgonnego w podpisach z zaszczytami obywatelskiemi występowania. Do tego służyły urzędy i dostojności, w powszechności dożywotnie.

Digitized by Google

LVI. Urzędy i dostojności lubo były wyższe i niższe, i w spotkaniu się swojem wzgląd na starszeństwo i pierwszeństwo zachowywały; wszelako między niemi, żadnéj liczbami lub ogólnemi wytrybowanemi linjami podrzędności wykreślonéj, duch równości niedopuścił. Starszeństwo było przy urzędach i dostojnościach rzeczypospolitéj, przed ziemskiemi dostojnościami: wszakże mnóstwo rzeczypospolitéj urzędów, pierwszeństwa ziemskim ustępowało. W kole dostojności ziemskich, starszeństwo było między ziemiami: wszakże, najmłodszéj ziemi Podkomorzy, nieustąpił pierwszeństa Chorążemu najstarszéj. Z urzędu, z dostojności, postępował obywatel wyżéj, a postęp w różnych otwierał się kierunkach, bo się dziwnie urzędnicze i dostojnicze obowiązki między sobą krzyżowały. Podpisujący więc do zgonu swój zaszczyt dostojnictwa lub urzędu, kreślił oraz widoki postępu w podjętéj i położonéj zasłudze: a jeźli dostąpił godności najwyższéj, która żadnéj do postępowania nieotwierała koleji, taki słusznie się do zgonu pełnym zaspokojił obywatelstwa zaszczytem.

Zaszczyt posiadania dożywotniego urzędu lub dostojności, i to miał do siebie, że schodzący z urzędu, to jest dobrowolnie go opuszczający, choć potem żadnego nie miał, tytuł opuszczonego zachowywał. Zwyczaj pod koniec wprowadził dodawania takim, łacińskiéj parłykuły *ex: expodkomorzy, expodskarbi, exmarszałek* (byłby laski wielkiéj lub nadwornéj, a nie sejmowy lub trybunalski czasowi).

Między dostojeństwami wielce zaszczytnemi w podpisach, wyrażało się starostwo grodowe, jako ziemska dostojność z urzędniczym obowiąkiem. Gdy to było razem poczytane za wynagrodzenie zasług, niemniéj téż jinne otrzymane starostwa niegrodowe, jako owoc zasług, *panis bene merentium*, do zaszczytu się przyczyniały. Dla tego je w podpisach wymieniał kto był

Digitized by Google

niemi obdarzony: nieraz długi szereg posiadanych starostw jakie się na jedną pańską głowę razem zbiegały i w ogromne go dostatki opatrywały, starannie był obliczany. Zaszczyt zasługujący na wymienienie, bo okazywał i wysoką zasługę szczodrze wynagrodzoną i ogrom dostatków. Nie było tak z mniejszymi dzierżawami, *tenutami*, wójtostwami, sołtystwami, małymi ziem *wybranieckich* udziałami. Ci co je otrzymali i skromnem wynagrodzeniem opatrzeni byli, bardzo rzadko kiedy w podpisie ten dowód zasług swojich wymienili; i to w tedy gdy do powierzonéj jim ziemi, jak do wójtostwa obowiązek jaki do spełnienia, był przywiązany.

W duchownym stanie, niemniéj szlachta zaszczyty znajdywała. Dla niéj stały otworem probostwa, prelatury, sufraganje, opactwa, biskupstwa: chociaż tu dla nieszlachty droga nie była zamknięta, ścieżka przynajmniéj zostawała, po któréj plebeje do prelatur dochodzili koniecznie.

LVII. Wszystkie tedy zaszczyty były osobiste, czasowe lub dożywotnie. Żadnego szczególnego stroju, żadnéj ozdoby, *dekoracji* niemające. Jedno szlachectwo i klejnot jego, były wszystkim zarówno dziedziczne.

W tym razie godziło się każdemu podnosić zasługę i chwałę przodków, *antenatów*, długim jich szeregiem, a licznem onych dostojeństwem, sobie zaszczyt jednać, w braku zaś własnego stanowiska, udzielane sobie z ojca i dziadów dostojnictwa wspomnienie przyjmować i niem się pocieszać. Zasługa obywatelska w tych wspomnieniach, spływała na synów i potomki; dawała niejako prawo do pożądania wyższych stanowisk, z pokolenia w pokolenie zaszczyt jimienia utrzymujących. Z tąd *dostojnicze po ziemiach rodziny*, dostojnictwa ziemskie z rąk niewypuszczające; z tąd *rodziny senatorskie*, krzeseł nieopuszczające, przesiadające się z krzesła na krzesło, liczące długi *antenatów* szereg.

Digitized by Google

Rodziny tedy jaśniały, nie dziedzicznym dla nich osóbnym tytułem, gdyż nie jinny dziedziczny posiądały, tylko ten jaki był powszechną stanu rycerskiego i każdego pojedynczego szlachcica własnością: ale jaśniały zamożnością, wziętością, zasługami i wysokiem stanowiskiem, licznych pojedynczych jich osób i popoleń. Związki z temi rodzinami jinnych rodzin, otwierały jim zaszczytne powinowactwa, pokrewieństwa, *parentele* i otwierały liczne stosunki i wpływy, wydawały na świat *familiantów* szczęśliwych swem położeniem i stanowiskiem do posuwania się w obywatelstwie, trudniejszem dla jinnych powodzeniem.

Mało przynosił zaszczytu, tytuł kniaziowski lub książęcy, unją lubelską dziedziczącym go Litewskim i Ruskim rodzinom pozwolony: ale zaszczytnie było być urodzonym, z podkomorzanki, kasztelanki, wojewodzianki. Mało przynosił jinny, bo stan rycerski nie znał jinnego dziedzicznego nad szlachcica tytułu, a ten do wszystkiego miał prawo, był początkiem wszystkich zaszczytnych dostojności i stał na szczycie wszelkich zaszczytów.

Więcéj niż na te przydatkowe dziedziczne tituły względu miano dla zamożności rodzin, bo ta wiodła do wysokich stanowisk. Prawdziwe zaś poszanowanie i cześć okazywano zaszczytom obywatelskim, to jest urzędom i dostojnościom.

III. UCZCZENIE.

LVIII. Jakie było w mowie i pisaniu *wzajemne uczczenie się* w pierwszych ukazania się Polski wiekach, pokryła łacina: nie do tego atoli stopnia, aby z pod niéj cośkolwiek pewnego odgrzebać nie można: bo jak się wynalazły Polskie urzędów i dostojności nazwy, tak i onych uczczenie temiż wydobyć się daje sposobami. Środki do tego są nie liczne, gdy czyste do tego

Digitized by Google

źródło w jednym *Gallusie* znajduje się, tudzież w niewielu niektórych diplomatach; do jich zaś objaśnienia, pierwsze piśmienne służy, polskiego ukazywanie się języka.

Gallus tak jak i późniejsi kronikarze, szczodrą ręką obdarzają swych bohaterów epithetami: *gloriosissimus, victoriosissimus, belliger, filius Martis, famosus, memorandus.* Nikt pewnie w takich niezechce szukać rzeczywistego we zwyczaju będącego uczczenia. Sądzimy téż, że na epitheta kroniki Wincentego Kadłubkowego, pełnéj przysady a przeto o dziwactwo podejrzanéj, bezpiecznie nie można się powoływać. W przystrojonéj gadatliwością poetyczną powieści *Galla*, snadniéj rzeczywiste odróżnić od kwiecistych epithetów kronikarskich.

Mówi on, że Bolesław wielki przez uszanowanie dla duchowieństwa biskupów, *episcopos dominos appelabat* (87). Sam *Gallus* przypisując jim swę kronikę, czci jich: *domini venerandi, venerabili: domini reverende discretionis episcopi* (88). Są to zwykłe na zachodzie znane formuły, nie polskie narodowe wyrażenie przekładające, ale do Polski wniesione, wymagające podówczas, narodowego polskiego przekładu. W tym razie *dominus*, cale nie toż samo jest co *domini* w ustach Bolesława biskupów uczczenie: bo Bolesław nie po łacinie ale cacił po polsku. Absolute przez *Galla* wyrażone *dominos*, bez *venerendos* lub *reverendos*, oczywiście coś jinnego polskiego i coś wysokiego znaczyło (89).

Owóż w jinnym razie, prosty obywatel koło roku 1100, mówi do Władysława Hermana, *domine dux* (90),

(87) *Gallus, p. 54.*

(88) *Gallus, p. 4, 125.*

(89) Zdawało się naszym niektórym pisarzom, że to *dominus episcopus*, nic jinnego nie jest tylko *ksiądz, książe.* Gdyby tak było, byłoby to nazwą, tytułem a nieuczczeniem.

(90) *Gallus, p. 175.*

Digitized by Google

po polsku: *hospodyne książe* (ksiądz). Stara powieść zapewnia, że na sześćdziesiąt lat wprzódy, a w piętnaście po zgonie Bolesława wielkiego, lud zbiegający się na przeciw przybywającego Kazimirza, wywoływał: *a witajże hospodyne.* Było więc w ówczas uczczeniem panującego, *dominus rex*, *dominus dux*, gospodyn król, gospodyn ksiądz.

Hospodyn, gospodyn, przypomina razem *hospodara*, *gospodara*, w Ruskim i jinnych mowach, coś więcéj znaczącego. W XV wieku w Mazowszu taki był panującemu nadawany, pewnie za przykładem Rusi(91). Ale to jest z pierwszego początku jedno, co gospodyn.

---

(91) Maciéj z Rożana 1450 w przekładzie Polskim statutu mazowieckiego 1398, daje artykułowi siódmemu tytuł ten: *gdy mężobójca waruje się mocy gospodarskiéj, p. 139*, to jest: kiedy mężobojcę zastrzega władzy panującego. — *Hospodar*, na Rusi i w Litwie, koło 1500, 1550, w zbiorze praw litewskich *Działyńskiego, pp. 493, 501, 514, 515, etc.; prosili hospodara korola, p. 476.* Królowie Polscy, aż do Jana III, pisząc po rusku do Moskwy, wyrażali: *my wielki hospodar krol. Czacki o praw. lit. i pol. t. I, p. 202.* Niektóre djalekta Słowiańskie, mianowicie Ruskie z podwójnego zakończenia na *in*, *ar*, hospodin, hospodar, znaczne znalazły znaczenia odróżnienie. Z tém wszystkiem jest to jeden i ten sam wyraz, czego dowód dochował język polski: gospodarz, a żona jego gospodyni. Jistota wyrazu jest *host*, *gost;* podin, podar, bezwątpienia są zakończenia wymawianiem może z pierwszego utworu przejistoczone. Wywód że gospodar, gości obdarza, jest płonny: możeby chciał go kto podeprzeć twierdząc, że gospodyn jest gości podejmujący! — Trudno poniekąd zakończenie *podin*, *podar*, jaką analogją objaśnić: być atoli może, że *host* uzyskał zakończenie, *host-bo* a potem *host-bo-in host-bo-jar.* Wymawianie ugładziło hospodin, hospodar. Z hospodara powstał rosyjski wyraz *hosudar.* Jeźli gost-pod, jest rzeczywiście z dwu wyrazów złożone, raczejby w nich dostrzegać było gost-wód (wodzenie, przywodzenie): a pomnić, że gos, gost nie gościa tu ma znaczenie ale jakiejś godności, władzy, zwierzchności, wyższości. Rzeczywiście trudny sęk do odgadnienia: ale na ten raz dosyć tego.

Digitized by Google

LIX. Gdy gospodyn i gospodar, przeżyły dłuższe wieki na Rusi, przed którym czołobitnie *czołem bito:* nieodrzeczy zastanowić się, czy podobnego wyrażenia i ceremonji nie było za Bolesława wielkiego. Być może. *Gallus* mówi, że kiedy królowa chciała na śmierć skazanych ocalić, wespół z dwónastu radnymi i jich żonami rzucała się do nóg Bolesławowi, błagając przebaczenia (92). Wszakże ten zwyczaj jeźli był niedługo trwać musiał, bo następnie o nim żadnego więcéj śladu dostrzec się nie daje.

Czołem bicie, znane było na dworze Piastów, ale jedynie w okolicznościach uroczystych, błagalnych; dla tego rzadkiéj są wzmianki i jedynie w tych zdarzeniach ukazują się. Królowa małżonka czołem bije przed Bolesławem wielkim gdy za winowajcami się wstawia (93). Pomorzanie przebaczenia wzywający: *cives et oppidani pronis cervicibus obviam* do Krzywoustego się zbliżali a wódz jich *adveniens Boleslavo inclinavit* (94). Kronika węgiersko-polska czyli legenda o świętym Stefanie, pisana koło 1250 roku, w odmęcie swéj powieści, mająca na celu uwielbić Bolesława śmiałego i jego Węgrom czynioną posługę, opowiada jak Alba i Kaul węgierscy słańce, stają przed królową i młodocianym, małoletnim królem w radzie zasiadającym: *introeunt et genuflexo ante ducem et matrem* błagają pomocy dla swych książąt *alumpnów* w Polszcze schronienie znajdujących. Bolesław przyrzeka jich do Węgier prowadzić, wtedy oba, *cum alumpnis inclinato*

o etymologji i źródle jego. — Horod, grod, hospod, beskid: patrz tom wstępny, narody IX 11, nota 25. — Gospoda, jak słoboda.

(92) *Regina cum amicis XII, et uxoribus eorum ad pedes regis pro sui damnatorumque venia se prosternebat. Gallus, p. 68.*

(93) *Gallus, p. 68.*

(94) *Gallus II, 39, p. 216.*

Digitized by Google

capite ad stationes suas perrexerunt (95). Sądzić tedy należy, że poklękiwanie i czołem bicie w pewnych uroczystościach w XIII wieku jeszcze było w użyciu.

Ceremonia ta nie była uniżająca, ciż bowiem książęta *alumpni*, gdy na wyprawę wojenną ruszają, otrzymują od Bolesława *osculum pacis*, jakie udzielał równy równemu (96). Takie *osculum pacis* drogo sobie w Kijowie kniaziowi Izasławowi Bolesław śmiały opłacić pozwolił (97) takiego, pychą rażony sam, uchodząc do Węgier, Władysławowi węgierskiemu udzielić wzdragał się (98).

Cobądź, do Bolesława wielkiego mówiono: *gospodyn król*, a Bolesław mówił do biskupów *gospodyn biskup*, albo *gospodyn ksiądz*. Za Mieczysława, niknęli wysocy dostojnicy za Popielów, księżmi, książętami zwani, lud, przywykły do tego miana, przeniósł go na duchowieństwo, którego zrazu małą jilość a od razu na dworze i w kraju wysokie znaczenie dostrzegł: widział w nich książąt chrześcjaństwa i czcił równie każdego *gospodyn ksiądz*.

Władysław Herman, pisząc 1087, do opata świętego Idziego po łacinie, daje mu uczczenie, *venerabili abbati* (99), tak jak był zwyczaj owego wieku w łacińskim świecie. *Venerabilis*, niewątpliwie, stosownie do znaczenia, od razu przepolszczono, *wielebny*, wielbienia godny. Uczczenie to przetrwało w wiekach następnych, plącząc się z jinnemi.

LX. Przy radzie był rząd, rada była rządem, w rządzie prezidujący (orędujący, orudujący) a przy rządzie, u rządu czynni, obowiązki pełniący, byli (ura-

(95) *Cronica Ungarorum mixta Polonor. cap. 13.*
(96) *Cronica l. c. cap. 13.*
(97) *Gallus I, 23, p. 100, 101.*
(98) *Gallus I, 28, p. 114.*
(99) *Gallus, p. 122.*

Digitized by Google

dniki) urzędnicy. Z pomiędzy nich byli ludzie *czestni*, wyższéj godności *czestnicy* (100), wymagający osobliwego uczczenia. To niewątpliwie nie jinne było tylko *pan*, co *Gallus* po łacinie przez *comes* oddaje. Być może, że od początku, naczelnicy i zawiadowcy grodów, byli *pany*, do uczczenia siebie żadnego dodatku prócz nazwiska grodu, niepotrzebujący, jak to do końca dla jich następców kasztelanów przetrwało. Ale *pan*, dokładał się od pierwszych wieków do tytułu dostojnika wyższego, dla uczczenia: *comes palatinus* pan wojewoda, pan chorąży, a tego uczczenia dla dostojnika było dosyć. Uczczenia bowiem niewątpliwie były krótkie, a gdy z postępem cywilizacji zbyt powszedniały, dodatków i nowego przystrojenia zapotrzebowały.

Tenże uczczenia wyraz *pan* po tytule dostojności, po godności położony cale jinnego nabywał znaczenia, jinnéj mocy, cale co jinnego wówczas oznaczał. Położenie jego po godności, oznacza, nie samo uczczenie godności, ale uniżoność dla niéj. O Bolesławach i do Bolesławów mówiono *król pan*, *książe pan* (1). Tego przez *comes* po łacinie oddać nie można: jest to *dominus*. Czyli co więcéj w ówczas w uczczeniu dla dostojności panującego czyniono? wątpić się godzi, ponieważ łacina owego wieku poszlaki nie daje: a co dodatkowego w języku narodowym się zjawia, to się za następną wlecze łaciną.

Bolesław wielki swych dwunastu przybocznych radnych, czcił *przyjaciołmi*, *amici* (2). Był to wyraz pro-

(100) *Consiliarios*: czestnik i szlachta, przekłada na Polski Maciej z Rożana 1450, w statucie mazowieckim 1819, p. 139. Czestnictwo szczególne należało się *dostannikom*, *dostojnikom* ludziom stanu, ludziom państwa, w stanie czyli państwie wysoko stojącym.

(1) Sposób wyrażenia się wielu wschodnich języków. Dla tego mówi się: *Chrystus pan*. (2) *Gallus p.* 67, 68.

Digitized by Google

tekcji i serdeczności jakim zwierzchnik i wyższy do przywiązanych do siebie przemawiał, a uczcił do służby przyjętych przyjaciół (prijatych prijatielów).

Zbigniew 1098, mówi do Wrocławian: *vestrae fidei cives!* (3). Jest to polskie, *obywatele!* ponieważ w tedy, wielkie posady (*civitates*), nie były od powiatów cudzoziemskim prawem odosóbnione; miewały swe wieca, w których jako (obwieciele) obywatele radzili, równie jak w obrębie powiatu osiedli obywatele.

Bolesław krzywousty, na polu boju do bojowników swojich mówi: *fratres et milites gloriosi* (4). Czyli *gloriosus*, jest epithetem uczczenia, odpowiadającym z czasem znaczeniu *sławetny* (5), może być wątpliwe; ale to jest oczywiste, że mówi: *bracia!* że rycerstwo między sobą wzajem się *bracią* czcili; że braterstwa wyraz jest odwieczném uczczeniem.

LXI. *Hospodyn*, lubo nietracił swego najwyższéj dostojności znaczenia wszelako, tak stopniowane, tak rozliczne, rozmajite i rozpowszechnione miał użycie, że z postępem łaciny i zachodnich sposobów, stawał się dla panującego niedostatecznym. W niebie i na ziemi był gospodyn; po gospodach, gościńcach, karczmach, gospodyny; książęta i pany gospodyne, po chatach gospodynie i małżonkowie jich gospodarze; każdy rodzinnego mieszkania naczelnik i kierownik gospodarz: dla łaciny tedy, niedostatecznie się stawało zacieśniać się na uczczeniu *dominus*: za przykładem tedy zachodnich krajów panującym w Polszcze, dostawiła

(3) *Gallus p.* 164.

(4) *Gallus p.* 295.

(5) Świętosław z Wocieszyna 1449, *famosum* statutu Wielko-Polskiego przez *sławetny* przełożył; a Maciéj z Rożana 1450, *sławetną* czci szlachciankę niższego stanu w statucie mazowieckim 1414, *p.* 146.

Digitized by Google

naprzód *inclytus*. Bolesław krzywousty jest *dux inclytus* (6).

Przeszło w pół wieku potém, obok *inclytus* poczęły się mięszać jinne książąt łacińskie uczczenia: *illustrissimus et excellentissimus*, a mianowie pierwszy 1178, 1187. Wszakże *inclytus* nie został zaniedbany i trwał spólnie. W tym sposobie były nie jako równe sobie. Z tém wszystkiém *illustrissimus* tylko w pomoc i zastępstwo *inclyti* przychodził. *Inclytus* mimo dawności przeważał, mianowicie pod koniec wyższym od *illustrissimus* poczytany został (7). We dwieście lat jich wspólnego trwania, przymięszało się do nich nowe, *serenissimus* uczczenie, za wyższe poczytane, przyzwojite jedynie panującym a nie podrzędnym książętom (8).

Czyliby te uczczenia, każdy od razu osóbny wykład w języku polskim uzyskał? wątpić się godzi. Nawet z pewnością twierdzić można, że *inclytus et illustrissimus*, czas niemały, jednostajnie przez *oświecony* wyrażano a to z powodów: naprzód, że jeden z drugim długo w parze na równi chodziły, a trudno przypuścić, aby bez takiéj równości później przywołany *illustris*,

---

(6) *Inclytus dux Boleslaus* 1110, *Gallus, p.* 9. — *Inclytus dux Casimirus* 1187, *apud Czacki o praw. lit. i pol. t. I, p.* 264. — W statutach mazowieckich 1389, 1390. *Bandtke, jus Pol. p.* 421, 422.

(7) *Illustris princeps Silesiae et inclyta filia imperatoris* 1178. *Sommersberg, t. I, p.* 894. — *Statuta inclyti ducatus Mazoviae per illustrissimos principes: Bandtke, jus Pol. p.* 417.

(8) *Serenissimus dux Opoliensis et Russiae* 1374, w przywileju Olkusza u *Czackiego o praw. Lit. i pol. t. I, p.* 203. — Wszakże i książe mazowiecki 1386, jest *serenissimus princeps, Bandtke, jus Pol. p.* 220. Wraca jednak do *inclytus*, 1389, 1390, *ibid. p.* 421, 422. — Opuszcza wszystkie, tylko *dominus dux* 1391, 1397; a od 1401, *nos dei gratia dux, ibidem p.* 424, 425.

Digitized by Google

miał pierwszeństwa *inclyti* ustąpić, jak się to rzeczywiście stało; a powtóre, że oba w XV wieku jednostajnie przez *oświecony* wykładane znajdujemy (9). Książęta Piastowie po polsku wszyscy jednostajnie *oświeconemi* byli uczczeni, jakiegokolwiek łacińskiego na miejsce tego użyto wyrazu: *inclyti, illustrissimi*, czy nawet *serenissimi:* po polsku było: *oświecony.* (10).

Wszakże już w XV wieku *serenissimus* wyższym, zwierzchnim książętom raczéj przystało i musiało mieć jinny wyraz polski: a *inclytus* u książąt majestat zastępował. *Statuta 1377, inclyti ducatus mazoviae, per illustrissimos principes* (11): nie miał pewnie polskiego odpowiedniego, bo go w ośmdziesiąt trzy lat potém 1450, tłómacz łączy w uczczenie książęce i przez *wielmożne i oświecone książęta* wykłada (12). Późniéj *inclytus* został statecznie *świetnym* przełożony, i stał się uczczeniem państwa, kraju, jak w tym razie Mazowsza, tak potém Rzeczypospolitéj polskiéj (13). *Serenissimus* zostało przełożone przez *najjaśniejszy* czyli *najoświeceńszy*, jako majestatu uczczenie (14).

LXII. Dotąd książętom łacina uczczenia dostarczała i z końcem królowania Piastów, łacina jeszcze dostarczyła *majestatu*, który wcale na polski przełożonym nie został, ale odpowiedni polski spłodził. Już go Kazimirz wielki dotknął 1347 w statutach Wielko-

(9) Maciej z Rożana przekład statutów mazowieckich 1377, 1390, *p.* 133, 138. Także też statutu wiślickiego *nobilem aut illustrem*: *Bandtke, jus Pol. p.* 54, tłómacz bezjimienny 1541, szlachcicem albo oświeconym przepolszcza, *p.* 103.

(10) *Serenissimus* statutu mazowieckiego 1386, Maciej z Rożana, również przez oświecony przekłada, *p.* 137.

(11) *Bandtke, jus Pol. p.* 417.

(12) Maciej z Rożana, *p.* 133.

(13) *Lengnich, jus publ. Pol.* 11, 4, § 36.

(14) W ruskim języku, w XV wieku najoświeceńszy: *Czacki, o praw. lit, i pol. t. I, p.* 265.

Digitized by Google

Polskich w Piotrkowie zebranych: *nostra regia majestate intrante* (15). Tłómacze polscy XV wieku, jeden przekłada, *z dworem naszym*, drugi, *wielmożność królewska* (16). *Wielmożność* tedy odpowiada *majestati nostrae* i *serenissimo*, to jest majestatowi, wyrażeniu *majestas*. Majestat ugruntował król Ludwik, a Jagiełło i następcy jego stale go posiadali (17).

Za Jagiellonów, mocno się uczczenia pomnożyły, a z dwu stron zbiegały, z Litwy czyli Rusi i z Niemiec. Z ogromem państwa wzrastał majestat; ze wzrostem swobód i potęgą stanów, usiłowano majestat wielką czcią otoczyć. Ruskich sposobów, bijąc czołem przed królem i wielkim kniaziem, kniazie, bojary i słudzy, wójty i mieszczany i wsiakij lud, mówili: *hospodar jego miłost; wasza królewska miłost pan nasz miłostywy* (18). Powtarzali to, niższego stanu szlachta i ludzie, czołem bijąc przed kniaziami i pany. Za tym przykładem, przy pokłonach i ukłonach w Polszcze, chwycono to wyrażenie do uczczenia królewskiego majestatu i wzajemnego między sobą. *Wasza miłość, wasza królewska mość, pan nasz miłosierny*, przyzwojitą i konieczną się stała. Trudno zdaje się i niepodobna ten sposób w dawniejsze czasy usuwać, bo łacina przedjagiellońska, żadnych na to niedostarcza poszlak. Nastało to za Jagiełły, wnet się ustaliło i rozpowszechniło w mowie potocznéj obywatelstwa całego.

Jinne uczczenie *wielmożności*, weszło z Niemiec z majestatem, bo *majestas* wielmożność zrodziła. Z razu widać z powyższych przytoczeń, wielmożność wydała

(15) *Bandtke, jus Pol. p.* 145.

(16) Stanisław z Wocieszyna, 1449, i jinny tłómacz współczesny jemu, z kopji 1506, wydany w Wilnie, *p.* 77.

(17) *Czacki, o praw. lit. i pol. t. I, p.* 265.

(18) 1544, 1554, *Działyński, Zbiór praw. lit. p.* 493, 501, 515. — Wzięte pewnie z kościelnego: hospody pomiłuj!

Digitized by Google

się tak znacząca i wysoka, że jeszcze 1450 *inclytus*, *serenissimus*, *majestas* przez *wielmożny* przekładano ([19]). Ale wielmożność ta nie mogła się majestatowi przydać, przeszła we własność wyłączną stanu rycerskiego.

LXIII. Czczenie się wzajemne w stanie rycerskim *bratem*, *przyjacielem*, *obywatelem*, statecznie się utrzymywało i mocy nie traciło, mimo bardzo potocznego użycia. *Przyjacielu!* stało się potoczniejsze od jinnych wzajem użyte, równości dowód; do niższego, do nieszlachcica obrócone, który niém bezkarnie odpowiedzieć nie mógł, dowodziło lubéj protekcji. Mniéj ochoczo w pdobném znaczeniu i rzadko posłyszał plebejusz od szlachcica wyraz *brata*, braterstwo zachowało się wyłączne dla szlachty. *Obywatelu!* przystało równie mieszczanom jak niegdyś mieszkańcom posad, ze starodawnego obyczaju, pozostało w przeobrażeniu posad na miasta i mieszczan. Byli równie stanu rycerskiego obywatele, nie poniżali znaczenia obywatela, mniéj stojąc o niego, gdy się czcili między sobą *bracia szlachta*, *panowie szlachta*.

Gdy nowe uczczenia w gościnę przybywały, dawne schodzić poczynały. Jeszcze w XV wieku, *szlachcic*, i *szlachetny* toż samo znaczyły ([20]), później *szlachetności* mianо, mieszczanom się dostało, a *szlachectwo* przy szlachectwie zostało. W XV wieku, czczono urzędnika i dostojną szlachtę, *czestnicy*, niższą, *pocześni*, *sławe-*

([19]) Maciej z Rożana, statut mazowiecki 1377, *p.* 133. Stanisław z Wocieszyna, statut wielkopolski, *p.* 27.

([20]) Statutu mazowieckiego 1421, *aliqua domina nobilis. Bandtke, jus Pol. p.* 432; Maciej z Rożana, oddaje przez *szlachetna i uczciwa panna*, *p.* 147. — Podobnie: *dawność z głowy szlachetnej* (szlachcica) *p.* 149. *policzek szlachetny p.* 144, i tak daléj.

Digitized by Google

tni (21); nieco później, gdy się nowe rozgościły, wyrażenia te przestały być szlachty uczczeniem: to dawne szlachty uczczenie raczyło plebejów, mieszczan, szlachetnie urodzonych; *szlachetnych*, ale nieszlachciców.

Urodzony, stało się wysokiém stanu rycerskiego uczczeniem, w aktach publicznych jedynie używanym. Niecierpiało stopniowania (22), bo równość niedopuściła nierównego urodzenia, każdy był urodzony ziemianin, każdy szlachcic dobrze urodzony, *bene natus*. Mieszczanom pozwolono być tylko *szlachetnie urodzonymi*. Tak starodawne wyrażenia uczczeń, przechodziły w jinne stanowiska, całkiem lub ułamkowo, ustępują nowym; ze swemi treściwemi resztkami z nowemi się powinowacą. Działo się to za Zygmuntów, wieku XVI.

LXIV. Rozpowszedniony *pan* w pańskich rodzinach i jich *paniczach*, w rodzinach *panoszych*, zastąpił przestarzałe miano i uczczenie *gospodyna*. Kasztelanowie zachowali go w starodawnéj jim właściwéj wysokości (23), ale w XIV już wieku, *pan*, czy osóbno

(21) *Consiliarios ducis*, statutu mazowieckiego 1391, *Bandtke jus Pol. p.* 424. rozdziela tłómacz Maciej na *czestnicy i szlachta p.* 139. — *Nobilis mulier cujuscunque status et eminentiae* statutu 1414, *Bandtke, jus Pol. p.* 430. przekłada tenże: *szlachcianka* albo *sławetna* i poczestna *niewiasta, p.* 146. — *Viri famosi* statutu wiślickiego *Łaskiego* są u tłómaczy 1541, *mężowie sławetni, p.* 110.

(22) Jak w Niemczech *Edelgeboren, Hoch edel geboren, Hoch wohl geboren, Hohl wohl edel geboren.*

(23) *Castellani Cracoviensis,... castellanis autem Sandomiriensibus et Lublinensibus*, statutu Wiślickiego, *Bandtke, jus Pol. p.* 89. Świętosław z Wocieszyna 1449, tłómaczy: *Pana Krakowskiego.... Panu Sendomirskiemu i Lubelskiemu, p.* 62; toż jinny jemu współczesny tłómacz bezjimienny w rękopiśmie 1503, *ibid.* — *Barones et nobiles*, statutu wiślickiego, *Bandtke, jus Pol. p.* 102: przekładacz 1543, oddaje: *Panowie stołeczni*, (krzesłowi senatorowie, wojewodowie, kasztelanowie), *a chorągiewni, a szlachcicy nasi, p.* 119.

Digitized by Google

wzięty, czy do godności lub jakiego uczczenia przyczepiony, był łacińskim *dominus*. Nie sami panosze nim się cieszyli, w równości stanu rycerskiego jaka nastała, każdy był *panem* i ten co miał poddanych i ten co jich nie miał. Niewiasta małżonka była *pani*, córka jéj *panną*. W XVI wieku do chat i służby wygnane zostało miano dziewki i dziewicy: dziewice szlachcianki zwano *panny*.

Panowie szlachta, zapewniając sobie panowanie, niezaniedbali i majestatu jego. Wzajem jeden drugiemu zdawał się na łaskę *jego miłości*, *waszéj miłości panu*, powierzał się jak poddany panującemu. Wzajem to czyniąc każdy w równości stanu szlacheckiego, równie dostojnie uczczonym się widział, równości nietargał, równie podnosił.

Wielmożność majestatu przystała z razu senatowi. *Wielmożnym* wojewodom i panom kasztelanom(24). Lecz gdy bracia starsi tym wyrazem cześć odbierali, należał on i młodszym(25). Nim atoli zdążyła się wielmożność rozpowszechnić, oświeconość i jasność zamięszały jéj pojedyncze stanowisko.

Oświecony (illustris, illustrissimus), stare już i przestarzałe panujących książąt uczczenie, nie miało nikogo

---

(24) Wielmożny pan Jan Kostka, podskarbi ziem pruskich, wojewoda chełmiński, w przypisanem dziele 1556. — Wielmożnemu panu Mikołajowi Radziwiłłowi na Ołyce i Nieświeżu księciu a wojewodzie, w przypisaniu dzieła 1558: bibljograf. ksiąg dwoje *t. I, p.* 158; *t. II, p.* 193.

(25) W tymże blisko czasie podobna *wielmożność stanów*, zaprowadzała się w Stanach Zjednoczonych Batawskich czyli Belgickich, to jest Rzeczypospolitej Holenderskiéj: *hoogmogende heeren; edel mogende heeren; edel grot mogende heeren.* — W Polszcze o nie wiele szło że wszyscy królami nie zostali: było bowiem we zwyczaju czcić się w poufałości, *mój królu*, *moja królowo*. Musiało to wszakże nastąpić po pierwszych tłumnych elekcjach, najrychléj za Wazów.

Digitized by Google

w Polszcze, coby je śmiał podnosić (wielmożność była lepsza), a nieprzystało już królowi, gdy był mieniony najoświeceńszym. Sierotę opuszczoną przesłano tedy kniaziom i książętom Litwy i Rusi (26). A z unją lubelską, z tytułami kniaziów pożegnane uczczenie *oświeconego* do Polski też wracało.

Lecz w tym razie nie było jeszcze pewno co godniejszego, czy jaśnie czy oświecenie. *Najoświeceńszy* ustąpił, *najjaśniejszemu* królowi, bo się stan rycerski oświeconości książęcéj wyrzekł: *jasność* tedy zasługiwała na wzgląd. Spajano ją z wielmożnością, dla lepszego czci uświetnienia: *jaśnie wielmożny*. A jasna wielmożność, o godniejszość, równie z oświeconością kniaziowską, jak szlachecką wielmożnością, zdawała się jiść w zawody (27). A gdy 1558, 1559, 1560, do tegoż samego Mikołaja Radziwiłła pisano: *wielmożny, oświecony, jaśnie wielmożny* (28), jest oczywiście, że w latach bliskich unji lubelskiéj, względem tego rodzaju uczczeń nic jeszcze ustalonego nie było.

LXV. W czasie unji lubelskiéj 1569 a więc w czasie bliskich bezkrólewi 1572, 1575, niezawodnie opatrzono zamętną niepewność we wzrosłych w poprzednich latach i zrozmajiconych uczczeniach. *Świetne*

---

(26) Oświeconemu księciu i wielmożnemu Mikołajowi Radziwiłłowi, etc. w przypisaniu dzieła 1558. — List do oświeconego pana Mikołaja Radziwiłła książęcia, wojewody 1560—1564. bibljograf. ksiąg dwoje *t. II, p.* 103; *t. I, p.* 138, 195. i tak daléj. — *Illustris princeps Radziwiłł*, 1580, *ibid. t. I, pag.* 195.

(27) Jaśnie wielmożnemu panu Łukaszowi grabi z Górki wojewodzie, przypisane dzieła 1557. — List do Jaśnie wielmożnego książęcia a pana Mikołaja Radziwiłła wojewody. 1559. — Jaśnie wielmożni panowie Zborowscy w dziele 1567. — Bibljograf. ksiąg dwoje, *t. I, p.* 138, 195; *t. II, p.* 193.

(28) Przywiedzione wyżéj przykłady: bibljograficznych ksiąg dwoje, *t. I, p.* 138, 195, *t. II, p.* 193.

Digitized by Google

królestwo, *inclytum regnum*, było *najjaśniejszą* rzeczą-pospolitą, *serenissima respublica*. Król jéj również *serrenissimus*, *najjaśniejszy pan*. Król sam, mówiąc do senatu, czci jich *wielmożnymi*, a posłów i cały stan rycerski, *urodzonymi*. Nie zna w tém żadnéj różnicy ni jakiego urzędu lub dostojności jinnéj, a tem mniéj titułów stanowi rycerskiemu obcych i nieprzynależnych.

Wiele wysokich władz, bliżéj władzy królewskiéj stojących, podobnie czcić było obowiązanych; wszakże niższe władze nie miały wzbronionego uczczenia dostojników, *jaśnie wielmożnymi*, *excellentia*, a to się podnosiło. Stan rycerski zaś i każdego szlachcica, wielki urząd wyższy i niższy, ziemstwo i gród, nie jinaczéj tylko *urodzonymi* czcił.

W aktach publicznych i w pospolitem użyciu, każdy stanu rycerskiego, każdy szlachcic, został *wielmożnym*. Wysokie tylko dostojeństwa zasługiwały na uczczenie *jaśnie wielmożnym*. Podkomorzowie ziemscy, starostowie grodowi, po niektórych ziemiach, niektórzy wyżsi dostojnicy ziemscy; posłowie na sejm, senatorskiego rzędu dostojnicy, senatorowie; deputowani do trybunału, i powołani do wysokich czasowych poleceń, czczeni byli *jaśnie wielmożnymi*. Niezadziwi, jeźli ta jaśnie wielmożność w początkach rzadsza, z czasem gęściéj na różnych stanowiskach porasta. W partikularnem użyciu, krzewiła się jaśnie wielmożność, na dzieci i potomków jaśnie wielmożnych; krzewiła się na obce żywioły z przepisami stanu rycerskiego niezgodne, na orderowych, obcemi tytułami ozdabianych.

Skoro Jaśnie Wielmożność swój szeroki i rozszerzający się obręb znalazła, już oświeconych książąt, wypadało również jasnością otoczyć. W pospolitem więc pisaniu, tudzież w aktach gdzie to władze nieobrażało, czczono kniaziów i książąt *jaśnie oświeconemi*. A jim

Digitized by Google

więcéj w czasach późniejszych książąt odżyło, tem rzęsiściéj jaśnieoświeconość błyskotała.

Pan, osóbno albo w dodatku do powyższych i do jinnych uczczeń dodawany, służył każdemu i każdemu uczczeniu: mocy nabierał i elegancji uczczeniom dodawał, gdy był powtarzany i dwojony: *panu a panu*.

Gdy się uczczenie regulowało, straciła już swój walor *miłość:* w połykaniu jéj syllab i liter wymawianiem, w samym do króla nawet przemawianiu i pisaniu: *wasza królewska mość*, zbitym sposobem wyrażana. A tak niewychodząc z użycia i przy każdem uczczeniu do końca miejsce znajdując, w potocznym obrócie, bez końca podcinana, ostatnimi z niéj wyciśniętemi głoskami, raczéj ujmę czci, poniewierkę, groźbę, grubijaństwo niż uczczenie niosła. *Wasza miłość pan*, spadała na *waszmość pan*, *waspan*, *waćpan*, *wasan*, *wacan*, *wać;* a zaś *jego miłość pan*, na *jegomość pan*, *imć pan*, *mospan*, *mopan*, *mopanku*.

Na miejsce takiego przeobrażenia wyrazu, który niegdyś zdawał na łaskę i miłosierdzie tego, do kogo się mówiło; w XVII wieku zjawiło się nowe, tego do którego się mówiło za *Dobrodzieja* poczytujące(29). *Panie dobrodzieju*, *mości dobrodzieju*, do końca już potem powszechnie całą różnie rozciągłą uczczenia formułę zamykało.

A gdy przed czasy uprzejmie *służby* w mowie i pisaniu, oświadczano i przesyłano: poczęto się pod koniec mienić *służbą*. Każdy wzajem sługą pana swego, a zatém zgodne z równością. Ale uprzejmość i pokora

(29) *Les femmes de Pologne prient leur mari: Monsieur mon bienfaiteur. de Hauteville, relation historique de la Pol. en* 1687, *p.* 250. — Że żona męża zwie Dobrodziejem, nic poniekąd nadzwyczajnego, ale z tąd *dobrodziej* między szlachtą zawitał? Lud wiejski, swych proboszczów czci *dobrodziejami*, a zatem to uczczenie musi być bardzo dawnych wieków.

Digitized by Google

sadziły się na rozliczne odcienia: *sługa, uniżony sługa najniższy sługa; upadam do nóg, podnóżek; do stóp się ścielę, stopy całuję.*

LXVI. Duchowieństwo miało swe osóbne uczczenia sposoby. W łacinie dawne *venerandus, venerabilis,* z czasem ustąpiło *reverendo.* Polska *wielebność,* jednostajnie została, tylko uzyskiwała stopniowanie, mięszała się i kojarzyła ze świeckiemi uczczeniami(30): albo jim też całkiem ustępowała.

Uwagi godne uczczenie primasa i urodzonego posła *(legatus natus)* stolicy apostolskiéj, arcy-biskupa gnieznieńskiego, w czasie bezkrólewia *interrexa.* Król i akta publiczne, piszą doń jako dó *najprzewielebniejszego (reverendissimus) jaśniewielmożnego.* Podobne uczczenie dają mu dwory zagraniczne. Duński niewzdragał się uczcić go *jaśnie oświeconym.* Prywatni piszą doń, jako do *najprzewielebniejszego, jaśnie oświeconego,* a są przykłady, że w czasie bezkrólewia posłowie niektórzy czcili go, *najjaśniejszy (serenissimus).*

Arcy-biskupa lwowskiego i biskupa krakowskiego, król czcił, *przewielebnymi (admodum reverendi),* jinnych zaś biskupów tylko *wielebnymi (reverendi).* Prywatne osoby bez różnicy wszystkich biskupów, *najprzewielebniejszymi* czciły, dodając krakowskiemu i warmińskiemu *jaśnie oświeconych* książąt, a jinnych *jaśnie wielmożnych.*

Reszcie duchowieństwa w urzędowych aktach ła-

---

(30) Jego miłości księdzu opatowi; podobnie i dziekanom 1562. — Najuczniwszemu w panie Chrystusie oświeconemu księciu i też panu panu Erazmowi biskupowi kamienieckiemu (Michał Erazm Działyński, koło roku 1648): bibljograf. książ dwoje *tom I, p.* 133. — Jaśnie przewielebny w Bogu, jegomość ojciec arcy-biskup Czerniechowski 1670. — Jaśnie w Bogu przeoświecony jegomość ojciec (tenże) arcybiskup Czerniechowski: bibljograf. książ dwoje, *t. I, p.* 213, 214.

Digitized by Google

cina duchowna, oddawała cześć zwyczajną. W prywatnych zaś zaniedbywana była, zastępywana jak jakiéj wysokości przynależało; *wielmożnym, jaśnie wielmożnym, jaśnie oświeconym panem, jegomość księdzem dobrodziejem.* Proboszcz Sieluński był *jaśnie oświeconym.* Biskupi *in partibus*, sufragani, opaci, prałaci, *jaśnie wielmożeństwo* uzyskiwali.

Te wszystkie wymienione uczczenia, służyły tylko do podniesienia obywatelskich stanu rycerskiego zaszczytów. Użyte same przez się, po wielkiéj części dawały czuć z jakiego wynikają zaszczytu, urzędu, dostojności. Osobno, oderwanie użyte stały tylko w zastępstwie prawdziwego zaszczytu. Jistotnem osoby uczczeniem, było wymienienie godności zaszczytu samego, urzędu dostojeństwa, przyczem, wszystkie te uczczenia przewlokłe, w potocznéj mowie, krótkim wyrazem *pan, ksiądz* wyręczone były. Dworactwo, nadskakiwanie, uniżoność, nieopuszczały uczczenia przewlokłego, a mianowicie do jaśniewielmożności i jaśnieoświeconości się uciekały. Ale najuniżeńszy, nieraził urzędnika, dostojnika, kiedy go nazwą jego urzędu czcił: *pan wojewoda, pan starosta, pan podkomorzy.*

LXVII. Zaszczytów tych rzeczpospolita dostarczała stanowi rycerskiemu moc niezmierną. Od wojewodów, podskarbich, biskupów, hetmanów, do skarbników, wojskich, komorników, służby, urzędów, dostojności czynnych lub bezczynu, ziem nawet straconych, bez kosztu skarbu zasób ogromny, a zaszczytny (31).

(31) Senatorów 136, posłów 184, i pruskich kilkunastu lub kilkudziesięciu; deputatów trybunalskich i skarbowych 133; dostojników nadwornych z ministrami 90; starostów grodowych 89, niegrodowych 249; ziemskich dostojników w koronie do 700; w Litwie przeszło 500, w Prusach kilkunastu, z województw odpadłych do 70. — Liczba przenosząca 2000. — Teraz substitutów, ko-

Digitized by Google

Kiedy nie kasztelanem dobrze było być łowczym wendeńskim. Szlachta wzajem się czciła po zaszczytach, a zaszczyty spływały na żony i dzieci. Małżonki, nie były to żony wojewody, rotmistrza, ale były *panie*: *wojewodzina*, *chorążyna*, *rotmistrzowa*, *sędzina*, *koniuszyna*, *pisarzowa*, *łowczyna*, *miecznikowa*, *podkanclerzyna*, jak gdyby obowiązki urzędu były jich udziałem.

Od pieluch synowie i córki, po zaszczycie ojca czczeni. Jeźli synowi niezdarzyło się pozyskać zaszczytu, nie zostawał ogołocony z uczczenia: do zgonu miał prawo po ojcowym zaszczycie być uczczony, i przekazywał go swym dzieciom, które czczono dziadzinnym zaszczytem. Giętki na to język dostarczał titularnych patronymików. Syn starosty był *starościć*, córka *starościanka*, wnuk *starościcowicz*, wnuczka *starościcówna*. Syn wojewody *wojewodzic*, córka *wojewodzianka*, wnuczka *wojewodówna* czyli *wojewodzicówna*. Niedobrze się czasem wydały wnucząt dziadzinne zaszczyty, szły w żart. W rzadszym były obiegu, ale były, a z nimi i jaśnie wielmożeństwa(32). Co bądź synowie i córki urzędników i dostojników mieli prawo do uczczenia po zaszczycie ojcowym. Z tąd, *kasztelanice*, *kasztelanki*, *generałowicze*, *generałówny*, *rotmistrzowicze*, *rotmistrzówny*, *łowczyce*, *łowczanki*, *cześnikowicze*, *cześnikówny*, *skarbnikowicze*, *skarbnikówny*, *sędzicowie*, *sędzianki*, *regentowicze*, *regentówny*, *podkomorzyce*, *podkomorzanki*, *obożnicowie*, *obożnianki*. A wnuczki *kasztelanicówny*, *rotmistrzowiczówny*, *łowczycówny*, *podkomorzycówny* i tym

---

morników, surrogatów, przy dykasterjach, kancellarjach — Oficerów wojskowych czynnych i nieczynnych kilka tysięcy — Dworskich — Duchowieństwa.

(32) Zwracamy na to uwagę, ponieważ zdarza się w *Niesieckim* po dziadzinym zaszczycie uczczenie, wnuczek mianowicie. Jeźli w nim się dostrzeże wojewodzicówna, wojewodówna, to wnuczka wojewody a nie córka.

Digitized by Google

podobnie. I żaden urząd dożywotni od tego się nie wyłączał.

Z podobnego synów godnościami ojców uczczenia, wyłączają się wszelkie doczasowe z poleceń obywatelskich wynikające urzędowania. Nie było i być nie mogło, deputatowiczów, posłowiczów, delegatowiczów. Niepodało się to, ani w czasie urzędowania i pełnienia powiernictwa przez jich ojców.

Niepospolity ten zapas uczczenia i zaszczytów w rzeczypospolitéj, jakiemi się stan rycerski obdarzał, tak już rzadko z nich jakie podwójnie na jedną zbiegały się osobę, pojedynczo rozsypane, dostatecznie stan rycerski zaszczycały, aby miał potrzebę do jakich uciekać się obcych titułów, ozdób, oznaków, których u siebie cierpić nie chciał. Zaszczyt osobisty własnego żywiołu, uczczony pismem lub w mowie ustnéj, zastępował sowicie ozdoby i znaki, któreby równości i braterstwu obrazę przynosić mogły, kiedy bez tego każdy zaszczytnik ze stanu rycerskiego, był pewny ze strony braci swojich, należytego uczczenia. Z tém wszystkiem tituły żywiołu obcego wkradały się rozmajitemi drogami, i z narodowymi wikłały: o tem jeszcze nam pomówić wypada.

IV. TITUŁY I ORDERY.

LXVIII. Powiedzieliśmy poniekąd dosyć o titułach dla stanu rycerskiego zbytecznych, gdyśmy o szlachcie nieco wyżéj mówili. Nie zostaje nam jak skupić w jedno co tam nadmienić przyszło.

Stan rycerski w Polszcze, tworząc swe ciało, wygnał dynasticzność i dziedzictwem pieszczone różnice, zatarł miana księstw i książąt. W czasie unji lubelskiéj 1569, okazał powolność dla rodzin kniaźskich, które się weń wcielały, pozwolił dwom u siebie wygasnąć mającym rodzinom (Tęczyńskich i Oleśnickich)

Digitized by Google

cieszyć się hrabstwa tytułem, który żadnego w obywatelstwie znaczenia mieć nie mógł. W skutek tego nikł kniaziowski i książęcy tytuł, zaledwie przez kilka rodzin utrzymywany: jinne niebyłyby odżyły i zjawiać się nie miały potrzeby, gdyby cudzoziemski nie wmieszał się żywioł.

Niebrakło bowiem osób odosobnienia pragnących. Jedni sami twierdzili, że są niewątpliwi hrabiowie, jinni zamierzali niezwykłym sposobem rozporządzenia majątkowe tworzyć, ordinacje zakładali: co wstrzymano. Byli naostatek tacy, co nie widzieli nic w tym złego, strojić się w cudzoziemskie znaki i barwy. Papieże, zamiast kardinalskich kapeluszów, chętnie udzielali margrabstw i hrabstw. Cesarze, dla rozszerzenia świętego państwa rzymskiego, dla pomnożenia granic czy sławy jego, skorzy się okazali mnożyć za obrębem panowania swego, hrabstwa i księstwa. Po dworach do których pragnący wyosobnienia jeździli, błyszczały dekoracje, ordery do odzienia przyczepiane, które uprzejmie udzielano. Było to wszystko dla nich do wzięcia, więc przyjmowali.

Otrzymane tym sposobem, od cesarzów szambelański złoty klucz, od królów Francji order świętego ducha, uchodziły bez narażenia dekorowanych stanowi rycerskiemu, bo to będąc jich osobiste, przystrajało jich zagranicą; a w domu u siebie, w kraju własnym nie mieli pochopu z tym występować, owszem słuszne powody niewydobywać na jaw. Tituły zaś dziedziczne, nie mogły w takim cieniu domowym pozostać i nie były też wzięte dla samego zacisza domowego: a tym więcéj okazałymi, a ziemię rzeczypospolitéj tykającymi stawały się, że nie raz, jakby nie do rodziny, ale do miejsca przywiązane być miały, do Leszna, do Pińczowa, do Wiśnicza, do Kodnia; tak jak jinni podobne, od nikogo nienadane przywiązywali do Tęczyna,

Digitized by Google

do Łabiszyna, do Myszy i tak dalej. Jakże by podobne hrabstwa w rzeczypospolitéj uznać miał stan rycerski, który księstwa Piastów i Gedymina potomków z ziem swojich zmył i wspomnienia onych nie zostawił: gdyż i Słuckie i Ostrogskie księstwa w powiaty, jego wolą przechodziły.

Utitułowani brali w prywatnych relacjach pozyskane tituły; w partikularnych pismach i drukach, nieodmawiano jim onych, i wszystkie jich titułom oznaki uczczenia oddawano takie, jakie były krajowym dostojnościom przyzwojite. Wszakże to względu u stanu rycerskiego uzyskać nie mogło. Śród projektów jakie mimo wiedzy tego stanu na dworze Władysława IV kartowano, kanclerz Ossoliński 1634—1637 odziedziczając hrabstwo, jakoby do Tęczyna przywiązane, zamierzył, nietylko sam papiezkim i cesarskim książęciem zostać, ale wysoki bardzo, dla małéj liczby osób Niepokalanego Poczęcia order w Polszcze ustanowić. Papież to potwierdził: ale nie stan rycerski.

LXIX. Ta nowość wzruszyła próżność Radziwiłłów (33), ktorzy dawniéj byli książętami rzeszy niemieckiéj, za pozwoleniem ówczesnéj legalnéj władzy litewskiéj. Roku 1637, wyszło pierwsze pismo: *O tytułach cudzoziemskich*, w którem, wszystkich obcych podnoszeń śród równości przyjmowanie, za zbrodnią poczywano. Powtórne pisma: *Obrona tytułów*, nie umniejszyło wniesień przeciwko Ossolińskiemu. Sejm 1638, najwięcéj był zatrudniony tą kwestją. Wypadła konstitucja, że jako wszyscy *equestris ordinis*, ludzie są sobie równi, tak ta *varietas titulorum, equalitatem nobilitatis* znosić nie może, a żadnych titułów, ani świeższych, ani dawnych, nikt zażywać, ani nowych upraszać nie może, ani będzie: prócz tych które są w unji

(33) Mówi *Czacki, o praw. lit. i pol. t. II, p. 73, 74.*

Digitized by Google

przyjęte. Konstitucja roku 1673, rzuca plamę infamji na tych coby ten zakaz przestąpili, pozwala każdemu takich do sprawiedliwości tribunałów powoływać.

Ale nie było nikogo coby utitułowanych ciągnął: a tym czasem, mnożyło się titułów w rodzinach stanu szlacheckiego, mianowicie starostowie i starościce, tudzież wysocy dostojnicy i osoby wielkich dostatków, z zagranicy wracający, przywykli że jich starościańskie i jinne zaszczyty, hrabiowskim tytułem przełożone zostały, hrabiostwa dla swych rodzin sprowadzali(34); jinni nadane pozyskiwali, a te wszystkie w potocznem użyciu, biorąc górę, wciskały się coraz snadniéj do akt. Te cudzoziemskie, ruszyły z grobów kniaziowskie Litwy i Rusi, oraz uczczenia przestarzałych dyplomów z wieku Piastów, niegdyś pogrzebanych na Wołoszczyznie w lasach Płoniny. O wielu takich nadmienił *Niesiecki* 1732—1740 przytaczający równie rozmajite nabytki, nieprzesądzając o jich ważności, niezamierzając wyczerpnąć wynurzającéj się liczby. *Duńczewski*, 1757, znalazł po nim więcéj, a najwięcéj Józef Alexander *Jabłonowski* w swojem dziele niewykończonem, a wielce rzadkiem: *Tabulae Jablonovianae* 1743, 1749. Wielu pojedynczych rodzin usilności, kompletowały dla siebie co jeszcze niedostawało.

Przyznawanie książęcych titułów na sejmach 1764, 1768, 1775 z warunkiem zawsze, że to nie ma równości szlacheckiéj derogować, upoważnialo wygrzebywać zapomniane kniaziostwa, pobłażaniem unji lubelskiéj dopuszczone. W takiem wznowieniu prawodawczem,

(34) Patrz wyżej w artykule o stanie szlacheckim §. 52, nota 76, 78. — Do dziś jeszcze można podżyłych spotykać cudzoziemców, co na zadziwienie Polaka że którego z jego ziomków hrabią uczczono, explikują się: *vous savez, il était staroste et nous pensons que le titre de comte est equivalent de staroste; nous le rendons par comte.*

Digitized by Google

milczenie o titułach cudzoziemskich, zapewniło jim bieg swobodny.

LXX. W tymże czasie 1764, wynurzyły się i ozdoby czyli ordery Polskie.

W roku 1162, Jaxa, który przed laty podjął był krzyżową wyprawę do ziemi świętéj, wezwał, zapewne w czasie wyprawy, znanego sobie Francuza Marcina, kawalera zakonu Bożogrobców, *sancti sepulcri jerosolymitani*, którego o pięć mil od Krakowa, w Miechowie osadzając, założył w Polszcze *zakon Stróżów grobu Zbawiciela* (35).

Jest to tedy gałązka Templarjuszów z regułą nieco odmienną. Pięknie uposażona, uzyskała zwierzchność nad tegoż rodzaju fundacjami w Węgrzech i Czechach. Przy upadku powszechnym Templarjuszów, sama niepozazdroszczona pozostała do roku 1818.

Czyli od samego założenia swego, czyli późniéj nieco, Miechowici mieli ozdobę czyli order swego zakonu, którym ludzi, bogobojnych, pobożnych przyozdabiali, do bractwa swego przyjmując. Zaszczyt ten równie spotykał mężczyzny jak i niewiasty. Otrzymywali go przed jinnemi duchowni tak w kraju jak za granicami we Włoszech, w Hiszpanji, w Portugalji, we Francji nawet; w Rzymie kardinałowie. W Polszcze poczytywany był za bractwo kościelne; na niewiele lat dopiero przed skassowaniem Miechowitów, więcéj poszukiwany, szczodrzéj był udzielany i od dekorowanych noszony pospolicie *a la boutonnière*. Oznaką jego był złoty krzyż podwójny (arcy-biskupim zwany) emaljowany czerwono, na wstążeczce na poły pąsowéj i czarnéj. Duchowni nosili wyszyty pąsowo na sukni

(35) *Nakielski miechovia, p.* 14, 15, 71, 83; *Długosz, V, p.* 50; *Sarnicki, libro VI; Bielski, p.* 121; *Niesiecki, t. II, p.* 268.

Digitized by Google

czarnéj nieco odmiennego kroju od zwykłéj duchownéj.

Kiedy Pomorzanie Prus Gdańskich, wyzwolić się z pod jarzma Krzyżackiego zamyślali, zawiązało się było 1397, *bractwo jaszczurki*, którego zewnętrzną oznaką, była jaszczurka. Główni tego bractwa kierownicy, mieli swe narady tajemne i Kazimirz Jagiellończyk, od nich głównie wezwany, poszedł tę prowincją wyzwolić. Oni mu do niéj wstęp otworzyli, miasta i zamki wydali. Z zawartym 1466 pokojem, cel jich bytu ustał i znak jaszczurki zniknął(36).

Wiązały się nie trwałe w tamtych wiekach bractwa, czyli jaką zewnętrzną oznakę przybierały? nikt o tem niepowiedział.

W bitwie pod Grundwaldem i Tannenbergiem 1410, stały do boju dwa bractwa: Gryfitów i Kozlorogitów, pewnie, nie osobistemi znakami, ale chorągwią spojone; na chorągwi jednych, był herb Gryf, na drugich, herb Jelita(37). W rozerwaniu domowem chorągwie stronnictwa odróżniały, jinnego znaku zewnętrznego zdaje się nie bywało. Wiązane konfederacje żadnych nie miewały. Pierwsza z kokardami barwy ukazała się 1764, jinna 1812.

Jak Miechowitów, tak wielu bractw kościelnych oznaki i dekoracje być mogły, mianowicie w mentalikach z wizerunkami świętych patronów. Takie rozdawano i noszono z koronacji obrazów cudownych Najświętszéj panny Częstochowskiéj, Sokalskiéj, Żurowickiéj, Poczajowskiéj i jinnych(38): ale znaków i ozdób

(36) *Johannes Voigt, commmentatio de societate Lacertarum, Regiomonti*, 1821, 8vo. — *Theodora Wagi, hist. krol. pol.* wydania 1824, *p.* 158.

(37) *Vexilla fratrum et militum, Długosz, XI, p.* 243.

(38) *Raczyński, gabinet medalów polskich, t. II*, pod koniec.

Digitized by Google

obywatelskich w dziejach Polski niepośledzi. Nie samo głuche milczenie tego jest dowodem że jich nie było, ale wspierają to: powieści o strojach mówiące jedynie o oznakach stanu szlacheckiego, a nigdy o jakich wyłączność w nim stanowiących; tudzież postęp porównania w tym stanie, który w ugładzanem stopniowaniu jego, żadnéj zawady w zewnętrznych nienapotykał oznakach. Łańcuch, szabla, signet, pieczęć, nie były orderami.

LXXI. Dopiero za Władysława IV, Jerzy Ossoliński, kanclerz, skreślił projekt orderu, *Niepokalanego poczęcia Najświętszéj Panny (equitum conceptionis beatae immaculatae virginis)*. Urban VIII, papież, potwierdził go. Znakiem miał być krzyż czerwony z wizerunkiem Najświętszéj Panny. Mógł być rozdawany za granicą jedynie panującéj krwi książętom, a w kraju niewielkiéj liczbie, dostojnym mężom. Ze wszystkiem mogło być dekorowanych siedmdziesięciu dwóch (39). Już i dekorowani byli, gdy stan szlachecki 1638, bytu jego niedopuścił i niechciał aby kiedyżkolwiek order jaki czy to swój, czy cudzoziemski zewnętrzne odróżnienia w równości szlacheckiéj rozsiewał.

August II, dociskany od Szwedów, nim kraj opuścił, podbiegł 1705, do Tykocina, gdzie znajdując się w kole przy sobie jeszcze stojących panów, rozdał między nich, *Medalion Orła białego*, jakoby order, ściślejszych między nim a nimi, wierności oznakę.

Miał być noszony na małéj błękitnéj wstążeczce, po niżéj piersi medalion na którym, na jednéj stronie był orzeł z napisem: *pro fide lege et rege*, na drugiéj cyfra królewska *A. R.*

Dopiero w roku 1713, medalion ten zamieniony

(39) Ustawy jego i potwierdzenie, znajdują się w *Niesieckim, Tomo VII, p.* 159—165.

Digitized by Google

został, w rzeczypospolitéj order. Znakiem jego jest krzyż, przekrzyżowany czterema płomieniami, równoramienny, którego ramiona na końcach nieco wcięte dwu-różne; złoty, emaljowany po skrajach biało; na nim orzeł biały herb polski; na stronie jego odwrótnéj cyfra *A. R.* Zawieszony przy biodrze nieco w tył na niebieskiéj wstędze morowéj, na cztery palce szerokiéj, z lewego barku na prawy bok pod ramie opasującéj. Dla duchownych, wstęga równie szeroka koło szyji, utrzymuje krzyż i orła wśród piersi. — Na piersiach z lewéj strony, noszą kawalerowie na haftowanéj w promienie gwieździe ośmiorożnéj, złotéj, krzyż srebrny, przekrzyżowany czterema płomieniami, równoramienny; rozszerzające się ku końcom ramiona, ścięte prosto; na nim orzeł biały, koło którego na ramionach napis: *pro fide rege et lege.* Wielkim mistrzem kawalerów orderu orła białego, jest sam król, na którego krzyżu napis: *pro fide lege et grege.* Liczba kawalerów nie mogła dochodzić jak do 72, licząc w to wielkiego mistrza króla, w czasie koronacji dekorować się i uroczyście prawa do rozdawania nabywać mającego; tudzież panujących i książąt dla których dwadzieścia orderów zastrzeżonych.

W ustanowieniu jego August II, przypomina, że Władysław IV, ustanowił był Niepokalanego poczęcia, ale ten zaniedbany został. Twierdzi oraz że dawniéj jeszcze Łokietek ustanowił był order Orła białego, a sam August II, takowy tylko wskrzesza: *restaurator ordinis aquilae albae.* Chciano przez to w siebie wmówić, że nic przez to nie dzieje się nowego, lub rzeczypospolitéj przeciwnego.

Trudności wszelako, jakie ze strony stanu rycerskiego podniesione być mogły, niepozwalały dopełnić projektowanych formalności. Został jednak rozdawany przez Sasów, długo bardzo oszczędnie, za granicami

Digitized by Google

Polski znaczenia nabył. Czyli statuta były ogłoszone, nie było wiadomo. Jan Friderik Sapieha, zostając kawalerem, pisał o nim dzieła, w których nie przytacza statutów (40). Edward Raczyński dał poznać tych statutów projekt (41). Wystąpił ten order w całéj świetności na ziemi Polskiéj z początkiem panowania Stanisława Augusta.

LXXII. Na wzór Orła białego, Stanisław August 1765, ustanowił jinny *order Świętego Stanisława*. Szeroka jego wstęga czerwona, przewieszona z prawego ramienia, utrzymuje niżéj lewego boku, zawieszony krzyż złoty, czerwono emaliowany. Na jednéj jego stronie, Orzeł biały w którego środku krzyż zielony, z jednéj strony wizerunek świętego biskupa z napisem: *Sanctus Stanislaus*, z drugiéj cyfrę królewską związanych liter *SAR*. Duchowni noszą takiż krzyż na piersiach na podobnejże wstędze na szyji zawieszony. Gwiazda srebrna na lewym boku wyszyta, ma we środku koło złote, otoczone zielonym wieńcem, na którym napis: *praemiando incitat*. Wszystko wsadzone w rzut srebrny, gdzie jaśnieje czerwona cyfra królewska.

Stu tylko dekorowanych wedle statutu być mogło, a nikt orła białego nie miał otrzymać dopókiby wprzód nie był orderem świętego Stanisława ozdobiony. Z czasem liczba ozdobionych znacznie stu przeszła, co umniejszyło wartości tego orderu. W królestwie erigowanem 1815, order ten, 1816, na cztery stopnie podzielono.

---

(40) *Annotationes historicae, de origine, antiquitate et excellentia ordinis equitum aquilae albae, Coloniae* 1730, 4*to*. Toż dzieło wyszło i po polsku 4*to*.

(41) *Gabinet medalów polskich*, 1841, *t. III, p.* 65—110 oraz trzy medale, *restauratori* bite N. 313, 314, 315. — Patrz wyżéj roz. 51, nota 75. —

Digitized by Google

Jeszcze roku 1791, Stanisław August miał ustanowić order wojskowy, miało to miejsce 1792. Targowica i sejm grodziński uchyliły go. Powstanie narodowe 1794, uznało jego byt. A podniesiony został w całéj świetności za księstwa warszawskiego, zachowany do końca, wynagradzał zasługę.

Ogólnie oznaką jego był krzyż, z napisem po ramionach jego *virtuti militari*, we środku orzeł biały obwiedziony kołem złotem przystrojonem zielonym wieńcem; tudzież wstęga niebieska z obwódkami czarnemi. W stopniach zaś swojich jest odróżniony pięciorakim sposobem. Naprzód krzyż srebrny na wstążeczce u lewego boku noszony; powtóre krzyż złoty podobnież noszony; potrzecie, krzyż emaliowany czarno ze złotemi obwódkami, i złotymi napisu literami, również na lewym boku noszony z kokardą, zowie się kawalerskim; po czwarte, krzyż podobny jak poprzedni tylko większy, i noszony na szyji: jest kommandorski; po piąte najwyższy, na wstędze orderowéj przez plecy zawieszony.

Digitized by Google

VI. PRZYPIS

DO DOSTOJNOŚCI I URZĘDÓW.

WOJEWODOWIE I KASZTELANI.

LXXIII. W różnych razach, w uwagach mianowicie nad dziejami Polski i ludu jéj (rozdź. 47, 50, noty 3, 8), nadmieniło się o kasztelanjach i województwach. W niniejszym piśmie o dostojnościach i urzędach, dotknęło się jeszcze o jich powstaniu i zrozmajiceniu się w ogólnym na to pojrzeniu. Poprzeć to szczegułowym nieco rozpatrzeniem zamierzam przypiskiem niniejszym: tyle jile mi to rozpoznać się udało.

Kronikarze nasi, za nimi Paprocki, Niesiecki, choć dużo dawniejsi od nas, nie zdołali objaśnić swéj przeszłości choć dla niéj za jich czasów mnożniejsze były dokumenta niż dziś. Nie zdołali bo do tych mnożniejszych przystępu niemieli: a te po srogim jich liczby zmniejszeniu, ogniem, mieczem, niedbalstwem, robactwem, zgniciem poniszczone, w pozostałéj resztce, staraniem i zabiegami gorliwych rzeczy narodowych miłośników przystępniejszymi się stając, dzisiejszym badaczom dziejów czystsze światło przynoszą.

Zatrzymywać się nad jakimi kilkorakimi wojewodami lub województwami przed zgonem krzywoustego byłoby zbyteczno. Siecіech, Skarbimir, Wszeborz, byli wojewodowie wojewodujący pojedynczo bez województwa (1). Jeśli Władysław II (1139) miał swego

(1) Jinnych przed 1139 wymienianych wojewodów za zmyślonych poczytywać się godzi.

Digitized by Google

wojewodę; wraz mieli takowych małoletni bracia jego w działach swych, a ci służyli jim za opiekunów.

Po wyrzuceniu Władysława II z Polski r. 1148, Bolesław IV kędzierzawy pewnie nieumniejszał liczby wojewodów, gdy już miał mazowieckiego, a znalazł po wygnanym, w stolicy na krakowskiego przechodzącego wojewodę; a późniéj po zgonie Henrika 1161 sandomirskiego pozyskał. Trwanie dalsze tych województw potwierdza ciągły znanych wojewodów szereg.

Synowie Władysława II wszedłszy w posiadanie ziem Szląskich, wnet sobie bratnim obyczajem wojewodów przybrali. Na liście Leszka białego w którym zatwierdza erekcją biskupstwa chełmskiego 123? podpisał Deszko wojewoda wrocławski (Kromer lib. 7, apud Niesiecki t. I, p. 114); tegoż czasu wymieniany jest Klemens wojewoda głogowski (u Dług. i Papr. o herbach apud Niesiecki t. I. p. 114). Jeszcze 1261 ukazuje się Jaxon wojewodą lignickim, a 1290 Nanker wojewodą wrocławskim (Sommersb. t. III. p. 33, 35). Czyli jich następstwo było wyszukane i ułożone przez kogo i czyli górny Szląsk miewał téż wojewody, jest mi niewiadomo (notatki jakie kiedyś miałem: te mi przepadły.)

W jinnéj prowincji od monarchji odrywającéj się, to jest w Pomorskiéj, wątpliwi są skądciś podchwyceni, a gdzieśtam wspominani z r. 1198 Szymon Kosłowitz gdański i Paweł syn Bogusława świecki wojewodowie; tym więcéj wątpliwi i do odrzucenia że w tymże roku 1198 byli duces. W Gdańsku Sambor, a w Swiecy Grzimisław czyli Subisław (Dreger. 32, p. 59, 60). Jeśli jich tituł przez wojewodę przełożyć można, następnie koło roku 1220 wielkorządzca, capitaneus, starosta Mestwin zastępował jich miejsce. Swiętopełk do-

Digitized by Google

piero aby wdzierstwo swe 1227 uzupełnił, a na prawdziwego książęcia panującego wyszedł dwu wojewodów jednego w Gdańskiéj, drugiego w Swieckiéj prowincji mianował.

Gdańscy wojewodowie byli: 1277 Vitus (Rzyszcz. t. II, p. 95); 1282 Wojsil (id. p. 105); 1286 Swenca (id. p. 111), jeszcze 1305 (Narusz.); Swiętosław, już 1339 titułujący się quondam palatinus, były (Narusz.)

Swieccy wojewodowie byli: 1277 Wojsil (Rzyszcz. t. II, p. 95), postąpił na województwo gdańskie; 1282 Pribisław (id. p. 111); 1293, 1294; Paweł (id. 128), do roku 1307 (Narusz.); 1307 w maju, 1308, Juljan (Rzyszcz. t. II, p. 100, 184).

Krzyżackie jarzmo, umorzyło te województwa.

LXXIV. Przypadek zrządził że się w państwie Kędzierżawego trzech nalazło wojewodów. Mnożenie jich liczby w jednym księstwie, w jednym państwie było wymyślone w Księstwie Polskim. Przypisywać to Mieczysławowi staremu, byłoby w anachronism wpadać: gdyż on urodził się 1131, a pomnożeni wojewodowie już się koło 1140 ukazują. Otrzymawszy księstwo miał sobie dodanego wojewodę polskiego. Jinni tedy, to jest kaliski i gnieźnieński utworzeni byli wolą obywatelską czasu jego małoletności; przez co ów polski wojewoda zeszedł na poznańskiego. Że to było za małoletności Mieczysława starego świeżym ustanowieniem, najlepszym tego dowodem tituł wojewody polskiego jaki biorą poznańscy, a zrazu niekiedy kaliski i gnieźnieński, nim się jich szczegułowa od miast czyli prowincij nazwa między nimi ustaliła. W niejakim odmęcie z jakiego się jimiona tych wojewodów wynurzają dla odosóbnienia poznańskich, nietyle napotyka się trudności, co w odróżnieniu gnieźnieńskich od kaliskich.

Digitized by Google

Niesiecki mówiąc o województwie kaliskim (t. I, p. 143, 144) oraz (w t. V, p. 270) pod Kościeleckiemi sądzi że gnieźnieńskie województwo dawniéj swój byt miało aniżeli kaliskie; domniemywa się, że niemały czas, ciż sami wojewodowie raz kaliskiemi drugi raz gnieźnieńskiemi się zwali, że dopiero koło roku 1300 kaliskie województwo samo się przy zaszczycie województwa utrzymało, a gnieźnieńskie na kasztelanją jedynie spadło. Domniemanie to upada kiedy się po roku 1300 najduje wojewoda gnieźnieński Benjamin, a przed nim imiona wojewodów gnieźnieńskich jednoletnich z wojewodami, kaliskiemi jinnojimiennemi. Stale od początku odosobnione jest województwo gnieźnieńskie od kaliskiego. Niema, ani trudności, ani wątpliwości tam, gdzie wojewoda, kaliskim lub gnieźnieńskim się mieni. Tam tylko zachodzić mogą wątpliwości, gdy wojewoda ogólnym tylko mianem, nazywa się polskim: bo w takim razie, powiedzieliśmy, niepewno się staje czyli jest poznańskim, czy gnieźnieńskim, czy kaliskim i to pewnie sprawiło że poprzednicy Niesieckiego i on sam, listę poznańskich wojewodów, przeładowali gnieźnieńskiemi lub kaliskiemi, których rozpoznać niezdołali. Jeśli się wydarzyły gdzie lata jiżby województwo jakie, gnieźnieńskie mianowicie, nie było osadzone, te odmętu zrządzić niemogły: chybabyśmy kiedy dostrzegli, że jeden wojewoda dwa zawiadywał województwa, i stosownie do służby raz z jednym, jinny raz z drugim mianem w aktach publicznych występował.

Gniezno od początku, jest niejako siedliskiem i gniazdem Polski. W nim były odwieczne świętości ludów przed wprowadzeniem chrześcjaństwa: w nim chrześcjańskie owych odwiecznych miejsce zajęły. Jest więcéj niż pewno że pierwsi królowie w nim się koronowali; w nim był skarbiec królestwa, w którym złożone były znamiona królewskie; w nim świętości naro-

Digitized by Google

dowe, od czasu gdy święty Wojciech poczytany został za patrona Polski; Gniezno stało się metropolją, w hjerarchji pierwszeństwo trzymało. Nicby przeto dziwnego niebyło, gdyby z tych powodów miało swych własnych wojewodów przed wszystkiemi jinnymi. Wszakże wspomnienia historyczne dawniejszych dostarczają wojewodów poznańskich, aniżeli gnieźnieńskich albo kaliskich(2). A Gniezno mimo powagi, a czci jaką odbierało, nieutrzymało wysokości swéj. Dla nowego porządku było za małe, nowy porządek czuł wstręt do uroku przedwiecznéj zatraconéj wziętości i chwały; nowy porządek szukał nowotnych stanowisk, i główną sadzibę w Poznaniu rozwijał.

LXXV. Pierwszym gnieźnieńskim wojewodą wedle Niesieckiego wiadomości jest Jarosz w roku 1145 wymieniony, a tego on w komput kaliskich policzył (przytacza list Mieczysława starego na fundacją klasztoru lendzkiego, t. I, p. 145). Pierwszym zaś kaliskim zowie się w latach 1173, 1188 Jarost (diplom. pulav. w prawodawstwie polskim cywiln. i krym. p. 172, 180, ponowionego wydania p. 136, 142). Między tymi Jaroszami różnica lat jest dość znaczna, aby jich za jedną i tęż samą poczytywać osobę, ale zbyt niewielka, aby z tąd wnosić o późniejszym kaliskich od wojewodów gnieźnieńskich nastaniu. Gdy kaliski Jarosz jeszcze się 1188 zdrów ukazuje, upłynęło lat 43 od ukazania się gnie-

(2) W tym miejscu w téj nocie udzielonéj 1845 do wydania Niesieckiego w Lipsku (t. I, p. 232), powiedziałem był: ukazanie się jednych i drugich pojawia się za Mieczysława starego; zkąd wnosić należy że Mieczysławowi podobało się dać początek tak wojewodom gnieźnieńskim jak kaliskim a pewnieć w jednymże czasie. A podobny mój wniosek jest do odrzucenia z powodu jak się rzekło, anachronismu.

Digitized by Google

źnieńskiego. Dziwna jednak rzecz że akta 1173, 1188, Jarosza kaliskiego wymieniające, będąc w Gnieźnie datowane, o wojewodzie gnieźnieńskim milczą. Co bądź oba ci Jarostowie wojewodami byli za czasu Mieczysława starego, tak jak i bliscy jich następcy. Gnieźnieńscy jednak wojewodowie trwali dość krótko, ledwie lat dwieście, poczym wojewodów gnieźnieńskich niebyło, a kaliscy dalszym nieprzerwanym następowali szeregiem. Od początku też kaliscy rzędem ściśléj się zapełnić dają; gnieźnieńscy w koleji swéj niejakiéj przerwy a do wydobycia się z pewnego przyćmienia trudu doznają. Dla tego jich koléj tu rozpatrujemy.

Jarosz (herbu Łodzia) 1145 (Niesiecki upewnia, że w liście fundacji klasztoru lędzkiego, Jarosz gnieźnieńskim się mieni).

Bronisz wojewodą został po roku 1234, był nim 1237, wymieniony w akcie konfirmacji nadania w tym roku in codice dipl. Raczyń. p. 18, umarł przed 1244. (Wojewodą poznańskim zwany od Okólskiego mylnie jak to postrzega Niesiecki t. II, p. 311 pod Broniszami).

Dzierżykraj, wojewodą w latach 1244, 1246, 1252, 1256, in codice diplom. Raczyń. p. 27, 30, 39, 44; Nakiel. p. 167, 172; Jabczyński archiv. theol. wyczytał Wirzytragio; Roepell.

Herkobald wymieniony w roku 1259 przez Naruszewicza. Policzył go w rząd poznańskich Niesiecki jako Herkobalda herbu Wieniawa pod latami 1255, 1258, a to na słowo Długosza, ale sam w t. V, p. 270 pod Kościeleckiemi, odrzuca to, jidąc za zdaniem Kromera lib. 9. Herkardem go zowie Bielski p. 182. — Tenże wymieniony jest w 1258 u Jabczyńskiego archiv. theol. p. 359 (Roepell); w 1260 in codice dipl.

Digitized by Google

Raczyń. p. 56. Tenże pisany Jarkelbold 1276 dipl. pulav. w prawod. pol. civil. i krim. p. 200. — Tenże może jeszcze z roku 1278 in codice dipl. Rzyszczew. t. I, p. 99; a pewnie 1280 (Nakielski 205), którego jako Arkentolda herbu Radwan w 1280 między kaliskich Niesiecki wcisnął (tom I, p. 145), choć w liście Przemysława wielkopolskiego w Nakielskiego miechovii p. 205, wyraźnie wojewodą nazwany gnieźnieńskim. Byłby tedy ten Herkobald gnieźnieńskim wojewodą lat najmniéj trzydzieści.

Tomisław w roku 1290, in codice dipl. Raczyń. p. 82. Tego Niesiecki z Bielskim p. 213 i Okolskim t. II, pod jimieniem Tomisława z Szamotuł Ostroroga herbu nałęcz, w wojewody poznańskie zaciągnęli naznaczając mu rok zgonu 1300.

Benjamin zabity 1354 od Maćka Borkowicza poznańskiego wojewody (Boguph. inter script. Sommersb. t. II, p. 93; Długosz, etc.)

Rozpatrywałem też ten szereg w rozbiorze kodexu diplomaticznego wielkiej polski Edwarda Raczyńskiego (rozbiory dzieł; XVI, 9, p. 325, 326): tego com tam powiedział niepowtarzam. Roztrząsałem tamże trudności jakie zachodziły w uszykowaniu poznańskich i kaliskich. Co się wyrozumiało to popierają daty kodexu diplomaticznego ogłaszanego Rzyszczewskiego zabiegami. Wedle tego załączam pierwotnych wojewodów uszykowane następstwa.

Wydział Kędzierzawego, a następnie od r. 1194 Konrada, składał się z dość różnorodnych cząstek. W tym dziale maluczkiego, bo dopiero trzeci rok życia liczącego Konrada był wojewoda Mazowiecki. Trzeba poniekąd przypuścić że on jeden na Mazowsze całe i na różnorodne przynależytości, bo o jinnych na różne części wydziału wojewodach, by też jakich nie dostrzega się śladów. Głuche o nich milczenie jakby jich nie

Digitized by Google

było, choć Łęczyca, Sieradź, Kujawy coś jinnego od Mazowsza, a cale dostojnego było, gdy Konrad Kujawy starszym przekazywał synom. Kujawy tedy trzymały pierwszeństwo przed Mazowszem: a kiedy postrzegamy Arnolda herbu Radwan w erekcji biskupstwa chełmińskiego 1222 mazowieckim wojewodą; w latach zaś 1223, 1228 w donacji ziemi chełmińskiéj krzyżakom czynionéj wojewodą kujawskim (Niesiecki t. I, p. 163, 201), możnaby mniemać że ów Arnold na wyższe województwo postąpił. Ale tak niejest. W zmianie téj widzić tylko można ślad świeżego utworu kujawskiego wojewody, który mógł jeszcze być dorywczym tylko. Po jego zgonie gdy nikogo na jego miejsce niepostawiono, palatin dworu czyli księstwa Arnold wojewoda mienił się w tych latach 1223, 1228, tak jak jego książe wojewodą mazowieckim i kujawskim razem (Acta bor. p. 274, 394, apud Roepell).

Książe kujawsko-mazowiecki rezidował i stolicę miał w Płocku w ziemiach mazowieckich; kujawskiego dworu osóbnego niebyło i kujawski wojewoda cale się niepokazuje. Był jedynie wojewoda dworu, prawdziwy palatin; mazowieckim zwany z powodu że dwór w Mazowszu przebywał: Zyra (herbu Dębno) 1163, 1178, 1184 (Nak. miechovia, p. 70; list Kazimirza u Ołóls kiego, t. II, p. 3), drugiego obok siebie niemiał. A gdy się w posiadłościach księcia mazowieckiego wojewodów mnożyło, rzecz osobliwsza, wszyscy wojewodę mazowieckiego podsiadali i pierwszeństwo przed nim otrzymywali, jeden tylko Rawski w tyle pozostał. Wojewoda mazowiecki jakby zwątpił o swym starodawnym ogólnym mianie zacieśniał się niekiedy sam, mieniąc się to czerskim to warszawskim: a jakże niemiał się tak mianować wtedy, gdy płocki wojewodą się pisał mazowieckim.

Cobądź, kiedy po poprzednim milczeniu o jinnych

Digitized by Google

w posiadłościach Konrada wojewodach, za jego panowania jednocześnie wynurza się kilku razem, nieodrzeczy zda mi się ustanowienie jich Konradowi przypisać przed 1220. Pewnie uczynił to na żądanie obywatelstwa. A w stanowieniu nowych wojewodów rozlubował się gdy 1230 w Małéj polszcze wojewodę wiślickiego podnosił.

Ci razem jednocześnie w dziale Konrada wynurzający się wojewodowie, są: Kujawski, Łęczycki, Sieradzki i Płocki. Rawskiego niesądzę aby do nich doliczać można: nastał późniéj (3), bo późniéj też nowi powstawali wojewodowie.

Paprocki niewiedział kiedy się Kujawy na kilka województw rozdzieliły, a twierdzi, że jeszcze 1374 jeden był kujawski wojewoda na Inowrocław i Brześć. Uwiedziony tym Niesiecki sądził, że rozdział dopiero około roku 1400 nastał, nienajdując do listy wojewodów nic coby uprzedni ukazało rozdział. Tymczasem roku 1339 między świadkami Johannes Wladislawiensis et Albertus brestensis stają razem (Rzyszcz. t. II, 262). A przed Janem najdują się inowrocławscy. Kiedy w latach 1294, 1298, 1299 jest Bronis palatinus Cuyavie (Rzyszcz. t. I, p. 59, t. II, p. 126; Raczyn. p. 91); inny Bronis występuje 1304 jako palatinus Vladislaviensis (Rzysz. t. II, p. 166). A ten to zapewna jest ów Bronisz od Damałewicza (in epp. vladisl. p. 213, z originalnych monumentów téj katedry) wymieniony, którego Niesiecki w rzęd brzeskich wojew. zaciągnął (4).

(3) Okolski sypnął zrazu rzędem trzema Prandotami herbu Rawicz, w latach 1140, 1230, 1260. Niesiecki powtarzając o nich pod Rawitami pierwszego pominął; za dwoma drugimi nieobstaje krzesząc wątpliwe o Rawitach powieści (t. I, p. 208, t. VIII, p. 99).

(4) Niesiecki do tego stopnia o dawności inowrocławskich wojewodów zwątpił, że nawet nie przypuszczał aby Inowracław

Digitized by Google

Rozdzielenie Kujaw na dwa województwa, najpewniéj zaszło wnet po zgonie Kazimirza kujawskiego 1268, wtedy, kiedy Ziemomysł utrzymał się przy Inowłocławiu, a Brześć Władysław łokietek posiadł. Wojewoda kujawski został przy Łokietku, z czasem wojewodą brzeskim mieniony; a Ziemomysł obmyślił sobie Inowłocławskiego, czyli Włocławskiego. A po zgonie Ziemomysła, czyli się Gniewkowskie województwo od włocławskiego odosóbniło, czyli tylko chwilowo swym mianem włocławskie zastąpiło, być może że jakie jeszcze z czasem wydobyte dokumenta wyjaśnią. Janusz z Kościelca inowłocławski bezwątpienia, na sejmie horodelskim 1413 pisze się gniewkowskim.

Dostojność wojewody była dożywotnią, równie jak i kasztelańskie, zdarzało się jednak że jeden i drugi w zatargach domowych był z miejsca ruszony, na wygnanie skazany; a zdarzało się téż że dostojność dobrowolnie opuszczano i onéj zrzekano się, bo są tacy co się, quondam, byłymi piszą. Dobijała się o nie wzięłość i zasługa, często niedługo się ciesząc nabytkiem dla wieku podeszłego. Z tąd mnogie następstwa przemijanie, mnożące się więcéj postępowaniem na wyższe krzesła w onych precedencji. Postępowanie takie wydarzało się w podrobionych już księstwach nie tylko w kasztelańskiéj ale i w wojewodzińskiéj dostojności; a gdy się te księstwa w jedno ciało i w jedno państwo zlewać poczęło, postępowanie to zasługi a przodkowanie krzeseł jednych przed drugimi ważniejszym się stawało.

W rozruchach za Bolesława wstydliwego przez Konrada mazowieckiego mianowicie żywionych wyda-

przed 1400 rokiem miał mieć kasztelanów. — Co do Zbiluta z Panigroda, herbu topor kujawskiégo wojewody którego Paprocki o herbach p. 15, a za nim Okolski t. III, p. 9. wspominają (Niesiecki, t. I, p. 163) gdy niewiedzieli o latach wojewodowania jego, zapomnić wypada.

Digitized by Google

rzał się i toczył, odmęt i rozerwanie w zwykłym porządku. Konrad wymyślił nowe województwo wiślickie, chciał przeciwników swojich z dawnych województw wyzuwać swoje stronniki w krakowskim i w sandomirskim stanowił tak już województwa po dwu wojewodów miały, z których raz jeden drugi raz jinny urzędował. Mazowiecki wojewoda wtedy, w swojim księstwie ustępując pierwszeństwa jinnym w Małéj polszcze nad jinnych się wynosił i górą stawał. W tym targaniu się wzajemnym wojewoda krakowski w naczelnéj dostojności zachwiany został. To ten to ów o krzesło się dobijał, jeden i drugi ze zmianą losu ustępował; a tym czasem sandomirski wojewoda strącał tych krakowskich za siebie; a kasztelan krakowski poniewieranego i pochylonego wojewody pierwszeństwo biorąc, wyniósł się wtedy nad wszystkie świeckie dostojniki i następcom swym to pierwszeństwo przekazał. Już w roku 1249, 25 lipca Michał jastrzębczyk kasztelan bierze pierwszeństwo przed wojewodą Klemensem z Ruszczy (Rzyszcz. 59); podobnież tenże przed tymże 1251 11 lutego (Nakielski p. 171); i od owego czasu niewidzimy, aby kiedy wojewoda wziął krok przed kasztelanem.

Jest tedy dużo do rozpoznawania widoków dla których konieczną jest rzeczą mieć listy dostojników dokładnie układane w jich następstwie. Skoro kodex diplomaticzny wielkiéj polski Edwarda Raczyńskiego rąk mych doszedł, za pośrednictwem tych nowych zrzódeł chciwie a z niejakim wypadkiem rozpoznawałem poprzednie w Niesieckim skupione wiadomości (patrz w rozbiorach dzieł XVI, p. 317 i następne). Przybywające potém mianowicie Rzyszczewskiego kodexem materjały, i cudze widzenia w tym względzie na oko też brałem. A gdy nie mogę znać tego wszystkiego, co gdzie w téj mierze zrobiono, spisując w części następstwo dostojników, po wielkiéj części własny wyłu-

Digitized by Google

szczam trud z którego niejakie wydobywam widzenia. Zbytecznie może jest żem dociągał do 1500 r., wszakże i z tym rokiem zatrzymuję się jeszcze dość opodal od unji lubelskiéj 1569. W tym następstwa dostojników przeglądzie niepowtarzam erudicji jaką każdy w Niesieckim najdzie, dotykam zawikłań i trudności; powołuję się na znane mi nowsze postrzeżenia lub na znalezione dowody.

MAŁOPOLSKA.

Wojewodowie Krakowscy.

Stefan Jaxyc, Jaxa herbu gryf umarł 1175.
Mikołaj lis † 1206.
Pakosław 1212 (Rzysz. 21).
Marek gryf, 1220, 1228 (Rzy. 21, 22, 23)(5)
Wojciech poraj † 1230.
Janusz z Moskorzowa pilawa † 1239.
Włodzimirz gryf † 1241.
Sulisław z Ruszczy gryf † 1241 9 lutego.
Mistui jastrzębiec 1241 10 listop. 1243 (Rzy. 44, t. II, 37)(6).
Mikołaj lis ustąpił 1250.
Klemens z Ruszczy gryf (może od roku 1241) 1249 25 lipca (Rzy. 55) † 1256.
Mikołaj nałęcz, 1257 (Rzy. 82, 85) † 1260.
Sulek z Ruszczy gryf, 1263.
Piotr 1264 (Papr. ogrod. pag. 161) 1266 (Długosz) 1271 (Rzy. 91)(7).

---

(5) Niesiecki mówi że Marek zmarł 1226, oczywiście żył dłużéj, a dopisany (t. I, p. 126) 1222 Marcin bezwątpienia jest Markiem.

(6) Niesiecki nadmienia że r. 1242 ustąpił, może na chwilę w owe czasy zawichrzeń, sam z ręki Konrada będąc. Ustąpił drugiemu Bolesławowskiemu czy nie Klemensowi z Ruszczy (o którym niżéj) gdy miał się gdzieś mignąć wojewoda Klemens w 1241 (Nies. t. II, p. 271). a przytym ukazuje się, 1249 kiedy Mikołaj ustępuje.

(7) Niesiecki tego Piotra herbu śreniawa wojewodowanie przeciąga do 1280, i 1286; Przezdziecki do 1280: te atoli lata

Digitized by Google

Neustampo 1275, 1278 (Rzy. 94, 107).
Zegota topor 1282, 1284 (Nieś. Przezdz.) (8).
Piotr 1286, 1287, 1288 (Przezdź. confer. Nieś.).
Theodor z Ruszczy gryf, † 1288.
Mikołaj Zaręba † 1290.
Świętopełk lis, 1291, (Rzy. 143, Helcel, Przezdź.)
Janusz Wierzbięta, 1300 postąpił na kasztelana.
Wojciech ze Zmigroda sreniawa † 1305.
Mikołaj z Moskorzowa pilawa 1306.
Świętopełk 1307 10 maja (Rzy. t. II, p. 180).
Tomisław Ostrorog nałęcz 1318, 23 czerwca (Rzy. tom II 215) (9).
Spicimir leliwa 1320, postąpił 1330 na kasztelana.
Mikołaj z Kamieńca 1331—1337 10 października (Rzy. 190).
Jędrzéj z Pilcy topor (10).
Imbram z Witowa oksza, lata 1342, 1348, 1358, (w Niesiec.) 1352 (Racz. p. 110).
Jędrzéj z Tęczyna topor † 1366.
Piotr Neorza topor † 1368.
Jan z Tęczyna topor 1369 (Niesiec. t. I p. 244).
Dobiesław z Kurozwęk poraj, postąpił 1379 na kasztelana.
Spytek z Melsztyna leliwa † 1399.
Piotr Kmita 1406 (Rzy. 279, 281).
Jan z Tarnowa leliwa, 1413 w Horodle; 1416, 1422 (Rzy. 243, 300) † 1433.
Piotr z Pieskowéj skały, starykoń, szafraniec 1434 (Rzy. 316) † 1438.
Jan z Czyżewa, 1438 (Rzy. 321).
Jan z Tęczyna, topor 1441, † 1459.
Jan z Pilcy leliwa 1469 19 maja (Rzy. 341), postąpił na kasztel.
Jan z Tęczyna topor † 1469.
Dersław z Rytwian jastrzębiec, 1477 postąpił na kasztel.

---

przerywają Nowostępski i Żegota tak że lata 1280 i następne są latami wojewodowania Piotra jinnego.

(8) Postąpienie jego na kasztelanją krakowską, niejakich trudności doznaje i wątpliwo, gdy 1287 kasztelanował Sulek; a na województwie już 1286 ukazał się Piotr.

(9) Więc nie umarł 1318, jak mniema Niesiecki.

(10) W Niesieckim tak Mikołajowi jak Jędrzejowi dany jest rok śmierci 1336, mylnie.

Digitized by Google

Jan z Rytwian, jastrzębiec † 1480.
Jan Amor Tarnowski, leliwa 1490 postąpił na kasztelana.
Spytek Jarosławski leliwa, 1499 (Rzy. 355), 1500 postąpił na kasztelanją.
Piotr Kmita sreniawa † 1505.

Wojewodowie Sandomirscy.

Wszebor nieczuja † 1145.
Piotr starykoń † 1160.
Mikołaj bogoria † 1185.
Goworek rawicz † 1202.
Adalbert 1212 (Rzy. 20).
Jakób półkozic 1212, 1217 † 1222.
Pakosław lassota senjor vel maior 1224, 1228 (Rzy. 32, tom II, 31).
Wojciech 1230 w listopadzie (Nakiel. 152, 153).
Pakosław lassota senjor wraca 1231.
Pakosław syn Wojciecha msticza 1232.
Pakosław lassota junior 1232 (Nakiel. 156) 1233, 1235, 1239 (Rzy. 43, 75) † 1241 ([11]).

([11]) Mnogich tych Pakosławów Helcel (klasztor jędrzejowsk rozróżnił sposobem następującym:

Lassota.
- Pakosław senior, kaszt. krak. 1222; wwdą sandomirskim 1224—1228, i znowu 1231; kasztel. sandom. 1234 wnet umarł.
- Pakosław junior wwdą sandom. 1234, roku 1241 w potrzebie z Tatarami pod Chmielnikiem poległ.
- Lassota.
- Miron.

Stefan ze Msticzowa

Albert, Wojciech Msticz.

Pakosław wwdą sandomir. 1232; kaszt. żarnow. Florjan. Piotr. 1237; wwdą wiślic. 1239; kasz. sandom. 1243.

Jakób?

Pakosław ze Msticzowa lis czyli mżura, kaszt. sandom. 1315; krakow. 1317 zmarł 1319.

Jan na Strożyskach posiadł Rzeszów.

Digitized by Google

Sudo pogonja ustąpił 1242.
Florjan pobóg 1243.
Sando, Sudo pogonja (wraca ?) 1249 (Rzy. 55); † 1252.
Sugneus, Siegniew Bronisz wieniawa 1257 (Rzyszczewski 82) † 1264.
Janusz janina 1271, 1278 (Rzy. 91, 107), 1280—1283) (Dług. Przez.).
Otto 1284, 1285 (Przezdź.).
Boxa oksza 1286, 1287 (Nakiel Przezdź.).
Piotr z Krampy (12).
Otto 1291 (Rzy. 143; Przez.)
Zegota topor † 1305.
Wojciech ze Zmigroda sreniawa 1306 (Helc), 1310 (Rzy. 181) † 1311.
Nawoj z Przegini topor 1317, 1318 (Rzy. t. II, p. 215) 1319 w maju (Papr. herby 15, 16; Szczyg. tinec. 167, 168), postąpił na kasztel. krak.
Tomisław rawicz † 1325.
Msciug jastrzębiec † 1342.
Wojciech Czelej z Wrzawy abdank † 1344.
Necherza 1346 (Rzy. t. II, 274) (13).
Jan Jura leliwa 1351 (Rzy. 204, 211) 1352 (Racz. 110) postąpił na kasztel. krak. (14).
Wilczko białynia 1364 (wedle Długosza i Okolskiego tom I, pag. 495).

---

(12) Bodaj nie z Kępy herbu Nałęcz, mówi Niesiecki powołując się na żywot świętéj Kunegundy Długosza, gdzie jest że zginął 1287 w potrzebie z Tatarami. Musiał tedy wojewodować na chwilę po Boxie a nie przed.

(13) Po nim Niesiecki zapisał Ottona z Pilcy, ale powiada że to niewcześnie.

(14) Wiele tu do rozwikłania odmętu. Temu Jan Jura Niesiecki pisze rok śmierci 1365, bo go nalazł 1363 żyjącego a Wilczka do województwa niedopuszcza bo go widzi 1366 kasztelanem u Paprockiego. A Janowi Jura krakowskiemu kasztelanowi, naznacza rok śmierci 1361; a w liście klasztor. sandom. rok 1362 kasztelaństwa sandomirskiego Jędrzeja z Szydłowca za mylny poczytuje (Niesiecki t. I, p. 121, 158, 234).

Digitized by Google

Piotr Neorza topor postąpił na wwd. krak. 1366.
Otto z Pilcy topor 1368.
Piotr Lipski sreniawa † 1376.
Jan z Tarnowa leliwa 1382 (Januszow. Nies.) 1396, 1401 (Rzy. t. II, 346, t. I, 271, 272).
Piotr Kmita sreniawa 1403, postąpił na województwo krakowskie 1406.
Kristin 1406 11 marca (Rzy. 279), postąpił 1407 na kasztel. krakowską.
Mikołaj z Michałowa poraj 1410 (Nakiel. 383), 1416, 1418 (Rzyszczewski 243, 300, tom II, 391), postąpił na kasztel. krak. 1431.
Piotr z Pieskowéj skały szafraniec starykoń, 1431 (Dług.), 1433. 3 stycznia (Rzy. 311); postąpił na wwd. krak.
Spytek z Tarnowa (z Melsztina) leliwa 1434 (Rzy. 316 † 1435.
Jan z Czyżowa półkozic postąpił na wwd. krak. 1437 (15).
Jan z Tęczyna topór 1437 6 grudnia (Rzy. 318), postąpił na wwd. krak. 1438.
Dobiesław z Sienna dębno † 1443 (16).
Jan Oleśnicki dębno † 1457.
Dersław z Rybitwian jastrzębiec, postąpił na wwd. krak. 1469 czy 1471.
Jakób Dębiński rawicz postąpił na kaszt. krak. 1478.
Dobiesław Kmita z Wiśnicza sreniawa wnet umarł.
Jan Amory z Tarnowa leliwa, postąpił na wwd. krak. 1480.
Spytek (czyli Piotr) Jarosławski leliwa postąpił na wwd. krakowskie 1490.
Dobiesław z Kurozwęk poraj † 1495.
Jan Szram Tarnowski leliwa, 1501 (Rzy. 356) postąpił na wwd. krak. 1505.

Wojewodowie Wiśliccy.

Mstiwoj czyli Mszczug 1231 (Helcel, p. 81 nota 98).
Pakosław syn Alberta Msticza 1239 (Helcel p. 85; (Rzy. 24, 43).

---

(15) Niesiecki t. I, p. 130, kładzie rok 1438, i od razu na kasztelanją wiedzie, wprzód krakowskie województwo przeszedł.

(16) Wymienia tu Niesiecki tych których z tego czasu odrzucił.

Digitized by Google

WIELKOPOLSKA.

Wojewodowie Poznańscy.

Jakób z Bnina 1160.
Dobrogost z Szamotuł † 1226.
Djonyzy z Gośdzikowa † 1234.
Dzierżykraj 1235 (Racz. p. 15).
Bogumił 1240 i następnie do 1252 21 lipca (Racz 20, 24, 27, 28, 29, 38; Rzy. 46, 54)([17]).
Przedpełko 1252 16 listopada i następnie do 1261 (Racz. 39, 43, 44, 55, 56, 57, 58).
Benjamin z Grabowy † 1264.
Przedpełko 1267 (Rzy. 90; Dogiel, I, p. 538).
Janko z Czarnkowa † 1270.
Przedpełko radwan † 1277([18]).
Tomisław 1277 (Roepell).
Benjamin od 1278 ukazuje się do 1291 (Racz. 66, 71, 75, 81; Rzy. 98, 116, 139); Roepell najduje go jeszcze 1296)([19]).
Petriko 1297 (Roepell).
Pakosława pod rokiem 1300 wspomina Naruszewicz.
Sędziwój 1305 (Rzy. 170).

([17]) Niesiecki z tych dwu wymienionych ostatnich spojił jednego; a następnego nieznał. Wsadził na jego miejsce 1250 Mościca z wielkiego Koźmina herbu ostoja, który przy Poznaniu utrzymać się nie może: chybaby go między kaliskiemi należć. Następnie Hertobalda 1255, 1256 odesłać należy do wojewodów kaliskich, a raczéj gnieźnieńskich: tak Kromer a potakuje mu sam Niesiecki (t. V, p. 270). Naostatek Mikołaj z Grzymisława nałęcz 1260 zmarły (ze skriptów rodziny Czarnkowskich wzięty) musi być wojewodą kaliskim: bądź Mikołajem z Kościelca (Niesiec. t. V, p. 270); bądź z Czarnkowa nie ojcem Mikołaja 1283 (Nies. t. III, p. 209) ale nim samym. To zaplątanie tylu obcych wojewodów poznańskich wynikło już to z prostego wyrażenia palatinus bez wymienienia jaki, lub z powszechnego dodatku Polonie jakim się niekiedy odznaczali wszyscy trzéj wielkopolscy.

([18]) Radbym udowodnić Janka na poznańskim. Bodaj on jest kaliskim, a Przedpełko 1267 jest ten sam co 1277.

([19]) Jakób tedy z Bnina łodzia zmarły 1281 od Niesieckiego wspomniany przy Poznaniu utrzymać się niémoże; ani po nim jidący Tomisław z Szamotuł ostrorog zmarły 1300, który pewnie jest gnieźnieński.

Digitized by Google

Kielc z Brudzewa nałęcz 1306.
Przybysław 1327 (Rzy. 189).
Wincenty z Szamotuł nałęcz † 1333.
Jarosław z Gostynia † 1343.
Maciéj Borkowicz napiwon † 1358 (Racz. p. 108).
Pasko Słodzej z Pilchowic rogala 1370 (Rzy. 236) † 1372.
Wincenty z Kępy łodzia † 1386.
Bartłomiéj z Więcborga radwan 1392 (czy 1398) (Raczyński 135, 137).
Jędrzéj z Szamotuł nałęcz † 1400.
Sędziwoj Swidwa z Ostroroga nałęcz 1401 11 marca, do 1432 (Rzy. 272, 281, 300, 316) † 1439 (20).
Jan z Bnina Opaliński łodzia † 1449.
Łukasz Górka łodzia † 1474.
Stanisław Ostroróg nałęcz † 1477.
Maciéj z Bnina czy z Moszyna Opaliński łodzia, żył jeszcze 1491 (21).
Jan Swidwa Szamotulski nałęcz † 1496.
Jan Sędziwoj z Czarnkowa nałęcz, 1499 6 maja (Rzy. 355) tegoż roku umarł.
Jędrzéj Szamotulski nałęcz, † 1510.

Wojewodowie Kaliscy.

Jarosz 1173, 1188 (Lelew. p. 172, 180, ponowionego wydania p. 136, 142).
Mikołaj z Czarnkowa nałęcz † 1192.
Stefan 1212, 1236 (Voigt. cod. p. 9; Dreger p. 175; Roepell).
Dzirżykraj 1242 (Rzy. 46; Roepell), 1243, 1244 (Nakiel 167; Roepell). Czy można powiedzieć że postąpił czy przeniósł się na gnieznieńskie gdy z tym jimieniem naostatek wyraźnie się gnieźnieńskim mianuje.
Sędziwoj z Czarnkowa nałęcz † 1245.

---

(20) Niesiecki najduje w Okolskim t. III, p. 97, wojewodą poznańskim Mścisława Bardzki z listu Jagiełły wziętego bez daty. Mniema że mógł być 1406, co być niemoże.

(21) Patrz Niesiecki (t. I, p. 152, t. VI, p. 261, t. VII, p. 105). Nazwa Opalińskich przed czasem podniesiona, gdy poszła od Opalenca pod te czasy zakładanego. — Po tym Macieju Opalińskim Niesiecki wymienia wojewodą Mikołaja z Kutna, co tak niejest: Mikołaj ten z Kutna łęczyckiego województwa nieopuścił.

Digitized by Google

Jarostius czyli Jaroslaus 1247 (Racz. 33, 37; Roepell).
Jan syn Albrechta 1252 (Racz. 257).
Erkenbold 1253 (Rzy. 67) czy można powiedzieć że również na gnieźnieńskie postąpił: bo to jimie kaliskim się więcéj nie mieni, a wyraźniéj gnieźnieńskim (22).
Mikołaj z Kościelca ogończyk † 1258.
Janek koło 1280 (u Naruszewicza).
Mikołaj z Czarnkowa nałęcz † 1283.
Mikołaj (jinny od poprzednich) 1286 (Rzy. t. II, 114), 1288 (Rzy. 125, 133; Racz. 79), 1292 (Jabczyń. p. 368), 1293 (Racz. 84), 1294 (Dogiel IV, 35; Jabczyń. p. 96), 1297 (Roepell), 1302 (Racz. 92) (23).
Marcin 1314, 1327 (Racz. 98; Rzy. 184, 188, 189).
Mikołaj z Szamotuł nałęcz 1343.
Przecław grzymała † 1360.
Przedysław z Gołuchowa wieniawa 1369 (Rzy. 234, 236) † 1370. Przemysławem zwany w Naruszewiczu.
Sędziwoj z Szubina topor, 1382 (Dług.) 1392, 1396 (Racz. 135, 137; Rzy. 65) 1401 11 marca (Rzy. 272) † 1401.
Maciéj z Łabiszyna (z Wąsorza topor), 1408, 1416 (Rzy. 243, 281), 1421.
Jędrzéj z Danaborza topor, 1430 (Rzy. 306, 316), 1431.
Marcin ze Sławska radwan, 1437 (Rzy. 318), 1438.
Marcin z Kalinowy zaręba 1447, 1448.
Stanisław Ostroróg nałęcz 1469 (Rzy. 341), postąpił na poznańskie 1475.
Maciéj z Moszyna czyli z Bnina łodzia postąpił na poznańskie 1477.
Jan z Kalinowy zaręba, 1478, 1479.
Jan Swidwa z Szamotuł nałęcz 1493 (Rzy. 203) postąpił na poznańskie 1495.
Jan Sędziwoj Czarnkowski nałęcz, postąpił na poznań. 1497.
Jędrzéj Szamotulski nałęcz, postąpił na poznań. 1499.
Mikołaj Gardzyna z Lubrańca godzięba 1501, 1505 (Rzy. 229, 357) postąpił na poznań. 1510.

(22) Dla tego tak Arbeldusa herbu wieniawa 1264 zmarłego; jak Arkentolda herbu radwan 1280 zmarłego jak jich Niesiecki nalazł, wypada na gnieźnieńskie odesłać województwo.

(23) Z Czarnkowa nałęcz umarł 1283 wedle Niesieckiego: ten tedy Mikołaj z aktów nam znanych, może jinny.

Digitized by Google

Wojewodowie Gnieźnieńscy.

Jaroez 1145.
Bronisz 1234 † 1243.
Dzierżykraj 1244—1252.
Herkobald 1255? 1258—1280.
Tomisław 1290 † 1300.
Benjamin † 1354.

DZIAŁ KUJAWSKO-MAZOWIECKI.

Wojewodowie Sieradzcy.

Zbisław korab' 1242.
Sieciech 1264, 1273, 1274, 1279 (Rzy. t. II, 69, 83, 90, tom I, 110).
Zawisza 1285 6 kwietnia (Rzy. t. II, 109).
Ninegneus 1286, 27 marca (Rzy. t. II, 112).
Piotr lis † 1288.
Mateusz z Kalinowy zaręba 1288.
Zawisza 1291, 1293, 1295, 1297 (Racz. 84; Rzy. 137, t. II, 135, 136, 141).
Jakób z Koniecpola pobóg, 1309.
Klemens 1324 (Rzy. 188.
Stefan 1339 (Naruszewicz).
Hebda, Chebda pomian, 1360, 1361, 1362 (Rzy. 207, 222; t. II. 308).
Wawrzyniec z Kalinowy zaręba 1368.
Świętopełk lis 1372, 1373.
Mikołaj pomian.
Jakób z Koniecpola pobóg 1398; (Nieś.), 1401, 1408, 1418 (Rzy. 272, 281, t. II, 391) † 1430, raczéj 1429.
Marcin z Kalinowy zaręba 1431; 1433 (Rzyszczewski 311, 316); 1436.
Jarand z Brudzewa pomian 1442.
Dersław z Rytwian jastrzębiec, postąpił na sandom. 1457.
Wawrzyniec z Kalinowy zaręba † 1460.
Spytnirwoj z Leżenic nałęcz 1461.
Dersław z Rytwian jastrzębiec † 1471.
Mikołaj z Brudzewa pomian, 1476, 1478, 1485.
Piotr Dunin łabędź, 1487?
Ambroży Pampowski gozdawa 1495, 1497 (Rzy. 355) † 1510.

Digitized by Google

Wojewodowie Łęczyccy.

Mstiwoj 1239 (Rzy. 43, t. II, 22).
Piotr Dunin łabędź 1240 (24).
Bogusza, 1241 (Rzy. 44).
Chcibor, Scibor jastrzębiec 1242, 30 lipca (Nakiel. 164), 1243, 17 maja (Rzy. t. II, 37).
Bogusz półkozic 1243.
Spitygniew z Dąbrowy poraj 1248.
Sieciech 1261 (Rzy. 60, 85).
Dirsikraj 1292 (Rzy. 145, 148).
Świętopełk lis 1310.
Jan 1316 (Rzy. t. II, 207).
Paweł ze Spicimirza ogończyk 1329 (1339).
Borzywoj 1332 (Rzy. t. II, 250).
Fal 1346, 1348 (Rzy. t. II, 271, t. I, 201).
Jan (z Opórowa sulima) 1357 (Olszow. Damal.), 1359, 1363, 1364, 1374 (Rzy. 216, 217, 227, t. II, 311, 323).
Jan Ligęza półkozic 1379 (raczéj 1369) (25).
Jakób z Koniecpola pobóg † 1380.
Jan Ligęza półkozic 1386—1395; 1396 25 stycznia (Rzy. t. II, 346).
Stanisław Ligęza półkozic, 1398, 1399.
Jan z Leżenic nałęcz 1399 († 1400?)
Jan Ligęza półkozic 1399 18 sierpnia (Rzy. 271, 22), 1406 (Rzy. 279) 1413 2 październ (w Horodle) 1418 (Okolski t. II, 478).
Mikołaj z Oporowa sulima 1418 4 sierpnia (Rzy. t. II, 391), 1422, 1424 (Rzy. 300, t. II, 401) † 1425.
Marcin Scibor z Borzislawic, z Rytwian jastrzębiec 1434 (Rzy. 316).
Jan z Kalinowy zaręba † 1438.
Wojciech z Male nałęcz 1446 (Rzy. 328) † 1453.
Piotr z Oporowa sulima 1455.

(24) Jak Krzesz herbu kroje 1210, bajka; tak ten Piotr coś więcéj jak wątpliwy.

(25) Tak się zdało Niesieckiemu. Jeśli godzi się to Paprockiego, Okólskiego, Bzowskiego, danie poprawiać, to by raczéj 1380 było, tak że jeden Jan Ligęza niepotrzebny.

Digitized by Google

Mikołaj z Kutna ogończyk 1475, 1478 (26); 1493 (Rzyszczewski 203, 222).
Marcin ze Zborowa jastrzębiec 1493.
Piotr z Mirowa Myszkowski jastrzębięc 1501 (Rzy. 229, 357) † 1507.

Wojewodowie Kujawscy Brzescy.

Zbylut z Panigroda (27)
Mauricy 1222.
Arnold wojewoda mazowiecki 1223, 1228 (acta bor. 274, 394 ap Roepell; Rzy. 32).
Janusz z Kościelca 1236 (Rzy. t. II, 16) (28) † 1247.
Bogusz 1251, 1254 (Rzy. 58, 69; t. II, 52) zwany senior 1257 (acta bor. 141 ap. Roepell), 1258 (syn jego Bogumił, Rzy. t. II, 16).
Marcin Prawdzic 1259.
Mathias 1270 (Rzy. t. II, 89).
Lupus 1282 (Rzy. t. II, 102).
Jaroslaus 1286 (Rzy. 120, 178).
Kristin 1292 (Rzy. 144, 151; Roepell).
Bronisz 1294 (Rzy. t. II, 126), 1298 (Rzy. 59), 1299 (Raczyński 91).
Jan z Płomykowa, leszczyc 1304.
Bronisz Wieniawa 1306?
Stanisław 1308 (Rzy. t. II. 186).
Jan syn Bezdzada 1315 (Rzy. t. II, 204.
Miklo 1316 (Rzy. t. II, 207).
Jan (wojew. Brzeski) 1320 (Rzy. t. II, p. 225); 1818 (Lelew. 216) (29).

(26) Niesiecki twierdzi że 1489 postąpił na poznańskie wojew. i między poznańskiemi zapisał go też: uwiedziony pewnie tym że Mikołaj z Kutna był razem generałem wielkopolskim jak widać z dokumentów 1493, 17 kwietnia i 11 czerwca (Rzyszcz. 203, 222), palatinus lanciciensis et capitaneus majoris poloniae generalis. Zgon jego roku 1495 wymieniony musi być mylny.

(27) Paprocki o herb. p. 15, Okolski t. III, p. 9, wymieniają go nie podając roku kiedyby żył: wątpliwy tedy!

(28) Data tego dokumentu dziwnie zmylona, na rok 1236 nie 5 przypada indikcja, ale 9; litera e, może być niedzielną bo niedzielne były f. e.

(29) W akcie 1318, dopatrzyłem Bessc'idonie pewnie nale-

Digitized by Google

Albert z Kościelca ogończyk (wojew. Brzeski) 1332 (Nieś.), 1339, 1340, 1346, 1348 (Rzy. t. II, 262, 274, 277, 278).
Wincenty 1351, 1354, 1356 (Rzy. t. II, 296, 300, 303).
Jabertus, Albert Ostroróg nałęcz (wojew. Brzeski) 1359, 1361, 1362 2 lutego (Rzy. 216, 217, t. II, 308).
Moszczyc 1362 13 lutego (Rzy. 217).
Jędrzéj z Łabiszina prawdzic † 1383.
Piotrasz Małocha grzymała 1384.
Czesław z Kościelca 1398, 1401, 1408 (Rzyszczewski 267, 272, 281).
Maciéj z Łabiszina prawdzic 1413, 1421.
Jan z Lichina pilawa 1431 (Nieś.), 1433, 1438 (Rzy. 311, 316, 321).
Marek z Lubienia doliwa † 1441.
Jan z Kretkowa dołęga 1451.
Mikołaj z Kościelca ogończyk 1458, 1462.
Jan z Oporowa sulima, 1475; 1493 (Rzy. 203).
Maciéj ze Służowa radwan, † 1496.
Jędrzéj z Lubienia doliwa, 1496.
Mikołaj z Kościelca ogończyk, 1501, 1505 (Rzyszczewski 229, 357), 1508.

Wojewodowie Inowładysławscy.

Jarosław, wojew. władisławski 1288 (Roepell)([30]).
Bronisz, wojew. władisławski 1304 (Rzy. t. II, 166, 167).
Jan z Płumincowa, wojew. władisławski 1339 (Rzy. t. II, 262, 264), 1343 (w Naruszewiczu).
Mosciczon, wojew. gniewkowski 1355 (Rzy. 212).
Maciéj z Radolina leszczyc, wojew. władisł. 1400, 1401 (Rzy. 272), 1403.
Janusz z Kościelca ogończyk 1413 wojew. gniewkow. (Działyń.); 1422 2 września wojew. inowładysł. (Rzy. 300).

żało widzić B'escidonia to jest brześciański, brześcita, brzescidski, brześcidowski: jinnego nieznanego wojewody być tam niemogło: patrz też w cod. dipl. Rzyszcz. pag. 183, w akcie roku 1311.

([30]) Jest to jinny od Jarosława kujawskiego brzeskiego. A gdy roku 1307 książęta władisławscy we Władisławiu potwierdzają sprzedaż Włodzimirza z Łojewa syna wojewody Jarosława (Rzyszcz. p. 178), tego Włodzimirza nie za syna brzeskiego Jarosława, ale za Jarosława władisławskiego poczytać wypada.

Digitized by Google

Maciéj z Łabiszyna prawdzic 1422.
Jarand z Grabic lub z Brudzewa pomian 1433 wojew. władisł. (Rzy. 311) 1434, wojew. inowładisł. (Rzy. 316), 1438.
Maciéj Donaborski topor.
Mikołaj Scibor Szarlej junosza † 1457.
Mikołaj z Kościelca ogończyk 1457, 1461.
Jan z Kościelca ogończyk 1466, 1470.
Jędrzéj z Kretkowa dołęga 1478.
Mikołaj z Kościelca ogończyk 1480.
Jan z Oporowa sulima 1483.
Mikołaj Działyński ogończyk 1485.
Maciéj ze Służowa radwan 1493 (Rzy. 203) postąpił na woj. brzeskie kujaw.
Jan Kościelecki ogończyk 1497.
Mikołaj z Kretkowa dołęga 1501 (Rzy. 229, 357) 1505, postąpił na woj. brzesko-kujawskie.

Wojewodowie Płoccy.

Kristin gozdawa † 1221.
Menera 1260 (Voigt p. 129, ap. Roepell); 1271 (Stenzel, Przezdź.).
Getko 1278 (Rzy. 104).
Dadzybog Daczbog 1359 12 lutego, 25 kwietnia wwda płocki (Rzy. 216, 217); 1357, 1358 wwda mazowiecki (Rzy. t. II, 304; Racz. 122).
Kristin gozdawa 1372 (Dług.); 1377 wwda mazow. (Rzy. 246).
Paweł Niszczycki prawdzic 1380.
Abraham Socha zagłoba 1394 wwda mazow. (Rzyszczewski 264), † 1399.
Ninogniew z Krzycka prawdzic 1430.
Stanisław Srzeński dołęga † 1436.
Prandota z Żelazny rawicz 1452.
Jędrzéj Niszczycki prawdzic 1460.
Jędrzéj Niszczycki syn, postąpił na wwd. bełzkie 1480.
Felix Srzeński z Sokołowa dołęga 1480?
Jan Wojciech wąż 1495.
Ninogniew z Krzycka prawdzic 1501 (Rzyszczewski 351; Nieś. tom V, 404).

Wojewodowie Mazowieccy.

Zyra (dębno) 1163, 1178, 1184.
Kristin † 1217 (Naruszew.).

Digitized by Google

Arnold (radwan) 1222, 1223, 1228 wwda mazowiecki i kujawski (Dogiel t. IV p. 2; acta bor. 274, 276, 394, ap. Roepell; Rzy 32).
Bogusa (dąbrowa) 1228 (acta bor. 396, ap. Roepell); 1231 (Racz. 5); 1233 (Dreger 157); 1238 (Dogiel t. IV. 13).
Przybysław z Rostkowa dąbrowa, 1246.
B. (Abraham?), 1236 (Rzy. II, 16).
Daszko albo Damian rogala 1250.
Paweł (w roku 1257 18 lipca quondam palat. mazov. (Rzy. 83).
Abraham, 1257 2 marca (Rzy. 82; Fejer IV, 2, p. 443, ap. Roepell).
Mancina wwda de Cirasz, Czerski 1271 (Stentzel, Przeźdź.)
Plichta półkozic.
Jan ciołek koło 1300.
Wacław wwda czerski 1343 (Rzy. 194).
Marcin dąbrowa † 1387.
Erazm ciołek 1388.
Jakob z Leżenic nałęcz 1390.
Jędrzéj ciołek † 1396.
Pilko rogala † 1399.
Maciéj Radzimiński brodzic, 1400.
Piotr Pilko, Pylyk rogala brodzic, 1400, 1401, 20 kwietnia wwda mazow. (stat. maz.) 1421 wwda czerski (Rzy. 208).
Jan Głowacz z Leżenic nałęcz † 1436.
Jędrzéj z Czechowic wąż 1446.
Jan z Suchocina rogala, 1452 pisze się Jan rogala wwda czerski, a 1448, 1453 Jan rogala z Wągrzinowa wwda mazow. (stat. maz. edit. Bandt. p. 438, 457, 440).
Mikołaj Boglewski jelita 1463.
Jan z Węgrzynowa rogala 1466.
Mikołaj z Dobrzankowa lub de Bogata wąż 1472, 1478 (stat. maz. 460. 462.
Jędrzéj z Ostrołęki ciołek.
Jakób z Golinina biała 1496 (stat. maz. p. 449).
Stanisław Warszawicki paprzyca 1501.
Piotr Goryński poraj 1511 (Niesiec. t. IV, p. 215).

Wojewodowie Rawscy.

Dobiesław ze Szczawina prawdzic 1335.
Jan Grot ze Słupca rawicz.
Prandota rawicz 1394.

Digitized by Google

Jan Grot z Nowego miasta rawicz 1479.
Jędrzéj z Czaskowa 1493.
Jędrzéj z Kutna ogończyk 1501 (Rzyszczewski 357; Karnkowski deprimatu).

LXXXII. Byli wojewodowie i mnożyła się onych liczba, chóć województw niebyło. Byli oni wojewodami książąt i księstw; przy zlewku kilku księstw w jedno, zostawali w swych księstwach w prowincje obróconych. Z czasem dopiero tym prowincjom tituły księstw odejmowano, od jich wojewodów, województw miano onym udzielono. Przeciwnie, wprzód się ukazują kasztelanje od kastellów zwane; districta, obwody, powiaty tym mianem wprzód odznaczone zostały nim zawiadujące nimi pany zwę kasztelanów przybrali. Gonili oni o jedno z wojewodami, rzecz jich jednak z niejednakiego stanowiska jest znacznie jinna, mnożniejsza, rozmajitsza. Nim atoli do jéj rozwiązania przystąpim, obliczmy wprzód mnogie kasztelańskie ludności, tyle jile są znane.

Niesiecki na wstępie senatu świeckiego, mówiąc o kasztelanjach, nadmienił o kasztelanjach mniejszych, przytoczył nawet jimiona niektórych kasztelanów kasztelanij tych co ustały, a mianowicie Szląskich które od Polski odpadły. Wreszcie mało się nad mniejszymi kasztelanjami zatrzymując listy jich kasztelanów nie podał.

Te kasztelanje co ustały, i kasztelanje mniejsze dla dziejów są wielkiego interesu. Nie słuszna jest poniewierać i zaniedbywać kasztelanje dla tego że zwane mniejszymi: również one senat składały, pan mniejszy był równy w zdaniu i działaniu najwyższemu przodkującemu, między nimi rozwijały się i świeciły zdolności postępujące wyżéj. Wreszcie jak powiadam poznanie jich dla dziejów jest wielce ważne, bo one są skazówką wewnętrznego topograficznego podziału; do zmian w administracji kraju zachodzących; przeji-

Digitized by Google

stoczenia wewnętrznéj politiki, wyprzodkowywania rodzin i osób w kierownictwie sprawy narodowéj. Z tych powodów widzę potrzebę pilnie na wielkich i małych zapatrywać się kasztelanów, lista większych dość była znana, ale mniejszych niewidziałem. Pozbawiony materjałów, jakie powinienem był mieć i mieć mógłem w roku 1845 z Niesieckiego samego wydobywałem listę kasztelanów mniejszych do jego wydania w Lipsku. Bardzo niezupełna, niedokładna jest: mniejsza o nią. Z niéj tylko część początkowa nam tu potrzebna, naszych zbieranin owoc. Większych i mniejszych kasztelanów i tych co się do senatu wdarli i co zgaśli: spisuję tedy listę sięgając do 1500 roku.

Pragnąłbym zajrzeć w krajiny odpadłe, którę podobnie kasztelanów miały a jinny jim obrót dały, ale do tego ni wieku, ni zapasu ksiąg lub dokumentów. Wcześniéj jak gdziekolwiek pojawili się na Pomorzu wtedy kiedy ta krajina jeszcze polskim cokolwiek ulegała rozporządzeniom. Widać takowych *w Dyminie*, 1172 Dirsko (Dzirżek), 1184 Byrsk, 1188 Jan, 1208 Nakmar; *w Guckowie*, 1172 Priba, 1182 Jarigniew; *w Uznoiskim* obrębie, 1159 Ostrobod, 1172 Gustizl, 1188 Powoj, 1208 Henrik. — Odrę przestąpiwszy, mamy *w Szczecinie*, 1168 Warcisława, 1208 Rotzmara; *w Wolinie* czyli *Julinie*, 1172, 1184 Wenzlawa; *w Kamiene*, 1172 Zawista, 1208 Unima; *w Kolbergu*, 1175 Barsa. Te kasztelanje są oczywiście distriktowe, obwodów powiatów czy ziem, prowincje. Patrz skazówki do tego w Polski srednich wieków X, nota 24 do rozdź. 61 (t. IV, p. 464—468).

LXXXIII. W górnych Odry stronach na Szląsku pojawienie się titułu kasztelana cale krótko świeci. Wszakże były tam w dziejach wspominane, nie sam Głogów, Krosno lub Wrocław: ale obronne twierdze Bytom, Buntzlau (Bolesławiec), Niemcza, Kozlę i mnogo jinnych którę

Digitized by Google

strzegących (kasztelanów) koniecznie miały. Znajomsze tego przykłady napotykamy następujące:

Wrocław.	*Głogów.*	*Krosno.*
Jaram 1202.	Jędrzéj 1203.	Częstobor 1206.
Sobiesław 1222.	Gebhard 1206; 78.	Boguchwa 1207.
Bogusław 1224.	Przedsław 1223.	Sobiesław 1224.
Radsław 1243.	Stefan 1224.	Konrad 1223, 32, 34.

Niemcza.	*Sandovel.*	*Bytom* (nad Odrą).
Wileska 1202.	Jędrzéj 1202.	Zicoxlaus 1203.
Sandvog 1206, 7.	Częstobor 1202, 3, 8.	(Zyciosław?)
Stefan 1234.	Przybysław 1223.	Nanker 1208.
	Budiwoj czy Budro-	Stefan 1233.
Lignica.	viu kopassina 1287,	Mojko 1234.
Stefan 1178, 1202-8.	1288.	
Petrik 1222.		
Sbokwin 1263.		

Sagan.	*Bardo.*	*Bolesławiec.*
Friderik 1178.	Sobiesław 1203.	Nanker 1202, 3, 6.
Stefan 2203, 6.	Piotr 1206, 7, 8.	Stefan 1222.
	Dirsko 1234.	

Jest też Radsław z Bolesławca kasztelanem *w Jaworze* 1224; Przybysław *w Lubuszu* 1228; w tymże czasie 1223 Jarosław kasztelan *Rutzezen?* czyli *Kezen?* A 1208 i 1223 Stefan kasztelan *de Chelim* (Chełm?); a 1203 Wisław *de Novo castro;* a 1217 Jakób *w Brzegu;* a 1232 Bogusław *w Rechimie;* a 1257 Zbrosło w *Opolu.* W księstwie Jaworskim prócz głównego byli mniejsi kasztelani bo widzimy r. 1243 Jaxę kasztelana *Soyne* (Schonau) tudzież Stanisława kasztelana *Gryfenstein* (Greiffenstein nad Queis blisko Greiffenberga) (Sommersb. t. II, pag. 32). Z tych bardzo mnogich kasztelaństw cokolwiek tylko w ciągu ledwie lat trzydziestu ukazywało się a potym z widni zeszli jakby jich nie było. Występowali burgrawji, dostojnicy dworu a przy nich comites, milites, fideles nostri bez titułu. W przestronnym Szląsku dolnym rychléj ta przemiana zaszła: choć

Digitized by Google

kasztelani po licznych zamkach przebywali jak widać z Budziwoja kopassiny kasztelana Sandowel w latach 1287, 1288. W téj stronie najdłużéj przy Polszcze stało Swidnickie księstwo, w nim téż najpóźniéj bo 1292 nie wstydzili się titułu swego kasztelani: Apeczko z Silicza kasztelan *Strigina* (Strigau) tudzież Reinsko kasztelan *Hornsberga*, którego gruzy może mieszkańcy miejscowi znają. Dość téż późno bo roku 1292 spotykamy Klemensa i Wolfbara kasztelanów *de Oleśnicza*, widać że w księstwie oleśnickim, niejeden był do strzeżenia zameczek.

Napomykają kronikarze że się strażnicy polskich nad Elbą i czarną Elsterą zamków przeniewierzali, do Niemiec odpadali a jimiona tych kasztelanów nieznane są; a jeszcze mniéj jich następców, bo jich zastąpili burggravi, burgwachtery, kukesburgi: bo gdzie gasł żywioł polski tam kasztelanje gasły. Na Szląsku pokryły się, nim jich obcy żywioł wydusił.

W Szląsku górnym jawniéj siedlili się kasztelani, i kiedy tituły te na dole umilkły, obijały się jego odgłosy ku wyżynom karpat.

Raciborz.	*Bytom.*	*Siewierz.*
Derko 1217.	Jan 1257.	Jaxa 1257.
Zbigniew 1290.	Gozlaw 1280.	Ratess 1280.

Cieszyn.	*Oświecim.*
Rosfrat 1217.	Falisław 1217.
Ruprecht 1258.	Werner 1257.
	Laurentius 1258.

Oświecim, Siewierz, Zator wróciły do Polski z kasztelanami swymi, którzy wprowadzeniem oświecimskiego, w rozporządzenia kasztelaństw polskich wsiąkły (31).

(31) Com tu o kasztelanach szląskich wytoczył, najduje się na lata 1217, 1222, 1232, 1257, w Nakielskim p. 137, 155, 178, i w Kromerze libro VIImo, jak to Niesiecki (t. I, p. 114)

Digitized by Google

Pomarniały tedy kasztelanje w tych ziemiach co od Polski odpadły, przetrwały długie wieki w Polszcze, z różnym zmagały się losem, z posług podnosiły się na wyżyny jinnego powołania więcéj jak dwa wieki w niedobrze wyrozumianych zajściach różne przebyły koleje. Gdy jedne gasły, jinne się na jaw wynurzały, ostatecznego urządzenia dopiero w XV doczekały się wieku. Z tego te[illegible] blisko lat trzystu czasu, gromadzę co mi znane, we cztery działy: Małopolski, Wielkopolski, Kujawski wraz z Łęczycko-Sieradzkim, i Mazowiecki. Zebrałem je był 1845 nie obciążając przytoczeniami aktów i dzieł, z których się jimiona wydobyło. Przejrzawszy na nowo i uzupełniwszy jilem mógł, przydałem też po większéj części powołanie się na zrzódła: nie ponawiając przytoczeń jakie zapisane w Niesieckim.

LXXXIV. MAŁOPOLSKA.

Kasztelanowie Krakowscy.

Zelisław belina † 1120.
Stefan z Przegini topor † 1146.
Swiętosław złotogoleńczyk † 1169.
Fulko z kozich głów lis † 1194.
Wacław leszczyc † 1217.
Ostasius 1217 (Nakiel. 135, Roepell).
Pakosław senior, radwan 1222 (Dogiel IV 2; Niesiec).
Ostasius 1223 (acta bor. 274 ap. Roepell).
Klemens 1230 w lutym (acta bor. 153).
Marek 1230 w listopadzie (acta bor. 152).

---

przytoczył. — A cała reszta u Sommersb.: r. 1178, pag. 896; — 1202, 897; — 1203, 818 et 898; — 1206, 932; — 1207, 819 et 1016; — 1208, 824; — 1223, 828; — 1224, vol. II, 97; — 1228, 930; — 1234, 831; — 1248, II, 32; — 1258, 880; — 1261, II, 33; — 1263, 847; — 1280, 914; — 1290, 915 et II, 35; — 1292, 859 et II, 110. — Wielce mylne są w Sommersbergu nazwy jak widać z porównań i powtarzań: Prezdlaw jest też Przeldan; Nanker Hanker; Bytom, to Buchon, to Neitom.

Digitized by Google

Pakosław senior 1234 wrócił, wnet umarł (Helcel).
Klemens z Brzeziny gryf † 1241.
Mistud 1242 15 lipca (Szczyg. tinec. 152).
Bogusz półkozic 1242 30 lipca (Nakiel. 164).
Michał jastrzębiec 1249 (Rzysz. 55) 1251, 1252 (Nakiel. 171, 33; Papr. herby 71, 77).
Mirso 1252 (Fejer. 151, ap. Roepell).
Michał 1254 (Fejer. 282, ap. Roepell).
Adam pobóg 1256, 1257, 1260 (Nakiel. 176, 182; Fejer 443).
Piotr Warsz z Michowa rawicz 1271—1278 (Rzysz. 91, 94, 95, 107), 1279, 1280 (Stenzel, 70; Fejer. 44).
Sulko z Miedźwiedzia topor 1286 (Szczyg. tinec. 158) 1287 1288, (Szczyg. 163; Fejer 384).
Zegota topor 1290 (Nakiel 214).
Janusz Wierzbięta janina † 1306.
Jan z Brzeska oksza † 1311.
Prandota 1315 w styczniu (Helcel 76).
Pakosław z Mstyczowa mżura lis 1317 w sierpniu, † 1319 17 września (Helcel 75) (32).
Nawoj topor 1320 13 lipca (Helcel 75), 1327 21 maja (Lelewel 235, vel 198).
Prandota z Ostrowa rawicz † 1331.
Spicimir leliwa 1337 10 październ (Rzy. 190).
Jan z Melsztyna † 1352.
Łukasz ciołek † 1356.
Jan Jura leliwa 1358 (Racz 122) † 1361.
Jan z Melsztyna leliwa † 1376.
Dobiesław Ligęza półkozic † 1379.
Dobiesław z Kurozwęk poraj † 1387.
Krzesław Wojszyk ogończyk † 1390.
Jan z Tęczyna topor 1399—1406 (Rzy. 271, 272, 276, 279) † 1407.
Kristin z Ostrowa rawicz 1418, 1425 (Rzyszczewski t. 11, 381, 409) † 1431).
Mikołaj z Michałowa poraj 1433 (Rzy. 311, 316) † 1438.
Jan z Czyżowa półkozic † 1457.
Jan z Tęczyna topor, 1469 19 maja (Rzy. 341).

---

(32) Niesiecki Prandoty niezna z Pakosława zrobił dwóch, mylnym podaniem Paprockiego uwiedziony, pobłądził: wytyka to Helcel, w piśmie klasztor jędrzejowski.

Digitized by Google

Jan z Pilicy leliwa † 1477.
Dersław z Rytwian jastrzębiec † 1477,
Jakób Dębiński rawicz † 1490.
Jan Amor Tarnowski leliwa † 1500

Kasztelanowie Sandomirscy.

Mszczuj † 1025
Piotr zaprzaniec starykoń, postąpił na województwo 1160.
Sulisław pilawa 1217.
Mestwin półkozic 1222 (Dogiel IV, 2), 1223 (acta bor. ap. Roepell).
Lassota, albo Silwester Goworek rawicz (Papr. w gnieździe roku nie wyraził).
Jakób Raciborowicz jastrzębiec 1239 (Rzy. 43) † 1241.
Stefan topor, 1249 (Rzy 55), 1252 (Pap. 4, 72; Nakiel. 133).
Cisław 1252 (Fejer IV, 2 p. 151, ap. Roepell).
Bogusław pilawa 1256 (Nakiel. 177) czy Bogufał 1257 (Rzyszczewski 82).
Mirosław przegonia 1270.
Piotr Dunin łabędź 1271.
Petrko 1280 (Fejer 44).
Kristin z Ostrowa rawicz 1282, 1284.
Mikołaj abdank 1286; 1288 (Fejer 430).
Jan pilawa 1287?
Prandota z Ostrowa rawicz 1305, 1306 ([33]).
Pakosław lis 1316 w grudniu, postąpił 1317 na kasztel. krakow. (Helcel; 1316 8 grudnia: Sommersb. t. I, p. 970).
Piotr z Mokrska jelita 1317 (Helcel 74), 1322 (Rzyszczewski 105), 1329.
Kristin z Ostrowa rawicz † 1331.
Piotr Nosal, jelita, 1336; 1337 (Rzy. 190); 1342.
Wilczko bałynia 1352 (Racz. 110), 1354 Rzy. 211), postąpił na wwd. sandom. (bo Długosz 1364 wojewodą go mieni ([34]).
Jędrzéj z Szydłowca odrowąż 1362 (list klasztoru sendomirskiego u Niesiec.).

([33]) Zdaje się Lassota Paprockiego: patrz Niesiec. t. IV p. 248, t. VI, p. 27.

([34]) Niesiecki t. I, p. 287 to Długosza podanie odrzuca; i rok Jędrzeja z Szydłowca 1362 za błędny poczytuje, ponieważ na kasztelaństwo Wilczka jeszcze 1366 roku dostrzegł u Paprockiego herby p. 53, 74.

Digitized by Google

Jan z Jabłonny topor 1368.
Jan z Tarnowa leliwa † 1382.
Krzesław z Kurozwęk poraj 1382, 1388.
Rafał z Jarosławia leliwa 1391.
Kriska z Ostrowa rawicz 1396 (Rzysz. t. II, 346), 1401, 1403 Rzy. 272 276), postąpił 1406 na województwo.
Gniewosz 1406 11 marca (Rzy. 279).
Tomisław, czyli Tomasz z Węgleszyna jelita 1408 12 czerwca (Rzy. 281) † 1409 (35).
Jan z Jabłonny topor † 1410.
Michał z Bogumiłowic półkozic 1413, 1414).
Michał z Czisowa półkozic 1425 (Rzy. t. II, 409); 1429.
Jan z Czyżowa półkozic 1434 (Rzy 316), postąpił 1435 na województwo.
Stanisław Slanka z Łapszowa tarnawa † 1436.
Dobiesław z Sienna dębno 1436 postąpił 1438 na wojew.
Klemens Wątróbka ze Strzelec oksza 1438.
Jan Oleśnicki dębno, postąpił 1443 na wojew.
Przedborz z Koniecpola pobóg † 1454.
Grzegórz Firlej lewart 1454.
Piotr z Kurowa sreniawa, 1458 (36).
Hińcza z Rogowa działosza, 1461 † 1474.
Jan z Rytwian jastrzębiec 1475, postąpił 1477 na wwd. krakow.
Paweł Jasieński poronja 1477, 1481.
Rafał z Jarosławia leliwa 1485, 1488.
Piotr z Kurozwęk poraj 1495, 1496.
Mikołaj Kamieniecki pilawa, postąpił 1505 na wojew. lubelskie.

Kasztelanowie Wojniccy.

Smil abdank 1217.
Sudo pogonja 1232, 1233 (acta bor. 138) postąpił na wwd. sandom. 1341.
Jakób rawicz 1250.
Skarbimir abdank 1277.

---

(35) Wedle Długosza, luboć tenże autor mówi Nies. t. I, p. 287) w r. 1408 Mikołaja z Michałowa kasztelanem sandom. pisze: ale w tym roku był już wojewodą, kasztelanem zaś niebył tylko wojnickim, o czym niżéj (p. 244).

(36) Mikołaja Szpota, oraz Eustachego Pieniążka do kasztelanów tu wliczonych, odrzuca Niesiecki.

Digitized by Google

Jędrzéj pilawa 1287.
Warsz rawicz 1330.
Jan leliwa 1351 (Rzy. 204) 1354, 1357, 1358.
Piotr Neorza topór 1363, postąpił 1365 na wwd. sandomir.
Jan z Tęczyna topór, postąpił 1369 na wwd. krakow.
Stefan z Brzezia zadora 1379.
Jan z Tęczyna topor 1382; 1396 (Rzy t. II, 346), postąpił 1398 na kasztel. krakow.
Mikołaj z Michałowa poraj 1400; 1401 (Rzy. 272, 279) postąpił 1407 na wwd. sandomir.
Jędrzéj z Tęczyna topor 1407.
Dobek Jordan trąby 1412, 1413.
Dobiesław z Oleśnicy albo z Sienna, dębno 1413 (Niesiec. t. VII, p. 77, 78), 1421, 1429; 1433 (Rzy. 311); postąpił na kasztelanją lubelską ([37]).
Domarat z Kobylan 1434, 27 lutego (Rzyszcz. 316), postąpił na lubelską.
Jan z Tęczyna topor postąpił 1437 na wwdę sandomir.
Jan z Sienna dębno 1438
Paweł z Sienna dębno 1441, 1443.
Mikołaj Ossoliński topor 1447, † 1451.
Rafał Jarosławski leliwa 1460.
Dobiesław Kmita śreniawa 1460, 1461.
Jan Amor Tarnowski leliwa 1473, postąpił 1480 na wojewodę krakowskiego.
Rafał Jarosławski leliwa † 1491.
Jędrzéj Tęczyński topór 1493; 1494 (Rzy. 252), 1499 6 maja (Rzy. 355).
Jan Tarnowski leliwa † 1500.
Jędrzéj Tęczyński topór 1501 3 października (Rzy. 357).

Kasztelanowie Lubelscy.

Piotr śreniawa 1230.
Zecigno ciołek 1252.
Mikołaj Pilawa 1255.

([37]) Niesiecki mówi o postąpieniu na sandom. 1436, (t. I, p. 237, 244, t. VII, p. 78); co nim nastąpiło wprzód lubelską sprawował (Nieś. p. 267). Lubelska kasztelanja wówczas była widać od wojnickiéj wyższa. Gdy województwo lubelskie ustanowione zostało, wtedy 1526 Piotr Kmita z lubelskiéj kasztelanji na wojnicką postępował.

Digitized by Google

Jan Warsz z Michowa rawicz 1259.
Żegota 1280 (Fejer 44, ap. Roepell).
Jan Abramowicz 1285 (Rzy. t. II, 109).
Sando pogonja 1325.
Jan odrowąż 1336.
Eustachi Firlej lewart 1339? 1351 (Rzy. 204, 211), 1359.
Abramowicz (razem starosta) 1362 (Rzy. 222).
Grot rawicz 1366.
Jan ze Szczekocina odrowąż 1366.
Piotr ze Szczekocina odrowąż 1370, 1377.
Piotr Kmita śreniawa 1389, 1396, 1401 (Rzy. 257, 271, 272, t. II, 346), postąpił 1403 na wojew. sandomir.
Michał z Bogumiłowic półkozic, 1406 (Rzy. 279) postąpił 1410 na kasztel. sandomir.
Jan ze Szczekocina odrowąż 1413, 1422, 1428, 1429 (Rzy. t. II, 446, 447).
Dobiesław z Oleśnicy lub z Sienna, dębno 1434 (Rzy. 316) postąpił 1436 na kasztel. sandomir.
Domarat z Kobylan grzymała 1436.
Warsz z Ostrowa rawicz 1439, 1442.
Piotr z Kurowa śreniawa 1445, przeszedł czy postąpił 1448 na kasztel. sandecką (Niesiec. t. I, p. 267, 295 t. V, p. 460).
Krzesław z Kurozwęk poraj 1448, 1451, 1457).
Dobiesław Kmita z Wiśnicz śreniawa 1464; 1469 (Rzy. 341), postąpił 1472 na województwo lubelskie, pierwszy nowo ustanowionego wojewoda.
Dobiesław z Kurozwęk poraj, postąpił 1488 na województwo.
Mikołaj z Kurozwęk poraj, postąpił 1501 na województwo.

Kasztelanowie Sandeccy.

Jan zaprzaniec 1222.
Getko 1249 (Rzy. 56, 75), 1250 (Fejer 78 ap. Roepell).
Wierzgo 1251 (Nakiel. 171).
Getko (Wierzgona brat) 1254 (Rzy. 57), 1255 (Nakiel. 174) ([38]).
Tomisław 1315 (Helcel), 1316 8 grudnia (Sommersb. t. I, 970).
Spicimir 1317 (Helcel).
Pełka 1346 (Rzy. 196).
Piotr 1356.
Wilczko z Boczowa 1359.

([38]) Getkę i Wierzgona poczytano za Wydżgów jastrzębców (Niesiecki t. IX, p. 451.

Digitized by Google

Zawisza 1359.

Krzesław z Chodowa z Kurozwęk poraj, postąpił 1382 na kasztelaństwo sandomirskie.

Klemens Kurowski 1398.

Kristin (z Kozichgłów zerwikaptur) 1401—1408 (Rzysz. 272, 276, 279, 281) 1412, 1413.

Kristin z Kozichgłów, 1424 (Rzy. t. II, 402), 1433, 1434 (Rzy. 311, 316); syn Mikołaja Giebułtowski lis (Niesiecki tom IV, p. 110) ([30]).

Piotr z Kurowa śreniawa 1448, postąpił 1454 na kaszt. sandom.

Jan Amor Tarnowski leliwa, postąpił 1461 na kasztel. wojnick. (Niesiec. t. IX, 36).

Stanisław Wątróbka oksza 1472, 1473; postąpił przed 1477 na wojew. bełzkie.

Jędrzéj z Tęczyna topor 1475, 1479 ([40]); postąpił 1491 na kaszt. wojnicką.

Jan Słupecki, Grot ze Słupce i Konar rawicz 1501, 1505 (Rzy. 229, 357), 1507.

Kasztelanowie Wiślicy.

Ostazy 1212 (Rzy. 21), 1217 (Nakiel. 135), 1222.

Mstwy 1249 (Rzy. 56).

Adam 1252 (Nakiel. 33), pewnie Abraham 1254 (Rzy. 74).

Sulesz ustąpił przed 1258 quondam (Szczyg. tinec. 155); może jeszcze przed 1248.

([30]) Jana z Łaszczynic 1430 któregom zaciągnął do szeregu w Niesieckim t. I, p. 293, niezdołam poprzeć: tyle wiem że wówczas był wątpliwy, co do czasu przynajmniéj.

([40]) Dwóch pod ówczas było Jędrzejów Tęczyńskich, jeden syn kasztelana krakow. zmarłego 1468, drugi który koło roku 1527 wojewodą lubelskim umarł. Niesiecki (t. IX, p. 60) waha się nieco któremuby kasztelaństwo sandeckie przyznać, a woli drugiemu, twierdząc, że postąpił potym na województwo lubelskie. Gdy atoli postąpienie takowe niemogło by zajść aż koło 1515 po Mikołaju Firleju, a w roku 1507 ba nawet 1501 kasztelanem sandeckim już był Jan Grot, azatym to postąpienie miéjsca mieć niemogło i ów Jędrzéj Tenczyński 1479 sandecki kasztelan (Długosz, XIII, p. 580), jest raczéj syn Jana kasztelana krakowskiego; Jędrzéj, o którym wielkie milczenie po autorach, a który zapewna przed 1500 zszedł z kasztelaństwa i życia: — z kasztelaństwa nie sandeckiego ale wojnickiego.

Digitized by Google

Bolesław 1271 (Rzy. 91).
Świętosław 1286 (Szczyg. 158); 1288 (Fejer 130).
Piotr 1316 8 grudnia (Sommersb. t. I, 970).
Florjan 1317 (Helcel 74).
Eustachy ze Sprowy odrowąż † 1350 (Niesiecki VII, 35).
Henrik 1351 (Rzy. 204, 206), 1352.
Rafał 1356.
Michał z Tarnowa † przed 1366.
Włostko z Potoka pilawa 1368.
Mikołaj z Ossolina topor 1377—1387 (41).
Jan Rapsztynski z Tęczyna topor 1391.
Jaśko Goślicki grzymała 1392; 1396 (Rzy. t. II, p. 346, magister curiae).
Piotr Rpiszta (Rapsztin) 1401 (Rzy. 272.
Jan Borek ze Szczeczna wąż † 1403.
Klemens z Moskorzewa pilawa 1408 29 czerwca (Rzysz. 281), podkanclerzy † 1408.
Florjan z Rokitnicy 1413; 1434 (Rzy. 316).
Stanisław z Korytna topor 1436.
Krzestaw z Kurozwęk poraj 1442, postąpił 1448 na kasztelanją lubelską.
Mikołaj z Zakrzewa bogoria czy gryf, 1451, 1456 (Niesiec. tom X, p. 33, 34).
Jan Ossoliński topor † 1459.
Jan Felix z Tarnowa leliwa 1472, postąpił (1478 na wojew. lubel.
Jan z Tęczyna topor.
Stanisław Kmita śreniawa 1493.
Mikołaj ze Strzeszowa pobóg 1496, 1497.
Piotr Szafraniec z Piaskowéj skały, starykoń 1501, 1505 (Rzy. 229, 357).

Kusztelanowie Bieccy.

Bronisz 1257 (Rzy 82).
Jan Wojeński 1413?
Domarat z Kobylan 1413; 1416 (Rzy. 244), 1425 (bytensis, Rzy. t. II, p. 409, 413), 1433 (Rzy. 311), postąpił na kasztel. wojnicką.

(41) Powieść że przed 1382 Jan Ossoliński wiślicki kasztelan zabity był od Słupeckiego z Konar: musi się ściągać do tego Mikołaja.

Digitized by Google

Jan z Tęczyna 1434 postąpił na kasztel. wojnicką.
Klemens Wątróbka ze Strzelce oksza 1436, postąpił 1438 na kasztel. sandomir.
Jan z Bobrka 1451.
Piotr z Branic gryf, 1469 (Rzy. 27, 341), 1472.
(Piotr) Herburt z Fulsztina Odrzowski 1500?
Jakób Seklucki trzaska postąpił 1502 na kasztel. wojnicką.

Kasztelanowie Radomscy.

Jan 1264 (Nakiel 196).
Michał 1317 (Paprocki h. 386).
Mstigneus 1337 (Rzy. 190).
Jan 1343.
Klemens z Ossowy 1368.
Jakób z Potoka pilawa 1398.
Klemens 1401, 1403 (Rzy. 272. 276), z Mokrska jelita 1413.
Mikołaj z Balic z Ossolina topor, postąpił 1447 na kasztelanją wojnicką.
Grzegórz z Branic radwan 1451 † 1456.
Jan z Ossolina topór 1457.
Jakób Podlodowski janina 1460.
Eustachy ze Sprowa odrowąż, 1475.
Stanisław z Szydłowca odrowąż † 1492.
Piotr Pacanowski jelita 1496.
Stanisław z Młodziejowic ślepowron 1501, 1505 (Rzyszczewski 229, 357).

Kasztelanowie Zawichojscy.

Sulisław z Potoka 1256, 1258.
Jaworek (ojciec Lassoty?) 1297.
Marcin z Jabłonny topor 1370.
Mikołaj z Bogorji 1383, 1385.
Imbram z Pleszkowa 1398; 1401, 1403 (Rzy. 272, 276).
Spytek z Melsztina leliwa.
Jan z Laczutowa Kuropatwa 1413; 1416 (Rzy. 244).
Marcin z Rytwian (Zborowski jastrzębiec) 1422.
Warsz z Samborzca 1430.
Warsz z Ostrowa rawicz 1432; 1433, 1434 (Rzy. 311, 316), postąpił 1439 na kasztel. lubelsk.
Warsz Michowski rawicz 1440.
Albert (Wojciech) z Michowa rawicz 1451.

Digitized by Google

Mikołaj z Wojsowic na Sienicy bończa.
Jan z Tęczyna topor 1480.
Jan Koryciński topor.
Marcin z Bogorji Skotnicki, 1505 (Rzy. 229).

Kasztelanowie Żarnowscy.

Zeugno (herbu rak?) 1252 (Nakiel. 33).
Pakosław senex 1237 (Rzy. 42), syn Wojciecha Mętica, wojewodą wiślickim został.
Jakób Szumka Stadnicki sreniawa † 1331 (Kromer).
Jakób 1343.
Bronisław ze Stzelce grzymała 1412.
Przebysław Dzik doliwa 1436.
Stanisław z Szydłowca odrowąż 1457; 1469 (Rzy. 341), ukazuje się do 1475.
Jan Podlodowski z Przytyka janina 1493; 1494 (Rzy. 252).
Jan z Drzewicy 1496.
Hotylski (u Duńczewskiego).
Stanisław ze Sprowy 1518.

Kasztelanowie Małogoscy.

Zdzisław 1239 (Rzy. 43).
Pribisław 1249 (Rzy. 56).
Wojsław 1256 (Nakiel. 176).
Mikołaj 1259 (Nakiel. 180).
Dobiesław 1316 (Sommersb t. I, 970).
Stanisław 1354 (Rzy. 211.)
Strassius 1396 (Rzy. t. II, 346).
Grot z Jankowic 1413.
Paweł Słodzéj 1430; 1433, 1434 (Rzy. 311, 316).
Paweł z Biskupic sreniawa 1436; 1438 (Rzy. 321).
Jan z Oleska 1493 (Rzy. 222) 1496.
Jan z Sienny, dębno Siemieński 1501 (Rzy. 357); postąpił na kamieniecką.

Kasztelanowie Czechowscy.

Zbigniew Bronisz wieniawa 1230, 1240.
Jan, 1257 (Rzy. 83).
Jan 1311.
Klemens 1403 (Rzy. 276).
Jan z Bogumiłowic 1413.

Digitized by Google

Dobiesław na Chlewiskach odrowąż 1460.
Mikołaj z Korzenny na Chodelu 1462.
Dobiesław Chlewicki odrowąż około 1500.

Kasztelanowie Brzeska.

Jakób 1216 (Nakiel. 135).
Włodzimirz 1232, 1234 (acta bor. 156; Roepell).
Marcin brzezensis 1280 (Fejer 44).
Stanislaus Gelithko 1425 (Rzy. t. II, p. 409, 414) ([42]).

Kasztelanowie Połaniecey

Stanisław Gamrat 1413; 1433 (Rzy. 311, 316).
Piotr Chełmski ostoja 1436.
Szamotulski nałęcz.
Narcys z Wrocimowicz 1496.
Paweł z Chodcza Chotecki poraj 1501, 1505 (Rzy. 229, 357).

LXXXV. WIELKOPOLSKA.

Kasztelanowie Poznańscy.

Jarost 1180 (Roepell).
Jarosz leszczyc 1232 (Damalew.).
Albert 1232 (Roepell).
Konrad 1237 (Racz. 19).
Tomasz nałęcz z Samotuł 1243 (Nakiel. 167), 1245, 1246 28 marca (Racz. 28, 30), uwięziony 1249; z więzienia wyszedł 1250 (Boguf. 64).
Przedpełko 1246 1 lipca; jeszcze w roku 1252, 6 lipca (Raczyń. 29, 257), postąpił na województwo poznańskie.
Bogufał 1252 16 listopada, 1256, 1259, 1260 (Racz. 39, 44, 57; Gerken cod. dipl. 45 ap. Roepell).
Przedpełko 1260 7 lipca (Racz. 55.
Bogufał 1266 (Racz. 62).
Piotrko 1278 (Rzy. 99; Lelew. 201), 1286, 1287, 1288 (Racz. 76, 78, 79; Rzy. 125), 129 (Jabczyń. 368 ap. Roepell).
Jędrzéj z Bnina łodzia 1306.
Przedpełko radwan 1314 (Racz. 98; Rzy. 184, t. II, 195), 1320 (Szczyg. 168).

([42]) Ad relationem venerabilis Stanislai Czolek vicecancellarii wygotowane akta.

Digitized by Google

Piotr 1324 (Rzy. 188), 1329 (Racz. 103).
Jędrzej ostoja 1343.
Przedsław grzymała 1352; 1358 (Racz. 122), postąpił 1360 na wojew. kaliskie.
Wierzbięta z Palęca brochwic 1360.
Zbilut topor 1364.
Laurentius 1370 (Rzy. 236), 1372 (Racz. 262).
Domarat z Pierzchna grzymała 1382, 1386.
Jan z Ostroroga nałęcz 1391.
Dobrogost z Szamotuł nałęcz 1393.
Moszczic 1401 (Rzy. 272), Mosticzius de Stanszow 1424 (Rzy. t. II, 401) 1429 (Rzyszczewski 304), jest Mostko ze Staszowa ostoja (43).
Marcin ze Sławska wieniawa 1434 (Rzy. 316), 1436.
Dobrogost z Szamotuł nałęcz 1438, 1439.
Piotr z Bnina łodzia 1440.
Jędrzéj grzymała 1445.
Piotr z Szamotuł nałęcz 1454, 1457.
Tomasz dębno 1471.
Jan Ostroróg nałęcz 1478, 1485; 1493 (Rzy. 222), 1499 6 maja (Rzy. 355 † 1499.
Rafał Leszczyński wieniawa † 1501.

Kasztelanowie Kaliscy.

Potrek 1181 (Roepell).
Jędrzéj leszczyc 1190.
Wincenty ze Zbąszyna, nałęcz 1232.
Sędziwoj 1233 (Büsching ap. Roepell).
Petrindus drja 1242 (Damalew. 143). Ten sam zapewne u Naruszewicza Seamdus; a więc i
Cucundus poraj 1243 (Kromera p., 8; Nakiel. 167); Cekundus, Cesantha 1246 29 marca (Raczyń. 30).
Herkenbold czy Arcembald 1246, 1252 w lipcu (Racz. 29, 257), postąpił na wojew. kaliskie.
Jan 1253 (Rzy. 67), 1258 (Jabczyń. 361, ap. Roepell).
Mikołaj 1259 (w Naruszew.).
Simon nałęcz 1264.

(43) A Mistin czy Mszcij podobno szaszor 1171 co podpisał przywiléj u Łask. w stat. p. 171, (Niesiecki t. I, p. 234) jest ten sam co ze Staszowa.

Digitized by Google

Jan grzymała 1266 (Racz. 62), 1272.
Zawisza 1288 (Rzy. 125).
Fulko z Czarnkowa nałęcz 1291.
Berwold 1291, 21 października (Lelew. 211; Rzy. 181), 1293 (Arnoldem wyczytany Racz. 84), 1297 (Rzy. 156)([44]).
Ubisław 1301 (Rzy 165).
Zechosław 1305 (Rzy. 171).
Sławanta 1324 (Rzy. 188), 1326 (Lelew. 230).
Janko z Kalinowy zaręba 1330; 1343 (u Narusz)([45]).
Jędrzéj abdank 1360.
Jasko łodzia 1361; 1370 (Rzy. 236).
Adam ze Skarszowa leszczyc 1380.
Świętosław 1401 (Rzy. 272).
Jan wieniawa † 1403.
Jan z Tuliszkowa zaręba 1408 (Rzy. 281), 1413.
Piotr z Zernik drya 1434 (Rzy. 316), 1436.
Piotr z Szamotuł nałęcz, 1447 postąpił na kasztel. poznań.
Stanisław Ostrorog nałęcz, postąpił na wojew. kaliskie 1451.
Piotr Skora z Gaj z Obornik abdank, 1460, 1462:
Bartłomiéj z Iwanowic Gruszczyński poraj, 1475, 1478, 1485.
Jędrzéj z Szamotuł nałęcz 1488, 1493, postąpił 1497 na województwo kaliskie.
Jan Jarand z Brudzewa pomian 1501, 1505 (Rzy. 229, 357).

Kasztelanowie Gnieznieńscy.

Bogufał 1145 (Lelew. 169, lub 131).
Mikołaj poraj 1160 (Damalew.).
Bronisz 1173, 1188, (Lelew. 174, 180, albo 136, 144).
Cicerad 1237 (Racz. 18), 1238, 1239 (Dogiel IV, 19; Büsching ap. Roepell), 1243, 1244 (Racz. 26, 27).
Przedpełko 1246, 1247 (Racz. 30, 32).
Dzirżykraj 1252 (Racz. 257).
Simon 1259 (u Naruszew.).
Przecław 1280 (Niesiec. t. I, p. 144), 1284 (Rzy. 114).
Tomisław 1294 (Racz. 23).
Kelcius 1298 (ap. Rzyszcz. 171) poszedł na wojew. poznań.

([44]) Jeśli tedy Jędrzéj z Bnina łodzia zmarł 1294 (wedle Okól. t. II, p. 158) między kasztel. kalisk. niema dla niego miejsca.

([45]) Okólski czy Niesiecki zapisując Jana z Kalinowy, pod rokiem już 1300, dwóch przyjmują, jeśli jich monimenta domowe téj familji nie uwiodły, jak to bywa.

Digitized by Google

Tomisław 1343 u Naruszew.).
Pasko 1358, 1359 (Racz. 113; Rzy. 216).
Jasko abdank 1361.
Wincenty 1370 (Rzy. 236).
Dersław z Giwna Iwiński grzymała 1383.
Sędziwoj 1390 (cod. dipl. 1570 in Niesie. lips. t. I, p. 247).
Piotr ze Skarszewa leszczyc 1400.
Jan 1401 (Rzy. 272).
Marcin z Kulikowa drogomir 1413.
Ján z Krulikowa 1422 (cod. dipl. IV, 114.
Piotr z Bnina łodzia 1429, 1433, 1434 (Rzy. 304, 311, 316), 1238, 1439 17 września (Rzy. 322), miał wnet 1440 postąpić na kasztel. poznańską: ale 1446 w lipcu, w akcie kupna zwany jest gnieźnieńskim kasztelanem (Rzy. 329).
Jan z Szamotuł nałęcz, bez roku.
Stanisław z Ostroroga nałęcz, postąpił 1451 na wojew. kaliskie.
Jakób z Kobylan łodzia † 1454.
Jan Czarnkowski nałęcz 1454, 1460.
Mikołaj Czarnkowski nałęcz 1464.
Mikołaj Górka łodzia 1476.
Sędziwój Czarnkowski nałęcz 1488; 1493 (Rzy. 222), 1495.
Rafał Leszczyński wieniawa postąpił 1499 na kasztel. poznań.
Jan Karnkowski junosza † 1504.

Kasztelanowie Międzyrzeccy.

Mikołaj 1245 (Racz. 28).
Swantemir 1260 (Racz. 56).
Marcin 1261 (Racz. 58).
Sędziwój z Czarnkowa nałęcz 1325—1343.
Przedpełko ze Staszewa 1383.
Janusz Furman 1408 (Rzy. 281), 1413.
Wincenty z Szamotuł nałęcz 1432, 1434.
Stanisław z Ostroroga nałęcz 1450, postąpił 1451 na kasztel. gnieźń.
Jan z Bnina łodzia 1451.
Jan z Ostroroga nałęcz 1465, postąpił 1476 na kasztel. poznań.
Jędrzéj Szamotulski nałęcz 1476 postąpił na kasztel. kaliską po 1485.
Dobrogost z Ostrowa rawicz.
Mikołaj z Bnina Opaliński łodzia.
Dobrogost z Lwowka Ostroróg nałęcz 1496, postąpił 1501 na kasztelanją poznań.

Digitized by Google

Kasztelanowie Rogoziń·cy.

Jakób 1282 (Nakiel. 205).
Jan z Ulanowa sulima 1436.
Przedsław Potulicki 1480 (Rzy. 242).
Jan z Potulic grzymała, koło 1500.

Kasztelanowie Lendscy.

Cherubin wieniawa 1196.
Mathias 1253 (Rzy. 67), 1277 (Roepell).
Bodzanta 1288 (Rzy. 126, 149), 1294, 1296 (Racz. 23; Roepell).
Stoigniew 1301 (Rzy. 165).
Marek 1343.
Zaremba 1352 (Racz. 108).
Laurenty 1358 (Racz. 113).
Wojciech na Łasku i Krowici korab † 1417.
Przedpełko z Kopidkowa drya 1434 (Rzy. 316), 1436.
Wojciech Górski łodzia 1462.
Florjan Bardski z Wrześni szaszor 1470?
Piotr z Bnina Opaliński.
Wojciech Górski łodzia 1493.
Mikołaj Bardzina z Ludbrancz 1496.
Jan Polijak z Karnkowa 1501 (Rzy. 357).
Piotr na Włoszakowicach z Opalenicy łodzia 1504, 1505

Kasztelanowie Szremscy.

Jan 1245, 1247 (Racz. 28, 32).
Jarost 1266 (Racz. 62).
Cewleg 1277 (Racz. 66).
Jan 1293 (Rzy. 149).
Petrko 1305 (Rzy. 172).
Jędrzej 1382.
Iwan czyli Jan z Obichowa wieniawa 1401, 1408 (Rzy. 272, 281), 1413.
Jan z Luthyna korab, 1422; z Lichina 1430.
Wojciech z Pakorza pobóg 1436.
Stanisław z Objezierza 1499 (Rzy. 355).

Kasztelanowie Przemętscy.

Przedpełko 1244 (Racz. 27.)
Adalbert 1245 (Racz. 28).

Digitized by Google

Benjamin 1260 (Racz. 56).
Bozanta 1277 (Racz. 66).
Dobiesław Puchała z Wągrów wieniawa około 1420?
Rafał z Obichowa wieniawa 1428.
Sędziwoj z Czarnkowa nałęcz 1506?

Kasztelanowie Krzywińscy.

Scedrik 1242 (Racz 34). — 1277 (Racz. 66); 1278 (Lelew. 200).
Sczedrzik 1352 (Karczicensis Racz. 108).
Mikołaj ż Kościelca ogończyk, postąpił 1496 na wojew. brzeskie kujawskie.
Marcin Zborowski † 1559.

Kasztelanowie Nakielscy.

Świętopełk 1118.
Sławnik z Golanczewa topór 1320 (Damalew.).
Wacław Danaborgski topor 1338.
Zbilut 1343.
Sędziwój z Czarnkowa 1352, 1358, 1360 (Racz. 108, 113).
Mikołaj 1372.
Jan z Czarnkowa nałęcz 1382.
Sędziwoj Swidwa Ostroróg nałęcz 1382, 1399.
Wincenty Granowski leliwa 1396 (Sommersb. t. I, 970), 1409; został generałem wielkopol.
Maciéj Kot 1143.
Maciéj Danaborgski topor 1419, zwany starostą?
Bartłomiéj z Gostynia gryzima 1436.
Borko z Osieczna pomian 1451.
Włodko, Włodek, Wacław, Władysław Danaborgski herbu topor czy nałęcz 1455 † 1467.
Piotr Gorski łodzia 1505.

Kasztelanowie Biechowscy

Swenthemir 1294 (Jabczyń. p. 96. ap. Roepell) 1298 (Rzyszczewski 160).
Mikołaj 1324.
Janusz 1358 (Racz. 113), 1369 (Rzy. 235).
Mojek brodzic 1382.
Georgius 1408 (Rzy. 281).
Stanisław ze Skarszewa leszczyc 1436.
Mikołaj Rusocki korab 1520? 1534 † 1547.

Digitized by Google

Kasztelanowie Kamieńscy.

Gotard 1358.
Jędrzéj ze Swerzadza grzymalczyk 1383 (Naruszew.).
Wojtko 1401 (Rzy. 272), Albert 1408 (Rzy. 128).
Dobrogost z Koleń (czy z Kolna) trąby 1430; 1438 (Rzy. 321).
Dobiesław Ostroróg nałęcz 1443.
Mikołaj Łącki pierzchała 1563.

Kasztelanowie Santoccy.

Paul 1181 (Roepell).
Piotr 1232 (Damalew. 101).
Beno 1236 (Dreger 175).
Bolesław 1245 (Racz. 28).
Eustachy 1256 (Racz. 46).
Gosław 1260 (Racz. 56).
Petrko 1278 (Racz. 66; Jabczyń. 362); postąpił na kasztelanją poznańską?
Tomisław 1278 (Roepell).
Dzierżykraj 1286 (Racz. 76), 1288 (Rzy. 125), 1290 przeszedł na kasztelanją w Ujściu?
Kelko, Kelcius 1294, postąpił na kasztel. zbąszyń. (Rzy. 171).
Dzierżek czyli Dersław z Grochola Ostroróg 1383.
Ligęza minor półkozic, około 1430.
Jan Zaremba 1460, postąpił na kasztel. sieradz.
Jan Sędziwoj z Czarnkowa nałęcz 1476—1485, postąpił 1495 na wojew. kaliskie.

Kasztelanowie Uścia.

Olbracht 1181 (Roepell).
Domarat 1234 (Olszowski 196).
Przedsław 1256 (Racz. 47).
Bogusław 1282 (Racz. 72), 1284 podkomorzy poznański (Lelew. 202; Rzy 116), 1289 (Rzy. 133), 1293 (Ledebur 306 ap. Roepell) 1294 (Dogiel IV 35).
Dzierżykraj 1294 (Raczyń. 28).
Zbilut 1339 (Naruszew.).

Kasztelanowie Czarnkowscy.

Gniewomir 1107.
Eustachy 1244 (Racz. 27).
Nicolaus 1271 (Dogiel IV 36).
Falo 1289 (Rzy. 133).

Digitized by Google

Kasztelanowie Wielunia.

Bogusza 1239 (Büsching 160, ap. Roepell).
Jędrzéj 1260 (Ledebur 295, ap. Roepell).

Kasztelanowie Drożyńscy.

Sendziwoj 1286 (Racz. 77).
Włosto 1293 (Ledebur, 306, ap. Roepell).
Wojsław 1352 (Racz. 108).
Przybysław 1366 (Racz. 127).

Kasztelanowie Zbąszyńscy.

Przedpełko 1245 (Racz. 28).
Trebesław 1246 (Rzy. 54), Przebysław 1247 (Racz. 32).
Gniewomir 1277, 1284 (Olszowski 159; Racz. 65, 74).
Albertus 1288, 1292 (Rzy. 131, 146) ([46]).
Wojciech z Lubolowa 1293.
Kelcjus 1295 postąpił na kasztel. gnieźnień. (Rzysz. 171).
Christin 1382.

Kasztelanowie Bnińscy.

Bogumił 1231 (Wohlbrück 61, ap. Roepell).
Jakób 1244 (Racz. 27).
Jarost 1245 (Racz. 28).
Miwsław? Mirosław 1302 ap. 1365 (Racz. 93).
Sędziwoj z Wirn lub z Czarnkowa nałęcz, 1365, 1379.

Kasztelanowie Gdeccy.

Mirosław 1240, 1252 (Racz. 20, 38).
Tewleg 1256 (Racz. 47).
Czema 1366 (Racz. 127).

Kasztelanowie Radimscy.

Zbilut 1271 (Dogiel IV, 36).
Sixtus 1276 (raidensis, Lelew. 200).
Tomasz 1294 (Racz. 23).
Piotr 1339.

Kasztelanowie Ostrowscy.

Albrecht 1284 (Racz. 75).
Adam 1352 (Racz. 108).

([46]) Roepell wymienia pod rokiem 1186, Albertus dictus Krzonowicz, powołując się na Raczyńskiego, omyłką pewnie druku.

Digitized by Google

Kasztelanowie Starogrodzcy.

Krystamp 1232 (Wohlbrück 61, ap. Roepell).
Jarost 1244 (Racz. 27).
Wacław 1271 (Dogiel IV, 36).
Wincenty 1330 (Rzy. 244; Naruszew).
Janusz 1352, 1361 (Racz. 108).

Kasztelanowie dostrzeżeni pojedynczo:

Cecirad 1232 *Lybuszinski* (Roepell).
Milesa in *Ozgowe*, Hebora in *Oberyz* 1238 (Dogiel IV, 19).
Zementa de *Dussin;* Slasanus de *Brod* 127 (Dogiel IV, 36).
Jan de *Dupin* 1278 (Lelew. 201).
Stefanus 1282 *Krobi* (Racz. 72).
Wierzbięta 1289 *Wschowski.*
Borisław 1282 *Znina* (Racz. 72).
Grzymała z Oleśnicy *Kostrzyński*, 183, 1386 (u Naruszew.).
Wentosław i Godfin de *Gostina* castellani 1302 (Racz. 93)

LXXXVI. DZIAŁ KUJAWSKI.

Kasztelanowie Sieradzcy.

Robert syn Mirzwy korab 1081 (Papr. gniazdo 462; h. 509; Dług.).
Hińcza z Rogowa działosza 1190 (Papr. h. 259).
Wszebor 1241 (Rzy. 44).
Stefan poraj 1248.
Jakób pobóg 1268.
Przedwoj 1271 (Przezdz.).
Zawisza 1273 (Rzy. t. II, 33; Przezdz.).
Thomasz 1274 (Rzy. t. II, 90 Przezdz.).
Mathias 1286 (Rzy. t. II, 112 Przezdz.).
Paweł 1287 (Rzy. 122 Przezdz.).
Marcin z Kalinowy Zaręba 1290.
Zbigniew 1291, 1295 (Rzy. 145, t. II, 135).
Klemens pilawa 1307, 1318 (Rzy. t. II, 180, 215).
Hebda pomian 1357 postąpił na wwdz. sieradz.
Wacław z Kalinowy Zaręba 1360.
Jan z Naropina belina (rok 1406 mylny).
Marcin z Kalinowy zaręba 1400; 1401 (Rzy. 272), 1413, t. 1416.

Digitized by Google

Marcin z Kalinowy zaręba 1422; 1424 (Rzy. t. II, 401), postąpił 1429 na wojew. sieradz.
Jan Łopata z Kalinowy zaręba 1429.
Wawrzyniec z Kalinowy zaręba 1433, 1438, 1442, postąpił na wojew. kaliskie 1451.
Hińcza z Rogowa działosza 1454, 1460, postąpił na kasztel. sandomir.
Jan z Kalinowy zaręba 1461, 1475.
Piotr Dunin z Prawkowic łabędź 1478.
Jan Przerębski nowina † 1480.
Jan Koryciński topór 1490.
Mikołaj z Kurozwęk poraj 1493, postąpił na wwdz. lubel.
Jan Przerębski nowina 1501, 1505 (Rzy. 229, 357).

Kasztelanowie Rozpirscy.

Adam 1261 (Rzy. 85).
Mostigneus 1287 (Rzy. 122).
Tomasz 1291 (Rzy. 137).
Jędrzéj 1339 (u Naruszew.).
Jarand 1342.
Sieciech 1352 (Racz. 112).
Zbigniew de Altomonte ogończyk, 1430.
Dersław z Rytwian Zborowski jastrzębiec, koło 1440, 1450, postąpił na wojew. sieradz.
Hinek z Rogowa działosza 1451, postąpił na kasztel. sieradz.
Grabiński pomian 1458.
Dobiesław z Kurozwęk poraj 1475, postąpił na kasztelanją lubelską.
Ambroży Pampowski 1493 (Rzy. 222, 252); postąpił na wojew. sieradz.
Piotr Miskowski (Myszkowski) jastrzębiec 1496, postąpił na wojew. łęczyckie.
Hieronym z Kobylina Konarski abdank 1501 (Rzy. 357).

Kasztelanowie Spicimirscy.

V..... 1236 (Rzy. t. II, 16).
Zbisław 1242 (Szczyg. 152).
Mikołaj 1248.
Stresko 1252, 1255 (Rzy. 64, t. II, 58).
Boxa 1264 (Rzy. t. II, 69).
Swiętosław 1279 (Rzy. 110).

Digitized by Google

Jan 1286 (Rzy. t. II, 112), 1291, 1295 (Rzy. 137, t. II, 131, 132, 135, 136).
Jan Jarand z Brudzewa 1496, koło 1500 postąpił na kasztel. kaliską.

Kasztelanowie Rudzcy wieluńscy.

Jan z Klimumtowa? 1220?
Jan z Brzeznicy (radwan) 1242, 1246.
Bogumił z Krzywosąd (niesobia) 1252.
Sixtus 1271 (Przezdź. 13) ([47]).
Sędziwoj 1284, 1294, przed 1305 na wojew. poznań. postąpił (Rzy. 114, 171 w nocie).
Przedborowski poraj 1488.
Piotr Myszkowski jastrzębiec, przed 1496 przeszedł czyli postąpił na kasztel. rozpirską.
Jan z Rytwian Zborowski jastrzębiec.

Kasztelanowie Bolesławieccy.

Klemens 1222.
Andreas comes de Bolesławiec 1232 (acta bor. 156 ap. Roepell).

Kasztelanowie Łęczyccy.

Piotr ze Skrzynna Dunin łabędź 1191? (Przetocki).
Cherubin z Gołuchowa wieniawa 1196? (Twardowski).
Petrik 1222 (Dogiel IV, 2).
Tomasz 1239 (Rzy. 43).
Urban półkozic 1248.
Panczslaw 1251 (Rzy. 60).
Jan 1257 (acta bor. 141. ap. Roepell).
Alexy 1292 (Rzy. 145).
Jan 1298 (Rzy. 157).
Świętopełk lis 1310.
Paulus dictus cauda (ogończyk) 1330 (Rzy. t. II, 250).
Jakób kotwicz (brat arcybisk.) 1339.
Bartłomiéj 1363 (Rzy. t. II, 311).
Wszebor 1374 (Rzy. t. II, 323).
Mikołaj nałęcz 1381.

([47]) Możnaby mniemać że Sixtus 1279 którego miano wyczytałem raidensis (dipl. p. 200) jest ten sam rudensis: ale trudno aby on w księstwie polskim w Gnieźnie gościł; ów Sixtus raidensis jest raczéj radimensis.

Digitized by Google

Jan Ligęza półkozic, postąpił 1399 na wojew. łęczyckie.
Jan z Łakoszyna półkozic 1401, 1406 (Rzy. 272, 279) 1413, 1422 (Dogiel IV, 114).
Wojciech z Laska korab † 1417? (czy 1427).
Wojciech Malski nałęcz 1431, postąpił 1438 na wojew. łęczyc.
Maciéj z Bielaw zaręba 1438, 1442.
Mikołaj z Kalinowy zaręba 1450.
Tomasz z Soboty doliwa 1461, 1482.
Wojciech Górski nałęcz 1485.
Jędrzéj z Łaźnina jelita 1493, 1501.

Kasztelanowie Brzescy kujawscy.

Mauricy doliwa 1222.
Tomasz dołęga 1228 (acta bor. 394, † 1228.
Wojciech poraj 1229.
Kristin 1282 (Rzy. t. II, 103).
Przecław grzymała 1291 (Damal.), 1297 (Rzy. t. II, 143).
Zdzisław radwan 1300.
Berold 1306 (Rzy. 174).
Ubezlaus 1307 (Rzy. t. II, 178): a ten sam?
Vislaus dictus Bathoricz 1310 (Rzy. 181).
Jan 1314 (Rzy. t. II, 196); oraz 1311 4 października (Rzy. 183) (48).
Ubislaus 1320 (Rzy. t. II, 225).
Pasko 1346, 18 listopada (Rzy. t. II, 274).
Hebda, Chebda pomian 1347 14 grudnia, 1348, 1349, 1351, 1354 (Rzy. t. II, 276, 278, 281, 296, 300), 1355 11 października (Rzy. 212) postąpił na wwdztwo sieradz.
Pasko 1359 12 lutego, 1362 (Rzy. 216, t. II, 308).
Piotrasz Małocha z Małachowa grzymała, postąpił 1383 na wojew. kujaw.
Jakusz Kulig z Przemęczerzina 1383 (Dług. Niesie. w suppl:).
Wojciech z Kościelca ogończyk 1401 (Rzy. 272), 1413.
Jarand z Głobi 1422 (Dogiel IV, 114).
Stanisław z Gozdny doliwa 1433.
Kristin ze Smolska 1433 w sticzniu, 1434 (Rzy. 311, 316).
Mikołaj z Wawrzynowa pomian 1438.
Jan z Kretkowa dołęga 1471.
Jan ze Służowa sulima 1475.

(48) Castellanus Bessadi, to jest Brześciada, Brześcia; patrz wyżéj pod wojewodami brześciańskimi, brześciadskimi.

Digitized by Google

Jędrzéj z Łubienia doliwa, postąpił 1496 na wojew. kujaw.
Jan Kościelecki ogończyk, postąpił 1497 na wojew. inowład.
Mikołaj Kretkowski dołęga postąpił 1501 na woj. inowład.

Kasztelanowie Kruszwiccy,

Teodor 1222 (Dogiel IV, 2),
Jan 1233 (Dreger 157).
Vit Marcin 1238 (Dogiel IV, 13).
Szymon Zaręba 1240.
Bogusz 1252 (Voigt 19), 1255 (Rzy. t. II, 57).
Jakób 1280 (Rzy. t. II, 102).
Bronisz 1293 (Rzy. 151).
Mirosław 1294 (Rzy. t. II, 126).
Jędrzéj 1303 (Rzy. 167).
Bernard przed 1307, quondam (Rzy. t. II, 178).
Dobiesław 1346, 1351, 1354, 1356, 1357 (Rzy. t. II, 275, 296, 300, 303, 304); 1361, 1362 (Rzy. 217, t. II, 308).
Jan 1401, 1408 (Rzy. 272, 278).
Kristin 1413.
Mikołaj z Lubstowa leszczyc, 1436.
Mikołaj Głębocki doliwa 1444.
Mikołaj z Kościelec 1496.
Jan z Oporowa sulima 1505.

Kasztelanowie Kowalscy,

Zira 1330 (Rzy. t. II, 244).
Dobiesław 1349 (Rzy. t. II, 281, 283, 284).

Kasztelanowie Inowłocławscy.

Bogusław 1242, 1257 (Rzy. t. II, 36, 61).
Wojciech 1286 (Rzy. 120; acta bor. 141; Roepell).
Przedsław 1292 (Rzy. 144, 157) ([49]).
Albert 1299 (Rzy. t. II, 152).
Bartosz 1304, 1307 (Rzy. t. II, 166, 167, 180).
Jan 1310, on pewnie jest castellanus ultra Manthovas (Rzy. tom II, 189) bo jego kasztelańska władza za Montwy się rozciągała); 1314 w marcu (Rzy. t. II, 194).
Unisław 1314 12 październ. 1318 (Rzy. t. II, 197, 211).
Oswald 1346 (Rzy. t. II, 275).
Jan rogala 1402? ale

([49]) Na Friderika wyszedł w Rejestr. u Roepella.

Digitized by Google

Marcin rogala 1401 11 marca (Rzy. 272), 1415.
Marcin z Wyrzysk jelita 1436.
Mikołaj Scibor Szarlej junosza 1440 post. na wojew. inowład.
Piotr ze Stryjkowa leliwa 1451 † 1458.
Jan z Łabiszyna prawdzic 1459.
Władysław Oporowski sulima 1498.
Piotr Koło junosza.

Kasztelanowie Bydgoscy.

Goszlav 1233 (Dogiel IV, 13).
Bolesław 1253 (Rzy. 69).
Dominik 1286 (Rzy. 120; Roepell).
Bartosz 1294 (Rzy. t. II, 126).
Baldrzich 1296, 1298 (Rzy. t. II, 139, 150, 152).
Jarosław 1305 (Rzy. t. II, 173).
Mikołaj Gosławski nałęcz 1436.
Wincenty Kuciński ogończyk † 1444.
Maciéj Grudziński grzymała 1480.
Wacław Donaborski topor 1499.

Kasztelanowie Rypińscy.

Bernard 1364 (Rzy. 217).
Piotr 1394 (Rzy. 261).
Jan z Kretkowa dołęga 1422, postąpił na kasztel. dobrzyń.
Jakusz de Serzigi, (Strzigi, lew z muru) 1434 (Rzy. 316), 1436.
Mikołaj z Kretkowa dołęga 1496, postąpił 1504 na wojewódz. inowłocł.

Kasztelanowie Słońscy.

Tarislav 1296 (Rzy. t. II, 139).
Jędrzéj 1305, 1307 (Rzy. t. II, 170, 181), ustąpił przed 1314, bo w tym roku jest quondam (Rzy. t. II, 197).
Oswald z Płowców 1363 (Rzy. 223).
Tomasz z Wąsosza, czyli Tomisław na Wąsoszu topór 1379.
Paweł Działyński 1564.

Kasztelani kujawskiego obrębu dostrzeżeni pojedynczo.

Bogumił 1330 *Pakoścla* (Rzy. t. II, 244).
Nowowid 1257 *Dobrzyński* (acta bor. 141 ap. Roepell) bo następców jego aż do świadomych późniejszych jeszcze ze starych szpargałów niewygrzebano. Piotr z Wołoscz. 1413; Jan Kret. 1430.

Digitized by Google

LXXXVII. MAZOWSZE.

Kasztelanowie Płoccy.

Klimunt czyli Klemens gryf 1222 (Dogiel. IV, 2).
Wit z Chotla janina 1228 (acta bor. 396; Niesiec.)
Piotr 1260 (Roepell).
Chwalisław 1278 (Rzy. 104).
Jędrzéj 1378 (Rzy. 248).
Jędrzéj z Gulczewa prawdzic 1408.
Sasin z Trambek 1422 (Dogiel IV, 114).
Jędrzéj z Czechowic wąż 1436.
Sasin ze Szczawina prawdzic 1452, 1446, 1465.
Tomasz Narzymski dołęga.
Mikołaj z Krośni junosza 1496.
Zawisza z Konradzic osoria 1501 (Rzy. 357).

Kasztelanowie Czerscy.

Piotr Pilch łada 1224.
Miron 1236 (Rzy. t. II, 16).
Niemirza 1297 (Racz. 87; Rzy. 154).
Chrizolm ślepowron 1320?
Panątha z Boglewic 1343 (Rzy. 193).
Mikołaj Okoń 1350 (Racz. 107, 121), 1353 (Rzy. 209).
Wykoszon 1358 (u Narusz.)
Sławiec z Boglewic jelita 1406, 1410, 1421 (statuta 79, 82, 86), 1421, 1424 (Rzy. 246, 293).
Wigand z Ostrołęki ciołek 1436.
Jan z Boglewic jelita 1453.
Jędrzéj z Ostrołęki ciołek 1458, postąpił na wojew. mazow.
Jakób Minski prus 1472.
Jan z Zamienia jastrzębiec 1496.

Kasztelanowie Warszawscy.

Thomasius 1343 (Rzy. 194).
Albert czyli Wojciech 1377—1406.
Paweł 1421.
Sasin de Dobrogostio albo de Nowydwor (nałęcz) 1436—1452.
Jędrzéj de Raszince, 1472.
Jan de Radziejowo, 1482.
Jan de Radzymin brodzic 1490 (Rzy. 344).

Digitized by Google

Kasztelanowie Wizny.

Sasin 1221 (Rzy. 24).
Mikołaj z Jaszowa 1282 (Damalew.)
Imisław (Janisław, Tomisław mylnie) 1297 (Rzysz. 154; Racz. 87, 114, 118).
Naszut 1377.
Mikołaj Glinka (biała) 1440.
Mikołaj de Krassowa jastrzębiec 1453.
Jan de Lippa, Lipski 1478—1482.
Ninogniew z Kryska prawdzic 1496, postąpił 1501 na wojew. płockie.

Kasztelanowie Wyszogrodzcy.

Bogusz 1299 (Rzy. t. II, 152).
Jan, Joannes, Jaśko, 1304, 1305, 1306, 1307, 1310, 1314 w marcu (Rzysz. 180, 183; t. II, 166, 167, 170, 173, 181, 189, 194), zeszedł z kasztelaństwa w tym roku, bo tegoż 1314, 12 październ. pisał się Joannes dictus de Plomico quondam castel. (Rzy. t. II, 197).
Siska czyli Sziszka 1373—1377.
Mateusz z Łąkow 1388.
Sasin jastrzębiec † 1395.
Bolesta 1401 (grododzierża w przekładzie statutu).
Mikołaj 1421.
N. z Łętowa koło 1450 czy 1460.
Dobiesław (czy Dersław) de Podosie (junosza) 1452, 1453.
Ziemak (źle czytany Ziennal) de Borakowo abo de Cexino 1472—1482.
Jan de Lassocino 1496.

Kasztelanowie Ciechanowscy.

Pomścibor rogala 1240.
Jakób 1421.
Mikołaj Wąsek z Dobrzankowa 1452, 1458.
Stanisław Bogacki prawdzic.
Jakób de Golinino czyli raczéj Golomino (Gołymin) prawdzic 1472—1482 postąpił przed 1496 na wojew. mazowieckie.
Mikołaj z Obór roch 1496.

Kasztelanowie Raciążscy.

Mattheus 1228 (acta bor. 396 ap. Roepell).
Jacob 1260 (Voigt 129, ap. Roepell).

Digitized by Google

Mroczek 1358.
Zawisza 1446.
Jan z Mniszewa 1452—1457.
Ninogniew z Kryska 1482, postąpił na kasztel. Wizską.
Jan z Konradzic 1496, postąpił 1501 na kasztel. płocką.

Kasztelanowie Sochaczewscy.

Rfalanka 1231 (Rzy. 25).
Niemirza (Erazm) 1358—1377—1378 (Rzy. 248).
Sassinus 1402 (Rzy. 275).
Gothard z Rybna 1446—1453.
Sławiec z Niemygłów 1493.
Jan z Kutna.
Jędrzéj Radziejowski junosza 1505 (Rzy. 229), 1511.

Kasztelanowie Rawscy.

Sasin jastrzębiec 1377.
Markus z Popienia 1436.
Olbieg z Rogowa szaszor 1465.
Jakób z Główni roch
Jan z Prussy 1493.
Piotr z Niemygłów jastrzębiec 1505.

Kasztelanowie Gostyńscy.

Rogala 1377.
Adam z Rytla (szeliga) 1436.
Adam de Zizersko (z Czerska?) 1446.
Jędrzéj z Kutna 1496, postąpił 1501 na wojew. rawskie.

LXXXVIII. *Kasztelana* miano jest cudzoziemskie, językowi polskiemu obce, pochodzi od *castel, castellum* zamek warowny. Nazwa grododzierży w statutach mazowieckich miano kasztelana na polski język wykładająca jest nowsza i miejscowa, wieku piętnastego mazowiecka, od mazurów późniéj wymyślona. Jak zaś w wiekach zapadłych po polsku kasztelana zwano poszło w zapomnienie, gdy cudzoziemski łaciński wyraz *kasztelana*, starodawny narodowy zastąpił.

Wszakże przed wprowadzeniem do Polski łaciny były niedopiero obszerne zamki kasztelanów swojich

Digitized by Google

mające. Zamki te skoro stały przy jakiéj znacznéj posadzie były *grodami* a kasztelan w nich, nie tylko obronę onych miał sobie powierzoną ale niemniéj zarząd grodu, posady i całego naokolicznego obwodu czyli powiatu. Przy nim była całego obwodu sprawa wojenna, pobory, administracja, porządek i jurisdikcja czyli sądownictwo, mianowicie policijne i kriminalne. Był to naczelny urząd obwodu czyli powiatu, odpowiedni podziałowi prowincji, krajiny, na powiaty; jich zamki, twierdze były głównym grodem, stolicą powiatu.

Niemieli tak szerokiéj władzy kasztelanowie tych zamków, które były małe, obwodu niemające, niebędące grodem, jedynie stanowiskiem warownym, często doryweczo dla potrzeby wojennéj stawiane. *Wojskim* co strażą takowych zamków przywodzili, podobało się też od castellu, kasztelanem być, choć niejeden pod rozkazami powiatowych kasztelanów stał.

Gdy tedy różne były castella, z natury rzeczy od wieków byli kasztelanowie i więksi i mniejsi, aże tak powiedzić można kasztelanowie grodowi (grododzirże) i niegrodowi. Grodowych trudno było zatrzeć, bo choćby zamek upadł, existował gród, obwód i urząd; mniejszych byt zupełnie od bytu zamku zależał, skoro zamek podupadł, przestał być punktem obrony, kasztelan w nim nie miał co robić. Z czasem jinne powody do niknienia niektórych kasztelanij przyczyniły się.

LXXXIX. W postępie zmian towarzyskich, wojewodzińskiego i kasztelańskiego urzędu stanowisko zmieniało się. Służba jich urzędu przechodziła cząstkami w urzędy podrzędne. Przywileja tak prawem dziedzicznym, jak późniéj prawem niemieckim włości i miasta nadające, uszczerbiały kasztelańskie sądownictwo, kasztelańskie w powiecie zawiadywanie, administracją. Sądy ziemskie w powiecie zacieśniały jego urząd. Burgrabiowie w zamku, magistrat w posadach w miasta prawem nie-

Digitized by Google

mieckim pozamienianych, sołtysi, pany, biskupi, wyręczali urząd kasztelański. Wszakże w tych czasach kasztelanom doznającym tymi zmianami uszczerbku i ujmy w urzędzie, otwierało się pole posięgania do wyższéj dostojności, gdy do rady państwa wzywani, sami się cisnęli z najwyższymi dostojnikami radzić i obradować.

Biskupi, wojewodowie, a przy nich głównych miast czyli stolic kasztelanowie będąc najbliższą książęcéj władzy radą, utworzyli *senat*. Rozbity i niedobrze oznaczony podziałem niezawsze oznaczonym Polski na księstwa, trwał w przypomnieniu nienajdując długo i długo bardzo dogodnéj pory aby swe ciało obliczył i poznał. W jednych tylko synodach kościelnych sam wierzch jego niekiedy w zupełności się gromadził: wreszcie świeckiéj rozpasanie mnożyło wojewodów, powoływało i nęciło do obrad kasztelanów.

W téj koleji niejedna kasztelanja przechodziła z podrzędnéj w główną księstwa stolicę, a z głównéj w porzędną. Trudno się téż stawało odróżniać kasztelanje niesenatorskie od senatorskich. Dla pomnożenia koła rady w podrobionych księstwach, często nielicznéj, dopuszczani i wzywani byli kasztelanowie podrzędni, mniejsi, tak, że przy zlewku w jedno ciało licznych księstw za Przemysława i Łokietka każdy kasztelan do senatorstwa pretendował i nikt mu prawa do téj dostojności nieprzeczył. Słowem biegiem czasu jak województwo tak kasztelaństwo zupełnie się w dostojność reprezentacijną senatu przejistoczyli, urzędem być przestali.

XC. W zapadłych wiekach, prócz urzędu wojewody sprawę wojenną przedewszystkim mającego bywali w prowincjach stanowieni starostowie czyli gubernatorowie dla administracji policji i kryminału. Ten wysoki i groźny urząd został odnowiony koło roku 1300

Digitized by Google

przez Wacława. Utrzymali go potym Wielkopolanie a za jich przykładem różne księstwa czyli prowincje onych uzyskały.

Wnet był starosta kujawski, ruski. Na Rusi gdzie jeszcze kasztelanów nie było w Haliczu, w Sanoku należli się starostowie. Król Ludwik uzyskał pozwolenie pomnożenia liczby starostw to jest ustanowienia niższego rzędu. Prowincjonalni jako wyżsi i główni zwali się starostami generałami. Dla niższych oznaczano okręgi często bez względu na dawne kasztelanje lub existujący podział na ziemie lub powiaty. Za Jagiełły liczba starostów niższego rzędu wzrastała mocno, nietylko onych potrzebowały grody ale i wiele jinnych narodowych włości. Starostowie grodowi objęli dawny urząd kasztelański; a kasztelanowie zostali jedynie tylko dostojnikami senatorami.

W tym ostatecznym przejsciu z urzędu na dostojność, po grodach większych, obok kasztelana stanął starosta; po grodach mniejszych i mniéj znacznych różny los zaszedł. Zamiany kasztelana jakiego w starostę (jak mi się zdawało) przykładu niema, ale byli starostowie co się za kasztelanów poczytywali, gdy marzyli w senacie zasiąść. Grodowych liczba niedoszła liczby kasztelanów których urząd zastąpili. Niegrodowych liczba znaczniejsza nie w jednym zasiadłszy miejscu ujrzała kasztelanje umorzone; ale to zdarzyło się tam gdzie się pojawili starostowie niegrodowi, a ci byli jedynie dóbr narodowych dozircami: grodowi jedynie kasztelańską wyobrażali władzę.

Otrzymując król Ludwik, 1374 pozwolenie ustanowienia w Polszcze to jest w obu i w dziale kujawskim starostów dwudziestu trzech, miał oczywiście na myśli porządne w całym kraju grodów urządzenie. To się niestało, do tego nieprzyszło: generałowie tego niedopuścili; w końcu grodów było więcéj, a starostów gro-

Digitized by Google

dowych mniéj. W końcu, zasiadł gród w Wałczu, Pyzdrach, Koninie; w Piotrkowie, Przedeczu; w Sączu, w Stężycy i jindziéj gdzie czyli kasztelanowie byli niepewni jesteśmy bo się bytem swym niepojawili; zasiadł gród w Kościanie, Wschowie, gdzie kasztelanów umorzono. Było więcéj względu na obecny podział powiatów i ziem, niż na dawne kasztelanje. Ziemstwo téż podobnie się urządzało stosownie do rozwiniętego przygodami powiatów i ziem bytu, niemając względu na potłuczone dawne kasztelańskie powiaty. Rozturchanie tego rodzaju najsrożéj utrapiło Wielkopolskę.

XCI. Wojewodowie byli wyrazem politicznego podziału dzielących się księstw boć i Wielkopolska dzieliła się. Kasztelanowie zaś powiatowi byli wyrazem wewnętrznego administracijnego podziału. Zmieniać to często, powiaty drobić i zbytecznie mnożyć kasztelanów powiatowych niemieli książęta powodu. Najwięcéj byłoby powodów drobienia powiatów i mnożenia powiatowych kasztelanji w dziale kujawskim, a w nim właśnie najmniéj poróżnienia między kasztelanjami a pozostałemi powiatami: bo na piętnastu kasztelanach jakich na końcu miał, dziesiąciu powiatowemu odpowiada podziałowi; a jeśli z liczby téj piętnastu odejmiemy trzech Konarskich, którzy może po zgaśnieniu księstw odkryci i podniesieni zostali: dział kujawski w zupełności swéj mimo książęcych podziałów, dziwną stateczność okazuje.

Téj stateczności niezaprzeczamy Mazowszowi, całemu mazowieckiemu działowi. Miana kasztelanów bez wyjątku wszystkich odpowiadają nazwom ziem lub powiatów. Do liczby starodawnych grodowych kasztelanów nieprzybyło nic: tylko jich starodawne grodowe powiaty, na liczniejsze ziemie i powiaty podzielone zostały.

Ani Wielkopolska ani Małopolska takiéj stateczności nieokazują. Z czternastu kasztelanów małopolskich

Digitized by Google

w dziewiętnastu powiatach jest pięć co jich nazwę nosi Kraków, Sandomirz, Biecz, Czechów, Wiślica, Radom i Lublin (Oświecim też). W Wielkiéjpolszcze, z trzynastu kasztelanów co ostatecznie do senatu weszli, w liczbie dziesięciu urządzonych powiatów czterech swe nazwy w głównych miastach przechowane widzieli: poznański, kaliski, gnieźnieński, nakielski. — Starodawny tedy urząd grodowy albo poupadał zupełnie albo się do jinnych miast poprzenosił. W zmianie podobnéj mniéj utrapienia doznała Małopolska, niżeli Wielkopolska w któréj wre nierozwikłana szarpanina: chociaż Wielkopolska nieuległa tak mnogim na księstwa podziałom jak działy Kujaw lub Mazowsza.

Do rady do senatu, cisnęli się kasztelanowie mniejsi, niepowiatowi, po zamkach i zameczkach siedzący. Gdy z takowych jimiennie szukamy jakich: w Mazowszu niepodchwytujemy żadnego; w Małéjpolszcze niedostrzegamy można powiedzieć żadnego: boć przecie Berwald, Czorstin, Olsztin i tym podobne zameczki miały kasztelanów, a ci na widni jinnéj służby niewystępowali. Ze wszystkich w Małéjpolszcze ukazujących się kasztelanij jedna w Brzesku ustała gdy jéj urząd do Proszowic przeniesiono. W dziale kujawskim choć z Pakościa i z Bolesławca ukazali się dorywczo strażnicy zamków, niemożemy jich pomawiać o dobijanie się radnéj dostojności. Niesądzę aby gdziekolwiek Konary powiat stanowić miały; niema nawet poszlaki czy jaki gdzie w których Konarach zamek stał: w Konarach przecie całe późno wykryły się kasztelanje.

XCII. Cały tedy ów nacisk kasztelanów mniejszych do senatu cisnących się z senatu rugowanych, wypychanych, ciąży na Wielkiéjpolszcze. Trzynastu z nich utrzymało się w kole senackim a do dwódziestu poszło precz. Z tych dziesięciu, czynnie i świetnie w przeszło dwu wiecznym ukazywało się zgiełku, a jich posada jich

Digitized by Google

zameczek, jich powiat i gród zatarty został. Bo z tych umorzonych bezwątpienia byli co swój powiat mieli. Takimi być musieli to jest distriktowemi, powiatowemi, drożyński, gdecki, ostrowski, starogrodzki, żniński, a gdzie Ostrów? gdzie Starogród? niema śladu. Wojscy zamkowi, drobni kasztelani w Wielkiéjpolszcze tłumnie się cisnęli do rady, do dostojnego znaczenia, jest to niezaprzeczona rzecz: ale w liczbie przeszło trzydziestu jacy się migają, znaczna jest jilość tych co gród, pewien obręb lub powiat miała: tak już można mniemać że przed wieki wprzód Wielkopolska na liczniejsze podzielona była powiaty aniżeli późniéj gdy sobie starościńskie pourządzała grody i ziemstw powiaty.

Umorzenie mnogich kasztelanij o rajectwo goniących ostatecznie nastało między 1370, a 1390 jile to dzisiejsza jich znajomość przemawia: bo z kasztelanów Uścia, Radima, Gdecza, Drożyna, Starogrodu, ostatni ukazują się 1339, 1366; z Bnina, Dupina 1379, ze Zbąszyna 1382.

Umniejszenie to dla Wielkiéjpolski dolegliwe było, ale nieodzowne, zaszło bez trudu. W wynikających z tąd nowych rozporządzeniach, koléj i przodkowanie zmieniało się. Kiedy w roku 1294 Kelejus z Santockiéj kasztelanji (grodowéj, powiatowéj) szedł na zbąszyńską, to postępował wyżéj tak jak następnie 1295 gdy na gnieźnieńską przechodził. Zbąszyńska kasztelanja przecie umorzoną została, a Santocka pozbawiona powiatu, grodu i zamczyska swego na senatorskiéj rozsiadła się ławicy. Domarat 1413 z bieckiéj kasztelanji szedł na wojnicką, a potym 1434 wyżéj na lubelską, kiedy późniéj lubelska, na szóste krzesło niżéj od wojnickiéj strąconą została.

Ostateczne umniejszenie liczby kasztelanów miało miejsce za Jagiełły. Została jich jednak liczba znaczna. Jako mniejsi siedzieli w drugim rzędzie. Niepewność

Digitized by Google

jich liczby umniéjszającéj się, sprawiała niekiedy, że gdy się tłumnie zjechali nieznaleźli dla siebie przygotowanego siedzenia, przysiadając się tedy jak było można, może kiedy w braku ławy użyli na prędce drążka: z tąd drążkowemi jich nazwano.

XCIII. Kiedy Litwa z Polską się łączyła wydarzało się że wojewoda lub kasztelan jaki z Litwy zawitał do senatu polskiego. Dorywczo udzielano mu krzesła. Wreszcie z saméj Polski z różnych jéj części, jeszcze czas jakiś z powodu Mazowsza mianowicie niezupełność trwała i koleji niestateczność oczekująca ostatecznego przepisu.

Między latami 1426, a 1506, sejm czyli senat w sejmie zasiadał zwykle następującym porządkiem (statuta Łaskiego fol. CXLI vol. leg. p.).

Castellanus	Krakoviensis	Castellani:	Brestensis
Palatini:	Posnaniensis		Vojnicensis
	Krakoviensis		Vladislaviensis
	Sandomiriensis		Dobrinensis
	Kalissiensis		Biecensis
	Siradiensis		Landensis
	Lanciciensis		Zawichostensis
	Brestensis		Szremensis
	Vladislaviensis		Rospirensis
Castellanus	*Vilnensis*		Małogostensis
Palatini:	*Trocensis*		Naklensis
	Leopoliensis		Sandocensis
	Podoliae		Polanecensis
	Plocensis		Kamenensis
	Cernensis		Czechoviensis
	Belzensis		Kruszvicensis
Castellani:	Posnaniensis		Kovalensis
	Sandomiriensis		Bidgostensis
	Kalissiensis		Rogosnensis
	Lublinensis		Ripinensis
	Siradiensis		Konariensis
	Gneznensis		Plocensis
	Lanciciensis		Varsaviensis.
	Sandecensis		

Digitized by Google

A prócz posłów dostojnicy nadworni i reprezentanci miast Krakowa, Poznania, Sandomirza, Kalisza, Lwowa.

Kiedy więc przyszło do ostatecznych rozporządzeń i do unji 1569, już nie umniejszano zmniejszonéj liczby kasztelanów, ale ją pomnażano nowo kreowanemi kasztelanami senatorami, po województwach i ziemiach z których senatorów ukazywał się niedostatek. Starosta halicki, sanocki niemogli dla Rusi wyobrażać senatorów; kasztelanowie haliccy, sanoccy z jinnym senat pomnożyli.

Po dwustuletnim zmiennym obyczaju liczba jich i koléj siedzenia dostatecznie oznaczoną została i w niczym w następne wieki wzruszoną niebyła. Unja Litwy z Polską, plącząc wyższe krzesła nowo przybyłymi senatorami, nienaruszyła w niczym kasztelanów mniejszych siedzenia, albowiem jednoczące się prowincje kasztelanów mniejszych niemiały. Dopiero w r. 1768 w jednym rzędzie wzruszeni zostali, gdy nowo ustanowiony kasztelan mazowiecki podsiadł przed sandeckim i stanął na czele kasztelanów mniejszych. A r. 1775 jeszcze jim trzech nowych na końcu przybyło dla prowincji małopolskiéj i ziem ruskich ustanowionych, to jest: Łukowski, Zytomirski i Owrucki.

Kasztelan mniejszy w senacie był równy senatorowi pierwszego rzędu. Za senatem niczym niebył ściśniony, mógł posiąść i sprawować wszelkie godności i dostojności i nadworne i ministerja, mógł nawet bez zrzekania się swéj senatorskiéj dostojności, posłować, w kole rycerskim, w jizbie poselskiéj zasiąść. Jeden z pomiędzy nich marszałkował primasowi.

Bruxella, 7 sierpnia 1855.

Digitized by Google

HERBY
W POLSZCZE.

Nobilitas sola est, atque unica virtus.

Juvenal. satyra VIII, 20.

nul n'est vilain, fors par ses vices;
noblesse vient de bon courage,
car gentilesse de lignage
n'est pas gentillesse qui vaille
si la bonté de coeur y faille.

Jean clopinet de Mehun, mort 1364.

Digitized by Google

Digitized by Google

HERBY
W POLSZCZE.

WSTĘP.

I. Udzielając w roku 1826 Łukaszowi Gołębiowskiemu mych notat do jego dzieła o dziejopisach polskich, co do herbów rycerstwa, i heraldycznych pisarzy, wyraziłem się sposobem jak następuje:

Niemało do historji przydatne dzieła opisujące herby rycerstwa i familij rodowitość, nie tak jakby należało utworzone zostały. Księgi historiczne pierwszą wprawdzie jich zasadą co do znakomitych osób. Lecz kiedy obok tego i publiczne i familijne archiwa dla piszących herbarze były otwarte i w nich wszystko widzieć, ze wszystkiego czerpać mogli; gdyby niepowodowało znaczną jich częścią same tylko pochlebstwo możnym i chęć tworzenia bohaterów lub świętych osób jak największéj liczby; gdyby prawdę tylko wynajdywać i prawdę jedynie śmieli pisać, a zwracali oczy nie na same tylko bitwy lub świadczenia klasztorom: jileżby dociekania jich niesprostowały omyłek w latopisarstwie lub opowiadaniu czynów, jileż ciekawych nieznajdywalibyśmy tam szczegułów do wyjaśnienia zwyczajów

Digitized by Google

i obyczajów narodowych, oddania prawdziwéj zalety lub nagany tym którymby należała sprawiedliwie.

Wszakże wyznać to potrzeba, że kritika historiczna, albo nic niewspierała w tego rodzaju poszukiwaniach, albo zbyt mało. Dwa tu względy były do rozważania: wywód genealogji czyli rodu i herbu. Te dwa względy od razu stały się przedmiotem badań, może już w XIV, a daleko bardziéj w XV wieku. Wtedy pierwsze domy przybierając zaszczytne od posiadanych jimion lub praw swojich nazwiska, przestrajając herby, zapatrywały się na obyczaj rycerstwa zachodniego, a sięgając pamięcią naddziadów swych, do nich nowo przybierane zaszczyty przenosiły, domysłem, fikcją niekiedy dowcipną, a często prostem i niezręcznym zmyślaniem, tworzyły początki rodu swojego. Jinne rodziny tymże herbem zaszczycone do tegoż przypuszczone herbu, również tymi cieszyły się wywodami. Jinne z herbami odmiennemi, albo skromnie na własnych klejnotach i zasługach polegały, albo dalszego czasu, do nowych tego rodzaju wynalazków oczekiwały spokojnie. Widać to w kronikarzach i dziejopisach Długoszu, Kromerze, Bielskim, żeśmy niemieli tych dojrzałych heroldij, które stanowiły rycerską na zachodzie wyszukaność i oznaczały heraldiczne przepisy: ale pilniejsza rozwaga wiążąca w jedność płody heraldiczne owego wieku, łatwo dostrzega, że niezawodnie był pewnie jeden, który ogólne w téj mierze w XV wieku rzucił zasady, których się pierwsze domy chwyciły, które kronikarze powtórzyli, a dalsi heraldiczni pisarze rozwijali. U wszystkich jest niewiadomość heraldicznych zasad, u wszystkich pewna łatwowierność i ciągłe powtarzanie tego, co już pierwéj powiedziano; u wszystkich parada filologiczna występuje; u jednych cokolwiek więcéj okazuje się poszukiwania i odwoływania się do źrzódeł, aktów, do-

Digitized by Google

kumentów; u jinnych przybywa nowych coraz wymysłów i panegirycznych dopisków, a nadewszystko w późniejszych XVII wieku heraldicznych pisarzy.

Z opisywaniem herbów, wyprzedził heraldycznych pisarzy *Długosz*, pobudził *Kromera* do obliczania takowych, *Bielskiego* do podobnegoż onych opisywania. Pierwsze to heraldycznych rzeczy początki, rozwinął należycie Paprocki.

II. *Bartłomi Paprocki z Głogol*, urodzony 1543, zmarły 1614 prawdziwie heraldyczny pisarz, jak w Polszcze, tak w Czechach daje heraldycznemu piśmiennictwu początek. Dzieła do tego należące są(1).

Panosza to jest herby znakomitych familij województwa ruskiego i podolskiego, z załączeniem wierszy na każdy herb. Znajdują się tu wizerunki polskich królów, z jich opisem wierszami; podobnież i wojewodów wołoskich, jako też niektórych greków i rzymian znakomitych; w Krakowie u Macieja Wirzbięty 1575. Dzieło niezmiernie rzadkie(2).

Gniazdo cnoty, zkąd herby rycerstwa sławnego królestwa polskiego, w. księstwa litewskiego, ruskiego, pruskiego, żmudzkiego, mazowieckiego i jinnych państw do tego królestwa należących, w Krakowie u Andrzeja Piotrkowczyka 1578 in folio.

Herby rycerstwa polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone, w Krakowie u Macieja Garwolczyka 1584 in folio.

---

(1) Paprockim zajmowało się wielu pisarzów naszych. Ostatecznie z głębszem rozpatrzeniem się w dziełach jego Wacław Alexander Maciejowski, w przeglądzie naukowym z roku 1845, p. 104 i następne (tego niewidziałem), oraz w dziele swym, wartości nieocenionéj: piśmiennictwa polskiego t. I, p. 573—619. — Szczęśliwie na czas przyszło, ubogaciło moję heraldyczną sprawę.

(2) Maciejowski mówi że Panosza po raz pierwszy opisaną była w bibliotece warszawskiéj 1842, II, p. 693, z exemplarza który posiada Kazimirz Stronczyński.

Digitized by Google

W drugim z tych dzieł wizerunki królów od Lecha do Batorego, są takie jak u Miechowity. Herby są wyliczane chronologicznie jak który za którego monarchy do Polski się zjawił. Przy herbie każdym szereg osób do tego herbu należących. Są przytym herby województw i miast.

W trzecim dziele powiększył i przerobił Paprocki poprzedzające. Rzadko się gdzie najduje całkowity exemplarz. Wydzierał każdy i chował, gdzie była o nim wzmianka; jinny jeśli pomiędzy miejskiemi urzędnikami Krakowa przodek jego był położony niszczył tę kartę, ażeby za mieszczanina niebył poczytany; równie kiedy mu w czem ta księga niebyła dogodną starać niektóre herby przedrukować. Ztąd trafia się widzić dwojakie tego dzieła exemplarze, jedne czyste jak były 1584 wydrukowane; jinne przerobione kart niektórych przebiciem i dodaniem wielu jinnych dodrukowanych (3). — Niepomnę co nas spowodowało do przypisania obcym przedrukowywanie i dodrukowywanie kart niektórych. Słusznie Maciejowski twierdzi że to się stało własnym Paprockiego zachodem; a jeśli są exemplarze z niejednostajną liczbą kart zmienionych, Paprocki zachód podobny parękroć ponawiać musiał. Te odmienione lub dodane kartki, Niesiecki stromatami Paprockiego zwie.

---

(3) Są podobne w bibljotece publiczn.éj (przy uniwersytecie warszawskim będącéj) exemplarze w których najdują się przedrukowane str. 47, 87, 129, 161, i trzy następujące, 170, 189, 190—207, 209, 277, 285, 297—300, 317, 335, 365, 480—484 i nienumerowane 489, 564, 565 dwa razy numerowane, i 653 (Gołębiowski o dziejop. pol. p. 195). — Maciejowski rozpatrując w tychże exemplarzach, téż same odmiany i dodatki dostrzega (piśmiennictwo pol. t. I, p. 590): dodaje przytym że Józef Muczkowski (hist. lit. Wiszniewskiego VII, 509) w widzianym przez siebie exemplarzu więcéj takowych nalazł.

Digitized by Google

Paprocki czerpał z Długosza, z kościelnych i sądowych aktów i dokumentów, tudzież z krajowych metrik, z monumentów, przywilejów i tradicji czyli wspomnień rodzinnych (4). Pracował dużo i długo swe trudy uzupełniał, prostował. Przytaczając fabuły między ludźmi pospolite, niemi się też niekiedy posługiwał. Niesłuszna byłoby przecie wymawiać mu niedostateczność w powoływaniu się na dokumenta. Nie tak to łatwe dzieło przetrząsać archiwa, do nich otwarty mieć przystęp.

Był to pisarz niezmordowany; zniewolony z Polski ustępować przeniósł się do Morawji i Czech do których się po razy kilka udawał; gdzie spieszył się z wydawaniem herbarzów morawskiego, czeskiego i szląskiego, które na język czeski przetłomaczone i wydrukowane były.

Zercadło sławnego margkrabstwy morawskiego, w Ołomuńcu 1593.

Diadochos, id est successio kraluw czeskich, w Pradze 1602, z ulotnych złożone pisemek.

Sztambuch slezsky, w Bernie 1609.

Słabszéj to wartości dzieła i dużo niższe od tych co wypracował dla Polski. Niemiał dostatecznych wiadomości o familjach tamtych krajów, dla tego wiele polskich rodzin z tymi krajami związki mieć mogących, mianowicie ze Szląskiem, do tych herbarzów powciągał. Wszakże i Czechom do heraldycznych trudów on pierwszy wrota otworzył.

III. Herby rycerstwa polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone, niegdy przez urodzonego Bartosza Paprockiego zebrane i wydane, roku pańskiego 1584

(4) Lubo to rzadko, mówi Maciejowski, bo tylko przy niektórych z najstarszych (Topór, Starykoń, Półkoza), tudzież przy nowszych rodach (Tęczyńskich, Firlejów) czyni (piśmien. pol. t. I, p. 591).

Digitized by Google

w Krakówie u Macieja Garwolczyka; a teraz znowu świeżo przez urodzonego *Stanisława Baranowskiego* z Rzeplina z wielką pilnością przepisane, z przydatkiem niektórych familij przedtym opuszczonych, etc. w roku pańskim 1635. Taki napis nosi rękopism bibljoteki załuskich w Petersburgu, który Maciejowski oglądał i o nim wspomina, dodając że dalszym dzieła Baranowskiego ciągiem jest rękopism *Theofila Butka, (Rutka)* origines stemmatorum polonorum, z którego czerpał Niesiecki, a który również najduje się w bibliotece załuskich w Petersburgu.

W rękopiśmie też pozostaje rzecz o herbach litewskich *Kojałowicza*, z którego też Niesiecki co mógł to wyczerpał. Czacki posiadał dwa autografy które przeszły do bibljoteki puławskiéj. — Wydał Kojałowicz: fasti radziviliani Vilnae, typis academicis soc. Jesú 1653 in 4to, z których widać że archiwów niezwiedzał pewnie do nich przystępu niemiał.

Wychodziły przecie w druku heraldiczne dzieła; kronika *Bielskiego* przystrojiła się herbami. *Jan Lew Herbult* dobromilski syn Szczesnego w młodych leciech wydał artes dobromilienses, naukę dobromilską, w Dobromilu 2 kwietnia 1613. Na początku są przysłowia, daléj wierszem zdania filozofów, anekdoty po polsku i po łacinie, a naostatek od 108 stronicy abecadłowie w texcie lub obok zamieszczone są polskie na drzewie ryte herby. Jest exemplarz u Tarnowskiego w Dzikowie (5).

Ogromniejsze dzieło wygotował *Szymon Okólski*, zmarły 1654, we trzech tomach in folio: orbis polonus, Cracoviae, apud Franciscum Caesarium, 1641. Czerpał z Paprockiego. Pochwalne opisy nadto rozszerzyły to dzieło. W starożytnym wywodzie herbów

(5) Ksiąg bibliogr. ksiąg dwoje t. II, rozdz. 58.

Digitized by Google

mnóstwo baśni. Zwykłym heraldików losem zarzucano mu nienawiść dla jednych, pochlebstwo dla drugich, a nawet przedajność. Dzieło jego wielu mając nieshętnych, o mało wyrokiem tribunalskim nie skazane na spalenie. Obok Paprockiego ma zaletę gdy się na dokumenta powołuje, choć niekiedy fałszywe przytacza.

Wacław Potocki, w dziele swym: poczet herbów, w Krakowie, u Mikołaja Szedla 1696 in folio, Okolskiego naśladował, z niego wyciągi czynił, wiązaną mową rodowitość wychwalał, niewiele rzecz pomnożył.

Rzecz o herbach, heraldika, zamieniła się w apologje i pochlebstwa. Szukać jéj trzeba pod owe czasy w mnogich panegyrikach, w kazaniach pogrzebowych, w dedikacjach przeładowanych konceptami (5).

IV. *Kacper Niesiecki*, zmarły 1743, wydał dzieło pod tytułem: korona polska, 4ry tomy in folio, we Lwowie 1728—1740. Przeładowane opowiadaniem i wyliczaniem cudownych lub nadzwyczajnych zdarzeń, pobożnego i dobroczynnego życia, wiadomością o fundacjach. Niemógł się zdobyć Niesiecki na to, aby

(5) Więcéj dla rodowodu, dla genealogji niż dla heraldiki interesowne bywają szczegułowe domów wysławiania. — Dom Sobieskich wychwala *Sartorius* scutum Sobescianum, Thorunii 1691 fol. a potem *Stanisław Wojciech Chrościński*, w księdze: clypeus serenissimi Joannis III, Brigae 1717. — Sapiehów, *Antoni Aloizy Misztołt*, w historia illust. domus sapiehanae Vilnae 1714; a później *Kognowicki* w trzech tomach in 4to wydając. życia Sapiehów; w tenże i tablica sztychowana niemałego rozmiaru. — Leszczyńskich *Kazimirz Wieruszowski*, wystawia w dziełku: Europa in serenissima Leszczynsciorum domo, Francofurti 1718 in 8o. — Jest ogromna sztychowana tablica wywodząca Brühla z domu Tęczyńskich. — Jest wiadomość genealogiczna rodziny Brzostowskich po polsku i po francusku, przez *Pawła Xawerego Brzostowskiego* 1776 i 1797 referendarza wielkiego księstwa litewskiego 1776 i 1797 ogłoszona. — Jest podobnie, bardzo ciekawa o rodzinie Szantyrów, wiadomość przez prałata *Szantyra* ogłoszona.

Digitized by Google

wszędzie co do osób albo rodzin dostatnie uzupełnić wiadomości, ale wyczerpując z druków i rękopismów wszystko co przed nim powiedziano, zebrał także mnóstwo wiadomości, które nieraz zdrowo ocenia, jakich nikt przed nim i po nim jeszcze równie zgromadzić niezdołał. W tym nietylko z zapomnienia wydobuł i odkrył związki bardzo wielu domów i rodzin, ale razem, pomimo nieodzownych w tak ogromnéj pracy omyłek, dostarczył, pospolicie bardzo dokładnych szczegułów o urzędnikach, jich zasługach publicznych w rzeczypospolitéj, i znamienitych w kraju pisarzach.

Opieszałości w dostarczaniu sobie materjałów doznał, zawodu niekiedy w udzielonych objaśnieniach, a potem skarg, prześladowania, manifestów w grodzie krasnostawskim, żałoby do generała jezuitów, co mu życie skracało. Wykończył jednak ogrom pracy niezmiernéj.

Niestrudzony téż w zabiegach naukowych *Józef Alexander Jabłonowski* wydał dwa dzieła, jedno heraldiczne, drugie genealogiczne.

Heraldika, to jest osada klejnotów rycerstwa i wiadomości znaków rycerskich, dotąd w Polszcze nieobjaśniona, we Lwowie 1742; a poprawniejsze i obszerniejsze wydanie 1748 in 4o z tablicami objaśniającemi stopnie pokrewieństwa, rzniętemi na miedzi. Wiele tu jest ciekawych wiadomości o heraldice polskiéj: czuł Jabłonowski że heraldika w Polszcze niebyła objaśnioną, mimo wspaniałych dzieł heraldicznych nie była znaną.

Tabulae genealogicae jablonovianae, Amstelodami 1743 in folio maximo. Przedrukowane w Warszawie 1749. Zapewna tituł, a może niektóre tablice mniejsze. Są to tabulae jablonovianae dla tego że Jabłonowski był onych zdziełcą i wydawcą: obejmują licznych domów polskich genealogje. Ogromne, często z wielu

Digitized by Google

arkuszy polepione tablice, wyobrażają genealogje, bardziéj uzupełnione aniżeli u Niesieckiego.

Niestrudzony był Jabłonowski w swéj naukowéj pracy, wiele się dla geografii przysłużył, nie mało pierwotne dzieje krajowe, przezeń były poruszone, a najwięcéj genealogiczno-heraldiczne. Jabłonowski więcéj jak ktokolwiek przed nim i po nim o heraldice piszący, heraldiczne znał i rozumiał prawidła; z tąd jego w heraldice obserwacje mają nie małe zalety i zasługują na większą od wszystkich jinnych rozwagę, aby w nich co trafne rózpoznać, co mylne odrzucić. Ale Jabłonowski więcéj jak kto bądź z wymysłami genealogiczno-heraldicznemi, w drugiéj XVIIgo wieku połowie tworzonymi oswojony, wszystkie o ktorych wiedział, sobie przyswajał i w swoje dzieło tablic genealogicznych wciągnął. Z tąd genealogie dawnych przed XVI wiekiem czasów, są u niego różniące się od jinnych pisarzy, są zupełniejsze, ale razem fałszywsze; wieków późniejszych zaś kompletniejsze, pewniejsze i daléj pomknięte.

V. *Stanisława Duńczewskiego*, herbarz wielu domów korony polskiéj i wielkiego księstwa litewskiego, 1757 in folio dwa tomy. Uzupełnić i poprawić Niesieckiego, zakładał sobie, mało wszakże uczynił, ani ma zaszczytu z jasnego wykładu, ani lepszego doboru, chociaż go skracał, z niego wyciągał.

Benedykta Chmielowskiego, zmarłego 1763, zbiór krótki herbów polskich i wsławionych cnotą i nauką, mężów, w Warszawie, u Grölla, 1763 in 8vo. Wyciąg z Niesieckiego niektórych jimion, ale nietrafny bo i bajeczne wywody mieści i wiele rzeczy błahych, a lepsze opuszcza.

Wacław Warszycki; jimion herbowych z urodzenia szlachetnego wyrachowanych summarjusz, w Gdańsku, 1782. W jednéj części opisy herbów, w drugiéj summarjusz jimion, czyli nazw mieści.

Digitized by Google

Evaryst Andrzéj Kuropatnicki: wiadomość o herbach domów szlacheckich w koronie i wielkim księstwie litewskim, u Michała Grölla, 1789, cztery części. Wymienia wszystkich z których co korzystał, dokłada co może; mieści szlachtę inflancką, książąt litewskich, kawalerów maltańskich w Polszcze i legitimowanych w Galicji i Lodomerji.

Wincentego Wielądka, heraldika, w Warszawie, u Piotra Zawadzkiego 1794—1796 tomy I—V in 8vo. Niewszystkie familje obejmuje, cokolwiek onych tylko. Ponieważ Wielądko żył późniéj, aniżeli Jabłonowski, a zatym pozyskał o wielu familjach daleko obfitsze notaty. Praca jego jaką podejmował, była przedmiotem zarobku. Lubo wiadomości ogólne o herbach wyciągnął z Jabłonowskiego, niedokładnie je powtórzył, bo téj rzeczy nieznał, nie posiadał tak dokładnéj znajomości jak Jabłonowski. Rozpoczynając swe dzieło heraldiki, miał na celu, bądź zastąpić Niesieckiego, bądź uzupełnić go. Ale ogromne to przedsięwzięcie, zaraz po wydanych literach A, B, C, zmieniło swój plan. W ostatnich tomach resztę zawarł liter, wymieniając te rodziny i herby, o których w poprzednich herbarzach niebyło wzmianki. Daleki od tego aby ten przedmiot wyczerpał: ale kto go o co prosił, kto umiał zjednać sobie pióro jego i dostarczyć mu jakichkolwiek materjałów i resursów, to Wielądko chętnie dopełniał i do dzieła swego zaszczytnie przyjmował; a dokładność, obszerność i panegiriczność tych cząstek, rozmajita.

Piotra Nałęcza Małachowskiego: zbiór nazwisk szlachty, z opisem herbów, Lublin, u trynitarzów, 1805 in 8vo zamyka dość długi szereg pism heraldicznych. Pierwsze wydanie dzieła tego było 1790 w Łucku w dominikańskiéj drukarni. W drugim błędy jak

Digitized by Google

najtroskliwiéj starał się poprawić: niepotemu była drukarnia. Spis to jimion szlacheckich najzupełniejszy.

Chcąc o herbach i heraldice polskiéj pisać, należałoby mieć przed sobą wszystkie te dzieła, ażeby wzrost i przeobrażanie się pojąć należycie rozpoznać. Miałem takowe kiedym marzył rozpoznanie to, a tym końcem w 1827 zbyt skwapliwie załączoną tu herbów tabliczkę wygotowałem. Od owego czasu minęły lata. A kiedym nareszcie zasiadł 1845, 1846 nad skreśleniem wiadomości o herbach: niemiałem jich. Jeden mi tylko Niesiecki służył, w Lipsku 1839, 1846 wydany, zachodem *Bobrowicza* dodatkami ubogacony, nietyle heraldicznemi co rodzinnemi, dla których weszło to wszystko co Wielądko ogłosił, co Kuropatnicki i Małachowski obliczył, co *Krasicki* podopisywał, i cokolwiek tego co Bobrowiczowi niektóre rodziny z siebie dostarczyły. Aże Niesiecki swych poprzedników wyczerpnął, i cale starannie na nich się powołuje: a zatym w dziele jego powinienem był znaleść cale światło, za jego pośrednictwem rzecz rozpoznać i objaśnić.

VI. Rozpatrując się w nieoszacowanem dziele *Niesieckiego*, napotyka się ustawicznie, niemal każdego herbu, początek cudzoziemski, upewnienia o przybyciu jego z obcych krajów; a przytém, nieledwie każdéj znakomitszéj i sławniejszéj w dziejach rodziny, początek obcy, Polszcze przyswojony: jakby stan rycerski i obywatelstwo polskie było jedynie napływem i zlewkiem różnorodnych żywiołów i pokoleń, a klejnot szlachecki, zupełnie cudzoziemskim tworem.

Pilniejsza rozwaga dla znawców heraldiki odsłania dziwne heraldiczne w tym tworze zjawisko, pełne niesforności. Język polski, w jinnych razach pełen mocy, zwięzłości, męzki, pewien swych myśli i wyobrażeń, gdy się zapędza w heraldiczność szlacheckiego klejnotu, staje się rozwlekły, chwiejący się w niepę-

Digitized by Google

wnościach, w pojęciach i wyrażeniach nieustatkowany, wątły, w gadulstwie zbabiały, a on sam i klejnot szlachecki wydają się być raczéj przedrzeźnianiem heraldiki, niżeli rzeczywistym heraldiki owocem. Znawca heraldicznéj sztuki, strapiony tym dziwolągiem, nic dziwnego jeźli gniewny od niego swe oko odwróci.

Powiedzmy mu jednak, że potworność jaka go razi, zasługuje na rozpoznanie i zgłębienie. Tyle w niéj jest jistoty, że powstała z natchnienia i powodu obcego, na własnym jednak żywiole; przerodziła się tedy w coś zupełnie własnego; że roślina obca nie na swéj ziemi posadzona, jinnego rodzaju sokami napawana, w jinną wyrodziła się i dostarczyła nowéj odmiany, wielce od jinnych odróżnionéj, a silnie i mnożnie rozkrzewionéj (6). A ponieważ ona jest rzeczywiście przeobrażonym płodem heraldiki krajin zachodnich, żeby przeto przeobrażenia zarodek i rozwinienie poznać, wprzód wypada zwrócić oko na powstanie i udojrzalenie heraldiki zachodnich krajin niewchodząc w drobiazgowości sztuki, że tak mówić można w naukowe kluby wziętéj: dotknąć tych jéj stanowisk które dla przerodzonéj w Polszcze rośliny płodnych ziarn dostarczyły.

II. POWSTANIE HERBÓW.

VII. W każdym wieku niemal w każdym kraju na kuli ziemskiéj, dają się dostrzegać znaki, bądź od

(6) *C'est à quoi, il faut prendre garde quand on veut blasonner les figures extraordinaires des armoiries des pays étrangèrs: il faut tâcher d' apprendre les noms qui leur sont propres, pour ne pas tomber dans les erreurs de certains blasonneurs qui prennent souvent des figures pour ce qu' elles ne sont pas.* — To prawidło więcéj niż w jakim razie, heraldycy na pamięci mieć powinni rozpatrując herby Polskie: a tem więcéj, że sama Heraldyka Polska tego na baczeniu niemając, nie jedno w co jinnego wyrodziła czyli przetworzyła.

Digitized by Google

osób pojedynczych, bądź od całych rodzin i pokoleń, dla odróżnienia osobno używane. U starożytnych Greków, miasta i rzeczypospolite, miały swe miejscowe, religijnością lub podaniami uświęcane znaki, odróżniające każde, a między nimi powinowactwa i przymierza okazujące. Greccy rzeźbiarze na monetach, na pomnikach swe znaki kładli, jakby pieczątkowe lub herbowe znamiona. Mocarze greccy, niemniéj podobnemi opatrywali się znakami. W Afryce pokolenia różnych szczepów, w nienawiściach wzajemnych zawzięte, wykalają różnobarwne, na czole i po ciele niezatarte znamiona, klejnoty rodu, piętno jich, obcem przymięszaniem nieskażoną krew widomie odznaczające. W rzeczypospolitéj rzymskiéj, stan rycerski, na pierścieniach nosił rodzinne znaki, pieczątki; takież mieścił na pieniądzach i strojach. U Gallów i jinnych północy ludów, chorągwie i tarcze nosiły znaki pokoleń lub osobiste. Było to wszystko coś nakształt, na podobieństwo herbów, jakimś wizerunkiem, z którego heraldyka urodzić się mogła, ale nie było herbem i herbami nazwane być nie może, bez popełnienia usterku biorącego jedno za drugie.

Początkowe znaki rodzin rzymskich przetrwały do zgaśnienia państwa i przeniosły się niejako do barbarzyńców w prowincjach osiadłych i prowincje w nowe państwa zamieniających. Chrześcjaństwo zacierało poniekąd nimi, przyduszało starodawne za pogańskie i bezbożne poczytywane znaki, na miejsce których występowały krzyże, chrismony, naczynia kościelne, znamiona dostojności kościelnych, wizerunki świętych z jich attribucjami, z kluczami świętego Piotra, z mieczem świętego Pawła, z bykiem świętego Marka i tym podobnie. Przy tworzeniu się feudalności u Franków od 888 roku, różnym sposobem poczynały się na nowo wynurzać od niemałego czasu w zapomnienie zagnane

Digitized by Google

zgasłego pogaństwa znaki. Podnoszący one, stawał się miły ludowi, bo nimi obudzał od chrześcjaństwa potłumione rozrywki z zabobonami połączone, wskrzeszał godła, pod któremi toczyła się długa zeszłych wieków pomyślność. Pany świeckie i duchowne, mieścili je na swych chorągwiach, budowach, tarczach, pieczęciach, monetach, jako znamiona swych hrabstw lub diecezij. Pobratały się i pomięszały z chrześcjańskiemi, głowa celtycha jako znamie arcy-biskupstwa chartreńskiego, gałązka druidyckiéj jemioły, potworne zwierza i symboliczne znaki, jako godła miejscowe. Z tego rodzaju znakami, ruszyli 1099 na wojny krzyżowe rycerze, dla odzyskania Ziemi świętéj. Wnet każdemu, niedość było ciągnąć za godłem na chorągwi rozwiniętém, każdy sam starał się swém własném odznaczyć. W dalszych czasach, krążąc po świecie żelazem i przyłbicą pokryty, to dla czyszczenia krajin z łotrów, to walcząc w ubijatykach barońskich, to spiesząc gonić w szrankach turniejów, przybierał na tarczy godła swego znaki (*dévise*), na zbroji udzielone barwy od płci niewieściéj, którą czcił, dla przypodobania się któréj, szukał w krwawych zawodach, jeżeli nie blizny to guzów. Franki i Normandy, Lotaringi i Belgi, dawali pierwszy do wszystkiego popęd, a Hiszpanja, Włochy, Niemcy, każdy kraj na swój sposób jich obyczaj rozwijał. W Hiszpanji, Francji i w Niemczech, szczególniejszym sposobem uroczystości nabrały, turnieje.

W koleji tego rodzaju zawodu, tworzyły się i urządzały herby, tak krajów, jak pojedynczych osób i rodzin. Potrzeba było na to czasu, aby się mogły do pewnéj rozwinąć zupełności, wydać jawnie myśl co je tworzyła, zasiedlić się wszędzie: i czasu niemałego. Zarodki do tego, zdawna rzucone, rozpładzać się poczęły w wieku XII. Godła miejscowe wzięły postaci herbów miast, prowincij, gmin, krajów, państw. Orzeł

Digitized by Google

i lew, godła panowania i mocy, rozerwane zostały w herby licznych księstw, królestw, państw, wyprzodkowały przed jinnymi chrześcjańskimi lub z przestarzałych znaków wynikłemi herbami. W ubijatykach barońskich, podobnież godła chorągwi i tarcz, poprzybierały postaci herbowe, w XIII i XIV wieku wiodły rycerzy do walki pod hasłem bojowém (*cri de guerre*). Szykując się pod proporce stronnictw walczących, rycerze, kumali się nieraz z przywodzcami boju, zmieniając swe herby, godła i hasła.

VIII. Herby na tarczy herbowéj (*écu, écusson*), już były we XII wieku, bo w tym wieku we wszystkich krajach, w pieczęciach ukazywać się zaczynają; na stęplu zaś pieniędzy, we Flandrji i Brabancji zrazu (7), z początkiem zaś w. XIII, w Lotarygji; wnet w tymże wieku po różnych hrabstwach Francji, a następnie daléj (8).

Niestateczność godeł w postaci herbowe zmienianych, powoli dopiero, ustać i ustatkować się mogła, a właściwie wiek XIV, albo jéj koniec położył, albo ją w kluby wziął. Przyczyniły się do tego turnieje. Z dala ciągnących na nie rycerzy, poznawać było można, po barwach i herbie. Sam zbroją i szyszakiem pokryty, zarzucał

---

(7) Na małych pieniążkach hrabi Flandrji Filipa z Alzacyi 1168—1180 i jednego z Henryków książ. Brabancji 1190—1260 Lew jest godłem tych tarczy herbowych.

(8) *L' antiquité des armoiries* (mówi koło roku 1710, w elementarnem heraldyki dziełku *Menestrier*), *ne remonte qu' à sixcens ans tout au plus, parce que ce ne fut qu' à l' onzième siècle* (ma być *douzième*, bo 1700—600—1100), *que les armoiries commencèrent à se fixer. On portait auparavant des figures sur les cottes d' armes et sur les bouoliers: mais ce n' etaient que de dévises personelles et de fantaisie, que chacun prenait et quittait comme il voulait, elles n' etaient pas donc des marques de noblesse comme à present.*

Digitized by Google

na siebie płachtę rycerską, z ramion z przodu i z tyłu wiszącą *(cotte d' armes)*. Było to na wzór obszernego szkaplerza zakonniczego, na wierzchu habitu aż do ziemi u zakonnika, u rycerzy na zbroji tylko po kolana dochodzącego; czyli raczéj było na wzór dalmatiki, jakiéj w kościelnych obrządkach używają djakoni i subdjakoni (9). Na zbroji, na metalu, na złocie lub srebrze zawieszona, sama płachta rycerska była pewnéj barwy, czerwona, błękitna, pstra, a na niéj wyszyty herb. Herb ten był wyrazem rycerza samego i jego stroju. Jak rycerz w zbroji i płachcie, tak godła jego osadzone w rozosobnionych barwach metalu i płachty. Jeźli jinnego godła swego w barwy nieosadził, to je strojił w ptaszki z poutrącanemi nóżkami, w szpaczki *(merlettes)* jako obraz jego błąkającego się i tułackiego życia (10). A gdy z postępem czasu doświadczenie i zwyczaj, przepisały pewne dla herbów prawidła, rycerze mogli godła zaniedbywać, bo w herbie jich strój i barwy wydane, wedle prawideł powtórzone, dostatecznym były jego samego wizerunkiem: bo mystyczna myśl wiązała herb z rycerzem i herb był jego własnym wyrazem. Dla tego zwany był *armes* od uzbrojenia jego, *armoiries*, jego Zbrojbą (11).

---

(9) *Cotte d' armes, est une espèce de tunique, semblable à celle des diacres et des soudiacres que les chevaliers portaient en guerre et dans les tournois sur les armes et qui étaient figurées de leurs blasons pour les fair connaitre.*

(10) *Les merlettes etant des oiseaux de passage, étaient le symbole de ces avanturiers voyageurs, qui allaient courre divers pays.*

(11) *S'armer* z tąd *les armes les armoiries; sich waffen oder wappen*, z tąd *Wappen*. Ubrać się w broń, zbrojić, z tąd nazwa *des armoiries* oraz *des Wappen* i nazw dawanych klejnotowi noblessy zachodniéj. Polska nazwa herbu nic nie ma z uzbrojeniem, nic z bronią. Jeden tylko język Polski odosabnia się w nazwie klejnotu szlacheckiego. Wybaczy nam tedy czytel-

Digitized by Google

Przybywający na turnieje, opatrzeni bywali urzędownemi dowodami, czym byli? jakim się szczycili herbem. Nim uroczystość nadeszła, na gonitwy przybyłego herb (*ses armes, ses armoiries*, jego zbrojba, *son ecu, son ecusson*, jego tarcza) był wywieszony na widok powszechny pod hełmem (*timbre*), otoczonym powiewającymi stosownych barw wstęgami, szmatami i strzępami (*lambrequins*); pod hełmem przystrajanym (*cimier*). Gdy nadeszła godzina zawodu, przy odgłosie trąb (*blasen*), herbowny kierownik (*herault, heraut*), ogłaszał, otrębywał (*blasonnait*), jimie rycerza i herb czyli zbrojbę jego. Na takich kierowników potrzeba było ludzi biegłych, mystycyzmem herbowym przejętych, rozumieć jego prawidła i one przepisywać zdolnych. Jich trudem i biegłością powstała Heroldya, dla niéj sztuka czyli nauka heraldyczna i herbów blazonowanie wymyślone (12).

Występujący rycerz w szranki, ukazywał się na swéj stali ubarwiony, to pasem, to szarfą czyli wstęgą od swéj ulubionéj udzieloną z ramienia skośnie pojedynczo przewieszoną, lub z obu ramion krzyżującą się. W płachcie rycerskiéj jak w ornacie czy dalmatice, pospolicie różnobarwnéj: spornéj barwy na lewo i prawo w dłuż, od pasa w górę i nadół; dwu barwny na ćwierci lub w pręgi, wdłuż albo poprzek jidące; czasem cały szachowany, lub szachowany skośnie, rycerska płachta jinnych była różnobarwna w słup, przepasaniem, przekrzyżowaniem, skośném przekrzyżowaniem, skośném na prawo lub lewo przebarwieniem, w kliny, w krokwie,

---

nik jeźli niekiedy użyjemy przekładu *Wappen, armoiries*, wyrazem *zbrojby*, strojących się w broń w zbroję i płachtę. Powód do tego okaże się niżéj.

(12) *Les armoiries se fixèrent à l' occasion des tournois et des combats à la barrière, où la noblesse s'exerçait.*

Digitized by Google

w rozmajite postaci (13). Też barwy, też jich kierunki stały się postaciami heraldycznemi, główną sztuki heraldycznéj posadą, bo herb winien był, heraldycznie odpowiadać i rycerza w sroju wyobrażać (14): *armoiries*, zbrojba.

IX. Czuwali nad ładem w téj mierze kierownicy herbowi, czyli heroldowie. Nie tak, aby sobie każdy osobno od przypadku postępował wedle uwidzenia: ale porozumiewając się z sobą, sposobiąc do tego następców długą nauką, któréj tajemnic nie na piśmie, ale ustnie udzielali. Wyrobili myśl heraldyczną i do tego stosowne w językach wyrażenia, długo w jich ustném objaśnieniu znane, nim na pismo przeszły. W Niemczech, we Francji, w Hiszpanji, we Włoszech, równa w téj mierze była gorliwość, naukę do pewnéj zupełności doprowadzić. We Francji mianowicie, utworzyli język zwięzły i dobitny, dla heraldyki osobny, tym potrzebniejszy, że ze zwyczajów i przepisów miejscowych, rozpleniła się herbów moc niezmierna i ciągle

(13) *Leurs habits se fesaient à bandes, a faces, a burelles, et échiquétes, ou lozangés. C'etait principalement aux tournois que se portaient ces sortes d'habits. — Il y a cinq ou six siècles* (mówi 1710. *Menestrier*), *on s'habillait de ces sortes d'habit mi-partis, comme sont encore les robes de échevins de plusieurs villes: d'habits palés, comme ceux de trompètes et des tambours de plusieurs compagnies ou régiment; d'habits lozangés, echiquetés, et burellés, comme sont les étoffes rayées. Comme cet usage a changé, les termes qui expliquent ces étoffes differentes ont changé et vous ne l'entendriez pas.*

(14) *C'est des vêtemens qu' on a tiré toutes les figures que nous nommons héraldiques; le parti, le coupé, le tranché, le taille, l'écartelé, le fascé, le pale, le bandé, le burelé, le cotticé, les points équipolés, les jumelles, les herses, les fasces, les bandes, les chefs, les chevrons, les sautoirs, les bordures, les gyrons, les piles, les quartiers, l'echiqueté, le fuselé, le lozangé, et plusiers autre figures semblables.*

Digitized by Google

się w rozmajitości pomnażała; że nad tém z urzędu czuwać należało i na herbowe wywody po królestwach i księstwach, wyrokujący urząd zasiadał (15).

W wieku XIV, przyszły już herby do swéj dojrzałości. Na wierzch tarczy wystąpił hełm i z nim herbowne godła, herbowi tarczy odpowiednie. W XV wieku rozmnożone herby bez liku, obciążały pieniądz i pieczęci z konieczności, budowy i wszelkiego rodzaju pomniki; były ustalone w rodzinach, ani te dowolnie bez uzyskanego przywileju odmieniać je mogły. Panujący tylko miał prawo wydawać na odmiany przywileja; uczcić herbownego dodatkami hełmów, koron, bocznemi podniesieniami *(support)*. Całość herbu należała do najstarszego syna: młodsi odróżniając się w nazwisku i sta-

(15) *Bartolus de Saxo Ferrato*, Włoch radzca tajny cesarza Karola IV. zmarły 1355, pierwszy pisał, *de insigniis et armis*. — Z końcem szesnastego i w siedemnastym wieku zajęli się Niemcy pisać wiele. Ale dopiero z końcem siedemnastego, zajaśniał u nich *Filip Jakób Spener, historia insignium* 1680, *theoria insignium* 1690, z wyższą znajomością rzeczy piszący. Niemcy sobie i plemieniowi swemu wyłącznie wymysł i wykończenie Heraldyki przyznawali. Ale przeciw temu stają, rozliczne obyczaje w jinnych narodach również płodne dla Heraldyki zarodki mające; ruch powszechny do jéj tworzenia wszędzie rozniecony; a w popędzie krzyżownictwa przodkujący język Franków Francji; naostatek: kiedy równie we Francji jak w Niemczech pisać o Heraldyce poczęto, we Francji pisarze znaleźli język gotowy, jednostajny, niepotrzebujący pomocy niemieckiego języka, nieuciekający się do żadnego niemieckiego wyrazu, przepisu lub obyczaju: kiedy Heraldyka Niemiecka oczywiście francuskie wyrazy wielorako tłómaczy, francuskie wyrazy nieraz w pomoc powołuje, francuskiemi zasiła się przepisami. *Menestrier*, wraz po *Spenerze* piszący we Francji, kreślił gotową już naukę dla Francuzów i Niemców. Z tych powodów, nie przecząc wielkiego udziału heroldów niemieckich w utworzeniu Heraldyki, naukowość onéj widzimy, wcześniéj we Francji wykończoną została. W następnych przeto ogólnych o Heraldyce słowach naszych, zamierzamy głównie na Francuzki powoływać się język.

Digitized by Google

wając się niejako głowami nowych rodzin, nie mogli czystym ojca swego cieszyć się herbem: winni byli odznaczyć go *(briser)* wstęgą skośną, lub pręgiem skośnym, lub jego ułamkiem albo skrajem, albo lambelem czyli łachmanem, lub jakimkolwiek dodatkiem: nad czém urząd czuwał (16). Bękarty uprawnione, uprawnienia swego pamiątkę pospolicie mieli oznaczoną dodaniem w herbie lambelu kilkozębnego, to jest łachmana kilkostrzępego albo skośnicy w prawą *(barre)*: na co również heraldyczny urząd miał oko. Odróżnianie to już było w całéj swéj dojrzałości w wieku XIV.

Z tego co się powiedziało, widać oczywiście, że trzeba było pewnego czasu aby herby w swojéj ukazały się pełności, żeby się rozpowszechniły i w swéj zupełności ustaliły. Z razu sama tarcza herbowa godłu rycerkiemu siedlisko otworzyła. W dwunastym wieku i w części trzynastego, niepodobna czego więcéj dostrzec, w tych niezbyt licznych jakie sie ukazały herbach. Z postępem dopiero i pod koniec trzynastego wieku barwy mistycyzmu heraldycznego opanowały tarczę mnożących się herbów, dzieliły ją i przepasywały, uczyniły ją zwierciadłem rycerza. W XIV wieku postrojono tarcze w hełm; umiano, na niéj saméj i w hełmie dokładać przydatki i odmiany młodsze od starszych odróżniające herby; obciążano hełm wymysłami; poczęto przedzielać tarczę, dla mieszczenia na niéj po dwa i po kilka herbów. Z końcem tego wieku i w XV, nastały otulające tarczę lambry *(lambrequin)*; a w piętnastym zjawiły się boczne podniesienia. W XVI wieku stroje distinkcji, orderów, godności, herb zewnątrz obciążające. W tymże czasie, długą i wytrawioną praktikę he-

(16) *Le blason plein échoit en partage à l' ainé; tout autre, doit briser, comme il est ordonné.*

Digitized by Google

raldyczną, wzięto się jak sztukę jak naukę rozważać i z przepisów jéj, że tak powiedzieć można, pewny kodex wyciągać.

III. HERALDYKA.

X. Nauka *heraldyczna* zebrała przepisy jak *blazonować*, to jest jak herby a raczéj *zbrojby*, *les armoiries*, *Wappen*, *arma*, *armes*, rozpoznawać, kreślić i opisywać. Wedle niéj, Heraldyka nieposiada jak *cztery barwy*, *dwa futra i dwa metale* co stanowi całą rozmajitość ubarwienia czyli szmelcu ([17]). Zwykle barwa na metalu, metal na barwie świeci: bo prawidło heraldyczne wzbrania kładzenia metalu na metalu, lub barwy na barwie ([18]). Co do futer położenie jich jest obojętne i dozwolone wszędzie równie jak kolorów naturalnych, różne przedmioty wyobrażających.

Żeby w rysowaniu herbów, bez farb ubarwienie onych wydać, wymyślono różnego kierunku nakreskowania (*hachure*, *Schraffirung*). Kto pierwszy ten sposób obmyślił? niedocieczono. To tylko pewna, że to było nowością na początku XVIII wieku; a już się ukazało dorywczo stem laty wprzódy w niektórych dziełach ([19]), gdy zostało w całéj zupełności użyte 1638, w wydaniu heraldycznego dzieła *de tesseris gentilitiis*, jezuity *Petra sancta*. A chociaż tém wydaniem stało się całemu światu heraldycznemu wiadome, późniéj 1639, ogłaszający swe dzieło *Marek Vulson de la Colombière*, wynalazek sobie przypisywał.

([17]) *Le blason, composé de différens emaux, n'a que quatre couleurs, deux pannes, deux metaux.*

([18]) *C'est une règle du blason, de ne pas mettre metal sur metal, ni couleur sur couleur.*

([19]) W dziele Jakóba *Frankquarts, pompa funebris Alberti principis austriaci, Bruxellae, 1623, folio.*

Digitized by Google

Nakreskowania te oznaczają kolory czyli heraldyczne barwy, następującym sposobem.

A B

Metalów: A, złoto (czyli kolor żółty, *or*); B, srebro (czyli kolor biały, *argent*).

C D E F

Barwy: C, czerwona (*gueules*); D, niebieska (*azur*); E, zielona (*sinople*); F, czarna (*sable*).

G H

Futra (*pannes*) ([20]): G, gronostaje (*hermine*): H, łasicy (*vair*) ([21]).

I K L

Później dodano: I, fjoletową (*pourpre, Brayn*); a *Rink z Altdorf* w Niemczech, K, stalową; L, naturalną wymyślił.

([20]) *Ces fourrures se nommaient pannes ou pennes, parce qu' elles étaien attachées aux étoffes des habits et cottes d' armes: assutae pannis.*

([21]) W oznaczeniu barwy łasicznéj, bierzemy niemiecki obyczaj. — Zbytecznie zaś byłoby o sprzeczności w téj mierze Niemców z Francuzami rozprawiać, gdy z takowéj żaden znany herb w Polszcze nic w sobie nie ma. Tę tylko mimochodem uczyńmy uwagę, że *vair* w heraldyce francuzkiej jest jedynym punktem konfuzji, w którym przywyknienie i nałóg w nim się nie postrzega a znajduje, nie matwa nie gubi: *vairs petits gris* daje *émail blanc et bleu, comme la peau de cet animal;* a zaś tarczą, pole *vairé d'or et de sable* naprzykład, nosi płatki metaliczne, czyli łuszczki, o które się heraldyka niemiecka dopomina. — *Azur*, mają być wzięte z mowy arabskiéj, podobnie *gueules*, czyli raczéj z perskiego gul, róża. Barwa czerwona wyraża się też przez *cinabre*, albo *ricke couleur*.

Digitized by Google

Postać tarczy, małą i nieznaczącą była rzeczą dla heroldjów, jest wszakże nie bez pożytku dla poszukiwań historicznych na jéj postać uwagę zwracać, albowiem niektóre onéj postaci były przed jinnemi polubione, to w pewnych wiekach, to w pewnych krajach. Najdawniejsze były trójkątne A, B, (*ecus antique*)

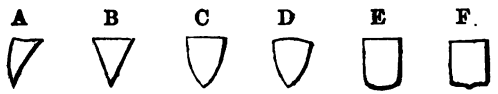

przybierające zaokrąglenia C, D; z których powstały najpowszechniejsze, nieco podłużne, *hiszpańska* E, u dołu zaokrąglona i *francuzka* F, podobnaż, pośrodku zaokrąglenia dolnego ostry języczek (*pointe*) mająca. W XIV wieku na pieczęciach mianowicie mieszczono je skośnie ku prawéj stronie pochylone, dając jednemu

z jéj rogów wygięcie i ścięcie G, H. Te wygięcia i wyłamywania, poczęły się dowolnie i dorywczym sposobem rozmajicić I (*targe échancré*); a dały początek tarczy strojnéj w wygięcia i zawijania jéj podartych krawędzi K, L (*cartouche*), co lubo polubione zostało w Niemczech, i tarczy *niemieckiéj* nazwę uzyskało, było jednak dość powszechnym wieku XVII gustem. *Włosi* przywiązali się szczególnym sposobem do postaci owal-

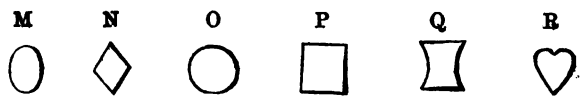

néj M. Skośnego czworogranu N (*pourtille, lozange*), była pospolicie za tarczę dla herbów niewiast poczytywaną i przyjętą. Jinne postaci, okrągła O; czworoboczna, P, Q (*bannière*); sercowa R, i tym podobne, są przypadkowe dowolne i nic nieznaczące.

Digitized by Google

XI. Bezwątpienia, że jistotą herbów, są na tych tarczach mieszczone godła, rozmajite zwierzęta, ziemskie i niebieskie ciała, przedmioty i postaci rozliczne, które w nowszych czasach w bardziéj zwyczajnéj i naturalnéj postaci są wyobrażane, dawniéj, raczéj w postaciach wymyślonych, a heraldycznym obyczajem przyjętych; tę bowiem godła, dały herbom początek. Lecz nauka heraldiczna, przejęta więcéj barwą herbownego, w blazonowaniu dała przewagę rozczłonkowaniu tarczy, jéj podziałom i barwom, poczytując to za części zaszczytne, za postaci heraldiczne najnieodzowniejszéj stosowności (22). Powinnyby tedy i naszą baczność zatrzymać długo, gdy o heraldice mówimy: chociaż bez zamiaru rozwinięcia nauki téj w całéj zupełności onéj, bo niemamy do tego powodów koniecznych. Dotykamy tych heraldicznych części (*pièces honorables, séantes partitions*) jedynie dla przeświadczenia, jak w naszych postrzeżeniach dodatkową i podrzędną stają się potrzebą.

Blazonujący herb, patrzy nań jak na oblicze tarczy, a zatém, stronę tarczy prawą ma przed swem okiem lewem, a lewą stronę tarczy, przed okiem prawem.

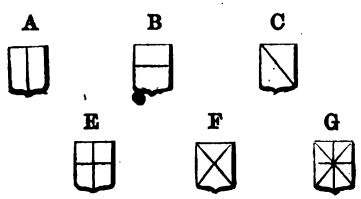

Pole tarczy, czyli tarcza, może być dzieloną na *poły* w różnych kierunkach (*partitions*): wdłuż z góry na

(22) *Les figures heraldiques, sont les plus essentielles, et il y a long temps que l' on les nomme pièces honorables et séantes partitions. Elles demandent plus d' aplications que les autres figures qui se connaissent d' elles mêmes: au lieu que celles-ci, sont plus propres de l' art héraldique, qui est le nom qu' on donne à la connaissance du blason.*

Digitized by Google

dół A (*parti*); w poprzek B (*coupé*); tudzież skośnie już w lewo C (*tranché*); już w prawo D, (*taillé*).

Może być dzieloną na cztery części (*reparti*), w krzyż E (*écartelé*), lub krzyżowo skośnie F (*écartelé en sautoir*). Przedzielona przez oba te przekrzyżowanie, zostanie rozpromieniona w *ośm* ścięć ostrych G (*gironné de huit pièces*).

Przeszachowana na *sześć* części (*écartelure repartie, parti de 2, coupé de 2*) tarcza, dostarcza środki do blazonowania, bo jéj dziewięć działów (*quartiers*), dostarcza nazwań dla różnych części tarczy. Trzy górne A, B, C, stanowią *czoło* (*chef*); trzy spodnie G, H, I, *dół* (*pointe*). Średni dział, jest *środkiem* E, (*centre*). Nad nim i pod nim będące działy są środkiem czoła B, i dołu H, (*point du chef et pointe*): po jego bokach znajdujące się, są *bocznikami* prawym D, i lewym F, (*flancs dextre et senestre*); a cztery narożne, są *narożnikami* A, C, G, I, (*canton*): prawy i lewy czoła A, C, (*dextre et senestre du chef*): prawy i lewy dołu G, I, (*dextre et senestre de la pointe*).

Toż tarczy przeszachowanie w dziewięć, służy do objaśnienia jak oznaczyć szyk kilku jednostajnych na tarczy znajdujących się figur. Trzy w poprzek rzędem pomieszczone u góry, przez środek, lub na dole, są ABC w czole (*rengées en chef*) DEF w pasie (*en fasce*), GHI na dole (*en pointe*). Trzy pomieszczone wdłuż z góry na dół, środkiem BEH są w słup (*rengées en pal*), a bokami, CFI po lewéj, lub ADG po prawéj stronie słupa, prawie się niezdarza. Ale mogą być AEI skośnie na lewo (*en bande*), albo CEG skośnie na prawo (*en barre*). Trzy we dwa rzędy mieszczone, są albo ACH dwie nad jedną *deux et un*), albo BGI, jedna nad dwiema (*mal ordonnées*).

Digitized by Google

Podobnie cztery figury ACGI, są dwie nad dwiema albo dwa i dwa (*deux et deux*); a również większa liczba, w liczniejsze rzędy mieszczona prosto się liczbami z góry na dół wymienia: naprzykład ∴ trzy, dwa, jeden; ∴ dwa, trzy, cztery.

Pięć figur, bywa rozłożonych albo BDEFH w krzyż (*en croix*), albo ACEGI krzyżowo skośnie (*en sautoir*).

Cztery ACEH i więcéj, mogą być uszykowane w roztrój (*en pairle*) czyli w postać ypsilonu Y.

Pomieszczone w koło ku brzegowi tarczy ABCFIHGD są ustawione w otok (*en orle*).

XII. Na szczególniejszą baczność zasługuje *tarcza przetrojona (tiersé)*, bo jéj przedział na trzy równe działy, dostarcza największą liczbę *części zaszczytnych pierwszego rzędu*. Być zaś może przetrojoną (*tiersé*), w różnych kierunkach: w dłuż w poprzek, i skośnie; a w każdym razie średnia ma szczególną nazwę. W dłuż

A B C D

stojąca *słup* A (*le pal*); w poprzek leżąca, *pas* B (*la bande*); skośnie *wstęgi* albo *na lewo* C (*la bande*), albo *na prawo* D (*la barre*) spuszczone.

W poprzeczném przepasaniu, część wierzchnia i część spodnia pasa, jako się wspomniało, mają osobne zaszczytowe nazwy: *czoła* A (*le chef*) i *dołu* (*la champagne*, czyli *la pointe*); w skośnym po bokach są *ścięcia ostre* (*girons*) czoła lub dołu.

Słup, pas i wstęgi wycieńczone, trzeciéj części tarczy niezajmujące są *pręgi*: w słup, przepasująca i skośnie w lewo lub prawo leżąca (*vergette*, *fasce en dévise* albo *burelle*, *cottice* albo *baton*, *trangle*).

Digitized by Google

Tarcze przedzielone na liczne wązkie bręgi parzyste (najmniéj w sześć części), są stosownie do onych kierunku, słupowane, pasowane, lub wstęgowe w lewo lub w prawo (*palé ou vergetté, fascé ou burellé, bandé ou cottieé, barré*): choćby toż samo było powiedzieć, pręgowane w dłuż, w poprzek, w skos w lewo lub w prawo.

A B C D

Do części zaszczytnych pierwszego rzędu, liczą się, krzyż i krzyż skośny (*la croix, le sautoir*): są to *krzyże tarczowe* A, B, dochodzące do krawędzi. Jeźli ramiona jich niedochodzą do krawędzi i są zamknięte same przez się, takowe krzyże są *na tarczy* C, D, (*croix alaizée, ou alaissée, sautoir alaizé ou alaissé*).

E F G H

Jeszcze do zaszczytnych części pierwszego rzędu liczy się *skraj* tarczy E (*la bordure*) i *krokiew* F (*le chevron*); która jest *tarczową*, gdy ramionami krawędzi tarczy dochodzi, a jeźli niedosięga krawędzi tarczy i oba jéj ramiona są same przez się zamknięte, jest krokwią *na tarczy* G (*chevron raccourci*); a gdy jest wyćieńczona, zwać się może krokwią *wązką* (*étaye*). Kilka krokwi wązkich, wystawia tarczę krokwiowaną H (*chevroné*).

Czoło, dół, słup, pas, wstęgi w lewo i w prawo, krzyż, krzyż skośny, skraj i krokiew, są części zaszczytne pierwszego rzędu (*parties séantes, pièces honorables du premier ordre*).

Digitized by Google

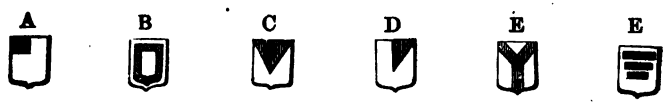

Z pomiędzy *zaszczytnych części drugiego rzędu*, są: A (*le canton*); *otok* B (*le orle*); *klin* C (*la pile*); *ścięcie ostre* D (*le giron*); *roztrój* E (*le pairle*); *wręby* F (*les hameydes*). Roztrój jest ze średniego punktu w trojistym kierunku rozchodząca się postać jak ypsilon Y; a wręby, są jak trzy belki poprzecznie jedna pod drugą na tarczy osobno leżące.

Te wszystkie zaszczytne w heraldyce postaci, są cząstkami pola tarczy, wszakże niektóre z nich, mogą się znajdować w herbie oderwanie od tarczy, osobno na niéj położone, leżące na wierzchu pola i godeł herbowych, tak że takowe w części pokrywają, w tedy są *leżące na całym* (*bronchant ou brochant sur le tout*): takiemi częściami mogą być krzyże, słup, pas, wstęgi, otok, krokiew, roztrój.

Na tém się ograniczamy w rozważaniu tarczy, niezapuszczając się w niezliczone szczegóły, rozmajitych wyłomów, wygięć, wykręceń, wyszczerbień w jéj działach; ani w mnogie, postaci i godła na niéj mieszczone. Dwie tylko co do postaci zwierząt, ptaków i jinnych tworów i przedmiotów należy nam uczynić uwagi. Naprzód, że kiedy mają swoje *zwyczajne położenie*, nie pochylone, nie przewrócone, nie zgięte, nie złamane, położenie to zwyczajne jich, nie opisuje się i nie wymienia. Wieża, klucz, księżyc, kotwica, dzida, bełt, strzała, człowiek, zwierze czworonożne, drzewa, niepotrzebują rozpisywania że są w zwykłéj swéj postaci ([23]).

([23]) *Des situations propres et naturelles que l'on n'exprime point en blasonnant: comme, les tours sont droites, les arbres, les piques, les chandeliers, les clefs, les bourdons, les billetes, les ancres, les figures humaines, les croissants, etc.*

Digitized by Google

Powtóre, chociaż wiele z nich, mianowicie w nowszego utworu herbach we właściwéj naturalnéj ukazuje się postaci, większa atoli część, lwy, orły, wieże, mają postać przyjętą, pewien heraldiczny ideał zachowującą, od któréj dla rysowniczéj poprawności oddalać się niegodzi.

XIII. Z koleji rozważmy teraz okół tarczy, w tém co do niéj zewnątrz jest przyczepiono, czém ona bywa otoczoną, w co ją heraldiczność ustrojiła.

Na wierzchu jest *hełm* (*timbre*) czyli szyszak, jistotny znak rycerski, a przeto uległy ścisłym przepisom. Hełm panujących królów, książąt jest złoty i otwarty; mniejsze jego otwarcie, skierowanie w skos niższą godność książęcą oznacza.

Hrabiowskie herby i z nimi, wyżéj i niżéj powinowaconych tytułów, noszą hełmy śrebrne, zamknięte licznemi przed obliczem szczelinami, czyli przedobliczną kratą.

Rycerskie są stalowe, wszystkie zamknięte, tylko rodzaj jich zamknięcia wyższą lub niższą godność rodziny rycerskiéj oznaczał. Bardzo dawnéj rodowitości hełmy (tak jak hrabiowskie), uchylone przedoblicze, kratą pokryte miały; w niéj większa lub mniejsza liczba szczelin stanowiła wyższą lub mniejszą godność. Dla mniéj dawnéj rodowitości, hełm podobny, mało szczelin mający, był wykręcony w skos albo całkiem bokiem. Nowo nobilitowany, miał sobie udzielany hełm całkiem na ciemno zamknięty i bokiem osadzony, dopiero następne jego pokolenia, hełm kraciany pozyskiwały.

Na hełmie, sadzona pospolicie była *korona złota*. Lubo były hełmy bez koron i korony bez hełmów. Korony cesarskie, królewskie, elektorskie, książąt i niektórych panujących, miały swe właściwe postaci; równie jak tjara papiezka, kapelusze i mitry prałatów. Dopieroż dla marquisów i comtów (hrabiów), vidamów, vicomtów, baronów, banaretów, heroldja wymy-

Digitized by Google

śliła szczególne koron postaci. Wszystkie te bardzo się oddalały od stroju koron królewskich, mianowicie operłowaniem. Dla stanu rycerskiego z przepisu właściwie nie było żadnych (24).

Szczyt hełmu i korony (*cimier*), czyli jich wierzch stał się miejscem, w którym rozłożyły się dziwne widowiska. Ozdabiano mianowicie wiek, strojąc go, prawdziwemi obciążał dziwolągami i potwórnemi widziadłami. Sadzano tam starców kosmatych, pokrytych mchem, centaurów, rogi, trąby słonia, jelenie rozsochacze, z dzwonkami, z liściami, gałęziami, grzechotkami; ludzi bez rąk, po błazeńsku strojonych, w czapeczkach albańskich; ośle uszy, konie morskie, smoki bijące ogniem i mnóstwo podobnych niedorzeczności (25). Z tego pozostała potrzeba i przyzwoitość *hełm heraldycznie stroić*. Mianowicie w Niemczech został obarczany, przedewszystkiem piórami i skrzydłami, które unosiły niejako w górę godła herbowe, pospolicie też same co były na tarczy. Wszakże od tarczowego herbu zupełnie odmienny bywał hełmowy strój, już to gdy dopiero wspomnione obsiadły go dziwotwory, już też gdy w rzadzie zaszłej odmiany herbowej tarczy, zachowy-

(24) Patrz na tablicze załączonej, korony: 12 królewska, 13 książęca, 14 margrabska, 15 hrabiowskie, 16 barońskie, 17 szlachecka.

(25) *Il y a quatre cent ans*, mówi koło roku 1710. *Menestrier, que la plus part des cimiers, qui se portaient sur les casques dans les tournois étaient monstrueux: parce qu'on affectait de faire de ces fêtes des mascarades. Ainsi vous y verrez, des sauvages velus, couverts de mousse, des centaures, des cornes, des trompes d'éléphans, des bois de cerfs, avec des sonnettes, des feuilles, des branches d'arbres, des grélots; des hommes sans bras, vêtus en harlequins avec des bonnets d'Albanois, que l'on nomme à présent à la dragonne; des oreilles d'ânes, de chevaux marins, des dragons qui bondissent le feu et cent autres extravagances.*

Digitized by Google

wał pamięć poprzedniego zarzuconego herbu, tak, iż tarcza z tym hełmowym strojem (*cimier*), wyobrażały herb podwójny: nowszy z dawnym.

Z za hełmu (*timbre*), roztaczają się w koło i otulają tarczę *labry* (*lambrequins*) w postaci liści na jedną i drugą stronę wywijanych, jeden z drugiego toczących się aż do dołu. Chociaż to jest tylko przystrojeniem, wszakże barwy zwykle bywają stosowne albo do barwy na tarczy znajdującéj się, albo do barwy jaka jest w hełmie (*cimier*). Mało jest herbów coby się labrami nie miały prawa okolić.

Wiele herbów, ale nie wszystkie, są uczczone przywilejem *bocznic, pobocznych podniesień* (*supports*), w których pospolicie, anioły, ludzie, wspięte zwierza, lub ptaki, zdają się albo unosić, albo utrzymywać na ziemi opartą tarczę. Czasem obok tarczy stojąc, jakby straż jaka, trzymają tylko proporce na których powtórzone znaki herbowe.

Heraldiczne przepisy, zajmując się jedynie herbem i jemu właściwemi przydatkami, dozwalają otaczać go znakami godności, orderowemi ozdobami, jak jakie herbowny osobiście posiada. Z tąd z tyłu tarczy sterczą, miecze, berła, pastorały; tarcza otulona bywa płaszczem; z tąd w koło, a u dołu mianowicie zawieszane bywają różnych dystynkcji ozdoby, stożone bywają to wojenne rynsztunki, to naukowe narzędzia i tym podobne rozmajitości.

Rozpoznanie i opisanie herbu jest wprawdzie jistotnym przedmiotem sztuki heraldicznéj, ale nie jest ostatecznym heraldiki widokiem. Ułatwia tylko zrozumienie poszukiwań heraldycznych, a te mają na historycznem polu, obszerny do zgłębienia widok. Herby w różnych powstawały czasach; ulegały, i wszystkie i każdy z osobna, przejistoczeniom; z jednych rodziły się drugie; w tychże rodzinach, nie tylko wprowa-

Digitized by Google

dzano w herbie odmiany, ale zarzucano jedne, aby brać jinne zupełnie. Przypadki, zdarzenia mniéj zwyczajne, wyroki sądowe karzące, wynagrodzenia zasług, stawały się powodem do przejistoczeń. Powinowacenia się rodzin, pozyskiwanie fortun, dziedziczenie, uzyskiwanie dziedzicznych tytułów, podobnież sprawiały przejistoczenia, spajały w jedno kilkorakie herby, wielorakie na jedną osadzały tarczę. Obowiązkiem jest poszukiwań heraldicznych, początek i stopniowe zmiany lub przejistoczenia, zbadać i wykryć, dowodnie objaśnić. Jest to najpiękniejsza część trudów heraldicznych, rzeczywisty historiczny przynosząca pożytek (26). Tą uwagą, zamykamy ogólne na heraldikę obejrzenie się, a przystępujemy do rozważania, jakie w niéj stanowisko heraldika polska obrała.

IV. GŁÓWNE RÓŻNICE HERBÓW I HERALDIKI POLSKIEJ OD CUDZOZIEMSKIEJ.

XIV. *Niesiecki* w swojim herbarzu, wyczerpnął prawie swych poprzedników wiadomości i w jedno dzieło gromadząc powtórzył. Ledwie tedy niewszystko mamy co wyczytał w jich drukiem ogłoszonych i rękopismiennych dziełach, bądź po łacinie bądź po polsku wygotowanych. Znajdujemy w jego dziele, jich heraldiczny język, jich heraldiczne pojęcia, przez nich pokreślone herbów postaci, przez nich wyszukane lub wymyślone objaśnienia. Powołując się tedy na dzieło *Niesieckiego*, powołujemy się na zupełność heraldiki polskiéj i na jéj opieramy się całości.

Rozpatrywanie nasze heraldiczne od końca poczynamy od *bocznic*, od bocznych herbowych podniesień

(26) Patrz na tabliczce z Gatterera heraldiki wyciągnięte: powstanie i ukształcenie się meklenburskiego herbu.

Digitized by Google

(*support*). Dostrzegamy takowe w herbach królestwa czyli państwa w herbie narodowym. W Litwie pieczęć Witowda 1404 ma maleńkie aniołki po bokach tarczy(27); ale Kazimirz Jagiellończyk tamże sadzał jaszczurki łuskate i piekielnika postać(28).

Niektóre mniejsze pieczęci Jagiełły, 1388, 1413, 1424, mają anioła za tarczą, tarczę przed sobą trzymającego(29); podobnież pieczęci prawnuka jego kardynała Frederika 1491(30). Miasto Toruń na swych pieczęciach od XV wieku stale i na pieniądzach od 1630, do końca, anioła herb przed sobą trzymającego używało(31).

Dwu aniołów na pieczęciach królewskich mniejszych, tak sztychem ogłoszonych, jak licznych przez nas widzianych, często się dostrzega: to na pieczęciach Zygmunta starego 1533, to Zygmunta Augusta 1554(32); to Kazimirza Jagiellończyka, a potém Zygmunta III, Władysława IV, i daléj. Z tego powodu i w dziełach drukowanych pierwszych druków, Vietora i Unglera, boczników tarcze wstrzymujących 1512, 1539, widywać można(33).

Ale tenże Vietor w Wiedniu 1512, i Marek Szarfenberg w Norimberdze 1511 po bokach lwy na wstrzymywaczów i strażników tarczy stawiali(34). Poparte to

---

(27) *Działyński, zbiór praw Lit.. tabl. II.*

(28) Tenże, *tabl. VII.*

(29) Tenże, *tabl. IV.*

(30) Tenże, *tabl. XII.*

(31) *Vossberg, Münzen und Siegel Danzig, Elbing, Thorn*, 1841, 4*to tabl. III, IV.* — *Kazim. Banatke*, numismatyka krajowa.

(32) *Działyński, tabl. XI.*

(33) Bibljograficznych ksiąg dwoje, *tabl. VI, X.*

(34) Tamże, *tabl. IV, VII.*

Digitized by Google

jest przez pieczęci Jana Alberta 1492, i Alexandra 1502, które mają lwy herb utrzymujące (35).

Lwów trzymających herb, używało stale miasto Gdańsk, tak na pieczęciach jak i na pieniądzach od 1546, do końca (36). Podobnie i miasto Ryga, do straży herbu swego lwów używało (37).

Pierwsze dzieła drukowane od 1503, do 1515, u Hallera w Krakowie lwa i jednorożca sadzały; lwa herbowi koronnemu a jednorożca litewskiemu przeznaczając (38). Niezdaje się aby ta heraldiczna ozdoba miała być pieczęciami poparta.

Pieniądze koronne i litewskie żadnych bocznych herbu trzymaczy nie mają.

Była więc co do tego stroju heraldicznego niepewność, niestateczność, obojętność i zaniedbanie zupełne. W herbach stanu rycerskiego wcale był nie znany. Na liczbie pięciu set herbów opisanych lub wyobrażonych w dziele *Niesieckiego*, jedynie tylko herb Gulczów znajdziesz bocznem podniesieniem ustrojony (39). Ten herb jest prowincji pruskiéj i cudzoziemski. A gdy żaden jinny przez cudzoziemskie rodziny do Polski wprowadzony podobnych bocznych podniesień nie ma, twierdzić można że takowych heraldika polska znać nie chciała i cudzoziemskie w niéj osiadnące, odróżnień tych wyrzekały się, jeden Gulczów zatrzymał (40).

Figury trzymające herb przed sobą, znajdują się

(35) *Działyński, Zbiór praw Lit. VIII, IX.*

(36) *Bandtke*, numizmatyka krajowa.

(37) Tenże, Nro 727, 728, z lat 1592, 1619.

(38) Bibljograficznych ksiąg dwoje, *tabl. III, IV.*

(39) *Niesiecki, t. IV, p.* 327.

(40) Na medalu Zebrzydowskiego w dziele *Raczyńskiego o Medalach* Nro 97, znajdujące się po boku tarczy figury, nie są heraldyczne, tylko emblemata medalowe.

Digitized by Google

niekiedy na pieczęciach, jak to widać z pieczęci 1438, Rafała z Gołuchowa, podkomorzego kaliskiego a generała wielko-polskiego, na której trzyma przed sobą Wieniawę, stojący z dwiema w ręku palmami rycerz(41). Są to dowolne a czasowe stroje, wcale z heraldicznych niewynikające przepisów; równie jak wyżéj wymienione z koronnych i litewskich pieczęci, nie ze wszystkiem heraldiczne miały znaczenie, przeminęły też: a kiedy *support*, w XVI wieku w heraldice wysokiego nabrał znaczenia, w tedy równość szlacheckiá gościny mu niedała.

Również heraldika polska wyrzekła się i nie zna*labrów (lambrequins)*. W całém dziele *Niesieckiego* pięćset przeszło herbów wyobrażających lub opisujących, niedostrzegasz więcéj jak trzy heraldiczne labrów pod szczególnienie. Z tych, Aurszwald jest prowincji pruskiéj; Heidensztein indigenowany 1585; Gerstorf weszły do Polski i Prus koło 1636(42). Labry jakie herbowe kalendarze w Göttindze i po innych miejscach w Niemczech herbowi królestwa polskiego przydawały, są kalendarzowym wymysłem. Labry zaś w heraldicznych dziełach w Polszcze ogłaszanych herby otaczające, niczem nie są, jedynie tylko ramami klejnotów żadnego heraldicznego znaczenia nie mające. Widzieć je niekiedy można, na niektórych liczmanach XVI wieku bitych(43); na mnogich pieczątkach rodzinnych. To dowolne jich ukazywanie się, najmniejszego jim heraldicznego nie daje znaczenia, bo na pięciu set herbach, ledwie trzy heraldikę polską zastanowiło. Wolno każdemu ostrzępić niemi swój klejnot, nie mogły jego zaszczytu podnieść; wolno było zaniedbywać bez ujmy

(41) *Raczyński, Codex maj. Pol. ad* Nro. 121.
(42) *Niesiecki, t. II, p.* 36; *t. IV, p.* 104, 344.
(43) *Raczyński, Gabinet medalów Polskich.*

Digitized by Google

zaszczytu, który tych rozróżnień nieprzypuszczał, i przepisanych barw dla nich nieposiadał. Bezwątpienia wiele diplomatów indigenacij i nobilitacij, opisywały po łacinie labry (*lacinia*), ale te w użyciu powszechnem stanu rycerskiego, traciły swe znaczenie.

XV. Klejnot tedy szlachecki, heraldicznie oczyszcza się z tych pobocznych zbytecznych przydatków, zamyka się hełmem i tarczą. O *hełmie* to temczasem powiedzieć możemy, że lubo niektóre diplomata nobilitacij lub indigenatów, staranniéj one opisują; wymieniają niekiedy, że są, bądź zupełnie na ciemno zamknięte, bądź bokiem na tarczy stawione, bądź korony pozbawione, że zwyczaj stanu rycerskiego, tych różnic heraldicznie nieznał, ani tarczy pozbawionéj noszenia hełmu. Są w opisach wymieniane herby bez hełmów, nic jim nie wadzi one wziąść. Hełm obliczem i kratą obrócony, bez obliczania jego szczelin, jednostajnym być mógł wszędzie i jednostajnie koroną złotą pokryty. Korona otwarta, (szlachecka, wielmożności szlacheckiéj), o trzech liściach, między któremi dwie gałki. Książęca mitra na niektórych herbach, nieobchodzi heraldiki polskiéj; herbowny posiadacz onéj ma zupełne prawo zrzucić ją, a na hełmie szlachecką osadzić koronę. Jinnych koron heraldika polska niedopuszcza. Ani Tęczyńscy, ani Oleśniccy w swojim czasie jinnych koron nie używali, tylko wielmożności szlacheckiéj: perełkowéj nieznali.

O *tarczy*, to naprzód powiedzieć należy, że postać jéj, w żadnym kraju, żadnym heraldicznym prawem przepisaną nie była. Postrzegła heraldika, że Hiszpanja, Francja, Włochy, Niemcy, polubiły szczególne postaci, zwyczajem one rozpowszechniły u siebie, tak że odróżniają się od jinnych i między sobą postaci hiszpańskich, francuzkich, niemieckich i włoskich tarcz: a niedostrzegła, aby Polska i jéj obyczaj, osóbną tarczy

Digitized by Google

polubił i obrał sobie postać. Wszystkie wolny w niéj obieg miały, jak się co komu podobało, a *Niesiecki* zbytecznie się i niepotrzebnie troszczy, gdy mówi że herbu Geiszów Gedygolda potomków, ma być tarcza okrągła(44), bo może być jak się jakiemu potomkowi podobało. Szlachcianki polskie równie mogą sobie obierać tarczy postać jakaby się jim podobała. Dla płci niewieściéj żadnego w téj mierze nie mogło być upośledzenia. Wojewodziny, skarbnikowe, chorążanki, sędzianki, jak dostojności mężów i ojców podzielały, tak i zaszczyt klejnotu w całéj zupełności posiadały(45).

XVI. Z tego co się dotąd przytoczyło, okazuje się, że polska heraldika, ma coś własnego, coś osobnego, że się od heraldik jinnych krajów odróżnia. Ważniejsze jeszcze udowodnić zamierzamy różnice jakie przedstawują herby polskie w hełmie i na tarczy. Nim do rozwinienia tych dowodów przystąpimy, zwracamy baczność na niedostatek języka heraldicznego, który najdolegliwszym się okazuje ze względu *zaszczytnych tarczy części (pièces honorables)*, jakich heraldice polskiéj prawie niedostaje; a jeźli się te cośkolwiek rozgościły, to potraciły swe znaczenie, niezdołały dać się przyswojić, ni pojęciu, ni językowi narodowemu.

Powiedzmy wczesno, że herby polskie, prawdziwie polskie, lubo z nich wiele uległo licznym zmia-

---

(44) *Niesiecki, t. IV, p.* 116.

(45) Dla jednych kobiet tylko, (ale nie w Polszcze), postać tarczy miała swoje znaczenie. Królewne francuskie używają nietkniętych trzech lilij, które są samym jedynie królom własne i nie mają potrzeby nadwerężać *(briser)* królewskiego herbu, bo postać skośno czworobocznéj niewieściej tarczy, dostatecznie, *altère* nadpsowywa i heraldycznie nadwereża, tak, że herb jich, choć nietknięty jest tarczą nadwerężony: *brisé.*

Digitized by Google

nom i rozrodziło się w mnogie jinne, nieulegały heraldicznym prawidłom, przepisanym *nadwerężeniom (brisure)*, ani z powodu młodszych w rodzeństwie, ani z powodu uprawniań bękartów jakich. Przeciwnie owszem, w brew powszechnym heraldiki i jinnych krajin obyczajom, były w zupełnym swojim stanie (*pleines*), równie udzielające się bez naruszenia i właściwe mnogim rodzinom. Początek jich i zacność jinnego jest rodzaju: dla tego, nie mogły pojąć heraldicznego języka cudzoziemskiego, z toalety rycerskiéj (*armoiries*) lub rycerskiego zalotnictwa wynikającego, a gdy ten, różnemi przybyszami chciał się bratać i mięszać, w jich zagrodzie gościnnéj, splątał i skrzywił język narodowy polski, na własnym nawet klejnotu narodowego stanowisku; solecyzmem go zaraził.

Bacząc na to, przestanie być dziwną ta osobliwa i nadzwyczajna sprzeczność, że język francuzki obwiniany, o miałkość, ubóstwo, wielosłówność, w heraldicznéj sztuce jest zwięzły, dobitny, lakoniczny: język zaś Polski, z siebie męzki, zasobny, pełen wigoru, w heraldice jest rozwlekły, niepewny, ustawicznie plączący się, gmatwający, gadulski, ciemny, niedołężny. Niech nikt w tem co się mówi nie sądzi, abyśmy pojedynczemu jakiemu pisarzowi naszemu te wady przypisywali, albo *Niesieckiemu* jednemu na którego się powołujemy. Zarzut nasz ściąga się bez wyjątku do wszystkich pisarzy: *Niesiecki* będąc tylko echem poprzedników swojich, dostarczy nam przykładów. *Paprocki* Bartłomiéj był pierwszy może co po polsku o herbach pisał. Już on znalazł taki język, takiego użył. Po nim *Bielski*, *Gorczyna*, *Herburt*, *Niesiecki* po Polsku pisali i tegoż języka używali, a zbyt z wadami i nieudolnością oswojeni byli, aby z nich który miał o poprawie i precizji heraldicznego języka pomyśleć.

Digitized by Google

V. SPOSOBY WYRAŻANIA SIĘ HERALDIKI POLSKIEJ.

XVII. Nim się czytelnik z gadulstwem i zrzędzeniem heraldików naszych oswoji, trudzą go zbyteczne wyrazy, powtarzania bez końca, mniéj właściwe słów użycie. W każdym opisie sunie mu się powielokroć wyraz *tarcza:* ogląda już co się w hełmie dzieje, a jeszcze tam *na lewo tarczy, na prawo tarczy.* A żaden opis nieobejdzie się bez: *powinno być; ma być;* choć rzecz jest jasna, a przecie: *niby* to ona, *zdaje się jakby była;* choć jinaczéj być nie może jak prosto, wszakże raz za razem *prosto* w górę, *prosto* jidzie, *prosto* w bok: *złożona, postawiona, zawiedziona.* Co za trud nieskończony raz za razem okazuje się w opisaniu księżyca? *księżyc nie cały jakby na nowiu, to jest... księżyc jak na nowiu, nie zupełny, prosto obiema rogami do góry skierowany, barkiem do dołu. — Miecz biały, prosto końcem do góry postawiony, na samym końcu jego księżyc prosto obiema rogami w niebo patrzy.* A te wszystkie malownicze księżyca opisy, podwójne, potrójne jego postawy określenie, heraldik jednym wyrazem wymienia: *croissant:* bo zwykłe i naturalne położenia, niepotrzebują ni objaśnień, ni poszczególnień.

Nieświadomość sztuki heraldicznéj, sprawiła niewyrozumienie cudzoziemskich herbów, wiodła rozwagę w drobiazgowe łapek, ruchów, rożków rozpatrywanie, a uchylała z przed niéj jistotne heraldiczne zaszczyty jasnego wyłuszczenia wymagające, odejmowała sposoby opisania godeł postaci łamanych i owa wielosłówna. i gadatliwa heraldika polska, często gęsto ogranicza się zamiast opisu, wyrażeniami ucinkowemi: *ma być taki charakter; tym kształtem jako widzisz; takim*

Digitized by Google

kształtem jak tu widzisz; tym kształtem jak się tu kładzie (46).

Najtrudniéj heraldice polskiéj jidzie, z podziałami tarczy: tam się wikła i gubi, występuje z linijami i mozolnie szuka jich kierunków; zamiast przedziałów, liczy linie, zamiast miejsc ogrodzonych, onych opłotki i ogrodzenia: *cztery pola ma w sobie, czterema linjami przedzielone* mówi heraldik (47), nie bacząc że cztery przegrodzenia odznaczałyby na tarczy pól pięć, a do przecięcia na cztery dość jest trzech.

Dwa pola białe dwa szare na kształt kraty powinny być na tarczy (48). Owa krata i dwa pola, jest tarcza na krzyż (na cztery) przedzielona, przekrzyżowana na przemian biało i szaro, *écartele d'argent et de vair.*

Tarcza na trzy pola przedzielona, z tych jedno białe od dołu u tarczy z lekka ku górze kończato zachodzące; drugie błękitne na lewéj stronie tarczy, trzecie czerwone (49). Heraldyk to wyraża: *parti de gueules et d'azur, enté en pointe d'argent.*

Powinny być trzy linje, dwie podle siebie, trzecia we środku nad niemi, każda z nich ze dwóch linij spojona, tak że prosto do góry jedna linja wierzchem obrócona, druga na dół; te zaś linje trzy na tarczy dzielą od siebie linijki, dwie prosto od dołu z razu, a potem ku górze i trzeciéj linij, jedna jidzie na prawy bok, druga na lewy (50). Te linijki krótko mówiąc, jest: podział tarczy w roztrój o trzech liljach: *tiercé en pairle à trois fleurs de lys.* (O liljach powiemy niżéj).

---

(46) *Niesiecki, t. II, p.* 241, 242; *t. III, p.* 387; *t. V, p.* 194, 390. — *Que quidem, in hunc modum, quoniam rebus describi non possunt, pingebatur, Długosz, XI, p.* 244.

(47) *Niesiecki t. II, p.* 10.

(48) Karęga u *Niesieckiego t. V, p.* 35.

(49) Breza, u *Niesieckiego t. II. p.* 290.

(50) Knut, u *Niesieckiego t. V. p.* 130.

Digitized by Google

Tarcza na dwie części przedzielona linją wężykowatą, tak że się cztery anguły w niéj znajdują; czyli raczéj, jak piorun kręcące się, tak, że się niby zdadzą dwa gradusy od lewego boku tarczy w górę jidące: pole górne białe niższe czarne (51). Toż przecie wąż się zwija i kręci, a piorun w anguły łamie. Łamanie a zwijanie różne i wcale nie też same kreślą postaci. W porównaniu z wężem, byłaby owa linja wyginaną w przeguby, *ondée*, *nébulée*; w porównaniu zaś z piorunem łamaną, byłaby raczéj, klinowaną, karbowaną mniéj więcéj ostro: *émanchée*, a przynajmniéj *édentée*: tym czasem jest ona tylko wystopniowaną we trzy schody, herb: *pignonée d'argent et de gueules de trois pièces*, jak to i figura okazuje.

XVIII. Zastanówmy się teraz nad częściami zaszczytnemi w heraldice, jaki nie rozwikłany odmęt heraldikom naszym przynosiły.

Słup (pal). Herb Nabram: *powinny być trzy pola czarne, trzy białe, przeplatane, tak, że pierwsze od prawéj ręki tarczy, jest czarne, drugie białe i tak daléj, wszystkie w równéj odległości od siebie, a wszystkie prosto w górę jidące* (52). Ma tedy tarcza i ręce; a te równe odległości, to proste w górę postępowanie, ma być podział tarczy w słup na sześć czarno i srebro: *pallé de sable et d'argent.*

Pas (fasce). Herb Kotwicz: *ma być na tarczy białéj, pole czerwone na kształt rzeki w szerz tarczy rozciągnione* (53) co heraldicznie jest: *d'argent à la fasce de gueules.* — Herb Plemięcki: *pas czy rzeka przez środek tarczy w szerz jidąca, nad nią dwie róże białe*

(51) Zeibersdorf Sartawskich u *Niesieckiego t. VIII, pag.* 282.

(52) Nabram, u *Niesieckiego t. VI, p.* 507; na tabl. naszéj I, 4.

(53) *Niesiecki, t. V, p.* 331; na tabl. naszéj I, 1.

Digitized by Google

jedna podle drugiéj: pod nią jedna róża w czerwonem polu (54): heraldicznie jest: *de gueules, la fasce d'argent accompagnée de trois roses de même.* Ten pas na kształt rzéki czy rzeką będący, w herbie Prątnickiego jest *rzeką płynącą* (55); a ta rzeka płynąca w herbie Desier jest belką: *tarcza podzielona w szerz, przez balk żółty czy złoty* (56).

Wstęga na lewo (bande). W herbie Andrault de Buy: *ukosem od prawego boku pas rycerski jidzie;* podobnie w herbie Fogelveder, *na tarczy pas rycerski od prawego boku tarczy ukosem na lewy rozciągniony* (57); a w herbie Zetynian Guczych: *jest tarcza na dwie części przedzielona, szeroką linją, która się zda rzekę wyrażać, od prawego boku tarczy z góry na lewy na dół z ukosa jidącą;* w herbie zaś Drya: *między dwiema linjami, które od prawego boku tarczy, na lewą ukosem jidą, trzy kamienie żółte w polu czerwonem (de gueules à la bande d'argent, chargée de trois pierres jaunes* (58); a znowu w herbie Pernus, *przez tarczę błękitną balk biały od prawego boku tarczy, trochę z góry na dół, na lewy bok jidący;* podobnie belkiem czerwonym jest w herbach Elsnic, Trestka (59). Jest tedy wstęga (bande), to jedną to dwiema linjami. to pasem rycerskim, to znowu rzeką lub balkiem. Jakoż: *sześć pól alternatą, trzy białe, trzy czerwone, powinny zaś być na ukos od prawego boku tarczy z góry na lewy bok, na dół jidące (bandée de gueules et d'argent);* w herbie Kos, *różni ró-*

(54) *Niesiecki*, t. *VII*, p. 323.
(55) *Niesiecki*, t. *VIII*, p. 487.
(56) *Niesiecki*, t. *III*, p. 338.
(57) *Niesiecki*, t. *II*, p. 30; t. *IV*, p. 43.
(58) *Niesiecki*, t. *IV*, p. 325; (na tabl. XXI, 6), t. *III*, p. 424.
(59) *Niesiecki*, t. *VII*, p. 273; t. *IV*, p. 3., t. *IX*, pag. 116, 117.

Digitized by Google

żnie ten herb i jemu podobne tłómaczą: jedni powiadają, że są trzy rzeki, drudzy że balki, jinni że trzy pasy czyli linje, jinni że trzy pola (60).

Wstęga na prawo (barre). W herbie Radoniskiego: *tarcza na ukos dwiema linjami przedzielona od prawego boku z dołu w górę na lewy bok tejże tarczy; linje obiedwie szeroko od siebie odległe, jednakową wszędzie miarą; róża jedna nad temi linjami, druga pod niemi* (barwa niewymieniona) (61). Tyle o wstędze na prawo, o czemby heraldik powiedział: *tiercé en barre, accompagnée de deux roses.* Herb Doliwa, przedsięwziął to wyjaśnić, w następującym sposobie: *trzy róże czerwone, o czterech linjach, jedna podle drugiéj; na drodze białéj czyli jako drudzy mówią na pasie rycerskim białym, czyli jako jinni. między dwiema linjami równo od siebie odległemi, od lewego boku tarczy na ukos w prawo rozłożonemi, w polu błękitnem (d'azur à la barre d'argent, chargée de trois roses angemmes)* (62).

XIX. *Skraj* (*bordure*). Gdy herb mający pole w skraju, wszedł do Polski, uzyskał właściwe sobie nazwisko *Zgraja* bo był, *à la bordure d'argent.* Przepadła tego pamięć, przeobraziło się pojęcie: pole jego zamieniło się u *Bielskiego*, a potem u *Okolskiego* w tarczę wojenną, barwa jego (może niebieska, może szara), w stalową jak upewnia *Małachowski* (63). Niechcemy

(60) *Niesiecki, t. V p.* 262; na tabl. 1, 6.

(61) *Niesiecki, t. VIII, p.* 22. Podobnie u *Długosza: linea nivea, transversitas proportionaliter locata, XI, p.* 241; na tabl. II, 5.

(62) *Niesiecki, t. III, p.* 355; na tabl. naszéj II, 4.

(63) *Niesiecki, t. X, p.* 162, przytaczając podobieństwa do herbu *Zgraja*, nie najszczęśliwiéj powołał Czerwnią i Łagodę. Bo kiedy *Czerwnia, jest tarcza goła, na któréj żadnego znaku nie masz (t. III, p.* 253), a zatem na niej nie ma nic, nie ma ni puklerza, ni tarczy; jest pole srebrne puste. Również Łagoda, będąc *tarczą przedzieloną w szerz linją, nad nią pole czer-*

Digitized by Google

wątpić, że podobny przypadek zaszedł z herbem Janina. Uległ on i téj jeszcze zmianie, że dawniéj tarczę kładziono roztoczoną szczytem całym, późniéj bokiem(64).

Krokiew (*chevron*). Trzy krokwie wymienione w opisie herbu Kruzer w herbie Rappe, zbyt są u *Niesieckiego* odwołaniem się na figurę: *jako tu widzisz*(65). Szersze nad nimi zastanowienie się, znajduje się w herbach Glower i Gulcz. W pierwszym: *na czarnem polu powinien być kozieł biały, końcem do góry, jak zwyczajnie go na budynkach stawiają, po nim gdzie niegdzie kłoski czarne od zboża wydają się, jakby nimi były upstrzone* (zdaje się że to są gronostajowe kosmyki; *dwa księżyce niepełne białe, rogami jednak w cyrkuł mało niepełny zwinione, przy samym końcu kozła złożone, jeden z jednéj, drugi z drugiéj strony, trzeci księżyc w środku kozła; takim kształtem jak w herbie Gulczów lilje koło kozła ułożone zobaczysz.* (To wszystko wyraża się: *de sable, au chevron* (zapewna *d'argent*),

---

wone, pod nią białe (*t. IX, p.* 322, 323), to jest, *coupé de gueules et d'argent*, żadnej na sobie tarczy nie ma, (patrz na tabl. naszéj I, 7). — Do takiego niezrozumienia rzeczy i zamięszania, wzięcia jedno za drugie, tarczy herbu, za tarczę na herbie liczyć należy, (jile opisanie zrozumieć się daje), herb Dangiel. Figura (*Niesiecki, t. III, p.* 300), mieści w polu tarczę, puklerz, na sposób nowszej Janiny, bokiem ustawioną: kiedy opisanie wcale jej niezna: *pas przez środek tarczy wszerz jidzie, na którym dwa listki winne, tarczy pole zielone*, więc to jest: *de sinople à la fasce d'argent, chargée de deux feuilles de vigne.*

(64) Dwojakie u *Niesieckiego* znachodzimy o herbie Janiny wyrażenie się, oba nie blazońskie: raz *ma być brunatna tarcza w czerwonem polu* (*t. IV, p.* 435); drugi raz, *ma tarczę we środku drugiej tarczy* (*t. X, p.* 126). Oba naprowadzają na myśl, że to pole w skraju. Figury jednostojne Janiny i Zgraji są jednostajnym wypadkiem niezrozumienia i przeobrażenia (patrz tabl. niżéj I, 3, XXI, 9).

(65) *Niesiecki, t. V, p.* 402; *t. VIII, p.* 92.

Digitized by Google

moucheté d'épis de sable (a pewniéj *d'hermines*), *accompagné de croissants:* co do tych postaci, *arrondis*, albo jak jinaczéj). Owóż teraz, w herbie Gulcz, *powinien być tryangul złoty, prosto do góry końcem jednym obrócony, tym kształtem jak kozły na budynkach stawiają, w polu niebieskiem, atoli niezupełny, bo trzeciéj od dołu linji w nim nie masz; Król francuzki* 1660 *trzy lilje dodał, każda z nich ze dwu spojona, z tych jedna powinna być w środku tryangułu, dwie koło kończatego wierzchołka, jedna po prawéj stronie, druga po lewéj stronie.* (To wszystko wyraża się: *d'azur au chevron* (zdaje się wedle figury, *racourci*) *d'or accompagné de trois fleurs de lys*)(66). Niedziwiąc się trójkątowi bez trzeciego boku, wstrzymujemy się od wszelkich uwag(67).

W nużącéj rozwlekłości, łatwo dostrzegać niepoprawność języka, niewłaściwość użycia wyrazów, utrudzającą a nieraz rzucającą w opisach ciężką i nierozwikłaną niepewność. Bo trzeba dochodzić i domyślać się rzeczywistego wzięcia: *linji, tryangułu, trójkąta, angułu, kwadratu.* Bo się trzeba domyślać i z tem oswojić, że *krzywe*, jest to skośne, pochyłe położenie, że *większe* lub *mniejsze* wręby, są to dłuższe lub krótsze, że wyrażenia, *w pysku trzyma, w nosie trzyma*, znaczą w dzióbie, *trąba myśliwa* wszędzie zamiast myśliwska; *krzyż trojaki*, (jakby trzy krzyże wcale osóbne, różne, sobie niepodobne być miały), zamiast krzyż po-

(66) *Niesiecki, t. IV, p.* 141, 327. Do tego mniemania, że jest *chevron racourci* krokiew na tarczy, a nie tarczowa, daje powód niemniej widzenie szczególne tryangułu bez trzeciego boku.

(67) Oświadczyć się nam wszakże wypada przeciw porównaniu z kozłem na dachu: bo stawiane na dachu kozły przez skrzyżowanie jich ramion mają rogi, dla tego kozłami zwane, a *chevron* heraldyczny wspięty bez rożków.

Digitized by Google

trójny(68); *pazury*, *nogi*, są to szpony, łapy. Kiedy *lew trzyma koło żelazne czyli prawdę, jakie więc na stołach stawiają*, gdy prawda stołowa słomiana, jest pospolicie okrągła, trzeba by sądzić, że owe koło żelazne jest krągiem(69). W herbie Warnia, *rak czerwony w polu białem być powinien, całą głową czy szyją na dół obrócony, nogami do góry.*(70). Tą szyją i głową całą, heraldika dowodzi jakie duby kleci i nierozważnie extrawaguje.

XX. Przez takie bałamutne, nierożważne, nieoznaczone, niepoprawne wyrażenia, zdarzają się opisy herbów niepodobne do wyrozumienia. Takie wady mają opisy herbów: Waxam, Blankensztejn, Starzyny Wejherów i jinne(71). Jakby *żelaza na krzyż zakrzywione* w herbie Kruki wykreślić? niepodobna wymyślić(72). Coby znaczyło *pole nasadzone* równie odgadnąć nam niepodobna(73).

---

(68) Podobnie jak u *Długosza*: *duo cruces* w Gończy, *XI, p.* 240.

(69) Prawdzic u *Niesiec. t. VII, p.* 487; na tabl XIV, 4.

(70) *Niesiecki, t. IX, p.* 250; na tabl. XIX, 8.

(71) *Niesiecki, t. IX, p. 251, 310, t. II, p. 162.* — *W czerwonem polu strzała rozdarta do końca* (ma znaczyć wzdłuż całkiem, zupełnie przedarta), *któréj części* (połowy) *na krzyż powinny być ułożone, a przy każdéj części końcu, po jednéj gwiaździe.* Tak opisany herb Giejsztor (*t. IV, p. 116, 117*). Gdy każdéj rzeczy podłużnéj, przeto każdéj połowiny téj strzały są dwa końce, mogłoby się wydać że są cztery gwiazdy przy każdym końcu: a kiedy mają być dwie tylko, niewiadomoby było na jakich końcach. Figura zaś objaśnia, że są dwie gwiazdy po bokach skośnego skrzyżowania dwupołowin rozdartéj strzały. *De gueules à deux moitiés de la flèche dechirée tout-au-long, passées en sautoir, accostée de deux étoiles;* na tabliczce naszéj IV, 4.

(72) *Niesiecki, t. V, p.* 392. Z powołania się na Alexandrowicza, widać że żelaża są kosy.

(73) Szarliński u *Niesieckiego, t. VIII, p.* 603.

Digitized by Google

Wszakże uciążliwszą jest ta niestateczność wyrażeń a to ustawiczne omackiem dochodzenie i domniemywanie się, co to lub owo w herbie znaczy. Z tąd zjawia się na toż samo kilka wyrazów, na rzeczy wcale różne, tenże sam wyraz. *Pas, linja, pole, balki, rzeka, droga, strefa*, widzieliśmy toż samo nieraz znaczą w opisywaniu, téj saméj i wcale różnych rzeczy.

Z *barwy*, jedna *czarna* (*sable*) zdaje się uniknęła kilkorakiéj nazwy: mówimy zdaje się, ponieważ jinna druga może uszła baczności naszéj. Jinne barwy, miewają po kilka nazwań: *złota* albo *żółta* (*or*); *srebrna* albo *biała* (*argent*); *czerwona, krwawa* albo *szkarłatna* (*gueules*); *niebieska, lazurowa, modra* albo *błękitna* (*azur*); *zielona* albo *laurowa* (74) (*sinople*). — *Brunatna* (75), bezwątpienia jest fioletowa (*pourpre*): być téż może że szkarłatna jest tym samym co brunatna. *Szara* barwa bezwątpienia w dzielnicach tarczy wyraża futro łasicy (*vair*) (76): ale w jinnych razach, zwykły kolor (77). *Brudna barwa* (78), coby za jedna była? zostawiamy każdemu do głębszego rozpatrzenia. *Cielista* barwa pola w herbie Elsnic (79), pewnie należy do tych nadzwyczajnych i niesfornych (*extraordinaires et irrégulières*), jakich w każdym kraju niebraknie, a w Polszcze aż do zbytku.

Topor, oksza, wersza, (douloir), są nazwy z powodu wywodzonnéj historji herbu, ale gdy są rozróżniane,

(74) W herbie Krok u *Niesieckiego, t. V, p.* 384, 385.

(75) *Niesiecki, t. IV, p.* 346, 435, *t. II, p.* 90, *t. X, p.* 80.

(76) Karęga u *Niesiesieckiego, t. V, p.* 35; Alabanda wedle *Okolskiego t. I, p.* 20.

(77) *Niesiecki, t. III, p.* 445, *t. IV, p.* 294, *t. V, p.* 220.

(78) W herbie Zerwikaptur, u *Niesieckiego t. X, p.* 159. Toż w Alabandzie wedle *Bielskiego, p.* 52. Słowem w Alabandzie, *czarne, szare* czy *brudne* pole.

(79) *Niesiecki, t. IV, p.* 3.

Digitized by Google

drugi raz jedna za drugą brana i gdy się w to *siekiera* mięsza, to zbyteczne.

Rozpatrując się w figurach widno się staje że jedna *strzała* jest heraldiczna, jinna zwyczajna. Nazwa jednéj i drugiéj jest zwykłéj strzały. Są jednak i *bełty*(80). Że to jedno i toż samo co strzała, upewnia opis herbu Dołęgi, gdzie czytamy: *strzała biała albo bełt*(81). Są i *groty*. Grot, jako drzewce strzały, grot jako całkowita strzała. Użycie części za całość niebezpieczna mowcza dla precyzji heralnicznéj forma.

XXI. *Miecz, miecz niemiecki, miecz goły, miecz otłuczony*, wszystko jedno znaczy, bo są mieczem gołym *(épée)*. *Miecz* od *szabli* są odróżnione. Nawet *szable, ordynka* od *pałaszowatéj*, z których ordynka *z samym krzyżem*, a pałaszowata *z rękojeścią*(82). Wprawdzie w krzyżu ordynki iest z jelcem rękojeść, co krzyż stanowi: ale w tem odróżnieniu pałaszowatéj przez rękojeść, odróżnienie chciało coś więcéj powiedzieć, chciało dać uczuć że ta rękojeść ma obłęk od wierzchu do jelca jidący a ręką otaczający. Co bądź u szabli i miecza rękojeść z jelcem są *krzyże*. Ztąd wyrażenia: *krzyż od szabli*; *przez strzałę krzyż od szabli środkiem*(83). Ale ten krzyż przez strzałę, nie jest krzyżem, to jest jelca z rękojeścią na drzewcu strzały leżeniem, tylko drzewca samym jedynie *jelcem* przekrzyżowaniem, gdyż jelec jest krzyżem, sam przez się pojedynczo odjęty zwany jest krzyżem, ztąd: *dwie głownie otłuczone z krzy-*

---

(80) *Niesiecki, t. II, p.* 100, 129.

(81) *Niesiecki, t. III, p.* 363.

(82) Dołszkiewiczów herb u *Niesieckiego, t. III, p.* 366.

(83) W herbach Baworowski, Olszewski i jinnych, u *Niesieckiego, t. II, p.* 79, *t. VII, p.* 99, *t. VIII, p.* 331, *etc. etc.*

Digitized by Google

żami, to jest jelcami i *rękojeściami*(84). Bo gdy na strzale w poprzek położysz jelec, strzała z jelcem przekrzyżują się, krzyż utworzą, a zatem jelec jest krzyżem(85). Jelec zwykły jest prosty, niezagięty, ale są *jelce na kształt S starą formą czeską*, na obu końcach zagięte, zakręcone albo załamane(86). Dwa takie *jelca*, są od *szabli krzyżem*(87). Jelec tedy krzyżem, dwa jelca skrzyżowane z sobą krzyżem, jelec z rękojeścią krzyżem, naostatek sam miecz jest krzyżem: *krzyż czy miecz otłuczony* (goły), *krzyż czyli raczéj miecz otłuczony*(88). To odniesienie krzyża do miecza, a miecza i szabli do krzyża, jest niezmiernie dawne, wyprzedziło wszystkich heraldicznych pisarzy, a ci, powtarzając to pojęcie, gmatwali się w swych opisach nie wiedzieć po co, czegoś nadzwyczajnego po herbach dochodzili: *trzy wędy czy jelca; jelca, czy lilja, czy kotwica*(89).

Sękaty kloc, od pnia drzewa odcięty, albo z grubéj gałęzi wycięty i zgałęzi otrzewiony, jest *ostrzew (estoc)*. Pień wkorzeniony herbu Dęboróg; pieniek o trzech korzeniach Łuczyńskich; równie jak: na pniu zaś stoji jastrząb Ginwiłłów, na pniu stoji sowa Bartlińskich, na

---

(84) W herbie zwanym zrazu Biała, Lubiewa, a na końcu Trzaska u *Niesieckiego t. IX, p.* 125 i jindziéj.

(85) Żadnéj figurze na myśl nieprzyszło wyobrazić krzyż szablowy na strzale *leżący* strzałę *pokrywający*, mnogie wyrażenia, samo jedynie jelcem onéj *przekrzyżowanie* wskazują: nie mogliśmy się tedy poważyć krzyża na strzale przypuścić, zniewoleni jesteśmy widzieć wszędzie przekrzyżowanie.

(86) Herb Bronic u *Niesieckiego, t. IV, p.* 476; porównaj herby Łopot i Korsak u tegoż *t. V, p.* 241, *t. VI, p.* 267.

(87) Herb Łopot u *Niesieckiego, t. VI, p.* 267.

(88) Herby, Kopasina, Nieczuja, Osoria u *Niesieckiego, t. V, p.* 215, 216, *t. VI, p.* 535, 536, *t. VII, p.* 146, 147, i jinne.

(89) W herbach Bilikoicz, Korsak, u *Niesieckiego, t. II, p.* 143, *t. V, p.* 241, etc.

Digitized by Google

pniu sówka Czarlińskich i pod nią gałązka(90): nie są ostrzewy, tylko pieńki i rzeczywiste pnie i pieńki. W herbie Zakrzewskich von Felden, *gałązki* trzy czyli raczéj *pieńki ścięte być powinny*, z listkami(91). A to ni ostrzewy, ni pieńki, ale odręby z gałęzi (*écotés*). Ostrzew *(estoc)* jest opisany w herbach Kojeń i Kryszpin, wszakże pod nazwą pieńka: *pieniek dębowy prosto do góry stojący: po lewej jego stronie trzy sęki ocięte, po prawéj stronie dwa sęki jeden pod drugim*(92). Owoż ten tak nazwany pieniek i prosto i do góry i stojący, z dwu stron sęki, jeden pod drugim i jeden nad drugim, po prawéj dwa, po lewéj trzy sęki mający, jest heraldiczny ostrzew (*estoc*), kloc odcięty od pnia na którym całe drzewo stoji. Taki ostrzew jest w herbach Nieczuja i Czelepele czyli Ostrzew: a przecie w obu tych herbach zwany jest pniem, pieńkiem(93). W Korwinie też *kruk powinien być stojący na pniu ociętym leżącym:* to jest, na ostrzewiu cztero-sękatym(94). Tak tedy pień, pieniek, jest: pniem, klocem czyli ostrzewiem, obrębem gałęzi, gałązką.

Moglibyśmy licznemi przykładami, mocno jeszcze pomnożyć, mnogie niedogodności z wysłowienia heraldików naszych wynikające(95): wszakże zwróciwszy

(90) *Niesiecki, t. II, p.* 67, *t. III, p.* 184, 329, *t. IV. p.* 118, *t. VI, p.* 176.

(91) *Gałązki trzy czyli raczéj pieńki ścięte być powinny, na ziemi leżące, czyli na ukos jeden na drugim (Niesiecki, t. X, p.* 37.) — Ziemi tu nie ma: tylko w polu czerwoném trzy odręby gałęzi na ukos w lewo jeden nad drugim.

(92) *Niesiecki. t. V, p.* 150, 467, 468.

(93) *Niesiecki, t. VI, p.* 535, 536, *t. VII, p.* 207.

(94) *Niesiecki, t. V, p.* 242.

(95) Manuskript o familjach pruskich, czasem, zamiast, tarcza, używa wyrazu *szczyt*, a przeto skonfiskował że tak powiedzieć można wyraz, któryby w jinném można było użyć znaczeniu. Tym czasem o herbie Blankensztein, tenże manuskript mówi:

Digitized by Google

baczność na główniejsze, objaśnienia nieodzownie wymagające, sądzimy, że zbytecznie by było zatrzymywać się nad jinnemi mianowicie gdy niektóre jeszcze z jinnych powodów potrącić przyjdzie.

VI. WYRAŻENIA WZIĘTE OD OBCYCH, A ŁATWOŚĆ WŁASNYCH.

XXII. Heraldicy jinnych krajów, nie zamykali się w obrębie własnym, porównywali sposoby i widzenia obcych, poczytywali sztukę blazowania nie dla swego tylko kraju wyłączną, ale za powszechną. Tak poniekąd i nasi heraldicy o blazonowaniu sądzili, powołując się ustawicznie na herby obce. Ale tamci postępowali metodicznie, naukowie, pilnowali pewnych prawideł; polscy heraldicy wcale tym niepostępowali trybem. Żaden z nich nad przepisami heraldicznemi niezastanowił się, każdy szedł w nierozpoznane drogi, jakby onych był świadomy, potocznym językiem przekładał wyrazy sztuki, dorywczo, wyrazami jakie mu chwilowa myśl stręczyła, powymyślał sobie niesforne rozmajitości. Heraldici jinnych krajów, rozpatrując się wzajem w swojich sposobach, dostrzegli, że niejednostajnie postępują, wytykali w czém się różnią między sobą, metody, sposoby hiszpańskie, włoskie, francuskie, niemieckie. Zwracali oni oko na heraldikę polską, a z niéj jedynie tylko herby niektóre, dla przytoczenia przykładu chwytali, bo żadnéj metody, żadnych sztuki he-

---

w herbie biały szczyt, modre, pole, a przez dwa pasy czerwone od siebie rozdzielone, środkiem prosto do góry żeleźcem złota strzała jidzie (*u Niesieckiego, t. II, p.* 162, 163). Cóż w tym herbie *biały szczyt* znaczy? pewnie nie tarczę (bo jéj pole niebieskie, ale jéj część, czoło (*chef*, Schildes Haupt); a pole niebieskie strzałą zajmuje drugie dwie części, pas i dół.

Digitized by Google

raldicznéj sposobów niedostrzegali (96). Nie stawała jim na zawadzie znajomość języka polskiego, bo nietylko łaciną *Okolskiego* radzić sobie mogli, ale gdyby w opisach jaki ład był, dostrzegliby z polskiego sobie niezrozumiałego języka przyjęty blazonowania szyk, przyjęte zaszczytne części i przedmiotów herbowych ustatkowane nazwy: a tego dostrzedz nie mogli, bo tego nie było. Jak zrozmajicone nazwy, tak szyk opisu ukazywał się jim bez żadnych oznaczonych przyjętych sposobów. Francuz w blazonowaniu zaczyna od pola, Włoch i Hiszpan polem kończy; patrzą zawsze jednostajną koleją od jistoty, od prawéj strony, od czoła tarczy. W opisach polskich, heraldik poczyna, zupełnie od przypadku, to z dołu, to z lewéj strony, to z prawéj, to z góry, jakie pole, najczęściéj niespodziewanie podrzuca; a często niepewność zostawia, w jakim punkcie, w jakim skraju tarczy oko swe postawił aby ją rozpatrywał. Każdy tedy obcy heraldik widział, że heraldika polska żadnego nie ma metodu, żadnego oznaczonego sposobu, żadnych na blazonowanie prawideł: nie widział tedy osobnéj heraldiki polskiéj. Sam jidąc drogami sztuki, w sztuce heraldicznéj odróżnienie się heraldik jinnych krajów dostrzegając, nie był w stanie rozpoznać w czém rzeczywiście heraldika polska, jest zupełnie od jinnych osobną, bo nie samym nieładem, rozpustą, anarchją stoji osóbną, ale gruntem całym i naturą.

XXIII. Byłci zbieg w Polszcze herbów różnych krajin: z Niemiec, z Francji, z Włoch, z Hiszpanji; ale

(96) *Menestrier*, naprzykład w swém dziełku elementarném, *méthode raisonnée de blason*, powołał się na kilka herbów polskich: mianowicie na Bróg czyli Leszczyca, na Wołłowicza czyli Bogoryą, na Manowskiego czyli Nałęcza, na Glaubicza (Szląskiego), na Lassotę (Szląskiego). — W Spenerze jest też cokolwiek postaci z herbów polskich i powoływanie się na nich, niezbyt trafne, pomylone, niedokładnie kreślone.

Digitized by Google

nie sztuki heraldicznéj tych krajin i jéj blazonowania. Z Niemcami mianowicie przez różne zachodnie swe części w XIV wieku splątana Polska, więcéj jak z kąd jinnąd niemieckim herbom dawała gościnę, a razem niemieckim wyrazom heraldicznym nie zawsze dobrze wyrozumiałym. Maszkaradowe w owym wieku hełmu stroje, Helm Zierathen, Helm Kleinodien (*cimier*) dostarczyły nazwy *Klejnotu* szlacheckiego jaką herbom nadano. Nazwa barwy *brunatnéj* (*pourpre*) jest Braun niemieckie; *szachowanéj* tarczy (*échiqueté*) jest na sposób niemieckiego wyrazu Geschacht. *Droga, strefa*, wyszły z nazwy niemieckiéj Haupt-Strasse (*fasce*), Bande oder Streifen (*fasce*); *belk, balk* z niemieckiego Balken (*fasce*) Querbalken (*bande, barre*); krążki złote i śrebrne (*bezans*) *kulami* nazwane z niemieckiego Kugel; a czworoboczne małe postaci (*billettes*), *kamieniami* z niemieckiego Steine, Ziegelsteine. Niezrozumiałe postaci, *charakterami, znakami*, bo to są figury sztuki: Figuren der Kunst, dahin gehören allerhand Charakteres und Zeichen (97). Z herbami znalazły gościnę i wyrazy niemieckie, ale nie blazonowanie, nie sztuka heraldiczna jaką w Niemczech na sposób francuzki uprawiano (98).

Przyjmując herby cudzoziemskie w gościnę, należy je rozumieć. Każdy kraj ma coś własnego co w herby

(97) Ein weisser Schild, das Zeichen darin schwarz, biała tarcza, znak na niéj czarny: mówi w Herbownictwie niemieckiém, o herbie miasta Bazylei *Sibmacher*: — Podobne opisy służyły na wzór polskim pisarzom.

(98) Z niemieckiego figurowania w herbie Dobenek (*Niesiecki, t. III, p.* 346), kapelusz nazwany kardinalskim, chociaż jest arcybiskupim; z niemieckiego przekładu, *macle figure ouverte à jour, comme une maille de filet*, w herbie Schweryn (*Niesiecki, t. VIII, p.* 298), jest szybą albo oknem kopalni; bo te herby są niemieckie; a w Niemczech wiele jest kopalnianych herbów.

Digitized by Google

powprowadzał, czemu heraldiczne w heraldice swojéj przyjęte postaci nadał. Trzeba takie rozpoznać i wiedzieć z pewnością aby w błędy nie wpadać ([99]). Tém więcéj to heraldice polskiéj od jéj początku potrzebne było, jim gościnniejszą dla wnoszonych okazywała się, jim więcéj była na drodze naśladownictwa i zapatrywania na to co w téj mierze świat zachodni wymyślał. Że w takiém cudzych wymysłów przyjmowaniu, heraldicy polscy niepowzięli żadnego czystego wyobrażenia o zaszczytnych częściach herbu i tarczy, dostatecznie swém całém wysłowieniem okazują; niepojęli tego, co jest głównem heraldiki francuzkiéj stanowiskiem. A wszakże francuska heroldja kierowała niemiecką. niemiecka dla siebie we francuskiéj czerpała i nim niemiecka Polszcze wielu herbów i heraldicznych dostarczyła wyrazów, wprzód francuska jak na Niemcy tak na Polskę bezpośrednio działała. To wątpliwości nie może ulegać, bo na to są wojny krzyżowe, i to nadto jasno w oczy uderza. Być może że w ówczas jeszcze, przed XIV wiekiem, w owym czasie bezpośredniego

([99]) *Il faut examiner, si ce sont des figures naturelles ou artificielles particulières à certains pays; il faut tacher de l'apprendre de ceux qui sont de ce pays là, ou des livres qu'ils ont écris, pour ne pas tomber dans les erreurs, dans les quelles sont tombés les étrangers en blassonnant nos armoiries. Les Espagnols et les Portugais, ont prix nos lambeaux pour des bancs et les Italiens pour des rateaux. Réciproquement, nous avons pris les feuilles de peuplier pour des coeurs en plusierus armoiries d'Allemagne; et ceux qui n'ont pas connu ce que c'etait que le crequier des Crequis* (dzika śliwa w przyjętéj heraldicznéj postaci), *en ont fait un chandelier à sept branches.* — Wspomniony poprzednio Sibmacher, niewidział w herbie Bazilejskim, tylko *znak czarny: ce qui n'est d'un grand secours pour ceux qui veulent apprendre à blasonner;* kiedy wiadomo że ów znak, jest pochwa pastorału *(d'argent, à un étui de crosse de sable).*

Digitized by Google

działania, części zaszczytne nie były w saméj Francji dostatecznie ustatkowane, ale były jinne godła, znaki dawniejsze, w owym czasie Polszcze za wzór służące, do których i późniéj cokolwiek przybyło.

XXIV. Tym sposobem, wiele najdawniejszych znaków herbów francuskich, heraldiczne przestarzałe nazwy mających, w postaciach w heraldice przyjętych, liczą się równie między godła herbów polskich, herbów, wcale dawnego początku czyli ukazania się ([100]). Niewspominając o szabli, *badelaire épée large en coutelas et courbée*; o strzale, czyli raczéj *żeleźcu* strzały w heraldicznéj postawie *phéon, ou fer de dard triangulaire* czyli *de trois branches, dont les deux côtés sont ententés* ([1]); *o wężu, bisse; o chuście białéj koło głowy murzyna, tortil*: zastanawiać winny heraldiczne postaci *ostrzewia, estoc; chorągwi kościelnéj, gonfanon*, która

([100]) Między Francją i Niemcami trudno wskazać w owym wieku przedziału, Austrazją czyli Lotaringją aż do ujścia Mozy i Rhenu szarpiącą. Dla tego z tych stanowisk Niemcy wszystko sobie przyswajają. Ale heraldiczny język franko-walloński (a nie niemiecki) przewodził już w XI i XII wieku, Burgundji w części Lotaringji właściwéj, Hanonji, Leodjum, Flandrji (Flamandzkiej), a nawet Brabancji, słowem, wielkiej części tak nazwanych Niższych Niemiec. Heraldiczna myśl tych krajin była stale czysto francuzka, z francuzką zarówno jidąca a w niczem germańska. Tego tedy głównego heraldicznego szczepu od francuzkiej heraldiki odrywać nie można.

([1]) To *phéon* zdaje się być godłem więcéj Normandów Angielskich, wszakże przez heroldją francuzką na szczególniejszem baczeniu mianem. — Źle nasi mówią dwie strzały w Bogoryi (*Niesiecki, t. II, p. 194*), są to oczywiście żeleźca i *Menestrier* trafnie blanzonuje: *de gueules à deux phéons contreposés en pal d'or (ou d'argent)*. Dla tego u *Niesieckiego, strzały okruszone*, żeleźce bez drzewca. — Ale znowu źle *Menestrier* wyraża się o Lassocie Szląskim: *de gueules, à un fer de dard aculé en corniére crochue:* bo to nie sam żeleziec, ale strzała całkowita w pierzu w wąs rozdarta, Odrowąs.

Digitized by Google

jest powszechniejszą niż gdziekolwiek we Francji; *ucha od kotła, corniére; rocha* od szachów, *roc ou roquet; młyńskiego żelaza, nilles ou annilles, fers des meules de moulin*, w herbie Hurków hakami zwanego (2); *okszy* czyli *toporu, douloire, hache des tonneliers; wrębów, hameydes* (3). Niepowiedzieli heraldicy polscy coby przez wręby rozumieli, i pewnieby nieprzyzwolili na znaczenie jakie mają *les hameydes:* ale trzy wręby i zwykłe onych położenie w szeregu tożsamości rozmajitych heraldicznych przedmiotów, wyraźnie one do *hameydes* odnosi. *Les trois hameydes, sont chantiers de cave sur les quels on place les tonneaux;* są trzy legary, pod beczki podkładane, które się po flamandzku *hames* zowią: *qui se nomment hames en flamand.* Weszły one na tarcze herbowe we Flandrji i wraz z toporem bednarskim, w heraldice gościnę znalazły, a w Polszcze przez wyraz wręby czyli uręby, nie źle oddane zostały (4).

Te i jinne jeszcze znaki heraldika francuska poszczególnia i postaci onych, jako postaci dawne, z dawna przyjęte zachowuje i wyobraża, od nowszych odróżnia. Kładziemy tu takowe kilku znaków dopiero co wspomnionych, a z dawna szeroko w herbownictwie polskim rozgoszczonych.

---

(2) Przez Kojałowicza u *Niesieckiego t. IV, p. 396, 397.* — Jest to postać francuzka. W belgickich herbach to żelazo nieco jinnej jest postaci.

(3) Stanowią herb Korczak i jinne z niego mnogo rozpłodzone *(Niesiecki, t. V, p. 223, 224)*; są oraz w herbie nowszym Trach, u *Niesieckiego, t. IX, p. 106, 107.* — Topor, oksza, raczéj *okrza* do okrzesywania.

(4) Język francuzki w Lotaringji i w Niższych Niemcach w heraldice przewodził; wzajem Niższe Niemcy i Lotier heraldice francuskiéj; bo któż mógł udzielić rycerstwu francuzkiemu, młynarskich, piekarskich, kotlarskich, bednarskich, piwowarskich znaków, jeśli nie Niderlandy, Belgi, Flamandy, Flandry.

Digitized by Google

A B C D E F G H

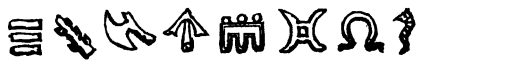

A *hameydes*, wręby; B *estoc*, ostrzew; C *douloir*, oksza; D *phéon*, żeleziec strzały; E *gonfanon*, chorągiew (kościelna); F *annilles*, żelazo młyńskie, paprzyca; G *cornière*, ucho kotlarskie; H *bisse*, wąż.

Heraldiczne wyjaśnienia i francuskie w tém wyrazy, dawały początek, potocznym heraldiki polskiéj wyrazom. Jeźli *bezans* z niemieckiego przez *kule działowe* przełożono (5); *tourteaux*, stały się *bułkami* i *chlebem* (6). *Billettes*, *cegłami* (7). *Issant* przełożono *wyskakujący*, *jakby wyskakujący* (8); *lambrequins*, *lambry*, bez przekładu zostały. *Hełm* nawet, na hełmie, w hełmie, odpowiada francuskiemu *cimier*. — Ostatnia dzielnica herbu *Andrault du Buy*, jest: *à trois fasces ondées, à la bande chargée de trois lys, brochant sur le tout* (barwy nie są dane). W polskim opisie czytamy: niższa

(5) W herbach Alemani, Limont, u *Niesieckiego t. II, p. 20. t. VI, p. 110.*

(6) W herbach Hosius, Kornic, u *Niesieckiego, t. IV, p. 379, 380., t. V, p. 240., les flancs des monnayes d'or, d'argent bezans, et les gateaux ronds et plats comme les besans, mais de couleur, tourteaux.* — W dziełku *Gatterera*, Heraldiki §. 71, wykład Niemiecki *bezans et tourteaux* odwrótnie uczyniony znajdujemy: Cirkel runde Figuren, heissen Kugeln oder Ballen, wenn sie von Farbe sind; werden sie aber mit Metalle tingirt, so heissen sie Pfenninge. — Nam wypadało na starodawną niemiecką powołać się terminologją, bo heraldicy polscy, z tej a nie z nowszéj czerpali.

(7) Ror Rarowskich, u *Niesieckiego t. VIII, p. 93; une pièce en quarré long, comme une brique, une billette.*

(8) *Issant, de lions, aigles et autres animeaux, dont il ne parait que la tête avec bien peu de corps.* Dla tego nie raz polskie zastrzegają, że mniej jak połowa: a figury pospolicie zbytecznie wysadzają.

Digitized by Google

część ma trzy *rzeki w szerz płynące*, jednakowo od siebie odległe; przez nie ukosem od prawego boku, pas rycerski jidzie, na którym trzy lilje, osóbno, jedna za drugą (9). Z takiego opisu wnosić można, że jak nazwa niemiecka pasa, Haupt-Strasse, na rożne części zaszczytne tarczy, wyrodziła nazwę *drogi:* tak nazwa francuska pasów, wstęg w przeguby, w wygięcia roztoczonych, *ondes* wyrodziła dla tychże nazwę *rzeki*: a niedostatek heraldicznego rozróżnienia, zrządził konfuzją, że bez braku te zaszczytne części, czy w wygięciach toczące się czy proste, w jakichkolwiek znajdujące się kierunkach, to drogami, to rzekami zwano (10).

XXV. *Lilja* w całéj zupełności, *la fleur de lys à l'étamine*, nastała za Ludwika IX. Z pręcikami, *à l'étamine*, jest przekwitłą, *épanouie*. Pospolicie zaś bywa taką, bez pręcików, o trzech listkach, średnim sterczącym a pobocznymi mocno wywiniętemi; u dołu są przewiązane tak, iż pod przewiązaniem, jich trzy dolne kończyny podobnież się rozszczepiają . Prócz téj dopiero wspomnionéj, nie ma jinnéj postaci lilji tylko ułomna, to jest u dołu pod przepasaniem odcięta tak, że jéj trzy listki są przewiązaniem zamknięte , *la fleur de lys au pied nourri*. — Heraldicy polscy jedną i drugą w herbach widzieli. Drugą mają u siebie spojoną z krzyżem (11). W pierwszéj zaś, to jest w całéj rozpatrując się dostrzegli w niéj kwiat podwójny, i dwie sobie heraldiczne lilje utworzyli. Dolne listków koń-

(9) *Niesiecki, t. II, p. 30.*

(10) W herbie Ulanicki, jest *droga*, od księżyca do księżyca, *Niesiecki, t. IX, p. 196.* — Wszakże, rzeki, belki, drogi, są niemieckiej heraldiki darem.

(11) Komar, Mikulicz u *Niesieckiego, t. V, p. 164, t. VI, p. 409.*

Digitized by Google

czyny, pod przewiązkę wychodzące, raz widzieli drobne, wycieńczone, te poczytali za korzonki, za kwiat lilji przysiadły do korzenia ziemnego i z korzeniem wyrwany (12); jinni raz widzieli te dolne kończyny, bujne, nabrzmiało wykreślone, a w nich zdało się jim widzieć w dół przewrócony kwiat jinny, przewiązką spojony z wierzchnim ⚜ (a przeto: *deux fleurs de lys au pied nourri, contreposées et nouées*). Słowem w drugim tym razie, z jednéj utworzyli podwojną wspak zlepioną lilję i takową jednozgodnie herbowi Gozdawa przypisali (13). Zaczym w wielu jinnych herbach podobnąż swego wynalazku lilją upatrywali (14).

Że to jest, nic więcéj jak proste niezrozumienie i niepojęcie zwykłéj postaci lilji, że to jest owocem błędu, dowodzi nam papier z herbem Gozdawy w XVI wieku, między latami 1506—1525—1546, drukarniom Hallera i Vietora dostarczany. W filigranach jego mianowicie pierwszego wyrobu, lilja spodem, ma znacznie mniejsze kończyny i postaci odmiennéj od górnych kwiatowych liści (15); następnego wyrobu, przybierają bujność liści kwiatowych i z nim się ró-

---

(12) W herbie Oliwa, Postolski u *Niesieckiego, t. VII, p. 84. 425.* — Z korzeniem wyrwana lilja wcale co jinnego jest w jinnych heraldikach, jak widać można, we Włoszech w herbie familji florenckiej *del Bene.*

(13) *Niesiecki, t. IV, p. 249.* Postać tę masz starannie opisaną, tak w dopiero przytoczonej Gozdawie, jak w herbie Knut *t. V, p. 130.*

(14) W herbach Bonarowa, Gulcz, Krupka, Poronia, Wyszogota i kilku jinnych, jest wyraźne na lilją Gozdawy powoływanie się u *Niesieckiego, t. II, p. 223, t. IV, p. 327, t. V, p. 394, t. VII, p. 423, t. IX, p. 463*, wiele jinnych są wolne od tego.

(15) Bibljograficznych ksiąg dwoje, *tabl. XVIII. Hallera Nr. 2. Vietora 31, 32.*

Digitized by Google

wnają ([16]). Jinnym dowodem błędu, gdy w jinnych herbach rzeczywiście francuską lilją mających, za swą gozdawską poczytują: a mianowicie w herbach Bonarowa i Gulcz. Jednemu w roku 1346, drugiemu 1660, od królów Francji, lilje dane były ([17]). Ci królowie Francji, pewnie o gozdawskiéj lilji niesłyszeli, nie gozdawską lilją, ale swą własną dali; a przecie, w téj nadanéj, heraldicy polscy widzą gozdawską podwójną. Z takiego błędu i urojonego rozdwojenia, wynika dziwne co do herbu Boduły rozstrzygnienie: *Paprocki w Gniaździe i Okolski, kładą lilje z korzeniami i listkami; a tenże Paprocki i Janicki, takim kształtem, jakby dwie w jednę lilją schodziły się, tak jak widzisz w herbie Gozdawa* ([18]).

XXVI. Urojone lilje rodzą tedy niepewności, w jistocie mało znaczące. Więcéj znaczącemi i wielkiéj wagi byłyby dla blazonowania w obcych krajach, ustawicznie nawijające się niepewności barwy, zwrotu w prawo i lewo. Dla polskich herbów jest to po większéj części mniéj znaczącą, pospolicie nawet nie mającą wagi: herby będąc wspólne, z małym wyjątkiem od upodobania barwione, na lewo lub prawo odwracane bywały, jako się komu podobało. Coś to znaczyło, gdy odwróceniem Topór zamieniał się na Okszę, Oksza na Topór: ale, karpie korzbogowskie, hippocentaur, czy w prawo czy w lewo, wszystko jedno. Cięższe są nieasności opisów lub niepewność i niewiadomość co się w herbie znajduje: *pół pierścienia, czy księżyc niepełny czy pół koła* w Drogosławie; *dwa jelce, czy dwie lilje* w Korsaku; *strzała na haku czy na rzece* w Sielawie;

([16]) Tamże, *Vietora* Nr. *27—30;* w rękopismach roku *1540, 1545,* Nr. *2, 3.*

([17]) *Niesiecki, t. II, p. 223, t. IV, p. 327.*

([18]) *Niesiecki, t. II, p. 183.*

Digitized by Google

czy to dwie kolumny czy chorągwie w Swiszczewskim; *czy sroka czy szczygieł, czapla czy sroka* według jinnych (19).

W każdym kraju niebrakuje herbów wykraczających ze zwyczaju, pokrytych niewiadomością, nadzwyczajnych i osobliwych, błędnych (*faux*) (20): ale nie wiemy czy w którym kraju, wymyślono zszycie, spięcie hełmu z tarczą, jakie utworzył język heraldiczny polski. Za szydło, za igłę do spięcia i zszycia hełmu z tarczą, w hełmie Blacha Budwicz, posłużyła strzała. *W polu białem strzała żeleźcem do góry obrócona prosto między dwiema liljami, to jest z każdego boku, jedna lilja: przez hełm przewiedziona druga takaż strzała:* a ponieważ przewiedziona, więc pierze jest na tarczy, do pola tarczy należy, a żeleziec do hełmu: tak i figura wyobraża (21). Mamy przed sobą figurę tego herbu, jako herbu na Szląsku Blachom właściwego a na niéj tego spięcia dla heraldiki nadzwyczajnego, nie widzimy (22). Dziwactwo podobne wynikło z niestatecznego wyrazów używania, ze złego wzięcia, *przewiedziona.*

---

(19) *Niesiecki, t. III, p. 169, 170, 401, t. V p. 241, t. VIII, p. 333, 589.* — Podobne wątpliwości zdarzają się, ale nie tak często w heraldikach jinnych krajów. Tiepolo w Wenecji; zniewoleni byli zmienić herb, wzięli, w polu niebieskiem, coś podobnego do mitry doży Weneckiego. W dziele, *li fregi della nobilità venèta,* benediktin *don Freschot,* blanzonuje go tak: *d'azzuro, con una striscia d'argento, rinvolta in forma di corno ducal:* a coby ta striscia, ten sztrych, stryszek znaczył? podzielone są zdania, jedni twierdzą że to róg kozła, jinni że jakiś ogon, może skorpiona.

(20) *Faux, se dit des armoiries, qui ont couleur sur couleur, ou metal sur metal.* Takie *faux,* jest w Korzbogu, złote karpie w polu srebrnem. *Niesiecki, t. V, p. 257.* i tak daléj.

(21) *Niesiecki, t. II, p. 162.*

(22) W dziele *Jana Sibmachera,* Neu Wappenbuch, Norimberg, *1605.* formatu podłużnego.

Digitized by Google

Niczem więcéj nie grzeszy heraldika polska, jak niestatecznym potocznym językiem. Niezrozumienia cudzoziemskich sposobów, nieświadomość jich, zaniedbanie heraldicznych przepisów, byłoby do rozwikłania podobne, gdyby język heraldiczny polski był ustatkowany. Nieprzeczymy że język potoczny, dość z siebie zamożny, niepotrzebował nazw dowolnych, sztuce heraldicznéj właściwych, ale potrzebował ustalonego znaczenia tych potocznych wyrażeń i wyrazów, które do opisu herbów użyte zostały. Mniéj zapewne, dla własnych narodowych herbów, ale koniecznie, dla tych mnogich, cudzoziemskich, które w gościnę przyjmował. Tworzyć dla nich w języku polskim sztukę heraldiczną, wyszukany język naukowy, byłoby zbyteczną i wcale nieużyteczną rzeczą. Ale chcąc, tak o nich, jak o blazonowaniu w ogólności, albo o herbach obcych narodów pisać, potrzebą jest nieodzowną, zaradzić, nie samemu niedostatkowi, ale z niedokładnego i błędnego dotychczasowego wykładu, wynikającym niestósownościom. Sądzimy że to nie jest tak trudne, skoro się obierze w potocznem języka polskiego wysłowieniu nieco jinne od poprzednich heraldicznych pisarzy sposoby, zwięźlejsze i oznaczeńcze, dające czysty wykład przez nich niedostrzeganym widokom, pilnując przytém ścisłego użycia tych wyrazów, które w jich niepoprawnem i zaniedbałem a rozwlekłem pisaniu, heraldicznemi się stały; naostatek, kiedy się przyjmie za heraldiczne dla heraldiki polskiéj wyrazy, nazwy niektórych w herbach powtarzanych znaków.

XXVII. Tym sposobem *lambrequins*, zostaną w polskiéj heraldice zwane *labry*.

Cimier, dostatecznie oddane jest wyrażeniem: *w hełmie*, *na hełmie*.

Ecu, *ecusson*, Schild, *tarcza;* jéj *champ* Feld, *pole*. — *Działy* zaś: *parti*, getheilt, Hauptshnitt,

Digitized by Google

w dłuż; coupé gespalten, Querschnitt, *w poprzek; tranché et taillé*, Rechtsdurchschnitt oder Schulterschnitt und Linksdurchschnitt oder Eckschnitt, *skośnie w lewo i w prawo.*

Do rozróżnienia jest: *giron*, Ständer, *ścięcie skośne;* od *pile*, Spitze Giebelspitze, *klina.*

Dla części zaszczytnych, jistotnym jest dział tarczy *tiércé*, dreigetheilte, *przetrojonéj.*

Pal, Pfahl oder Säule, *w słup, z pobocznicami: flanc droit et senestre*, gegen rechts und links, *strony prawéj i lewéj.*

Fasce, Balke oder Strasse, *pas;* nad którym, *chef*, Schildes Haupt, *czoło*; a pod którem, *pointe* Fuss, *dół.*

Bande et barre, Querbalken *wstęgi na lewo i na prawo;* a nad i pod niemi, *girons*, Ständer, *skośne ścięcia.* — Dobrze jest zachować, pas, wstęgi, aby nazwa przypominała, że to jest obraz stroju i barwy płachty rycerskiéj: że to są jego chusty, szarfy przewiązki na żelaznej zbroij, że to są jego *armoiries*, jego zbrojba.

Tych części środkowych, wycieńczone, w dłuż, w poprzek, w skos *pręgi:* schmaler Pfahl, Bande, Streifen, Bandstreifen, Querbinden! *vergettes, burelles, cotices et trangles.*

Tiercé en pairle et pairle, Gabelkreutz oder Schächer, *w roztrój.* Postać ta, wielce jest ważna dla heraldiki polskiéj, bo w licznych znachodzi się herbach (23).

---

(23) Herb Dederkałów, ma w swéj tarczy: *le pairle alaisé et au pied potencé; roztrój na tarczy, u dołu poprzecznicą jęty* (*Niesiecki, t. III, p. 330*). W innych licznych herbach, krzyże, miecze, trąby, grabie, sierpy, dzidy, węzły, nogi, są rozchodzące się, rozłożone, *w roztrój*, w herbach: Brodzic, Chocimirski, Drogomir; Herburtów Pawęza; Kietlicz, Kroje; Nowicki;

Digitized by Google

Chevrons, Sparren, *krokwie.*

Hameydes, wręby.

Co do różnych postaci herby zdobiących zachować można przekłady krążków: *bezans*, Kugeln oder Pfenninge, *kule: a tourteaux*, Kuchen oder farbiges Plättchen, *chleby*, albo *bochenki;* a zaś *billetes*, Ziegelsteine, *cegły* (bo *kamienie* z tego wynikłe, stały się już w heraldice polskiéj czem jinnem).

Pień, jedynie wkorzeniony; a sękaty odrąb jego, *ostrzew* (*estoc*, o pięciu, o czterech lub sześciu sękach).

Jelec, kroje, oksza, miecz otłuczony (goły), *strzała rozdarta*; barwy, *szara, brunatna*, są to wyrazy w heraldicznym języku polskim uświęcone, ruszać się jich niegodzi.

Pierścień, pół pierścienia, zasługuje zostać wyrazem heraldicznym, mianowicie w starych herbach, tylko nietrzeba go mięszać, ani *z kołem*, ani *z obrączką* (*annelet*) (24).

Półtora krzyża (Prus), *pół trzecia* (Pilawa), *potrójny* krzyż (Bojcza), niepotrzebują jinnéj nazwy bo są wyrażenia oswojone, niewymagające na każdy raz objaśniań. Równie też krzyż *podwójny*, Gończy.

XXVIII. Zamiast wymieniania lub opisywania postaci, nieraz już w opisach jinnych herbów nazwy *Drużyna, Sreniawa, Abdank, Nałęcz*, zastępowały zby-

---

Rola, Szaława; Trąby, Trzywdar (zdaje się że trzy-wdar, trzy-udar, znaczy toż samo co roz-trój; udarcie, wdarcie się potrójne we trzy strony): *Niesiecki, t. II, p. 301, t. III, p. 44, 400, t. IV, 347, t. V, p. 85, 38, t. VI, p. 579, t. VIII, p. 134, 594, t. IX, p. 103, 104, 143*; na tabl. naszéj 11, 8, VIII, 10, XI, 7, XIII, 10, XXV, 9).

(24) Wszakże odmęt, ostrzewu z pniem, pierścienia z kołem, tak jest zakorzeniony, a można mówić dawny, że herb Ostrzew, pniem jest nazywany; a herb noszący koła płużne, Bersztenem, to jest pierścieniem.

Digitized by Google

tek opisywania. Podobne jinne nazwy, pożytecznie użyte być mogą.

Lis, zamiast (dwa krzyże na strzale, a raczéj) strzała dwa kroć przekrzyżowana, dwoma jelcami przekrzyżowana, (bo nie krzyż na strzale, ale strzała przekrzyżowana).

Kościesza, zamiast, strzała przekrzyżowana w pierzu widłowato rozdarta. — Dodaję w widły, widłowato bo jest w Odrowążu rozdarta w wąs, a jinne herby (w Litwie) chcą mieć rozdarcie jéj w kotwicę zagięte, jinne wyłamane w poprzecznicę. — Uczyńmy jeszcze uwagę, że w herbach polskich dwojaka jest strzała, czyli strzały postać: stara, prawdziwie heraldiczna ze swym mocno rozdartym żeleźcem (*phéon*), i nowsza, zwyczajnéj wycieńczonéj postaci.

Jeźli potrzeba rozmajitość lilji dla herbów Polskich zachować, na ową dubeltową lilją, dość powiedzieć, *Gozdawa*.

Księżyc okrążający gwiazdę, księżyc mający w swem zgięciu krzyż ustawiony, mogą być wybornie zastąpione nazwą *Leliwy i Szeligi*. — Podkowa z krzyżem na barku, nazwa *Pobóg;* przewrócona podkowa, krzyż okrążająca, nazwą *Jastrzębca* a lepiéj *Bolesty*.

Prawdziwie śmieszną jest długa rozprawa i protestacja: księżyc nie cało, jak na nowiu, barkiem do dołu, obu rogami prosto do góry skierowany, jednym rogiem na prawo, drugim na lewo, w niebo patrzący. Dość powiedzieć, *księżyc*. Rogaty jedynie w heraldice jest powszechny (*croissant*), jeźliby się pełny wydarzył, w tedy czas ostrzedz, że *księżyc w pełni*. Rogatego księżyca, zwykłe położenie, rogami do góry: o tem nie ma co mówić: jeźliby był *przewrócony*, na prawo lub lewo *odwrócony*, w tedy o takiem zmiennem położeniu wymienić staje się rzeczą konieczną. Równie *podkowa*, w zwykłym położeniu jest barkiem do góry;

Digitized by Google

miecz, *bełt*, *strzała*, *włócznia*, żeleźcem do góry, o tem nie ma co mówić, jeźli nie są przewrócone, w poprzek lub skośno położone. Dość w zwykłem onych położeniu, wymienić: w polu księżyc, podkowa, miecz, bełty, strzały, włócznia, *rak:* bo raka zwykłe położenie głową, wąsami i kleszczami do góry, ogonem na dół.

Otrząsając się z gadulstwa, heraldik resztę łatwo potocznym nadstarczy językiem. A powtarzamy, że dla badaczów heraldiki narodowéj, nieodzowną jest rzeczą, ścisłość i precyzya, tego bowiem, mianowicie nowsze w gościnę przybrane herby wymagają, tego potrzeba, aby rozwikłać odmęt jaki zrządziły wady i nieudolności heraldiki narodowéj. Są wszakże te wady i nieudolności szacowne i niepospolitego znaczenia, bo w nich się siedli jinna od herbownictwa jinnych krajów zasada, jinna natura. Wpływały na nią, jinnorodne, obce, na ziemi polskiéj przeradzające się krzewy, w nich dostrzegaliśmy wiele przyczyn i początków, zmienności, niesforności, wad jakie w herbownictwie polskiem dostrzegać się dają; ale ażeby jistotne przyczyny tego wszystkiego wydobyć, trzeba się do dziejów narodowych, do życia narodowego odwołać.

VII. GDZIE HERBÓW POLSKICH SZUKAĆ, OGÓLNE JICH OBLICZENIE.

XXIX. Węgierska powieść, upewnia heraldicznych polskich pisarzy, że herb Wukry, powstał za czasów Atili, króla Juhrów, Hunnów i syna jego Chabe. Wszakże herby nie z Azji ni od Hunów albo Juhrów początek biorą.

Z siebie zaś samych, różni heraldiczni pisarze polscy wiedzą, że Lech, osiadając 550 roku w Gnieźnie, ciołkiem się pieczętował, nim wziął Orła białego za herb. Co za przypadek! od ciołka Polska początek swój wzięła i ciołek koniec jéj położył.

Digitized by Google

Wiedzą ciż pisarze, że Piast koło roku 860 do tronu powołany, krojawi się pieczętował czyli sierpami, herbem Rola, ponieważ był rolnikiem.

Masław koło 1040, wysokie stanowisko posiadający, wedle nich miał za herb kosy.

Jak się zaczęły cudzoziemskie herby do Polski zjeżdżać, koło r. 1068 z wyspy Rodu, od tamecznych kawalerów, przybyła Tarnawa.

A koło roku 1207, Baryczka, wyrzekł się swych ogromnych w okolicach Dunaju posiadłości i do Polski ze swym schronił się herbem, albowiem miłośnik wolności, nie chciał jarzma, tam już panujących Turków znosić.

A zaś koło roku 1380, Kierdej syn Tarkiewicza pana Perekopskiego, od królów Ludwików herb uzyskiwał.

Tylko że owi kawalerowie, posiedli wyspę Rodus dopiero 1380 r. Turcy, wszedłszy do Europy 1357 nie wcześniéj też nad Dunajem się zasiedlili; a panowie Perekopscy, zjawili się dopiero po roku 1404.

To zminienie się z latami i prawdą, nieprzeszkadzało pisarzom heraldicznym cieszyć się temi wiadomościami, zbierać je do gromady na los szczęścia, wymyślanych, dowcipowanych powiastek.

Dowcipowanie szło na wyścigi i zadawało ciężką sprawie heraldicznéj klęskę. Zrazu świeżość tworzenia się herbów (*des armoiries* zbrojby); utrzymywała przypomnienia w niedalekich czasach. Wiedziano że herby na wzór cudzoziemskich (zbrójb) powstawały, a przeto poczytywano za cudzoziemskie. Drudzy widząc z obcych krajów herb (zbrojbę) sprowadzony, sprowadzali i rodzinę, ba i wszystkie mnogie rodziny tym herbem pieczętujące się, za przybyłe z obcych ziemic przypuszczali. Ledwie jaki pisarz, herbu i rodzin jego, narodowy początek wskazał, w tenże jinny, cudzoziemskim

Digitized by Google

go udowodniał. Nieraz bez powstania wywracana była prawda fałszem. Dosyć już sprzecznemi barwami, biało i czarno zakresowana i pokratowana była heraldika narodowa, gdy przyskoczyli Parisius, Petrasancta i jinni, napuścić ją brudną powłoką, przenosząc heraldikę polską w rzymsko-sarmackie wieki: to że Amazonka jaka, to jaki zaciążny w służbie rzymskiéj Sarmata, jakie cesarskie pozyskali herby; za każdy raz dostarczał dowodów *Vopiskus*, lub jaki bądź dogodny łaciński wyraz pisarza jakiego. Nawał ten, potwornych niewidów, sprawiał rzeczywisty wstręt do zdrowszych poszukiwań, wystawiał sprawę herbową i rodzin, na żarty i docinki rozsądniejszych. W szarym odmęcie niezmierzonego kału, czerpając *Niesiecki*, powtarzał uwidzenia cudze, rozwodził się nieraz szeroko w bacznéj niepewności i niewiadomości zawieszony; strudzony urojeniami, męczył się, ledwie kiedy wypoczynek znajdując. Kryszpinów rodzinę na Litwie z jéj herbami wywodzono od Krispusów starodawnego Rzymu. Dopada *Niesiecki* dokumentów, dowodzących że są Kierscheisteiny z Niemiec za Zygmunta Augusta w Litwie osiedli. Czytaj, jak w tym razie (podobnie jak w jinnych podobnych), *Niesiecki* jest zwięzły i dobitny. Czuje że jest górą, wali baśnie, dość mu je nawiasowo potrącić, bo runęły przed prawdą.

XXX. Jak w jinnych krajach tak i w Polszcze herby nie razem powstały, przez nobilitacje, indigenaty, liczba jich wzrastała, przez złączenie się z Polską Prus, a potem przez unją lubelską, liczba się mnożyła, dwojiła, trojiła. Herby składu heraldicznego cudzoziemskiego (prawdziwe *armoiries*, zbrojby), z krajowemi zmieszały. Skład herbów, od wieku do wieku, wszędzie, a zatem i w Polszcze, zmiennych nabywał postaci, nawet przejistoczeń. Herby tedy polskie dawniejsze od późniejszych, bez wątpienia, jinny wyraz

Digitized by Google

noszą; pruskie od polskich jinaczéj wydawać się muszą; litewskie, od pruskich i polskich coś jinnego okazywać; a starodawne polskie różnym przeobrażeniom ulegać. *Zrzódła* do rozpoznania tego są, dokumenta i diplomata, pieczęci różnych wieków; pomniki na których mieszczono herby, mianowicie grobowe i kościelne; panegyriki, kazania pogrzebne; rozmajite druki; naostatek, księgi o rodzinach i herbach piszące, heraldiczne, albo te, co dzieje narodowe kreśląc i różne wydarzenia opisując, herbami się zajmowały.

Ze zdarzeń jakie wywołały wspomnienie razem dziewięciu herbów, jest klęska na Wołoszczyznie w lasach Płoniny 1359 poniesiona (25).

Jinne zdarzenia, wielką liczbę herbów objawiające, są 1410, bitwa pod Grunwaldem i Tannenbergiem, tudzież 1413, zjazd w Horodle. W pierwszym razie, mamy prócz książęcych i ziemskich, 24 herbów różnych rodzin; w drugim 47 obliczonych, które razem obliczone dają liczbę 53, a z jinnemi w bliskich latach wymienianemi, przeszło 60 (26).

Wiadomość o tem daje *Długosz*, zmarły 1480, pierwszy heraldiczny pisarz, który do pięćdziesięciu herbów wymienił, przeszło 30 opisał, a przeto o 80 prawie herbach, wiadomość podał.

Mozolnie obliczał herby w swym opisie Polski, zmarły 1589 *Kromer*, a niedoliczywszy wszystkich, 115 wymienił (27).

Oddał się cały rozpoznaniu herbów i heraldicznym poszukiwaniom *Bartłomiéj Paprocki*, zmarły 1614. Główne jego dzieła: *Gniazdo cnoty* ogłoszone 1578 i *Herby*

(25) *Długosz, IX, p.* 1124.

(26) *Długosz, X, p.* 218, 242, 243., *XI,* 253, 266, 294, 341; *Działyński, Zbiór praw Litew., p.* 17, 18; *Rzyszczewski*, cod. dipl. t. I, p. 288, 289.

(27) *Cromer, descr. Pol. edit. Elzeviror. p.* 106, 107.

Digitized by Google

rycerstwa Polskiego 1584, wymieniły przeszło 200 herbów. Później liczba w stromatach i sztambuchu Szląskim pomnożona, podniosła może jilość do 220.

W tymże czasie, nad kroniką swą pracujący, zmarły 1595 *Marcin Bielski*, korzystał bezwątpienia z trudów niezmordowanych *Paprockiego*, dawał wedle niego herbów opisy i postaci, wszakże nadmienił o niektórych Paprockiemu nieznanych.

Jinni tego czasu kronikarze, *Stryjkowski*, *Sarnicki*, niezaniedbali zatrzymać się nad wielu herbami.

Małe *Jana Lwa Herburta* dzieło, *Nauka dobromilska*, 1613 i *Jana Alexandra Gorczyny*, *Herby królestwa polskiego*, 1553, nie mogły wiele przyczynić się do rozprzestrzenienia znajomości i pomnożenia liczby ogłoszonych herbów.

Szymon Okolski, zmarły 1654, w swojim trzy tomowym *Orbis Polonus*, także niezbytecznie, liczbę od *Paprockiego* ogłoszonych podniósł herbów. Około 70 dołożył, tak, że ogłoszonych zapas, mógł do 290 dochodzić.

Wacław *Potocki*, ogłaszając *Poczet herbów* 1696, i dzieło *Klejnoty szlacheckie*, szli po utartych drogach.

Kryły nowe wcale wiadomości, rękopisma *Konopackiego* i jinnych o familjach pruskich; *Kojałowicza* zmarłego 1674, *o herbach wielkiego księztwa litewskiego*; *Rutki*, w którym niemało o litewskich było. Z nich i dzieł poprzednich, ledwie niedoostatka wyczerpując Kacper *Niesiccki*, zmarły 1743, łącząc w to, co mu się samemu dostrzec zdarzyło, liczbę wyobrażonych, opisanych i nadmienionych herbów, doprowadził do 500, a z odmianami w jakich niektóre wielorako się ukazują, przeszło 600, do 650.

XXXI. To jest cały zasób herbów, jaki mamy przed sobą, obejmujący, Prusy, Litwę i Koronę; w Koronie, Polskę pierwotną i Rzeczpospolitę, zle-

Digitized by Google

wającą się z Prusami, Litwą i Rusią, a rycerskie koło, nobilitacjami i indigenatami pomnażającą. W tym tedy zasobie, pięciu set, czyli raczéj, z okładem 600 herbów, są herby, różnego wieku, różnéj okolicy. Ażeby do nich trafić, do, różnymi czasy, indigenatami i nobilitacjami pojedynczo rozdawanych, do litewskich, pruskich, ruskich i do najstarszych polskich, aby z każdymi osobno mieć sprawę, potrzeba nam było, rozosobnić je i z każdemi osobno się obliczyć.

Heraldicy nasi, *Paprocki*, *Bielski*, *Okolski*, popisując się z temi herbami, jakie z koła rycerskiego wygrzebać zdołali, wiedząc że były obcym krzewem szukali po cudzoziemskich (zbrojbach), tożsamości, podobieństw, szukali takowych, aż po krzyżackich chorągwiach: a gdy takie dopatrywali, niewzdragali się za też same poczytywać, jakby były spólne razem, rodzinom polskim i cudzoziemskim, podobnie jak były spólne w szlachcie polskiéj. Goniąc tym sposobem za cudzoziemskiemi, zajmowali się bez celu, niejednym takim jaki w Polszcze wcale nie był znany, jakby chcieli go zalecić i rodzinom jakim do wzięcia dostarczyć. *Niesiecki*, ponieważ były przez nich opisane, wyobrażone, niezaniedbał takowe natrącić, powtórzyć. Te jako cudzoziemskie zupełnie, a cale w Polszcze nieznane, przedewszystkiem precz wyłączyć i od ogólnéj pięciu set summy, odtrącić wypada. Jest zaś takich, przynajmniéj szesnaście, co ani są, ani były kiedy w użyciu rycerstwa Polskiego (28).

(28) Te są następujące: Beczka, Bradacice (Czeski), Cielątkowa, Czapla, Donau (Europejski); Embek (Szląski), Groty, Gwiazdy (a wszak to Karp); Piestnik, Piórastrusie; Ramel (Pomorski i Brunświcki), Rezwic (Szląski Opolski), Sierpy; Trzy księżyce, Twardost, Złota wolność; patrz *Niesiecki t. II, pag. 88, 265, t. III, p. 114, 169, 170, 370, t. IV, p. 7, 294, 295, 337, t. VII, p. 296, 310, t. VIII, p. 90, 112, 369,*

Digitized by Google

Pruskie łatwo jest z *Niesieckiego* precz odliczyć, w liczbie przeszło stu. Z téj liczby *Okolski* zaledwie jedenastu dotknął, a w téj małéj jilości wziął z *Paprockiego* pięć, z *Bielskiego* jeden. Z liczby od *Kromera* przytoczonych, zaledwie jaki o pruski początek posądzony być może: *Kromer* z pruskich, jedynie swój wymienił. *Długosz* żadnego. Tak jeszcze za *Długosza* i *Kromera*, obcemi pruskie wydawały się zbrojby, za *Paprockiego*, *Bielskiego*, *Okolskiego* mało oswojone. Jawno, że Prusy osóbno chodziły.

Litewskie z *Niesieckiego*, do stu prawie osóbno odliczyć można. W tych 25, jest przez *Paprockiego* już opisanych, do których 15 jinnych *Okolski* ze swéj wiadomości dołożył. *Długosz* i *Kromer*, nieznali jich wcale, bo jich wiadomości obejmują czas przed unją lubelską. Wszakże ta secina przez *Niesieckiego* wymienionych osóbnych Litwy herbów, nie jest całkowitym jéj zapasem, ponieważ do niéj weszła znaczna liczba herbów polskich, nazwy polskie nosząca, choć odmienna, a ta, górą sta jinnych dostarcza.

Ruskich, na województwa Podolskie, Wołyńskie, Bracławskie i Kijowskie, czterdzieści się herbów z *Niesieckiego* oddziela, herbów powiększéj części *Okolskiemu* i *Paprockiemu* znanych: bo *Okolski* 28 onych, opisuje, a z tych 15, wiadome były *Paprockiemu*. Te wcale *Długoszowi* i *Kromerowi* nie są znane, jakby Ruś była nietkniętą przez nich niwą. Wszakże za jich czasów, cośkolwiek ruskich herbów z koronnymi się mieszało.

---

t. IX, p. 142, 155, t. X, p. 175. To zbytecznych herbów opisywanie, zdaje się miało miejsce już za czasów *Kromera*, bo dla Cielątkowéj, Hełmu, Gryziny, Owady, trudno rodziny dośledzić, toż dla Pokora. Kilka z tych herbów najduje się na tabliczce naszéj I, 2, II, 9, VII, 7, XIII, 5, XIV, 7, XVII, 4, 10, XVIII, 10.

Digitized by Google

Zbyteczne tedy herby, oraz, Pruskie, Litewskie i Ruskie, wynoszą 260: więcéj niż połowę *Niesieckiego* liczby. Reszta należy do Polski, ale równie do Polski przed jéj połączeniem się z Prusami i Litwą, jak do Rzeczypospolitéj całéj. Do téj, należą nowsze za Jagiellońskich czasów i potem powstające i wprowadzane. Jest takowych w *Niesieckim* siedmdziesiąt kilka. O tych *Paprocki* i *Okolski*, tyle mówić mogli, jile który z tych herbów, przed jich czasami powstał. Te nowsze odejmując od pozostałéj w *Niesieckim* na Polskę jilości, będzie około 160 herbów od czasów *Kromera*, *Długosza*, w których zawierają się wszystkie do czasu Piastów należące, i cokolwiek z Jagiellońskich już czasów.

VIII. ROZPATRZENIE HERBÓW DLA WYDOBYCIA TYCH CO DO CZASU PIASTÓW NALEŻĄ.

XXXII. Nim następnemi uwagami tę liczbę 160, jeszcze cokolwiek zmniejszymy, i z niéj te co do czasu Piastów należącą odosobnimy, ułóżmy wprzód jich abecadłowy poczet, jako jistotny i jedyny zapas, naturę heraldiczną herbów obejmujący (29).

---

(29) Skrócenia przytoczeń gdzie się znajdują herby te wymienione, są następujące: *G.* bitwa pod Grundwaldem i Tannenbergiem 1410.; *H.* Horodło 1413.; *D.* Długosz zmarły 1480, gdy Długosz herb opisuje, w tedy jest *D. o; K.* Kromer; Papr. *g. h.* Paprockiego gniazdo, tegoż herby; *B.* Bielski; *O.* Okolski; *Pot.* Potockiego poczet; *kl.* klejnoty; *N.* Niesiecki. — Byłoby rzeczą dla badań pożyteczną, gdyby przytoczenia miejsc, mogły być w zupełności. Tego dopiąć nie byliśmy w stanie, nie mając na zawołanie dzieł pod ręką. Przytoczenia dołożone są, ledwie nie wszystkie z *Niesieckiego*. — Mamy przed sobą 17 herbów z filigranów papierowych, z lat 1450, do 1550, do 1600, nie zaniedbujemy one przytoczyć. — Na tabliczce naszéj wyobrażone herby wskazujemy liczbą w nawiasach.

Digitized by Google

Abdank, patrz Habdank.

*Abram, patrz Nabram (30).

*Alabanda, czyli Alabant, Albaland, *Papr. g.* 90. *h.* 975. *B.* 52. *O. I.* 20. *Pot.* kl. *N. II.* 17. (XVIII, 2).

*Amadej, *D. o. IX.* 1004. *K. Papr. g.* 1087. *B.* 307. *O. I.* 26. *Pot.* 704. *N.* II. 26. (XX, 5).

Belina, czyli Byliny, *D. XIII.* 88. 293. 358. *K. Papr. g.* 603. *h.* 329. *O. I.* 36. *Pot.* 223. kl. 108. *N. II.* 93. (spólny 29 rodzinom), (VII, 9).

*Bełty, *Papr. g.* 1121, *h.* 568. *O. I.* 38. *Pot.* 443. *N. II.* 100. (wspólny 4 rodzinom), (IV, 2).

Biała, patrz Trzaska.

Białynia, czyli Bialinia, *K. Papr. g.* 1093. *h.* 343. *B.* 223. *O. I.* 43. *Pot.* kl. *N. II.* 295. (wspólny 4 rodzinom), (VII, 4).

Biberstein, *K. Papr. g.* 1002. *h.* 511. *B.* 213. *O. I.* 46. *N. II.* 130, (spólny 6 rodzinom), (XVII, 6).

*Bies, patrz Kornic.

Boduła, *K, Papr. g.* 1051. *h.* 565. *B.* 190. *O. I.* 49. *N. II.* 183 (wspólny), (XII. 7).

Bogoria czyli Bohoria, *H. D. VI.* 554. *K. Papr. g.* 305. *h.* 182. *B.* 228. *O. I.* 52. *N. II.* 194. (wspólny 12 rodzinom), (V, 1).

*Bojcza, czyli *Modzela, K. Papr. g.* 1066. *h.* 678. *B.* 274. *O. I.* 57. *N. II.* 262, (X, 10).

Bolda, w akcie Horodelskim, co można czytać *Kolda*, albo *Rolda* zdaje się być herb Bełty, a może Boduła.

Boleszczyc, czyli Bolesta, Belesty, patrz Jastrzębiec.

*Bończa, albo Bujncza, *K. Papr. g.* 79. *h.* 476. *B.*

---

(30) Gwiazdką oznaczamy te, które do czasów Jagiellońskich należą lub które chętnie do tych czasów odsyłamy; oraz niektóre co się w ostatnich latach Piastów ukazały.

Digitized by Google

77. *O. I.* 62. kl. *N. II.* 230. (wspólny 48 rodzinom), (XVI, 2).

*Boże stado, od *Kromera* wspomniony, jest bezwątpienia ten sam, co:

*Boża wola, *Papr. h.* 345. *B.* 134. *O. I.* 67. *N. II.* 263. (wspólny 7 rodzinom), (VII. 3).

*Brochwicz, *O...* kl. *N. II.* 295. 297, (wspólny 49 rodzinom), (XV, 7).

*Brodzic, *Papr. g.* 89. *h.* 269. *O. I.* 79. kl. 42. *N. II.* 301. (wspólny 12 rodzinom), (XI, 5, 6).

Brog, patrz Leszczyc.

*Budzisz, patrz Paparona.

Bychaba, patrz Paprzyca i Roch.

Bżura, patrz Mżura, Lis.

*Chabe, patrz Wukry.

Cholewa, czyli *Klamry, K. Papr. g.* 400. *h.* 271. *B.* 126. *O. I.* 102. *N. III.* 70. *V.* 106. (wspólny 22 rodzinom), (XIII, 8).

*Cielątkowa, *K. Papr. g.* 1066. *h.* 574. *B.* 93. *O. I.* 106. *Pot.* kl. *N. III.* 114. (IX. 3).

Cielepele, czyli Czelepele, patrz Ostrzew.

Ciołek, (*taurus*) *G. H. D. VIII.* 733. *K. Papr. g.* 32. 1188. *h.* 370. *B.* 51. *O. I.* 108. kl. 44. *N. III.* 135. (wspólny 28 rodzinom), (XV, 6).

*Czarnkowski, patrz Nałęcz.

Czerwnia, czy Czewnia, *G. D. XI.* 266. (zdaje się *Schilde* u *Krom.*) *B. O. I.* 126. *N. III.* 253.

Dąbrowa, *K. Papr. g.* 1104. 1159. *h.* 320, 662. *B.* 173. *O, I,* 128. kl. 45. *N. III.* 282. (wspólny 34 rodzinom), (VIII, 3).

Dambrowa altera, odróżnia od poprzedniéj *Kromer;* zapewne to Lubicz.

Dębno, *G. H. D. o. XI.* 242. *K. Papr. g.* 1040. 1172, *h.* 297. *O. I.* 141. *N. III.* 326. (wspólny 18 rodzinom), (XI, 3).

Digitized by Google

Dołęga, *H. D. IV.* 430. *K. Papr. g.* 1007. 1180. *h.* 308. *B.* 314. *O. I.* 150. *N. III.* 363. (wspólny 75. rodzinom). (VIII, 4).

Doliwa, *H. D. IV.* 343. *K. Papr. g.* 1044. 1179. *O. I.* 158. kl. *N. III.* 355. (wspólny 52. rodzinom), (II, 4).

*Drogomir, *Papr. g.* 1075. *h.* 574. *B.* 101. *O. I.* 171. *N. III.* 400. (wspólny 6 rodzinom), (XIX, 10).

*Drogosław, *Papr.* g. 1116. h. 587. *B.* 217. 584. *O. I.* 175. *N. III.* 401. (wspólny 11 rodzinom), (V, 3).

Drya, czyli *Mutina, H. D. XI.* 341. *K. Papr.* g. 706. 1174. h. 505. *B.* 298. *O. I.* 166. *N. III.* 424. (wspólny 27. rodzinom), (XXI, 6).

Drużyna, patrz Śreniawa, (XIV, 8).

*Drzewica, *Papr.* g. 1074. h. 573. *O. I.* 188. *N. III.* 426. wspólny 11 rodzinom), (X, 2).

Działosza, *G. K. D. X.* 166. *K. Papr.* g. 507. 1177. h. 259. *B.* 269. *O. I.* 195. *N. III.* 445. (wspólny 11 rodzinom). (XVII, 7).

*Edele, albo Edyle, patrz Wukry.

Gieralt, patrz Osmaróg.

*Glaubicz, *Papr.* g. 1120. h. 531. *B.* 768 *O. I.* 208. *N. IV.* 135. (wspólny 3 rodzinom), (XIX, 3).

Godziemba, czyli Godziąba, *H. D. V.* 518. *K. Papr.* g. 506. 1188. h. 279. 673. *B.* 125. *O. I.* 211. kl. 50. *N. IV.* 165. (wspólny 32 rodzinom), (XXII, 9).

Gozdawa, *D. IV.* 362. (31) *K. Papr.* g. 503. h. 224. *B.* 142. *O. I.* 220. *N. IV.* 249. (wspólny 80 rodzinom), (XII, 2).

Grabie, *D. X.* 124. *K. Papr.* g. 1079. h. 562. *B.* 207. *O. I.* 229. *N. IV.* 260. 261. (wspólny 23 rodzinom), (XXI, 7).

---

(31) Bibljograficznych ksiąg dwoje, *tabl. XVIII, filigrany*; *Hall.* 2., *Viet.* 27—32, rękop. 2, 3. z lat 1506,—1545.

Digitized by Google

Gryf, czyli *Swoboda*, *G. H. D. o. XI.* 243. *V.* 455. 476. 502. 509. *K. Papr.* g. 62. h. 62. *B.* 103. *O. I.* 236. *Pot.* kl. *N. IV,* 303. (wspólny 68 rodzinom), (XV, 4).

*Gryzima, *D. XI.* 218. *K. Papr.*, g. 1186. h. 576. *O. I.* 249. *N, IV.* 314, (XVI, 8).

Grzymała, czyli *Odwaga*, *G. H. D. o. IX.* 1062. *K. Papr.* h. 483. *B.* 110. *O. I.* 225. *N. IV.* 317. (wspólny 78 rodzinom), (XIV, 3).

Habdank, czyli *Abdank*, *Skarbek*, *Skuba*, *G. H. D. o. IV.* 303. 384. *K. Papr.* g. 606. h. 158. *B.* 30. *O. I.* 1. *Pot. N. II.* 1. (wspólny 109 rodzin.), (X III, 2).

*Hełm, *K. Papr. O. I.* 278. *N. IV.* 345 (XVII, 4).

*Herburt, czyli Herburtowa albo *Pawęza*, *K. Papr.* g. 1064. h. 526. *B.* 268. *O. I.* 286. kl. 71. *N. IV.* 347. 348. (wspólny 5 rodzinom), (VI, 9, 10).

Hołobok, patrz Ołobok.

Janina, *H. D. IV.* 540. *K. Papr. O I.* 299. *N. IV,* 435. (wspólny 53 rodzinom), (XXI, 9).

*Jasieńczyk, albo *Klucz*; *D. Papr. O. I.* 308. *N. IV.* 453. (wspólny 35 rodzinom), (XXV. 6).

Jastrzębiec, (*accipiter*) czyli *Bolesty, Bolesczyce, Lazanki, Nagora, także też Kamiowa, Kudbrowa, G. H. D. o. IX.* 242. *K. Papr.* h. 115. B. 83. *O. I.* 315. *Pot.* 117. *N. IV.* 462. (wspólny 349. rodzinom), (VII, 1).

Jednorożec, u *Kromera* toż samo co Bończa.

Jelita, czyli *Koźle rogi*, *G. H. D. o. IX.* 1020. *XI.* 243. *XIII* 358 (32), *K. Papr.* g. 1082, h. 191. *O. I.* 335. kl. 54. *N. VI.* 482. (wspólny 123 rodzinom), (IV, 1).

---

(32) Bibljograficznych ksiąg dwoje, *tabl. XVIII*, filigr. rękop. 7, 8, z lat 1589, 1604.

Digitized by Google

*Jezierza *O. I, N. IV.* 493. (wspólny 10 rodzinom). (XX, 9).

Junosza, *K., Papr. h.* 248. *O. I.* 354. *N. IV.* 511. (wspólny 123 rodzinom). (XV, 5).

Kaniowa, patrz Jastrzębiec.

*Kierdej, *D.... K. O. I.* 375. *N. V.* 80. (XII 8).

Klamry, patrz Cholewa.

Klucz, patrz Jasieńczyk.

Kolda, patrz Bolda(33).

*Kołki, patrz Topor.

*Kolumna, patrz Roch. (XXII, 4, 5).

*Komia u *Kromera* jest Kownia, źle przez wydawców wyczytana.

Kopacz, patrz Topacz.

Kopasina, czy Kopaczina, *K., Papr. g.* 308. *h.* 149. *B.* 84. *O. I.* 409. kl. 55. *N. V.* 215. 216. (wspólny 2 rodzinom). (XIV, 10).

Korab, (*galea nautica*) *G., D. o. X.* 56. *IV.* 426. *K., Papr. g.* 509. *h.* 462. *B.* 113. *O. I.* 413. *II.* 179. kl. 56. *N. V.* 220. (wspólny 89 rodzinom). (XXII, 6).

Korczak, czyli Korciak (*cypha*) ~~albo Wręby~~, *G., H., D. XI.* 341. *K., Papr. h.* 533. *O. I.* 424, 429. *N. V.* 223. 224 (wspólny 122 rodzinom). (XVIII, 5, XXI, 8).

*Kornic, czyli *Bies, K., O. I.* 448. *N. V.* 240. (wspólny 10 rodzinom). (XXIV, 8).

*Korwin, *Papr. O. I.* 459. *N. V.* 245. (wspólny 20 rodzinom), patrz Slepowron (XX, 8).

*Korzbog albo Korczbog, *G., D, o. XI.* 229. *K., Papr. g.* 1085. *h.* 564. *B.* 293. *O. I.* 464. kl. 59. *N. V.* 257 (wspólny 10 rodzinom). (XIX, 5).

Kościesza, albo *Strzegomia, G., D, o. XI.* 243.

---

(33) W czasie wojny pruskiéj 1455, zdobywał na Krzyżakach Działdów, Jan *Colda, Długosz, IIIX, p.* 169.

Digitized by Google

X. 122. 188. *K., Papr. g.* 306. *h.* 301. *B.* 117. *O. I.* 468. *N. V.* 281 (wspólny 85 rodzinom). (III, 4).

Kosy, *D. V.* 479. *Papr. O. I.* 475. kl. 59. *N. V.* 320. VIII, 9).

Koziegłowy, *G., D, o. XI.* 242 (patrz Zerwikaptur). (III, 10, XVII, 5).

Kozlerogi, *D. IV.* 548. 648. (patrz Jelita).

Kot, czyli *Morski kot, H., D. XI.* 341. *K., Papr. O. I.* 478. *N. V.* 325, 326. (XVI, 5).

*Kotficz czyli Kotwicz, *D. XIII.* 214. *K. Papr. h.* 552. B. 213. *O. I.* 481. kl. 59. *N V.* 331. (wspólny 26 rodzinom), (I, 1).

*Kotwica, patrz Schtrumberg.

*Kownia, *O. I.* 491. *N. V.* 339, 340. (wspólny 6 rodzinom). (VI, 7).

Kroje, *Papr. h.* 262. *O. I.* 496. *N. V.* 384. (patrz Rola). (VIII, 10).

Krzywda, *O. I.* 506. *N. V.* 419. (wspólny 15 rodzinom), (patrz Lubicz). (VII, 2).

Kudbrzowa, patrz Jastrzębiec.

Kuszaba, patrz Paprzyca.

Łabędź, (*cygnus*) czyli *Skrzyński, G., H., D, o. IV.* 423.([34]). *K., Papr. g.* 806. 1167. *h.* 449. 666. B. 107. *O. II.* 1. *N. VI.* 180. 181. (wspólny 102 rodzinom) XXI, 4).

Łada, czy Lada, *D. X.* 146. *K., Papr. h.* 322. B. 173. *O. II.* 20. *N. VI.* 201. (wspólny 35 rodzinom). (VI, 1).

*Łagoda, patrz Wierzynkowa.

Larissa, *G., D, o. XI.* 253. *K., Papr. g.* 402. *h.* 263. B. 184. *O. II.* 39. kl. 63. *N. VI.* 15. (wspólny 5 rodzinom). (XIII, 6).

([34]) Bibljograficznych ksiąg dwoje *tabl. XVIII.* filigr rękopism 8.

Digitized by Google

Laski, patrz Leszczyc.

Lawsowa, patrz Strzemie.

Lazanki, patrz Jastrzębiec.

Łebno, patrz Wczele.

Leliwa, *G., H., D, o. XI.* 242. ([35]), *K., Papr. g.* 408. 1160. *h.* 376. 658. *O. II.* 61. kl. 63. *N. VI.* 40. (wspólny 133 rodzinom). (X, 3).

Leszczyc, czyli *Laski* albo *Bróg* (*acervus*) *G., D. IV.* 426. *VI.* 531. *IX.* 897. *XI.* 272 *K., Papr. g.* 69. *h.* 219. B. 75. *O. I.* 82. kl. 42. *N. VI.* 51. (wspólny 54 rodzinom). (XXII, 10).

*Lewart, (*leopardus* czyli *Walny, D. K., Papr. h.* 385. *O. II.* 109. *N. VI.* 64. (wspólny 9 rodzinom). (XV. 2).

Łodzia, (*navis*), *H. D, o. IX.* 1035, *K., Papr. h.* 438. B. 140. *O. II.* 154. *N. VI.* 251. (wspólny 74 rodzinom). (XXII, 7).

Lis (*vulpes*) czyli *Mzura, G., H., D, o. VI.* 554:([36]) *K., Papr.* 9. 90. 1168. *h.* 131. 663. B. 131. *O. II.* 137. *Pot.* kl. 64. *N. VI.* 124. (wspólny 84 rodzinom). (III, 1).

Lubicz, *Papr. g.* 1101. *h.* 334. B. 134. *O. II.* 135. kl. 65. *N. VI.* 141. 142. (wspólny 189 rodzinom). (VIII, 2).

Lubiewa, patrz Trzaska.

Łzawa, *K., Papr. g.* 1039. *h.* 342. B. 94. *O. II.* 47. kl. 65. *N. VI.* 300. (wspólny). (VII, 8).

Mądrostki, *K., Papr. g.* 1103. *h.* 244. B. 111. *O. II.* 214. kl. 66. *N. VI.* 319. (wspólny 3 rodzinom). (V, 7).

Maszkowski, patrz Słońce.

([35]) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl. XVIII*, filigr. *Hall.* 5. *Viet.* 34. z lat 1506—1546.

([36]) *Helcel*, klasztor jędrzejowski p. 68, 69.

Digitized by Google

Mięszaniec, *k.*(37), *Papr. g.* 1018. *h.* 576. B. 239. *O. II.* 223. kl. 64. *N. VI.* 404. (XX, 7).

*Modzella, patrz Bojcza.

*Mora(38) *Papr. g.* 1118. *h.* 565. *B.* 75. *O. II.* 234. *N. VI.* 458. (wspólny 10 rodzinom). (XVIII, 4).

Morski kot, patrz Kot.

Muskata, *D, o. VIII.* 879. *N. IV.* 253.

Mutina, pątrz Drya.

Mżura, czy Bzura, patrz Lis.

*Nabram, czy *Abram*, albo *Valdorf*, *K., Papr. g.* 1091. *h.* 547. *O. I.* 241. *N. VI.* 507. (I, 4).

Nagody, patrz Prus.

Nagora, patrz Jastrzębiec.

Nałęcz, czyli Nałonie, (*fascia*) *G., H., D, o. IX.* 1009. *XI.* 242. *K., Papr. h.* 150. *O. II.* 248. *N. VI.* 512. *III.* 201. (wspólny 173 rodzinom). (XX, 1).

Napiwie albo Napiwon, *D, o. IX.* 1115. *Papr.* g. 905. h. 510. *O. II.* 265. *N. IV.* 516. 517. (wspólny). (XVII, 3).

*Następ, patrz Rudnica.

Nawilki, patrz Prus.

Nieczuja, *D. XIII.* 288. *K., Papr.* g. 707. h. 255. *D, o.* 575. *O. II.* 269. kl. 68. *N. VI.* 535. 536. (wspólny 49 rodzinom). (XXII, 3).

---

(37) *Kromer* niepodaje nazwy tego herbu, ale opisuje herb: *albae aquilae anterior pars dimidia a capite caudatenus erecta, cum duabus stellis a tergo.* Żaden więcéj pisarz, takiego herbu nieprzytácza. Gdy zaś wszystkie jinne od *Kromera* wymienione herby są od jinnych znane, i ten, jich znajomości ujść nie mógł. Między zaś znanémi, jedynie Mięszaniec, najbliżéj odpowiada *Kromera* opisowi, z tą różnicą, że w nim nie dwie gwiazdy, ale dwie róże. Jego więc *Kromer* wymienić chciał, nazwać nieumiał, bo zdaje się wzięcie gwiazd za róże snadniej przypuścić, a niżeli byt nieznanego jindziej herbu.

(38) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl. XVIII*, filigr. rękop. 29, 69, w latach 1415, 1449, 1480.

Digitized by Google

Niesobia, (Niemczyk), *G., D. XI.* 240. *K., Papr.* g. 97. 1122. h. 267. *B.* 59. *O. II.* 275, 276. kl. 68. *N. VI.* 546. 559. (wspólny 11 rodzinom). (IV, 10, V, 2).

*Niezgoda, *Papr.* g. 1116. h. 343. *B.* 314. *O. II.* 278. kl. 68. *N. VI.* 567. (wspólny 5 rodzinom). (VII, 5).

Nowina, czyli *Wojnia* albo *Złotogoleńczyk, H., D. XI.* 517. *K., Papr.* g. 303. 1176. h. 237. *B.* 111. *O. II.* 281. kl. 69. *N. VI.* 581. (wspólny 41 rodzinom). (V. 8, XXIII, 1).

Odrowąż, *G., H., D. o. XI.* 243. *VI,* 622. 632.([39]), *K. Papr.* g. 109. 1172. h. 392. *O. II.* 299. kl. 691. *N. VII.* 23. 24. (wspólny 60 rodzinom). (V, 5, 6).

Odwaga, patrz Grzymała. (XIV, 1).

Ogon, czyli Ogończyk czyli *Pogończyk* albo *Powała, G., H., D. XI.* 253. *K., Papr.* g. 1179. h. 410. *B.* 217. *O. II.* 218. *N. VII.* 57. (wspólny 104 rodzinom). (V, 4).

Oksza, *D. IX.* 972. *K., Papr.* h. 445. *B.* 58. *O. II.* 335. *N. VII.* 64. (wspólny 27 rodzinom). (XIII, 2).

*Oliwa, *K., Papr.* g. 1107. h. 346. *B.* 758. *O. II.* 346. *N. VII.* 84. (wspólny kilku rodzinom). (XIII, 1).

Ołobok, czyli *Hołobok, K., O. I.* 216. *N. IV.* 363. (wspólny 8 rodzinom). (XIX, 4).

Orla, czyli *Szaszor. D. XI.* 594. *K., Papr.* g. 1110. h. 557. *B.* 339. *O. III.* 95. kl. 70. *N. VII.* 127. (wspólny 17 rodzinom). (XX, 6).

Osmarog, czyli Osmarogi, albo *Gieralt, H., D. X.* 194. *K., Papr.* g. 49. 188. h. 263. *B.* 315. *O. II.* 351. *N. IV.* 113. (wspólny 11 rodzinom). (XXII, 1).

([39]) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl. XVIII.* filigr. *Ungl.* 24, 25. *Viet.* 35. *Szarf.* 47. z lat 1525. do 1545.

Digitized by Google

Osorya, czyli *Starza*, albo *Poświst*, *G., H., D. XI.* 294. *K., Papr.* h. 444. *O. II.* 254. *N. VII.* 146. 147. (wspólny 15 rodzinom). (XI, 8).

Ostoja, *D. X.* 15. *K., Papr.* g. 301. 1199. h. 283. *B.* 253. *O. II.* 357. kl. 71. *N. VII.* 170. (wspólny 131 rodzinom). (IX, 1, 2).

Ostrzew, czyli *Czelepele*, czy *Cielepele*, albo *Pień*, *D. XI.* 530.(40), *Papr.* g. 407. *B.* 675. *O. II.* 379. *N. VII.* 207. (wspólny 4 rodzinom). (XXII, 2).

Owada, *K., O. II.* 381. *N. VII.* 211. (XIV, 7).

*Paparona, (*Parta Roma*), czyli *Budzisz*, *Papr.* g. 900. h. 453. *B.* 277. *O. I.* 203. *N. VII.* 242. (wspólny 7 rodzinom). (XX, 10).

Paprzyca, czy *Kuszaba*,(41), *K., Papr.* g. 1059. h. 502. B. 719. *O. I.* 511. kl. 62. *N. VII.* 248. (wspólny 24 rodzinom). (XXI, 1).

Pawęza, patrz Herburt.

Perszten, patrz Wieniawa.

Pierzchała, czyli Pirzchała, patrz Roch.

Pilawa, *G. H. D. o. XI.* 242. *K. Papr.* g. 1019. h. 294. *O. II.* 391. *N. VII.* 302. (wspólny 30 rodzinom). (X, 9).

Płomień, albo Płomieńczyk, patrz Zadora.

*Pnieinia, *Papr.* h. 346. B. 137. *O. II.* 494. kl. 72. *N. VII.* 329. (wspólny 5 rodzinom). (IV, 9).

Pobog, czyli Pobodze, albo Poboże, *G. H. D. o. II.* 200. *XI.* 242. *K., Papr.* g. 201. 1175. h. 173. 673. B. *O. II.* 423. *N. VII.* 331. 332. (wspólny 93 rodzinom). (VIII, 1).

Pogończy, patrz Ogon.

---

(40) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl. XVIII*, filigr. *Hall.* 5 między 1506. a 1525.

(41) W akcie Horodelskim, 1413, herb zwany Bychaba, a raczéj Ruchaba poczytano za Kuszabę; ale patrz Roch.

Digitized by Google

Pogonia, czyli Pogoń, *K. Papr.* g. 1134. h. 566. B. 217. *O. II.* 448. kl. 73. *N. VII.* 354. (wspólny). (XVIII, 7).

*Pokora, *Papr.* g. 1132. h. 345. B. 134. *O. II.* 451. kl. 73. *N. VII.* 356. 357. (VII, 10).

Półkozic, czyli Połukozia, *G. H. D. o. XI.* 242.(42), *K. Papr.* g. 72. 108. 1172. h. 185. B. 77. *O. II.* 473. *N. VII.* 362. (wspólny 57 rodzinom). (XVIII, 1).

Pomian, *G. H. D. XI.* 240. *Papr.* g. 1012. 1179. h. 425. B. 195. *O. II.* 454. kl. 77. *N. VII.* 371. (wspólny 75 rodzinom). (XVII, 2).

Poraj, czyli *Róża*, *G. H. D. o. XI.* 242. *K. Papr.* g. 58. 1171. h. 355. 672. B. 52. *O. II.* 634. kl. 75. *N. VII.* 388. 389. (wspólny 131. rodzinom). (II, 2).

Poświst, patrz Osorja.

Powała, patrz Ogon.

Prawdzic, czyli Prawda, *D. VI.* 546. *K. Papr.* g. 1051. 1187. h. 491. B. 178. *O. II.* 496. kl. 73. *N. VII.* 487. (wspólny 121 rodzinom). (XIV, 4).

Prus I., czyli *Turzyma*, *D. VI.* 635. *K. Papr.* g. 61. h. 415. B. 82. *O. II.* 537. *Pot.* kl. 74. *N. VII.* 509. 510. (wspólny 73 rodzinom). (X, 7).

Prus II., czyli *Nawilki*, albo *Wilczekosy*, *K. Papr.* g. 64. h. 418. B. 82. *O. II.* 542. kl. 75. *N. VII.* 523. (wspólny 22 rodzinom). (VIII, 8).

Prus III., czyli *Nagody*, *Papr.* g. 63. h. 419. B. 82. *O. II.* 550. kl. 74. *N. VII.* 524. (wspólny 56 rodzinom). (VIII, 7).

Przegonia, czyli Przeginia, *K. Papr.* g. 304. h. 289. *O. II.* 529. kl. 75. *N. VII.* 537. (wspólny 14 rodzinom). (IX, 1, 2).

---

(42) Bibljograficznych ksiąg dwoje, *tabl. XVIII.* rękp. z roku 1545.

Digitized by Google

*Przerowa, *Papr.* g. 1110. h. 567. B. 101. *O. II.* 523. *N. VII.* 554. (wspólny 10 rodzinom). (XXIV, 3).

*Przosna, albo Prosnia, *K. Papr.* g. 1073. h. 258. B. 370. *O. II.* 520. kl. 76. *N. VII.* 551. (wpólny 3 rodzinom). (XV, 3).

*Przyjaciel, *Papr.* g. 1117. h. 577. B. 124. *O. II.* 532. *N. VII.* 553. (wspólny 18 rodzinom). (IV, 8).

*Puchała, *Papr.* h. 344. B. 134. *O. II.* 470. kl. 76. *N. VII.* 572 (wspólny 5 rodzinom). (VIII, 6).

Radwan, *Papr.* h. 273. *O. II.* 560. *N. VIII.* 27. (wspólny 95 rodzinom). (XXIII, 8).

*Rak, patrz Warnia.

*Ramult, *K.*(43), *Papr.* g. 1121. h. 569. *O. II.* 578. kl. 78. *N. VIII.* 90. (II, 3).

*Ratułd, *Papr.* h. 587. *O. II.* 579. *N. VIII.* 96.

Rawicz, czyli Rawa, *G. H. D. o. XI.* 242. 294. *IV.* 345. 373. 382. *X.* 157.(44) *K. Papr.* h. 428. *O. II.* 58. *N. VIII.* 97. (wspólny 127 rodzinom). (XV, 1).

Roch I., czyli *Pierzchała*, albo *Kolumna*, jinaczéj *Ruchaba*, (*Bychaba, Kuchaba*)(45), *H. D.* o. *IX.* 1030. *K. Papr.* g. 1089. 1176. h. 497. B. 164. *O. II.* 614. kl. 72. *N. VIII.* 114. (wspólny 29 rodzinom). (XXII, 4, 5).

*Roch II. i III. czyli *Skała łomana*, *O. II.* 617. 620. *N. VIII.* 115. 119. (wspólny kilku rodzinom).

Rogala, *D. X.* 175. *K.*, *Papr.* g. 1003. h. 515. B.

---

(43) *Kromer* nieumiejąc go nazwać, daje jego opisanie.

(44) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl. XIII V*, filigr. rękop. 12.

(45) W akcie Herodelskim 1413, herb który się da czytać przez *B*, *K*, lub *R*, wzięto za Kuszabę Paprzycę. Sądzimy wszakże Ruch-aba, to jest Rochawa, ma w nazwie swej raczéj rocha, aniżeli kuszę, - *ba* jest tylko zakończenie, a *ch*, nieodpowiada *sz*, Kuszy. In archietypo membranaceo z archiwów radziwiłłowskich, wyczytano Bychowa (Rzysz. t. I, p. 289). — Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl. XVIII*, 50, 51, z roku 1459.

Digitized by Google

438. *O. II.* 606. kl. 79. *N. VIII.* 121. (wspólny 77 rodzinom). (XVII, 8).

Rola, (*agricola*), *H. D. o. V.* 484. *K. Papr.* h. 260. B. 110. *O. II.* 624. *N. VIII.* 134. (wspólny 73 rodzinom), (patrz Kroje). (XIII, 10).

Rolda, patrz Kolda, Bolda.

*Rownia, (patrz u *Niesieckiego* Pachołowiecki, *VII.* 233). (VI, 8).

*Rudnica, czyli *Następ, O. II.* 656. *N. VIII.* 174. (wspólny 4 rodzinom).

*Sas, *Papr.* h. 547. *O. III* 195. *N. VIII.* 284. (wspólny 76 rodzinom). (IX, 6, 9).

Schilde *Kromera*, zdaje się Czerwnia, nazwa z niemiecka Czerwni będącéj tarczą srebrną bez barwy.

Skała łomana, patrz Roch.

Skarbek, patrz Habdank.

Skrzyński, patrz Łabędź.

Skuba, patrz Habdank.

*Ślepowron,(46) *K. Papr.* g. 1039. h. 312. B. 172. *O. III.* 121. *N. VIII.* 397. (wspólny 108 rodzinom). (VIII, 5).

Słońce, czyli *Maszkowski, G. D. o. XI.* 226. *O. III.* 163. *N. VIII.* 407.

Sokola,(47) *K. Papr.* h. 268. *O. III.* 160. *N. VIII.* 442. (wspólny 4 rodzinom). (XVI, 4).

Srzeniawa, albo Sreniawa, *G. H. D. o. III.* 292. *XI.* 242. 243. *K. Papr.* g. 76. h. 139. B. 83. *O. I.* 180. *III.* kl. 48. *N. VIII.* 468. 469. (wspólny 59 rodzinom). (XIV, 8, 9).

Starykoń, (*antiqui caballi*) czyli *Starza*, albo *Zaprzaniec, G. D. o. XI.* 242. 289. *K. Papr.* h. 52.

(46) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl. XVIII*, filigr. rękop. 10. koło r. 1600.

(47) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl. XVIII*, filigr. *Ungl.* 23, rękop. 5, z lat 1515, do 1537, oraz 1560, 1613.

Digitized by Google

B. 249. *O. III.* 69. *N. VIII.* 503. (wspólny 14 rodzinom). (XVI, 1).

Starza, patrz Osorya, Topor, Starykoń.

*Sternberg, *K. Papr.* h. 558. B. 168. *O. III.* 136. *N. VII.* 516. 517. (wspólny 5 rodzinom). (X, 6).

*Strumberg, czyli Schumberg, albo *Kotwica, K. Papr.* h. 578. *O. III.* 180. *N. VIII.* 537.

Strzegomia, patrz Kościesza.

Strzemie, *(strepa)* czyli *Lawsowa, D. III.* 271. *VI.* 687. *K. Papr.* g. 48. h. 230. B. 82. *O. III.* 184. kl. 82. *N. VIII.* 550. (wspólny 41 rodzinom). (XXI, 10).

*Suchekomnaty, *Papr.* h. 454. *O. III.* 167. *N. VIII.* 556. (wspólny 17 rodzinom). (II. 7).

Sulima, *(Slomff), G. H. D. VIII.* 886. *K. Papr.* h. 459. B. 329. *O. III.* 169. *N. VIII.* 562. (wspólny 58 rodzinom). (XX, 2).

*Swieńczyc,[48] *O. III.* 140. *N. VIII.* 576. (wspólny 5 rodzinom). (X, 8).

*Świerczek, *D. XII.* 680. *(Swejczek), K. Papr.* h. 575. *O. III.* 142. *N. VIII.* 577. (wspólny 8 rodzinom) (XXIII, 5).

Świnka, *(porcaria, sus) H. D. VIII.* 832. *K. Papr.* h. 170. B. 277. *O. III.* 147. *N. VIII.* 589 (wspólny 37 rodzinom). (XIX, 1).

Swoboda, patrz Gryf.

Syrokomla, *D. H. D. o. XI.* 243. *K. Papr.* h. 170. B. 277. *O. III.* 147. *N. VIII.* 589 (wspólny 37 rodzinom). (XXIII, 3).

Szaszor, patrz Orla.

Szeliga, *D. o. X.* 58. *K. Papr.* g. 1071. h. 291. B. 255. *O. III.* 117. kl. 83 *N. VIII.* 305. 306. (wspólny 45 rodzinom). (*N*, 4).

([48]) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl XVIII*, filigr. *Vietor* 36. w latach 1525—1546.

Digitized by Google

*Tarnawa, *K. Papr.* g. 99. h. 454. B. 188. *O. III.* 220. kl. 86. *N. IX.* 25. (wspólny 18 rodzinom). (XI, 4).

*Tępa podkowa,(49) *Papr. strom. O. III.* 260. *N. IX.* 73. (wspólny 10 rodzinom). (IX, 10).

Topacz, czy *Kopacz, H. D. XI.* 341. *K. Papr.* g. 907. h. 567. B. 257. *O. III.* 258. kl. 86. *N. IX.* 92. 93 (wspólny 18 rodzinom). (XXIV, 10).

Topor, *(bipennis)*, czyli ~~*Starza*~~ (czasem ~~*Kołek*~~), *G, H. D. o. XI.* 242(50), *K. Papr.* g. 14. h. 8. B. 28. *O. III.* 1. kl. 81. *N. IX.* 94. (wspólny ~~111~~ rodzinom). (XIII, 3).

Trąby, *(tubae)*, *G. H. D. o. XI.* 243,(51), *K. Papr.* g. 1061. 1154. 1169. h. 480. *strom.* B. 51. *O. III.* 224. kl. 87. *N. IX.* 103. 104 (wspólny 56 rodzinom). (II, 8).

Trzaska, czyli *Biała*, albo *Lubiewa, H. D. XIII.* 405. *K. Papr.* g. 45. 1187. h. 265. *O. III.* 240. kl. 87. *N. IX.* 125. (wspólny 48 rodzinom). (IX. 4).

Trzywdar, *O. III.* 248. *N. IX.* 143. (wspólny 6 rodzinom). (XI, 7).

Turzyma, patrz Prus.

Wadwicz, *G. H. D. o. XI.* 243. *Papr.* g. 800. 1173. h. 509. B. 283. *O. III.* 265. kl. 87. *N. IX.* 209 (wspólny 11 rodzizom). (XIX, 6).

Valdorf, patrz Nabram.

Walny, patrz Lewart.

Warnia, czyli *Rak*, *D. XIII.* 279. *K. Papr.* g. 1111. h. 561. B. 558. *O. III.* 272. kl. 88. *N. IX.* 230 (wspólny 6 rodzinom). (XIX, 8).

---

(49) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl XVIII*, filigr. rękop. 11.

(50) Bibljogr. ksiąg dwoje. *tabl. XVIII*, filigr. *Viet.* 38, 39, *Szarf* 44, 45, rękop. 42, 6, z lat 1525, do 1546, 1613.

(51) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl XVIII*, filigr. *Viet.* 40, w latach 1525—1546.

Digitized by Google

Wąż, czyli Wężyk, *(serpens)*, *H. D. VII.* 761. *Papr.* g. 1088. h. 282. B. 314. *O. III.* 277. kl. 88. *N. IX.* 253. (wspólny 33 rodzinom). (XXI, 5).

Wczele, czyli *Łebno*, *Papr.* g. 704. h. 507. B. 340. *O. III.* 101. *N. IX.* 258. (wspólny 27 rodzinom). (II, 1).

Wieniawa, czyli *Perszten*, *G. D. o. VI.* 653. *XI.* 242. *VII.* 795(52), *K. Papr.* g. 77, 675. h. 421. B. 69. *O. III.* 289. *N. IX.* 301. 302. (wspólny 32. rodzinom). (XVII, 1).

Wicruszowa, *G. D. XI.* 253. *Papr.* g. 1088. h. 532. B. 370. *O. III.* 300. kl. 89. *N. IX.* 311. (wspólny 10 rodzinom). (XV, 9).

*Wierzynkowa, czyli *Łagoda*, *D. IX.* 1140. *X.* 158. *K. Papr.* g. 1113. h. 699. B. 236. *O. II.* 35. *N. IX.* 322. 323. (I, 7).

Wilcze kosy, patrz Prus.

Wojnia, patrz Nowina.

Wręby, patrz Korczak. (XXI, 8).

*Wukry czyli *Chabe*, albo *Edyle*, *O. III.* 306. *N. IX.* 447. 448. (wspólny 6 rodzinom).

Zabawa, *D. VI.* 643. *K. Papr.* g. 84. h. 442. B. 105. *O. III.* 312. kl. 90. *N. X.* 3 (wspólny 7 rodzinom). (I, 5).

Zadora, czyli *Płomień* albo *Płomieńczyk*, *G. H. D. o. XI.* 242. *N. Papr.* g. 1000. h. 508. B. 120. *O. III.* 315. *N. X.* 14. 15. (wspólny 26 rodzinom). (XVIII, 3).

Zagłoba, czyli Zagroba, *D. XIII.* 108. 416. *N. Papr.* g. 96. h. 342. B. 273. *O. III.* 328. kl. 90 *N, X* 21 22 (wspólny 18 rodzinom), (VII, 6).

Zaprzaniec, patrz Starykoń.

---

(52) Bibljogr. ksiąg dwoje, *tabl XVIII*, filigr. *Hall.* 9, między 1506 a 1525.

Digitized by Google

Zaremba, *G. H. D. o. XI.* 242. *VIII.* 882. 890. *Papr.* g. 801. 1176. h. 457. B. 90. *O. III.* 319. kl. *N. X.* 80 (wspólny 22 rodzinom) (XIV, 5).

Zerwikaptur, *N. Papr.* g. g. 1086. h. 347. B. 131. *O. III.* 333 kl. 91. *N. X.* 159 (wspólny 2 rodzinom), (patrz Koziegłowy). (XVII, 5).

Zgraja, *G. D. XI.* 294. B. 307. *O. III.* 330. *N. X.* 162 (I, 2).

Złotogoleńczyk, B. 82. *O. III.* 344. kl. 91, *N. X.* 179 (patrz Nowina). XIX, 9, (XXIII. 1).

XXXIII. Chociaż poprzedniém rozosobnianiem herbów *Niesieckiego* i odłączaniem nowszych od starszych, na czasy Jagiellońskie kilkadziesiąt odpadło, z tém wszystkiem, w téj dopiero co wymienionéj liczbie, jeszcze się znaczna część znajduje czasom Jagiellońskim a nie Piastowskim właściwa, tak tych, co nowo w owym wieku weszły, jak tych, co się odmianami ze starodawnych potworzyły. W tém odłączeniu dopiero co wyrażoném, powodowały nas przedewszystkiem lata 1410 i 1413 bitwy Grunwaldzkiéj i Horodelskiego zjazdu, bo te lata dostarczając liczby znacznéj herbów, są ze swym zasobem Piastowskich czasów najbliższe. Do tych wliczyć należało, wszystkie te, które *Długosz* przed rokiem 1410 wytoczył, takich znalazło się blisko 20(53). Ale przez to mimo zbytku jaki już mógł się wcisnąć, nie zostały jeszcze zgromadzone wszystkie

(53) W liczbie 58, jakie czytelnik literami G, H, to jest latami 1410, 1413, odznaczone znajdzie, jest tylko 20 takich co w latach poprzednich niewystępowały. — Ze wspomnionych zaś blizko dwudziestu, które się w 1410 i 1413 nieukazały a w latach poprzednich przez *Długosza* wytoczone zostały, są; Amadej, (Krzywda? i Lubicz), Gozdawa, Grabie, Kosy, Łada, Muskata, Napiwon, Oksza, Ostoja, Prawdzic, Prus, Rogala, Strzemie, Szeliga, Wierzynkowa, Zabawa.

Digitized by Google

czasom Piastów właściwe: bo *Długosz* z przypadku herby wytaczał, wiele pominął.

Niedostatek ten, wypadało najbliższymi wiadomościami nadstarczyć. Dla tego wprowadziliśmy w listę, naprzód, cały *Kromerowski* poczet; powtóre, trzydzieści przeszło herbów z *Paprockiego* i *Okolskiego* które się nie dały tak łatwo i jasno, ni do Litwy, ni do Rusi, ni do oznaczonego Jagiellońskich wieków czasu odprawić.

Na liczbie *Kromera* poprzestać nie można. Jeźli bowiem *Długosza* przypadkowe herbów wymienienie, okazywało się niedostateczne: poczet od *Kromera* dwoji niektóre herby, gdy odróżnia Bojczę od Modzeli, Bończę od Jednorożca. Słusznie odosobnił Drużynę od Śreniawy: a zdaje się nie odróżniać, Krojów od Roli, Ostrzewa od Nieczuji, bo dla tego pewnie, Krojów i Ostrzewu niewymienia. Ale gdy nieprzytacza: Koss, Kozichgłów, Napiwonu, Słońca, Wadwicza, Węża, Wieruszowy, Zaremby, Zgraji i jinnych, oczywiście że wiele opuścił, takich nawet, które są z *Długosza* znane. *Kromer*, dla wieku nawet Piastów, potrzebował dopełnienia.

To dopełnienie znaleźć się może w owych trzydziestu niepewnego wieku herbach, któreśmy z *Paprockieko* i *Okolskiego* dołożyli. Wszakże z tych, Kroje i Lubicz z pewnością, a może Krzywdę, Brodzica i Trzywdar do czasów Piastów odwieść się godzi: reszta ciężkim w téj mierze wątpliwościom ulega, aby tak dawną być miała. Z tych, jedne dostarczają przeobrażeń starodawnych herbów, jinne są nowego utworu, a wszystkie, trocha cudziemskiego, w powszechności zaś, nowszego języka polskiego. Wszystkie tedy zdają się być Jagiellońskich czasów, a który by z nich był dawniejszy, szczegółowoby udowodniać potrzeba. Mogą być one pomocą do objaśnienia herbów wieku Piastów,

Digitized by Google

dla wzniecania zaś przeciwności, na nie się powoływać nie godzi(54).

Z wymienionych od *Kromera* i *Długosza* herbów, oczywiście do czasów Jagiellońskich odosobnić wypada Warnię, jeźli ta rzeczywiście swój początek 1444 wzięła. Herburt wszedł późniéj. Do tychże czasów liczyć się każą: Bończa, Gryzima, Jasieńczyk, Kierdej, Kornic, Kotwicz, Kownia, Lewart, Nabram (pruski), Oliwa (pruski), Przosna, Ślepowron, Sternberg, Strumberg, Świerczek (ruski), Tarnawa. — Zbyteczne są, Cielątkowa i Owada, bo dla siebie rodzin nie mają. — A zaś Wadwicz, Łada, Szeliga, Bojcza, Dębno, Wierzynkowa 1363, Biberstein, Amadej 1333, Grabie i wiele jinnych, jak się to następnie jasno wykaże. — Tym sposobem lista, od 150 do 160 wypisanych herbów, dla czasu mianowicie Piastów, zniża się do niezupełnego setka, w którym się liczą mnogo pierwotnych przeobrażenia.

XXXIV. Że nie bez powodu dokładamy mozołu w przebrakowaniu i zniesieniu liczby herbów pierwotnych do małéj jilości, objaśnić mogą każdego daty, jakie niegdyś ukazaniu się herbom polskim dawano, trzymając się powiększéj części tych dat, jakie przypuszczano w czasach bliższych *Kromera* i *Paprockiego*, kiedy się jakiekolwiek jeszcze podania dochowywały i nie zostały jeszcze tak do ostatka z poczwarzone jak następnie.

Z niektórymi herbami, pociągnięto rychło w czasy

---

(54) W téj liczbie 30, do Jagiellońskich lat odprawianych herbów, w kategorji przeobrażenia starodawnych znajdują się: Bożawola, Brodzic, Drogosław, Drzewica, Niezgoda, Pokora, Radułt, Rudnica, Sas, Swieńczyc, Tępa podkowa, Trzywdar, Wukry. W kategorji zaś nowszego czasów Jagiellońskich zjawiska, są: Alaband, Bełty, Brochwicz, Drogomir, Glaubicz, Jezierza, Korwin, Mora, Paparona, (Budzisz), Pnieinia, Przerowa, Przyjaciel, Radwan, Suchekomnaty, Wczele.

Digitized by Google

przed chrześcjańskie: a mianowicie, Kroje, Topor, Podkowa i Boleszczyc (Jastrzębiec), Srzeniawa, Ciołek, Gryf, poszły w czasy nieoznaczone.

Z chrześcjaństwem za Mieczysława, po roku 965 Odrowąż, Nałęcz, Poraj, do Polski weszły. Do czasu Bolesława chrobrego odprawiono, początek Janiny, Poboga, Strzemienia, Trzaski. Potém 1022 Półkozica; Mory, Kosy 1040.

Za Kazimirza, Sokola, Zagłoba; a 1057 Lis.

Za Bolesława śmiałego: Cholewa, Kopasina, Belina, Bogorya, Ostoja, Owada, Radwan; a 1072, Kościesza.

Za Władysława Hermana koło 1080, występuje Starykoń, a potym Gozdawa, Leliwa, Nieczuja, Pokora.

Krzywoustego panowanie, otworzyło obszerne pole do odnoszenia na pole sławy początek licznych herbów: 1103, Wczele i Oksza; 1109, Ołobok, Rogala. — Do nich przybył Rawicz i Łabędź. — A różnemi czasy powstawały wtedy: Dołęga, Działosza, Napiwon, Nowina, Alabanda, Prawdzic, Ogończyk, Przerowa, Wadwicz, Płomieńczyk, Zerwikaptur; nareszczcie 1120, Łodzia, 1129, Grzymała.

Za Kędzierzawego: 1148, Świńka; 1166, Pilawa.

Za Kazimirza sprawiedliwego: 1190, Lubicz.

Za Leszka białego: 1207, Baryczka; koło 1220, zamiana Beliny na Łzawę; a 1224, Korwina na Ślepowron.

Za Bolesława wstydliwego, ukazały się: 1238, Roch, 1243, Dębno; 1248, Łada.

Za Leszka czarnego: Paprzyca, Korczak, Drzewica, Szeliga. Potém 1296, Ratułt; a za Wacława, 1300, Grabie.

Za Łokietka: 1306, Wąż, potém Biberstein, Syrokomla; 1330, Amadej, Lewart; 1331, Półkozic za-

Digitized by Google

mieniony na Jelitę; 1332, Boleszczyc Jastrzębiec na Białynją.

Za Kazimirza wielkiego: Łagoda, Mięszaniec, Starykoń potwierdzony.

Za Ludwika: Kierdej, Topacz, Herburt.

Za Jagiełły, albo mało co pierwéj: Pomian, Wierzbna, Zgraja, Korzbog; 1386, Paparona; 1442, Bożezdarz.

Niezatarta jeszcze była pamięć świeżości tych ostatnich herbów, a przypuszczano, ze gdy w ciągu kilku wieków rosła onych liczba, początkowo musiała być w bardzo szczupłéj jilości.

XXXV. Pewna że z tych wszystkich dat, niewiele jest dość dowodnych, albo takich na których by polegać: zasługują na baczenie z powodu jedynie ogólnego w ówczas pojęcia, że herby nie były tak przestarzałym wypadkiem jak się to z czasem rojiło; a tyle mogą objaśniać, jile się rzeczywistem wczesno zapisanem ukażą podaniem, jile staną w zgodzie z milczeniem lub opowiadaniem *Długosza* (55).

Trudno to powiedzieć, z kąd narastały wiadomości o znajdywanych herbach, mianowicie dla prałatów zdalekich świata stron od zachodu do Polski ściągających się. Każdy naostatek, musiał być herbowy i przywieźć z sobą dla Polski klejnot, zaopatrzyć ją herbowną rodziną i potomstwem. Patrząc na szeregi biskupów, ten pociąg do herbowania prałatów, już za czasów *Długosza* w całéj sile występuje. Z tém wszystkiem w swojéj historji *Długosz* w téj mierze wcale opatrznym się okazał, a w historji swéj dla heraldicznych wiadomości

(55) Tym sposobem, z wymienionych dat śmiało zaprzeczamy wskazanéj dawności: Odrowąża, Janiny, Trzaski, Mory, Sokoli, Zagłoby, Radwana, Gozdawy, Wczela, Alabandy, Przerowy, Wadwicza, Płomieńczyka, Grzymały, Baryczki, Korwina z Ślepowronem chociaż większa z nich część, rzeczywiście do czasu Piastów należy.

Digitized by Google

pewniejszym jest przewodnikiem, niż jaki bądź potém pisarz. W dość rozwlekłem opowiadaniu swém, nieprzydawał zbytecznie herbowych, wiekom niewłaściwych objaśnień; nie wszystkich biskupów koniecznie szlachcicami widział, wymienia niekiedy który był nieszlacheckiego rodu: nie wszystkich herby odgaduje, z tych co byli cudzoziemcami, żadnego. Trzeba to dobrze uważać, że *Długosz* w swéj historji żadnemu biskupowi cudzoziemcowi herbu nie dał, żadnemu. W długim przeciągu czasu zdaje się prawie nieznać herbów. Dla świeckich nieobmyśla, czy jakie mieli. Sieciech, Zelisław i długi szereg jinnych, niezajęli go swemi herbami; o Jaxie wątpi jakiego stanu. Dla dawnego biskupa jakiego, gdy wzmiankę podrzuca z jakiego plemienia *de domo* pochodzi, nie jidzie zatém aby przypuszczał że był już herbowym: znaczy to tylko że był między przodkami, antenatami tych, co z czasem tego herbu używali. Dowodem takowego rozumienia jest r. 1082, w którym mówi: *de domo et familia Habdank*, o przodku tych, których herb dopiero po roku 1109, nazwę Habdank przybrał. Toż się sciąga do 1076, 1079, do przodków Strzemieńczyków, Srzeniawitów i jinnych, *quorum progenies et successio usque hanc diem in Polonia perdurat*. *Długosz* w pierwszych wiekach dziejów, dochodząc kto, nadewszystko z biskupów który, do jakich przodków policzony być może, zaledwie dla kilkunastu herby wskazał poczynając od 1070 aż po rok 1170, a w tém wskazaniu jest wymienionych herbów dziesięć. Od tego dopiero 1170 roku, śmieléj postępuje, i coraz rzęsiściéj biskupów *insigne*, wytaczając, w przeciągu następnych lat stu, do wymienionych wyżéj herbów, dziewiętnaście jinnych ukazał. Dopiero od 1240, przy szlachcie świeckiéj takowe wymieniać, więcéj usposobiony, od 1400, coraz częściéj, a koło 1410, niezmiernie mnogo onéj klejnot przytacza.

Digitized by Google

IX. GODŁA CHORĄGIEWNE.

XXXVI. Sławianie przed wprowadzeniem chrześcjaństwa, mieli chorągwie, na nich różne postaci, godła, znaki za bożyszcza od chrześcjan poczytywane. Godła te miały swe barwy i wydawały się chrześcjanom, jak jakie potworne bohomazy. Chorągwie chowano w świątyniach. Przez kapłanów świątyń uroczyście wydawane, w boju zastępom przywodziły, w wyprawach wojennych z wielką czcią strzeżone. Nie były to chorągwie osób ale ludów. Każdy lud miał osobną i każdego ludu poddziały osobne. Były miejscowe, stosownie do tego gdzie lud przebywał (56). W boju chorągiew górą niesiona, służyła za punkt skupienia; wykrzyk bojowy, hasło, służyło do poznawania się w odmęcie. Każda chorągiew miała swe godło i hasło, dla wzroku i słuchu. Tak a niejinaczéj było koniecznie u Polan i jinnych ludów między Odrą i Wisłą przebywających. Niosący chorągiew był wysoki dostojnik, głosem powszechnym na chorążego powołany: niósł chorągiew nie swoję ale ludu albo gminy; stanu (państwa), albo ziemi. Z tém wszystkiém gdzie się sprzecznie z żywiołem Sławiańskim dynastyczność rozwinęła i zasiadła, tam władzca ze swém potomstwem zdawał się być właścicielem hasła i godła miejscowego, stawał się dziedzicznym chorążym wiodąc chorążych podrzędnych i chorągiewnych (57).

---

(56) *Ditmari merseburgensis, VI*, 17, *VII*, 47. — wykrzyk nawet *Hennil* i *wień*, ręką trzymany u niektórych Sorabów obnoszony (Ditmar VIII, 4) za godło i wykrzyk gminny poczytać wypada.

(57) Po takim do rzeczy przystępie mojim, gdy następnie mówię o przywłaszczonéj władzy, dziedzicznie godła i hasła za swoje poczytującéj: dziwną mi się wydaje przymówka Maciejowskiego, jakobym nie widział że godła gromad widomym będąc naprzód hasłem, tem samem od ludu wyjść musiały pierwotnie,

Digitized by Google

* Równie to było w okolicach nadwiślańskich i karpackich. Ludy i gminy tych okolic, miały swe *godła* i *hasła*, bratające, braterstwo między nimi utrzymujące. Dane hasło wykrzykiem, gromadziło lud, powołując do zebrania się pod chorągwiane godło, pod znaki gminne. Było to zawołaniem na trwogę, na uroczystości; do boju i w boju samym; na wieca, na obchody, na stanicę. Tak gminy, tak ludy stawały pod swą chorągwią, która braterstwa jich wyrazem będąc jedną jich rodzinność utrzymywała. Przybrany, przyjęty, wchodzący w koło gminne obcy, brataniem się wchodził w rodzinność téj gminy, która się znała za jedno plemie, tak, jiż jéj mnogie rodziny wszystkie poczytywały się za z jednego ojca rozrodzone pokolenie (58).

* Każda gmina miała swe godło i hasło. Bezwątpienia zbratanie się onych w okolicy jakiéj sprawiało jiż liczba znaczna gmin, jednym i tymsamym kierowała sie godłem i hasłem, pod jedną zostawała chorągwią, która podnosiła znak ludu całego. Gdy jednak i ludów poosóbnionych była liczba wielka, wielka téż musiała być mnogość chorągwi czyli godeł. Ale ludy

---

a szlachta w wiązała się w nie tylko i na aristokraticzne wykierowała gminne (piśmień. pol. t. I, p. 616). Nadmieniwszy tylko o podobnym biegu rzeczy, niezatrzymywałem się nad nim, bo mi niedostawało tych nawet dowodów jakie miał Maciejowski: Paprockiegom niemiał i niemam. Gdy mi Maciejowski, dowodów jakie miał dostarcza: powołam się na nie.

(58) Mówi o tym *Paprocki* pod herbem Półkoza. — W krakowskiéj ziemi po czasy *Bielskiego* był zwyczaj że kiedy na gwałt ludzie bieżą, wołają: starza; a jindziéj starykoń (Bielski u Niesieckiego t. IX, p. 94). — Dotąd tak jest w uszlachconych dolnego Polisia gminach. — Zwyczaj bratania się jistnieje za Karpatami mówi Maciejowski (piśmien. pol. t. I, p. 604). — Sołtysi tatrzańscy rozrodziwszy się w liczne rodziny, używają herbu wspólnego upewnia nas o tym Wincenty Pol w liście do Maciejowskiego (piśmien. pol. t. I, p. 612).

Digitized by Google

nieraz jednoczyły się i sprzymierzały podnosząc wspólną ze wspólnym znakiem chorągiew (59). Te związki i jednoczenia się, braterstwa ustalały, a zatym i chorągwie jich zapewniały ustalony byt jich godłom i hasłom.

* Tworzyły się też i mocarstwa dość ogromne, dość liczne ludy w jeden obręb garnące. Czyliż i te ogólne szerokiego panowania swego chorągwie podnosiły? Być może. Ale jak panowanie nieustalone, nietrwałe upadało i gasło, tak te podniesione znaki i chorągwie powalone, z niechęcią widziane, szły w zapomnienie. Jednorodność Sławiańszczyzny tylko sprawiała, że podobneż, że nawet takież same znaki, po różnych stronach polubiono, przyjmowano i podnoszono: wynikłe pospolicie z rolniczego zatrudnienia ludu, z uroczystości i obchodów rocznic (60).

* Pojedyncze rodziny, to jest familje, niemiały żadnych dziedzicznych godeł. Powiedzić można, że długie wieki nikomu na myśl nie przyszło aby takowe podnosił i ustalić zamierzył. Każdy pojedynczy wojak, mógł się osobistym swym znakiem przystrojić; na szyszaku na szczycie tarczy dla ozdoby lub odznaczenia się takowym błyszczyć; ale tego nie przekazywał synom; a znak taki nie wyłączał go z pod chorągwi do któréj należał. Mógł do znaku swego przypuścić, czy syna czy przyjaciela, czy wiernego sługę, ale to przypuszczonych z pod jich chorągwi nie wyzwalało (61).

---

(59) Cztery narody Lutików jedną mieli chorągiew.

(60) Przeczyć niemożna że jednym z tych godeł była całe powszechnym wizerunkiem głowa żubrza, tura, byka, buhaja, statnika: z wiśńcem lub wywieszonym ozorem.

(61) Wymysły heraldiczne zaprzeczyć temu niemogą. Gdyby jinaczéj było podania historiczne choć jaki bytego przykład przechowały: objawiają owszem wyraźne zaprzeczenia. W całéj Rusi nie dostrzeże ani poszlaki dziedzicznego znaku jakiego przed wprowadzeniem szlachectwa. U Serbów nikt o podobnych nie-

Digitized by Google

A syn od upodobania się jinnym strojił się znakiem (62).

* Podanie dochowało pamięć przeciągłéj między ludem a możnymi, pany zatargi, między kmieciami a lechitami. Kiedy kmiecie stali górą, kmieca jich, gmin, krajin, powiatów, ziem, chorągiew powiewała swobodnie, kierowana i powierzana wolą ludu. Kiedy zaś górę brali lechici, pany oraz przez nich stanowieni króle lub kniazie, chorągiew ludu w jich ręku była, lud zniewolony był jiść za nimi wedle jich woli, powoływany hasłem i godłem swéj chorągwi.

XXXVII. Popiel był król królów, książe książąt, sam dziedzic, miał pod władzą swoją dziedziców przywłaszczonéj władzy. Rodziny nad ziemiami zwierzchność mające, w razie takim, wodziły chorągwie ziem i ziem tych godła i hasła za swoje poczytywały. Coś podobnego przebija się w dziejach czeskich wyraźnie.

Z nastaniem chrześcjaństwa, hasła i godła ziemskich i gminnych chorągwi, zmianie uledz musiały, przynajmniéj w części, bo wiele godeł gorszyło apostołów oko, hasło przerażało jich ucho; z przed jich wzroku i słuchu ustąpić musiało, a po niejakim czasie żarliwsza pobożność nowych wyznawców wprowadzała do godeł krzyże jeśli nie jinne chrześcjańskie wizerunki. Taka przemiana, równie w Polszcze jak i w Czechach zachodzić musiała. Zmieniały się godła i hasła.

Rodzina świętego Wojciecha w Czechach, posiadała obszerne włości, rozciągając władzę nad kilku ziemiami i posadami. Lubic, Kaurzim, słuchały jéj rozkazów. Z pomiędzy braci biskupa, Sobiebor czyli Sebysław

---

słyszał; jeżeliby cokolwiek tego rodzaju dziś dostrzec się dało to się okaże nowotnością całe świeżą.

(62) Z tąd statuta wiedzą o dowolnéj zmianie znaków pieczątkowych.

Digitized by Google

gościł to u cesarza, to u Bolesława wielkiego, gdy rodzina jego w 995, padła ofiarą zdradliwéj napaści. Sobiebor znalazł opatrzenie w Polszcze i poległ w boju 1004 (63). Nie on więc z Czech uchodził, bo się nie znajdywał w czasie mordu swych braci i rodziny: ale jego rodziny powinowaci, stronnicy, chorągiewni, opuszczając swe ogniska, chronili się do Polski, z hasłem i krzykiem wojennym *poraj*, wiedzeni znakiem i godłem *róży* (64). Około róży się kupili, którą widzieli albo na chorągwi, albo na szyszakach i puklerzach wodzów swojich. Możnaby powiedzieć, że to był rodzaj bractw wspólnie jaką sprawę utrzymujących, popierających, mogących wyrodzić zajścia i zawziętości jednych przeciw drugim. Takie trapiły Czechy. W dziejach polskich nierychło się podobne ukazały, a to dorywczo i rzadko.

Było wszakże coś podobnego w Polszcze od pierwszego jéj zawiązku, bo trudno zaprzeczyć podaniom, aby nie miały sięgać najdawniéjszych czasów różne licznych rodzin godła, aby nie miało być między niemi, umówionego hasła wojennego. Chętnie przyzwalamy, że krzyż chrześcjański, znalazł między godłami dawnemi powiewające: Kroje (65), Kosy, Osoryą (66), Topor (67),

---

(63) *Johannis Canaparii vita scti Adalberti, cap.* 25; *Brunonis vita scti Adalb. cap.* 21; *Ditmari VI*, 9.

(64) Poraj *pro clamoris signo habens. Długosz*, 11. *p.* 114.

(65) Kroje koniecznie wyprzedziły Rolę, bo ta jest spojeniem Róży z Krojami.

(66) Osorya, *Starzą* za *Kromera* zwana, a przeto zasługuje jiść w równi z Toporem: tylko nim krzyż uzyskała była prostem kołem.

(67) Toporowi, jako *Starzy*, nikt odwieczności niezaprzeczył. Bezwątpienia Oksza była tem samym co Topor nim się rozdzieliły (za powodem bednarskiego *douloir*).

Digitized by Google

Podkowę (68), Strzemię, Skubę, Wieniawę (69); a może nawet Strzałę, Odrowąża, Gryfa i Srzeniawę czyli Drużynę (70). Gdyby kto chciał dziś wymyślić, stosowne na owe czasy godła, prawdziwie trudnoby lepsze i piękniejsze obmyślił. Znalazły się one takiemi, bo są wypadkiem miejscowego stanu towarzyskiego, opartego na ziemskiéj, na rolniczéj posadzie. Niebawem niektóre z nich, a mianowicie Osorya, Podkowa, Sreniawa uzyskały przysadzone do siebie krzyże. Z podkowy, rychło stali się głośni Boleszczyci (Jastrzębczycy).

Długo jednak nic nieukazuje aby mieli ze swém hasłem, godłami i chorągwiami występować. Wszakże pozostawała pamięć, że w latach zaburzeń domowych za Bolesława śmiałego, króla za ludem obstającego, wspierali go Srzeniawici, Strzemieńczycy i Boleszczyci Jastrzębce (71). Pewnie nie jednego z nich w ówczas, puklerz i szyszak przystrojone były zbratanych cho-

(68) Że była Podkowa bez krzyża, daje zupełne upewnienie *Długosz* pod rokiem 1170. *Bolesta castellanus Visnensis pro insigni armorum babatum deferens (V. p.* 516).

(69) Głowa żubrza, z przewiązanem nozdrzem, albo wywieszonym ozorem w powieściach Zaodrzańskich i Meklenburskich, liczy się do bałwochwalczych Sławian przedmiotów.

(70) Zwątpliwością wymieniamy Odrowąża, bo w *Długoszu* go niewidać, aż dopiero 1218, i całą strzałę, która się znacznie późniéj uwija ze swojim żeleźcem, *phéon*, również jak i Odrowąż w części przeszywa Niemcy; Gryfa, bo jego myśl i postać są grecko-łacińskie i chrześcjaństwu oswojone; Srzeniawę, bo z krzyżem, bo nadto ma heraldiczną postać. Wedle wspomnień heraldicznych Drużyna miała krzyż odrzucić. Jeźliby przyszło Srzeniawę w przedchrześcjańskie popchnąć czasy: trzeba by ją w Drużynę zamienić i Drużynie dawniejszość przyznać. Wreszcie droga i rzeka w heraldice polskiéj wiedzie na Haupt strasse i Wellenweise geflütet; a drużynę zdarzyło się postrzedz na pieczątce cudzoziemskiéj jakiéjś familji belgickiéj czy francuskiéj. — Nad odrowążem jeszcze się zatrzymamy niżéj.

(71) *Długosz, III. p.* 292

Digitized by Google

rągiewnych rodzin godłami. W bojach jednak z postronnemi, nie zdaje się aby jich chorągwie osobno powiewały. Do zgonu Krzywoustego, są ziemskie, prowincij, narodowe (72).

XXXVIII. * Do zaburzeń, do wojen domowych, przyczyniło się bezwątpienia przyswojenie przez lechitów chorągwi gminnych, naruszanie i zmienianie téj jich świętości rodowéj. Porajici wynosząc ze swéj siedziby Różę, narzucili ją z hasłem swym gminom gdzie osiadali. Bratając się z Krojami, gdy z obojego godła nową tworzyli chorągiew czyli wspólne jich zbratania godło, takowe narzucili gminom (73). Być może że gminy kmiece braterskim uczuciem również powodowane, przyzwalały i mile na to poglądały.

* Ale jinaczéj być musiało w jinnych zdarzeniach: Jeśli powieść dobrze zachowała dawność wydarzenia Połukoza, Półkozic miał pod owe czasy (roku 1022) z obcych przynieść sobie krajów *oślą głowę*. Zachowując połukozy hasło, wykrzyk, zawołanie, oślą głowę gminowi za godło narzucał (74). Może to być wątpliwe na te czasy, ale mamy lepiej uzasadnione jinne zdarzenie narzuconego ludowi godła, w Toporze z hasłem Starza od wieków ludowi miłym. Żegota (Ignacy) zaparł się Topora, podniósł godło konia. Zaparli się go

(72) Roku 1040. *Maslaus princeps et signifer Mazoviae.* — Roku 1109, *signifer Skarbimir.* — Roku 1110, *Ymmo vexillis erectis, tubis canentibus.* — *arma subtilius contemplantes, signa Poloniae cognoverunt. Gallus, I,* 20, *III,* 21, 23.

(73) Co *Okólski* o tym, a co jinni patrz Niesieckiego t. VIII, p. 134; — na tabl. naszéj: II, 2, VIII, 10, XIII, 10.

(74) Na półkozy i ośląglowę zarobił Stawisz broniąc od pogan zamku Eczech. Na to zgadzają się wszyscy, upewnia nas *Niesiecki*, t. VII, p. 362. — Trudno jednak przypuścić aby ukazanie się ośléj głowy na chorągwi tak dawne być miało.

Digitized by Google

bracia. *Zaprzaniec* Żegota, nie miłe hasło *Stary-koń* ludowi narzucił ([15]).

* Czuł gmin kmiecy obrazę swę, stratę czci, uszczerbek w obywatelstwie, ujmę w obyczaju, wymus: i zerwał się 1032—1042 do boju, któremu niesprostał, bo w nowym rzeczy porządku, żywioł jego słabiał. Lechici przemógłszy otrzymali stanowczą przewagę, od gminu się uchylali, kmiecym gminem poniewierali. Rzecz chorągiewnych herbów, godła i hasła, gorzko dotykała kmieci: w niéj nawyknienie, obyczaj, prawo obywatelskie, służba wojenna, jus militare, zarówno targane było. Do mnogich krzywd, ta téż się liczyła, chorągiewnych kmiecych ziemian i całe gminy oburzała. Po czterdziestoletnim znoszeniu zniewag, kmiecy gmin za Bolesława śmiałego, rzucił się znowu do boju 1079—1081. Zmożony, z praw obywatelskich wyzuty, poniżony; szemrał, utyskiwał, przepadłych czasów opłakiwał, obojętniał nareszcie([16]). Zlechcice panując, władali nim, sobie wyłącznie chorągwie, herby, godła, hasła przyswojili, niemi dowolnie rozporządzali. Gmin na to stał się powolny, obojętny. Miał jeszcze wspólne prawo ze szlachtą ziemianina, cieszył się tym co mu dozwalano. W czternastym jeszcze wieku Toporczyk pewny dowodził prawa swego do poddanych ludzi przez to, że wspólnego z nim używali herbu ([17]). Dłużéj w ziemi krakowskiéj był zwyczaj że kiedy na gwałt ludzie biegli, wołali: Starza; a jindziéj Starykoń, ponieważ ten od herbu topor

([15]) O tym *Paprocki* pod herbem Starykoń (Maciejow. piśmien. pol. t. I, p. 613). Żegota Zaprzaniec, jest wspominany już w 1080 w przywilejach klasztornych wedle Paprockiego, mówi Niesiecki, t. VIII, p. 503, 504 (na tabl. naszéj XVI, 1).

([16]) Patrz artikuł stracone obywatelstwo stanu kmieciégo, w Polszeze średnich wieków XIII, 2—12.

([17]) Świadczy *Paprocki* przy herbie Topor (Maciejow. piśmien. pol. t. I, p. 608).

Digitized by Google

poszedł (78). Jak gminy szlacheckie, tak gminy kmiece długo przy swych obstawały starodawnych godłach. Półkozic, Koźlerogi i wiele jinnych trwały hasłem zawołania w gminie (79). Lecz gdy w dalszym postępie civilizacji, dojrzalsze urządzenie rzeczypospolitéj szlacheckiéj nastało, a nietylko jus militare dla gminu kmiecego gasło, ale prawo ziemianina nawet ubyło: ponikły gminne hasła, godła, chorągwie i herby (80).

XXXIX. * Pokonawszy kmieci, slechcice niemieli zawad do rozwijania zdobytych chorągwi. Jidąc coraz żwawiéj w nowy obyczaj, gdy za Władysława Hermana, dwór królewski czyli książęcy jednym się stawał z cesarskim dworem, slechcice zapatrywali się na cudzoziemce, w obyczaju swym odróżniając się od ludu, odkrewniając się z powinowactwa z nim, niewzdragali się nowe przybierać na chorągwie godła, któreby jich wyraźniéj od gminu odróżniały. Pierwsze tego przykłady wnet w liczniejsze pociągnęły naśladownictwo.

Za Krzywoustego, zaszły zdarzenia, które koniecznie na bliską przyszłość godłom rodzinnym rozmajitsze życie dawały, silnie w nowy zapęd popychały. Przybyli z Czech 1100—1108 Werszowici Rawici, odznaczeni niedźwiedziem, na którym dziewica siedzi, z krzykiem wojennym *Rawa*. Znaleźli przytułek i opatrzenie; a hasło Rawa, stało się jich rodzin nazwą (81). Wkrótce przybył z Danji, pieniężny Piotr, bogobojno-

---

(78) *Bielski*, p. 28 u Niesieckiego t. IX, p. 94.

(79) *Paprocki* u Maciejowskiego piśm. pol. t. I, p. 607, 612.

(80) Patrz co się mówi de jure militari w Polszcze średn. wieków. XII, 29,—31, XIII, 65, 66; ziemianin w uwagach nad dziejami ludu, 66, Polski, t. III, p. 178.

(81) *Długosz, IV, p.* 345. *Varszoviensium veteri nomine abrogato Ravitorum vocabulum sortitum est, IV, p.* 373, 382.

Digitized by Google

ścią, zamożnością i dostatkami znamienity. Widzieć go było do awanturniczych usposobionego rzutów, uzbrojonego od stóp do głów, mającego na szyszaku łabędzia, a na puklerzu wiązkę głosek swego jimienia, monogram, jako swe godło (swój herb) (82). Znalazł też Krzywousty na dworze po ojcu Niemców; za niego przybywali w gościnę, i z Włoch, i z Francji, nie same zakonniki, ale ludzie rycerskiego stanu, a ci o krzyżowych wyprawach i o roznieconém życiu a tworzeniu się herbów zawiadamiali. Pod następcami Krzywoustego było tego więcéj.

Dotąd nikt nie myślał o niczém podobném. Każdy rycerz, każdy wojak, przybierał godła jakie mu

---

(82) *Długosz, IV, p.* 423. zapewne z dawniejszego od siebie rękopismu, dał téj na puklerzu liter wiązce, *literam quandam, capitali literae similem*, postać, nie rozwiązując jéj znaczenia. Wydanie *Długosza ab Huysssena*, niezadniedbało jéj wyobrazić. *Niesiecki*, widzi w niéj E K plecami spojone: ale to K, należy wziąść za R takimże sposobem pisane, a monogramma ℞ oczywiście daje jimie PETR. Podobne monogramma w owym wieku nosiły pieniądze Trewirskie, zarazem świętego Piotra i Trewir wyrażające (*Bohl die Trierischen Münzen, Coblenz*, 1823. *tabl. I.* 14. 18. 22.: *Numismatique du moyen âge, Bruxelles* 1835. *tabl. XIX.* 3). — O Duninie *Helcel*, klasztor jędrzejowski p. 95. — Piotr duninem zwany pewnie nie dla tego żeby Duńczykiem był, ale że Danją odwiedził. Monogramma tarczy herbem nie był, tylko znakiem jaki sobie każdy pojedyńczo i osobiście na szczycie tarczy mieścił: a ten monogram własne jimie i patrona Śgo Piotra wyrażał. — Miał podobny znak osobisty na szczycie tarczy swéj Krzywousty: do którego przypuścił morawskiego książęcia Swatopole: *qui se cum Boleslauo unum scutum conjunxerat,... semper fidus eius amicus, unumque scutum utriusque persisteret. Gallus* III, 16, p. 282, 283. — Rodzina Piastów dziedzicznego herbu niemiała; a gdyby na szczycie krzywoustego tarczy, miał się herb czy godło państwa, polskiego królestwa znajdywać, Swiatopole, ni kto, nie byłby do niego przypuszczony.

Digitized by Google

okoliczności i myśl jego, czasowie wziąść radziły: a szedł jako chorągwiany, za godłami od jinnych górą noszonemi. Były podnoszenia do stanu zlechcickiego, nobilitacje, a te niepotrzebowały osobnego godła, tylko posiadłości ziemi. W 1042, Kazimirz wynosi do zlechcictwa, prostego wojaka Grzegorza i włościami go jedynie uposaża (83). W 1137, jinnego Grzegorza, Krzywousty podobnie uszlachca, daje mu w posiadłości ziemie, urzędy, godności, znamienitemi zaszczytami obdarza, czyni go bogatym, możnym i nic więcéj (84). Podniesionemu wolno było jako chorągwianemu, pójść w braterstwo chorągwiane czyjego godła. Za tego Krzywoustego, 1105, Żelisław (jakiego godła niewiadomo), traci rękę, król mu ze złota ulaną wynagradza. To zdarzenie do zmiany godła niepowoduje, herbu niepłodzi (85). W 1109, jeden ze Skubów, gdy mu cesarz Henrik, swój skarb okazuje, złoty pierścień do szkatuły cesarskiéj rzucił. *Habdank*, wykrzyknął cesarz uradowany, szkatułę zamknął. Podobało się to szlach-

(83) *Non de nobilium genere sed de gregariis militibus... Kazimirus civitatem contulit et eum dignitate inter nobiliores extulit. Gallus, I*, 20, *p.* 96. Nic dziwnego że *miles gregarius*, w Grzegorza poszedł: *Gregorium militem nobilitate extulit et divitiis decoravit. Długosz, III, p.* 226. przyjmujemy ten chrzest.

(84) *Gregorium militem, nobilitat, locupletat et extollit, nec solum villis ac possesionibus sed et officii, atque magistratus honore efficit inter suos, eum progenie sua celebrem et insignem, ex obscuro et inope, clarum atque opulentem faciens, honoribus insignibus efficit, viro nobilitatem contulit et gratiae suae pignora impartivit: Długosz, IV, p.* 446.

(85) *Zelislaus comes, manum amisit... dux vero Boleslaus ob honorem sibi pro carneo, manum auream restauravit. Gallus, II*, 25. Ciekawa jest, jak krótkie słowa te *Gallusa*, w wielosłowności swojéj roztacza *Długosz, IV, p.* 354, a przecie go przy tem żadna myśl herbowa niepodchwytuje.

Digitized by Google

cie, Skubów, Habdankami zwać poczęła: ale godło Skubów nietknięte Skubą pozostało (86). Te zdarzenia żadnego na godła wpływu nie miały, żadnego godłowego lub herbowego nieukazują życia, bo to, jinnemi jeszcze chodziło drogami.

XL. Samo wejrzenie na znaczną liczbę herbów prawdziwie Polski narodowy początek mających, objawia, że uległy przystrojeniu krzyżami, że oraz między sobą się powinowaciły i w jinne spajały. Podania naoczną rzeczywistość tę w pamięci dochowały. Powody jakie do tego wskazują, po większéj części utrzymać się nie mogą, niewiele z nich na dostatecznych oparte są zasadach. Co do wskazywanego czasu, w którym powinowactwa jich powstać miały, daty w najpóźniejszych wskazywane latach, są najpewniejsze, tych nieśmielibyśmy w dawniejsze odnosić.

Do takich godeł strojenia i powinowacenia, mogły się stawać powodem, zajścia i rozerwania między bractwami lub interes osobisty, osób przemożnych odrywanie się od ogółu chorągiewnych, a wyosobnienie zupełne albo wiązanie z jinnemi; małżeństwa, interes majątkowy przywódzców: a do tego w owe wieki panujący się niemięszał: działo się to wszystko bez wpływu jakiéj władzy. Srzeniawici się rozdzielili sami: wielu z nich odrzuciło krzyż z chrześcjaństwem przybrany, wrócili do starodawnego znaku i wzięli nazwę Drużyny (87). Od nich obu, późniéj odosobnili się niektórzy Kopasiną. Wreszcie Drużyna czyli Śrzeniawa, nie mięszały się z jinnemi godłami.

Liczne pierwotne godła, chodziły same, ani krzyża

(86) *Długosz, IV, p.* 384.

(87) *Item fluminis* Srzeniawa *cum cruce: qui ab ipsis scisi sunt simplicem fluvium sine cruce qui se* Druzyna *appelant, pro insigni deferentes, Długosz, IV, p.* 292; na tabl. naszéj, XIV, 8, 9, 10.

Digitized by Google

nieprzybierając, ani z drugiém się spoląc. Nie ma śladu aby Strzemie kiedy krzyż wzięło, albo się z jinnym spoliło znakiem. Chodziło zawsze same. Podobnie Laski, Leszczyc czyli Bróg został sam nic nieprzybierał, żadnemu się nieudzielił (88). Korab téż wcześnie się ukazujący, sam osobno chodził (89).

Jinne długo i długo bardzo, broniły się od spólnictwa z jinnemi, od przystrojenia dodatkiem. Do tych liczy się Łabędź najdłużéj sam sobie zostający. Chorągiewni Piotra, szli za wiązką głosek jego jimienia, za monogrammem. Po jego zgonie to monogramma służyć za znamie przewodniczące nie mogło, wystąpił Łabędź raz na zawsze. Nałęcz uznawał, że był chrześcjańskich czasów pomysłem, nie miał tedy potrzeby do krzyża się uciekać, a bardzo długo bronił się od jinnych przydatków (90). Skuba nie mały czas także sam się utrzymywał. Jego samego przydatkami obciążanie oraz wtykanie go w jinne godła, dużo późniéj zaszło (91).

---

(88) *Długosz* Leszczyców już pod rokiem 1120 wymienia: *de domo Leszczytarum alias acervorum* (*IV, p.* 416); 1176, *de stirpe acervarum* (*VI, p.* 531); 1300, *de stirpe et genealogia acervitarum quae et Laska appellatur* (*IX, pag.* 897); 1410, *de domo Laski* (*XI, p.* 272). na tabl. naszéj XXI, 10, XXII, 10.

(89) Korab wymieniony jest u *Długosza* już pod rokiem 1126 (*IV, p.* 426.); a pod rokiem 1382, *galeam nauticam, alias* Korab *deferente pro insigni* (*X, p.* 56). na tabl. XXI, 6.

(90) *Długosz*, pod rokiem 1331: *de nobilitate et familia quae fasciam defert pro insigni et in vulgari Polonico, domus* Nałencz *vocitatur* (*IX, p.* 1809). Późniéj pod rokiem 1410 po dwa razy to godło opisuje: *fasciam arcuatam et circum ligatam et in extremis protensam in campo rubeo habens pro insigni; fasciam arcuatam et in medio constrictam in campo rubeo* (*XI, p.* 242).

(91) Skuba czyli Skarbek, jest poczwórne podłużnego żelaza we dwa zęby na dół złamanie. *Długosz* potrzykroć go opisuje:

Digitized by Google

Najdawniéj krzyża poszukującą i do kojarzenia się z jinnemi godłami pochopną okazała się Podkowa. Niebawem bez dodatku zeszła prawie ze znamion rycerskich. To na barku dźwiga krzyż jako Pobóg; to ramionami obejmuje krzyż jako Boleszczyc (późniéj odwrótnie jako Tępapodkowa); to podobnież krzyż obejmuje, gdy drugi na barku pod jimieniem Lubicza lub Krzywdy ([92]). W téj kolei, jedno z najpierwszych może skojarzeń się brackich, dostarcza Rola, w spojeniu Róży z Krojami.

XLI. Gdy różne wypadki w dziejach te znamiona godłowe wymieniać poczynają, widać z nich, że te godła, każde prawie są rozsypane po wszystkich częściach Polski; ledwie nie każde miały swe rodziny, swych chorągiewnych, równie na Szląsku, w Mazowszu, w Polszcze, w ziemiach krakowskich. Różne do takowego jich rozproszenia musiały być powody i przyczyny. Przesiedlanie się rodzin i chorągiewnych zlechcickich, mogło się niemało do tego przyłożyć różnemi mianowicie późniejszemi czasy, kiedy te godła, więcéj zbratanych, niż miejscowym stały się obrazem; kiedy już mogli bezkarnie i bez zawad, gminom swoje narzucać.

---

tres tracturas aequales, in stellae quae astronomis gasipia appellatur modum (IV, p. 384); *tricem habens in modum duplici* W *tracturam (XI, p.* 242); *tracturam album in modum duplici* W (*XI, p.* 243). Te opisy, te trzy traktury, karby, wcięcia, służyły do opisu jinnym: na tabl. XXIII, 2.

([92]) *Długosz*, o Pobogu, raz wyraża sie pod rokiem 1038: *babatum album transversaliter cum cruce rotunditati babati superposita, in campo rubeo (II, p.* 200); drugi raz: *babatum album infra parte potiori demissa et cruce signatum, in campo rubeo (XI, p.* 242). — O Jastrzębcu Boleszczycu: *babatum crucem in medio habens in campo coelestino (XI, p.* 242.) — Lubicz nieco w zapomnieniu zostawał (jeźli nie jest *Dombrowa altera* u *Kromera* zwany). Jinne są jeszcze późniejsze. — na tabl. naszéj VII, 1—10, VIII, 1—7, VI, 1.

Digitized by Google

Takie atoli powtarzanie się godeł po różnych wielu ludów ziemiach jinny i dawniejszy, bez żadnego wątpienia, okazują też początek. Godła te miały pewną myśl, pewne znaczenie, dla pojęcia tych ludów wspólne; ludy te w swojich ziemiach każdy, jednostajnie się rządząc, w swych ziemiach i powiatach podnosił, z temiż samemi znakami chorągwie. Objawiały one i podnosiły myśl i braterstwo, równie kmiece, jak zlechcickie. Z tych jakie znamy wiele było powiewających przed czasami chrześcjańskiemi, jinne z chrześcjańskiego powstały porządku, a przed temi wiele dawniejszych, zwinięte, zgasły. Niektóre mogły być jednemu ludowi ulubieńsze niż jinnym; a powstając nowe, w jednéj naprzód rozwinęły się ziemi, nim się do jinnych rozciągnęły ludów. Dla tego niektórych gniazdem, zdają się być szczególne ziemie: to Polska, to Szląsk, to Krakowskie. Nałęczów Polska, Gryfitów Krakowskie, równie Bołeszczeców (Jastrzębczyków) Krakowskie. Gdy Podkowa tak rozmajitą postać przybierała, gdy się rozmajitą postacią secinom rodzin we wszystkich Polski stronach udzielała, gdy Jastrzębczyków znamienia, niesłychanie mnogie rozbieżenie się objawia, a to z ziem krakowskich, jako gniazda: takie zdarzenie, takie rozlanie się braterskie, nieobojętnym jest wypadkiem dla dziejów, poszukujących jakie między różnemi częściami Polski, zachodziły stosunki, jak i dla czego Mało-Polska, w zlewku narodowym świetnie występowała (93). A takie Podkowy rozplemienie się wieleż rozmajitych miejscowych potłumiło i podusiło godeł?

Ta Podkowa, krzyż otulająca, różne nazwy nosi: Boleszczyc, Lazanek, Nagory, a najpowszechniéj Ja-

(93) Wymienionych pięć odmian Podkowy, podkoniec bytu Polski było udziałem 680 rodzin, z tych 350 było Jastzębczyków. Jedyny w dziejach herb, tak rozpowszechniony, tylu zarazem właściwy. Podkowa znamie jesiennego konia (bałw. 24; 11, 12).

Digitized by Google

strzębiec, co najwięcéjby znaczącém było, gdyby niewątpliwie upewnić mogło, że przed wieki, jastrzębia w godle mieli, którego dla Podkowy zarzucili. Być może że na puklerzu i na chorągwi nosili Podkowę, a na przyłbicy Jastrzębia. Że w godłach odwiecznych, były postaci zwierząt i ptaków, podania dorywczych tylko przypuszczeń dostarczyły. Dla Gryfa nawet niedostateczne wspomnienia dochowały (94). W tedy, kiedy Rawa niedźwiedzia z Czech, a łabędzia przyniósł Piotr z Danji, jastrząb, jeźli kiedy był osóbny, byłby już przez podkowę spędzony. Miały być godła Lis i różne kozy: Koziegłowy, Koźlerogi, Półkozy. Wszystkie te jak jastrząb Boleszczycki przez podkowę, tak one strzałami i dzidami spędzone zostały; albo jim całkiem miejsca ustąpiły w podwojone i osobne rozchodząc się godła albo z czasem, przez przyczepienie do nich ustronne, wspominane tylko (95). Owca téż miała swe rodziny (96).

XLII. W owym czasie, powszechnym chrześcjaństwa duchem do boju sposobiące się rycerstwo w Polszcze, nie miało dość licznych godeł: tworzyło je za-

(94) *Cujus autem stirpis aut quorum armorum miles Jaxa fuerit, parum ex veteribus autoribus et scriptoribus constat: licet aliqui nobilium conentur astruere de gryphorum domo et genealogia extitisse (sub a.* 1162, *Długosz, V, p.* 501). *Idem Jaxa et Suantoslaus milites (sub a.* 1170, *V, p.* 514, 515) i nic więcéj. Czyli ten przemożny Jaxa był z Gryfów, nawet czy *nobilis* nie wiadomo: *miles*. Okrutna dla *Długosza* niepewność w lat tylko trzysta. Syrbski królik, rex, dux, patrz *Helcel*, klasztor jędrzejowski, p. 95.

(95) Koźlerogi, pod imieniem Zerwikaptur zostały osóbnym herbem; Lis i Koźlerogi, osadzone zostały w herbowym hełmie; Półkozic spędzony przez oślą głowę, służył jéj za hełm ale osóbnym też herbem chodził: na tabliczce: III, 10, IV, 1, XVII, 5, XVIII, 1.

(96) *Sibotus de familia Ovium:* donatio Boleslai ducis siles. a. 1243, *Sommersbergi*, t. III p. 82.

Digitized by Google

tém, naprzód, samo przez się. Krzyż czepiany tylko do jinnych, nigdy sam osóbno w prostéj swéj postaci nie został za godło wzięty (97). Ale ukazały się w godłach półtrzecia, półtora krzyża, Pilawa i Prus czyli Turzyma: jeden zrazu w ziemiach krakowskich, drugi gdzieś jindziéj (98).

Wkrótce (zapewna z cudzoziemskich rozpoznawanych godeł), dał się poznać miecz niemiecki goły, z pochew otłuczony czyli otrząśniony, wyciągnięty. Jak krzyż sam osóbno nie wystąpił za znamię rycerskie, tak i miecz osobno nie został za godło przybrany (99). Ale posłużył równie jak krzyż za przydatki. Nie jeden wolał go mieć w znamieniu swojém i nim swe godło ustrojić, jako stosowniejszym dla sprawy rycerskiéj, a niżeli krzyż: nazwał go i rękojeść jego, krzyżem. Z tąd i krzyże na wysokiéj nodze ramiona mające, nieraz mieczami nazwane, za miecz poczytywane, w Kopasinie, w Belinie, Łzawie, Cholewie, Ostoji, Przegoni: są to: krzyż-miecz, miecz-krzyż (100).

Kiedy zajaśnieli Odrowążowie w Polszcze, niedalekim wprzód czasem wprowadzoną została do znamion rycerskich strzała. Naprzód dają się poznać dwa jéj żeleźce w Bogorji (1). Wielu z Kozichgłów i Lisów, rzucili swe godła, dla strzały, zachowując prze-

(97) Krzyże w Dębnie i Tarnawie, są krzyże heraldiczne, cudzoziemskie, o których niżéj.

(98) Pilawę opisuje *Długosz* tak: *duae cum media cruces ceruleae in campo flaveo XI, p. 242.*

(99) Dwa miecze czyli szpady Pielesza; trzy Kowni, Równi, Pawęzy, są rzeczy późniejsze, nowsze, lub z obcych przybyłe krajin: na tablicy naszéj: VI, 2, 4, 5, 7—10.

(100) Na tabliczce naszéj: VII, 8, 9, IX, 1, 2, XIII, 8, XIV, 10.

(1) Uważaliśmy wyżéj, że to nie strzały są jak w *Niesieckim* czytamy, ale *(phéons)* żeleźce. Bogorją *Długosz* wymienia naprzód pod rokiem 1185 VI, p. 554, — na tabl V, 1.

Digitized by Google

szłego znaku nazwy, jak hasła, a strzałę krzyżując jelcem: Koziegłowcy z podwójnym żeleźcem, pojedynczo jednym jelcem; Lisy z pojedynczem żeleźcem, podwójnie dwiema jelcami (2).

Strzała Odrowążów jest w pierzu swem w wąs rozdarta; Kościeszy zaś w widły i przekrzyżowana jelcem; Ogończyka w półpierścienia jakby na pierścieniu osadzona (3).

Ledwie się te strzały po Polszcze rozleciały, podkowa gonić je pośpieszyła, aby wziąść w swe objęcia podobnie jak pojawione miecze czyli wojenne krzyże, nadstawiając równie barki na krzyże Pilawitów i Prusów. Naprzód Pobóg, jako Dołęga ze strzałą występuje (4); w następnych czasach jinne. Bo gdy miecz, strzała i Pilawa z Prusem stały się głośne koło 1180, 1200 liczniejsze przeto wiązanie się podkowy z nimi

---

(2) *Anno 1410, quadragesimum vexillum Cristini de* Koziegłowy, *castellani sandecensis, sagittam geminatam cruce ornatam in campo rubeo habens pro insigni (Długosz, XI, p. 242).* *Niesiecki* żadnéj o tem nie dał wiadomości. — *Długosz* Lisa na Szląsku wymienia już pod rokiem 1072, *(III p. 271)*, a godło jego późniejsze pod rokiem 1105, *ex stirpe, quae crucem geminatam, sagitta imposita, defert pro insigni et de vulpibus appellatur (VI, p. 554)*: na tabliczce III, 1, 10.

(3) *Alba sagitta, distensa et in finibus recurvata, in campo rubeo, quae apud Polonos* Odrowąż *nominatur.* — *Sagitta alba in medio ad partem levam et dextram protensa, cruce super protensionem transversalem consignata, in campo rubeo (Długosz XI, p. 243).* Kościeszą tedy, w owym czasie 1410, była leżąca w poprzek w lewo. — Na wzór Ogończyka, wymyślony z czasem Drogosław na tabl. V, 8. Niesobia jest jinnéj heraldiki: prawdziwy Niemczyk: na tabl. IV, 10.

(4) *Długosz* pod rokiem 1129 *IV. p. 430* czy niezawczesno? i pod rokiem 1177 *VI. p. 536.*

Digitized by Google

raczéj w późniejszych zaszło latach (5). W takiem godeł rycerskich kojarzeniu się, jak Kroje z Różą Rolę; tak Kosy z Prusem, Nawilki utworzyły; a do tych ostatnich, czepiając się Podkowa, Nagodom początek dała (6).

XLIII. Rozwijanie się takie rycerskich znamion, o jakiem nadmieniamy, w wielkiéj części zachodziło już za synów Krzywoustego i coraz żywsze, w rozmajitości mnożniejsze się stawało. Nim się nad dalszym rozwiedziemy postępem, zastanowiemy się wprzód nad nazwami tak rozlicznych godeł, oraz nad hasłem onych. Bo tak jak godła Róży, hasłem było Poraj, tak ledwie nie każde, miało swe osobne hasło. Wszakże nieraz, a może i najczęściéj nazwa godła, proste godła wymienienie, wykrzyknienie, było hasłem. Toporu hasłem było Starza; Strzemienia Lawszowa. Godło Kozła rogatego za hasło miało Koźlerogi (7). Bogorja, Pobóg, Rawa, Lubicz, bezwątpienia były hasła, które i nazwę godłom dały, równie za nazwę godeł służyły. Nazwy

(5) Z podkowy i strzały powstały: Dołęga, Białynia, Łada, Rudnica i stały się własnością 120 rodzin; z krzyża czyli miecza: Belina, Łzawa; z miecza i strzały razem Niezgoda; z szabli Zagłoba; z Pilawy lub Prusa, Puchała; a te wyniosły do 60 rodzin podkowianych. — Gdy z czasem Slepowron dostarczył podkowie 108 rodzin; razem tedy 288 z wyżéj obliczonemi 680 liczbę rodzin w rozmajitym sposobie podkowy używających, do 968 do tysiąca podnoszą.

(6) Tylko nie w czasach zwojowania chorążego Masława.

(7) *Proclama novum* (w 1331 roku) *abrogato vetusto Kozlerogi, indidit Jelitam. Długosz, IX, p. 1020. — Jakussius de kowski, ac Hermannus et Dobko de Lincz, de clenodio et insigni Strope et proclamatione Lawschowa,* w księgach assessorskich metrik kor. n. 106, p. 165 pod rokiem 1569. — Gdy po ławach, stronach lewych, po łowach napróżno szukam znaczenia wykrzyku lawszowa czy ławszowa: nasuwa się ruskie czy rossijskie *łowko* (dobrze, ładnie), z którego wynikła lepsza, lepszyna, ławszowa.

Digitized by Google

te i hasła miały swe znaczenie myśl objawiające, z czasem mniéj zrozumiałe, gdyż były wypadkiem przestarzałéj towarzyskości, przestarzałego języka, którego wyrażenia się i wyrazy szły w zaniedbanie i zapomnienie, a znaczenie po nim pozostałych wyrazów przyćmione i pewną tajemnicą powleczone. Wielu tedy znaczenia odgadnienie, stało się niepodobne, jinne dadzą się rozumieć, dla niektórych do jich zrozumienia przechowały się skazówki.

Kościesza, jinaczéj *Strzegomja*. Trudnoby było wydobyć się z pewnością, jakieby w sobie znaczenie kryła, gdyby bliższy dawnych czasów nieupewnił, że Strzegomja wychodzi z *tri hom*, z trzech hełmów. czyli trzech gór, wymawianiem w Strzegomją przejistoczona(8). — Tymże sposobem wiemy, że Nałęcz, Nałencz, dawniéj zwany *Nałonie*, jest obrazem chusty łono Chrystusa na krzyżu okrywającéj.

Poraj, nowszym językiem, jest poradź bo rajić jest radzić. — Jastrzębczyk miał za hasło *Bolesta*, z tąd i nazwa jego Boleszczyc, Bolesta jest stary wyraz znaczący wielki: jak Bolesław wielkiéj sławy tak bolesta, wielkość, wielkota. Przechodzący Jastrzębiec w *Białynię*, wziął za hasło wyraz biały, równie znaczący wielki, z tąd godło białynia. Równie powiedzieć można o *Belinie* z hasłem podobnym bela, bialina. Nazwy Jastrzebca: *Lazanki* i *Nagora*, niewiele są znaczące, wymyślone z powieści że Lazł Nagórę łysą, ów rycerz Podkowa.

Pobóg przed wieki, *Pobodze*, *Poboże* wymawiany, to jest po bogu, jest jasny i zawsze rozumiany. —

(8) *Apud Polonos vocatur corrupto et truncato nomine Strzegomya, quae potius* trzy góry, *id est tres montes deberet vocari, a civitate Slesiae Trzigori alias Triegom originariam sumens denominationem. Długosz, XI, p. 243.*

Digitized by Google

Mniéj jasnym wydać się może *Bogorja* i bogor. Wszakże bogor, nic więcéj nie znaczy tylko bóg, bóg ogromny, wszystko obejmujący. Da się to czuć gdy się zwróci baczność na zakończenia *or, ur,* rzecz ogromniejące, rzeczy przesadę nad jinną dające. Z tąd równie oś od koła osor. Oś jest cienki okląglak, ogromne na niem koło od osi osor: godło koła tedy jest *Osorją*, wyobrażane kołem, osorem, ossorem, osorja wyrażeniem przestarzałem. — Orla zowie się jinaczéj *Szaszor*: wyraz przestarzały, na pewny rodzaj ogromnego orła, szasz, szaszor. Jak gęś, kaczka, gąsior, kaczor, tak szasz, szaszor.

Bojcza, bojowa, do boju przeznaczona, bój wiodąca, zabójcza, nie czyni ze swem znaczeniem trudności (9): chorągiewni bojanie. — *Rawa*, krzyż wojenny, znaczący, rwij się, ruszaj z chrzęstem. Znaczenie to przechowało się w złożonych, prawić (porawić), wrzawa, tłumny z poruszeniem tłumu zgiełk. Krzyku znak Rawicz, chorągiewni rawici (10).

Sierpy, starym wyrazem są *Kroje*. Piękny to wyraz, myśl godła wyrażający. Raj, miejsce rajenia, ku rajeniu przeznaczona błoga krajina. Ku'raj, kraj ma swój kraj, skraj swe krańce, okrojenie, a widzi siebie w obrazie krających kroji, ku'roji, radzeniu, rojeniu, mnożeniu. Powinowacąc się Poraje i Kroje osadzili różę między krojami. — Niemniéj *Strzemię*, jest go-

---

(9) Bolesław wielki wjeżdżając do Kijowa, *mucronis ictu creberrimo, urbe capta, velut quodam boiice, signum in aurea civitatis porta excidit*, mówi Mateusz w kronice *Wincentego Kadłubkowego, II, 13, p. 648.* Ta bojka jest równie bojcza.

(10) Rozpłodzenie się wyobrażenia Rawą, ukazuje się w rzewny, ku'rzawa, zrywaniu się rwij, raw. RW, row, raw, w jinnem rozgałęzieniu głosu i wyobrażeń, wiodą w porow, prowe, prawo, prawy i tak daléj.

Digitized by Google

dłem myśl zmysłowie wyobrażającem. W postaci trój bocznéj trzeń, strzeń, trojq stron zamknięta, tworzy tremę, strzemie, strzymujące, trzymające w ujęciu kierunek i powodowanie sprawy (11).

Topor, starym mianem *Oksza*. — Kloc ocięty z gałęzi, oztrzewiony (trzebić), opróżniony z gałęzi, miał przestarzałą nazwę *Ostrzewia*. Nazwy te stare wymieniały to co godła rycerskie naocznie wyobrażały.

XLIV. Skarb, Skarbek, dawniéj *Skuba* (12). Kupa, kupić, kub (gdzie trzodę zamykają), kubek, kubeł, kupba, z kupba, skupba, skuba i skubel zamknięcie skupionego skarbu wyrażający: a w godle naocznie skubel wyobrażony (13). W tém wszystkiem głoski znaczenie dające, są, *ze*, *ku* i *we*, ta ostatnia wymawianiem połykana (14).

Nazwy wyrażają po prostu, co się w godłach dzieje. *Wieniawa*, bo wień jest w nozdrzach żubra. *Drużyna*, bo się droga wije, do biegu, do pędu otwiera. *Srzeniawa*, bo ma zrzeń (zrzeć, zrzenica) nagły oka rzut, zier, spojrzenie na drogę do biegu.

---

(11) Między bałwankami Sławiańskiemi w Prilwic wydobytemi, widzieć można Belboga Prowe, wielkiego boga Prawo trójkąt czyli trzemie trzymającego. Polski średnich wieków III, na tablicy bałwanków nr. 8.

(12) W Ruskich mowach skot, skocić, zebrać, w jedno miejsce stoczyć. Skot, Schat, Schaz, w niemieckich językach szeroko się rozpostarły.

(13) Skubel w różnych częściach Polski, niejednostajnie jest pojmowany. W jednych stronach jest to przy zamku coś żelaznego wiszącego, mogącego zębami uchwycić, lub być uchwycone. W jinnych jest klucz zębaty drewniany do drewnianych wiejskich zamków. — Wszędzie się mówi: skubel zapuścić; na skubel dom, drzwi zamknąć, zaskublić. Zęby skubla są skubą godła, czyli postać godła wyobraża skubel, skubę.

(14) Wielkie ogromne skupienie, wor, s'k'wor'b, z tąd pewnie skarb. — Są to pierwotnego języka, wyrazy złożone, nie z syllab, ale z głosek, głosów pojedyńczych znaczenie mających.

Digitized by Google

Drużyny wijące się koło mieczowego krzyża, wzięte są ku opasaniu jego, z tąd *Kopasina*; księżyce ostępujące go, około niego stojące są *Ostoją*; a krzyż miecz, między temiż księżycami przegnany, przeprowadzony, jest *Przegonją*(15). Ale nazwa Przegoni naprowadza razem myśl na pośpiech.

Odrowążem, a raczéj *Odrowąsem*, nazwali Polacy strzałę, któréj pierze w takiéj postaci rozdarte wyobrażano: jakoby w wąs rozdarta. Ale z niéj wynikający *Ogończyk* czyli *Ogon*, od gonienia, od pogonu *Pogończyka* miano i hasło otrzymał. Godło strzały w widły rozdartéj, podobnież *Kościeszy* miano dostaje, bo jest ku ściganiu, ku ścieżeniu przeznaczone. *Pilawa*, chciała mieć podobnąż nazwę nagłości, pili: od pilni: pili Pilawie.

Podanie nazwom tym różnym, jeźli nie zawsze czas oznacza, przyznaje jednak całe zgodnie jednym na drugie dawniejszość. Wpatrując się w takową w zanikłéj przeszłości dziwnie przesuwają się. Póki jeszcze miewał znaczenie wielki kmieć, przewagę rada kmieci uzyskiwała: Strzemie, Kroje, Osorja, Skuba, Podkowa przewodniczyła, a z nimi myśl steru, powodowania, kierunku, biegu, toczenia się, skupienia sprawy powszechnéj(16). Z czasem chrześcjaństwo rozwija, Nałonie, Pobodze, Bogora; a chorągwiane godła zmieniany stan towarzyski na niwy utarczek wiodąc dały pęd ha-

(15) Miecz zapuszczony w próżnią między klamry; *Cholewa*, nie zdaje się być polskim wyrazem. Hohl, hol niemiecki znaczy wydrążenie, próżnią. Z tąd Holster, olstra na pistolety.

(16) Z przed chrześcjańskich czasów pozostałe nazwiska, możnaby dopatrywać: w *Poświście* Osorji, w Leliwie, *Lela*, w Ladzie *Ladę* jeźli podobnego jimienia bożyszcze było, w *Bogorji* i *Biesie* Kornica, miana bogów bałwochwalstwa. Tylko że Kornic jest jeden z herbów późniejszych: a w powszechności, przytoczone zbliżenia żadnych nie wskazują zasad i niczem poparte być nie mogą. — *Wień, kroje, podkowa, strzemie*, 4 pory roku?

Digitized by Google

słom Drużyny, Pogoni, Kościeszy, Pilawy. W tym nowym pojęć zawodzie, ukazują się *Lis*, *Laski* czyli *Leszczyc*, szlacheckie pierwotne miana noszący: Leszczyc, lechcic; Laski, lesko, leszek, lachski, Lis, lech (17).

Są to wszystko polskie wyrazy, powiększéj części, i same, i zakończenia onych przestarzałe. Następnie gdy nowszych znamion miana zjawiają się, coraz mniéj przestarzałych trudności na zawadzie stawa, te zaś jakie się następnie nasuną, wcale jinnego będą rodzaju: ukaże się w nich cudzoziemczyzna, przepolszczona lub wymawianiem przetworzona. Do tych pierwszych czasów, jeden wyraz niemiecki *Habdank* uczepił się znamion narodowych i to późniéj polubiony: następnie będzie podobnych mnogo.

X. HERBY (ZBROJBY) DO POLSKI WPROWADZONE. 1170—1370.

XLV. Za potomków Krzywoustego, Szląsk tak był częścią Polski jak Krakowskie lub Mazowsze. Kiedy więc co brało początek na Szląsku, to było w Polszcze. Wiele znamion rycerskich, było równie różnym rodzinom na Szląsku, jak w Krakowskiem i jindziéj wspólnych. Przy odszczepieniu się Szląska od Polski, wiele takich bardzo dawnych, początek swój w różnych Polski stronach mających, równie jak w Polszcze tak i na Szląsku pozostało (18). Jinne lęgnąc się na Szląsku rozbiegały się po jinnych stronach Polski i takową wspólność pomnożyły. Za potomków Krzywoustego, w czynności rozmajicenia godeł rycerskich, Szląsk przed jinnemi częściami Polski przodkował. Strzała ró-

(17) Patrz w kronice Mateusza, w jinnych kronikach, Leszek, Listig, i alluzje *ad vulpinam calliditatem*.

(18) Betscheny mają koło, Ossoryą, tylko bez krzyża; Jenkowicze Skubę z odmiennemi tylko barwami; Rastelwice Kosy; Rabenawy Półkozy, i tak daléj.

Digitized by Google

żnéj postaci, na Szląsku swe gniazdo miała. Mimo potęgi Odrowążów w Krakowskiem, strzała z wąsem, szeroko w rodzinach Szląskich rozmnożoną była (19). Ale Szląsk ku zachodowi wysuniony, bezpośrednio Niemiec dotykając, w książętach, miastach i rycerstwie swojim, objawiał zbyteczny do cudzoziemczyzny pociąg, a w szczególności do niemczyzny; żywioł jego narodowy poczynał się przeobrażać i dostarczał reszcie Polski, zdrożnych pojęć i przykładów.

Tymczasem w całéj także Polszcze, we wzrastającem rozerwaniu, żywioł narodowy przeradzał się i przeobrażał: wprawdzie sam w sobie, ale, zapatrując się na cudzoziemskie sposoby, te do swojich przybierał. Godła rycerskie nieuszły tego. Nieprzestawały być rodzajem powinowacenia i bratania chorągiewnych rodzin, za jedną wspólną ciągnących chorągwią. Były niekiedy wypadkiem rozbratu. Z tąd niekiedy zajścia stronnictw za chorągwiami jidących. Niepokojiły takowe około 1225, między młodszego znamienia Odrowążami a starodawnego Gryfów w ziemiach krakowskich zaszłe (20). Konradowi mazowieckiemu książęciu, sprzyjał i szedł w pomoc przeciw Bolesławowi wstydliwemu 1241, Żegota Toporczyk z całem braterstwem i powinowactwem swojem (21). Jeźli w podobnych razach nowszego znamienia bractwa występują, to wy-

(19) W bitwie pod Tannenbergiem 1410, Morawianie Jenczykowicz i Hełm, wodzili chorągiew z Odrowąsem (*Długosz XI, p. 243*). Biliczowie, Siedlniccy i jinne rodziny Szląskie, zachowują Odrowąsa. Kościesza Polska, wyrodziła się w Trigomiu Szląskim i tam pozostała. Mają strzałę rozdartą jak Kalinowę Polską, Mleczkowie i Czelowie; tylko tamta z gwiazdami, jich zaś z różami. Obie z Kościeszy.

(20) *Długosz, VI, p. 632.*

(21) Żegota *de bipennis cum sua societate et genealogia illi* (*Conrado Mazoviae duci*) *adhaesit. Długosz, VI, p. 687, 795.*

Digitized by Google

nika z tego, że żywsza czynność jaka powodowała do wywieszenia nowego godła, albo nowo wzięte do żywszéj pobudzało czynności.

Lubo nic nie wzbraniało przybierać i wywieszać nowe godła i znamiona, z tém wszystkiem, te stając się zaszczytem rycerstwa, zaczęły być, na sposób zachodni udzielane od książąt panujących. Roku 1190, w wojnie z Prusakami, pewien rycerz, z rodzin tych co nosili Podkowę z krzyżem, ze swojim pocztem przełamał szeregi pruskie i schwycił jich wodza. Za to, Kazimirz sprawiedliwy, obdarzył go posiadłościami, dołożył mu do godła, drugi złoty krzyż. Tak powstało nowe Lubicza znamie (22).

Po bitwie pod Płowcami, 1331, Władysław łokietek wynagradzając Sarjusza Koźlerogi, tak ciężko rannego, że występujące Jelita własną ręką wtłaczał, szczodrze go obdarzył, rodzinie jego trzy włócznie za godło noszącéj dla pamięci zdarzenia, hasło dawne Koźlerogi usunąwszy, na nowe Jelita odmienił (23).

(22) *Miles quidam ex ea familia quae babatum cum cruce defert, cum suis, quos in potestate sua gregales habuit, impetum fecit. Cui, Kazimirus, in recompensam multas possessiones dedit, notas autem illius clara obsequia, auream crucem illi alteram, ad vetus insigne, supra babatum donavit.* Mają to być słowa Baszkona *(Niesiecki, VI, 141, 142)*: ale to omyłka, bo wydanie *Sommersberga* onych nie dostarcza. Są z jakiegoś bardzo późniejszego pisarza po łacinie piszącego. Przyjmujemy tedy nie Baszkona słowa, ale powiastkę o rycerzu, bo niegorsza od jinnych. — Ci co ją powtarzali, mylą się także, kiedy chcą w tym rycerzu Jastrzębczyka widzieć, bo tego podkowa, nie może nad sobą mieć krzyża gdy jest na dół przewrócona. Ale w zrozumieniu powieści, może być wątpliwość, czy ów rycerz nosił Poboże, czy Tępą podkowę?

(23) *Regia quoque largitione in feliciorem gradum evectus, stirpi suae, quae tres lanceas defert pro insigni, ex ipso rei eventu proclama novum, abrogato vetusto Kozlerogi, indidit Jelitha (Długosz IX, p. 1020).* Właściwie

Digitized by Google

Zmiana godła i hasła dla jednego Sarjusza uczyniona, upoważniała jinnych, zarzucać Koźlerogi, przybierać Jelita. Wszakże zostawało wiele rodzin, przy dawnym godle i haśle. Nowe godło nawet biorące, dawną Koźlerogów nazwę zachowywali: tak, że się znamie rycerskie Koźlerogi rozdwojiło czas jakiś. Nie jedni z godłem Jelita, szli za dawnem Kożlerogi hasłem. Zdarzenie to daje też powód do podwojonego herbu: jakich podwojonych herbów, mała znajduje się liczba(24). Zdaje się wreszcie, że w owych czasach Kozieł w godłach, tracił swoje stanowisko, ustępował jinnym godłom, bo i Półkozice odrzucili go, polubiwszy lepiéj Oślą głowę(25). Wszakże hasłem jich i nazwą, pozostało, Połukoza. Szybkie przeobrażenie się Półkozica i Koźlich rogów, jest jednym z tych wypadków, co mówią dowodnie, jiż w owych wiekach, godła rycerskie, były godłami braterskiemi, bractw chorągiewnych, znaków, za którymi stowarzyszeni ciągnęli (gregarii i zwierciadki), tak że trudno przypuścić, aby który

---

mówiąc nie ma tu nic o zmianie herbu *stirpis*, tylko o zmianie *proclama*, o abrogacji dawnego. Co bądź, widno że się niedoczytał téj powieści *Niesiecki t. IV, p. 482, 483:* argumentacje jego w obec tak dobitnego wyrażenia *Długosza*, upadają zupełnie. Wreszcie Koźlerogi (czy Połukoza) herb, miał swój byt niemały czas, jak widać z filigranu papieru rękopismu 1545 (Bibljograficznych ksiąg dwoje *tabl. XVIII, Nr. 1*). Herb ten pozostał i na Szląsku ze zmiennym hełmem w rodzinach Rabenau, Aver, Pritzelwitz. — W jinnym razie pod rokiem 1410, *Długosz* tak herb Jelita opisuje: *quadragesimum vexillum fratrum et militum Koźlerogi, tres hastas transversaliter, in campo rubeo, deferentium (XI, p. 243);* a pod rokiem 1466, zwie herb Koźlerogi, a w nim, *tres hastas pro insigni, et proclama Jelitha deferentium (XIII, p. 358).*

(24) Rozważ powyższy przypisek.

(25) W *Długoszu* Połukoza 1231 *(VI, p. 647)*, jich chorągiew w lasach Płoniny, 1359 *(IX, p. 1124)*; a. 1410, *caput asininum in campo rubeo erat insigne (XI, p. 242).*

Digitized by Google

nie miał być od razu wielu lub kilku rodzinom właściwy, z których możniejsze z nich, z rozwinionemi proporcami występowały, biedniejsze uznawały się za chorągiewne, należące do nich. Czas wszakże nadchodził w którym z temi godłami, wszyscy i każdy w stanie rycerskim, zarówno, jak z własnymi występować mieli.

XLVI. Wdawanie się książąt panujących do tych godeł, nadawanie onych, przejistaczanie, uciekanie się do jich upoważnienia; przyznające jim prawo udzielania takowych: niezawadzało bynajmniéj swobodzie dowolnego popędu do zmian i podnoszenia wedle uwidzeń nowych. Każdy osobiście zmieniał, przerzucając się z jednego w drugi, albo przejistaczał jeźli do tego towarzyszów znalazł.

Rycerstwo było chorągiewne, szlachta wszystka, bracia chorągiewni. Jansz inszi bracia jich, pod pewnemi chorągwiami postawieni: aby rycerz każdy, alibo prosty panosza, pod pewną podniesioną chorągwią, na jéj stanie stał([26]). Ale pod Krzywoustego następcami, potworzyły się obok ziemskich, godeł szlacheckich i pańskich chorągwie. Dwojakie były podniesione, a chorągwianym braciom, otwarto było, stawać gdzie która stanie miała. Każdy się liczył do godła jakiego szlacheckich chorągwi, chociaż pierwszym jego obowiązkiem było jiść za chorągwią ziemską: opuszczał ją dla chorągwi godła swego jakiego się z przodków trzymał, jakie mu podobało się obrać. To było w boju.

Syn często za życia ojca pieczęć odmieniał, to

([26]) *Caeteri fratres sub certis vexillis locati.... ut quilibet miles, aut simplex, sub certo vexillo erecto, cum sua statione conquiescat (Statuta minoris Polon. edit. Bandt. p. 132.* Przekład Świętosława *art. 3, p. 16).*

Digitized by Google

jest, na swojéj, znaki jinne od ojcowych przybierał ([27]). W doświadczeniu czyli udowodnieniu szlachectwa, nie znaki lub godła pieczątek lub herbów udowodniały się ale bractwo; nie znakami, nie godłami, nie herbem, ale poważnemi środkami, pokrewnemi i obcemi. Na doświadczenie swego rodzaju szlachetności, mówi prawo w Małéj-Polszcze, ma wieść sześć szlachetnych mężów z swego pokolenia urodzonych, jiż przysięgając rzekną, jiżby on był brat jich, a z domu i z pokolenia jich oczczynego i maczerzyznego urodzony. Wyjaśniają to słowa ustaw Wielko-Polskich i Mazowieckich: stawiąc z własnego rodu po oczu dwu lepszu i starszu, a drugu dwu drugego rodu po maczerzy, a trzeciu dwu trzeczego rodu pospolite dobre, ma wieść obyczajem obykłym ([28]). Tak było za Łokietka Sarjuszowi hasło odmieniającego; tak za Kazimirza wielkiego, te przepisy w Piotrkowie i Wiślicy 1347, powtarzającego. Wkrótce atoli, przepisy te jinaczéj wyrażać się poczęły, bo godła chorągwiane, coraz bardziéj w rodzinne przechodziły. Ciągnący wprzódy za chorągwią i jéj hasłem, sam godło dla swéj rodziny obierał, sam się niem wspólnie z jinnemi bracią odznaczał, choć tego godła chorągwi nikt z nich niepodnosił. A liczba tych znamion potężnie wzrastała.

Kupiły się rodziny i zmownie zmiany i nowości dopełniały; pojedyncze do nowości skorsze umysły same

([27]) *Bandtke, jus Pol. stat. Visl. art. 7, p. 33.*

([28]) *Sex nobilis viros, de sua stirpe genitos, qui jurati ducant, quod ipse frater sit eorum et de domo ac stirpe ipsorum paterna, procreatus (stat. minor. Pol. ap. Bandtke, p. 137). Duos seniores suae genealogiae post patrem, alios duos alterius genealogiae et tertios duos tertiae genealogiae bonos producat, more consueto ad obtinendum suum jus militare (stat. major. Pol. ap. Bandtke p. 152; stat. Mazov. 1377, ibid. p. 420).* Przekład Polski 1449, *Swiętosława z Wocieszyna, p. 34, 92; Macieja z Rożana p. 136.*

Digitized by Google

początek jim dając jinnych do swego znamienia ciągnęły. Z podobnego usposobienia i popędu, zjawiły się: ze Skuby, Syrokomla(29); obok Korabia, Łodzia(30); na wzór Wieniawy, Pomian. W tymże wieku objawia się rozbrat między Toporem i Okszą; a Starza, ta doznała też ujmy, gdy się go wielu wyparło, biorąc nowe godło Starykoń zwane(31).

XLVII. W tychże czasach zeszedł na poziom godeł rycerskich księżyc, pod nazwami Leliwy i Szeligi(32). Wkrótce, w przemianach jakim uległ, strza-

(29) U *Długosza* naprzód 1396 (*X, p. 150*): *tracturam albam in modum duplici* W *cruce signatam in campo rubeo habens pro insigni* (*XI, p. 243*): na tabl. XXIII, 2, 3.

(30) U *Długosza* naprzód 1296 (*VIII, p. 883*) *de armis navem deferens* (*IX, p. 1035*): na tabl. XXII, 6, 7.

(31) Topor, *cuius in campo rubeo una bipennis erat insigne* (*Długosz, XI, p. 242*). *Długosz*, pierwszego Okszę, wytacza 1320, na Szląsku z księstwa Opolskiego (*IX, p. 972*). Toporczycy za jedno się poczytywali ze złotą Werszą w Czechach. Wyrażenie się *Długosza una bipennis*, każe sądzić, że podwójna wersza, czyli Bradacice nie zupełnie obce były dla Polski: ale w niéj niepozostały. — Starykoń, *equus albus, nigro tegmine in medio praecinctus, in campo rubeo: Długosz, XI, p. 242. Quod omnes bipenni et antiqui equi essent et processissent de uno avo et de una progenie et quod haberent ab antiquo unum jus omnes*: mówi Kazimirz wielki 1366, u Paprockiego, herby p. 55.

(32) U *Długosza* Leliwa, naprzód wspomniana 1359, (*IX, p. 1124*). Opisuje onę po trzykroć, raz: *lunam cornutam, stellam complectentem in campo coelestino;* w jinnych dwu razach: *luna arcuata stellam continens in medio, in campo lazurino* (*XI, p. 242*). — O Szelidze mówi 1382: *quae lunam cruce ornatam defert pro insigni, quaeque se Scheligas appellat* (*X, p. 58*), na tabl. X, 3, 4. Dla Szeligi heraldika polska, czyli jéj herbowni, namnożyli niepewności i niestateczności. Krzyż kawalerski ma mieć: i tak jest. Ale ten krzyż czy oparty (tak by się zdawało z wyrażenia *luna ornata*, czy odłączony w księżycowem objęciu? Na pieczęciach szląskich książąt i miast, w obojim ukazuje się sposobie. Ale u Szeligów

Digitized by Google

skały go miecze w Lubiewie, dosiadły strzały, obsiadły w jinnych znamionach liczne gwiazdy; sam podwojony w Ostoji, Przegoni, zastąpił Podkowy w Łzawie(33). W niewielkim czasu przeciągu, tyle przemian objawia, zapewniając niewątpliwie o powszechnem tego rodzaju przeobrażań powinowactwie, o rozrodzeniu z jednego zajaśnienia wynikłem. Skoro niebo powołane zostało do ubogacenia godeł, słońce też od téj posługi wybiegać się nie mogło, zabłysło, chodziło jednak samo(34), i mało Polskiéj heraldice świeciło.

Z pomiędzy mnogich znamion, które za potomków Krzywoustego (1200—1370) liczbę godeł rycerskich mnożyły, jedne rolnicze radła w Laryssie najwięcéj poprzednim odpowiadają, najstosowniéj pierwotnym przychodzą (35). Jinne swoją rozmajitością, swojim rodzajem, swoją postacią, swojim wyszukanym a prostoty pozbawionym utworem, swemi naostatek z heraldicznym zachodem stosunkami, znacznie się od pierwotnych odpi-

---

polskich stało się niepewno i dowolnie: czy ten krzyż nie jest krzyżem na wydłużonéj nodze, a zatym czy niejest mieczem? sam nawet księżyc, czy nie jest pierścienia odcinkiem?

(33) Trzaska czyli Biała albo Lubiewa, w Horodle figuruje. *Długosz* zna Trzaski, *qui Roch deferunt XIII*, p. 405): musi się mylić. — Półtora księżyca po rogach trzema gwiazdami opatrzonego, Cielątkowa, nie rozpowszechniło się. — Ugwieżdżona Drzewica i rozmajity Sas do Jagiellońskich odnoszą się czasów; toż gdy Lubicza w Bożéjwoli otoczył. — Zdublowany w Ostoji, którą widać już 1371 u *Długosza X, p. 15*; a daléj w Przegoni, Łzawie: na tabl. IX, 1—4, X, 2, VII, 8, VIII, 2.

(34) *Zindran de Maszkowicze 1410, gladifer Cracoviensis, nobilis de domo quae solem pro insigni defert: Długosz XI, p. 226:* na tabl. X, 5.

(35) *Petrus Medelański 1410, de domo quae duos vomeres aratrales, dorsis sibi junctos, in campo coelestino defert, pro insigni, cujus in Polonico est proclama. Długosz, XI, p. 253;* w wydaniu drukowanem hasła tego nie dostaje, musiało być Larissa. — na tabl. XIII, 6.

Digitized by Google

sują. Do takich liczymy, dawniejszą od jinnych Godziembę ([36]): Ostrzew, czyli ocięty kloc w Czelepelu i Nieczui ([37]); myśliwskie Trąby ([38]); rosochate jeleniowe rogi Bibersztejna, Działoszy, Rogali i wilkiem tłoczonych Napiwia, które się w jednym czasie niewiele rozciągłym, (1310—1370) razem w dziejach ukazują ([39]). Do takich liczymy różnie wijącego się węża ([40]); Świnki, wieprzową głowę z ręką ludzką onéj paszczę otwierającą ([41]); lwią głowę, z paszczy płomienie buchającą Zadory ([42]); kota morskim zwanego; złotą rybę Glau-

---

([36]) *Długosz*, Godziębę wymienia już pod rokiem 1170, *V, p. 518* — na tabl. XXII, 9.

([37]) *Długosz*, Czelepele (Ostrzew) wymienia roku 1429, *XI, p. 530*; a Nieczuję, dopiero 1462, *XIII, p. 288.* — na tabl. XXII, 2, 8.

([38]) *Quadragesimum quartum 1410, vexillum, Nicolai, regni Poloniae vicecancellarii, tres tubas in campo albo habens pro insigni: Długosz, XI, p. 243* — na tabl. 1, II, 8.

([39]) Bibersztejn wszedł do Polski 1310; Działoszę, wymienia *Długosz* pod rokiem 1400 (*X, p. 166*). Rogalę pod 1408 (*X, p. 175*). O Napiwonie pod rokiem 1357 tak mówi: *erat ea tempestate baro quidam in Poloniae regno, et generis et nobilitate et opibus insignis, ex domo quae caput cervinum, cornibus in altum porrectis et intra cornua lupum pro insigni deferri consuevit et vulgare proclama Napiwowowye, ortus, Mathias nomine qui apud Polonos, vulgare appellatione, Maszko Borkowicz dicebatur (IX, p. 1115)*: na tabl. XVII, 2, 6, 7, 8.

([40]) Wąż, jeźli już był 1260, (*Długosz VII, p. 761*) do czasów Jagiellońskich rozpłodziłby się był. Wszakże miał się zjawić dopiero 1306 (*Niesiecki t. IX p. 253*).

([41]) Wymieniona od *Długosza* pod rokiem 1283, *de domo Porcaria, quae apud Polonos* Swinka, *id est sus vocatur* (*VII, p. 832*): na tabl. XIX, 1.

([42]) Zadora u *Długosza*, już do 1148, jest odniesiony: *V, p. 481*, a dopiero 1386, Płomienitów jimie wymienione

Digitized by Google

bicza, i trzy karpie Korczboga(43); żurawia Taczały(44); ptasią łopatkę Topacza. Do takich, podwójnego Korczaka, czy z psem w naczyniu, czy o trzech tylko wrębach; podwójnego Złotogoleńczyka czyli Nowiny, tak z jich prawicą zaniesioną do cięcia, jak uchem od kotła(45). Do takich, krzyż rozczapierzony w osmaróg Gieralta, rycerski hełm (46), Rocha (47), Gozdawę czyli liją, z całém onéj zrozmajiceniem, Muskaty, Boduły, Kierdeja, Oliwy (48). Albowiem widzieć w nich twory dziwnie

---

X, p. 108, 183. Trigessimum quartum 1410, vexillum, Zbignei de Brzezie, regni Poloniae marschalci, cuius caput leoninum flammam evomens, in campo coelestino erat insigne, Długosz XI, p. 242: na tabl. XVIII, 1, 3.

(43) *Petrus Korczbog, nobilis de domo Korczbog, quae tres carpiones defert pro insigni, Długosz, XI, p. 229,* pod rokiem 1410. Nowotność domu, to jest herbu tego, niezaprzeczana: na tabl. XIX, 5.

(44) *Pasco proclamationem nominat Taczała et signum motovidło et grus*, pod rokiem 1382 księga assessorska metryk koronnych p. 349, p. 42: na tabl. XXI, 3.

(45) Korczaka, *de stirpe ciphorum* wymienia *Długosz* pod rokiem 1292, 1410, (*VII, p. 865, XI, p. 294*). Nowinę jako w Horodle 1413, udzielony (*XI, p. 341*) i roku 1429 (*XI, p. 517*): na tabl. V, 8, XIX, 9, XXI, 8, XXII, 1.

(46) Gieralt w Horodle 1413, i 1408, u *Długosza, X, p. 194*; Hełm zaginiony z czasem, znany od *Kromera*: na tabl. XXII, 1.

(47) *Długosz*, naprzód pod rokiem 1333 nadmienia, *de domo et familia* Pierzchała, *quae marschalcum skakalem defert pro insigni, alias rochum* (*IX, p. 1030*). Pod rokiem 1467, znajduje się u niego: *Joannes Włoszczowski, de genere et domo Trzaski qui Roch deferunt* (*XIII, p. 405*); wszakże Trzaska ma księżyca z dwiema utopionemi weń z góry i dołu mieczami: na tabl. XXII, 4; IX, 4.

(48) Gozdawę *Długosz* już 1107 wytacza (*IV, p. 362*): czyli się to utrzymać może z jéj liją? — W roku 1295, *in Cracoviensi sede Joannes Muscata, magister artium, natione wratislaviensis, deferens pro armorum insigniis in campo coelestino, novem lilia glauca, concorditer electus*

Digitized by Google

wymyślone, Świnki, Napiwia, Korczaka, Zadory; twory postaci heraldiczne noszące, w XIII i XIV wieku heroldją zachodu zajmujące: rogi, ryby, ucha kotlane, zbrojnę nogi i ramiona, hełmy, lilje, płomienie; mięszający się język cudzoziemski, cudzoziemskie postaci (49). Wchodząc to do Polski, cedziło się przez Szląsk, dający popęd do zamiłowania się w obczyźnie, z tąd wspólne jest Krakowskiemu, Wielkiéj-Polszcze i Szląskowi, na Szląsku tylko w podróży swéj znajduje pierwszy popas i nocleg. Strojiło to wszystko dawnym obyczajem, swobodnie, chorągwie i proporce, bez ścieśnienia, chwytane było przez wielu, po różnych rodzinach na osobiste wprowadzane pieczęci. Trudno docieczone, albo wcale niedocieczone mnożyło niestateczności i przeobrażenia, bo nic ustalonego nie było, coby nieokazało gotowości do przemiany do poruszenia tego dla owego znamienia. Wiele z takich nie znalazło stanowiska i rychło z pola zeszło; jinne postaci zmieniały.

(Długosz, VIII, p. 879), Boduła, Kierdej, mają jich po trzy: na tabl. XII, 2, 7, 8.

(49) Przypominamy wyżéj (rozdz. 23). Z Menestrjera przytoczone stare czyli pierwotne heraldiczne postaci które szlachta do swych chorągiewnych herbów i godeł przybierała: do których doliczyć trzeba *rocha*, jak jest na tablicy naszéj XXII, 4; tu-

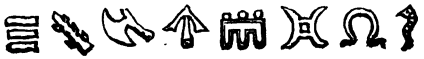

dzież jelenie rogi *massacre;* a pewnie rybkę *bars* (des espéces de barbeaux) i szablę *badelaire* (épée, courte, large et recourbée): na tabliczce naszéj, XIX, 3, 6, VI, 3, 6. — Z tego tylko wyprzodkował w gościnę żeleziec *phéon*; następnie rozgościły się: wręby, oksza, ostrzew, kotlarskie ucho, roch; a późniéj nieco objawiły swój byt, paprzyca (bez kamienia), chorągiew kościelna, szable, ryby. — Że razem chciwie nowości heraldiczne wieku XIV chwytane były i wprowadzane poświadczają dosyć żuraw, Taczały, szczenięta Paprzycy, płomienie Zadory, źle widziane od poważnéj heraldiki stroje, oraz przystrajanie hełmów, które się pomnażało, nad czym zatrzymamy się niżéj.

Digitized by Google

XLVIII. O téj prawdzie niedaleko trzeba sięgać, aby się dostacznie przekonać. Kilka porównanych z sobą z owych wieków pieczęci, kilka opisanych herbów, aż nadto onéj okazują oczywistość. Świętopełk Pomorski książe (1220—1266, sadzał w swéj pieczęci lilją tępą bez dolnych kończyn, w starodawnéj onéj postaci *(lys au pied nourri);* Mestwin (1266—1295 sadził na tarczy orła; Sambor (1260) gryfa: tak że niepewność jasna jak dalece na Pomorzu, niestateczne było godło książęce mające jich władzę oznaczać, gryf, lilja czy orzeł (50).

Podobnie się działo w Wielkiéj-Polszcze. Władysław plwacz 1235, 1237, na tarczy nosił orła; Przemysław I, 1246, trzy lilje zupełnéj postaci z kończynami pod przepaską a brat jego Bolesław 1255, 1266, na swéj pieczęci zabija smoka. Tenże Przemysław I, czy syn jego Przemysław II, 1257, biorą lwa na tarczy. Wszakże ten Przemysław II, 1284, i potém, będąc księciem polskim i krakowskim, depce smoka, a na tarczy ma orła, lew jest na proporcu, a lilja nad błogosławiącą ręką (51).

Książe Mazowiecki, Jan 1386, 1426, trzyma na tarczy orła bez korony; niekiedy obok jinną ma tarczę ze smokiem, a roku 1410, Ziemowit brat jego, niesie chorągiew z orłem bez korony; a on sam Jan, przeczworzoną trzymał, na przemian, orła bez korony

---

(50) *Vossberg, Münzen und Sicgel der Städte Dantzig, Elbing, Thorn, so wieder Herzögè von Pomerellen, Berlin. 1841, 4to tabl. I, II.*

(51) *Raczyński, Codex diplom. magnae Pol. sigilla, ad N. VIII. XLII. L. — Vossberg, p. 5.* Prócz tych pieczęci, mamy jinne przed sobą.

Digitized by Google

i sowę na szachowaném polu mającą (52). Ale następnie 1456, syn jego Bolesław i wnuki na przeczworzonéj tarczy mieli na przemian smoka i orła.

Lew był godłem siły i potęgi, orzeł panowania, lilja władzy. Ta ostatnia w XIII wieku w całéj zupełności wypostaciowana, we Francji, królewską wyobrażała władzę. Jednemu tylko królowi, w liczbie trzech właściwa, od blizkich pokrewnych i synów królewskich nie mogła być użytą bez koniecznego uszczerbku (*brisure*), to jest bez jakiego przydatku lub podrzędnego osadzenia. Podobnego herbów uszczerbku nieznała Polska choć herby odmieniała. Synowie książąt choć niepanowali, tychże co panujący ojcowie pilnowali. Wzięcie do tego lilji, było dorywcze, lwa, gryfa, nawiasem podnoszono. Nadbrzeża Baltyku posiadacze, utrzymali gryfa. Kujawscy książęta, między lwem polskim a orłem mazowieckim posadzeni, pół tego pół owego wzięli. Jinni zaś najbardziéj się przywiązali do orła, który cesarskiemu odpowiadał, szląscy, mazowieccy, krakowscy książęta, za niego się wzięli: wielkopolscy w téj mierze, przestali się wahać.

Na Szląsku orzeł, barwą się rozmajicił (53), lignicki

---

(52) *Vigesimum primum et vigesimum secundum 1410, vexilla, aquilam albam absque diademate, in campo rubeo habentia pro insigni. Vigesimum tercium ducis Mazoviae Janussii quod in quadrum divisum pro duabus medietatibus albam aquilam, pro reliquis duabus per transversum se aspicientibus nicticoram scacatam albi et rubei coloris habebat insigne.* (*Długosz, XI, p. 241*). Czy pole, czy sowa szachowana?

(53) *Vossberg* dał poznać pieczęć Bolesława szląskiego, która zdawałaby się poświadczać, że od roku 1179, brał na tarczę orła przystrojonego księżycem i krzyżem (Köhne's Zeitschr. t. V, p. 334, tabl. XI, 1): ale razem Ledebura *Zweifel über das schon so frühe Vorkommen dieser Zeichen;* chętnie tę wątpliwość podzielamy gdy pieczęć luźna. — Książęta szląscy

książe 1397, na biskupstwo wrocławskie jidący, miał na przemian czarnego orła z szachownicą; a r. 1382, książe opolski, na biskupstwo poznańskie popychany, żółtego orła nosił, równie jak cała jego rodzina (54). Każda gałęź książęca odmiennego sobie obmyślała. Polska zlewając się w jedną ogromniejszą całość, białego utrzymała orła: biały lepiéj z cesarskim czarnym sprzecznie stawał. Mazowsze za tém téż poszło. Podniósł dla Polski orła takiego 1296, Przemysław (55), Łokietek ustalił. Co bądź, jeźli w książęcych herbach, na książęcych pieczęciach i chorągwiach, takie w ówczas nieustalenie, taka ukazuje się rozmajitość; podobna pomiatać musiała, pieczęciami i godłami rodzin partikularnych.

Podobnéj niepewności doznawały ziemie i miasta. Ziemie, które choć książąt nie miały za księstwa uchodzić chciały, obierały sobie godła herbami być mogące, aby jaśniały na pieczęciach i chorągwiach przez chorążych ziemskich noszonych. Owóż ziemia Wieluńska 1382, 1390, 1410, miała pręg biały przez pole czer-

---

i Szlązacy z nimi polubili księżyca otulającego krzyż (jak Szeliga, o któréj patrz wyżéj notę 32, na tabliczce X, 4). Kładli go na swéj tarczy. Henrik co zginął w bitwie z Tatarami (1228-1241), brał orła którego piersi księżycem i krzyżem ustrojić niezaniedbał. Książę na pieczęci jest stojący (Vossberg w Köhnegö Zeitschrift). Księżyc tym sposobem na wielu szląskich i niemczejących roztacza się orłach.

(54) *Hic (Legnicensis), pro insigni et armis, in clypeo per quadrum in duabus partibus, aquilas nigras, in ceruleo et in aliis duabus partibus, skakalem tabulam deferebat, in rubeo campis (Długosz, X, p. 154). Joannes Kropidło cognominatus filius Boleslai ducis opoliensis, quod duces, parti quo et ipse, glauca videlicet aquila in campo coelestino, uterentur pro insigni (Długosz, X, p. 58).*

(55) *Długosz, VIII, p. 880.*

Digitized by Google

wone przechodzący ([56]), nim z czasem baranka (Junoszę) za godło i herb przybrała. Miasta brały pospolicie za herb i godło, bramę w murze, o dwóch lub trzech wieżach. Ale Elbląg wczesno obrał sobie do pieczęci i chorągwi Korab ([57]). Gdańsk i Toruń bramę miejską zatrzymał. Podobnie Poznań, Kraków, gdzie takie godło najrychléj koło roku 1250, podniesione być mogło. Podobneż miast Szląskich, tegoż jest czasu, albo mało co uprzednio. Bramy te w murach były herbami, w krawędziach tarczy zamknięte.

XLIX. Zwracamy baczność na te książęce, ziem i miast herbów, bo o herbach piszemy. Rozwijanie się i ustalenie jich, powinno służyć za przewodnika w rozpoznawaniu godeł i herbów partikularnych. Lilje, lwy, orły, wieże, mury, bramy, wprzód rozpoczęły w książęcych i miejskich siedlić się znamionach i herbach nim się do godeł rycerskich wmięszały. Te książęce i miejskie herby, owe oraz wyżéj wymienione, rogi, hełmy, nogi i ręce zbrojne, płomieniste paszcze, i tym podobne wymysły: szachowe marszałki, szachowane pola, i twory rozmajite, były to obce, Europie powszechne żywioły. Nie przebiły się do Polski aż koło roku

([56]) *Decimum tercium 1410, vexillum terrae Vielunensis lineam nivalem transversitate, in campo rubeo proportionaliter locatam habens, pro insigni* (*Długosz XI, pag. 241*). Co ta śnieżna linja *transversitute proportionaliter locata* znaczy? jaka jéj *transversitas?* zgadnij zgaduło. Widzieliśmy Wieluńskie pieczęci Władysława Opolskiego z 1382, 1390, prześliczne: w nich, na głowie jeźdzca, tarcza herbowa przewrócono wypostaciowana, przeczworzona, ma na przemian, orła z tą śnieżną Wieluńską linją, a ta jest pręgiem w słup, w dłuż z góry na dół. *Transversitas* tedy *Długosza* miałażby być w tym razie pręgiem w słup (*vergette*), kiedy w jinnych razach przezeń we właściwszem użyta jest znaczeniu.

([57]) U *Vossberga* pieczęć z roku 1242.

Digitized by Google

1200, a jinne dopiero koło roku 1250, 1300. Jeźli Godziemba, Zadora, Gozdawa, ze swymi chorągiewnemi hasłami dawniéj byt swój miały: godła jich albo zupełnie jinne być musiały, albo postaci jich zmienione zostały i zaczęły być jinaczéj kreślone. Był to czas w którym, starodawne chorągwiane godła, stare herby narodowe, w heraldiczne zbrojby, (*armoiries*, *Wappen*), przeobrażały się. Że Szląsk w tym biegu, skorszym się stawał do chwytania nowości, niektóre w nim wprzód zatrzymywały się czas jakiś, nim się po dalszéj rozpościerać zaczęły Polszcze. Dla wielu opóźnienie było konieczne, mianowicie gdy do swobodnych nieprzypadały chorągwi.

Polskie godła były znamionami chorągwianemi kup zbratanych. Powiewały na chorągwiach, jakby się w powietrzu swobodnie unosiły; żadnych niepotrzebowały obrębów, o żadne krawędzie oparcia się. Od pierwszego utworu swego w postawie pojedynczéj, dotknięte zmianami takową powiększéj części dochowywały. Przydatki jakie poczęły je uciążać, były pospolicie czepiane na nich opierane, aby jedność stanowiły, z czasem dopiero przysadzania lotne, osóbno obok stawiane, rozerwały, popstrzyły jedność tych postaci. Czy kroje, czy strzemie, strzała, podkowa, topór, czy ulatujący gryf bez ziemnéj podpory, czy korab bez unoszącéj go wody, były znamiona same w sobie, o żadną nie opierające się krawędź. Czy na chorągwi, na przyłbicy czy na puklerzu świeciły wolnie, bez tarczy. Gdy nowe przybywały, gdy cudzoziemskie przyswajać poczęto, takie przed jinnemi najlepiéj przypadały, które téż swobodnie, bez żadnych obrębów, na chorągwiach w powietrzu unosić się mogły. Strzała tedy, księżyc, radła, rogi, całkowite ryby i co się bez krawędzi obejść mogło, chętniéj przyjęto; z krawędzi tarczy herbowéj wydarto, na chorągwie przeniesiono. Mniéj się przy-

Digitized by Google

dawały te, co krawędzi potrzebowały, a jeszcze mniéj znaczczytne herbowe części rycerskiéj zbrojby.

Czas jest, abyśmy sprawę zdali z wymyślonego i niekiedy wytaczanego wyrazu *zbrojby*, a raczéj dla czegośmy takowy utworzyli. Każdy widzi że on jest przekładem nazwy niemieckiéj, francuskiéj, włoskiéj, słowem nazwy dawanéj klejnotowi szlacheckiemu, we wszystkich językach. Waffen, *armes;* sich waffen oder wapnen, *s'armer*, dały początek nazwom Wappen, *armoiries*. Broń tedy i zbrojenie się jest zbrojby początkiem. Wyraz herb wcale temu nieodpowiada, jinną rzecz, jinne pojęcie w sobie tajić musi, chociaż klejnotowi rycerskiemu nazwę daje i wzięty został za jedno i toż samo co Wappen albo *armoiries*: jest to niewłaściwie, rozróżnić to wypadało i baczność na to zwrócić.

Wyraz Chorągiew, jest jednym, z tych przestarzałych, których wymawianie może źródło jego zacierać, który od jinnych niezwykłem sakończeniem mógł być odróżniony. Rzeczywiście zakończenie jest ledwie posledzone w jinnych wyrazach jakich. Ostry, ostrzyć, z tego zakończeniem podobném nazwana ostroga (58). Podobnież, chora, choruga, chorągiew; chorą, horą, górą niesiona, chorągiew, horągiew, gorągiew (59); rzecz górna, górująca, górą noszona. Na niéj sterczy dla wzroku górny, gorb, Herb (60). Jest odwieczny wyraz

(58) Ostrog, sterczący; ztąd daléj, ostrożny, ostrzegać. Mudracha, mądrużka, mudruga. — Stóg, stągiew, od stoj, stania.

(59) Że *ch* jest toż samo co *g*, bez końca tegoż przykładów: chleb, chiboty, gleb, giboty. Język polski z różnego wymawiania korzystał dla pomnożenia odcieni w znaczeniach: chętko, giętko; chyb, gub; chłód, głód, chodzić, godzić; chap, gap. — Nikt nie przeczy że Chrobaty Chorwaty od gór w onych pobytu nazwisko, mają.

(60) Charwat, Chorwat, Chorbat, gorbu, garbu, gór mies-

Digitized by Google

i nie był jeszcze klejnotem, kiedy tysiące wojowników po niezmierzonych sławy przestrzeniach wodził. Nie mogliśmy go wcześnie jak przystało użyć bo przeszedł w jinne niewłaściwe znaczenie cudzoziemskich, Wappen, *armoiries*. Dla tego zamiast herbu używaliśmy jedynie nazwy godła chorągwianego które było herbem na chorągwi. Wyraz godło zastąpił go tam, gdzie było najprzyzwojiciéj użyć wyrazu herb. Nadal zaś nazwanie herb służyć będzie za nazwanie zbrojby cudzoziemskiéj, bo z wysokości chorągwianéj, zstępować poczyna, na tarczy heraldicznéj osiada, w klejnot szlachecki przechodzi, w zbrojbę przejistacza się, z nią zarówno heroldji poddaje, z pewnemi wszakże zastrzeżeniami ([61]).

---

kaniec. Garb, gorb, horb, herb, jak osioł, osieł, ciołek, ciele, na czole, na czele... Z gorbu, gurbiony; chrib, grzyb, etc.

([61]) Po tym com dotąd skreślił i co następnie rozwijam: niech mi kto powie co znaczą przymówki Maciejowskiego, żem niewykazał, dla czego można łatwo w Polszcze zcudzoziemczyć herbownie, za granicę nie pojechawszy, żem téż nie wykazał, iż kto herby (Wappen) w odwieczne posuwa czasy, myli się wielce, a słuszność ma po sobie, kto godłom niepamiętny naznacza początek (piśmien. pol. t. I, p. 616). — Czesi powiedzieli sobie że *herb, erb* jest wyraz niemiecki *Erbe* dziedzictwo i dali mu znaczenie rodzinnych godeł. Maciejowskiemu się to podobało i twierdzi że takie wzięcie i skrzywienie wyrazu przeszło do Polski bo się dotąd niedoczytał wyrazu herb przed ukazaniem się wyrazu Kleinod. Choćby i tak było to: wyraz herb, Erbe, nie tłómaczy francuzkich *armes, armoiries;* włoskiego *arma,* hiszpańskiego *armas*, angielskiego *arms*, niemieckiego *Wappen.* — Jest herbarz kleinotu szlacheckiego, jest herbarz roślin, zielnik: a zatym herb od herba roślina. A niemiecki Graf, gravio (comes) ma pochodzić od greiffen (winowajcę za kark chwycić dla wyexekwowania wyroku) (w polskim jest grabić, grabie); a Graf, po polsku grabia, hrabia, z tąd dostojności znak jego herb: wszak herbowni comesami być chcieli. — Co się komu z tego podoba. Mnie się widzi że aby przedzierżgnąć Erbe na herb, trudno wyjść z sensem. Kiedy szlachta wzięła od Niemców, *Ritter* i *Kleinod* jego, nie wzięła i nietłómaczyła wyrazu

Digitized by Google

L. Kiedy rycerstwo pieczęci więcéj używać poczęło, według wszelkiego podobieństwa, najpospoliciéj na nich znak, godło odpowiednie chorągwi mieściło, takie do jakiego kto należał. Sadzał go na niéj lóżno, bez obrębów jakich jemu służących, w obrębie tylko pieczęci. Niedostatek pieczęciowych pomników, niedaje sądzić czy się od tego pieczęciowe znaki dość długo odpisywały. Być atoli mogło, że dość wczesno gdy osobiste dowolności znaki w nich zmieniały, wymyslały one niezgodnie z godłami chorągiewnemi, tak że wcale za rycerstwa godło uchodzić nie mogły. Powodem do tego mniemania, może być naprzód pieczęć Pribigniewa z r. 1236 na któréj znak dowolny ✠ żadnego znanego nieobjawia godła (62). Powtóre, z czasem znacznie późniéj, kiedy już pieczęci powszechnie godła i herby nosiły, prawo nienaruszając dawnéj swobody odmiany pieczęci i onéj znaków, zastrzegło tylko w Małéj-Polszcze, aby synowie za życia ojców tego nie czynili, ponieważ wymysł prawa syna z ojcem za jedną uważa osobę (63). Widać z tego dawniéj zmiany znaków pie-

Wappen, bo miała swoję starodawną chorągwianego godła *herbu* nazwę. Z zachodzącą przemianą spuszczał się on z chorągwianych wyżyn na wygarbiony szczyt, czyli wierzch tarczy, zamykał się w heraldiczną tarczę. Sądzę że słuszność mam po sobie.

(62) *Raczyński*, *Codex dipl. maj. Pol. sigill. ad N. XIII, XIV.* Można to heraldicznie opisać: la croix haussée, cramponée au flanc dextre.

(63) *Quia filii cum patribus una persona juris fictione censentur, ideoque statuimus quod viventibus patribus filii duntaxat sigillo paterno utantur, et aliud portare vel habere non praesumant* (*stat. minor. Pol. art. 6. vel 7.*) Świętosław z Wocieszina 1449 tak to po polsku przekłada: iże synowie z oczcy prawo-tworzeniem alibo wymysłem prawa, jana persona są rzeczeny, ustawiamy, aby gdy żywi są oczczowie, synowie tylko pieczęci oczczowskiéj pozywali, a inszéj nosić alibo i mieć nijakie nieśmieli (p. 18).

Digitized by Google

częściowych częstsze aniżeli mogły być przeniesienia się z godła w godło, albo zmiany herbu. A to pewna, że gdy godła, stały się osobistemi herbami, zmiana pieczęci była zmianą herbu, bo koło 1347, gdy to prawo przepisywano, pieczęć nie miała znaczenia i wagi, jeźli nie była herbem, szlacheckim klejnotem. Pieczęć Pribigniewa, czyli jest takiego rodzaju godłem? trudno powiedzieć, ale z niéj to jest niezaprzeczonym sposobem dowodnie, że za jego czasów, 1236, godła, znamiona, znaki, były bez obrębów, bez tarczy, że tarczy heraldicznéj nie było i ta dla właściwych starodawnych godeł herbów, była niczem i wcale niepotrzebnem więzieniem.

Z dawnego obyczaju trwało jeszcze, że gdy cudzoziemiec w Polszcze osiadł, jeźli do tego był możny, swoje własne chorągwie podnosił i rozwijał. Tak niegdyś Porajici, Rawici, szeroko się po ziemi polskiéj rozgościli. Gdy się dla takich przybyłców cieśniéj stawało, rodziny jich same w sobie, same wyłącznie dla siebie, zachowywały godła jakie przyniosły, a kiedy te już heraldicznemi były, swych wyłącznych herbów używały. Przybyli, 1300, Grabie z Czech; 1330, Amadej z Węgier; koło 1350, Wierzynek z nad Renu; mieli swe herby na tarczach heraldicznych: bo grabie w ziemię zatknięte, z ziemią opierały się o dolną tarczy krawędź, Wierzynkowa tarcza przedzielona w poprzek (*coupé*), za całe godło tarczę jedynie i zaszczytną jéj barwę wystawiała. Gdy więc rycerstwo polskie oswajało się z heraldiczną cudzoziemską paradą i polubiło ją, swe chorągwiane godła, horągwiane herby, na tarcze osadziło, w tarczę zamknęło, i między siebie rozebrało; bo czemże być miały te wspólne braterskie godła, herby, jeźli nie zbrojbą (*armoiries*) z jakiemi się nosili po świecie włóczący się rycerze. Przez takie chorągwianych herbów czyli godeł, do komnaty tarczy

Digitized by Google

wniesienie, dali jinne stanowisko jinny na przyszłość swym znamionom obrót. W upodobaniu i skłonności do cudzoziemczyzny, gdy i turnieje niekiedy naśladowali, tam pewnie godła swe chorągwiane, na tarczach wystawiali. Król Przemysław 1296, wyprawiał podobne dla rycerstwa zawody, sam zwycięzcom nagrody rozdawał (64). Ta zabawa bez tarczy heraldicznych, pewnie się nieobeszła, a przynajmniéj gromadziła na wystawę puklerze rycerskie, herbami przybrane. Toć puklerze i przyłbice jich, w różnych potrzebie i zdarzeniu nosiły godła. Z puklerzy w obcych ziemiach przeszły na tarczę heraldiczną, za cóż i polskie na tarczę heraldiczną przenieść się nie miały? Z rozrywek i naśladownictwa poszło, że na pieczęciach a pewnie i na chorągwiach w XIV wieku, godła powszechnie na tarczy osiadły w heraldiczne herby przedzierzgnięte (65). Wszakże dobrze jest baczyć na to, że to nie mogło się stać od razu, tylko stopniami. Opierał się bez wątpienia stary obyczaj i nie prędzéj się temu poddał, aż się namnożyło tarcz cudzoziemskich, zbrojb, nie z godeł chorągwianych, ale, dla turniejów, z rycerskiéj garderoby sporządzonych, z płachty rycerskiéj zdjętych.

LI. Tego rodzaju znalazły się, srebrnéj białości, bez odmian, srebrna Czerwni tarcza; szachowanéj tarczy Wczele. Po skrajach (*la bordure*) ubarwione tarcze Janiny i Zgraji (66). W dłuż dzielone tarcze (*parti*), w połowie szachowanéj Zabawy, dwu-rybnego (*bars*)

---

(64) *Victoribus certaminum praemia proponens, Długosz, VIII, p. 880.*

(65) Patrz pieczęci konfederacji 1352, u *Raczyńskiego, Codex dipl. maj. Pol. ad Nr. XCIII*; oraz pieczęć z roku 1365, Mikołaja sędziego Krakowskiego herbu Róża, w piśmie: *Nauki dające poznać źródła historyczne, w Wilnie 1822 4to.*

(66) *Długosz* Janinę już chce znać 1179 (*VI. p. 540*); Czerwnię i Zgrajęwymienia 1410 (*XI p. 266, 294*).

Digitized by Google

Wadwicza, w połowie uliljowanego Kierdeja, z połową orła Mięszańca ([67]). W poprzek dzielone tarcze (*coupé*), tak w dwubarwnéj Wierzynka, jak, w ogonek Orła czarnego, do strzały czepiającym Niemczyku Niesobie ([68]). Z pasem (*à la fasce*) Kotwicza; popręgowana w słup (*palé*) Waldorfa ([69]). Ze wstęgą w prawo (*à la barre*), tak uliljowaną Doliwy, jak kamieniami przystrojoną Dryi ([70]). Z krzyżem, o krawędzie tarczy opartym, czy od nich odczepionym, a swe międzyramienne pachy (*canton*), na przysadzane godła otwierający, w których Dębno, Skubel, Tarnawa księżyca umieściły ([71]). Są to wszystko w heroldji, zaszczytne heraldiki i tarczy części (*parties honorables*), którym dały początek, stroje, płachty, szarfy, szmaty ubiorów rycerskich lub koło tarczy i zbrojby jego, przywieszane lub powiewające.

Ciężkie mury, gniotąc rycerskie zaszczyty potrzebowały koniecznie tarczy i jéj silnych krawędzi. Lwy

---

([67]) *Długosz* zna Zabawę 1230 (*VI, p. 643*); Wadwicza 1399 (*X, p. 157*) którego chorągiew z 1410, opisuje: *quadragesimum tertium Johannis Mążek de Dąbrowa, duos pisces, qui trutae appellantur, unum in campo albo alterum in campo rubeo habens pro insigni* (*XI, p. 243*).

([68]) Jak w Polszcze osiadł Wierzynek koło roku 1360, mówi *Długosz*, (*IX. p. 1140*); Niesobię wymienia 1410 (*XI, p. 240*).

([69]) Wymienia Kotwicza *Długosz*, 1457 (*XIII, p. 214*); Waldorf może do czasu Jagiellońskiego też, odnieść się powinien.

([70]) Doliwy przez żaden sposób niepodobna do 1099 odnosić, jak uczynił *Długosz*, (*IV, p. 343*), chyba że pod tem nazwiskiem, wcale jinne i narodowe znamie mieli które dla zbrojby porzucili.

([71]) Dębno wymienił *Długosz* pod 1390 (*X, p. 131*), a opisuje jego 1410, chorągiew; *trigesimum octavum vexillum Dobeslai de Olesnica crucem albam et sub quarto crucis angulo, tricem habens, in modum duplici* W *tracturam, in campo rubeo, pro insigni habens* (*XI, p. 242*).

Digitized by Google

Prawdzica i Zaręby, czarny orzeł Sulimy, z murów wyskakujące (*issant*), i Grzymalitów bramy i wieże, razem prawie świetności nabywają ([72]). Gdy Jagiełło do Polski 1386, przybywał, pieczęci i chorągwie nosiły tarcze herbowe: nowsi Grzymalici walczyli ze starodawnemi Nałęczami.

Brali wedle upodobania takie cudzoziemskie zbrojby (*armoiries*) znamienici panowie, a za jich przykładem, mierniejszego stanowiska rycerstwo. Rzucali chorągiewne herby, dla nowości. Lwy, orły, lilje książęce; ustalenie orła na pieczęci i chorągwi narodowéj królestwa, lilje andegaweńskie, świetność obmurowanych miast, dodawały zachęty do chwytania i przyswajania sobie tych znamion. Były one szeroką już heraldiki niemieckiéj własnością, brał je z pierwszéj ręki Szląsk; przesiąkłszy przez niego, krzewiły się po całéj Polszcze. Zastępując narodowe, rodzinom wspólnymi się stawały, pospolicie w polskie nazwy przechodziły, stosownie do wyrozumienia nieraz przeobrażeniu uległy, przez przemożną co je brała rękę na chorągwie podniesione rycerstwu jak herb przywodziły. Cudzoziemiec ze swym herbem osiadły, zostawał z nim sam, w rodzinie jedynie własnéj; przenosił go czasem w język polski, ale nieraz z cudzoziemską nazwą swéj rodziny, utrzymywał go dla potomków. Z tąd wynikły herby własne od wspólnych narodowych odróżniane. Wszakże między wspól-

([72]) Prawdzica *Długosz* na Szląsku, do 1182, podnosi (*VI, p. 546*), z kąd się rozkrzewił po jinnych częściach Polski. Sulimę i Zarębę w latach 1296, ukazuje (*VIII, p. 882, 886*). Zaręby chorągiew była 1410, *quadragesimum, Martini de Sławko: superiorem partem leonis et quatuor lapides in parte inferiori habens pro insigni* (*Długosz. XI, p. 242*). — *De domo Grzymalitarum, tres turres deferentium* naprzód mu wypadło wspomnieć 1341, (*IX, p, 1062*). Do tego rodzaju liczyć można nieco późniéj jawiący się herb Przosna, w którym lew trzy wieże dźwiga.

Digitized by Google

nemi, niebrakowało licznych przyswojonych cudzoziemskiéj heraldiki herbów. Mięszał się z takiego w herbach obrotu, język niemiecki z polskim, bo herbów obcych najwięcéj z niemieckich do wzięcia wybierano, bo wiele herbowych Niemców w Polszcze osiadało.

Bieberstejn, Sternberg, Strumberg, Korwin, zostały ze swemi własnemi nazwami. Wiele zachowując swe nazwy niemieckie, wymawianiem i zakończeniem przekręcone zostały. Alaband, jest Hals-Band, bo księżyc końską szyję obwija. Junosza jest baranek, bo to młoda owca Jung-Schaf. Glaubiczem, złota ryba Gelb-Fisch. Wadwiczem tłuste dwojéj barwy pstrągi (truta), vet-visch, Fett-Fisch. Dla tego Szeliga, Schell, Schellig, że jego księżyc zyzem, dwiema rogami, w prawo i w lewo na dwie strony w niebo patrzy. Jakiego jest języka odpowiednia mu Leliwa, dość trudno rozwiązać (73). Leliwa, Tarnawa, Syrokomla, Wieruszowa, Korczak, Sokola, Dębno i tym podobne, jeźli nie mają bezpośredniego związku z miastami i wsiami, Lelowem, Tarnowem, Syrokomlą, Wieruszowem, Korczynem, Sokolą, Dębnem, z jednegoż pewnie źródła i języka nazwy uzyskały (74).

Winrich chciał być Wierzynkiem, aby z polska herb swój Łagodą nazwał. Gierald, przeszedł na Osmarany czy Osmaróg, bo jego rozpierzony krzyż, na krzyż, na ośmiorgo kończyn sterczy. Waldorf, Nabramem nazwany, bo pręgi jego w słup (*palé*), wydały się być bręgami czyli bramami w dłuż bramującemi. Obramowana zaś Zgraja, zgrają nazwana że skrajem (*bor-*

(73) Jemand leelijk aanzien, na kogo z kosa patrzyć, mówi Hollender.

(74) Są między wsiami Bogorje, Radwany, Strzegomy; a konstitucje siedmnastego wieku każą starostom pilnować aby w erekcjach z herbowemi nazwiskami dopatrywali, czyli się podobnych niedopuszcza jaki nie herbowny.

Digitized by Google

dure) obwiedziona. Janina, jako z janą, jedną tylko odmianą, z jedném obwiedzionem polem, z jedną tarczą (75). Wstęga w prawo Mutyny (*barre*), wydała się być nie małą drużynką, ale ogromną drogą czy drągiem Dryą. Paparona (chociaż wyraźnie *canette*, kaczka), zwana Budziszem, bo się zdawało że jéj gęś budzi straż kapitolu. Roch, szachowy marszałek, uzyskał nazwę Pierzchały, bo w grze, prze pierzchno, nagle (76). Prawdzicem Prawdzic, bo się wydało, że krążek który lew trzyma, jest prawdą ze stołu. Lilje przezwane zostały Gozdawą, lub Bodułą (77). Wreszcie poczęto się uciekać do wymyślania nazwisk, z herbami związku nie mających, losem chwyconych (78).

SZLĄSK.

LII. W takiéj koleji tworzenia się herbów, zaszło 1320, ważne dla nich zdarzenie w oderwaniu się Szląska. Zapatrując się na Szląsk, przez który sączyły się do Polski heraldiczne osobliwości, i widząc w nim wszystkie starodawne godła, utopione w niemczyznę,

---

(75) Jeden, wymawiano i pisano w ówczas jany; patrz wyżéj w nocie 63 rozdział 49.

(76) W dawnem rozumieniu pierzchać nie znaczyło uciekać. Pierzchliwy, pierzchy, jest nagły (jak pierze), popędliwy, zapalczywy: z tąd przeć, napierać.

(77) Gozd, gozdawa, goździk (*dianthus*), gozdzieniec (*illecebrum*). — Boduła bodąca, jak bodjak, bodłek, oset (*carduus*). Godziemba zdaje się podobnież od krzewu.

(78) Ołobok, ołubek, odłupek łososia, którego kawał odełba (od łob) nosi. — Piąć, pień, wspiąć, wspinać, pnący z tąd Pnienia, w któréj, łapy niedźwiedzia, podnoszą, wspinają, w górę pną jabłko. Nie ma dla niéj domu, są wsi Pniewniki. Są miasteczka i wsi Ołobok, Gózd. — Polską ma nazwę Zaremba, a z czegoby urosła? że lew za rębem muru? *mouvant d'argent crénelé:* to crenelure pola dolnego (z czasem za mur poczytanego) nazwane było rębami, a tym sposobem lew ukazuje się z za rębu.

Digitized by Google

jich osobny żywiół do szczętu zatarty, do ostatka w rysy i postaci heroldji wyrodzony: sądzić należy, że reszta Polski, byłaby popadła w podobne zniszczenie, nie znajdując w sobie dostatecznych sił do utrzymania Szląska i siebie, w tym biegu w jakim sama przetrwała. Po oderwaniu się Szląska, nieprzestały przezeń i z niego przeciskać się obce sposoby, ale te nie mogły tak silnie działania swego na żywioł narodowy wywierać, jakby wywierały, gdyby były ciągle bratnią dłonią podawane. Szląsk przestał być częścią Polski; przestał być braterską ziemią: uważany był za kraj cudzoziemski. Za Jagiellonów, jeszcze dużo Szląsk podawał Polszcze, ale te przybytki do heraldiki polskiéj, przez żaden sposób w liczbie i sile, z poprzedniemi w równi kłaść się nie mogą. Patrząc na seciny herbów szląskich, dostrzeżesz mnóstwo w nim pozostałych z czasów jego z Polską jedności, a trocha tych co potém po oderwaniu się, ze Szląska do Polski się wdarły.

Mamy przed sobą 405 herbów Szląskich w dziele Jana *Sibmachera*, *New Wappenbuch*, Norimb. 1605. W nich do sta rodzin można dostrzedz zachowujących znamiona niegdyś wspólne. W poszukiwaniu tych znamion, nie należy mieć względu na barwy które odmieniano, ani na stroje hełmów, które po odłączeniu się Szląska w Polszcze nastały: właściwie bowiem jidzie o postaci jakich tarcza dostarcza. A i w tych jeszcze, w tych dawnych wspólnych, ziemiom Polskim i Szląskowi herbach, z czasem musiały zajść jakiekolwiek różnice. *Szeliga* w Polszcze jest z gwiazdą, bez gwiazdy Szeliha Szląski. *Leszczyc*, *Biberstejn*, *Glaubicz*, również i na Szląsku te jimiona noszą. — *Habdank*, jest u Jenkowiczów i Tchechauwów; *Doliwa* u Chilów; *Działosza* u Salischów; *Grabie* u Lasselów; *Gryf* u Greifenów, Odorskich, Schefeldów; *Grzymała* u Pogrelów; *Jastrzębiec* z tarczą i hełmem u So-

Digitized by Google

biczowskich; *Kopasina* u Wandritzów; *Kosy* jinaczéj złożone u Rastelwitzów; (*Kościesza* bez przekrzyżowania u Mleschków); *Leliwa* u Koppetów i Dembritzów, *Łodzia* u Grotowskich; *Nowina* u Lestwitzów; *Odrowąż* u Bilithow, Buchtenów, Siedlnitzkich; *Osoria* tylko bez krzyża u Betschenów; *Ostoja* u Schemońskich i Rudickich; *Paprzyca* u Jalowków a z odmianą u Reichenbachów; *Półkozic* u Rabenau, Aver, Pritzelwitzów, *Roch* u Czechowskich; *Radwan* u Rudeckich; *Rogala* u Tchammorów, Luchow, Wentzkich; *Srzeniawa* u Dobschützów i Goczałkowskich; *Swinka* u Michelsdorfów i Danewitzów; *Topacz* u Sigrotów, Kotulińskich; Holtznowskich; *Trąby* u Jordanerów; *Trzaska* u Sokołowskich; *Wieruszowa* u Bakischów; *Zabawa* u Buntschenów. Po oderwaniu się Szląska, Szląskie herby Schirawów odpowiadają *Bończy*; Mleschków i Thelów, *Kalinowie* (różnią je tylko róże i gwiazdy); Schliewitzów, *Karpiowi*; Sejdlitzów i Sommersfeldów, *Korczbogowi*; Stosselów, *Morowi*; Czechowskich, *Nieczui*; Jordanów, *Pogoni*, Glejditzów i Glejhornów, *Suchymkomnatom.* — *Sternberg*, *Bonar*, *Brochwic*, (Brokendorf), *Budwicz Blacha* są tychże samych nazwisk.

Powołując się na widok herbów Szląskich w dziele *Sibmachera* ogłoszonych, nie mylimy się gdy w nich też same widzimy jakie w Polszcze były powszechne. Objaśnia nas w tem pod ręką leżące dzieło *Jana Christofa von Hellbach: Adels lexikon, oder Handbuch, Ilmenau, 1825, 1826, 8vo, 2. Bände.* Widzimy z niego, że te Szląskie herby dotąd nazwy nawet starodawne Polskie noszą. Jakoż ze wspomnionego dzieła, do tych herbów któreśmy z *Sibmachera* wymienili dodać należy, jeszcze następne dotąd na Szląsku ze swą nazwą existujące: *Drzewica, Junosza, Łada, Oksza, Radwan, Rogala, Strzemie, Taczała, Topor, Wieniwa, Wieże.*

W liczbie herbowych rodzin na Szląsku, jest po

Digitized by Google

kilka z Węgier, z Moraw, z Luzacji, z Czech, z Pomorza, nieco więcéj z Niemiec, a liczba ta cała przybyszów czwartéj części nie wyniesie tych, co stanowią miejscową herbownych całość; a ta jest Polska.

Wymienia heraldika Szląska rodziny: Czechowskich, Domaszinskich, Drach czyli Trachów, Gładiszow, Herburtów z Fulsztina, Jordanów, Kalinowskich, Koszitskich, Opalińskich czyli Bainskich, Pritwitzów, którzy są Bretwitz, Breitwitz, Breidewiss też zwanych, Solinowskich czyli Solikowskich, jako rodziny których współjimienne równie się i w Polszcze znajdują, niewzbraniają przypuszczenia że są też same.

Bez końca liczniejsze są te, które poczytuje za przybyłe z Polski. A te są następujące:

Bezisky.
Bissiński, Nowina.
Blaskowitzki.
Bnin.
Bojanowski, Baran czyli Junosza.
Boreg czyli Boreck albo Borezki.
Borensky, Wieże.
Borwitz, Junosza.
Brabantsky, Chobran.
Brog czyli Leszczyc.
Brzischowski.
Chobran, Brabantsky.
Chocimierski, Grabie.
Chorinski albo Chorenski.
Czettner czyli Cetner.
Czindelsky, Weland.
Dobraschowski czyli Dobrzischojski, Łada.
Dobrzikowski.
Dobrziński czyli Dobrzeński albo Dobrodzeński.
Domaschin.
Dzierżanowski, Gozdawa.
Gaffron czyli Gaveron albo Gawronski lub von Gawrony.
Gaschin albo Gaszíński.
Gawłowski, Ostoja.
Głyński.
Golkowski, Strzemie.
Goschitzky czyli Gositzki albo Goszczicki.
Gontkowski.
Goltschalkowski, Sreniawa.
Granowski.
Griffa, Gryf, Swoboda.
Grodetzky czyli Groditzki albo Groditzer lub Grodis, Radwan.
Grotowski.
Gruschwitz.
Gryseke.
Helm.
Hoditz czyli Hodizki, Rogala.
Jarotschin de Jaroczin Kesselberg.
Javorsky czyli Jaworsky albo Javorsker.

Digitized by Google

Jenkowitz czyli Jenkwitz albo Jankwitz, Habdank.
Kamieńsky de Schwindechlowitz.
Karnowski.
Karwińsky.
Kirschbaum.
Kladrubsky czyli Kladrubsker.
Klimkowsky de Klimkowitz.
Kolazkowsky czyli Kolazkowsker Habdank.
Komanzky.
Koslowsky czyli Kosslovsky albo Kozlovsky.
Kotulinski czyli Kottulinski, Ogończyk czyli Pogończyk.
Kotzlowski, Grzymała.
Kieselowski czyli Kieselowsker Drzewica.
Larisch czyli Lariss.
Lassowski, Szeliga.
Latoffsky czyli Latowski.
Lestwitz albo Lesswitz, Nowina.
Lubitz czyli Lubenitz albo Lubschitz.
Morawitzki in Tencz et Rudnitz, Topor.
Moschiński czyli Mosczyński.
Ohm Januszowski.
Ossoliński.
Ozarkowsky czyli Osarkovsky.
Pelka czyli Pelken.
Pogrell czyli Pogarell, Grzymała.
Possadowski, Habdank.
Rohr.
Rogowski.
Salisz, Działosza.
Schadenowski de Savorsitz.
Scheliha czyli Scheliga albo Schelian.
Schimońsky.
Skrońsky, Taczała.
Skszydłowski.
Strachwitz.
Strutzki czyli Strytzky.
Sulow.
Sybilsky czyli Sibilski albo Siebilsky.
Tarnau, Lelwier.
Trziński de Trczince.
Tschirsky czyli Tschersker.
Wandrisch, Nowina.
Wengiersky.
Wilczek czyli Welsek albo Welseke lub Weltzke.
Wilmowski czyli Wilemowski.
Wojslawski, Nałęcz.
Wojsky czyli Witzky albo Wujske Wieniawa.
Wojkowski de Poborow.
Wrański czyli Wramiński albo Wranitzki.
Zakrewsky czyli Zakrzowsky z Trzaska czyli Biała.
Zaremba.
Zdrowsky, Oksza.
Zychliński de Zichlin czyli Zuchliński, Szeliga.

Wszystkie te są zapisane jako *schlesische Familien ursprünglich polnische* albo *aus Polen*. Są rzeczywiście niektóre, jedna lub druga *aus Polen*, gdyż Komanzky osiadł na Szląsku przybywszy z Litwy; Chobran Brabantzki miał z Polski przybyć w 1516 roku.

Digitized by Google

Ale w powszechności nie są to *ursprünglich aus Polen* ale czysto *polnische Familien*, od Polski pod jimieniem Szląska odpadłe.

Nazwiska niektóre dziwnie ucierpiały w ortografji, w zakończeniach, w wymawianiu; działanie heroldji niemieckiéj porozmajiciło herby, porozrywało tożsamość, jich wspólności, liczbę jich cztery razy liczniejszą uczyniło, w ryzę heraldiczną wzięło: ale w powszechności początek, nazwa, język, wejrzenie, zostały niezatarte, niezagubione. Można powiedzieć że heraldika Szląska odszczepiając się od Polski jedność z Polską dochowała. Poznawanie tedy jéj dla badaczy heraldiki czyli herbów Polskich jest konieczne, mianowicie zmian dawniejszych zachodzących w rodzinach i herbach Szląskich oraz jich zjawieniu się i początku.

XI. UDOJRZALENIE I USTALENIE SIĘ HERALDICZNYCH HERBÓW W POLSZCZE 1370—1570.

LIII. Tym czasem w Polszcze, wspólne godła i hasła, choć mnogiemi przydatkami i nowotnym uciążone strojem kończyły dopełniać powołania swego. Wysługiwały się w każdéj potrzebie i wiodły swe rycerstwo do boju. Pod Płowcami 1331, walne odnosiły zwycięztwo. W lasach Płoniny 1359, w dniach ciężkiéj przygody, dziewięć jich chorągwi w ręce popadło nieprzyjacielskie([79]). Po zgonie Ludwika w Wielkiéj-Polszcze, 1383—1386, w zajściach Nałęczów z Grzymalczykami przewodniczyły zaciętym stronnictwom([80]). Spieszyły 1399, nad Worsklę, niepewnego

([79]) Topor, Leliwa, Lis, Rawa, Gryf, Srzeniawa, Habdank, Połukoza, Strzemie (*Długosz, IX, p. 1124*).

([80]) Johan. archid. gnesn.; *Długosz, X, p. 158.*

Digitized by Google

doznawać losu (81). Pojedynczy jich znaków chorągiewni, rozbiegali się w kraje obce uświetniać je swą dzielnością po świecie. Przywołani 1410, do walnéj rozprawy, skupili się między Grunwaldem a Tannenbergiem, gdzie prócz książęcych, królewskich i ziemskich chorągwi; 28, urzędniczych lub pańskich powiewało chorągwi, a między niemi zbraconych, Gryfitów i Koźlerogitów chorągwianym bractwom rycerskim przywodzących (82).

Bo Polskie znamiona czyli herby były wspólne, nie było żadnego coby nie był udziałem rodzin rozmajitych. Kiedy nowe jakie godło, nowy jaki herb powstawał, stawał się niezwłocznie wspólny. Dla uszlachcanych, nie tworzono nowego znamienia lub herbu, przypuszczano tylko do bratniéj chorągiewnéj spólności. Gdyby jinaczéj było, pozostały by z owych wieków wyłączne polskie, dla pojedynczych rodzin herby. Takich nie ma, bo żaden ze spólnictwa braterskiego ogołocony nie był. Kiedy 1413, w Horodle panowie litewscy przystępują do obyczaju zachodniego i herbami się stroją, niewymyślają tym końcem nowych, ale biorą gotowe, a szlachta Polska im dostarcza swojich, do spólności braterskiéj otwartych. Czterdzieści siedm herbów Polski wniosła wtedy Litwa do siebie, jako pierwszy zadatek swéj Heroldji (83).

(81) *Długosz, X, p. 157.*

(82) *Quadragesimum sextum vexillum, fratrum et militum Gryphonum, album gryphonem in campo rubeo habens pro insigni, cujus ductor erat Sigismundus de Bobowa, judex cracoviensis, — quadragesimum octavum, fratrum et militum Kozlerogi, tres hastas transversaliter in campo rubeo deferentium, cujus ductor erat Florianus de Korytnica, castellanus vislicensis et in Przedecz capitaneus. Długosz, XI, p. 243.*

(83) *Długosz, XI, p. 341;* Działyński zbiór praw Litewskich, *p. 17, 18; Rzyszczewski,* cod. dipl. t. I, p. 288, 289.

Digitized by Google

Pańskie herbowe chorągwie niewiele się różniły od brackich rycerstwa chorągwi: bo za pańskiemi ciągnęło rycerstwo zwykle tegoż co chorągiew godła. Za Jagiełły jeszcze się to, stosownie do dawnego zwyczaju wydarzało. Ale szlachcie, do równości z pany powołanéj zaczynało się to stawać niedogodne, uciążliwe. Wzmacniała się czynność chorągwi ziemskich; pańskie osłabiały, na proporce zstępowały. Gdy się wzmogła czynność ziemskich, za tem i brackie nie miały potrzeby kojarzyć się; duch bracki za godłem ciągnący, rozchwiał się i rozsypał; przeniósł się w braterskiego ducha ziemskiego. Zmiana ta stanowiska braterskiego, dopełniała się za Kazimirza Jagiellończyka w czasie wojny Pruskiéj, płodnéj w wielkie dla równości szlacheckiéj wypadki. I ta zmiana wstrzymała ostateczne godeł, znamion i herbów polskich wyrodzenie, ocaliła jim właściwe narodowe piętno.

Za Jagiellońskich czasów, duch awanturniczego rycerstwa zachodu zachwycił był nieco szlachtę i pany polskie. Wielka jich liczba przy swem ognisku wysiedzieć nie mogła. Jeden lat kilkanaście u Turka przebywał, jinny się na dworze cesarskim gnarował, jinny zbrojne poczty po Węgrzech wodził, jeden za drugim zakorzeniając tam niezrównanéj dzielności przypomnienie. Po Francji, po Włoszech, po Hiszpanji, raz na raz niebrakowało goniących za ciekawością. Wzajem też, niebrakowało Niemców, Francuzów, szukających guzów na ziemi Polskiéj. Wiele szlachty oswajało się z obyczajem rycerskim, niezawsze stosownym obywatelstwu Polskiemu. Widziało turnieje z całą jich maskaradą, a czasem występowało w szranki, słyszało o galanterji, o honorze różnym od czci szlacheckiéj, bo pojedynki wywołującym; widziało pasowanych na rycerzy i sami się temu obchodowi poddawali. Dostępował tego zaszczytu Jarosław z Giwna grzymalita

Digitized by Google

w Hiszpanji (84), a Flamand Gilbert de Lannoy z Belgjum, dopiął tegoż zaszczytu od Niemieckiego krzyżaka na ziemi Polskiéj (85). Dwunastu rycerzy Polskich 1387, występowało do spotkania z potwarcą Jadwigi, bronić honoru królowéj (86); jinni zwadziwszy się w Litwie z Francuzami, ciągnęli 1390, do Czech, rozprawić się czterech na czterech (87). Niedopuścił rozprawy pierwszych, rozsądek dworu Krakowskiego, zagodził swar drugich Wacław w Pradze.

LIV. Tak wreszcie heraldiczne herby stały się powszechnemi, że bracia chorągiewni, stali się braćmi klejnotnemi, *fratres clenodiales.* Każdy z obowiązku powinien był mieć herb (*arma, insignia*, Wappen, *armoiries*); bo klejnot czyli herb szlachectwo oznaczał. Każdy więc wziął dla siebie i dla swéj rodziny i dla signetu swego, z seciny wspólnych herbów i miał zaszczyt klejnotu. Dowodzenie szlachectwa odtąd zasadzało się, nie na świadkach rodu lub pokolenia, braci powinowatych, ale na świadkach godnych sześciu, po dwu z trzech herbów braci klejnotnych (88). *Genealogja*

(84) *Jaroslaus de Giwno, vexillifer poznaniensis, miles notabilis hispaniensis, genere grzimalita. Długosz, XI, p. 237.*

(85) *Au quel assault en la Maseu 1413, me fut donne l'ordre de chevallerie par la main d'un noble chevallier, nomme le Ruffe de Palleu. Voyages de Guillebert de Lannoy, Mons, 1840, p. 15, 16.* — Poznań, p. 362, 363.

(86) *Astabant enim duodecim milites, pudicitiam reginae, oblato duello vindicaturi. Długosz, X, p. 122.*

(87) *Conventumque fuit inter utrosque, ut tam Poloni, quam Francigenae ad probandam suae actionis justitiam, in curiam Venceslai, ea tempestate Romanorum et Bohemiae regis, in aequo, quaternarii numero, militarem pugnam et duellum, pro die certa, Pragae, inirent, Długosz, X, p. 130.*

(88) *Testibus fide dignis, videlicet, de propriis armis duobus et de duobus clenodiis aliis extraneis, per duos*

Digitized by Google

nabyła znaczenia rodowitości herbowéj. *De domo, de stirpe, de genealogia*, takiego a takiego herbu wymieniać, stało się przyzwojitością (89). Wkrótce, lepszą łaciną, jednoherbowność, nazywano, *gens: de gente* takiego a takiego herbu (90). We wspólności herbu, niebyła *stirps*, z jakiego jednego ojca rozrodzona, ale *gens* pokumanych, herbem, klejnotem, jak powinowactwem duchownem spojonych: *tribus*.

Przy takiéj o herby dbałości, wypadło i dawnych statutów różne wyrażenia zmieniać. W Piotrkowie, w Wiślicy, 1347, powtarzano dawne rozporządzenie że jeźliby braci rodzonych i stryjecznych niebyło, tedy który z pokolenia bliższy, wyposaży ją a jimienie otrzyma (91). Toż samo rozporządzenie, przepisywane za czasu Kazimirza Jagiellończyka brzmiało tak: a gdyby strzyjecznych niebyło, tedy każdy z tych herbów a zna-

---

testes de quolibet eorum potiores et seniores, suam nobilitatem sufficienter declarans approbabit (statuta mazov. 1412, ap. Bandtke, p. 430). Co Maciéj z Rożana przepolszcza tak: swyatky czczy dostojnimy, tho yest z włosczego (własnego sczithu (herbu) dwyema, a se dwu kleynota obczu thesz s kaszdego dwyema swyatkowa lepschima albo snamyenitschima i starschima swąn schlyachta dostatecznye viswyelayancz doswyathczi (księgi ustaw, w Wilnie p. 145). *Ipse debeat se expurgare sex testibus senioribus, de proprio clenodio, similiter duobus de secundo et similiter de tercio duobus, valentibus, suam nobilitatem approbabit (stat. lancicien. 1418, art. 47. ap. Bandtke, p. 198).*

(89) *Długosz.*

(90) *Multae sunt autem nobilitatis polonae gentes et quasi tribus, non locis et regionibus, verum signis quibusdam gentilitiis, quae arma et insignia vocant, eorumque appellationibus distinctae, quae singulae rursus, multas stirpes et familias, cognominibus et agnominibus distinctas complectuntur. Kromeri, descr. Pol. p.* 103, 104.

(91) Przekładu polskiego 1449, Swientosława z Wocieszina, p. 72, 82.

Digitized by Google

mion krewnością bliższy, w dobra dziedziczne a ojcowskie wstąpi (92). Zmiana taka zagrażała bliższym jinnego herbu pokrewnym. Przedał brat rodzony siostrze swéj Katarzynie, Hinisławowi poślubionéj dobra ojczyste. Stanął brat klejnotny Otto z Dobra, twierdząc że jest bliższy do posiadania dóbr ojczystych, gdyż Katarzyny mąż Hinisław, jest jinnego klejnotu. Wyrok mu jednak nie sprzyjał, Katarzynę i Hinisława utrzymał (93).

Przytoczyliśmy te kilka przykładów, ażeby udowodnić, jaką siłę klejnotność brała, jakiego znaczenia nabywała, jak konieczną się stała; ażeby wskazać ślady, jak w takiem herbowem umysłów zajęciu, heraldiczna cudzoziemczna oswajała się. Podobne oswajanie się ciągnęło się i w dalszych Jagiellońskich czasach, coraz nawet więcéj poszukiwane było. Wracający wszakże do swego kraju, zarażony obyczajem niestosownym, przybywał wprawdzie z nowościami, ale powróciwszy wracał do pojęcia swego, bo siła własna narodowa i stanu szlacheckiego żywotność, opór nieprzełamany dla niestosownego obyczaju stawiała. Polskie herby były herbami spólnemi, bratniemi, pewnych ciał, kup, skupień, rozradzające się, płodzące jinne, zaraz spólne

(92) *Et patruelibus non existentibus, tunc quilibet de eisdem armis et signis consanguinitate saltem proximior in bonis haereditariis seu patrimonialibus succedere poterit, sororis dotatis. Stat. vislicien. impressa Lipsiae* 1496. *Cracoviae* 1506, *Bandtke, p.* 105.

(93) *Quando frater germanus, sorori suae maritatae vendit haereditatem, postea alter, frater clenodialis, illam haereditatem vellet acquirere dicendo: ego sum propinquior quam soror habens maritum alterius clenodii: decretum extat: quod talis soror est propinquior, quam frater clenodialis. Hoc fuit inter Katherinam consortem Hinislai et Otham de Dobra. Statuta lencicien.* 1410, *art.* 42, *ap. Bandtke, p.* 197, 198.

Digitized by Google

wielom. Herby heroldji zachodniéj, były osobiste, pojedynczych rodzin; te, jakie z nich powstawały, były nadwerężane, naruszeniem jich części, ujmą lub dodatkiem, pospolicie uniżane, rzadko uszczytnione i podniesione, zwykle z uszczerbkiem upośledzane, a zawsze dla pojedynczych. Herby polskie były chorągwiane, męzkie, bojowe, tak na herbowych tarczach osadzone, jak kiedy bez téj tarczy, proporce strojiły. Herby heroldji zachodniéj były (zbrojbami), z turniejów, płachty rycerskiéj, ubiorów, zalotnictwa, niewieściéj barwy; wymagające koniecznie tarczy i jéj krawędzi. Gdy więc przyszło stosować do polskich, heroldji przepisy, stawało się często niepodobieństwem, zadosyć jim uczynić. Stawały nieprzełamaną zawadą, spólność, wzrost ducha równości, dowolność w odmienianiu, a z tąd nieoznaczoność, nieład. Wymyślone powieści o Pokorze, Niezgodzie, Krzywdzie, nieczyniły tym herbom ujmy, równe były w dostojności jinnym. Herb jednego, był równy herbowi drugiego. Ten sam herb, równie przez jedną jak przez jinne dochowywany był rodzinę, brat młodszy nieróżnił się w herbie od starszego. Wszystkie w téj mierze przepisy upadały. Nic w téj mierze z heroldji zastosowane być nie mogło, boby równości uwłaczało: ani znamiona zaszczytnego bękarctwa, ani pośledniego urodzenia. Podobne przepisy, jednały wstręt, oburzały. Żaden też herb polski na polskiéj ziemi tworzony, nic takiego nie przybrał: a przypuszczając do braterstwa herby cudzoziemskie, heraldika polska, żadnego z przypuszczonych, z tą zaszczytną zakałą nie posiada.

Żaden też herb polski, na polskiéj ziemi urodzony i rozpłodzony, nieprzybrał, jakich bądź zaszczytnych części blazonowania heroldji cudzoziemskiéj. Zostały herby narodowego początku same w sobie, osobno chodzące. Przypuszczając do braterstwa herby cudzoziem-

Digitized by Google

skie, zniewalały je zapominać o częściach zaszczytnych tarczy (*parties honorables*), bo całym i jedynym zaszczytem był herb cały, a nie jego okruchy. Z przypuszczonych lub przyjętych cudzoziemskich, od bytu tarczy zależących, na półtorasta herbów w Polszcze, za czasów Kazimirza Jagiellończyka (94), sześć tylko jest takich, co krawędzi tarczy potrzebują, a czternaście, co się na zaszczycie saméj jedynie tarczy opierają, na jéj zaszczytnych podziałach, na jéj zaszczytnych częściach w dłuż, w poprzek, lub skosem przewodzonych, a w tych, kilka przez cudzoziemskie rodziny wniesionych (95).

LV. Do pierwotnych godeł spólnych, przybyło jakośmy widzieli, za czasu Piastów jeszcze, wiele jinnych nawet heraldicznych. Z tych, strzały, miecze, księżyce, gwiazdy, rogi, lilje, ucha od kotła, wchodziły w powinowactwa obyczajem godeł narodowych z nimi i między sobą, tworząc nowe spólne herby. Od takiego pomnażania godłowych przedmiotów, niemiała wstrętu heraldika polska. Ostrzew (*escaut*), Czelepela i Nieczuji (96); chorągiew (*gonfanon*) Radwana; przerwana, to jest złamana chorągiew Przerowy; kotwica Strumberga; klucz Jasieńczyka; paprzyca Kuszaby; szpady Herburta i Kowni; orzeł Szaszora (97); baranek Junoszy; jednoroziec Bończy; lew oturmiony Przosmy;

(94) Których listę obliczaliśmy wyżej.

(95) Grzymała, Prawdzic, Sulima, Zaręba, Grabie, Paparona, są na krawędzi oparte. — Wierzynkowa, Kotficz, Nabram są przez cudzoziemskie rodziny wniesione. — Czerwnia, Dębno, Doliwa, Drya, Janina, Wadwicz, Zgraja, Kierdej, Mięszaniec, Tarnawa, Zabawa, Wczele, są te honorowe tarcze, które rodziny polskie za swoje wzięły i onych *parties honorables* w godła wspólności przeniosły.

(96) Czelepele od *Długosza* 1429 wymieniony (*XI, p.* 530). Nieczuja dopiero 1462 (*XIII, p.* 288).

(97) Orla, u *Długosza* pod rokiem 1431 (*XI, p. 594*).

Digitized by Google

lampart Lewarta; rak Warni(98); dzik Sokoli; wrony i kruki Ślepowrona i Korwina; liszki Gryzimy; jeleń Brochwica; pstrągi (*bars*) Wadwicza; ryba Glaubicza; połowina łososia Ołoboka; gęś (*anette*) Paparony; łapy niedźwiedzie, jabłko strzałą przeszyte trzymające Pnieini; głowa murzyna Mory; serce Przyjaciela; głowa końska księżycem opasana Alabanda; zbrojne trzynogi Drogomira; zbrojna prawica Pogoni; pięć róż Ramulta; brama Owady; na trzech stopniach słup, pokryty poprzecznicą, między dwiema krążkami rozciągniętą Kornica: były liczne w czasach Jagiellońskich do herbów polskich, po wielkiéj części, heraldiczne wprowadzone przedmioty(99). Są one w części pojedynczym tylko familjom właściwe; w części atoli znacznéj, wspólnego wielu udziałem: bo w Jagiellońskim, Władysławów i Kazimirza wieku, roztaczały się ciągle, chorągwię i proporce zbratanych godeł, zawięzywały dość silnie, odrywane od dawnych, nowe wspólności, nowe choć co raz drobniejsze chorągwiane skupiania(100).

Tymże obyczajem rozpładzały się jeszcze wspólnie, powinowackie herby. Niektóre nowo wprowadzone heraldiczne godła wezwane były do pomocy. Podkowa tak dalece mnogą będąc, łatwo w téj mierze przodkowała, w znacznéj liczbie powinowackie płodziła; księżyc w jéj ślady jidąc, powinowacki swój zawód we wspólném brataniu toczył. Jak w Cielątkowie tak w Drzewicy i rozmajicącym się Sasie przybierał gwiazdy, w tym ostatnim strzałę; zdwojony otaczając złamany krzyż, z wrębami (rzekami) powinowacił się w Wukrach; Lu-

(98) U *Długosza, de cancrorum domo, Joannes Nosal de Turza 1461 (XIII, p. 279).*

(99) Do Jagiellońskich, nawet przedzygmuntowskich czasów odnosimy te wszystkie, z powodu że już wszystkie prawie od Paprockiego znane.

(100) Bończę, Nieczuję, do pięćdziesiąt familij polubiło.

Digitized by Google

bicza podkowę ogarniał w Bożéj woli (1). W nowszych powinowaceniach się podkowa, zawsze w zwykłéj swéj postawie, barkiem do góry, bark swój jinnym nadstawia, w Puchale dźwiga Pilawę; w Zagłobie bark ma szablą weń zagłębioną przeszyty (2); w Tępéj podkowie krzyż, w Rudnicy strzałę swemi obejmuje ramiony. W Pokorze, Jasieńczyka klucz, w Niezgodzie miecz na strzale ją pokrywa. W Dąbrowie okryta trzema krzyżami; w Ładzie z krzyżem na barku między rozłamaną strzałą osadzona, do niewiele dawniejszego przetworu należy (3). Największe powodzenie podkowy miało miejsce w Ślepowronie, z Korwinem jak mówiono spowinowacenie się. Z Korwina miały urość, Ślepowron, Jezierza, a Ślepowron niezmiernéj wnet nabrał wziętości (4).

Kotle ucho Złotogoleńczyka (Nowiny) wyrodziło Mądrostki przekrzyżowaną otaczając strzałę. Dopełnione odłamy krzyżów Piławy i Prusa, wydały krzyże potrójny Bojczy, podwójny Świeńczyca. Drogosław niczym nie jest, tylko heraldicznie wyświeżonym Ogończykiem; Radułt przeobrażeniem Szeligi w półpierścienia. Jak Dębno skublem, Tarnawa księżycem wnaro-

(1) Do podobnych kombinacij polskich herbów niemożna podciągać księżyców Alabanda; niektórych herbów Brochwicem objętych; ani Murdeljona. Końska głowa na szyji księżycem pszepasana i przód jelenia z księżyca wysuwający się, są rodzinne niemieckie herby; ten ostatni jeleniowy, błędnie do jelenia Brochwica liczony. Murdeljo około 1440 miał przybyć z Kroacji, noszący na księżycu krzyż, spodem gwiazdę.

(2) Zagłobę, ukazuje *Długosz*, naprzód 1453 *(XIII, p. 108, 416)*.

(3) Z tych nowszych podkowianych przetworów, Dąbrowa i Łada, najliczniéj do siebie rodziny przyciągnęły, każda po 35. Dla jinnych podkowy przeobrażeń, siła wspólności słabiała.

(4) Wziętość jaką zyskały, Korwin na 20 rodzinach, Ślepowron na 108, wynikała ze stosunków owego wieku z Węgrami, gdzie te herby jaśniały i poznać się dały. Powymyślane o nich powieści są podejrzane i zbyteczne.

Digitized by Google

dowili się, tak Mięszaniec heraldicznie spajał połowinę orła z różami, nieznajdując wspólnéj wziętości, bo był nadto heraldiczny.

LVI. Mięszanie wszakże heraldicznych obcych postaci do herbów polskich, poczęło się i ciągnęło, bez znajomości rzeczy, bez rzetelnego o nich pojęcia. Przepisy heraldiczne, tworzyła heroldja w krajach zachodnich. Z Francji w owych czasach, rozchodziły się po Niemczech, gdzie, napotykając moc niestosowności, przetwarzały się. Tą drogą; dość potwornie Polszcze się udzielały. W Polszcze znalazły nowe dla siebie niestosowności. Lekceważenie i zaparcie tego, co dla nich jistotném było, sprawiły że herby polskie nie przepisami ale okruchami heraldicznemi zasypane były, a oko stanu rycerskiego w tych okruchach często chciało dostrzegać co jinnego, niż było rzeczywiście. Z tąd odmęt, przy mienianiu niestownych żywiołów, a tworzeniu i poprawianiu herbów, spólném usiłowaniem wzrastający. Jak miecz za krzyż, krzyż za miecz uchodził; jak niekiedy podkowa za księżyc, księżyc za podkowę, księżyc za połowinę pierścienia uchodził: tak lilja gozdem lub bodłem, bodłek i gozd, liljią się stawały; wątpliwości mnożyć się poczynały, czy jelce, nie są hakami? czy strzała rozdarta, nie jest kotwicą, kotwica czy czasem strzałą raczéj nie jest rozdartą, albo kluczem. Wnet wzniosła się obok rocha kolumna i pogroziła mu zagładą. Bo różne nowe postaci ukazały się jinaczéj, dawniéj wyobrażane lub jinne dawne zastąpić mające. Szpada obok miecza, strzała z pierzem obok staréj rozdzieranéj, lilja obok gozdzieńca; klucz, kotwica; a kolumna obok rocha. Wątpliwości wzrastały, tak w wyobrażanych postaciach, jak wyrażeniach słownych i opisach.

Być może że blazońskie wyrazy, w pierwszém rozgaszczaniu się heraldicznych nowości, usiłowano języ-

Digitized by Google

kiem narodowym oddać, że zgraja (skraj), nabram (naprężowana), działosza (w dłuż przedzielona), drya (drążąca), z tego wynikły. Lecz z czasem, te, niepojęte i narodowym herbom niewiele potrzebne blazońskie wyrazy, za wpływem niemieckiego języka, zboczny i krzywy wzięły kierunek, a nic nie wróży, aby w téj mierze o jakiéj ścisłości pomyślano, o potrzebie blazonowania. Dopiero wymienione mnożące się wątpliwości w przedmiotach godłowych, są już tego skazówką, a wyrażenia się *Długosza*, niepospolitym dowodem. Ciągle rozwlekły w swéj powieści, gdy dotyka nawiasem kilkudziesięciu herbów, jest w jich opisie zwięzły i treściwy, ale razem nieraz ciemny i niewłaściwy. W Leliwie, podobało się jemu niebieską barwę raz *coelestinam*, drugi raz *lazurinam* zwać (5), wszystko to jedno wszakże ta mała niestateczność wyprzedza cztery na to języka polskiego sposoby. W Śrzeniawie, zwięzłe powiedzenie *flumen rubeum*, a w Mazowieckim, *nicticorax scacata* (6), dalekie jest od zapewnienia, że to jest *in campo rubeo*, *in campo scacato*. W Gończy, *duo cruces* (7), na fałszywe by wiodło pojęcie, gdyby podobnie zbocznego w Pilawie niepowtórzył wyrażenia *duae cum media cruces* (8). W Jelitach u niego, *tres lanceas*, są *tres hastas transversaliter* położone (9), czy wszystkie trzy, czy względem siebie, to jest jedna względem dwóch? W wieluńskim herbie, *linea nivea transversitate*

(5) *Długosz, XI, p. 242.*

(6) *Długosz, XI, p. 241, 243.*

(7) *Długosz, XI, p. 240.* — *Gończy* nazwa, długi szereg nazwań, godeł czyli chorągwi starodawnych przypomina: *ogona* czyli *ogończyka*: *pogoń* czyli *pogonią*; *przegonią*. Daléj z gnania i pospiechu: *pilawę*, *pierzchałę*; także do biegu przeznaczone: *drużynę*, ku ścieżeniu *kościeszę*, zrzeniącą *srzeniawę*; naostatek toczącego się ossora, *poświtem* zwanego.

(8) *Długosz, XI, p.* 242.

(9) *Długosz, IX, p.* 1020, *XI, p.* 243.

Digitized by Google

proportionaliter locata (10), przez żaden użyty wyraz nie da się wyrozumieć.

Małą jest rzeczą gdy *Długosz* Pobogowi i Rawiczowi pole czerwone, kiedy jinni dają jednemu niebieskie, drugiemu złote (11); gdy na odwrót Larissie, niebieskie daje, gdzie późniejsi czerwone widzieli (12). Niebyło to w heraldice polskiéj jistotną odmianą. Ale gdy w Amadeju, *aquilam albam sine pedibus* widzi (13) zapewniając nas tym sposobem, że to jest heraldiczny *alerion*, w heroldji zachodu niepospolitą wziętość mający, wyznać musimy, że późniejsze w Amadeju orła opisy, *orła bez ogona*, *skrzydła i nogi rozszerzone*, są fałszywe, a przynajmniéj sprzeczną heraldicznym przepisom orła zmianę dowodzące (14). Silniejszy dowód zachodzących w herbach odmian, dostarcza *Długosz* w Strzegomji czyli Kościeszy, gdy ją tak opisuje: *sagittam albam, in medio, ad partem levam et dextram protensam; cruce super protensionem transversalem, consignatam, in campo rubeo habebat* (15). Była tedy za

A B

jego czasów A, w polu czerwonym strzała przekrzyżowana, w poprzek poziomie w lewo obrócona. A późniéj B, w polu czerwoném, w pierzu widłowato rozdarta przekrzyżowana, a żeleźcem do góry (16).

Podobnych dostarczą bezwątpienia pomniki pilniéj rozpoznane. Kamień grobowy z roku 1319 w kościele

(10) *Długosz, XI, p.* 241.
(11) *Długosz, II, p.* 200, *XI, p.* 242; *Niesiecki, VII, p.* 231, 332, *VIII, p.* 97.
(12) *Długosz, XI, p.* 253; *Niesiecki, VI, p.* 15.
(13) *Długosz, IX, p.* 1004.
(14) *Niesiecki, II, p.* 26.
(15) *Długosz, XI, p.* 243. w fig. A pole tarczy mylnie.
(16) *Niesiecki, V, p.* 201.

Digitized by Google

jędrzejowskim Pakosława kasztelana krakowskiego, wyobraża Lisa na tarczy, sprzecznie heraldicznym odwró-

A B

conego opisom. Strzała Lisa na tarczy nagrobkowej A żeleźcem w dół obrócona: na tarczy heraldicznych późniejszych opisów w zwykłéj stoji postawie B żeleźcem do góry. Takie godła odwrócenie, nie może być przypadkowi przypisane ([17]). Widzieliśmy odmiany w herbach książęcych, ziemskich i koronnych, nic dziwnego gdy podobne i późniéj w rodzinnych zachodziły szczytach czyli klejnotach, a tém łatwiéj że były dowolnościom zostawione. W wieku, w którym nowych jeszcze znamion dla klejnotnych bractw wyszukiwano, heraldycznych postaci w pomoc przyzywano, takowe odmiany, częściéj niż kiedy potém wydarzać się musiały.

LVII. Dotąd nas zajmowała jedynie herbowa tarcza, szczyt. Była to w XIV i XV wieku, zupełna i jedyna klejnotu rzecz: sama tylko, bez przydatków, bez hełmu. Hełm, począł się ukazywać w XV wieku, a niestał się powszechnym aż w XVI. Wspaniała pieczęć Wieniawy Rafała z Gołuchowa 1438, wystawia męża rycerskiego, trzymającego przed swym pasem i kolanami tarczę herbową ([18]). Jedynie tylko tarczę herbową, bez żadnego postronnego heraldicznego przydatku, bez hełmu. Hełm ze lwem hełmowym, został Wieniawie dodany 1473 przez cesarza Friderika, wcale nie w myśli, aby do całéj należał Wieniawy, tylko dla odróżnienia jéj dla Leszczyńskich panów na Lesznie.

Hełmy mogły się zjawić naprzód w herbach możniejszych rodzin, chętnych zawsze odróżniać się od

([17]) Wizerunek nagrobku, i wiadomość o nim u *Helcela* o klasztorze jędrzejowskim p. 68, 79.

([18]) *Raczyński, codex dipl. maj. Pol. ad. n. CXXI.*

Digitized by Google

bratniéj drużyny. Z takich widzieliśmy liczne pieczęci Nałęczów. Koło roku 1400 wszystkie takowe noszą po-

A

B 1419.

prostu tarczę A, bez żadnego hełmu. Pod r. 1419 napadliśmy naprzód, na B, pieczęć, mającą na pochyłéj tarczy, skromny zamknięty na ciemno, bokiem postawiony hełm (*timbre de celui qui est nouvellement anoblie*). Pieczęć roku 1432, ma nad pochyłą tarczą

C 1432.

D 1467.

hełm zamknięty na ciemno, bokiem postawiony, festonami czyli labrami ustrojony, a nad nim dwa rogi jelenie i panna między nimi stojąca (19). Roku jednak 1467, nad tarczą pochyłą, hełm zamknięty, bokiem ustawiony, koroną nakryty z korony sterczą dwa jelenie rogi, a na labrach, od hełmu w boki roztoczonych, dwie osoby z rozciągniętymi od korony do labrów ramionami, występują zapewne panny. Z pieczęci Abdanków, jakie się nam widzieć wydarzyło, pierwszą roku 1455 w hełmemeśmy postrzegli. Z tych przykładów, z pewnością twierdzić możemy że ukazywanie się hełmów nad tarczą herbową, poczęło się mało co przed 1420, a w krótce i przystrojenie onego: ale to sposobem nadzwyczajnym i prawdziwie wyjątkowym. Częstsze tego ukazywanie się, nastało po 1450, a ledwie koło 1500 powszechniejszém i powszechném się stawało (20). Powszechności równość szlachecka wymagała.

(19) Podobnie 1439 pieczęć Nałęcza, Stanisława Ostroroga w Raczyńskiego kodexie *dipl. maj. Pol. ad n. CXXII.*

(20) Że jeszcze w początkach XVI wieku, niewielkiéj był wagi hełm, dowodem tego są filigrany papieru wyrabianego mię-

Digitized by Google

Koroną pokryty hełm kraciany, równie wszystkim służy, bo postrzeżono niestosowność hełmu na ciemno zamkniętego i wszyscy wzięli otwarty kraciany.

LVIII. Przystrojenie hełmu, otworzyło pole dla herbów, nietylko do nastrzępienia obyczajem heroldji zachodniéj hełmu i korony, piórami, ogonami, rogami, skrzydłami; nie tylko do roztoczenia powtórzonych tychże godeł jakie były na tarczy: ale do wymyślania i osadzania cale z herbem związku niemających wymysłów, powieści jakie przypominających lub żadnego niemających znaczenia, tylko sterczących; a niektórym herbom dało pochop do podublowania się niejako. Herby miały swe nazwy z hasła wojennego pochodzące. Koźlerogi było hasłem, a pozostało nazwiskiem herbu, także Jelita zwanego. Bezwątpienia podobnież Koziegłowy, Połukozia, Lis, były krzykiem wojennym, chociaż we wszystkich tych herbach były strzały, lance lub oślagłowa a nie lis lub kozły. Strojąc tedy te hełmy (*cimier*, Helmzierrath), zwierzęta te, kozły i lisa jako herb dawny zarzucony, tylko w nazwie późniejszego przechowany, w hełmie osadzono (Helm Klejnod). Jakoż te kozły, i lis stanowiły osobne herby: trzy główki kozichgłów. Zerwikapturem zostały nazwane; Półkozy osobno w XVI wieku na tarczy siadywało (21); Lis krzykiem przynajmniéj przypomniał swój zatracony byt.

Podobnie Nowina nad swą tarczą osadziła zarzucony swój dawny Złotogoleńczyk, który wszakże, osóbno sam bez nowiny na swéj tarczy utrzymywał się (22).

---

dzy 1500 a 1550, nawet do 1600. W siedemnastu, w tych latach powtarzanych herbach, ani jednego niemasz z hełmem, niektóre przed 1600, noszą nad tarczą koronę samą. Bibljogr. ksiąg dwoje, tabl. *XVIII*, filigrany.

(21) Bibljograf. ksiąg dwoje, tabl. *XVIII*.

(22) *Bielski* przydaje, że herbu tego za jego czasów nie-

Digitized by Google

Podobnie jeszcze Starykoń, że się od Topora odłączył, drugi opuszczony herb Topor na hełm przeniósł(23). Korczak, znajdując lubowników w Polszcze, wniósł na swéj tarczy trzy wręby (*hameydes*), a w hełmie miał wyżła w korczaku czyli małem naczyniu zbożowem od którego nazwę otrzymał. Podobało się niektórym tego wyżła w Korczaku na tarczę przenieść i za herb to uznać. Niewiadomość podobne rozdwojenie wymyślić mogła(24). Do dublowanego w hełmie herbu, rości prawo Jastrzębiec Boleszczyc, pewny będąc, że nim wziął podkowę, wprzód nosił za godło jastrzębia. Ale jastrzębia na tarczy posadzonego, osóbny wspólny herb stanowiącego, napotkać w przeszłości nikomu się niezdarzyło. Żadne jinne herby, których hełmy są obciążone czem jinnem od tego co na tarczy noszą, do takiego podwojenia nieprzyznają się wcale, ani Łada, ani Wieniawa ze swymi nowotnymi lwami, ani Paprzyca ze swą gromadką szczeniąt, ani stary Pobóg ze swym hartem z nowéj smyczy wyskakującym, ani Osmarog ze swym cietrzewiem, ani Nałęcz ze swą panienką i rogami: bo to są wszystko czupiradła hełmowe, w których się herbownictwo polskie niewiele rozmiłowało, jak to zobaczymy(25).

---

używano: jednak są Wolscy w ziemi Sanockiej co się nim pieczętują. (*Niesiecki, t. X, p.* 179). na tabliczce XIX, 9, XXIII, 1.

(23) *Niesiecki, t. VIII, p.* 503. na tabl. XVI, 1.

(24) *Niesiecki, t. V, p.* 223, 224.

(25) Pannę między rogami jeleniemi, ukazuje filigran papieru wyrobionego jeszcze 1389. Bibljogr. ksiąg dwoje, tabl. *XVIII.* nr. 3. — na tabliczce uszykowaliśmy rzędem pod nr. pierwszym strojne w hełmie herby, między którymi się dopiero co wspomnione (Korczaka z wyżłem niema): w tym rzędzie jest kilka nowszych, co weszły do Polski ze strojnym już hełmem. Takimi są: Kotwicz, Wczele, Murdelio, Wierzbna, Bonarowa, Oliwa, Odwaga.

Digitized by Google

LIX. Osłabienie bractw, czyli raczéj zbratań się godłowych i chorągwianych, w rozwijaniu się rzeczypospolitéj, mocny postęp czyniło, a przed zupełnem zgaśnieniem, wyradzało się niekiedy w zdrożności. Były przestarzałe zawziętości miasta Krakowa z okoliczną szlachtą, a w szczególności z Toporczykami. Pamięć tego jeszcze roku 1461 na wspomnienie zasługiwa(26). Zawziętości podobnych i zajść spólnym odznaczanych herbem, więcéj się nieznachodzi. Na polu boju zaś, herbowe chorągwie w bitwie pod Grunwaldem i Tannenbergiem, zdają się poraz ostatni swą świetność roztaczać. Taż krajina we czterdzieści lat potem, krwią walczących oblana, na próżno jich wzywała. Roku 1461 dwie tylko obok królewskiéj powiewały(27). Przeciągły bój, częściéj ziemskie widywał, bo ustawa powoływała z obowiązku braci do stawienia się w stanie chorągwi, a król obowiązywał się ziemskim chorągwiom, konie i żołd dostarczać(28). Bracia mieli tedy chorągwie i herby ziemskie, a nie pańskie, nie szlacheckich klejnotów, ani swego bractwa. Wszakże, w rozwijaniu się porządków rzeczypospolitéj, w przeciągłym boju, ziemskie te chorągwie nie dość jeszcze mocne były, bo podupadające pańskie lub klejnotne poczty, wielu jeszcze od nich odrywały. Opisujący poprzednią wojnę

(26) *Longo aevo, inter illăm (Cracoviam) et militares, praecipue tamen domum bipennium, execranda odia simultatesque in gesturus. Długosz, XIII, p. 268.*

(27) *Nemo ex omnibus Poloniae baronibus signa seu banderia propria, in ea expeditione erexisse visus est, praeter Derslaum de Rytwiany palatinum sandomiriensem et Eustachium de Sprowa, castellanum radomiensem: Długosz, XIII, p. 271.*

(28) *Stat. vislic.* w kopjach tego czasu; wydaniach 1491, 1506. — *Privil. in conventione Novae civitatis* 1456, (*Bandtke, jus Polon. p.* 800).

Digitized by Google

Pruską za Jagiełły, wymieniał herby na proporcach i herby tych co się w boju odznaczyli(29); opisując drugą za Kazimirza Jagiellończyka(30), niezna prawie chorągwianych herbów, a widzi potrzebę wymieniać klejnoty, nie tych co się na wojnie w Prusiech popisywali, ale raczéj tych, co się na rozboje puszczali, zabójstwa jakiego dopuścili, albo obcym służyli. Maciéj król węgierski 1463, miał na swéj usłudze 500 jeźdźców, co mu nad Sawą potężne wojsko tureckie zniszczyli(31). W lat dziesięć potem, 1473, bractwo czterechtysięcy za żołdem goniących, zasiadłszy na Modréj górze, szeroko Węgry łupiło. Różnego klejnotu w tem bractwie byli i wodze zdradzający a zdradzani bracia(32).

Godniejsze dla siebie stanowisko mieli bracia klejnotni po ziemiach i na polu boju w Prusiech. Sejmikując po ziemiach, wywodzili do czynu bractwo i bratnią równość, nie w herbach, lub chorągwią zamkniętych: ale w ziemiach i stanie rycerskim. Z powodu toczącego się boju, pod gołem nieraz niebem sejmując, postrzegli, że nie przywileje pojedynczym, lub pojedynczym ziemiom powtarzane, jich prawa oznaczają

---

(29) *Długosz* w księdze *XI.*

(30) *Długosz* w księdze *XIII.*

(31) *Mathias Hungariae rex, quingentos equestres qui apud illum militabant ex Polonis, quorum Foelix de Panyow, genere Godziemba, et Joannes Albus de Srzeczkow, genere Doliva erant ductores. Długosz, XIII, p. 323, et seq.*

(32) *Polonorum quatuor millia stipendiariorum qui se fratres nominabant, sub ducibus: Biały, Barzi, Wilk, Barczkowski, Suchodolski, ex Polonia egressi, duos montes in Ungaria, Modragora et Bukowiec incastellant.... Długosz, XIII, p.* 495, 503, 504. — Godzi się może do takich band doliczyć dziesięciotysięczne chorągwie na Pokuciu, 1491, pod dowództwem Muchy (*Długosz*).

Digitized by Google

i zabezpieczają, ale jich własna wola, jich wszechwładztwo. Sami postanowili w okolicach Nieszawy, że bez nich, nic stanowione być niemoże, sami sejmy wszechwładne urządzili, jakie w sto lat potém Litwa u nich znalazła.

Stem laty pierwéj od Litwy, przystąpiły do tego rzeczypospolitéj szlacheckiéj porządku Prusy. Pokojem Toruńskim 1466, niewielka, ale zamożna krajina przybyła Polszcze: zamożna w herbownych i wielką liczbę herbów. Przybytek ten herbów, który liczbę herbów stanu szlacheckiego, ledwie nie podwojił, nie wywarł jednak żadnego na herbownictwo wpływu, raz dla tego że herbownictwo to, miało już uzasadniony byt w równości szlacheckiéj; powtóre, że pruskie z całą swą prowincją, jak zobaczymy, wcale osóbno się trzymały.

LX. Przez lat zaś sto jakie jeszcze do unji z Litwą pozostawały, herbom Polskim cokolwiek osobliwości przybyło. Do tych czas, mieliśmy przed sobą i rozbieralismy urodzenie i rozrodzenie seciny herbów z czasów Piastowskich; oraz jinnych następnie przybywających, których, koło 50 być mogło. Zostaje nam rozważać jeszcze, co się z nimi daléj działo, co do nich przybyło. Do takiego rozważania, do wyż obliczonych, przybrać nam wypada te, które mogły się dać poznać aż do roku unji lubelskiéj. Takowych dzieło Niesieckiego, ledwie 30 nam dostarczyło, jak następuje.

Baworowski, *Papr.* g. 1212, *O. I.* 30. *N. II.* 79. (V, 9).

Berszten, *Papr.* g. 1120. h. 568. *B. O. I.* 41. *Pot., N. II.* 105. (wspólny dwóm rodzinom). (XI, 10).

Blacha Budwicz, *N. II.* 162.

Bonarowa, *Papr.* g. 1213. h. 578. *B.* 507. *O. I.* 59. *N. II.* 222. 223. (XII, 1).

Digitized by Google

Boże Zdarz, *Papr.* g. 1206. h. 699. *B.* 282. *O. I.* 72. *N. II.* 264. (XII, 5).

Dąb, *Papr.* h. 572. *O. I.* 191. *N. III.* 281 (wspólny 4 rodzinom). (XXII, 8).

Dangiel, *N. III.* 300.

Dęboróg, *Papr.* g. 1252. h. 588. *O. I.* 148. kl. 46. *N. III.* 329. (XVII, 9).

Geschaw, *N. IV.* 106. 107.

Guczy, patrz Zetynian.

Kietlicz I, *Papr.* g. 1115. h. 529. *B.* 133. *O. I.* 380. *Pot.*, kl. 55, *N. V.* 85.

Kietlicz II, *Papr.* h. 531. *N. V.* 90, 91. (XXV, 9).

Kizinek I, *Papr.* h. 569. *O. I.* 391. kl. 57. *N. V.* 105. (XII, 10).

Kizinek II, *N. V.* 105(33). (II. 10).

Krupka, *Papr.* g. 1122. h. 569. *O. I.* 501. kl. 61. *N. V.* 394. (XII, 6).

Kruszowski, *Papr.* strom. *N. V.* 398.

Mniszech, *Papr.* g. 1215. h. 580. *B.* 598. *O. I.* 532. *N. VI.* 433. (XXIV. 9).

Murdelio, *Papr.* h. 573. *B.* 382. *O. II.* 239. kl. 67. *N. VI.* 493. (wspólny 9 rodzinom). (X. 1).

Prowana, *Papr.* h. 472. *O. I.* 121. *N. VII.* 505.

Przestrzał, *N. VII.* 246 (wspólny 5 rozrodzonym rodzinom). VI, 2).

Radoniski, *Papr.* g. 1193. h. 680. *O. II.* 575. kl. 102. *N. VIII.* 22. (II, 5).

Rochcicki, patrz Srocznik.

Samson, czyli *Wàtta*, *Papr.* g. 1189. h. 554. *O. III.* 91. *N. VIII.* 233, (wspólny 17 rodzinom).

Schiling, *Papr.* h. 701. *O. III.* 208. *N. VIII.* 292.

Srocznik, czyli *Rochcicki*, *B.* 735. *O. III.* 166, *N. VIII.* 120.

---

(33) Ten Kizinek Pruski.

Digitized by Google

Stankar, *O. III.* 106. *N. VIII.* 490.
Taczała, *Papr.* g. 1119. h. 570. *B.* 541. *O. III.* 219. kl. 83. *N. IX.* 2 (wspólny 4 rodzinom). (XXI, 3).
Watta, patrz Samson.
Wierzbna, *Papr.* g. 1117, h. 576, *B.* 403, *O. II.* 58, kl. 63. 89. *N. IX.* 314 (wspólny 5 rodzinom). (XI, 1).
Wieże, *Papr.* h. 556. *O. III.* 287. kl. 89. *N. IX.* 328 (wspólny 5 rodzinom).
Zetynian, czyli *Guczy*, *O. III.* 347. *N. IV.* 325. (II, 5).

Są one wszystkie za czasów Zygmuntowskich znane, bo prawie wszystkie zna Paprocki, w bliskich latach unji piszący. O wielu wiadomo za którego Zygmunta nastały, którego nawet roku nadane lub do Polski weszły.

Bożezdarz (Schwarc) 1442.	Zetynian (Guczy).
Murdelio, 1444.	Kizinek I.
Dangiel.	Schiling, 1548.
Bonarowa, 1515.	Dęboróg.
Krupka, 1515.	Kietlicz II.
Dąb, 1518.	Geschaw 1555.
Baworowski.	Prowana, 1557.
Mniszech.	Przestrzał, 1569.
Kruszowski.	Stankar, 1569.

Są to przybysze z Włoch, z Węgier, a najwięcéj z Niemiec, licząc w to Czechy i Szląsk. Ledwie siedm jest wspólnych nielicznym rodzinom, a z tych wspólność Przestrzału, jest wypadkiem rozrodzenia się jednéj. Ledwie kilka właściwe sobie nazwy mają: Bożezdarz, Dęboróg, Samson, Przestrzał, Zetynian: reszta niéma nazwisk osóbnych, wymienianą jest po jimieniu rodziny, zachowuje własny niemiecki lub włoski wyraz, czasem źle wymawiany. Wszystkie są nowotnego wejrzenia. Jeden Baworowski, z Czech czy ze Szląska, przyniósł w żeleźcu przyłamaną Kościeszę, z przysadzonymi w widłach dwiema zetknionemi jedna pod drugą obrą-

Digitized by Google

czkami czy ogniwkami. Jinne wszystkie są heraldiczne, w żadnéj postaci, od heraldiki zachodniéj nieodstępujące. Połowa z téj liczby trzydziestu, ma tarcze dzielone, honorowemi częściami ubarwione, mimo niedostatecznych czasem o nich wiadomości, połowa ma hełmy heraldicznie nastroszone. Te co dochowały swe diplomata, w swych diplomatach, łaciną starannie, we wszystkich szczegułach, całe heraldicznie są opisane. Patrząc na herb, Szwarcowi 1442 nadany i na Dęboróg od Zygmunta Augusta sto lat późniéj łowczemu udzielony, heraldik przyzna, że znajomość heroldji Polszcze oswojoną była.

Od czasu wojny pruskiéj, wielka odmiana zaszła w stanie szlacheckim. Ubywało owych rycerzy co drogi niepokojili, polubiono siedzieć w domu, i dobrego bytu użyć, rolnictwo i gospodarstwo przedewszystkiém, zajęło wszystkich. Urządzenie się rzeczypospolitéj, całą massę zajęło politiką, ocuciło i rozogniło w jich obywatelstwie, żywioł narodowy, któremu żadna obca siła oprzeć się niemogła, czoła nawet stawić nieśmiała. Duch stanu, niechciał więcéj cierpieć wyłączności, jakimi były bractwa godłowe, chorągwiane. Zacierając u siebie brackie wyłączności, niechciał znać bractw i cechów w stanie miejskim, i te natrętnie roztrącał. Bractwem szlachty, było jedyne braterstwo w równości stanu rycerskiego, w ziemiach i całéj rzeczypospolitéj. Dawniéj, żadne godło, żaden prawie herb, nieuszedł wspólności wielu lub kilku przynajmniéj rodzin; herby nawet z tarczami honorowie krajane i barwione spólność pozyskiwały (34). Przy niknieniu wyłączności nowo podnoszone klejnoty, skłonności dla siebie nie znajdywały. Prawo nie wzbraniało odmieniać pieczęci lubiono nowości i herby z natury swéj, stały do spól-

(34) Doliwa, Kotwicz, Nabram.

Digitized by Google

nictwa otworem, z tém wszystkiém, więcéj to nieszło. Zdarzało się tylko nieco, dla niektórych, bądź z niewygasłego nałogu, bądź z przypadku ([35]). A wnet o nowych spólnotach niebyłoby co mówić, gdyby się na Litwie i Rusi obszerne nie otworzyło do tego pole: gdzie wszakże ta spólnota jinnym poszła trybem.

LXI. Nie brakło osób, którym w równości braterskiéj było kuczno, pragnęli wywyższyć się, odróżnić. Za Zygmunta starego dali tego dowody. Na stanowisku narodowém, niemogli mieć żadnego powodzenia, za granicą otwierało jim się swobodne i niezmierzone pole: tam tituły, distinkcje, dekoracje, heraldiczne wywyższania, mianowicie cesarstwo skore było jim udzielać. Jezdzili panowie, za naukami, za światłem, za polorem za granicę; w poselstwach do dworów: nie jeden obciążył się tam honorami, wyuczył heroldji. Znać ją wypadało dworowi królów polskich, bo miewali sprawę z cudzoziemskiemi herbami, bo herbów udzielali indigenatowanym lub uszlachcanym. Zdawało by się tedy, że herby polskie były potężnie zagrożone tym przybytkiem, tym cudzego żywiołu przymięszaniem, tą dążnością do naruszenia równości; że mogą popaść w ryzę obcych przepisów i rozporządzeń.

Ależ ktoby mógł był zamierzyć, ktoby się był poważył o ustanowieniu heroldji pomyśleć? Paradowano z herbami, gdzie tylko było można, po kościołach,

([35]) Brochwicz, Przyjaciel, Samson, blisko po 20 wspólności pozyskały: a Przyjaciel wspólników z siebie raczej nazwiskiem liczy, niż herbową jistotą. — Podnoszono nie chorągwie z herbami, ale szczyty z klejnotem: dla których niebyło chorągwi, ucichły hasła. Niekiedy tylko klejnoty dawne w dokumentach przypominali. *Jakussius de Kowki, ac Hermanus et Dobko de Lincz de clenodio et insigni Strope et proclamatione Lawschowa*: w księgach assess. metrik. kor. n. 106, p. 165, pod rokiem 1569.

Digitized by Google

po zamkach, w nagrobkach, w filigranach papieru, na chorągwiach, na pieczątkach. Niekażdemu stać było na tak rozmajitą wystawę, ale pieczątka rodzin, równość zapewniała. Przy różnych nadzwyczajnych uroczystościach, gdy sceniczne djalogi wystawiano, to i turniejów szranki do zawodu otwierano. Dla wyprawiających uroczystość, było to wystawą przepychu; dla braci odpłużnéj, niewiele ciekawém widowiskiem, które heroldji podnieść niemogło. Szlachta nie herolda buławę ale hetmańską znała. Król herby udzielał, odmieniał: ale jego majestatu heroldja, gasła przed majestatem zwyczajów ziemskich, przed majestatem stanu rycerskiego i wielożeństwem każdego szlachcica. Posiadacz klejnotu, mogąc go drugiemu udzielić, równe miał w tém prawo, jak król nobilitujący.

Bracia czy z własnym czy spólnym klejnotem byli sobie równi; czy własny czy spólny równéj był dobroci. Jednakże pamięć na dawność wspólnych, wyraz jawny, że nie sam, ale z liczną jedno herbową bracią jest w stanie rycerskim; że się jest posiadaczem klejnotu uświetnionego przez przodków, herby wspólne, piękniejszemi, milszemi, nawet poważniejszemi czyniły. Jim więcéj ruch wyłącznego chorągiewnego zacierał się bractwa, tem spólne znamiona powabniejszemi się stawały. To jim zapewniało całość, tak, że skłonni do wynoszenia się nad braci, nieśmieli swego brackiego klejnotu, ani porzucać, ani naruszać. Szukający nawet zagranicznych zaszczytów i titułów, czuli wstręt do wyrzeczenia się lub naruszenia klejnotu swego, który, jako przywodzący od wieków spół herbowym, w rodzinie swéj sumiennie strzegli. Dopuściła się 1473 Wieniawa zmiany hełmu cesarskim przepisem, a do takiego odstępstwa naśladowców niemiała. Własną nawet wolą dopełniane zmiany między możniejszemi nie zachodziły więcéj. Łatwiéj było z herbu do herbu przejść młod-

Digitized by Google

széj braci, niż możniejszemu. Poniżałby się gdyby odmieniał; traciłby stanowisko; coby o nim klejnotni przedawnionego powiedzieli klejnotu? Rzadkie też są i niesłychanie rzadkie przykłady, nietylko porzucenia narodowego dla cudzoziemskiego: ale nawet naruszanie godła herbowego ustaje, i w hełmie wprowadzane odróżnienia ustały (36). Stare zaś uszły od naruszenia cudzoziemskiego, ocalały od wetknięcia w nie cesarskiego palca (37).

* Przesławny Krzysztof Szydłowiecki, kasztelan krakowski, co nad prawo koronne trzymał oraz, naprzód pieczęć mniejszą, a potém większą i liczne starostwa: na zjeździe monarchów wiedeńskim 1525, nie przyjął tytułu książęcia imperii romani, jaki mu cesarz Maximiljan ofiarował, ale przyzwolił na to że mu herb jego tenże cesarz tym kształtem wyformował: tak jiż

A B

zwyczajny Odrowąs A w wężu czyli smoku w cyrkuł skręconym a w pysku ogon trzymającym B, nosić pozwolił. Wszakże u Polaków ta odmiana niebyła bez cenzury (jako pisze Gaspar Siemek cap. 5, civis boni). Gdyby ją Szydłowiecki wymyślił sam, nie byłaby źle widziana: ale że się w to obcy wdał: to szlachtę obrażało: chociaż wątpliwą było czy to szczyt, godło na tarczy zmieniało, czy tylko przypadkowym tarczy przystrojeniem, dorazową distinkcją było. Zgon Szydłowieckiego 1532 i niepowności i nowość umorzył (38).

---

(36) Czarnkowskim od reszty Nałęczów, zmianą hełmu odpisać się podobało.

(37) Jile dostrzegać się daje, jedna Wieniawa na to narażoną została, jakośmy powiedzieli.

(38) *Niesiecki*, t. VIII, p. 640. — Współczesny liber geneseos familiae Schidlovicie 1531 (editus a Działyńscio) tak się wyraża: *ità charus cesari Maximiliano extitit, ut illum co-*

Digitized by Google

Jeźli Kromer z ojca był Pierzchałą, poco mu było zapierać się jego, porzucać go dla brania 1551, od Zygmunta Augusta orła; którego w dziesięć lat potém 1563 za siedmioletnią gościnę na jatki Ferdinandowi cesarzowi wydał ([39]). Było to w Prusiech: a i tam dopuszczający się tego, widzi potrzebę omówienia się: *cur autem minus liceat cuipiam, a se parato, quam ab aliis relicto decore gaudere?*

---

mitis titulo insignire et stemmati Odrowasch draconem addere, torque aurea, munere sane imperatorio, illum ornare minime dubitaverit. — O tym smoku mówi Menestrier: ces dragons que j'ai remarquez en plus de vingt armoiries differentes de Hongrie, d'Allemagne et d'Italie, etait un ordre de chevalerie établi par l'empereur Sigismond sous le nom et la protection de St. George. — Owoż smok cum torque aurea, nietylko dekorowaną osobę do zgonu strojił, ale mógł niekiedy jego herb na zawsze w siebie wplątać: albo tarczę otaczając, albo wlazłszy na tarczę samą, godło szczytu bezpośrednio okrążając. Wspomniona księga geneseos, tudzież filigran papieru (w bibljogr. księgach, tabl. XVIII, 35): tarczę nim obwodzą, jakośmy wyobrazili B; w heraldicznych późniejszych figurach można go widzić na tarczy saméj jak jest w tabliczce naszéj V, 6.

([39]) *Unde simul ex gente Jastrembecia ego maternum genus duco: pater vero meus e Pirzchalia et Osmarogia. Nihil autem velut, his nostrum quoque adjungere, quo me una cum fratribus meis et omni posteritate nostra, optimus rex Sigismundus Augustus ornavit, dimidiam aquilam, pectore tenus, naturali colore, extensis alis, laurea corolla circum collum redimitam, in rubeo scuto impartitus; cui Ferdinandus Romanorum imperator electus, immortali memoria dignissimus, cum legatione apud eum, ejusdem regis nomine in septimum annum fungerer, gentilitium austriacae familiae suae stemma rubram in albo scuto taeniam, per transversum ductam, subdidit et duo nigrae imperialis aquilae capita galeae coronatae superposuit. Cur autem minus liceat cuipiam, a se parato, quam ab aliis relicto decore gaudere? Cromeri, descr. Pol. p. 107.* Porzucił tedy swe rodzinne szczyty dla nadanych, patrz na tabliczce naszéj XX, 3.

Digitized by Google

Ocalała tedy heraldika polska, ze wszystkiemi swemi, swobodami, spólnościami, z całém rozrodzeniem; ze swym językiem bałamutnym; ze swymi wątpliwościami, niepewnościami, dowolnościami; ze wszystką swoją prostotą i jistotą, do godła samego odniesioną. W takim stanie przy unji lubelskiéj 1569, otworzyła skarbiec klejnotów swojich Litwie, aby brała, jak jéj się podoba. Nim atoli przystąpimy rozpoznać, jak sobie w téj mierze Litwa postąpiła, jaki w tém udział Ruś brała, wprzód rozpatrzmy Prusy, bo te z zapasem herbów własnych, liczby znacznéj, stem laty pierwéj 1466, z heraldiką złączyły się polską.

XII. HERBY PROWINCJI PRUSKIÉJ.

1466—1740.

LXII. Nim przystąpimy do wyłożenia stosunków jakie się między herbami pruskiemi a polskiemi rozwinęły, wprzód wypada nam wskazać i obliczyć źródła, na jakich postrzeżenia nasze opieramy. W cząstce są do tego herby polskie o których dopiero cośmy mówili, a któreśmy wyżéj wymienili i obliczyli. Zostaje podobnież wymienić i obliczyć, te pruskie które się w dziele *Niesieckiego* dostrzec dały.

Aquilian, patrz Mortęski.

Aurszwald, *N. II.* 36.

Bąkowski czyli *Ryś*, *N. II.* 46.

Barlinski herbu *Nieczuła*, *N. II.* 67. *VI.* 539.

Bartsch czyli Barszcz, *N. II.* 71.

Bażeński, *N. II.* 82.

Bem, *N. II.* 104.

Białoskorski, *N. II.* 125.

Blankenstein, *N. II.* 162.

Bodek, *N. II.* 183.

Borski, *N. II.* 252.

Brandys, *N. II.* 265.

Brant, *N. II.* 285.

Cema czyli Czema herbu *Vindicta* czyli *Zemscic*, *Pomscic* (Wczele) *N. III.* 4.

Cholewa, patrz Garczyński.

Digitized by Google

Chomąto, *N. III.* 73.
Cietrzew, *N. III.* 134.
Cyremberg, *N. III.* 158.
Czarlinski, *N. III.* 184.
Czeszewski, *N. III.* 254.
Dąbrowski, *Pap. h.* 570. *N. III.* 285. (XVIII, 6).
Dantyszek, *N. III.* 309.
Dargolewski, *N. III.* 312.
Dębicz, *N. III.* 317.
Dobenek, *N. III.* 346.
Doręgowski, *N. III.* 387.
Drangwitz, *N. III.* 396.
Eilemberg, *N. IV.* 1.
Elsnic czyli *Oelsnic*, *N. IV.* 3.
Elzanowski, *N. IV.* 3, 4.
Engelke, *N. IV.* 7.
Epinger, *N. IV.* 8.
Estken czyli Estko, *N. IV.* 9.
Falkenhan, *N. IV.* 13, 14.
Ferber, *N. IV.* 21.
Fogelveder, *Papr. g.* 1206, *h.* 72, *B.* 709, *O. I.* 200, *N. IV.* 43.
Frąckli, (Nieczuja) *N. IV.* 45, 46.
Gabelentz, *N. IV.* 58.
Garczyński, herbu *Cholewa*, *N. IV.* 68, 69.
Gissa, *N. IV.* 124, 125, 130.
Gołembiowski, *N. IV.* 173.
Gołocki, *N. IV.* 174.
Gonczy, patrz Leski.
Goszynski, *N. IV*, 247.
Greben, *N. IV.* 277.
Gretz, *N. IV.* 278.
Gulcz, *N. IV.* 327.
Guldensztern, *N. IV.* 331.
Haubicki, *N. IV.* 342.
Hibrida patrz Rokosz, (XVI, 9).
Hosius, *N. IV.* 379, 380.
Jeż, *N. IV.* 491 (wspólny 4 rodzinom) (XVI, 7).
Kizinek II, *N. V.* 105.
Kleinfeld, *N. V.* 108.
Knut, *N. V.* 130.
Kojen, *N. V.* 150, 151.
Konopacki, herbu *Odwaga O. II.* 237, *N. V.* 204, *IV.* 317 (XIV, 1).
Kopycki, *N. V.* 218, 219.
Kos, *O. I.* 469, *N. V.* 262. (wspóln. 7 rodz.) (I, 6).
Koziczkowski, *N. V.* 341.
Kozłowski, *N. V.* 346. 347.
a Kreutzen, *N. V.* 381.
Krok, *N. V.* 384, 385.
Krokowski, *N. V.* 385.
Kromer, *Papr. h.* 586. *O.*

Digitized by Google

I. 499, *kl.* 61, *N. III.* 151, (XX, 3).
Kryger, *N. V.* 403.
Leski, herbu *Gończy*, *N. VI.* 45.
Lettaw, *N. VI.* 81.
Lewalt, *N. VI.* 83.
Lichtfus, *N. VI.* 92.
Lichtyan, *N. VI.* 93.
Linda, *N. VI.* 101.
Lubocki, *N. VI.* 146.
Luzinski, *N. VI.* 176.
Luzyanski, *Papr. h.* 573, *O. II.* 210, *N. VI.* 177. (XIX, 7).
Machwicz, *N. VI.* 302.
Melcyan, *N. VI.* 371.
Mełdzynski, *N. VI.* 372.
Michorowski, *N. VI.* 384.
Mortęski, herbu *Aquilian* czyli *Orlik*, *N. VI.* 470.
Msciszewski, *N. VI.* 491.
Nieczuła, patrz *Bartlinski.*
Odwaga, patrz *Konopacki.* (XIV, 1).
Oelswitz, patrz Elswic.
Orlik, patrz *Mortęski.*
Pfeilsdorff, *N. VII.* 277.
Pierzcha czyli Perka, *N. VI.* 294.
Plemięcki, *N. VII.* 323.
Podjaski, *N. VII.* 344.
Pomorzanin patrz *Wejher.*
Pomscic patrz *Cema.*
Poronia, *Papr. h.* 230, *O. II.* 469, *N. VII.* 423, (wspól. 2 rodz.) (XII, 3).
Prątnicki, *N. VII.* 487.
Prejten, *N. VII.* 497.
Przebendowski, *N. VII.* 531.
Przewoski, *N. VII.* 547, 548.
Pudwels, *N. VII.* 575.
Rappe, *N. VIII.* 92.
Rautenberg, *N. VIII.* 96.
Rembowski, *N. VIII.* 104.
Ridger, *N. VIII.* 113.
Rokosz, herbu *Hibrida*, *Papr. h.* 286. *O. II.* 472, *N. VIII.* 132. (XVI, 9).
Rubach, *N. VIII.* 171.
Ryś, patrz *Bąkowski.*
Sartawski herbu *Zeibersdorf*, *O. III*, 340, *N. VIII.* 282, 283.
Schwerin, *O. II.* 343. *N. VIII.* 298.
Skarzyna patrz *Wejher.*
Szarlinski, *N. VIII.* 603.
Szembek, *O. III.* 203. *N. VIII.* 608. (II, 6).

Digitized by Google

Schwarzwald, *N. VIII.* 637.
Szynweski, *N. VIII.* 646.
Trestka, *N. IX.* 116. 117.
Troska, *N. IX.* 121.
Trzyradła, patrz *Wilczewski.*
Tuczyński, *N. IX.* 144. 145.
Waselrot, *N. IX.* 242. 243.
Wedelse czyli Wedelszteda, *N. IX.* 260. 261.
Wejher, herbu *Pomorzanin* czyli *Skarzyna*, *B.* 610, *O. III.* 310. *N. IX.* 266.
Wesoła, *Papr.* h. 505. *O. III.* 217. *N. IX.* 282. (I, 8).
Wilczewski, herbu *Trzyradła*, *O. III.* 252. *N. IX.* 333.
Vindicta, patrz *Cema.*
Zakrzewski, *N. X.* 37.
Zapendowski, *N. X.* 74. 75.
Zbikswitz, *N. IV.* 265.
Zbejbersdorf, patrz *Sartawski.*
Zemscic, patrz *Cema.*
Zukowski, *N. X.* 194.

Jest w tym przeszło sto, do studziesięciu herbów właściwych prowincji pruskiéj pomorskiéj, jakieśmy z Niesieckiego wydobyć zdołali. Nie jest to zapas zupełny téj ziemi. Mógłby kto powiedzieć, że jest dodatkowym, gdyż ta ziemia, mając pierwszy grunt herbownictwa polskiego, posiadała liczbę wielką rodzin wspólnych herbów Polski. Niebrakło rzeczywiście takich ziemi pruskiéj, wszakże poszukiwając onych z niejaką jich dochodzi się trudnością, a najczęściéj w rodzinach, które po ostatecznem z Polską złączeniu do téj ziemi swe klejnoty wniosły. Niemożna przeto téj seciny za dodatkową poczytywać, ale za jistotną część, a choć nie ze wszystkim znaną i obliczoną, przecie, co do liczby herbów, łatwo polskie przemagającą: przemagającą koniecznie z każdego względu, bo w całéj Polszcze w onym czasie, herby, zaledwie tę liczbę dopisały, a przecie przestrzeń Polski więcéj niż cztery razy rozleglejszą była. A choć przyczyna téj niesto-

Digitized by Google

sunkowéj różnicy leży w tem że pruskie herby pojedynczych były rodzin, a polskie wspólne: z tém wszystkiem liczba taka objawia siłę ogromną jinnego od Polski żywiołu.

Pomorze składało część Polski bardzo wczesno, ale na osobnem prawie. Powierzane wielkorządcom i książętom, rozszczepiło się na nadodrzańskie i przywiślańskie. Książęta nadodrzańscy, już się byli zapisali 1180 do rzeszy niemieckiéj i do niemieckiego obyczaju wielce skłonnymi okazali, kiedy Świętopełk 1227—1266 najpotężniéj za narodowością obstając, wdzieraniu się niemczyzny zastawiał. To rozszczepienie, niezrywało jeszcze tożsamości jaka była Pomorza Kaszubskiego z Pomorzem Nadodrzańskiem. Kaszubskie zaś do Polski się liczące, przy polskim zdawało się stać obyczaju, bo i wojewodów i dostojników na sposób Polski miało. Czy podobnie było z godłami i chorągwiami brackiemi? jakie powinowactwo być mogło między gryfitami Kaszubskiemi a gryfitami Krakowskiemi? i czyli jinne Polskiego rycerstwa godła w Kaszubach się powtarzały? niewiemy czy na wyjaśnienie tego znajdą się źródła. Synowie Świętopełka, z całem Kaszubskiem czyli Gdańskiem Pomorzem mniéj mieli do niemczyzny wstrętu. Z tém wszystkiem, 1296 wróciła ta ziemia do Polski, na czas krótki, bo w lat dziesięć 1306, nie w osóbny odeszła byt, ale pod niemieckie przeszła panowanie.

LXIII. Stosześćdziesięcio letnie oderwanie podobne, koniecznie niesłychanie wielkie zdziałać musiało odróżnienie, w krajinie, która wprzód niebyła z Polską w jednostajności. Wprowadzone prawo i rozporządzenia niemieckie, poddaństwo niemieckie, obyczaj, język niemiecki; liczne familje rycerzy niemieckich ściągały się i osiadały, przynosząc z sobą, niemieckie nazwy i herby; miasta i wsi i mieszkańcy krajiny całéj, otrzy-

Digitized by Google

mały niemieckie nazwy: wszystko się przeobraziło, przezwało niemieckim. Lud jeden obstawał przy swym Kaszubskim Polskim języku i obyczaju, przez niego jedynie krajina pamiętała że była Polską.

Trudno aby w takiem przeobrażeniu godła narodowe i herby ocalone być mogły, mianowicie w wieku, w którym w krajinie Polskiéj klejnot właściwie się tworzył; w ziemi gdzie wszystko niemieckie nazwy dostawało, gdzie zaszczytniejszym się stawał klejnot osobisty pojedynczéj rodziny nad herb wspólnego braterstwa. Mnożyło się tedy herbów niemieckich *Wappen*, ze wszystkimi heroldji przepisami, a jeźli co było narodowego co się utrzymywało, to wycieńczone zostało żywiołem obcym; stosześćdziesiąt lat, stało się przeciągiem do zagładzenia aż nadto dostatecznym. W więcéj jak trzy razy rozciąglejszéj Polszcze, do stu dawniejszych godeł, mogło od roku 1306 ze sześćdziesiąt lub siedmdziesiąt nowych do 1466 pozyskać; cząstka tych dawniejszych godeł, jaka się w ziemi Kaszubskiéj znajdować mogła, zalaną została, więcéj niż stem jinnorodnych: jeźli tedy nie wyniszczoną, przynajmniéj zagłuszoną została.

Kiedy nareszcie dopiekło jarzmo zakonne, szlachta i miasta zwrócili oko na żywioł przez lud przechowywany, rzucili się 1454 w objęcia Polski, jich własne usiłowania popierać mającéj. A gdy po długim boju, wrócił tam 1466 obyczaj polski, ziemie i rzeki, ludzie, wsi, miasta, rodziny i herby, podwójne uzyskały miana z niemieckiego lub polskiego języka jidące.

Sto z okładem wyliczonych wyżéj herbów, nie są wszystkie na miejscu w roku 1466 znalezione. Są między nimi niektóre, późniéj przybyłe. Poronia, nadany 1462; Szembek wszedł koło 1500; Ferber 1515, Gissa 1519; Kromer nastał 1552 (1563); Hosjusz 1559, Ko-

Digitized by Google

jeń 1577, Grecz 1580, Fogelveder 1589, Guldensztern dopiero 1633. Wszakże mogą nas bezpiecznie, razem wszystkie, jakby razem znalezione zajmować, bo są jednejże natury. Sto zaś nie jest zapasem zupełnym na 1466 rok: jest z owego czasu więcéj, tylko niedostrzeżonych, nieogłoszonych.

Heraldika ziemi Pruskiéj, tak się pisarzom polskim wydała jinnéj natury, że ją, jakby obcą, ledwie niezupełnie zaniedbywali. W sto lat, Paprocki, i późniéj Okolski, zaledwie kilku téj ziemi herbów dotknęli. Opisanie jich osóbne, zostało długo w rękopismach, nim z nich Niesiecki swe wiadomości wydobył. Wiadomości te, niedostarczają, prócz wielce rzadkich wyjątków, żadnych o powstaniu, ukazaniu się lub przybyciu którego w ziemie Kaszubskie.

Ziemia Prus Gdańskich, wiążąc się na nowo z Polską i z nią jednąż rzeczpospolitę tworząc, chciała nieco osobnego stanowiska. Rzeczpospolita, otworzyła jéj obywatelom przystęp do wszystkich swych zakątków i dostojności, obywatel Prus, ze swym klejnotem, wszędzie był obywatelem. W ziemi zaś pruskiéj, obywatel klejnotny rzeczypospolitéj, czy z Litwy czy z Polski, niebył obywatelem: aby nim został, potrzeba było, aby mu stany pruskie indigenat udzieliły. Przenosili się na tem prawie obywatele i rodziny, z Prus Machwicowie do Litwy, Szembekowie do Polski. W Prusiech liczono rodziny Ogończyków, Białyni, Mora, Prawdzica, Ostoji, Doliwy, bądź z odwiecznéj posiadłości pozostające, bądź raczéj nowym indigenatem wprowadzone. Być może że w téj koleji, rodzina jaka z Gryfem indigenat także uzyskała. A bractwo tych klejnotów, jich spółność, nic w Prusiech nieznaczyła: bo nie herb był indigenowany tylko herbu szczególne rodziny. To niemniéj się przyczyniało do utrzymywania herbów pruskich w osóbnem stanowisku. Zetknęły się, powie-

Digitized by Google

dzieć można, jedne z drugiemi, pruskie z polskiemi, między siebie rozbiegły po bratersku, niewchodząc w żadne powinowactwa. Polskie, zapatrując się na pojedyncze, z żadnego nic do wzięcia niemiały, do żadnego prawie, nieśmiały się przyznać; Pruskie, nieodmieniając swego stanowiska i postaci swojéj, uczyniły jaki taki krok do wnarodowienia się.

Wyłączność obywatelstwa pruskiego, wymagająca indigenowania się szlachty polskiéj chcących w prowincji pruskiéj obywatelskie dopełniać posługi, niewymagała odmiany lub naruszenia herbu; szlachcic polski biorący w prowincji pruskiéj indigenat zostawał ze swym nietkniętym herbem: dla tego Marcin *Kromer* ze zmianą swego omawia się. Żeby zostać kanonikiem Warmińskim a potem biskupem, potrzebował indigenatu, mógł tedy i powinien był pozostać z ojcowymi Pierzchałą i Osmarogiem. Niepewny jednego i drugiego wolał przyjąć coś nowego od Zygmunta Augusta w rozdawnictwie herbów szczodrego, a potém od cesarza!

Dwa odrywki od pierwotnego herbownictwa polskiego heraldika polska musi mieć na oku: jeden bezpowrotny, to jest Szlązki; drugi co po niejakim czasie wrócił, to jest pruski czyli pomerelski. Pierwszy uważaliśmy, dochował, nazwy, język, wejrzenie początku swego; drugi zupełnie takowe stracił. Tykał ten drugi dalszych Sławiańskich ku zachodowi pobrzeży, to jest Pomorza aż do Meklemburga rozciągłego. Pobrzeża tego herbów i rodzin, nazwy i byt, zachowują wyraz początku Sławiańskiego miejscowości właściwy. Szukaliśmy w nich jakiego wspólnictwa z herbownictwem Pomorza Gdańskiego i oprócz pojedynczych rodzin niektórych przesiedlin, nic wspólność lub powinowactwo odznaczającego niedostrzegli. Ułamek Pomorza gdański, w herbownictwie swém żył przecie

Digitized by Google

czemsiś polskim, czemsiś pomorskim, czemsiś własném gdy pod jarzmo zakonu przechodził. Ale jarzmo mnichowskie krzyżaków, tak było cisnące i silne, że wszystko morzyło.

LXIV. Ogólném obejmując wejrzeniem obliczone pruskie herby, dostrzegamy w nich heraldiczność, którą niezawsze pisarze polscy wyrozumieć mogli. Na stu dziesięciu, znajdujemy 40, tarczy heraldicznie dzielonéj i barwionéj, honorowemi częściami ustrojonéj; wiele na tarczy postaci krawędzi potrzebujących; widzimy między nimi, dziwną, potworną, ni sępią ni ludzką głowę, kapelusze kardinalskie (arcy biskupie), szybę od kopalni niemieckiéj, nogi obnażone, kiedy z palonych niemieckich butów, orzeł głowę wyścibia. Wielu hełm różnie siedzi, to na bok, to czołem, to zamknięty, to kraciany, z koroną lub bez korony. Nad hełmem, na stu dziesięciu, 80 z heraldicznemi nastroszeniami; wreszcie, gdzie są pióra, tych barwa starannie oznaczona; niektórych labry, równie z heraldicznie wymienioną barwą. Wszędzie, mimo niezawsze rzecz rozumiejących opisów polskich, prawidła heroldji przebijają się i niemiecki tych herbów początek.

Rodziny, mając herby własne osóbne, same, nosząc nazwiska niemieckie, posiadały te herby bezjimienne. Szlachta pruska, przypatrując się polskiéj, poczęła sobie kuczyć pod wspólném z mieszczany zostawać prawem: korrekturą pruską 1488, podobniejszą się stała do polskiéj, wchodziła w wyłączność stanu rycerskiego rzeczpospolitą władającego. Rodziny jéj, czerpając w widzeniu stanu szlacheckiego obok swych niemieckich lub zniemczałych nazwisk, przybierały polskie, puszczały niemieckie w zapomnienie lub je przydatkowo przypominały. Herby poszły za zmianą nazwiska, bo wymieniane były po nazwisku rodzin którym służyły. Niektóre rodziny swym herbom na sposób

Digitized by Google

polski osóbne nazwiska nadały. Tym sposobem zjawiły się miana herbów: Cholewa, Dębicz, Gończa, Hibryda, Kizinek, Kos, Orlik, Nieczuła, Odwaga, Pomsta, Poronia, Jeż, Ryś, Pomorzanin albo Skarzyna, Trzyradła, Wesoła, Zbikswicz, Zeibersdorf. Z tych, Cholewa, Gończa, Kizinek wcale jinne od tych co w Polszcze pod tém jimieniem były, od nich tylko nazwy pożyczyły; Kos dla tego że honorowe części tarczę skośnie przechodzą; Zeibersdorf dla tego że rodzina polską nazwę przybrała. Jinne herby, zostały bez jimienia, pod nazwami rodzin, co się po polsku poprzezywały lub nazwiska niemieckie zachowały.

Lecz z pozyskanemi nawet nazwiskami narodowemi, herby te niestały się jak polskie wspólnemi: do tego nieprzyszło. Jeden Jeż przypadkiem jakimś w kilka rozszedł się rodzin, jinne mało się we wspólność wdając, pozostały pojedynczym rodzinom własne. Każdy osóbno, jak przybylec co pokrewnych niema. Żeby który z którego wynikał, jeden z drugim jakie miał stosunki, tego pozory są słabe, a żadna o nich wiadomość, do dochodzenia podobnych stosunków nie pobudzała. Wszelako, sowa Bartlińskich i Czarlińskich, zdaje się być tém samém; wiewiórka Barczów i Bażeńskich (Baysen), z jednego herbu, odmianom ulegać; trzy oszczepy Dębicza i Gosczyńskich; na ostatek, księżyce i gwiazdy Garczyńskich, Msciszewskich, Zapendowskich, Zukowskich, zasługują na poszukiwanie, czy nie są jednego źródła.

Zaledwie heraldiczni pisarze polscy powzięli oko niektórych pruskich herbów, zaraz jim na myśl przyszło widzieć w nich wypadek rozrodzenia herbów polskich. Rzeczywiście Poronia, nadana 1462 w czasie wojny, może być słusznie poczytaną za Gozdawę przystrojoną dwiema różami i jinną barwą: albowiem nadana jest w obozie polskim. Lecz że Guldensztern, jest

Digitized by Google

takiż jak Sternberg, nic z tego wywiązać nie można; Sternberg przybył z Niemiec przed 1450, a Guldenstern przybiegł z Niemiec dopiero 1633, a w Niemczech, klejnotów z gwiazdą jest dosyć, od siebie niezależnych, sobie wzajem nieznanych.

Podciągniono Kizinek z jego skośną szachownicą pod Kizinka polskiego, dla nazwiska; podciągniono Czemy szachownicę pod Wczele, i Czemowie swoję vindicta, Pomstą nazwali: są to jednostajne zbrojby, Wappen, które w swojim czasie ulubione były od książąt i ziem na pola dla godeł; podciągniono Konopackiego pod Grzymałę dla pozoru. Czyliżby dla pozoru godziło się podciągać Eilemberga pod Zarembę, Gołockiego pod Pielesza? Heraldika z jednego płynąc źródła, gdy polskie herby z tego źródła czerpały, jak wszędzie tak i w Polszcze, też same nieraz, od siebie niezależne przynosi wypadki, też same na tarczach tu i ówdzie poosadzała postaci. Wiewiórka tak jest w Aichingerze, jak u Barczów i Bażeńskich; jeleń w Brochwicu, jak u Cyrembergów; baranek w Junoszy jak u Rautenbergów; ostrzew w Nieczuji stojący, jak u Frąckich pochylony. Z tego nic niewywiąże: jedno że klejnoty, Wappen, w Prusiech, w Polszcze i w Niemczech są podobneż, choć niezależne. Patrz na Kroka, nie jest że to w podzieloną tarczę spojona Bończa z Grabiami? patrz na Białoskurskiego, nie jest że to Topacz osadzony w Pobogu? Musi to zostać ślepym heraldicznych zjawisk wypadkiem, kiedy niema na podobne zlewki dowodów, kiedy klejnoty pruskie niewiele pobudzają do podobnych domniemywań. Rembowski jakby Jelita z przewróconymi włóczniami, Rembowscy przybyli do Prus z Lubelskiego, gdzie Jelity niebrakło. Garczyński, Msciszewski, Zapendowski, Żukowski, tak przerabiają księżycem i gwiazdami jak Sas i pod Sasa podciągane od heraldików polskich herby. Nieuszedł jich

Digitized by Google

baczności ten dziwny zbieg jednostajności, podniecił do domniemań: trzebaby dowodów.

XIII. HERBY LITEWSKIE I WOJEWÓDZTW RUSKICH ORAZ ROZRODZENIE POLSKICH. 1413—1600.

LXV. Wcale jinny, cale różny i zupełnie sprzeczny pruskiemu, roztaczał się dla herbownictwa polskiego do działania widok, na całéj ścianie wschodniéj, w ziemiach ruskich i litewskich.

Księstwo halickie, czyli Ruś czerwona, zostało ostatecznie spojone 1340. W jakim stanie narodowości ta krajina być mogła, kilka okoliczności z pomiędzy ciągłych wydarzeń, dostatecznie objaśnia. Jeszcze koło r. 1150, arabski we Włoszech pisarz Edrisi za część ją Polski poczytywał, chociaż wiedział że była Rusią. Rodziny polskie, miały tam swoje posiadłości. r. 1292 na biskupstwo krakowskie, był wyniesiony Rusin Prokop Korczak (40). Wtedy więc już godła i herby polskie, miały swe na Rusi stanowiska. Mazurów, chociaż krótkie 1337—1349 panowanie, nawiodło w halickie ziemie niemało herbownéj szlachty. Zagnieździły się tam herby polskie i od krajowców od ziemian, były równie wzięte, jak od rodzin polskich używane. Roku 1452, zamku łuckiego straż czyli starostwo, powierzono Rusinowi Niemirze herbu Korczak (41). Patrząc na Swieńczyka i Swierczka, swe główne i pierwotne siedlisko w ziemiach ruskich mające, z pewnością powiedzieć można, że w ów czas niejeden nowy herb na Rusi dla obywatelstwa polskiego powstał, gdy Swierczek ma swój byt przed 1435 (42), pewnie od jakiego swier-

(40) *Długosz, VII, p.* 865.
(41) *Długosz, XIII, p.* 85.
(42) *U Długosza, Szwejczek, XII, p.* 680.

Digitized by Google

czałki otrzymany. Tych atoli herbów musiało być nie wiele, gdy się w czynném i głosném nieobjawiały obywatelstwie. Nawał znanych herbów polskich, udzielający się po bratersku licznym rodzinom ruskim, głuszył nieznaczący i szczupły byt jinnych. Ruś czerwona, prawie niepotrzebowała jinnych.

W jinnych częściach ziem ruskich, szeroko się rozprzestrzeniła Litwa, ze swymi znakami i chorągwiami, które ruskim podobne były. Na pieczęciach Gedymina można widzieć anioła (43). Na pieczęciach Witowda; Korybuta w r. 1385, jest u pierwszego jeździec z mieczem, u drugiego jeździec z włócznią; u trzeciego Lingwenisa, puklerz (pczat kniazia Lingwenwa) (44). Na swego jeźdźca puklerzu, Witowd i następca jego, w pieczęciach nosili zarysy bramy o trzech wieżach, jako jedno z głównych Litwy godeł (45). Już 1440 Witowd ze czterema na pieczęciach występował herbami, które się i w pieczęci majestaticznéj znajdują. Pieczęć ta majestaticzna Witowda 1413, wystawia go, unoszącego herb litewski Pogoń, otoczonego jinnymi trzema herbami, w których widać, w jednym rycerza stojącego z włócznią na puklerzu opartego; w drugim niedźwiedzia; w trzecim krzyż tarczowy (46).

Roku 1410, na polach pod Grunwaldem i Tannenbergiem, 30 powiewało chorągwi litewskich, bądź ziem litewskich, bądź książęcych. Wszystkie do siebie podobne były: bo trzydzieści z nich w polu czerwoném, miało jednostajnie jeźdźca na koniu, albo białym albo

(43) W archiwum królewieckiem.

(44) Wiśniewski, Pomniki hist. i liter. pol. IV, p. 94; Działyński zbiór praw. Lit. tabl. I, II, III. — Sztych Kielisińskiego.

(45) Działyński, zbiór praw Lit. tabl. I, 3, tabl. III. 1.

(46) Działyński, zbiór praw Lit. tabl. I. 1. Też cztery herby razem na jednéj tarczy osadzone, są na pieczęci 1404 tamże, tabl. II, 1; wszystko sztych Kielisińskiego.

Digitized by Google

karym, albo gniadym lub jinnéj maści; dziesięć zaś jinnych miało w polu też czerwoném, postać, oddającą w ogólnych prostych rysach, bramę między dwiema wieżami, a trzecia nad nią [illegible] jako godło państwa (47). Jeździec jinnych chorągwi, nazwany został Pogonia. Był on godłem i herbem jak ziem tak i książąt. Ale książęta ruscy, na chorągwiach nosili świętego Jerzego zabijającego smoka, litewscy podobnie takiegoż miewali jeźdźca, jak widzieć można z pieczęci 1375 Alexandra Koryatowicza książęcia na Podolu i Włodzimirzu (48). Ten jeździec smoka zabijający, dał początek jeźdzcowi z włócznią równie *Pogonią* zwanemu, pod którym bywa smok rozciągniony. Mieścił go czasem Jagiełło i pod pogonią z mieczem; sam czasem używał pogoni z włócznią. Miał on dworską chorągiew jakośmy wspomnieli zwaną gończą, a na niéj krzyż podwójny (49). Ten krzyż, osadził na puklerzu pogoni.

LXVI. Tym sposobem powiedzieć można, że w ogromnem państwie Witowda, były herby państwa, ziemskie, książęce: ale rodzin czyli obywatelskich nie było wcale. Jeźli obywatele pieczęci jakie mieli i na

---

(47) *Withawdi ducis 40 vexilla. Signa autem vexillis hujusmodi afficta paria erant pene. Fere enim quodlibet armatum virum equo albo, interdum nigro, aut rufo vel vario insidentem et manum cum gladio vibratam et extendentem, habebat in campo rubeo pro insigni. — Decem tantum modo, signum aliud habebant et triginta aliis distinguebantur: in quibus Withawdus equos insignire consueverat depicta erant. Quae quidem in hunc modum quoniam rebus describi non possunt pingebatur. Długosz, XI, p.* 243, 244.

(48) Działyński, zbiór praw Lit. *tabl. III,* 4.

(49) Prócz orła białego, miał wspomnioną *Gończę* jinaczéj sypialnicę, *cubiculariorum*, z pogonią i świętego Jerzego, *Długosz, XI, p.* 240; Działyński, zbiór praw Lit. *tabl. IV, V, VI.*

Digitized by Google

nich znaki, te były dorywcze, jim osobiście właściwe, a żadne godła rodzinne. Takim zapewne jest znak jaki się dał dostrzedz na staréj nieodznaczonego czasu pieczęci kniazia Wana(50); takim znak Z którego dwu biskupów wileńskich 1407 i 1453 używać miało, a jeden 1415 znaku S(51). Dla tego gdy się kilkudziesięciu litewskich, 1413, w Horodle z koronnymi zjechało wzięli za swoje, jako spólnego użycia 47 herbów polskich i te dla swych rodzin do Litwy i w ziemie Ruskie rozwieźli. Silna to była osada, która została w całem znaczeniu herbów polskich. Wadwicz, Wąż, Habdank, Trąby, Pomian, Szeliga, Leliwa, Korczak, Bogoria, Nałęcz, Jastrzębiec, Roch, Syrokomla, Pogończyk, Łabędź i jinne, mogły się udzielać rodzinom wielu: gdy tym czasem klejnotna szlachta polska, nieprzestała ciągnąć w ziemie litewskie i ruskie, i tam się zagnieżdżać.

Jak dalece panów Horodelskich jinni naśladowali, trudno to powiedzieć. Według wszelkiego podobieństwa, wielcy panowie, kniaziowie, bojarowie, dzierżawcy dóbr i księstw, nie ociągali się i niezaniedbali pójść za tym przykładem, wzięli herby lub postarali się że jim po bratersku dano. Lecz nie tak było z podległemi posiadaczami ziem, z wassalami. Jeźli który z nich niebawem, jeźli który z nich wczesno, przed ostateczną unją z herbem występuje, to musiał dosyć być zamożnym, dosyć mieć z pany bojary stosunków, że się poważył. Z tém wszystkiem, pieczątki jich noszą godła dużo na herby zakrawające, niektóre nawet jakby z herbów polskich wynikały. Widzimy w nich 1475—1541, człeka z dzidą, gęś czy kaczora, skorpjona, beczkę,

(50) Działyński, zbiór praw Lit. *tabl. III*, 3.

(51) *Niesiecki, t. X, p.* 1; *Okolski, II, p.* 649. *Niesiecki, VIII, p.* 225. — Herb S znany jest na Szląsku w rodzinach Mesenów i Dobrytschów, a Z w rodzinie Komantzkych.

Digitized by Google

skrzynkę, a mianowicie w różnéj postawie węże (52). Trudno powiedzieć aby którekolwiek z tych na tarczy herbowéj siedziało.

Ale pańskie były klejnotne, a często bardzo heraldycznie sporządzane. Radziwiłłowie 1513, 1518, nabywając książęce imperji tituły, swoje Trąby, w heraldyczne więzy osadzili i tarczę herbową heraldycznie ustrojili (53). W tymże czasie 1518, przybył z Włoch Piotr Scypio de Campo, z pelikanem w hełmie i wkrótce się w Litwie rozgościł; a z Niemiec Kierszejsztejn czyli Kryszpin z ostrzewem (*estoc*) w herbie stojącym na tarczy w dłuż przedzielonéj, między dwiema jeleniemi głowami i lwem (54). Litwa przypatrywała się herbom, wedle heraldycznych przepisów utworzonym, uczyła się swoje urządzać.

Koło roku 1530, Konstanty Ostrogski, zarzucił swoje kniaziowskie godło, i wziął szlachecki Polski z Leliwy i Ogończyka, na sposób narodowy polski spojony. Leliwa i Ogończyk, między kniaziami w szlachtę jidącymi, wziętości nabyły: Wiśniowieccy, raz się w pół-

(52) Dał poznać kilkanaście tych pieczątek w swéj historji Litwy Theodor Narbutt. Odwołujemy się w tym razie do pieczątek następujących: 1475 Szmitgina, kaczor między chorągiewkami; 1480 Zuba, wąż między dwiema włóczniami; 1481 Rexka, dwa węże; 1483 Skipora, trzywęże; 1485 Hrehora Romaszkowica Minowta, skorpjon; 1490 Iwana Lenartowicza Kiezgajłła, człek z dzidą i trzy znaki czy litery; 1510 Paszica, S otoczone wężem czy wstęgą; 1413 Wołodkiewicza, wąż między dwiema literami O, E; 1528 Tunkiela, skrzynka czy mogiła; 1529 beczka, wąż na niéj i znaki; 1541 Czapli, wąż. — Pieczątka (z czasów Kazimirza Jagiellończyka Stanka Stankiewicza Jurszy, nic więcéj nie ma w sobie tylko monogram czyli powiązane głoski *IVPWA* wyrażające IVRSZA.

(53) Mianowicie 1549, *Niesiecki, t. VIII, p.* 59.

(54) *Niesiecki, t. VIII, p.* 299, 300, *t. V, p.* 407, 408.

Digitized by Google

pierścienia Ogończyka rzucali, sadzając nań (w miejsce strzały) krzyż, drugi raz w Leliwę przewróconą, obarczoną krzyżem z przekrzyżowanemi ramiony; Zenowicz wziął ogończykowego półpierscienia, sadząc nad nim krzyż; a Czetwertyńscy przewróciwszy Leliwę, wetknęli w jéj bark dwa miecze; Rudecki w jich ślady jidąc, nad przewróconą Leliwą, dwie strzały poprzecznie w prawo włożył(55). Działo się to w ziemiach Ruskich.

W Litwie koło roku 1550, Hieronym Chodkiewicz, herbu polskiego Kościesza, hrabstwo imperji do Myszy wprowadzając, herb swój heraldicznie odmienił; na tarczy w dłuż przedzielonéj, w połowinie Gryfa osadził(56). Było to wszystko przed unją lubelską. Herbów wszelkiego rodzaju w Litwie było dosyć, ale ciało szlacheckie czekało aby je dostać. Otrzymała nareszcie szlachta litewska 1564 ziemstwo, sejmiki, nareszcie 1569 dośpiewała unja i wielki ruch herbowy toczył się szeroko, na bardzo rozmajite sposoby.

LXVII. Kilka województw Ruskich w tym razie, policzonych zostało do korony, Litwa tedy do heraldicznego rozważania, więcéj nam zacieśniony i ściśléj oznaczony obręb wystawia. Możnaby przeto zupełnie osóbno rozpoznawać herby ziem Ruskich od herbów Litewskich. Chociaż bowiem jednostajny obu tym częściom rzeczypospolitéj popęd był dany w potężnym owego czasu urządzaniu się stanu szlacheckiego ruchu, wszelako zajść musiały miejscowe, z oddziału wynikające różnice. Jakie dostrzedz się uda, niezaniedbamy natrącić: ale źródeł na których mamy postrzeżenia nasze opierać, na ruskie i litewskie rozłączać, nieznale-

(55) *Niesiecki, t. VII*, p. 171, 172, *t. III, p.* 255, *tom VIII, p.* 173, *t. IX, p.* 346.

(56) *Paprocki*, gniazdo *p.* 1157, herby *p.* 661, *Bielski p.* 761; *Misztold* historja Sapiehów, II, 14; *Niesiecki, t. III, p.* 52.

Digitized by Google

źliśmy potrzeby, nawet z podobnego rozdziału tę uczuliśmy niedogodność że wszystkie do wyjaśnienia niejakich niejednostajności zarazem służą. Nieoddzielając przeto, obliczamy te herby które dla Litwy i województw Ruskich w Niesieckim dostrzegamy (57).

Abszlang patrz Łopot.

Akszak czyli *Kara* albo *Obrona O. I.* 552. *N. II.* 15 (IV, 7).

Alexandrowicz, *N. II.* 22.

Ancuta, *N. II.* 28. 29.

*Baryczka, *N. II.* 71. 72.

*Bajbuza, *N. II.* 80.

Bawoł, *N. IV.* p. 148. 149, (wspólny 3 rodzinom).

Bielikoicz, *N. II.* 143.

*Bies patrz Kornic.

*Bokij, *Papr.* g. 1132. h. 678. *O. I.* 89. *N. II.* 216. 217 (XIII, 4).

Borejko, *N. II.* 241, 242.

Bratkowski, *N. II.* 286.

Bronic czyli *Jelce*, *Papr.* g. 1131. h. 678. *O. I.* 92. kl. 42. *N. II.* 304. *IV.* 476 (wspólny). (XXV, 7).

Brzuska, *O. III.* 356. *N. II.* 341.

Chalecki, *N. III.* 12.

Charytonowicz, *Papr.* g. 1198. h. 681. *O. I.* 276. *N. III.* 20. (XXIII, 6).

Chodkiewicz, *Papr.* g. 1157. h. 661. *B.* 761. *N. III.* 52.

*Chocimirski, *Papr.* g.... h... *B.* 782. *O. I.* 234. *N. III.* 44.

*Chorągwie, patrz Kmita.

*Chrynicki, *Papr.* g. 1129. h. 677. *O. I.* 275. kl. 98. *N. III.* 91.

---

(57) Wszelako w następującéj koleji gwiazdką odznaczamy herby Ruskie, albo do ziem Ruskich raczéj odnoszące się.

Digitized by Google

*Czetwertyński, *N. III.* 255. (XXV, 3).
*Dederkało, *O. II.* 388. *N. III.* 333.
*Denis, *N. III.* 336. *V.* 422 (XI, 2).
Drobysz, *N. III.* 399.
*Drucki, *N. III.* 409.
*Dulicz, *Papr.* g. 1193. h. 680. *O. I.* 198. *N. III.* 433 (XXIV, 7).
Giejsz, *N. IV.* 116.
Giejsztor, *N. IV.* 116. 117 (IV. 4).
Ginwił, *N. IV.* 118. 119.
*Glinski, *N. IV.* 137. 138.
Głowa Bawola patrz Bawoł.
Haki, patrz Hurko.
*Hełt czyli *Starza*, *Papr.* g... *O. I.* 282. *N. IV.* 346.
Hippocentaur, *Papr.* h. 681. *O. I. N. IV.* 358. (XVI, 3).
Hołowiński, czyli *Kostrowiec*, *O. I.* 295. *N. IV.* 365.
Hołownia, *N. IV.* 365. 366.
Hurko, czyli *Haki*, *N. IV.* 396. 397.
Hutor, czyli *Kotwica*, *N. IV.* 399.
Iłgowski, *O...* 350. *N. IV*, 402 (III, 7).
Isiora, *N. IV.* 405. 406.
*Iwanicki, *N. IV.* 406. 407.
Jacyna, *N. IV.* 424.
Jasieniecki, *N. IV.* 454.
Jelce, patrz Bronic.
*Jełowicki, *N. IV.* 486.
Junczyk, *O. I.* 352. *N. IV.* 510 (XXV, 5).
*Juracha, *N. IV.* 514.
*Kalinowa, *N. V.* 10 (III, 8).
*Kałuszowski, *Papr...* *O. I.* 373. *N. V.* 19. 20 (VI, 6).
Kara patrz Akszak.
Karęga, *N. V.* 35.
Karp, (czyli *Trzygwiazdy*), *N. V.* 44. *IV.* 337.

Digitized by Google

Kirkor, *N. V.* 94.
*Kisiel, *O. I.* 387. *N. V.* 95.
Kita patrz Krzyski.
Klamry, Niemierzyca *O.* 1. 394. *N.* VI, 550 (XIII, 7).
*Klinski, *O. I.* 399. *N. V.* 112.
Klucz (czyli *Obuchowicz*), *N. V.* 113. 114. *VII.* 17.
*Kmiecic czyli *Radzić*, *Papr.* g. 1121. h. 578. *O. II.* 576. *N. V.* 121. 122 (I, 9).
*Kmita czyli *Chorągwie*, *Papr.* g. 1182. h. 667. *O. I.* 400. kl. 92. *N. V.* 122 (XXIII, 7).
Kołki, *N. IX.* 94.
*Kołodyn, *Papr.* h. 677. *O. I.* 407. *N. V.* 159. 160. (XXIII, 10).
Kołontaj czyli *Kotwica* (Skorina), *N. V.* 160 (I, 10).
Komar, *N. V.* 164.
Komoniaka, *N. V.* 167 (IV, 3).
Korejwa czyli *Kusza*, *N. V.* 237. 471.
*Kornic czyli *Bies*, *O. I.* 448. *N. V.* 240 (wspólny 10 rodzinom) (XXIV, 8).
Korsak, *Papr.* g. 1198. h. 679. *O. I.* 457. *N. V.* 241.
Korybut patrz Wiśniowiecki.
Koryzna, *N. V.* 256. 257.
Kostrowiec patrz Hołowiński.
Kotwica, patrz Hutor, Kołontaj.
Kozieł, *N. V.* 343 (XV, 8).
*Kozika herbu *Zkrzyżluk*, *O. III.* 349, *N. V.* 346.
Krokwa, *N. I.* 5.
*Kroszynski, *N. V.* 390.
Kruki, *N. V.* 392 (patrz Alexandrowicz).
Kruniewicz, *N. V.* 393.
Kryszpin, *N. V.* 407. 408.
Krzycki, herbu *Kita*, *N. V.* 413. 414 (XVIII, 8).
Krzyczewski, *N. V.* 411.
Kryż albo Krucyni, *N. V.* 422, 424 (wspólny 5 rodzinom).

Digitized by Google

Kuniglis, *O. I.* 384. *N. V.* 456 (XVI, 6).
Kurcz, *N. V.* 451. 452 (XXIV. 4).
Kusza, patrz Korejwa.
Lacki, *Papr.* h. 671, *B.* 571. *O. II.* 17. kl. 104. *N. VI.* 1. 2.
Limont, *N. VI.* 100.
*Liniewski, *N. VI.* 102.
Łopot czyli *Abszlang*, *Papr.* g. 1199. h. 679. *O. II.* 183. *N. VI.* 267 (XXV, 8).
*Łosiatynski, *Papr.* g. 1130. h. 678. *O, II.* 183. *N. VI.* 272 (IV, 6).
Łuk, *Papr.* h. 582. *O. II.* 207. *N. VI* 287 (wspólny 8 rodzinom). (IV, 5).
Łukocz, *Papr.* h. 507. *O. II.* 208. *N. VI.* 288. (XIV, 6).
Massalski, *N. VI.* 349. 350 (wspólny 5 rodzinom). (XXIV, 5).
Męk, *N. VI.* 370.
*Mier, *N. VI.* 401.
Mikulicz, *N. VI.* 409.
*Mikulinski, *O. II.* 228. *N. VI.* 410.
Mogiła, *Papr.* g. 1196. h. 679. *O. II.* 332. kl. 103. *N. VI.* 447. (wspólny 12 rodzinom).
Nalewka, *N. VI.* 512.
Natarcz, *N. VI.* 528.
Newlin, *O. II.* 267. *N. VI.* 531. (III, 9).
Nowicki, *O. II.* 348. *N. VI.* 579.
Obrona, patrz Akszak.
Obuchowicz herbu *Jasieńczyk*, (patrz Klucz), *N. N. VII.* 17.
Odyniec, *Papr.* g. 1160. h. 680. *O. II.* 316. *N. VII.* 47.
Oginski, *N. VII.* 48.
Okminski, *N. VII.* 61.
Okun, *N. VII.* 67.

Digitized by Google

Olszewski, *N. VII.* 99.

*Ostrogski, *Papr.* 350. *N. VII.* 171. 172. (XXIV, 1, 2, XXV, 1, 2).

Ostrozencki, *N. VII.* 206.

*Oszczewski, *Papr.* g. 1128. h. 677. *O. II.* 350. kl. 97. *N. VII.* 208.

Pelikan, *Papr.* h. 673, *O. II.* 418. *N. VII.* 266. (wspólny 5 rodzinom).

Pielesz, *Papr.* g. 1193. h. 680. *O. II.* 414. kl. 102. *N. VII.* 287. 288 (wspólny 5 rodzinom). (VI, 4, i Włoszek VI, 5).

*Pietyrog, *Papr.* g. 1127. h. 677. *O. II.* 415. kl. 72, *N. VII.* 298. (wspólny 4 rodzinom). (XXV, 10).

Pogoń czyli Pogonia, *Papr.* g. 1134. h. 566. Stryjk. *IV.* 120. *O. II.* 447. 448. *N. III.* 255. *VII.* 353. (XXV. 2).

Postolski, *Papr.* h. 588. *O. II.* 441. kl. 94. *N. VII.* 425.

Poźniak, *N. VII.* 485. 486.

Pypka, *N. VII.* 581.

*Radoszynski, *N. VIII.* 26.

Radzic patrz Kmicic.

Rozmiar, *O. II.* 648. *N. VIII.* 153. (XXIII, 4).

Rożyński, *Papr.* g. 1145. *O. II.* 649. *N. VIII.* 167. 168.

Rubiesz, *Papr.* g. 1193. h. 680. *O. II.* 654. *III.* 357. *N. VIII.* 172 (wspólny 3 rodzinom). (V, 10).

*Rudecki, *N. VIII.* 173.

Rustejko herbu *Trąby*, *O. III.* 234. *N. VIII.* 199.

Scypio, *N. VIII.* 299. 300.

Siekierz, *Papr.* g. 1192. h. 679. *O. III.* 113. kl. 100. *N. VIII.* 331 (wspólny 4 rodzinom). (III, 2).

Sielawa, *N. VIII.* 333.

*Sieniuta, *Papr.* g. 1126. h. 674. *O. III.* 111. *N. VIII.* 361. (XXV, 4).

Digitized by Google

Skoryna, bibljogr. ksiąg dwoje *t. I.* (patrz Kołontaj).
Sleporod czyli Snieporod, *Papr.* g. 1193, h. 800. *O. III.* 128. *N. VIII.* 396, 397.
Slizień, *N. VIII.* 402 (X. 6).
*Słoń, *O. III.* 162. *N. VIII.* 407.
*Starza patrz Hełt.
*Stołobot, *O. III.* 177. *N. VIII.* 528. (III, 6).
Suszyński, *N. VIII.* 570.
*Swiszczewski, *Papr.*... *O. III.* 156. *N. VIII.* 587. (XXIII, 9).
*Szaława, *Papr.* h. 550. *O. III.* 83. *N. VIII.* 594 (wspólny 6 rodzinom). (XI, 5).
*Szaszkiewicz, *N. VIII.* 604. (XXIV, 6).
*Szeptycki, *O. III.* 181. *N. VIII.* 620.
Terebesz, *N. IX. p.* 73. 74.
Tomowicz, *N. IX.* 92.
Trąby, patrz Rustejko.
*Ulanicki, *Papr.* g. 1131. h. 678. *O. III.* 270. *N. IX.* 196. (VI, 3).
Waga, *O. II.* 439. *N. IX.* 210 (wspólny 3 rodzinom). (IX, 7).
Waskiewicz, *Papr.* g. 1198. h. 681. *O. III.* 279. kl. 103. *N. IX.* 246.
*Wiśniowiecki, *Papr.* h. 1147. h. 649. *O. I.* 524. *N. IX.* 345. (IX, 5).
Wojejko, *N. IX.* 392.
*Wyszpolski, *N. IX.* 464.
Zatajonymiesiąc, *O. III.* 329. *N. III.* 370. (IX, 8).
Zet, *N. X.* 1.
Zdzitowiecki, *N. X.* 142.
Zienowicz, *Papr.* g. 1190. h. 674. *O. III.* 336. kl. 92. *N. X.* 170. (XI, 8).
*Zkrzyzłuk patrz Kozika.
*Żmudzki, *O. III.* 345. *N. X.* 180. 181.
Zyzemski, *N. X.* 201. 202.

Digitized by Google

Z téj liczby dziewięćdziesiąteśmy liczyli na Litwę, pięćdziesiąt na województwa ruskie. Rozdział często wątpliwy, gdy się rodziny przenosiły, gdy rozrodziwszy się, częścią w jednéj, częścią w drugiéj prowincji przebywały: bo te herby są wspólne. Nie takiéj wspólności żeby secinami różnych nazwisk rodzin, każdy dla siebie liczył: ale są co mają po kilkanaście, a bardzo wielka część, ma po kilka, po dwie, po trzy. Prócz nadmienionych 90, Niesiecki daleko wyższéj jilości herbów dostarcza dla Litwy, z górą sto i cokolwiek dla ziem ruskich, w opisach wielu herbów narodowych polskich wspólnych, które się po Litwie w rozmajitem rozrodziły przeobrażeniu, w mniéj liczne spólności. Tak że na Litwę samę do rozważania mamy przed sobą przeszło 200 herbów, nielicząc w to rozkrzewionych od czasu horodelskiego zjazdu po licznych dosyć rodzinach herbów polskich, jakie były w Polszcze, a które jinnym początek dawały. W województwach ruskich tych ostatnich, to jest starych polskich przewaga była, z tém wszystkiem, dla tych województw, także wspomnionych wyżéj 50ciu, jak z rozradzających się polskich, można własnych dla tych województw herbów razem do siedmdziesięciu wydobyć. Każdy powie że w obliczaniach naszych z Niesieckiego czynionych, zupełności nigdzie niemamy. Jest to prawda, bo wielka liczba herbów, jak Niesieckiego tak i późniejszych jeszcze pisarzy uszła: wszelako gdy ten niedostatek jest wszędzie, stosunki między tymi liczbami w odnoszeniu jich jednéj do drugiéj, rzeczywistość niezawodną okazują.

LXVIII. Kiedy więc na liczbie z okładem 200 litewskich, a razem z liczbą dla ziem ruskich odtrącaną, na liczbie 270 herbów, herbów z zasad honorowych heroldji wynikłych, zaledwie siedm lub ośm dostrzegamy, z pewnością sobie powiedzieć możemy, że

Digitized by Google

mamy sprawę, jedynie z żywiołami narodowemi, polskim, ruskim i litewskim. Te wreszcie kilka tarcz heroldji, są przypadkowe. Takimi są, wspomniane herby Radziwiłła i Chodkiewicza (choć oba żywiołów narodowych); Giejsz, Isiora, Karęga, Kryszpin, Mier, z tarczami dzielonemi; Hełt z honorową wstęgą skośną, z tych Hełt się precz wymyka niemając rodziny(58); Karęga i Kryszpin, z zagranicy przybyli. Do takich tarczowo heraldicznych, policzymy Łukocza i Natarcza, których mur potrzebuje krawędzi tarczy, a z tych pierwszy w Prusiech urodzony(59); Scypio też jest przybyły. Spędzamy te kilka z uwagi naszéj naprzód, aby nam potem roztargnienia niesprawiały: albowiem sprawę mieć mamy, jedynie z żywiołem narodowym. Litwa zlewając swoję, z ruską i polską narodowością, nietknęła, ani Dryi, ani Doliwy, ani Wad-

---

(58) Wszakże ten Hełt z Norimbergji sprowadzony, zowie się Starza i może poprzestać na strzale w polu niebieskiem, z połowiną ogara ziającego w hełmie, *Papr.* gniazdo, *Okol. t. I, p.* 282, *Rutka* w rękop. u *Niesiec. IV, p.* 346. Ktoby się nim pieczętował? oni niewiedzieli, i ja nie wiem mówi Niesiecki. Bartłomiéj Hełt był 1569 uszlachcony: na nim zapewna rzecz się skończyła. Można przeto Hełtowi dać pokój i odesłać go do Wappenbuch der preussischen Monarchie 1836: a strzała zostanie Starzą bez Helda.

(59) Do takich tarczowych, chętnie byśmy odliczyli Baryczkę, bo mamy wielkie podejrzenie, że jest owocem złego zrozumienia tarczy; sama barwa srebro ze złotem do takiego podejrzenia powód daje. Musiało to być, blaznonując językiem do blazonowania najwyrobieńszym: *d'or à deux piles renversées d'argent, appointées vers le chef en chevron; double croix sur le tout de même.* W polu złotem dwa w krokiew ku czołu przewrócone kliny srebrne, z takimże podwójnym krzyżem na całym. — Z tem wszystkiem te podpórki podwójnegn krzyża, może mają wyobrażać krzyżykami ustrojoną głoskę A, jaką widzimy na jinny sposób, czarną w Kołodynie. Z tego powodu, na Baryczkę jeszcze się powołamy.

Digitized by Google

wicza, ani żadnego podobnego heroldją cudzoziemską przyrzuconego; swych herbów nie powinowaciła z nimi: chociaż ten ostatni, to jest Wadwicz wyniósł się z Polski służyć jedenastu rodzinom Litwy (60).

Całość mnogich herbów litewskich i ruskich, pewnie nie w mgnieniu oka powstała. Najmocniejsze jich rozpłodzenie się, zaszło za Zygmunta Augusta i w bliskich potem latach, ale z nich wiele, miało swe uprzednio zadatki; wiele, znacznie późniéj byt swój otrzymało; a te nawet, które w latach najbliższych unji obrane lub nadane zostały, nieodrazu herbowym sposobem występowały. Dowodem tego wspominane już pieczątki, jeszcze koło roku 1620 nieherbowe, lub herbów, późniéj niewidywanych, bo żadnego podobnego nienapotyka się potém: herby może chwilowe, dorywcze, lub godeł dawnych wnet dla herbów zarzuconych (61). Niepowinno to dziwić. Jeżeli Wiśniowieccy między Ogończykiem a Leliwą wahali się czas niemały, jinne rodziny z różnych powodów przebierały co jim nareszcie najdogodniejsze będzie.

Z powodu tych niepewności i nieuzupełnienia herbownictwa litewskiego, bliżsi czasów unji pisarze heraldiczni, Paprocki 1580, Okolski 1641, nie byli w stanie dostatecznych dać wiadomości. Od Paprockiego zebrane, będąc bardzo blizkie czasu w którym się wszy-

(60) *Niesiecki, t. IX, p.* 209.

(61) W dziejach Litwy Theodora Narbutta: 1587 Stanisław Bokuhm, ma kłos i gałązkę kwiatkową; 1604 Byczek, czworonożne podłużne, z długim ogonem zwierzątko; 1609 Stecewicz, dwa Węże; 1615 Szmigir, dwie siekiery skosem skrzyżowane, nad głową byka; 1617 Koczel, naczynie na kształt kielicha (nalewka). — Również nie herbowe są pieczątki Bartoszewicza 1603 i jinna 1630. Jedna signetowa ma na tarczy kura, koguta, od jinnych nowsza.

Digitized by Google

stko rozwijało, o dawności wielu poświadczają i czystsze do czerpania źródło otwierają.

Gryfosmok Lacki, Hippocentaur, Pelikan, są postaci żyjące, herbom litewskim właściwe. Ów pół gryf pół smok czy smok skrzydlaty, z ruskiéj książęcéj Pogoni, na pieczęciach Jagiełły znajomy (62). Hippocentaur, zupełnie w téj jak herb niesie postaci, znany w średnich wiekach po klasztorach, widziany jest na drzwiach z roku 1154, w cerkwi świętéj Sofji Nowogrodu wielkiego, który pod opieką Litwy zostawał (63). Pelikan, przypomina hełmowego Krzyszpinów. Wreszcie żyjące stworzenia, nie były od herbów litewskich poszukiwane. Ginwiłła jastrząb, Kuniglisa zając, Zyzemskiego lew, Wojejki dwugłówny orzeł, Męka i Późniaka ludzkie postawy, są późniéj przybyłe, pożyczane przedmioty heraldiczne; równie jak, zbrojne, z kitą lub mieczem głową ludzką osadzonym, Krzyckiego i Terebesza ramiona. Na wszystko to, można się u Niesieckiego napatrzyć. Zastrzegamy wszakże sobie, z żyjących tworów węża, który się po pieczątkach i herbach litewskich, chętnie wije (64).

W herbach ziem ruskich, jeszcze mniéj żyjących jestestw dostrzeże. Słoń jeden na Podolu w herbie trzy góry depce. Ziem ruskich herby, ani hippocentaura nieprzyzwały, ani smoka kniaziowskiego, który poszedł w zapomnienie. Ziem ruskich i litewskie herby, rzuciły się właściwie, do rzeczy, postaci i znaków życia niemających, które się prawdziwie herbowymi stały i jich heraldikę odznaczają. A do tego stały się wzorem znaki wprzód nieco na jich pieczątkach mieszczone, tak

(62) *Działyński*, Zbiór praw Litew. *tabl. IV.* 1. — Taki sam smok u książąt Wielkopolskich.

(63) Adelung, Korsunische Thüre, Berlin 1823, *p.* 56, 163; Polska średń. wieków XVI, 12.

(64) Na tabliczce naszéj XVI, 3, 6, XVIII, 8.

Digitized by Google

jiż można powiedzieć że herby ruskie i litewskie z pieczątek powstały.

W Litwie grobowa Mogiła, w postaci skrzyni, różnie ustrojona krzyżami, dla kilkunastu służy rodzin; w Sleporodzie, chorągwiami i (polską) strzałą przekrzyżowaną, rozweselona. Zna ją rozmnożoną Paprocki(65). W Litwie, nalewka, beczka, na pieczątkach bywały.

LXIX. Ruskie ziemie, godła swe a z nich herby często z głosek pojedynczych tworzyły. Naprowadzają z razu na to znaki godłowe biskupów wileńskich (1407 do 1453) S albo Z;

A B C D E

Swierczka A(66); Charytonowicza B, Kołodynia C, Baryczyka D, Dederkały E; naostatek rozmajicie ukazujące się; Massalskich F, kniazia Wana G, Szasz-

F G H I K L

kiewiczów H, potrójne Mikulińskich I. W Litwie znalazły się podobne przez wniesienie z Rusi(67). Dla tego gdy Hołowniowie noszą *t*, L, Hołowniowie Ostrożęccy potrójne *m*, K(68).

---

(65) Posępny ten obraz mogiły, wyprzedza jinny Trupich głów, Czaszek, późniéj w różnych herbach na Biało Rusi.

(66) Jużeśmy wspomnieli że Z Komantzkych S Mesenów i Dobrytschów stanowią herby na Szląsku; tamże N znajduje się w herbie Kladrubskich.

(67) Być może że Bilikoicz, ma, nie trzy haki, ale głoskę gockiego pisma . Znaczenie jakie mieć może bez wątpienia jest w wyrazie *Mietka* to jest głoska, litera, znak piśmienny, mietka kniaziowska. Mietit znaczyć; mietelnik, metelnik, karbowy, pisarz.

(68) Iłgowski i Okmiński, nie do ruskiego, ale do skubla odesłani być winni wraz z Chaleckim.

Digitized by Google

Z pojedynczéj głoski П znaczącéj Peczat, Печать, niewątpimy, powstał szereg różnych herbów, rodzin ruskich i litewskich (69). Dano jéj przecie w heroldji pisarzów polskich znaczenie bramy obozowéj, odnosząc do bramy trzech wież на chorągwiach litewskich powiewającéj (70). Jest to heraldiczne przeobrażenie, gdy głoska na herb przeszła:

A B C D

strojona na wierzchu, krzyżem u Jełowickich A; krzyżem rozdartym (jak zwano) u Ogińskich i Puzynów B; trzema wieżami na szczycie zatknionemi u Kroszyńskich C; z poprzecznicą zatkniona u Kirkora D, czyli głoską końcową T, skrócenie wyrazu Печать oznaczającą.

E F G H

Gliński E, pozałamywał nogi od sie, spuścił krzyż wewnątrz, zostawiwszy rozdarcie nad szczytem; Radoszyński F, sadząc krzyż nad szczytem, jedną nogę w hak wyłamał, drugą przekrzyżował. Chcielibyśmy do téj głoski czyli bramy obozowéj, podciągnąć i Krzyczewskiego G, na miejscu krzyża mającego zawieszoną, przewróconą polską strzałę (Kosciesze) w widły rozdartą w pierzu; ale heraldicy to za chorągiew heraldiczną (*gonfanon*) poczytywać chcą; o jinnych powyższych rzekli tylko: ot charakter taki, i swobodę zostawili naszemu widzeniu. Hutora H zowią kotwicą któréj oko niedociecze, widząc tylko dwa П z wyłamanemi

---

(69) *Peczat*, jest pieczęć i wszelki znak. Dla tego, peczat kniazia na pieniądzach również jak by na pieczęci wymieniana bywa, bo te mają znak kniazia.

(70) Ta brama obozowa, spłodziła może namiot Kisiela, heraldicznie wyświeżony, z tarczą i hełmem utworzony (*Okolski t. I, p.* 387).

Digitized by Google

od sie nogami, nad jednem drugie przewrócone, w szczytach spojone.

Znaki te głoskowe, mianowicie ⩚ П, są znamionami zrazu kniaziowskiemi, tych co się potomkami Rurika mienili, lub tytuł kniaziowski nosili. Od nich przeszły do jinnych rodzin. Zostały te znaki same w sobie, z polskiemi się (prócz Krzyczewskiego) nie wiązały. Massalscy tyle się czasem uszlachcali, jile w hełm wkładali księżyca a nad nim strzałę przekrzyżowaną (71).

Do tych ruskich liczyć można swiat czyli kulę: u Sliźnia z krzyżem; u Okunia ze strzałą po dwakroć przekrzyżowaną; u Klińskiego z krzyżem na nodze, dłuższą i krótszą klamrami dwakroć przekrzyżowanym; naostatek księżyca w pełni Iwanickiego z krzyżem w trzech ramionach przekrzyżowanym.

Te wymienione, mogił, liter i kul herby, zostały same w sobie, niebyły w niczém (prócz Krzyczewskiego) z polskimi sprzężone. Jeden lub drugi, mają czasem ustrojone hełmy: wreszcie nie wiele strusie pióra przyjęło, dosyć bez hełmu, niejedne książęcą tylko mitrą tarcze obarczają. Są jeszcze jinne litewskie i ruskie, dziwnych postaci własnych, ale są, albo wyrodzeniem polskich, albo naciągnięte do polskich. Nim więc o nich mówić przyjdzie, wypada wprzód rozważyć, jak Litwa herby polskie rozpłodziła.

LXX. Brackie chorągiewne godła polskie, przebywszy różne koleje, pomnożywszy się i rozrodziwszy mocno, przybierając postaci klejnotów europejskich, zaciągnęły się do heroldji która jich osobliwości pobłażać musiała. Mimo wszystkiego bowiem spokrewnienia się z heraldicznemi herbami cudzoziemskiemi, herby

(71) Do tych literowych liczyć należy od jinnych młodszego Drobycza mającego literę *h* w kończynie górnéj strzałą przeszytą.

Digitized by Google

polskie heraldicznych przepisów, jakie jim nieprzystały rozumieć niechciały. Takie tedy spokrewnienie sprawiło niemały odmęt. Nowe wyrażenia, nowe postaci, stanęły na przeciw dawnym; stare zapominane, znaczenie traciły, jinny jim wykład dawano. Narodziło się niepewności, wątpliwości, dwuznaczności, na dowolność każdego zdanéj. Posada jednak była ta sama zawsze. Liczba pewna godeł, jeszcze na chorągwiach i proporcach rozwinięta, miała swe ustalone postaci i życie, a myśl pierwotna, w jinne tylko sposoby przybrana, trwała niewygaszona. Z takiego źródła, wprawdzie mętnego, ale pełnego i szczodrego, silnie tryskającego, czerpała Litwa dla siebie. Jak w urządzeniach swojich, w prawodawstwie, urzędach i dostojnościach, niechciała od swego odstąpić, tylko do swojich polskie przybierała, tak i w herbach, nie opuściła swego, jakośmy już to w części widzieli, a przybierała pełną garścią z polskiego zasobu. Że dotąd tego rodzaju rzeczy, niewiele u siebie miała, tem więc chętniéj korzystała z klejnotów które się udzielają bez straty lub uszczerbku.

Równość szlachecka, ziemstwo i sejm całéj rzeczypospolitéj, niedopuszczały odróżnień; czy kto miał herb wspólny czy własny było wszystko jedno, skoro każdy miał klejnot. Jeśli niemiał, powinien był wziąść jakiś. Uczyła tego klejnotna szlachta polska, w dłuż i w szerz Litwę przebiegająca, w Litwie osiadająca. Jak pany z Horodła herby wywieźli, tak w następnych latach stu pięćdziesięciu, mianowicie w ostatnich, w Litwie herby się mnożyły między tymi co jich niemieli: a gdy ziemstwo i sejmiki zaprowadzone zostały, herbowna szlachta polska, krzyknęła na szlachtę ruską i litewską że klejnot wziąść powinni, bo ten klejnot wyzwoli jich z pod wassalstwa pańskiego. Zygmunt August, udzielał herbów tym, co się doń o to zgłaszali, udzielał gminom

Digitized by Google

całym: ale zgłaszanie się do niego nie było potrzebne, każdy co niemiał, brał od brata, brał sobie co napotkał, bo był wziąść obowiązany. W Litwie i na Rusi dosyć było klejnotów polskich, nie tych co niegdyś pany z Horodła wywieźli, ale braci szlachty, też same klejnoty posiadających: gdzie z nich który ze swymi podpadł te w rodziny litewskie i ruskie rozsypywał.

Chociaż kiedyś kniaziowie mieli spólną pogoń, z tém wszystkiem szlachta litewska, niemiała pojęcia téj spólności chorągiewnéj, jaka niegdyś godła i hasła polskie podnosiła; widziała onéj wypadek w stanie rycerskim polskim, sama, posięgając po cudze zdawała się być powołaną do rozkrzewienia téj spólności. Z tém wszystkiem duch odosobnienia silnie się w obraniu herbów mięszał. Wspólność ta najświetniéj wystąpiła w gminach szlacheckich, silnie zawiązanych, które na wszystkie swe rodziny, jeden i ten sam bez odmiany herb uzyskiwały i jedno i toż samo dla tych rodzin nazwisko. Ale po jinnych stronach, mnóstwo rodzin i w nazwisku i w herbie odznaczyć się chciały. Z tąd z dwudziestu herbów polskich, w krótce sto z okładem na Litwie powstało, przez różne dodatki i przemiany, jakim w licznych rodzinach uległy. Przemiany i dodatki podobne, mógł sobie jaki pan, heroldji świadomy, dla swéj pociechy, za heraldiczne nadwerężenia (*brisure*) poczytywać: tego jednak, żaden szlachcic nieprzypuszczał, bo te zmiany były wypadkiem wielmożeństwa odmieniających.

W tém liczném herbów polskich przenicowaniu, najczęściéj takowym przeróbkom, starodawna pierwotnego znamienia nazwa pozostawała; często jednak zagubioną bywała. W obecném rzeczypospolitéj stanie i urządzeniu się jéj rycerstwa, zniknęła potrzeba hasła, a mnogo już było herbów, niemających nazwiska. Zaczém i w Litwie mnóstwo zjawiło się herbów, bez na-

Digitized by Google

zwy, przerobione z polskich co pierwotnéj niezachowały, często żadnéj nowéj nieotrzymały; były zaś, co uroczyście, nowe sobie własne nazwy dostały. Wylągł się z tego powodu ciężki odmęt, gdy herby litewskie, wiele rozmajitemi mianami nazywane być mogą: pierwotnym, własnym lub rodziny która go używa; a do jilu rodzin należy, tyląż może być wymieniany nazwiskami. W rodzinach zaś, nie było ustalonego nazwiska; miały ogólne dla kilku, miały osóbne każda, miały ojczyme patronymiki bliższe i dawniejsze jakiego przodka, miały przydomki, brały nowe nazwiska na sposób szlachty polskiéj; herb jich z tylu różnych, mógł być wymieniony tą lub ową nazwą. Gdy tedy Litwa swego obyczaju nieopuszczała, a polski przybierała, plątały się z sobą liczne rozmajitości, pisarzy heraldicznych utrudzające.

LXXI. Klejnotem szlacheckim był herb, czyli godło na tarczy osadzone. Heraldiczność zachodu, wprowadziła hełmy i heraldiczne jego przystrojenia. Widzieliśmy takowe mocno się w Polszcze rozszerzyły, wcale jednak powszechnemi nie były: daleko jim było do tego. Bracia szlachta o równości marząca, jeszcze to za pańskość poczytywała. Jeźli hełm na tarczy posadzili, to dość, gdy go piórami ustrojili. Równość w stanie rycerskim wstrzymała zbyteczne heraldiczności i przepisów heroldji rozszerzenie się. Na stu kilkudziesięciu herbach polskich, trzydzieści jest, co nieprzestało na piórach w hełmie, a z tych siedm podwójnych; sześć całkiem cudzoziemskich, cztery co wzięło skrzydło strzałą przeszyte(72): cała reszta herbów w Pol-

(72) Cudzoziemskie są: Dębno, Gieralt, Kotwicz, Paprzyca, Wczele, Wyszogota; podwójne jakośmy wyżéj obliczyli: Boleszczyc-jastrzębiec, Koźlerogi-jelita: Korczak-wręby, Lis, Złotogoleńczyk-nowina, Półkozic, Starza-starykoń; ze skrzydłem strzałą przeszytem: Dąbrowa, Dołęga, Pnieinia, Zagłoba; jinne

Digitized by Google

szcze, w hełmie nosi jedynie, pióra strusie, pawie lub pawi ogon.

Szlachta litewska, nie od panów ale od braci szlachty popęd do brania klejnotu biorąca, poszła, nie wyjątkowym, choć dużo w Polszcze rozszerzonym obyczajem, ale ogólnym, w którym u niéj wyjątkowość jeszcze rzadszymi objawiła się przypadkami. Wszystkie litewskie i ruskie herby z hełmem, mają po trzy pióra strusie, rzadko tych piór więcéj albo pawich. W wyżéj obliczonych stu czterdziestu, sześć jest cudzoziemskich z osobliwymi hełmów ustrojeniami(73), własnych litewskich dwanaście(74), ruskich pięć(75). W stu z okładem z polskich herbów wywiedzionych odróżnieniach, zaledwieśmy w czterech herbach, dziewięcioraką dbałość o odróżnienie się hełmem dostrzegli(76): owszem biorąc herby polskie Litwa, przydatki onych hełmowe zniatała, trzema je piórami strusiemi zastępowała: łabędzie z Łabędzia, rogi i panna z Nałęcza, korczak z Wrębów, precz strącone, zostały piórami zastąpione(77). Słowem na dwustu kilkudziesięciu do trzech set herbów jakie na Litwie i w ruskich województwach powstały, sześć cudzoziemskich, a 26 około własnych, strojeniem hełmu odróżniło się, reszta z piórami w heł-

---

z jinnymi: Belina, Bogorja, Nałęcz, Godziemba, Łada, Ogończyk, Oliwa, Pobóg, Prus, Przegonja, Srzeniawa, Świnka, Sas, Zaremba: patrz na tabliczce naszéj pierwszy górny herbów szereg.

(73) Scypio, Męk, Limont, Kryszpin, Isiora, Mier.

(74) Chalecki, Chodkiewicz, Krzycki, Krzyczewski, Natarcz, Newlin, Postolski, Radziwiłł, Zienowicz, a niektóre ze Śliźnia, i Mogiły.

(75) Kalinowa, Kałuszowski, Kisiel, Kmita, Szaława.

(76) W Gozdawie Paców, Podbereskich, Korfów; w Jastrzębcu Rudnickich i Kierskich z jinnymi; w Rochu IIIcim; w Rogali Mantefeltów i jinnych; w Trąbach Rudominów.

(77) Korytyńscy jedni nad Wrębami w hełmie zachowali charta bez korczaka.

Digitized by Google

mie, niektóre wcale o hełm niedbają, niektóre kniaziowskiemi mitrami pokryte.

LXXII. Właściwie tedy sprawę mamy, ledwie niewyłacznie z tarczą herbową. Odmiana barwy jéj pola, w heroldjach zachodu stanowiłaby wiele. W heraldice zaś polskiéj uchodzi niepostrzeżona. Wszakże, Topor jest w polu czerwonem. Różne litewskie rodziny, zmieniły jego pole bądź na niebieską, bądź na złotą barwę; a taki topór uzyskał osobną nazwę *Kołki*, co nie jest Starzą. W jinnych razach mniéj to znaczy(18). Barwa pola czerwona była w Polszcze przemagającą. Za Piastów 60 można naliczyć czerwonéj, a ledwie 17 niebieskiéj. Za Jagiellonów, lubo czerwonego pola do 30, a niebieskiego 17 przybyło, co stosunek na korzyść niebieskiego czyniło: znalazła jednak Litwa niezmierną pola czerwonego nad niebieskiem przewagę, bo jeźli drugiego było 34, to pierwszego 90: sama tedy przywiązała się więcéj do czerwonego. W litewskich, oznaczonego pola niebieskiego dostrzedz można do 17, a w ruskich siedm tylko. Bez wątpienia Litwa widziała nie rzadkie w Koronie niepewności i niestateczności co do barwy(19); barwy na pieczątkach nieznaczono, więc w téj mierze dużo u niéj zaniedbania zaszło i barwy mnóstwa jéj herbów heraldicy polscy nieznali. Bo jistota cała i jedyna klejnotu, jest w herbie czyli godle samem na tarczy osadzonem.

Konstanty Ostrogski dał przykład na jednem polu spajania dwu herbów. Przykład ten znalazł naśladowców. Połączyli tedy

---

(18) Jastrzębiec w Litwie niekiedy w polu czerwoném; Rudominowie do Trąb, a Kykierycowie do Gozdawy wzięli pole niebieskie, i tym podobnie jinni.

(19) Naprzykład Poboga, Rawicza, Larissy.

Digitized by Google

Girski	Łabędzia	ze Skubą	
Dybowski	Nałęcza	z Wrębami	
Andronowski	Lisa	ze Skubą	
Dermont Siwicki	Wręby	ze Skubą	
Niszyjka	Przyjaciela	ze Skubą	
Mikulicz	Szeligę	z pół Gozdawy.	

Rosudowski i Kościuszko, Wręby z pół Gozdawy co jest herb *Roch trzeci*(80). — Wysoccy kolumnę postawili między dwiema Płomieńczykami; Pawłowiczowie, Łukiańscy, na Jasieńczyku, Przyjaciela

---

(80) O tym *Rochu trzecim* (czyli drugim) wypada cokolwiek pomówić. Nosi on też jinną *Skały łomanéj* nazwę: a ta wyjaśnia jego żywioł, a cały upewnia że najmniejszéj z marszałkiem rochem szach mat, heraldicznéj niema styczności, jedno tylko lingwisticzną. Okolski opisał go, może po dwakroć, po łacinie, Niesiecki po dwakroć opisanie to przepolszczył (t. VIII, p. 115, 119) za każdy raz jinaczéj. Powinny być, mówi on, trzy gradusy, ale od dołu mniejsze, a u góry większe, czyli raczéj, trzy wręby jile że jeden od drugiego oddzielony: na najwyższym z nich lilja (Okolski t. II, p. 620, Niesiecki t. VIII, p. 119). Tak jest też wyobrażona figura jego, taką mamy na tabliczce naszéj z lilją tylko całą XII, 4, — A wprzód powiedzieli: powinny być trzy gradusy kamienne, od dołu większe, trzeci na górze najmniejszy, na którym stoji lilja sama bez korzenia, pole tarczy czerwone lilja biała (Okolski, t. II, p. 617, Niesiecki, t. VIII, p. 115). Ten herb zowią *Skałą łomaną*. Zapewnie to było: *de gueules au rocher pignoné de trois piéces d'argent, surmonté d'une fleure de lys au pied nourri.* Owe trois pieces zrządziły wyrozumienie stopni oddzielonych i osóbnych wrębów; a rocher albo roc, przez Skała łomana dobrze przełożony, dostarczył trzeciego czy drugiego *Rocha*.

Digitized by Google

położyli. Pewnie jest więcéj podobnych powiązań, których się dostrzedz lub rozpoznać niedało. Niedostrzegali i niepodnosili tego bliscy owych lat pisarze, choć to w oczy uderza: rzadko któremu z tych powiązanych herbów osóbne nazwy dawali, jak (najniewłaściwiéj) *Roch trzeci*, rzadko też do żadnego, ze związanych nieodsyłając, zachowali go jako własny rodzinie(81); każdy pospolicie ze związanych do jednego z tych podciągniony został; Girskiego, nie do Skuby ale do Łabędzia, Dermonta Siwickiego, nie do Skuby ale do Wrębów; Niszyjki, Andronowskiego, nie do Przyjaciela albo Lisa, na wierzchu będących, ale do Syrokomli.

LXXIII. Chcielibyśmy wierzyć, że co jest przez nich podano pod Syrokomlą, o strojeniach Skuby strzałą, niczem jest więcéj, jak wiązaniem zrozmajiconéj Kościeszy: tak że część znaczna z tych herbów co Syrokomli jimie noszą, jest wiązaniem Kościeszy ze Skubą. Naocznie to każdy osądzi, gdy skreślemy, pod Habdankiem Skubą i Syrokomlą mieszczone, litewskie przemiany, wraz z litewskiemi przerabianiami Kościeszy.

Skuba i Syrokomla(82)

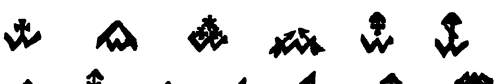

Kościesza(83)

(81) Przyznane jako własne Ostrogskim, Mikuliczom.

(82) *Niesiecki*, t. II, p. 4, 5, 12, t. IV, p. 402, t. VIII, p. 590, 591. W pierwszym rzędzie: 1, *Syrokomla;* 2, *Krokwy;* 3, ... 4, Bejnart; 5, Starosielski, Chominicz; 6, Sopoćko, Wieliczko. — W drugim rzędzie: 1, Andronowski, Wasilewicz; 2, Baranowicz, Jałowski; 3, Chalecki, Wojniłowicz, Siechenowicz; 4, Hołub; 5, Ilgowski, Karnicki, Iwanowicz; 6, Okminski; 7, ...

(83) *Niesiecki*, t. V, p. 283.

Digitized by Google

Tym sposobem związana została Kościesza z Jastrzęcem A, a może z Wrębami w Rubieszu B.

A. B.

Podobnymi odmianami i plątaniem, mnożyła sobie Litwa herbów. — Miecz, strzała poprzewracane w Niezgodzie, a na grzbiet podkowy zatknięte dwie gałązki, utworzyły herb Bratkowski. — Do Okszy przysadzony krzyż, utworzył herb zwany *Bokij*. — Między dwa żeleźce Bogoryi położony krzyż skośny, stał się herbem Podrębnych. Do Bogoryi są policzone jinne litewskie, jakoby złączonych żeleźców. Sądzimy że to jest zapomnienie heraldików Kozichgłów, które Długosz w swojim czasie widział i opisywał (84), z których też i herb Odyniec wyszedł. Herb Koziegłowy A,

A B C D E

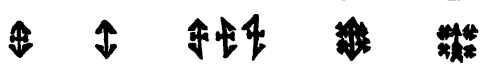

w Litwie bez nazwy używany, odmienia się u Gorskich i Turów B; w Odyńcu C; a pewnie i u Rożyńskich czterema skośnemi krzyżami otoczony, czyli z przekrzyżowanymi obu żeleźców ramionami D; w nowszéj postaci, strzała między czterma skośnemi krzyżami E.

LXXIV. Strzała, łuki i kusze, miecze czyli szpady, wszystko nowych postaci; tudzież księżyce i gwiazdy służyły do strojenia i rozmajicenia polskich godeł i herbów.

Strzały tylko rozdarte w Giejsztorze i Komoniaku odnoszą się do staréj postaci. Równie poniekąd w Ancucie i Newlinie, ale nowotnie upierzone. Kalinowa rozdarta w pierżu starodawnym obyczajem, ale nowotnym, rozdarcie upierzone i w kotwicę wygięte.

(84) *Długosz*, XI, p. 242.

Digitized by Google

Łuki i kusze są własnym heraldiki litewskiéj przyborem czy wymysłem, postaci nowych, z których łuk bez strzały z krzyżem, w ruskich województwach *zkrzyżłuku* nazwę otrzymał.

W Pieleszu i Włoszku, skrzyżowane skośnie miecze czyli szpady, (jak Kownia i Równia koronne), zdaje się nastręczać miecz do herbowych przydatków.

Owóż Pobóg, u Szeptyckich strzałą w lewéj kończynie rażony; a u Kosarzewskich, łuk otacza. — Ja-

strzębczyka podkowa w rozmajite przybrana dodatki, gwiazdy, strzały, róg myśliwski, (nie w hełmie, ale) na tarczy jastrząb na podkowie lub na dwu podkowach sadzany, liczyły się do mnogiego Jastrzębczyka. Podkowa sama w *Zatajonym miesiącu*, księżyc otaczająca; a barkiem do góry w Suszyńskim przez przekrzyżowane skos dwie strzały, przewiedziona; a w Jacynie otacza Kościeszę bez przekrzyżowania i Prusa; w Hornowskim na Wręby się zapuszcza.

Wręby przewrócone, skośnie stawiane, z księżycem, gwiazdą, kuszą wiązane dostarczyły rozmajitości. Tym

sposobem wprowadziła Litwa Wręby w kilkanaście rozmajitych herbów, które zwiększyły liczbę rodzin Korczaka używających, bo heraldicy po większéj części do Korczaka te herby policzyli: chociaż Litwa naczynia korcowego brać niechciała, i psa precz odegnała.

Rogalą być nieprzestał herb Iwanowskich, który na miejscu bawolego łosi nosi. — Trąbami nieprzestał być Rustejko, choć między dwie tylko na dół obrócone miecz osadził. — Ale, Alexandrowicz, mający dwie kosy ostrzem do siebie, skośnie skrzyżowane, między

Digitized by Google

które dwa miecze z góry i dołu zachodzą, do Kos policzony niezostał.

Węże podciągano wszystkie w rozpłodzenie węża polskiego, chociaż Litwa miała jich dosć własnych, niepotrzebujących odrzucać, ni korony, ni jabłka, bo nimi postrojone niebyły,

LXXV. Rzeczywiście trudno jest odgadnąć jaką miał myśl pierwszy twórca herbu, gdy od jego woli zależało powiedzieć, że sobie polski, tak a tak nazwany przyswaja i przejinacza, czy że sobie własny na podobieństwo owego wymyśla. Nieświadomemu téj myśli potomkowi jego lub heraldikowi do woli zostało, w rozrodzenie polskich załączać lub z niego wyłączać. Rzeczywiste herbów narodowych rozradzanie się, upoważniało do zaciągania w nie często mocno wyrodzonych. Heraldicy niezawsze dość bacznie w téj mierze sobie postępowali, z tego nieraz zbytecznie korzystali i za daleko się zapuszczali, jak to pod koniec wytkniemy.

W litewskiém herbów tworzeniu, Gozdawą jest, gozdawa Paców, Podbereskich, Korfów, hełmem odróżniana. Ale do gozdawy policzone zostały dwie lilje Sapiehów i kilku jinnych rodzin. Słusznie w to nieliczy się Postolski, bo jest Oliwą.

Przyjaciel, jest przeszyte strzałą serce na misie, A. Jedni Pawłowscy misy nieodrzucili, mieszcząc na niéj

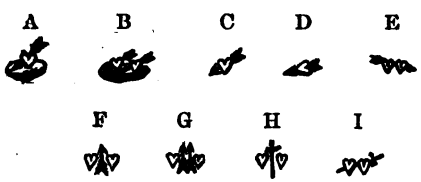

dwa serca, B. Jinni bez misy noszą: Szembel C, i Akszak D, jedno serce z lewego strzałą przeszyte; Dawbar dwa serca jedną strzałą z prawéj strony prze-

Digitized by Google

bite, E; Legiecki dwa serca, między nimi strzałę, F; Skirmonty dwa serca między którymi dwie strzały, G; Liniewski dwa, a między nimi miecz, H; na Wołyniu rodziny niektóre, mają dwa serca z lewego mieczem przebite, I. Wszak to wszystko Przyjaciel. Ale Liniewski w to nieliczony; ani Akszak, bo tego serce bardzo zakrwawione nazwane zostało osóbno *Kara* albo *Obrona.*

Radwan miał chorągiew z krzyżem (*gonfanon*). Rudeccy na Szląsku zachowali jego proste rysy, A;

A B

w Polszcze wyświeżony rysowniczo heraldicznie wypostaciowany, B, został między bardzo liczne rodziny rozdzielony. Z niego naprzód daleko mniéj rozpowszechniony wyniknął w ziemiach ruskich *Kmita*, noszący dwie chorągwie jedna pod drugą, C; znaki herbu Swiszczewskiego, odpowiadały dwóm chorągwiom przewróconym D, E, choć temu nieprzeczono, nie było jednak w téj mierze nic pewnego, bo wpadło na myśl domniemanie, że to mogą być rysy dwóch rzędów trzech wież. W Sieniucie, niezaszło żadnéj wątpliwości, połowa to chorągwi odcięta, o jedném na prawéj stronie wisiadle, a na miejsce średniego krzyż F, G. Również w Krzyczewskim ujrzano chorągiew Radwana z zawieszoną na miejsce średniego wisiadła przewróconą nieprzekrzyżowaną Kościeszę, H, I. Z tém wszystkiém rysowano jak głoskę П, jak by to była Peczat, (albo brama obozowa), Kościeszą przewleczona.

C D E F G H I

Digitized by Google

A B C D

Szeliga, A, właściwie jednéj w Litwie odmianie Bukrabów uległ (nielicząc drugiéj Mikulicza), to jest że krzyż nie na księżycu oparty. ale księżycem otoczony, B. Z tém wszystkiém do Szeligi liczą księżyc otulający strzałę z połowicą żeleźca krzyżem skośnym pokrytą C; tudzież księżyc na którym oparta Pilawa, D. W obu tych, krzyża niema, Pilawa nie jest krzyżem Szeligi. Wszakże to prawda że Szeliga szląski krzyża niema, tylko księżyc: być tedy może że przed czasy jedynym warunkiem Szeligi był zyzowaty księżyc (85). — Jest wszakże więcéj księżyców: Kozieł nosi księżyc przewrócony z zatkniętemi na garbie osóbno trzema strza-

E F G H

łami, E; Kruniewicz, dwa jich barkiem na odwrót oparł o szyję i nogę krzyża, F; Ulanicki, dwa jich odwrótnie barkami do siebie leżących i spojonych, a spojenie szablą przekrzyżował, G; Drucki, obok krzyża o długiéj nodze, po obu stronach, po dwa księżyce rogami do siebie zwrócone pomieścił, H. — Księżyc z Leliwy w kniaziowskie podniesiony był znamiona, jakośmy to wyżéj powiedzieli.

LXXVI. Mylił by się ktoby mniemał, że przy rozradzaniu się i przeradzaniu herbów polskich, przy przeobrażeniu znamion litewskich i ruskich na herby, w rodzinach szlacheckich, nic czysto heraldicznego z heroldji niezamięszało się zachodniéj. Nie tylko z tego żywiołu miały cóżkolwiek polskie herby i cóżkolwiek

(85) O zajaśnieniu na poziomie polskim Szeligi, mówiło się wyżéj rozdź. 46, 47, i noty 32, 53.

Digitized by Google

udzielały, ale cudzoziemskie herby wprost do myśli niejednemu szlachcicowi przypaść mogły. Z Polski heraldiczny dwu rybny (*bars, deux poissons adossés*) Wądwicz wyniósł się na Litwę; z Polski po Litwie i ruskich województwach rozszerzony Bies czyli Kornic: na trzech stopniach słup, poprzecznicą pokryty, na któréj końcach krążki (*tourteaux*), szląskim jest herbem. Trzy kule (*bezans*), między które, przewrócony i ostrzem wpuszczony miecz Limonta; trzy gwiazdy Karpia; w roztrój (*en pairle*) rozłożone grabie Chocimirskiego; *Pietyrog* (*pentalpha*) lilją uczubiony; miecze (*deux épées passées en sautoir*) *Pielesza i Włoszka*, śmiało liczyć możemy do owoców heroldji. Do czego dołączamy Hurka, w którym, nic jinnego nie jest, tylko paprzyca (*nile*) strzałą ustrojona ✱ (86).

W Koronie, nadmieniliśmy, krzyż własny, w herbie sam niechodził. W Litwie wystąpił z nim Skorobohaty: z krzyżem kawalerskim, z heroldji wziętym ✠ (*croix pattées et alaisée*) (87). Denis oparł go o gwiazdę; Komar o połowinę dolną Gozdawy; Chocimirski zasadził nań, jak mówią wędę (może mały skubel Skuby); Pypka, dwa jich ustawił, do szyji dolnego dwa listki

(86) Hakami zowie Kojałowicz: czém nie tylko nieobjaśnia, ale sprowadza na jinne postaci. Dolne spojenie skośne, albo jest uchybieniem w rysunkach, albo kaprysem. Hurki mniemane haki, odpowiadają postaci paprzycowéj herbów francuzkich; w niższych Niemcach, jinne w herbach téjże paprzycy dano. — Herb Paprzyca Kuszaba, jest cudzoziemską myślą, w hełmie szczeniąt gromada, jasnym tego jest dowodem. Tylko *nile*, paprzyca, zastąpioną została, kamieniem młyńskim z zastrzeżeniem jednak, aby w nim było widać paprzycy żelazo: Niesiecki t. IV, p. 396. 347, t. VII, p. 248.

(87) Na to niepotrzebował czekać przybycia Krucyniego z Włoch, który dopiero za Batorego przybył z czém jinném: Niesiecki t, V. p. 422.

Digitized by Google

Gozdawy przyczepił, pod pachami jego dwie gwiazdy zamieścił. Do heraldicznych policzemy, krzyż Waskiewiczów, z nogą w widły rozdartą (*croix alaisée le pied ouvert en chevron*).

Jinny krzyż, niemałe wniósł na Litwę heraldice utrapienie, to jest krzyż polski szablany, krzyż czy jelce? jelce od miecza proste i jelce dawną postacią w *S*, po kończynach zaginane. Te ostatnie tedy, A, B, w Korsaku, Bronicu, u Ptaszewiczów, u Turadowskich, skośnie lub na sztorc w poprzek krzyżowane, zawsze jednak w ikx wygięte A, B. Łopota jelca, wprawdzie

A B C D

są proste, ale w skośném skrzyżowaniu pozałamywane w prawo i w lewo, C (88). — Do tych krzyżów, policzyć możemy, już nie jelce jeden na drugim leżące: ale połamaną postać Borejki, D: wszystkie kończyny krzyża w prawo załamane, górnego i dolnego załamania końce także (89). Stara to postać, z bałwochwalczych mogła pozostać czasów, a bardzo heraldice przypada.

Klamry i haki, osiadły też rozmajitości herbów litewskich. Klamry czyli żelaza z załamanemi obu ostrzami w jedną stronę, były znane w herbie polskim Cholewa, dwie, plecami do miecza postawione. W Litwie Terlecki, ma dwie klamry plecami do siebie stojące, A; Niemierzyc

---

(88) Z takich jelców, tworzy się; *croix en sautoire, alésée et cramponnée sur ses quatre bouts, crampons affrontés sur le dextre et le senestre.*

(89) *Croix alésée, cramponnée sur ses quatre bouts à dextre, recramponnée de même sur les crampons du chef et de la pointe.*

Digitized by Google

A B C

przekrzyżowane skośno, ostrzami na dół, B; Wyszpolski, między barkami dwu księżyców odwrótnie zwróconych, dwie klamry skrzyżowane, na sztorc ostrzami na prawo, w poprzek ostrzami na dół, nad nimi jedna, pod nimi dwie, jedna nad drugą gwiazdy, C. Jest to jasno i oczywiście.

Haki wyobrażają rodzaj kruków, mających jeden ostrz, albo ostrza obu końców ostro załamane w jednym lub sprzecznym kierunku, A.

A B C

Polskie herby jich nie znały, znalazły się w województwach nowych, z postaci podobne do strzał, połowy żeleźca pozbawionych. Olszewski, powiedziano, ma dwa haki, a między nimi jelce czyli krzyż: haki plecami ku sobie, mające ostrza na jedną stronę wyłamane, B. Jasieniecki Wojna, ma dwa stojące haki, z ostrzami sprzecznie w prawo i lewo wyłamanemi, poprzecznicą spojone, nad którą strzała, a nad nią Leliwa, C. — Jeźli Olszewski, głoskę N przypomina. Jasieniecki Wojna, głoskę H, albo obrysy bramy o trzech wieżach, nad czem Leliwa(90).

(90) Nieco zbytecznie nad klamrami zatrzymaliśmy się i hakami, a to z powodu Kojałowicza który w Hurce okrągławo widzi wygięte haki; a zaś w Jasienieckim Wojnie, proste a ostro łamane, twierdząc (jak mówi Niesiecki, t. IV, p. 424), że *w polu czerwoném, haki ze strzał różnie łamanych, a nad średnią strzałą, pół księżyca z gwiazdą.* Figura żadnéj strzały złamanéj niedostarcza, tylko strzałkami osypane H, aby nimi haki utworzyć. Sądzimy że to wynikło z tego, iż Kojałowicz nazwał to strzałą łamaną, co do haka przyrównał. Wreszcie, jeźli herb ma być dawniejszéj daty, to niepodobna prawie podobnéj

Digitized by Google

LXXVII. Cóżkolwiek późniejsi o Junczyku i Jasienieckim prawią(91), niepodpada, ni trudności, ni wątpliwości: Kotwica, Kmiecica, A; Junczyka B.

A B C D E

C; Jurachy, D; Jasienieckiego, E: bo u pierwszego jest rzeczywista kotwica z uchem, A; u drugiego, noga krzyża pojedynczego lub podwójnego, rozdarta i w kotwicę wygięta B, C; u trzeciego, pod krzyżem kotwica krótką poprzecznicą pokryta, D; u czwartego kotwica z ostrzami haczystemi, długą pokryta poprzecznicą z załamanemi w dół jéj kończynami, czyli jest T w kotwicę przejistoczone(92).

A B C D E F G

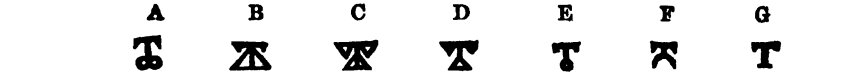

Klucz w Jasieńczyku był już rozszerzony w Polszcze, podobał się Litwie, wzięły go niektóre rodziny. Obuchowicz swój znak nazwał kluczem rozdartym czy z zębem na dwie strony, A. — Podobny znak Kołontaja nie został uznany za klucz, i słusznie: ale zastosowany został do kotwicy przewróconéj, zamiast wywiniętych nóg, wyprężone w poprzecznicę ramiona wystawującéj uchem na dół, E. Znak ten, 1519, Skorina

---

strzałek plątaniny przypuszczać, w czasach, w których, mimo wiązania różnych żywiołów, tarczy nieobciążano odmętem.

(91) Haki w jednym! Dulicz z Chrynickim w drugim? patrz *Okólski*, t. I, p. 314, 352.

(92) Co Kotwica Hutora powiedzieliśmy wyżéj, co Kołontaja, zaraz powiemy. — Kotwice, Strumberga, Stojeńskiego, Rotermunda, są każda osóbne, bez związku przybyłe; pierwsza może stała się dla krajowych wzorem; a drugie późniejsze. Liczenie zaś tych ostatnich do kotwicy wynika z tego, że w jednym jest w hełmie, a w drugim w cząstce tarczy uciążonéj wielą jinnych rozmajitości.

Digitized by Google

w Pradze jak monogramm liter TA, a w Wilnie 1525 jak T trójkątami osadzone wyobrażał, B, C; u Kołontajów wychudł nieco, D; zaczem później, w kotwicę mniemaną przeszedł, E. — Dulicz takąż postać na pół pierścienia osadził, F. — Hołowni G, za kotwicę niewzięto. Z takiemi, bądź literami, bądź znakami ruskiemi i litewskiemi, spotykała się heraldika polska i chrzciła jak mogła(93).

A B C

Siekier A, i Kurcz B, C, na poprzecznicy dolnéj, postawili przekrzyżowaną strzałę i przekrzyżowane widły, w czem Kościeszę snadniéj u Siekierza niż u kniazia Kurcza dostrzedz. Są to własne, po części ruskie, po części litewskie znamiona, przybierając miana i postaci nowe.

A B C D E F

Do tych jeszcze liczyć należy, w różnych postaciach *Wagę* czyli *Rozmiar*, po Litwie, a nieco i po województwach ruskich rozpłodzone. Brzuska A, Rozmiar B, Waga C, D, E, Stołobot F. Że się w to, koronny księżyc, wręby, Kościesza i nowsze postaci wcisnęły, widać naocznie. — Do herbów ziem ruskich, liczyć należy Oszczewskiego, składającego się z dwu

(93) Niechcielibyśmy wątpić, że to jest rzeczywista głoska T początkowa jakiego wyrazu stosownego znaczenia. Niechcemy nastawać aby wszystkie a wszystkie w herbach ruskich znajdujące się głoski koniecznie znaczenie swe miały, wiele atoli z nich nie są z niego wyzute. S sigillum, M mietka, П pieczat, T dość licznie w różnych ukazujące się, może jest *tajna*, tajemnica, tajnica, *secretum*. A te a nie jinne miały znaczenie: bo herby ruskie z pieczątek początek swój wzięły.

Digitized by Google

trójkątów odwrótnie wierzchołkami zetkniętych, w przewróconym górnym krzyż(94); Łosiatyńskich w pierścieniu krzyż nad czem strzałka; Szaławę w pierścieniu osadzone trzy krzyże mającą.

W tem rozciągłym rozważaniu żywiołów jakie się zbiegły by herby województw unją Lubelską 1569 do rzeczypospolitéj przystępujących, uzupełnić, bezwątpienia, zaczepiliśmy niektórych, znacznie późniéj działających, bo całość jaką nam te kilkaset herbów dostarczają uzupełniała się jeszcze następnie, z małą różnicą, tym samym sposobem jak w Koronie. Herbownictwo polskie, niebyło otrętwiałe, ulegało owszem ciągłym wzruszeniom i przeobrażeniom, które jeszcze cokolwiek rozważać mamy.

XIV. OSTATNIE W RZECZYPOSPOLITEJ HERBÓW PRZYBYTKI, ORAZ HERALDICZNE TRUDY. OD 1569.

LXXVIII. Ponieważ jedynem źródłem poszukiwań naszych jest dzieło Niesieckiego i z niego wskazaliśmy w oddziałach poprzednich te herby jakie do którego mniéj więcéj służyły, wyłączając do tych czas te, które do późniejszych należą czasów: wypada nam zatem sprawę zdać z tych dotąd wyłączonych, to jest resztę z 500 w Niesieckim znalezionych herbów obliczyć.

Achinger, *Papr.* h. 587. *O. I.* 15. *Pot.* kl. 36. *N. II.* 10. (XV, 10).

Alemanni, *Papr.* h. 581. *O. I.* 23. *Pot.* 704. *N. II.* 20.

Andrault de Buy, *N. II.* 30.

Arcemberski, *N. II.* 33. 34.

Bekiesz, *O. III.* 358. *N. II.* 90.

(94) Widziany przez Okólskiego Zegar strzałami przeszyty, ponieważ był klepsydrą zapewne Oszczewskiemu odpowiada. A trójkąty Oszczewskiego i owa postrzelona klepsydra odpowiadają Kielichowi Koczela w dziele Theodora Narbuta.

Digitized by Google

Berzewicz, *N. II.* 110.
Betman, *B.* 507. *O.* index, *N. II.* 112.
Białogłowski, *N. II.* 124.
Białokurowicz, herbu Pocisk, *N. II.* 128.
Blumberg, *N. II.* 165.
Bombek, *N. II.* 222.
Breza, *N. II.* 290.
Bronikowski, *N. II.* 309.
Butler, *N. II.* 364.
Czarnecki, *N. III.* 185.
Czeki, *N. III.* 243.
Desier, *N. III.* 338.
Dołszkiewicz, *N. III.* 366.
Donhof, *O. I.* 170. *N. III.* 375. (XIX, 2).
Dziuli, *N. III.* 476.
Farensbach, *N. IV.* 15.
Fleming, *N. IV.* 42.
Gersztorf, *N. IV.* 104. 105.
Glower, *N. IV.* 141.
Guldenbalk, herbu *Holt N. IV.* 330. 331.
Hejdenstejn, *N. IV.* 344.
Holt patrz Guldenbalk.
Kampenhausen, *N. V.* 29. 30.
Kantakuzen, *N. V.* 31. 32.
Kleszczyński, herbu *Gryf N. V.* 109.
Kotwica patrz Stojeński.
Kozieł, *O. I.* 493. *N. V.* 342. (XV, 8).
Kruzer, *N. V.* 402.
Kur, *O. I.* 508. *N. V.* 451. (wspólny 3 rodzinom). XXI, 2).
Mohyła, *N. VI.* 448.
Morykoni, *N. VI.* 480.
Muryson czyli Murzynowa, *N. VI.* 494.
Nosadyni, *N. VI.* 494.
Pachołowiecki, *N. VII.* 233.
Peretyatkowicz, *N. VII.* 271. 272.
Pernus, *O. III.* 211. *N. VII.* 273.
Plater, *N. VII.* 321.
Pocisk patrz Białokurowicz.
Połota, *Papr.* h. 693. *B.* 763. *N. VII.* 365. (XVIII, 9).
Raes, *N. VIII.* 83, 84.
Rarowski czyli Ror, *O. II.* 621. *N. VIII.* 93.
Renard, *N. VIII.* 106.
Rotermund, *N. VIII.* 149.
Salamandra, *O. III.* 89. *N. VIII.* 230. (wspólny 4 rodzinom).

Digitized by Google

Schampach, *N. VIII.* 289, 290.
Schlichting, *N. VIII.* 293. 294.
Sołtyk, *N. VIII.* 458. 459. (XX, 4).
Stojenski herbu *Kotwica* *N. VIII.* 524.
Trach, *O. III.* 235. *N. IX.* 106. 107 (wspólny 4 rodzinom).
Trzybuławy, *O. III.* 251. *N. IX.* 141. (XII, 9).
Walbach, *O. III.* 267. *N. IX.* 214.
Waxman, *O. III.* 350. *N. IX.* 251. (XIV, 2).
Weselini, *N. IX.* 280. (XVI, 10).
Wizemberg, *O. III.* 302. *N. IX.* 371.
Władysławski, *N. IX.* 373.
Wolff, *N. IX.* 396.
Wyszogota, *N. IX.* 463. (wspólny 3 rodzinom).

Na niektóre z tych powoływać się przyjdzie. Wchodziły do Polski, albo w niéj powstawały różnymi czasy, nie od rzeczy tedy szykować je koleją lat.

1558, *Inflanckie:* Blumberg, Donhoff, Farensbach, Fleming, Guldenbalk, Kampenhausen, Plater, Wolff i jinni.
Koło tego czasu Betman.
1569 Walbach.
1569 Hełt.
1570 Rarowski.
1576 Weselini.
1576 Alemanni.
1578 Schumberg.
Bekiesz.
Berżewicz.
herb *Trzybuławy.*
1580 *Trach.*
1581 *Połota.*
1581 Pachołowiecki.
herby *Pogonia, Pocisk.*
Krucyni.
1585 Heidenstejn.
1589 Czeki.
1589 Waxman.
1591 Stojeński.
1593 Aichinger.
1596 Rotermund.
1600 Białogłowski.
1609 Władysławski.
1618 Czarnecki.
W tych czasach: Wizemberg, Schampach, Pernus.
Są herby: *Salamandra, Kur, Kozieł.*
1627 Butler.
1629 Mohyła.
1630 Arcemberski.
1636 Gersztorf.
1642 Raes.
Breza.
1658 Andrault de Buy.
1659 Peretyatkowicz.
1661 Dolszkiewicz.
1673 Nosadyni.

Digitized by Google

1676 Morykoni.
1676 Dziuli.
1677 Murison.
1683 Kruzer.
1725 Glower.
1726 Desier.
1726 Renard.

Gdyby można było znać liczbę znaczną herbów jakie bywały udzielane narodowcom uszlachcanym, możnaby powziąść wyobrażenie dostateczniejsze, jaka jeszcze myśl uszlachcających i uszlachcanych powodowała. Kilka podobnych przypadków, różnymi czasy dostarczonych, byłyby na ten raz niedostateczne, gdyby za Zygmunta Augusta niezaszło było niejakie obliczenie obywatelstwa z powodu naprawy rzeczypospolitéj oraz unji z Litwą, gdyby w tém ostatniem zdarzeniu, żywioł herbowy niebył się w Litwie i w ziemiach ruskich z życiem objawił.

LXXIX. Przestraszona w ówczas szlachta, wylewem braterstwa swego, napływem herbowym cudzoziemców wielkości rzeczypospolitéj ciekawych, na jéj usługi ochoczych, gotowych uchwaliła 1578, że więcéj król szlachty stanowić niebędzie, jedynie tylko sejm. Tą uchwałą położyła znacznie tamę wcielania się do braterstwa narodowego cudzoziemcom (95). Swoboda i wielmożność szlachty nie widziała jednak w tem zapory aby niemiała swych klejnotów rozdawać, a niema nic niepodobnego, że jeszcze się między nią nowe herby lęgły. Nie jeden z tych co się zaniedbywali, przypomniał sobie swe prawa i godła, które wyprzedzały uchwałę, która przeto do nich się nieściągała; po zie-

(95) Jaka jilość przed tą ustawą uszlachcenia być mogła, można z tego miarkować, gdy od roku 1500 do 1600, nieobowiązanych, tylko przypadkowych w księgi urzędowe zapisów 334 uszlachceń wymienia. Listę tego wyciągnął Czacki i w swojém dziele o litewskich i polskich prawach t. I, ad p. 238 pierwszego a ad p. 281 drugiego wydania na tablicy zamieścił. Dalsze uszlachcania obowiązanego od roku 1621 wpisu do 1726 znajdują się w dziele Januszowskiego w liczbie 366.

Digitized by Google

miach też były niezachwianéj mocy zwyczaje; a ustawa uznająca prawo zmieniania pieczątek po zgonie ojca, dobrze była znana wszystkim.

Zygmuntowskie czasy, jak dla wszystkiego, tak i dla herbów były najświetniejsze, były czasem ostatecznego a najwyższego, sił, myśli i zdolności narodu rozwinięcia się. Herby rzeczypospolitéj i szlachty uświetniały jimie Polski od Byczyny do Moskwy, od ujścia Dunaju do Pskowa. Pod Połock i Psków królowi Stefanowi, Litwa sama, dostawiła 10000 rycerstwa za herbowemi pańskiemi chorągwiami ciągnącego. Nie były to brackie chorągwiane pociągi: ale równości różnoklejnotnéj szlachty, wiedzionéj brata starszego herbem. Po odniesieniu uszlachcania do sejmu, pierwsze wydarzone stały się uroczystsze nadania, herbem osóbnym i własnym świetniejsze. Wąs, Pleszkowski, Białokurowicz, otrzymali herby nazwane: *Połota*, *Pogonia*, *Pocisk*. Pierwszy wcale nowy, odpowiedni czynowi; drugi był herbem Pogonią niedopiero zwanym, z którego obłoki tylko od ramienia odjęto, nie dla heraldicznego przepisu nadwerężania herbu, ale dla niejakiéj zmiany; trzeci otrzymał Bogorią nad księżycem, żeleźce przedzielone krótką skośnicą w lewo. Może to za jelce poczytała szlachta, nieznaleźlibyśmy jednak powodów do wątpienia że jinną miał myśl nadawca. Zamierzył on, odejmując obłoki jednemu, przyrzucając skośnicę drugiemu, heraldiczne wprowadzić dla nowego brata nadwerężenie (*brisure par baton*). Albowiem heraldiczność z uszczerbkiem własnego żywiołu, kancellarją zajmowała, a gdy chciał kto heraldiczność w swych klejnotach roztoczyć, ułatwiała mu chętnie. Dość rzucić okiem na Pacholowieckiego tegoż czasu herb: jedyny w Polszcze taki. Masz w nim, pół Polski, Jelita całe; w hełmie, trzy hełmy, baszty, chorągwie, pawi ogon; jeszcze Jelita

Digitized by Google

całe, całą ugwieżdżoną a księżycem objaśnioną Równię, całego Batorego. Nic takiego drugiego szlacheckie herby niewymyśliły; ani Chodkiewicz, ani Radziwiłł. Herb ten Pachołowieckiego, niemiał szczególnego nazwiska, herby z przepisów heroldji wynikające, nazwy niepotrzebują. Wreszcie nadawanie nazwiska herbom od niejakiego czasu słabnące, w następnych czasach wychodzi ze zwyczaju. Jawią się jeszcze herby wspólne *Salamandra*, *Kur*, *Kozieł* nazwane, a to dla tego, że salamandrę, koguta i kozła nosiły, a kilku rodzinom wspólne się okazały; dla własnych pojedynczym rodzinom tego niebyło potrzeba (96).

LXXX. Heroldji niebyło, ni widowiska gonitw; ni sejm uszlachcaniem i indigenatami zajmujący się, ni królewska kancellarja kanclerska, okazałości i powagi heroldji przybrać niemogły: zastąpili ją jedynie pisarze i partykularni, wiadomości o herbach zbieracze. Okazywała się jich potrzeba już za czasów Zygmunta Augusta, tém większą się stała od czasu unji. Powołanie trudne, niesłychanie zmudne, olbrzymie. Jak to było, w tak rozległym kraju partikularnemu wszystko wyłowić? Kromer w staréj tylko Polszcze, mozolnie poszukując wspólnych (97), niedoliczył się wielu jistotnych, w różnych sprawach rzeczypospolitéj rozgłos mających. Daleko ogromniejsza dla *Bartłomieja Paprockiego* otwierała się przestrzeń, pospolitem okiem prawie niezmierzona, bo od Kromerowskiego czasu przez lat kilkadziesiąt niesłychanie rozrodzona herbów liczba, po niezmiernym krajów przestworze rozsypana i jeszcze się

(96) Stojeński 1591 nazwał swój *Kotwicą*; Prowanowi 1609 dany *Władysławski*, z nadanym 1631 umarł; Guldenbalków Inflancki w tych czasach *Holta* nazwę nosił. Potém tego niema. Nadawanie nazwy herbom, pod koniec rzeczypospolitéj odżywiano.

(97) *Gentilitiorum autem signorum, quae quidem quaerendo investigare potuimus: Kromeri descr. Pol. p.* 105.

Digitized by Google

rozradzająca. Trudném do naśladowania niełatwym, otworzył on dla pracy ludzkiéj, nowe stanowisko, na którem nikt mu niezrównał. Bezwątpienia do wzniesienia budowy, miał on korzystniejszą od swych następców dobę, rzecz miał w życiu nieprzestarzałą, bliższą pory urodzenia, jeszcze nie przeobrażoną, miał przed sobą, czucie wspólności, rozradzania się widok. Szukał tworców i źródeł rzeczy: będąc jich bliższy, łatwiéj mu było to wskazać, niż późniéj piszącym. Chybiał Paprocki, dał się uwodzić, pozorom, baśniom: późniéj piszący gonili za pozorami i baśniami: Paprocki był jich przewodnikiem, bez tego przewodnika obejść się niemogli: wszakże raz za razem przewodnikowi swemu powtarzali: my mamy więcéj wiadomości, my lepiéj widzimy, a dowcipując, ćmili swe widzenie, potworne gromadzili przywidzenia. W Okólskim tego przybyło dosyć, każdy następny dodawał coś.

Gdybyśmy jich dzieła mieli pod ręką, ośmielibyśmy się skreślić tego postępu wzrost; jak który z owych pisarzy, wydowcipował, nadanego i nadającego; bo od czasu jak sejmy królom uszlachcanie odjęły, pewno się stało, że wszystkie poprzednie, bez wyjątku, od królów od cesarzów nadane były; z owych pisarzy w jakie gdzie który krajiny świata zaleciał aby herb dla szlachcica polskiego sprowadzić, w jakie gdzie odległe wyskoczył wieki, aby dawnością klejnot i ród uświetnić: bo przeświadczeni o wspólności u siebie, niewątpili o powszechnéj, a pierwszeństwa nieprzeczyli rozumniejszym na zachodzie lub poprzednim z kuli ziemskiéj znikłym narodom. Gdy jednak tych pisarzy niemamy, baczność naszę do samego tylko opisania herbów zacieśniamy.

W niedostatku heroldji, wnet stali się oni dla klejnotu szlacheckiego trybunałem i wyrocznią. Uciekano się po objaśnienia do Paprockiego, Bielskiego, Okól-

Digitized by Google

skiego, Potockiego, gdzie opisy, nazwy i ryciny herbów widziano; Jan Alexander Gorczyna pewnie się też w swojéj okolicy wysłużył. Późniéj, Niesiecki i Duńczewski, poprzedników zastąpili, bo Jabłonowski niełatwego był przystępu i dzieła nie wykończył. Następnie pisali jeszcze, Chmielewski, Warszycki, Kuropatnicki; na ostatek wyskoczyli Małachowski Piotr i Wielądko. Za pomocą dzieła Niesieckiego 1740, trybunał herbowy poprzedników jego i heroldją polską rozważamy, co jéj pisarze zawyrokowali rozpatrujemy. Z nich usiłowaliśmy rozpoznać rozrodzenie się herbów polskich, oraz onych żywioł i posadę; z nich heraldiczne w Polszcze sposoby i widzenia, z heraldikami obcych krajów stosunki i zależności, zaczynając od szerokiego rozbioru języka.

LXXXI. Powiedzieliśmy w tym rozbiorze że oni nieutworzyli tego języka tylko gotowy już znaleźli, z potocznych sposobów wyrosły. Kilka wyrażeń z Długosza dobytych, dostatecznie o tém przeświadczyć mogą co bieg rzeczy nieodzownym uczynił. Usiłowaliśmy te potoczne sposoby wyrozumieć, źródło onych z własnego języka, lub z heraldiki i języków obcych, mianowicie francuskiego albo niemieckiego okazać. Niepowtarzamy tego, przypominamy tylko, że się za Wazów i następnie, tymi sposobami wyrażano: a nimi, wątpliwości jakie zrodziły, uchylić było niepodobna; nimi, herbom cudzoziemskim zadosyć uczynić, jeszcze mniéj znajdowało się środków. Klejnotu swego w mętnéj wodzie szukający, częstokroć nieznalazł, ni upewnień, ni objaśnień zaspakajających, szczęściem od jego woli zależało obrać, co mu się podobało.

Ci pisarze zbierali wiadomości o herbach wspólnych a rozmajicących się, o niepewnościach jich, tém snadniéj, że do tego nowy na wielu punktach rzeczypospolitéj dała popęd unja. Można powiedzieć, że po-

Digitized by Google

łowa starych herbów tym niepewnościom i mniéj więcéj zrozmajiconym niejednostajnościom i nowotnemu rozrodzeniu uległa. Nadmienialiśmy o niepewnościach barwy pola różnych herbów. Téj niepewności nikt uchylić niemógł. Krzyż Bojczy, księżyce w wielu jinnych, byłyli złote czy srebrne.

Korwin, Zaremba, Korczbog, Bończa, Kot, Brochwic, na prawo czy na lewo są obrócone? Rogali, Zabawy heraldiczne połowiny, prawéj czy lewéj strony trzymać się mają? Gryf, czy ma mieć ogon w prost zadarty, czy pod nogi przewiedziony? Brodzic ma być z pierścieniem we środku czy bez pierścienia? W Kopasinie, mali być miecz czy krzyż? Łzawa, Przegonia, Ostoja podobieństwem swém zachwiały wiernością rodzin. A że ten herb Łzawa, ma wielkie podobieństwo do herbu Ostoji, dla tego niektórzy, miasto podków, księżyce kładą i do Ostojczyków się przenieśli. Od tego herbu Ostoja, potém poszedł herb Przegonją nazwany: dla tego téż wiele domów, dla tych obojga podobieństwa, już się do tego, już do tego referują. Z powodu wielkiego podobieństwa dwóch herbów, jedni się do Przegonji, drudzy do Ostoji przenosili (98). Niepewne słowem były mnogie rodziny, czy się podkowy czy księżyca, czy srebrnego czy złotego mają trzymać księżyca: bo to wszystko wielkie podobieństwo herbów sprawiało. Pół pierścienia różnił Ratułta od księżyca Szeligi, a przecie ciż sami Radułtowie są mięszani, to pod Szeligą, to nawet pod Działoszą (99): bo zmieniali i z herbu przenosili się w herb, nie dla podobieństwa, bo Działosza do Radułta w niczém niepodobna, ale z jinych powodów. Z Mądrostek wiele domów wróciło do Nowiny przez niewiadomość, albo téż

(98) Słowa *Niesieckiego* t. VI, p. 300, t. VII, p. 170, 538.
(99) *Niesiecki*, t. VIII, p. 96.

Digitized by Google

z jinnéj racji ([100]): tak że Nowina, począwszy, spłodziwszy i dawszy wzrost Mądrostkom, potém je wycieńczyła ledwie nie do ostatka. Na wspak znowu: ci co się Ostrzewem pieczętują zowią go dziś Nieczują ([1]) Ostrzew dawszy początek Nieczuji, prawie zaginął wszystko przeszło do Nieczuji, w Nieczuji był Ostrzew, Ostrzewu więcéj nieodróżniano: a Nieczuji stało jedno mieć krzyż, albo go niemieć. Toczyły się te przerzucania z herbu w herb, jeszcze pod okiem Niesieckiego. A niema przesady gdy powiemy że to było bardzo powszechne kiedyś, bo roku 1633, konstytucje do odpowiedzialności przed trybunał powoływać dozwalają tych, coby cudzego użyli herbu ([2]).

Odróżniał niegdyś Kromer Bojczę od Modzeli dla krzyża złotego lub srebrnego; Srzeniawę od Drużyny, dla przydawanego krzyża; Jednorożca od Bończy, niewiadomo z jakich powodów; Przegonją od Ostoji, Nowinę od Mądrostek. Nieodróżnił od Roli Krojów, ani od Nieczuji Ostrzewia. Widno jest że z czasem, jak

([100]) *Niesiecki*, t. VI, p. 320.

([1]) *Niesiecki*, t. VII, p. 207.

([2]) Wyrazy konstitucji 1633 są w artikule 41 następujące. Ponieważ ludzie prostego stanu. *artibus illicitis*, w tituły i prerogatiwy szlacheckie wdzierać się zwykli: zabiegając temu, żeby te honoris encomia et virtutis praemia tanto sudore od przodków naszych nabywane, lada kto sobie nie uzurpował, postanawiamy, aby żaden szlachcic nie ważył się ignobilem do herbu przyjąć i za nim świadczyć i za powinnego swego przyznawać pod utraceniem własnego szlachectwa swego: o co forum na tribunał inter causas officii ad instantiam cujusvis; co się ma rozumieć i na tych którzy po konstitucji anni 1578 ważyli się do herbu cudzego privatim accedere i w cudze herby się intruserunt. — Właściwie tedy ta intrusja w herby i privata accessio ściąga się nie do szlachty, ale do ludzi prostego stanu co się tego po roku 1578 dopuścili, ponieważ artikuł o tych tylko mówi, a nie o szlachcie z herbu przechodzącéj. Jakoż przechodzenie takie i po konstitucjach 1633 i 1641 nieustało, ze zwyczaju niewyszło.

Digitized by Google

nieodróżniano Ostrzewia od Nieczuji, tak nieodróżniano Mądrostek od Nowiny, nieodróżniano Przegoni z Ostoją, a heraldicy nieodróżniali Drużyny od Śreniawy, poczytując Drużynę za wypływ ze Śreniawy, zapewne dla tego że do niéj Śreniawici wracali.

LXXXII. Nie samem wymarciem, ale zarzuceniem ponikło i z użycia wiele herbów wyszło. Wymarły nowsze, Władysławski, Berżewicz; ale dawniejsze: Hełm, Owada, Czerwnia, Gryzima, Cielątkowa, Pokora, Słońce, zeszły z poziomu herbowego, przez zaniedbanie, przez wzięcie jinnego. Były po większéj części z obcych heroldij, wracano do narodowych. Długo wprzód i potém jeszcze, klejnotnym był szlachcic: bo miał prawo do wymienionego nazwiska swego, herbowną pieczęć przyłożyć.

Nie wszyscy heraldicy drukowali dzieła swoje, po jinnych zostały rękopisma, po jinnych zaginęły, choć byli w swojim czasie ową poufną heroldją która trudności rozwiązywała, do któréj uciekano się po objaśnienia i wiadomości. Przynależało jim posiadać potrzebne do tego znajomości. Paprockiego dzieło, potém *Okólskiego* dostarczało szczegułów o herbach narodowych: ale jim wypadało oswoić się z tém co pisano o heraldice w obcych krajach, w któréj narodowe mogły szukać wzorów. Jakoż niezaniedbywali tego cudzoziemskiego światła. Zajęci rozrodzeniem herbów narodowych, przypuścili rozrodzenie powszechne; w to uwierzywszy, w obcych téż krajach toż samo rozrodzenie dostrzegli i powszechnego dla każdego herbu nieprzerwanego wątku szukali. Zbliżając podobieństwa, do sprostowań, popraw i nowych obałamuceń i zmian pochop dawali.

Wyheraldiczone od niemałego czasu postaci herbów polskich, do zbliżeń niesłychanie różnorodnych stanowisk ułatwiały. Crucini Włoski, odpowiedział

Digitized by Google

krzyżom herbów w Litwie; Torelli Włoski, zbiegł się z Ciołkiem polskim; Colonna Włoski przypadł do Pierzchały Rocha. Pierwsze na zmianę herbu tak dalece nie wpływały, ale silna kolumna, wnet spędzała pierzchliwego Rocha. Czarny marszałek Roch, uchodził nagle przed bielejącą się Kolonną. Nazwa i postać się odmieniała, bo żaden z heraldików nieumiał czy nieśmiał rozróżnienia uczynić. Wiedziano że herb starą postacią był Rochem, nową Kolumną; każdy mógł dziś tak, jutro jinaczéj, starym lub nowym pieczętować się obyczajem (3).

Nowsi herbu Łady używający, po obu stronach podkowy, strzały kładą, a pod strzałami dwa różki myśliwskie (4). Łada przeto w nowszych czasach, Niesieckiego blizkich, nowéj nabył postaci. Podobne zaszło przeobrażenie z Janiną; Napiwon niekiedy wilka z głowy jelenia strąca. Dwie miał postaci Amadej, dwie Orla, dwie Zaremba, dwie Kroje, gdy poczęto je w jich roztroju spiczastemi ostrza stykać końcami; dwie główne miał herb Wieniawa, gdy wielu wień

(3) *Niesiecki*, t. VIII, p. 114. — Kardinał Jan Colonna, zmarły 1245 będąc legatem w krzyżowych wyprawach, szukał koło roku 1220 jaspisowéj kolumny przy któréj Christus był biczowany i takową nalazłszy do Rzymu sprowadził, wiedząc że ją wyobrażała jego zbrojby kolumna. *Kolumna* tedy najmniejszego niema z *Pierzchałą* związku, ani z *Rochem* szachowym marszałkiem. — *Roc*, est le fer morné d'une lance de tournoi, on l'apelle aussi *Roc d'échiquier* parceque les Tours des échecs que les Espagnols nomment *Roque* ont la même forme. Przytępiony więc do turnieji żeleziec dzidy *Roc*, stał się we Francji szachową wieżą, którą hiszpanie *Roque* nazywali: a z tąd w herbownictwie polskim, *Roch* posuwisty na szachownicy marszałek. A to jest Roch pierwszy z którym się głównie kolumna rozprawiła. — A zaś *Roc* pignoné, skała łomana stał się Rochem drugim; a z niego: trzeci: patrz wyżéj rozdziału 71, nota 80. — Żeleziec dzidy *roc*, wieża szachowa *roque*, skała *roc*, z tąd polskie herby *Rochy*.

(4) *Niesiecki*, t. VI, p. 201.

Digitized by Google

z nozdrza odrzucili, a choć bez wienia Wieniawę mieć chcieli; pod dwiema postaciami się ukazał Sas gdy go przewrócono; pod dwiema Niesobia Niemczyk, gdy strzałę skośnie na całym położył (5). Pod wielorakiemi Junosza, gdy baranek, to z rożkami, to był bez rożków, to w krzaku róż, to z chorągiewką, to w lewo lub w prawo obrócony, to w zad patrzący: czyli że to było dowolnością tych co swój herb Junoszą zwali, czyli zgromadzeniem rozmajitych wcale baranków i herbów, a dowolnem heraldików tych wszystkich rozmajitości pod Junoszę podciąganiem.

Od czasu jak Litwa rozmajitości w licznych starych herbach namnożyła, zachowując tym rozmajitościom nazwy herbów z których wynikały, podobne roz-

(5) Dawny Niesobia: *coupé de gueules et d'or, à la moitié de flèche mouvant de l'or sur les gueules, et à la queue de l'aigle de sable, mouvant de gueules, sur l'or, réunies en pal:* — Późniejszy Niemczyk: *coupé d'argent et de gueules, à la queue de l'aigle de sable, mouvant d'argent sur les gueules en pal, touché par la flèche posée en bande sur le tout.* — Zaremba zmieniając się zostawił wątpliwość dowolności każdego. Długosz o nim mówi krótko: *superiorem partem leonis et quatuor lapides in parte in feriori habens:* nic o murze niewie. Wiążąc jego zbyt skrócony opis z barwą i postacią przedziału tarczy przez późniejszych wskazanemi, byłoby: *de pourpre au lion issant et mouvant d'argent crenelé de quatre pièces aux quatre billets* (Ziegelsteine). Pole dolne srebrne z za rębów którego (*crenelure*), lew wyskakuje. Z czasem z powodu tych rębów nazwane zostało murem białym, a o trzech tylko zostało kamieniach wedle Paprockiego. Wszakże Okólski wskrzesza cztery. Kamienie żółte w złoto oprawne: czyli żółte w żółte, złote w złoto (*billets d'or*). Zostało tedy wątpliwe i dowolne, trzy czy cztery kamienie; lew na prawo czy na lewo. Wszakże ten kierunek na prawo lub lewo dużo zmienia warunek łapy lewéj nad prawę wzniesionéj. Sądzić się godzi z tego warunku, że lew właściwie na lewą odwrócony być winien: bo w prawo obróconemu wzniesienie łapy lewéj jest bardzo niezgrabne.

Digitized by Google

majicenie pojawiło się cóżkolwiek i w Koronie, bądź z chętki przez braci nowych, w niektórych rodzinach koronnych obudzonéj, bądź z rychłego w Polszcze rodzin litewskich osiadania. Litwa poprzejistaczała, Skubę, Wręby, Kościeszę, przejistoczeniom miana Skuby, Wrębów, Kościeszy zachowując: podobnie Czarnkowscy niegdyś hełmem Nałęcza odróżnili; podobnie potem Nałęcz czy trzema otoczony gwiazdkami, czy strzałkę nad sobą mający, czy pod krzyżem przewrócony a gwiazdy owijający, Nałęczem być nie przestał; podobnie strzała w Rudnicy zamiast stania w. łęku przewróconéj podkowy, przewróconą lub stojącą podkowę lotem w dół przeszywająca lub skośnie w nią lub pod nią wprowadzana, wraz z podkową, Rudnicy jimie zachowywały. Podobnych wymysłów i odróżnień było wiele; gwiazdy, księżyce do tego służyły jak widać w Kowni, Równi i jindzje; potem z nimi, pierzaste strzały i strzałki; skośne strzał i strzałek sadzanie jest najnowszym wynalazkiem, niezawodnie po unji lubelskiéj wymyślonym.

Dawnych wieków, zmiana w postaci godła wprowadzona, nowe tworzyła godło, nowy herb, jinną otrzymywała nazwę. W wiekach Zygmuntowskich i po unji lubelskiéj już tak nie było: rzadki przypadek nadanego nazwiska nowego, rozpłodzenie się, będąc często mnożone, zachowywało nazwę rodzicielską. Do końca samego, trudno się było heraldikom, z tém młodocianem potomstwem obliczyć. Jidąc za twierdzeniem, a często domniemaniem, klejnotników albo własnem z pozoru dorozumiewaniem się, podciągały w liczbę rozrodzenia nie jedno, co żadnego powinowactwa nie miało. Nadużyli słowem tego zbliżania a w jednę rodzinę herbów szykowania mianowicie późniejsi. Zamiast ścisłego dopilnowania rozrodzenia, tworzyli system rozgatunkowania herbów wedle onych postaci. Wiele ro-

Digitized by Google

dzin chętnie poszło za jich myślą, swe klejnoty przypisywały wedle podobieństwa do nazw ogólnych jakoby starodawnych, albo do rzeczywiście dawniejsze herby odznaczających.

LXXXIII. Czy kiedy i gdzie herb jaki *Kotwicą* zwany stał się rodzicielem herbownych kotwic, zajiste byłoby dziwacznem marzeniem poszukiwać. Wykotwowane na Litwie różne postaci głoski T, strzał, krzyżów, utworzyły gromadkę, kotwicami ochrzczonych herbów. Dostrzegli heraldicy po różnych herbach w Koronie kotwice i z tego zgromadzili gminę kotwic i z niéj wywiedli miano herbu *Kotwica*. Tego przez żaden sposób za rozrodzoną rodzinę poczytać niemożna; a że w herbie jest kotwica nie jidzie za tem że to herb kotwica. Strumberg téj gromadzie przywodzi, a do tego przypisują się: Kmiecic, Stojeński, Rotermund, Desier. Jest to na podobieństwo *Trzy:* trzy gwiazdy, trzy buławy, trzy księżyce, trzy kawki, trzy miecze, trzy korony, trzy krzyże, trzy kroje: herbu Trzy.

Podobnem zbliżaniem ucierpieć mogły i ucierpiały rzeczywiście różne rozrodzeniu uległe herby. Do takiego do rodzin tych wciskania godzi się porozumiewać rodzinę *Trąb* (choć Suchekomnaty do niéj nie przystały), *Węża, Junoszę* (choć do niego Pruski Rautenberg niepoliczony), *Wieniawę, Gozdawę* (6).

Pytać się można, jakiem prawem Dziedzielowie do *Sasa* się liczą, gdy występują z tą różnicą że z boku jednego księżyc, a z drugiego gwiazdę kładą, a we środku strzałę rozdartą nakształt Kościeszy bo ró-

(6) Prus i Roch, wystawują kaprys od dowolności heraldicznych pisarzy niezależący. — O Rochu dosyćeśmy mówili, o Prusie aż nadto w Niesieckim najdzie.

Digitized by Google

wnem by prawem do Sasa przypisać można Ancutę i Newlina. — Równie trudnoby było z trzema gwiazdami Mściszewskich księżyc A, do Sasa

A B C D E F G

ciągnąć gdyby jich herb jinnéj nieokazywał się postaci. *Sas* B, rozkrzewił się do licznych, do siedmdziesięciu przeszło rodzin: zasługuje przeto na poszukiwanie, czy czasem w Prusiech znajdujące się Garczyńskich C, D, Msciszewskich E, Zukowskich F, Zapędowskich G, niesą téj saméj co Sas rodziny?

Cztery odmian pod Grzymałą policzono, czyliż to z jednego herbowego rodzica na ziemi polskiéj się rozrodziło? prawdziwie temu zaprzeczyć się godzi, jeźli udowodnionem nie zostanie, kto z Grzymalczyków miał odwagę, w bezbramne zamknąć się mury, czyli to trzyflankowe czyli trzywieżowe. Przypisało się wiele muru do Grzymały, i dziś *Grzymała*, składa różnych herbów gromadę, a nie jednego rodzinę. W systemacie rozgatunkowania i klassowania herbów pod kategorją *Mur* równie dobrze mieszczone być mogą: Konopacki, Farensbach, Grzymała, Kampenhausen, Odwaga, Grzymała z bramą kracianą lub z rycerzem w bramie. A chociaż by się znalazły powody do sądzenia że pierwotnym Grzymałczyków herbem był mur o trzech wieżach bez bramy: byłoby konieczną rzeczą wtedy, szukać kiedy się dla nich w tym murze brama rozwarła, a niespuszczając się na goły widok muru, udowodniać co jistotnie z Grzymały wypływa, dla odróżnienia co mu dowolnie przyrzucono.

Cztery téż odmian *Brochwica*, prawdziwie za rodzinę Brochwica poczytywać nieuchodzi. W prawo biegący jeleń, herb dziewiętnastu rodzin, jest Brochwicem.

Digitized by Google

Jeżeli rodzina Sobków jelenia swego w lewą biegącego, koronę na szyi mającego za Brochwica poczytuje i z Brochwica wywodzi, to wypada przyzwolić na odmianę w dwudziestéj tego herbu rodzinie. Z tego atoli powodu podobnyż herb województwa Lubelskiego Brochwicem się niestaje; ani jelenia leżącego Destrahanów, kiedy z Anglji przybył; ani pół jelenia z przewróconéj w skos Leliwy wyskakującą. To wszystko uszłoby dobrze pod kategorją *Jelenia*, w Podwelsie, Cyrembergskim, Brochwicu, Arcemberskim, Destrahanie, herbie województwa Lubelskiego: ale nie pod kategorją Brochwica.

Podobne herbów rozgatunkowanie mogłoby być dogodne dla obeznania się i łacniejszego znalezienia się w heraldice z rozmajitością znaków herbowych: ale w gruncie niewiele znaczy, a nie może jednegoż początku lub rzeczywistego rozrodzenia objawiać.

LXXXIV. Jest jinna dla herbów polskich potrzeba dużo przez pisarzy zaniedbana, to jest znajomość heraldiki i blazonowania. Już z dawniejszych wieków różne herby mnogim rodzinom wspólne, téj znajomości wymagały, z następnych i nowszych czasów, gościnna Polska, udzielając cudzoziemcom indigenatów, wielką liczbę takowych uzyskała, bo każda rodzina indigenowana swój własny wnosiła, a w tych najmniéj połowa blazonowania tarczy i jéj honorowych części wymaga. Potrzeba jest konieczna język narodowy do tego zastosować, ścisłości i dobitności heraldicznych wyrażeń strzedz. Zastanawialiśmy się nad tém wyżéj i widzieli, że język potoczny przy znajości rzeczy wystarczy. Potrzeba ta jest nieodzowna dla herbów przybyłych. Wszakże gdyby kto chciał heroldję dla polskich narodowych stanowić, niesumienny by był gdyby je usiłował pod jéj prawidła podciągać; niesumienny by był, gdyby wymagał po rodzinach udowodnania ciągłego, ustatko-

Digitized by Google

wanego jednegoż herbu przez jéj przodków używania; gdyby niepomniał na równość, na wielmożność stanu rycerskiego, na swobodę, zamiany, przemiany, przeobrażania, naostatek na to, że herby niebyły nadawane, ale brane, jako sobie kiedy kto obrał i wziął. Dobrze jest tą ważną w przeszłości sprawą zabawić się, co wieki budowały zgłębiać, co rozwalały, rozważać: ale chcieć popsute z krzywdą przeszłości naprawiać, prawdziwie już nieczas.

Zamykając nasz długi herbownictwa polskiego rozbiór, zwracamy jeszcze uwagę na jednę niestateczność wielce dla poszukiwań heraldicznych ważną, a staréj Polszcze więcéj jak któremukolwiek Europy krajowi właściwą, to jest niestateczność pisania nazwisk.

W krajach zachodnich, gdzie się mowa miejscowa bardziéj niż polska przeradzała, język, wymawianie, orthografja zmieniały, więcéj wszelako miano na baczeniu ścisłość pisania nazwisk. Z czasem stała się ta ścisłość tém potrzebniejsza że wymawianiu nieodpowiada. Co jinnego Leduc od Leducq; Leclerc, Leclerq, Leclerqz: są to różne rodzin i osób nazwiska. Heraldik polski nieumiał by jich odróżnić.

Jeden może kąt Europy z niestatecznością pisania nazwisk Polskę wyprzedził i przeszedł, a ten jest niższych Niemiec, gdzie się wallońska z flamandzką spotyka mowa. Tam: van Loen, Loon, Looz, Loos, Loo, Los wszystko jedno; Oreilly, Urle, Oreye, wszystko jedno, toż samo nazwisko.

W Polszcze nie spotkaniu niezgodnych języków, ani zaszłéj w mowie i pisaniu zmianie niestateczność nazwisk wielu polskich rodzin przypisywać należy: ale prosto niestatkowi zwyczaju, tak w wymawianiu, jak w orthografjowaniu: w czém niedbałość i lekkość zupełną swobodę zostawia. Bez końca tego przykładów dostarcza *Niesiecki*. Bardzo powszechna jest niepe-

Digitized by Google

wność i dowolność w zakończeniach na awski, owski, ewski: Pułaski albo Puławski, Cieciszewski albo Cieciszowski, Służowski albo Służewski. Zaczém i wśród nazwisk: Smiotanka albo Smietanka, Wielewiejski albo Wielowiejski. Powęski jinni chcą Pawęski; Peszeński czy Peszyński. Pampowski jinni piszą Pępowski; podobnie Zaremba, Gembicki, albo Zaręba, Gębicki. Politański jinni piszą Politalski; Żarszyński czyli Żarczyński; Prusiński, piszą jinni Pruszyński. Wiecwiński, Wietwiński, Witwiński jak jinni chcą; Wieczkowicz, Więckowicz, Więckiewicz, toż nazwisko. Mroczkowski, ale go piszą Mrozowski; Składkowski, równie dobrze Sładkowski. W senatorstwie wysoko stojąca co się w liczne przywileje opatrzyła rodzina Rozdrażewskich, równie dobrze Rozrażewski. Bo różny ten sposób wymawiania i pisania nazwisk, równie jest właściwy jak mniéj znamienitym tak i najznamienitszym rodzinom. Nie były to podwójne lub wielorakie nazwiska: ale że się niejednostajnie i rozmajicie pisali. Czasem odmienność głoski jednéj, spółgłoski, samogłoski, odmienność nazwiska stanowi, ale to czasem; a pospolicie, różnie się pisali, różną ortografją pisać mogą; jest to własnością rodzin polski, a to heraldika obserwować obowiązana.

Kończąc rozpatrzenie pisma tego w roku 1855 podjęte, z ojcem heraldiki naszéj Bartoszem Paprockim, śpiewam sobie:

Śmierć mi niestraszna, bo rok siedmdziesiąty,
szerokie świata przemierzawszy kąty,
już mi na nogach chodzić zapowiada,
i duszy w ciele długo mieszkać nie da.

Digitized by Google

OBJAŚNIENIE TABLIC.

HERALDICZNA.

Powstanie i ukształcenie herbu meklenburgskiego, w odcinku, numerów 1—14 od roku 1218 do 1800.

1—11, postaci tarczy i sposoby wyobrażania barwy.

12—17, Korony: królewska, książęca, markgrabska, hrabiowskie, barońskie, szlachecka.

10—21, herb Nałęcz z pieczęci XVgo wieku.

Dwieście pięćdziesiąt herbów polskich, litewskich, pruskich:

I, 1 Kotwicz, 2, ... 3 Zgraja, Janina, 4 Nabram, 5 Zabawa, 6 Kos, 7 Wierzynkowa Łagoda, 8 Wesoła, 9 Kmiecic Radzic, 10 Kotwica Kołłątaj.

II, 1 Wczele Łebno, 2 Poraj, 3 Ramult, 4 Doliwa, 5 Radoniaki (Zetynian Guczy), 6 Szembek, 7 Suchekomnaty, 8 Trąby, 9 . . . . . 10 Kizinek (drugi).

III, 1 Lis Murza, 2 Siekierz, 3 Kosciesza Pukształów, 4 Kosciesza Strzegomia, 5 Abdank Strosielskich, 6 Stołobot, 7 Ilgowski, (bez kółka Chalecki), 8 Kalinowa, 9 Newlin, 10 Koziegłowy (Długosza XI, 242).

IV, 1 Jelita Kozlerogi, 2 Bełty, 3 Komoniak, 4 Giejsztor, 5 Łuk, 6 Łosiatyński, 7 Aksak, 8 Przyjaciel, 9 Pnieinia, 10 Niesobia Niemczyk.

V, 1 Bogoria, 2 Niesobia, 3 Drogosław, 4 Ogończyk, 5 Odrowąż, 6 Odrowąż, 7 Mądrostki, 8 Nowina, 9 Belina Baworowski, 10 Rubiesz.

VI, 1 Łada, 2 Przestrzał, 3 Ulanicki, 4 Pielesz, 5 Pielesz Włoszek, 6 Kałuszowski, 7 Kownia, 8 Równia, 9 . . . . . 10 Herburt Pawęza.

Digitized by Google

VII, 1 Jastrzębiec Bolesta, 2 Krzywda, 3 Boławola, 4 Białynja, 5 Niezgoda, 6 Zagłoba, 7 .... 8 Łzawa, 9 Belina, 10 Pokora.

VIII, 1 Pobóg, 2 Lubicz, 3 Dąbrowa, 4 Dołęga, 5 Slepowron, 6 Puchała, 7 Prus trzeci Nagody, 8 Prus drugi Wilczekosy, 9 Kosy, 10 Kroje.

IX, 1 Ostoja Przegonja, 2 Przegonja Ostoja, 3 Cielątkowa, 4 Trzaska Biała Lubiewa, 5 Wiśniowiecki Korybut, 6 Sas, 7 Waga (bez księżyca Brzuska), 8 Zatajony miesiąc, 9 Trzy gwiazdy (Sas Mściszewskich), 10 Tępa podkowa

X, 1 Murdelio, 2 Drzewica, 3 Leliwa, 4 Szeliga, 5 Pełnia Slizień, 6 Sternberg, 7 Prus pierwszy, 8 Swieńczyc, 9 Pilawa, 10 Bojcza Modzela.

XI, 1 Wierzbna, 2 Denis, 3 Dębno, 4 Tarnawa, 5 Szaława Brodzic, 6 Brodzic, 7 Trzywdar, 8 Zienowicz, 9 Osoria Starza Poświst, 10 Berszten.

XII, 1 Bonar Bonarowa, 2 Gozdawa, 3 Poronja, 4.... 5 Boże zdarz, 6 Krupka, 7 Boduła, 8 Kierdeja, 9 Trzybuławy, 10 Kizinek.

XIII, 1 Oliwa, 2 Oksza, 3 Topor, 4 Bokij, 5 Bradacice, 6 Larissa, 7 Klamry Niemierzyca, 8 Cholewa Klamry, 9 Terlecki, 10 Rola.

XIV, 1 Odwaga (Mur Konopackich), 2 Waxman, 3 Grzymała, 4 Prawdzic, 5 Zaremba, 6 Łukocz, 7 Owada, 8 Drużyna, 9 Srzeniawa, 10 Kopasina.

XV, 1 Rawicz, 2 Lewart, 3 Przosna, 4 Gryf Swoboda, 5 Junosza, 6 Ciołek, 7 Brochwitz Jelen, 8 Kozieł, 9 Wieruszowa, 10 Achinger.

XVI, 1 Starykoń Zaprzaniec, 2 Bończa, 3 Hippocentaur, 4 Sokola, 5 Kot, 6 Kuniglis, 7 Jeż, 8 Gryzima, 9 Hibrida, 10 Weselini.

XVII, 1 Wieniawa Persten, 2 Pomian, 3 Napiwon, 4 Helm, 5 Zerwikaptur Koziegłowy, 6 Biberszteyn, 7 Działosza, 8 Rogala, 9 Dęboróg, 10 ....

XVIII, 1 Półkozic, 2 Alabanda, 3 Zadora Płomieńczyk, 4 Mora, 5 Korczak, 6 Dąbrowski, 7 Pogonja, 8 Krzycki Kita, 9 Połota, 10 Piestnik Pleśnik.

XIX, 1 Swinka, 2 Donhoff, 3 Glaubitz, 4 Hołobok, 5 Korzbog, 6 Wadwicz, 7 Luziański, 8 Warnia, 9 Złotogoleńczyk Nowina, 10 Drogomir.

Digitized by Google

XX, 1 Nałęcz Czarnkowski, 2 Sulima, 3 Kromer, 4 Sołtyk, 5 Amadej, 6 Orla Szaszor, 7 Mieszaniec, 8 Korwin, 9 Jezierza, 10 Paparona Budzisz,

XXI, 1 Paprzyca Kuszaba Ruchaba Bychawa, 2 Kur, 3 Taczała, Żuraw, 4 Łabędź, 5 Wąż, 6 Drya, 7 Grabie, 8 Korczak Wręby, 9 Janina, 10 Strzemie.

XXII, 1 Osmarog Gieralt, 2 Ostrzew Pień Czeląpiele, 3 Nieczuja, 4 Roch Pierzchała Kolumna, 5 Kolumna, 6 Korab, 7 Łodzia, 8 Dąb, 9 Godziemba, 10 Bróg Leszczyc.

XXIII, 1 Nowina Złotogoleńczyk, 2 Skuba Skarbek Habdank, 3 Syrokomla (ze strzałą Trzykrówki), 4 Rozmiar, 5 Świerczek, 6 Charitonowicz, 7 Kmita, 8 Radwan, 9 Swiszczewski, 10 Kołodyń.

XXIV, (1, 2, XXV, 1, 2 cztery herby na jednej tarczy Ostrogskich).
1 kniaziów ruskich, 2 . . . . 3 Przerowa, 4 Kurcz 5 Massalski, 6 Szaszkiewicz, 7 Dulicz, 8 Kornic Hospody błogosław, 9 Mniszech, 10 Topacz.

XXV, 1 Ostrogski, 2 Pogoń litewska, 3 Czetwertyński, 4 Sieniuta, 5 Junczyk, 6 Jasieńczyk, 7 Bronic Jelec, 8 Łopot, 9 Kietlicz, 10 Pietyrog.

Toż samo abecadłowie (*uwaga*: liczba pierwsza po nazwie, wyraża liczbę rzymską tablicy).

Abdank 3, 5. Abdank strosielskich 23, 2. Achinger 15, 10. Aksak 4, 7. Alabanda 18, 2. Amadej 20, 5.

Belina bawor 5, 9. Belina 7, 9. Bełty 4, 2. Berszten 11, 10. Biała 9, 4. Białynia 7, 5. Bibersztein 17, 6. Boduła 12, 7. Bogoria 5, 1. Bojcza 10, 10. Bokij 13, 4. Bonar Bonarowa 12, 1. Bończa 16, 2. Boża wola 7, 3. Boże zdarz 12, 5. Bradacice 13, 5, Brochwitz 15, 7. Brodzic 11, 5, 6. Bróg 22, 10. Bronic 25, 7. Budzisz 20, 10. Bychawa 21, 1.

Cielątkowa 9, 3. Ciołek 15, 6. Charytonowicz 23, 6. Cholewa 13, 8. Czelepele 22, 2. Czetwertyński 25, 3.

Dąb 22, 8. Dąbrowa 8, 3. Dąbrowski 18, 6. Dębno 11, 3. Dęboróg 17, 9. Denis 11, 2. Dołęga 8, 4. Doliwa 2, 4. Donhoff 19, 2. Drogomir 19, 10. Drogosław 5, 3. Drużyna 14, 8, Drya 21, 6. Drzewica 10, 2. Dulicz 24, 7. Działosza 17, 7.

Giejsztor 4, 4. Gieralt 22, 1. Glaubicz 19, 3. Godziemba 22, 9. Gozdawa 12, 2. Grabie 21, 7. Gryf 15, 4. Gryzima 16, 8. Grzymała 14, 3. Guczy 2, 5.

Digitized by Google

Habdank 23. 2. Hełm 17, 4. Herburt 6, 9, 10. Hibrida 16, 9. Hippocentaur 16, 3. Hołobok 19, 4.

Janina zgraja 1, 3. Janina 21, 9. Jasieńczyk 25, 6. Jastrzębiec 7, 1. Jelec 25, 7. Jelita 4, 1. Jeż 16, 7. Jezierza 20, 9. Ilgowski 3, 7. Junczyk 25, 5. Junosza 15, 5.

Kalinowa 3, 8. Kałuszowski 6, 6. Kierdeja 12, 8. Kietlicz 25, 9. Kita 18, 8. Kizinek 2, 10. Kizinek 12, 10. Klamry 13, 7, 8. Kmiecic 1, 9. Kmita 23, 7. Kołątaj 1, 10. Kołodyn 23, 10. Kolumna 22, 4, 5. Komoniak 4, 3. Konopacki 14, 1. Kopasina 14, 10. Korab 22, 6. Korczak 18, 5. Korczak wrę 21, 8. Kornic 24, 8. Korwin 20, 8. Korybut 9, 5. Korzbog 19, 5. Kos 1, 6. Kościesza 3, 4. Kościesza Puksztów 3, 3. Kosy 8, 9. Kot 16, 5. Kotwica 1, 10. Kotwicz 1, 1. Kownia 6, 7. Koziegłowy 3, 10. Koziegłowy 17, 5. Kozieł 15, 8. Kroje 8, 10. Kromer 20, 3. Krupka, 12, 6. Krzycki 18, 8. Krzywda 7, 2. Kuniglis 16, 6. Kur 21, 2. Kurcz 24, 4. Kuszaba 21, 1.

Łabędź 21, 4. Lada 6, 1. Łagoda 1, 7. Larissa 13, 6. Łebno 2, 1. Leliwa 10, 3. Leszczyc 22, 10. Lewart 15, 2. Lis 3 1. Łodzia 22, 7. Łopot 25, 8. Łosiatyński 6, 6. Lubicz 8, 2. Lubiewa 9, 4. Łuk 4, 5. Łukocz 14, 6. Luziański 19, 7. Łzawa 7, 8.

Mądrostki, 5, 7. Massalski 24, 5. Mieszaniec 20, 7, Mniszech 24, 9. Modzela 10, 10. Mora 18, 4. Murdelio 10, 1.

Nabram 1, 4. Nagody 8, 7. Nałęcz 20, 1. Napiwon 17, 2. Newlin 3, 9. Nieczuja 22, 3. Niemczyk 4, 10. Niemierzyc 13, 7. Niesobia 4, 10. Niesobia 5, 2. Niezgoda 7, 5. Nowina 5, 8; 19, 9; 22, 1.

Odrowąż 5, 5, 6. Odwaga 14, 1. Ogończyk 5, 4. Oksza 13, 2. Oliwa 13, 1. Ołobok 19, 4. Orla 20, 6. Osmarog 22, 1. Osoria 11, 9. Ostoja 9, 1, 2. Ostrogski 25, 1. Ostrzew 22, 2. Owada 14, 7.

Paparona 20, 10. Paprzyca 21, 5. Pawęza 6, 9, 10. Pełnia 10, 5. Persten 17, 1. Pielesz 6, 4, 5. Pierzchała 22, 4. Piestnik 18, 10. Pietyrog 25, 10. Pilawa 10, 9. Plesnik 18, 10. Płomieńczyk 18, 3. Pnieinja 4, 9. Pobog 8, 1. Pokora 7, 10. Półkozic 18, 1. Poraj 2, 2. Poronja 12, 3. Poświst 11, 9. Pogoń 25, 2. Pogonja 18, 7. Połota 18, 9. Prawdzic 14, 4. Prus pierwszy 10, 7; drugi 8, 8; trzeci 8, 7. Przegonja 9, 1, 2. Przerowa 24, 3. Przestrzał 6, 2. Przosna 15, 3. Przyjaciel 4, 8. Puchała 8, 6.

Radoniski 2. 5. Radwan 23, 8. Radzic 1, 9. Ramult 2, 3.

Digitized by Google

Rawicz 15, 1. Roch 22, 4. Rogala 17, 8. Rola 13, 10. Równia 6, 8. Rozmiar 23, 4. Rubiesz 5, 10. Ruchaba 21, 1.

Sas 9, 6, 9. Siekierz 3, 2. Sieniuta 25, 4. Skarbek 23, 2. Skuba 23, 2. Slepowron 8, 5. Slizien, Słońce 10, 5. Sokola 16, 4. Sołtyk 20, 4. Srzeniawa 14, 9. Starykoń 16, 1. Starza 11, 9. Stołobot 3, 6. Strzegomja 3, 4. Strzemie 21, 10. Suchekomnaty 2, 7. Sulima 20, 2. Swienczyc 10, 8. Swierczek 23, 5. Swinka 19, 1. Swiszczewski 23, 9. Swoboda 15, 4. Syrokomla 23, 3. Szaława 11, 5. Szaszkiewicz 24, 6. Szaszor 20, 6. Szeliga 10, 4. Szembek 2, 6. Szternberg 10, 6.

Taczała 21, 3. Tarnawa 11, 4. Tępapodkowa 9, 10. Terlecki 13, 9. Topacz 24, 10. Topór 13, 3. Trąby 2, 8. Trzaska 9, 4. Trzybuławy 12, 9. Trzygwiazdy 9, 9. Trzywdar 11, 7.

Ulanicki 6, 3. — Wadwicz 19, 6. Waga 9, 7. Warnia 19, 8. Waxman 14, 2. Wąż 21, 5. Wczele 2, 1. Weselini 16, 10. Wesoła 1, 8. Wieniawa 17, 1. Wieruszowa 15, 9. Wierzbna 11, 1. Wierzynkowa 1, 7. Wilczekosy 8, 8. Wiśniowiecki 9, 5. Włoszek 6, 5. Wrębý 21, 8.

Zadora 18, 3. Zagłoba 7, 6. Zaprzaniec 16, 1. Zaremba 14, 5. Zatajony miesiąc 9, 8. Zerwikaptur 17, 5. Zetynian 2, 5. Zgraja 1, 3. Zienowicz 11, 8. Złotogoleńczyk 19, 9; 23, 1.

PIECZĘCI (*).

1, wielkopolska z roku 1284: napis w otoku: *sigillum: premislai: dei: gracia: ducis: polonie.* Ptaszek w locie jest podejrzany, możem go rozpoznał mylnie. Podobna pieczęć z roku 1257 jest u Raczyńskiego, codex dipl. mag. pol. ad nr. 42: na niéj nad głową jest coś, pewnie błogosławiąca prawica, a nie ptak.

2, opolska, 1382, 1390: napis w otoku: *ladislaus dei gracia. dux et dns opolie'. et. welunensis,* na tarczy nad głową jeźdźca opole z wieluniem naprzemian, spodnia pieczątka (contra sig.) ma w otoku napis czterema przedzielony herbami: opola: *ladislaus d* kujaw: *ux et dns op* jakiéjś opola cząstki, może wielunia rudy: *olien. welu* dobrzynia: *cuyav. dobr.*

(*) Tabliczka ta służyć może do objaśnienia tego co się mówi o herbach w rozdziale 14 i 47.

Digitized by Google

3, mazowieckie, 1386, 1426: napis otoku: *s. iohannis. dei gratia. ducis. mazov' et dni varsovy.*

4, podobnież: *s. iohannis dei gracia. duc. mazovie. rusie domini et heredis.* herby mazowieckie: bełzki.

5, podobnież: 1456, *s. boleslai dei gracia. ducis mazovie* . . . z jednej strony mazowiecki orzeł: z drugiéj mazowsze i bełz naprzemian.

6, podobnież: 1496, na wstędze w otok rozwiniętéj: *sigillum cunradi. dei. gracia. ducis. mazouie. russie terrarum et cetera. et doini. cirnensis . . . et cetera.* na tarczy bełz i mazowsze naprzemian.

7, wielkopolska 1255, napis w otoku: *s. boleslavi. dei. gracia. ducis. polonie.* W zupełnéj wielkości wyobraziłem ją przy diplomacie ogłoszonym 1824 w Wilnie w supplemencie do pisma nauki dające poznawać źrzódła historiczne: uszkodzoną w tym miejscu gdzie była błogosławiąca opatrzności prawica, jaką widać w takiéjże pieczęci z roku 1262, w Raczyńskiego, codex dipl. maj. pol. ad nr. 50.

8, z roku 1334, w otoku: *kazimirus. dei. gra'. rex. polonie. e' covie. sadom'. sirad. lanc. cuyaui. pomoraie,* u stóp tronu, połowina kujawskiego herbu. Była ta pieczęć ogłoszona w dzienniku naukowym przez Bentkowskiego. Podobną z roku 1352 widzić można w Raczyńskiego codex. dipl. maj. pol. nr. 94.

9, jagiellońska wielka 1420, w otoku *s. wladislaus. dei. gra. rex. polonie. n'no'. t'raru'. cracouie. sandomir. syradie. lanc. cuyauie. p'nceps sup'm'. pomoranie. russieq'. dns. et. heres.* majestat otoczony herbami: korony i litwy; kalisza i sandomirza; kujaw i dobrzynia; rusi czerwonéj.

10, jagiellońska mniéjsza; 1392,—1424: w otoku: *wladislaus. dei. gracia. rex. polonie. litwanie. p'ns supremus et heres rusie*: na tarczy: polska, litwa, kalisz, kujawy.

11, podobnaż od 1425—1456: na tarczy nosi naprzemian polskę i litwę czyli orła i pogoń.

12, podobnie 1455, w otoku: *s. casimirus dei gracia rex polonie magnus dux lituanie prusie rusie et cet.* na tarczy: orzeł, pogoń, kalisz, kujawy; u góry osóbno podwójny krzyż (lorraine) jagiellońskiéj rodziny (*).

(*) Krzyż ten niemoże być poczytywany za surrogata litewskiego herbu. Ukazuje się na jagiellońskich monetach koronnych, na któréj Litwy wspomnienia nie ma. Drugim Litwy herbem były wieże, które się wraz z pogonią nieraz ukazują równie wysoko wy-

Digitized by Google

13, w roku 1500, w otoku: *alexander. dei. gra. rex. polonie. magnus. dux. lithuanie. russie. prussieq'. dns et heres.* na tarczy też są: orzeł, pogoń, ruś i prusy; w sercu austrjacki po matce. W koło moldavja i pomorze, kujawy i sandomirz, dobrzyń i krzyż jagiellońskiéj rodziny.

14, tegoż pieczęć mniéjsza 1500, w otoku: *sigil. dni. alexandri. dei. gra. regis. polonie. magni. ducis. lithuanie etc.* na tarczy orzeł z pogonią na przemian.

15, drukarskie 1503, 1515 herbowanie Hochfedera i Hallera.

16, drukarskie 1511 herbowanie Szarfenbergera (w Norimberdze).

17, drukarskie 1515 herbowanie Unglera.

18, koronna 1530, w otoku: *sigismundus. dei. gra. rex. polonie. magnus dux. litwanie. russie. prussie dns et. heres.* Orzeł okolony: pogoń i austria po matce, ruś i prusy, moldawja i pomorze, kujawy i sandomirz, lubelskie i jagielloński krzyż, dobrzyń. — Podobna pieczęć z roku 1513, najduje się w Raczyńskiego, codex dipl. maj. pol. ad nr. 139.

19, litewska 1515, w otoku: *sigismundus: dei gratia: magnus dux: lithwanie: russie: samagithie: etc*; co na wstęgach między herbami wijących się wszystkiego wypatrzyć niezdołałem, w dolnéj części widać *kiio . . . . smolne. volh . . . .* Pogoń otoczona: polska i austrja, kijów i wołyń, u dołu żmujdź.

20, litewska, 1620, w otoku: *sigismundus. III. dei. gratia. rex. poloniae. magnus. dux. litvaniae. russiae. prussiae. samo. livoniae. etc*: w środkowym okoleniu: *nec. non. regni sveciae proximus. heres. et. futurus. rex.* Pogoń okolona, dwónastu herbami: od góry orzeł; wazów i pogoń, wołyń i wieże wileńskie; podole i żmujdź, smoleńsk i ....; lubelski i kijow; ....

21, koronna 1635, w otoku: *wladislaus. quartus. dei. gratia. rex. poloniae. magnvs. dvx. litvaniae. russiae. prussiae. masoviae. samogitiae. kioviae. voloniae. livoniae que.*

---

obrażając właściwie stolicę Wilno czyli wileński powiat: krzyż zaś zawsze osóbno i nisko. Choć został (być to może) na tarczy pogoni umieszczony, jeszcze jednak osóbno występuje, za Wazów jako krwi jagiellońskiéj potomków.

Digitized by Google

etc. nec. non. svecor. got. van. hered. rex. Orzeł mający na piersiach snopek wazów otoczony: szwecja i litwa; ruś i prusy; multany i pomorze; kujawy i sandomirz; lubelskie i jagiellońskiéj rodziny krzyż; dobrzyń.

herby: — 22, ziemi wieluńskiéj. — 23, Wołynia od roku 1589. — 24, ziemi chełmskiéj. — 25, ziemi halickiéj. — 26, ziemi przemyskiéj (i czerniechowski). — 27, podolski. — 28, kijowski. — 29, nowogrodka litewskiego. — 30 ... 31 ... 32, inflancki. — 33, królestwa i rzeczypospolitéj polskiéj. — 34, aforejnszów (królowéj bony). — 35, batorego.

Digitized by Google

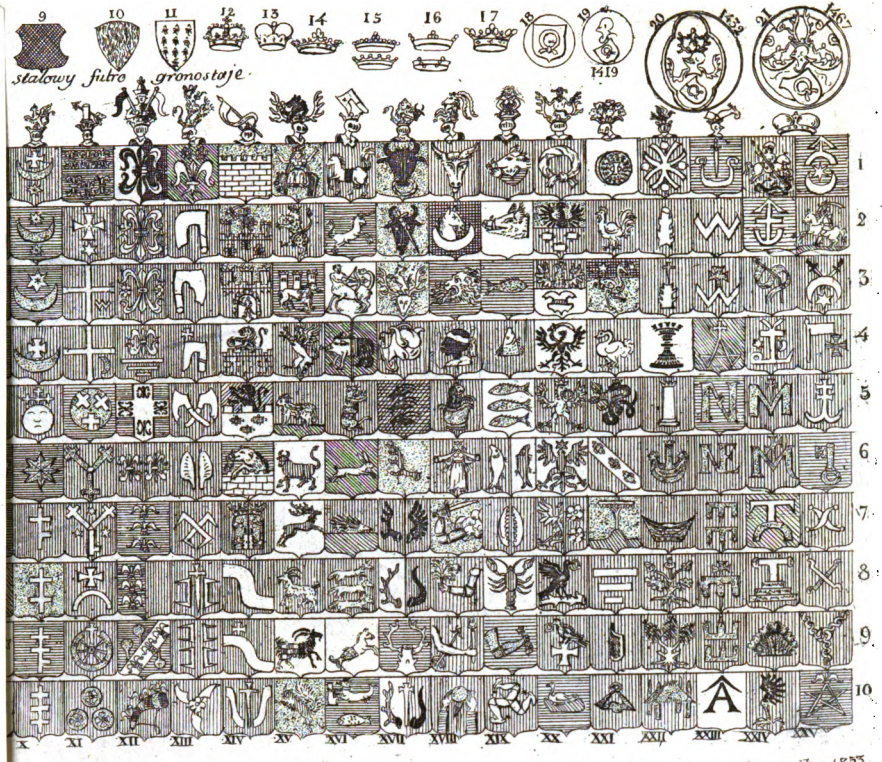

Digitized by Google

Digitized by Google

Ξ.

: ἀρίστους

ἀλείτην.

29, 27, 28.

tia ferri!

Digitized by Google

Digitized by Google

POJEDYNKI
W POLSZCZE.

Ἀργείων προκαλίζετο πάντας ἀρίστους
Ὡς ἐχάρη Μενέλαος
φάτο γὰρ τίσασθαι ἀλείτην.

Homeri ilias, III, 19, 27, 28.

Quis furor, o cives! quae tanta licentia ferri!

Digitized by Google

Digitized by Google

POJEDYNKI W POLSZCZE.

1. Powieści sławiańskie powtarzają o spotkaniach samowtór wojowników na polu boju; o wyzywaniu się bojowników do zapasów i zmierzenia się, czy z nieprzyjacielem, czy po bratersku dla okazania orężnéj sprawności(1). Nie o takich mam rzecz, kiedy chcę mówić o pojedynkach w Polszcze. Tamte są wypadkiem wojny lub rozrywki; te drugie krwawą w pokoju zwad i burdy, albo urojonych rycerstwa zaszczytów rozprawą, lub przesądu i zabobonu wynikiem.

O wdzieraniu się do Polski i powściągnieniu tych co z sądowego zabobonu pochodziły, zaczepić mi wypadło gdym początkowe czyli pierwotne prawodawstwo polskie rozważał(2). O jinne w powszechności byłem w roku 1833 zapytany z Douai od Fougeroux de Champigneulles, który wygotowywał dzieło: histoire

(1) Znajdzie także w Nestorze... — Mattheusz Leszkowi gonitnemu przypisuje tantum animositatis exercendae stadium, ut plerique hostium robustissimis, singularis indixerit conflictibus, a quibus, non solum vitam, sed regna et fortunas extorsit (lib. I, 14). Juścić kiedy gonitwą tronu dopiął, to i stadjowych jigrzysk przygodne mu były zapasy.

(2) Polski średń. wieków XI, 38.

Digitized by Google

des duels anciens et modernes. Niemając wów czas ani przypomnienia téj noty, w któréj Czacki o pojedynkach rozprawiał, ani jakich dzieł, listownie krótko, na zapytaniem odpowiedział: a wyrazy listu mego wytoczone zostały w rozdziale 38 tomu II wychodzącego roku 1835 w Paryżu i Genewie wspomnionego dzieła (3), które wnet w Bruxelli przedrukowane zostało. Bardzo niedostateczny odpis mój, wydać się może zbyt sprzecznym z notą Czackiego (4): dla tego niniejszy artikuł kreślę, wciągając weń wyrazy francuzkiego z roku 1833 listu.

2. W Japonji obrażony na honorze Japończyk, sam, rozpłatawszy sobie brzuch, raz zdishonorowany schodzi ze świata, zostawując w pokoju tego co go skrzywdził, jego krzywdą uciążonego. W Europie rzecz ma się z pojedynkami jinaczéj. Obrażony na honorze puszcza się na próbę i schodzi ze świata trzykroć zdishonorowany, zostawując krzywdzącego w zupełnym triumfie z zarzutu krzywdy wyzwolonego. Schodzi potrzykroć zdishonorowany: raz przez krzywdzącego: drugi raz przez siebie samego gdy wyzwawszy przeciwnika, niesprostał mu, a przeto nieprzekonał go; potrzecie że fatalność opatrzności sprawę jego potępiła, dishonor wyrokiem swym zatwierdziła.

Pojedynek należał do liczby dowodów winy lub niewinności w prawnictwie obyczajeńszych narodów. Widzić w nim obraz użycia prawa osobistéj zemsty jest niewłaściwe. Osobista zemsta czyha i nastaje na przeciwnika, napaścią z nienacka lub podstępnie, aby weń ugodzić, sobie samemu sprawiedliwość wymierzyć, przeciwnika skarcić. Prawo polskie w sądowym postę-

---

(3) pag. 357—367.

(4) Nota 1469, t. II, p. 146, 147 pierwszego wydania; a 259, t. II, p. 140—142 powtórnego wydania poznańskiego.

Digitized by Google

pie zemstę widziało, ponieważ obrażony uciekał się do jego sprawiedliwości, aby za jego pośrednictwem krzywdziciela do zadosyć uczynienia zniewolił, sprawiedliwość czyli zemstę otrzymał(5). Były na to wynagrodzenia, opłaty, ugodne, zdanie na łaskę, pokora, za ujmę czci infamja i wyzucie z pod prawa; na to były w parciu, dowody, świadki, jednacze. W takim przy i sprawiedliwosci postępie, nie uciekano się do żadnych zabobonnych prób. Z narodowego prawodawstwa żadnéj nie poweźmie poszlaki, aby co podobnego było.

Na zachodzie, burgundzkie, ripuarów, longobardów, allemannów, frizonów, normandów, svionów, turingów, bawarów, pełne są przesądnych i guślarskich przepisów, doświadczenia prawdy przez próby boże i pojedynki. Zależność osobista, ze stanu feudalnego wynikłe służebne dworactwo, rozwinęło osobisty honor, punkt honoru i pojedynki; rycerskie w szrankach zawody, turnieje, popisywanie się ze sprawnością i zręcznością w użyciu oręża, żywiły między klejnotnymi w pożyciu partikularnem, spotkania i ubijatyki samowtór, dodawały żarliwego do pojedynków popędu, do zwad, zaczepek, do bicia się, do honorowych zabójstw, do stawiania honoru na kartę hażardu.

3. W Polszcze zwad i bójek niebrakowało, wydarzanych po karczmach, przy hucznych zjazdach, ucztach, uroczystościach, biesiadach, między bracią chorągiewnemi(6). Z tąd wynikłe samowtór bójki, poczytać za pojedynki byłoby błędem. Gdy jich prawodawstwo nieznało, próżnaby była usilność dopatrywać one w narodowym żywiole, w rodzinnym lub domo-

(5) Początkowe prawod. pol. roz. 8, 13, w notach; wyrazy prawne rozdz. 5 (Polska wieków średn. XI, XIV).

(6) Saepe cernimus ubi simul, ecclesiae consecratio ac nuptialis desponsatio fiunt, seditiones et homicidia comitari: Gallus, II, 33, p. 197.

Digitized by Google

wym pożyciu. Pojedynki i pojedynkowy obyczaj, do Polski przybył z rycerstwem (ritterschaft) i klejnotem jego, wtedy, kiedy znaki chorągiewne poczęły się zniżać do osobistych zaszczytów, poczęły się zamykać w zbrojby rodzinne; kiedy przybywał i honor obywatelstwu nieznany i widowiska turniejów(7). Dopuszczali przytym książęta, sądowych, pojedynków, bądź bronią ostrą, bądź na kije, a razem i prób bożych(8).

Pod też czasy, więcéj niż kiedy, niemcy gęściéj w Polszcze zasiedlać się przybywali, i do tego bywali wzywani, do miast i na role. Mazowsze zaprosiło i osadziło bojowych mnichów krzyżackich, z jich prawem niemieckiem i niedało się Szląskowi wyprzedzić w udzielaniu tego prawa przybyszom niemcom, tudzież narodowym gminom od prawa polskiego wyzwalanym: tak już pojedynki sądowe i wszystkie przepisy prób bożych i tortur prawnie po całym kraju rozgaszczać się poczęły. Wprawdzie było to udziałem ludu nieszlacheckiego, ale pociąg do cudzoziemczyzny, tak dalece pany zachwycał, że nie mieli wstrętu do saxonu

(7) Herby w Polszcze 49.

(8) Kilka nadań upoważniających prawne praktik sądów bożych użycie, jest poniekąd uchyleniem pospolitego prawa polskiego; gdy jednak powołuje się na praktikę monarszego dworu, jawno jest że się dostojnemu rycerstwu cale podobało. Roku 1222 Konrad mazowiecki potwierdza opatowi czerwinskiemu sądzenie askripticjów, prawem: *quod sancta Maria habet ab antiquo iudicium ferri et aquae, pariter et duellum* (Rzyszczewski XV, t. I, p. 27); i dokłada ażeby: liberi commanentes tychże wolności zażywali: *ibidem examen ferri et aque et duellum antiquitus collatum* (przez poprzedników ojca czy dziada udzielone) *suscipientes* (Rzyszczewski XVI, t. I, p. 28). — Jinne nadania i wyrażenia 1252, 1258, 1284, przytoczyliśmy w początkowym prawod. pol. cap. 38 zastrzegają w nich krakowski i polski książęta aby się odbywało *juxta formam curiae nostrae; prout nostra consuevit curia.*

Digitized by Google

i do praw magdeburgskich się uciekali kiedy się jim dogodno widziało(9).

Napływ ten potwornego prawodawstwa i plugawego obyczaju, dla panów wkrótce wydawał się dawnym i przyczynił się potężnie do szkarady jaką dzieje narodowe w końcu XIII a początku XIV wieku pokryte zostały.

4. Mimo rozpowszechniającéj się zakały było coś narodowego co się jéj opierało. Długi czas prawodawstwo narodowe zachowywało głuche milczenie o praktice próby bożéj, ale samo nic z tego nieprzyswojiło sobie. A gdy koło roku 1290, za Henrika brodatego uchylano uciążliwości i zdrożne zwyczaje, stanowiono też przepisy przeciw oszczercom, a te mówią dosyć za tym że cześć obywatelska nie była puszczoną na los bójki lub zabobonnego wypróbowania jakiego(10).

Do czci obywatelskiéj zajęty był zarzut urodzenia i klejnotu rodzinnego, gdy obywatelstwo dla prawa narodowego w stanie szlacheckim zawarte zostało(11). Czci obywatelskiéj na przypadek losu niepuszczano: bo strata czci, czyniła bezecnym, ciągnęła za sobą bezcześć, infamją.

Cześć obywatelowi, jakby najwyższéj jistocie wyrządzona, podnosiła obywatelstwo na najwyższy szczebel godności. Obywatelowi oświadczona stawała się życzeniem aby czci był pełnym. A cześć obywatelska jest prawości, uczciwości, nieskazitelności, cnoty, wyrazem(12). Przekładać ją przez honor jest ją poniżać.

---

(9) Początkowe prawod. pol. 36 i następne; rozbiór stat. wiśl. 60.

(10) Początk. prawod. pol. 35; rozpatrzenie praw. 62, 64.

(11) Rozpatrz. prawod. 65.

(12) C'était la vertu dont parle Montesquieu (dopowiada mi Fougeroux de Champigneulles); c'était l'integer vitae scelerisque purus d'Horace, ou le juste de Platon, ou enfin Aristide.

Digitized by Google

Nie tak łatwo było ją drasnąć jak łaskotliwy honor. Mniéj obraźliwa, w sobie ufna, rosła z życiem publicznym, strzeżona w kole obywatelskim: tłumiła do pojedynków pobudki i chętkę. Republikancki słowem żywioł, podnosił człowieka, wyzwalał go z maleńkowatych osobistości.

5. Kiedy prawodawstwo narodowe odżyło 1331—1347, sądowe przepisy wskrzesiło i urządziło: wszystkie zdrożne a gorszące nadwornych sądów praktiki ustać musiały; a z nimi i sądowe pojedynki. Zostały tylko partikularne dla tych, co się w nich lubowali: bo cały gmin szlachty roli pilnujący pewnie onych nieznał; dochowując czci obywatelskiéj uczucie.

Pomówił 1389 świątobliwego życia królowę Jadwigę podkomorzy krakowski Gniewosz z Dalewicz. W prawnictwie uobyczajeńszych królestw, w razie takim, w całéj okazałości i uroczystości występowały próby boże i pojedynki (zastępcze) w dowód niewinności. W Polszcze szło jinaczéj. Pozwany Gniewosz, stanął przed sądem w Wiślicy. Jaśko z Tęczyna kasztelan wojnicki zaprzysiągł z strony królowéj niewinność. Zaczym nalazło się dwunastu kawalerów do pojedynku ochoczych. Téj usługi sąd niepotrzebował, honoru królowéj na dwanaście pojedynków nienarażał: a nużby Gniewosz po koleji z dwónastu każdego powalił. Sąd zapytał Gniewosza co ma na poparcie obelgi? Milczał, wyznał nareszcie że mu się urojiło: przebaczenia wzywał. Skazany na odszczekanie, w jizbie sądowéj niezwłocznie pod ławę wlazłszy, zawołał: zełgałem jako pies i potrzykroć szczeknięcie psa udał (13).

(13) Astabant duodecim milites, pudiciciam reginae oblato duello vindicaturi. Długosz X, p. 222. — Jinną tegoż czasu ochotą litwinów do potykania się z francuzami ochotę wspomniałem w piśmie herby pol. 52; Dług. X, p. 130.

Digitized by Google

Rzecz pojedynków została tedy odrzuconą. Były bezwątpienia samowtór zajścia i rozprawy ze zwad wynikające, były klejnotne pojedynki mianowicie tych co cudze kraje zwiedzać lubili. Były na kije, czy jak sądowe po miastach, wedle niemieckiéj magdeburji ale sprawiedliwości narodowéj polskiéj zawadzać przestały. We wspomnieniach dziejowych wzmianki o nich ucichły: zdaje się tedy że się mało srożyły w pożyciu nawet partikularnym. Ale gdy Polska liczyła się do uobyczajeńszych narodów i między nimi świetnie zajaśniała, pojedynki w niéj nowego też blasku nabierały.

6. Z tym wszystkim, obrażała prawodawców zabobonna w magdeburji praktika. Za Alexandra króla gdy magdeburgskie miejskie prawo, czterdzieści dwa razy o włóczniowym lub pałaszowym dowodzie mówiące, szło w księgi ustaw narodowych, a kommentarz Rajmunda parthenopeja, w téjże księdze mieszczony, najdywał pochwały: posłowie ziemscy 1505, artikuły prawa miejskiego, przepisujące wyroki boże, pojedynki i jinne tego rodzaju zastrzeżenia, religją i zdrowym rozsądkiem potępione, uchwałą swą znieśli. (14).

Chociaż ziemskie prawodawstwo z tego względu cale późno tknęło rozgoszczone w Polszcze obce niemieckie: nigdzie przecie praktiki sądowe niezostały rychléj prawodawczym przepisem potępione i uchylone. Ale gdy w jinnych uobyczajeńszych krajach, dopuszczano

(14) Mógł potym jeszcze, pierwszy prawniczy słownik, wypisany in farragine actionum juris civilis et magdeburgensis, 1540 roku, tłómaczyć słowo duellum, bój albo bitwa dwu ku okazaniu prawdy, ale sądy miejskie do takowego ukazania uciekać się więcéj niemogły. — Czacki przytacza z konsistorza płockiego 1508 dane przez officjała pozwolenie jednemu z vikarjuszów płockich noszenia broni dla obrony przeciwko nieprzyjacielowi jego Konarskiemu: w tym pojedynku niéma, tylko gotowość odparcia napaści, w obronie własnéj.

Digitized by Google

pojedynkowych rozpraw, zastrzegając tylko przyzwolenie na to panującéj władzy: byli też w Polszcze tacy, co niemając w swym kraju podobnego rozporządzenia i przepisu, dopraszali się bezprawnie majestatu o pozwolenie i upoważnienie do pojedynkowania się. W skutek czego zdarzyło się że królowie skłonili się niekiedy do udzielenia nieprawnego przyzwolenia. Raz jeden dopuścił tego Zygmunt stary 1548 zmarły (15). Dopuszczał tego Brzostowskiemu 1559 Zygmunt August: ale wyzwany Stanisław Pszonka niestanął (16).

7. Wszakże niebyło potrzeby dopraszania się o królewskie pozwolenie, gdy był na dworze Zygmunta starego wielkiéj wziętości Neptycki, sporów i pojedynków rozporządziciel i rozjemca (17). Redakcja praw Taszyckiego 1532, z obojętnością rzecz czyni o zadanych ranach w pojedynkach i turniejach, stanowiąc, że główszczyzna za ginących w pojedynku niepowinna być

---

(15) Barbaricus ille mos... provocandi adversarium ad singulare certamen et ferro... nihil habet commune cum judicio. Quod tamen, nostra memoria, semel tantum a Sigismundo rege seniore, admissum est. Kromeri descr. pol. p. 191.

(16) Quia cum nobilis Nicolaus Brzostowski de Gulczicza haeres mandato nostro seu innotescentia litterali sub sigillo majestatis nostrae emanata vocasset seu citasset ad curiam nostram nobilem Stanislaum Pszonka de Babin haeredem provocans ut homo militaris in curia nostra et cum admissione nostra duella potius quam in angulis et locis privatis sine publicis indigne et illicite machinando, cum hoc sit contra libertatem publicam, jure que inter subditos nostros prohibitum concertet: a gdy Pszonka niestanął: nec terminum ejusmodi attentavit et Brzostowski coram nobis, consiliariis nostris juxta praefatam innotescentiam seu provocationem protestatus est: nos cum consilio consiliarorum nostrorum ulteriorem processum contra praefatum Pszonka reservavimus, wyrok Zyg. Aug. 1559, 13 stycznia, w księdze metrik kor. X. AA. p. 556, apud Czacki, o lit. i pol. prawach.

(17) Ubi est duellantium et litigantium arbiter Neptitius: Christof. Warszowicki, de optimo statu libertatis, p. 50.

Digitized by Google

płaconą ([18]). Słusznie poniekąd, bo w tych razach jak w zawodzie turniejów, tak w pojedynku, strony dobrowolnie się na rany narażały i życie swe na przypadek wystawiły. A gdy nie było strony żałującéj, instigator niemiał obowiązku w wydarzony wdawać się przypadek ([19]). Spotkania bywały koniecznie zobopólnego przyzwolenia wypadkiem, gdyż wyzwany mógł nie stanąć, to czci obywatelskiéj niekaziło. Pszonka nieprzyjął wyzwania, powierzał się zwykłéj drodze sądowéj.

Pewny dostojny Włoch podróżując, uprzejmie był przyjęty od pewnego przemożnego obywatela Z..... Na wesołym pańskim dworze spoufalono się z cudzoziemcem i nie mniéj uprzejmie żartowano. Po jednéj uczcie w rozhukanéj żartobliwości, umazanego Włocha miodem, na dziedziniec między wytresowane wprowadzono niedźwiadki. Nielitościwie lizany Włoch stał się przedmiotem pustego śmiechu. Do żywego tym tknięty i pogniewany chciał niezwłocznie odjechać: ale gościnna uprzejmość zatrzymywała go. Z pojazdu jego zdjęto koła. Włoch ledwie nie ledwie wyrwawszy się z dworu gościnnego, wyzwał obywatela Z..... na pojedynek, a dowodząc dostojności swego rodu równającego się wyzwanemu, powołał na sekundanta panującego księcia brunświckiego, który się téj posługi podjął. Nic przecie obywatela Z..... niezdołało skłonić do przyjęcia wyzwania. Włochowi niepozostało jak przygodę swę drukiem ogłosić ([20]). Z..... niesądził aby ta Wło-

([18]) Czacki.

([19]) W Angli boxery jidąc na kułaki swobodnie ponoszą kalectwa, stratę zdrowia, i śmierć niekiedy. Są ciekawym gladjatorskich zapasów widowiskiem. Bez nienawiści bez zwad, zacięcie się mordują. Zwyczaj, wolność.

([20]) Niepomnę czasu, ni nazwiska Włocha, ni obywatela rzeczypospolitéj polskiéj czy Zborowski czy Zebrzydowski. — Żałobliwe włocha dziełko, powiada Titus Działyński.

Digitized by Google

chowi dishonor wyrządzić miała, nieprzypuszczał téż aby, nieprzyjmując wyzwania swéj własnéj czci ujmę czynił.

8. Można tedy było wyzwanie mieć za nic: ale się zwyczaj zakorzeniał wyzwanie przyjmować mianowicie na niezwłoczne spotkanie. Mikołaj Radziwiłł 1559 12 sticznia, donosił Zygmuntowi Augustowi że wielka część zabójstw usprawiedliwia się pojedynkami i radził aby przeciw temu rozszerzonemu zwyczajowi postanowić prawo (21). Był to tedy rozszerzony zwyczaj niezbyt dawno; nie zawsze porządnym postępujący biegiem, a powiedzić można zwykle nagłym. Czasu przybycia Henrika Walezego 1573 Samuel Zborowski wyzwał na zamku Jana Tęczyńskiego kasztelana wojnickiego, a ztąd wyniknął tumult; trzeba było zwaśnionych godzić i tak żwawo napastnictwu się stawić że Wapowski życiem przypłacił. Wygnaniem za to Samuel odpowiedział: nie za wyzwanie lub pojedynek, ale za to że burdę na zamku pod bokiem królewskim spłatał. Wygnanie poczytano za niedostateczne skarcenie: nie dla tego aby czegoś więcéj wymagano, ale dla tego że każdy krok króla cudzoziemca nie do myśli stawać się musiał. Co bądź przy tym zdarzeniu urok pojedynku na czas niejaki niemało tracił.

Podniosły się téż głosy publicystów przeciw tym partikularnym bójkom i pojedynkom. Zemstą to zwiecie a w niéj dowód wielkiego serca i męstwa upatrujecie, jakby zemsta cnotą była, a czymże u was wzgarda krzywdy? pyta Frycz Modrzewski (22). Zdrożność w pojedynkach widzi Goślicki (23). Bartosz Paprocki upomina hetmanów, za łatwość w dopuszczaniu onych(24).

(21) U Czackiego o praw. lit. i pol.
(22) O poprawie rzeczypos. p. 62.
(23) De optimo senatore, Venetiis. 1568. p. 56.
(24) Hetman 1578

Digitized by Google

Powodowski gromiąc w swym 1579 kazaniu pojedynkujących się, hetmana Mieleckiego słowa przytacza: że kto najwięcéj krzesze szabelką na dworze ten nie naciera na nieprzyjaciela.

Rosły przecie z tego czasu powiastki, jakoby mieli wyzywać na pojedynek: Stefan Batory, cara Iwana Wasilewicza (25); Szujski, Zamojskiego (26); a Zamojski Karola sudermana (27).

9. R. 1588 w Litwie i w Koronie, zapadły ustawy wyraźnie pojedynków partikularnych zabraniające. Ustawy te przypuszczają pozwolenie królewskie; ale w pojedynkach zwykłe widzą zabójstwa. Król tedy miał prawo zwykłego dopuszczać zabójstwa. Takie dla królów zastrzeżone było pozwoleństwo w uobyczajeńszych krajach; takiego sobie pozwalali niekiedy królowie rzeczypospolitéj: takie jim ustawodawcy zostawili (28). Statut zaś litewski oświadcza: że niewychodzący na pojedynek, obelżywemi słowy jakie wyzywający nań miota nie jest ukrzywdzonym: te owszem nieuczciwe słowa, na wyzywającego, jako wzruszyciela spokojności powszechnéj spaść mają; obrażony zaś w urzędzie najdzie pomoc przeciwko zapowiadaczowi gwałtu (29).

Ustawy te niewstrzymały wzmagających się ubijatyk mianowicie w rosnącéj niedoli a wycieńczającéj się i nadwerężającéj cnoty. Po obozach mianowicie i wojennych wyprawach rąbano się i strzelano. Ustawiczne zwady i pojedynki trapiły chocimską 1621 wy-

(25) Starowolski, institut. milit. p. 186.

(26) Solikowski, commentar. rer. polon. ab excessu Sig. Aug. p. 135, 136.

(27) Reinh. Heidenstein.

(28) W Anglji jeszcze 1638 dane było majestatu pozwolenie na samobójczy pojedynek. — W Polszcze gdy nikt o przyzwolenie nie prosił to i pozwolenia niebyło.

(29) Stat. lit. XI, 14.

Digitized by Google

prawę(30). Po nieobliczonych klęskach za Jana Kazimirza zaszłych, zaledwie wypoczynku niewiele doznająca krajina, w nowych za Michała poniżeniach, ujrzała jeszcze więcéj mnożące się pojedynki i ubijatyki pojedynkami zwane.

Ciekawe téż zajść mogło zdarzenie roku 1661, z powodu uganiania się Radziwiłłów z Michałem Pacem o buławę polną. Bogusław Radziwiłł radził bójką rzecz tę rozstrzygnąć. Wyzywających ochotników niebrakowało(31).

Do pojedynków liczono z owego czasu 1671 Pałuckiego. Ojciec syn i dwu służących, samoczwart, wyzwali do boju część chorągwi czyli roty pod Opatowem za czynione krzywdy w stanowisku, i śmiałych w rabunku żołnierzy w nierównéj walce pokonali(32). Odwaga dowodzi się w utarzce z wielu, mawiał król Sobieski, a nie w potyczce z pojedynczym. Pałuckiego rozprawa była z wieloma.

10. Pożyteczno byłoby zebrać i wyczerpnąć co najwięcéj samowtór zaszłych i rozmajitych jinnych bójek. Niewątpię że właściwych pojedynków okazałoby się bardzo mało; pojedynków mówię porządnych z wyzwaniem, sekundantami, umową i całą przyjętą i przepisaną ceremonją, z tym przydygiem jakiego obrażony honor wymagał. Zakazały tego ustawy i niedopuszczano się pojedynkowych uroczystości(33). Pospolicie nieszło

(30) Jacobi Sobiescii, commentar. belli chocim. p. 152.

(31) Ut finitis comitiis obviam dati adversarii violento modo congrederentur . . . Submissi erant provocatores qui singulari certamine, dirimendam controversiam offerent. Kochowski, climaiter IV libro Imo.

(32) Kochowski, inscripti p. 218, apud Czacki.

(33) Za granicą to co jinnego: Jan Władysław Radziwiłł starosta wiślicki (wnuk Alberta na Klecku 1593 zmarłego) życie swoje bezżennie w cudzych krajach całe przepędził. Wielkiéj nauki człowiek, ale i niemniejszego serca, mówi jezuita Nie-

Digitized by Google

o honor: a ubijatyka, czci szlacheckiéj nie uwłaszczała. Bójki wynikały, z junakierji, z napaści, ze zwad, z przemówek znaczenia niemających. W szkołach jezuickich zaprawiony na kije, rwał się do korda na sejmikach, na zjazdach obywatelskich, sądowych zajazdach: podchmielony mianowicie nie patrzył na liczbę przeciwników, nie obliczał tych co mu w pomoc stawali: rąbał się zapamiętale: jeźli blizny i nacięte szwy nie świadczyły o rycerzu: przechwalał się ze sprawnością swe bójki przypominał.

Król Jan Sobieski, zniecierpliwiony przymówkami Paca na sejmie grodzieńskim 1685, chwyciwszy za szablę: niewywołuj, rzekł, ciężaru ramienia mego! A Pac na to podobnież za szablę chwycił i odparł: pomnij żem był sprawny gdyśmy byli równi([34]).

Wydarzyło się później 1694, po zakrwawionych sejmikach, sejm się otworzył. Pod noc Towiański syn kasztelana łęczyckiego, ogniście się przy stole z pewnym urzędnikiem dworu o sprawę publiczną rozpierał. Podpiwszy sobie, dwu ze służby primasowskiéj przybrawszy, biegł na zamek szukać przeciwnika. Dopadłszy go w pokojach królowéj, słowami i uderzeniem znieważył. Znieważony porwał się do szabli, ale towarzy-

---

siecki, kiedy będąc na dworze króla francuskiego, słusznym zdjęty ferworem o honor narodu polskiego, posła hiszpańskiego w pojedynku zabił (herbarz, t. VIII, p. 66). — Dans le premier étourdissement, le marquis d'Arquien, qui avait quitté la France, sans se défaire de la vivacité française proposa d'envoyer le prince insulté à Hambourg, avec le comte de Maligny et un troisième champion pour y appeller en duel le rival heureux. Le prince Jaque goutait ce parti (Coyer, hist. de Sobieski, sous l'armée 1688).

([34]) Coyer hist. de Sobieski t. III, p. 34, 35 de l'édit. de Varsov.; t. III, p. 137 de celle d'Amsterd.; Dorville fastes de Pol. p. 192. — Zygmunt III, Jan III, zniecierpliwieni na tronie, rwali się do oręża; Stanisław August, słuchał, z tronu zmykał.

Digitized by Google

sze Towiańskiego rzucili się na niego; oficera straży co przypadł rozbrojić, szpadą przeszyli. Królowa rejwachem obudzona, wyjrzawszy, widziała krew i napastników których nareszcie straż wstrzymała. Towiańskiemu niebyło nic; uszło to bezkarnie(35).

Pod czas tegoż sejmu, dworscy panów Litwy i korony, powiększéj części szlachta, wyszedłszy za miasto, obrali sobie marszałków dwu narodów, i z kijmi i kamieniami roztoczyli walkę i obroty kijowe. Trzeba pod wieczór, dwóch officerów litewskich, wyprowadzili znienacka stopięćdziesiąt jazdy na koronjaszów, bijąc i rąbiąc. Co nie poległo, uszło do miasta, srogie w nocy budząc oburzanie. Rano, zwłoki pobitych złożono pod zamkiem gdzie sejm obradował. Trzeba jeszcze nieroztropności i zuchwalstwa owych dwu litewskich officerów, że się na zamku ukazali. Lud rozjątrzony goniąc za niemi wpadł do jizby sejmowéj. Strwożeni posłowie litewscy zaniosłszy protestacją że nie są bezpieczni, sejm zerwali(36). Działo się to pod koniec panowania Jana Sobieskiego.

11. Czacki, z którego wyczerpujemy liczne spominki, twierdzi że prawo 1674 roku, które ostrość dawnych ustaw ponowiło, nietyle zrobiło wrażenia, jak ustawne króla napominanie, że odwaga dowodzi się w utarczce z wielu, a nie w potyczce z jednym nieprzyjacielem. W wojnie, tysiąca kul i szabel nielęka się żołnierz, a w pojedynku jednéj tylko kuli lotu lub szabli zamachu wzdryga się szermierz. Tak mawiał król Jan, mówi Czacki. A kiedy dwaj młodzieńce urągali jedne-

(35) Załuski, epist. t. II, p. 1515; Coyer, t. III, p. 269, edit. varsav.; t. IV, p. 73, edit. amstelod.; Dorville, p. 168. — Podobne zdarzenie do Samuela Zborowskiego i zgonu Wapowskiego.

(36) Załuski, t. II, p. 1523; Coyer, t. III, p. 271—273, ed. vars. t. IV, p. 73, 74 ed. amst.; Dorville, p. 199.

Digitized by Google

mu starcowi że niechciał się bić będąc wyzwany; król oświadczył że dopuści pojedynku po rozprawie z nieprzyjacielem, gdy strony dowiodą swéj odwagi. Z pierwszéj utarczki starzec przywiódł jeńce; młodziki fałszywą wieść o zbiciu wysłanego hufca (37).

Gdy Tarło wojewoda lubelski, do pojedynku przeciwnika wyzywał, Andrzéj Załuski kanclerz, areszt położył i niedopuścił (38). Można tedy było z godnością wyzwania nieprzyjąć; można było niewczesne zapędy chamować. Wreszcie te tak rzadkie, stawały się zgorszeniem. A po co pojedynki, gdy każdy żwawo sam sobie mógł sprawiedliwość domierzyć.

Wiśniowiecki, kanclerz, zawzięty na Czartoryskiego, szukał go 1720, we własnym jego gabinecie; nie nalazłszy zranił sekretarza (39). Spotkali się 1738 w karocach swych Brühl z podskarbim Czapskim. Jeden drugiemu ustąpić niechce. Szlachcic podskarbiego przyboczny, zniecierpliwiony, podskoczył i rąbnął brühlowskiego stangreta. Brühl wychyla się pytając, czy się stało z kanclerskiego rozkazu? W odpowiedzi gwizgnęła taż sama przed nim szlachcica szabla, ozdoby zamkowego naciętą pojazdu (40). W każdym razie podobnym, zgiełku, rejwachu było dużo: najdywali się zaraz jednacze, czyli raczéj uniesienia stron uśmierzacze.

---

(37) Czacki, o prawach lit. i pol. nota 1469, wydania pierwszego; 259 w tomie IIgim wydania poznańskiego.

(38) Brodowski corpus juris militaris wydania 1753go, na karcie 258, mówi Czacki, wypisuje areszt pojedynku Tarła wojewody lubelskiego, przez Andrzeja Załuskiego kanclerza koronnego podpisany. — A którego? Dwu było Andrzejów Załuskich kanclerzami 1702— 1711; 1736—1746; za obu wojewodowali w Lubelskim Tarłowie.

(39) Massuet hist. de Pol. et de regne de Fred. Auguste, t. III, p. 353; Dorville, p. 221, mylnie to opowiada.

(40) Dorville, p. 240.

Digitized by Google

12. Ale wyższego poloru panicze, znali honor i niekiedy do rzeczy poważnie przystępowali. Młodziutki podkomorzy Poniatowski syn wojewody mazowieckiego rozprawił się 1744 w pojedynku z Tarłem. Sam był raniony, Tarło poległ. Zgorszenie było powszechne. Ojciec wojewoda wzywał sejmujących, aby na syna był sąd([14]). O zgonie Tarła długo ze zgrozą powtarzano.

Za Stanisława Augusta, gdy ze wzrostem honoru, wyzywania pojawiały się: pojedynki doznawały zaaresztowania i wstrzymywane były; a pojedynkujący się rzeczywiście, ulegali wyrokom, odsiadywali wieżę.

Z upadkiem rzeczypospolitéj, zgasło jéj prawo, słabły starodawne widzenia i obyczaj. Rzecz pojedynków poszła koleją zapatrywania się i obcego przykładu. Za księstwa warszawskiego powodowali towarzysze broni. Mało się takich za następnego królestwa wydarzyło: a powiadano sobie że w usłudze obywatelskiéj obrazy osobistéj niema. Na tułaczce, podrażnione uczucia, w tęsknocie, zapatrując się na obcych, nadużyły, konno i pieszo, wyczerpnęły kielich pojedynkowych goryczy, nim zdrowy rozsądek ukoił zdróżne te honorowe bójki.

([41]) Dorville, p. 261.

Digitized by Google

GROBOWE

KRÓLÓW POLSKICH

POMNIKI.

ille potens sui
laetusque deget, cui licet, in diem
dixisse: vixi.

Horat. carm. III, ode XXIX, 41.

Digitized by Google

Digitized by Google

GROBOWE
KRÓLÓW POLSKICH
POMNIKI.

1. Lat temu trzydzieści, zachodem mianowicie Józefa Sierakowskiego wygotowane były rysunki, wysztychowane przez hollendra Dietricha, grobów i trumien królów polskich w Krakowie najdujących się. Gdy sztychy wykończone zostały, nalazła się komissja w towarzystwie przyjaciół nauk z Prażmowskiego, Lindego i Sierakowskiego złożona dla skreślenia stosownego opisu. Wezwany od téj komissji abym się takowym zajął miałem sobie w roku 1829 udzielone wszystkie rysunki z których pod przewodnictwem Sierakowskiego, Dietrich, wysztychowania dopełnił.

Rozpatrując się w rysunkach, które bywały tegoż samego grobowego pomnika wielorakie, cząstkami osóbno rozmajicie kreślone czy poprawiane, dostrzegałem między nimi niezgodności. Trzy czy cztery rysunki nagrobku łokietka cale różne były, zupełnie jinne (1).

(1) Czwarty czy piąty w drugim tomie historji polskiéj Jerzego Samuela Bandtke wyobrażony, wydaje się od tamtych trzech, jinnym. Mówiono mi że pomnik gliniany zbyt otarty niedaje się dostatecznie rozpoznać. Słuszne omówienie co do figur ale rozmiary zaco niezgodnie wzięte.

Digitized by Google

Dwa rysunki mauzoleu czy Batorego czy Jana Alberta, dość różniące się co do wymiarów. Z tego wniosłem że rysownicy jakkolwiek wyborni, zda się nie architekci, niebyli też tego rodzaju co umieją ścisłą dostrzec i zachować dokładność. Sierakowski sam, niepospolitego do podobnych trudów oka, jinnych jakich miał pod swym kierunkiem przewyższyć zdolny, w sądzeniu o rzeczy lekki, z tego dobierał, wedle myśli lub przypomnienia poprawiał, niekiedy dowolnie przystrajał.

Jakożkolwiek mi się wydało to wspaniałe dzieło niedokładnym, chętka mię wzięła z ogromnych jego arkuszowych wizerunków, przyrządzić sobie na maleńki wymiar te różnych wieków pomniki których niewidziałem. Zdało mi się że uchybienia i niedokładności zaniknq w drobnym wyobrażeniu.

2. W liczbie owych wielkiego arkusza sztychów była jagiellońska rorantistów kaplica widziana wewnątrz wejrzeniem na jéj boczny ołtarzyk. Ponieważ jest kwadratowa i trzy ściany jéj znane, przyszło mi na myśl wejrzeć w jéj wnętrze z wejścia, tak iż ów ołtarzyk zwróciwszy na bok w głębi stawić Anny nagrobek. W tym mojim usiłku z razu z pewnego względu nie umiałem sobie rady dać, a następnie i poprawiania uchybień niedostatecznemi się okazywały. Z tym wszystkim daje mi wyobrażenie pożądane.

Rysunek mój niezwłocznie wyprawiłem z Warszawy do Paryża Antoniemu Oleszczyńskiemu. A gdy z czasem rysunek mój na papierze, okazał się dla użytku niewyraźny, przeniosłem takowy roku 1835 w Bruxelli na blachę. Oleszczyński swym trudem wszystkie nagrobki i mauzolea podjął, kaplicy jile wiem, zaniechał dla tego może że dostrzegł uchybienia. Z tych naszych maleńkich powstały na większą i dużo większą skallę wymyślane w Paryżu kopje. Takie skalli powiększanie nie mogło dobrego wydać owocu. Z mego też sztychu

Digitized by Google

powstało kilka rycin na drzewie jakie się najdują w magasin pittoresque.

Dzieło żałobne pod tytułem monumenta cracoviensia wyszło w 1829. Wielkie blachy jego pozostają, i dziś z nich w Petersburgu drugie wychodzi wydanie. Com dla komissji towarzystwa przyjaciół nauk skréślił, to się jéj nieprzydało. Text do dzieła jinaczéj wygotowano. Moje pismo dla mnie przepadło, został rysunek przeniesiony na blachę do którego jeszcze w roku 1840 przygotowane było w języku francuskim krótkie objaśnienie, wnet wzięte dla użytku do magasin pittoresque w którym ukazało się po upływie lat kilku bez wyobrażenia pomników jagiellońskich. . . .

3. Tak tedy dwadzieścia siedm lat uchodzi od czasu kiedy mię grobowe królów pomniki zajęły, a rok dwódziesty płynie jak rysunek onych na blachę przeniosłem: a zatym z tym com po francuzku pokrótce skreślił, ze straconą myślą do nich wracałem. Niezamierzałem nigdy powtarzać szeroko co o nich powiedziano, lub obszerne tworzyć pismo jakie. Niezamierzam szukać budowniczych, ni grabieży, ani śledzić miejsca w kościele lub pod kościołem; nie będę rozprawiał ni o materjale budowy ni o jéj wymiarach; ani myślę doczytywać napisy gdzie jakie są; ani się zapuszczę pod ziemię, lub w wyłamane mury, aby ukrytych poszukiwać zwłok: w swojim czasie bogobojna ręka z przejętym czcią sercem poruszała je; Czacki dał o tym wiadomość. A gdy opisów jakich niebraknie niemam pod ręką, niezdołałbym powtarzać w całéj rozciągłości, chyba to co najdzie w starożytnościach Polski porządkiem abecadła w Poznaniu ułożonych i ogłoszonych.

Głównie i jedynie zajmuje mię wyraz jaki w pojrzeniu na te żałobne pomniki dostrzegać się daje. Wyraz, powie kto, naśladownictwa zwykłych tego ro-

Digitized by Google

dzaju pomników, które z powszechnym ludzkich myśli obrótem coraz jinakszego stawały się wejrzenia. Tak było a niejinaczéj. Polska w też postępu koleje, z jinnymi krajami pociągnięta, z pomnikami swymi podobne przebyła. Z tym wszystkim rozpatrując się w jich szeregu, wejrzenie i wyraz jich, wydaje się prawdziwie dziejów Polski obrazem.

4. Chociaż tu i ówdzie są ślady dość licznego ciał zmarłych palenia, pewna jest przecie że po całéj Sławiańszczyznie przeważał zwyczaj grzebania, na co, niezawsze przeznaczone jakie miejsca były, pospolicie gdzie kto chciał, po lasach i ustronnych okolicach. Palenie ciał zwykle dostojniejszych stawało się udziałem, a popioły, żalne naczynia kryły. Pomników jinnych niepodnoszono. Wspominane mogiły Kraka, Wandy, przypominając długo trwałe grobowe naspy, upewniają zarazem że ten rodzaj grzebania pojedynczych, lub wielu zarazem zwłok niebył powszechny: poświadczał bowiem albo stoczony walny bój jaki, lub wyrządzoną pośmiertną cześć zasłużeńszym. A te niedbała o wspomnienia ręka ludzka po większéj części rozorała, mnogo takich wiatr rozwiał, bo z piasku były(2).

Po wprowadzeniu chrześcjaństwa zwłoki miały spoczywać w miejscu świętym, poświęconym; na cmentarzach kościoły otaczających lub w kościołach samych bądź w ziemię zapuszczone lub w podkościelnych złożone sklepieniach, bądź w ścianach jego zamurowane. Sredzina ta świętości, kościół, był udziałem możniejszych. Tym obyczajem pochowani byli Mieczysław 992, Bolesław wielki 1025 w kościele katedralnym poznańskim; podobnie 1034 Mieczysław II, 1058 Kazi-

(2) Patrz mogiła Ruszcza płaszczyzna w Pol. średn. wieków IV. — A z tych mogił co są dotąd wielka onych część przez przechodnie raczéj i włóczące się ludy usypaną została.

Digitized by Google

mirz; podobnie w kościele kathedralnym płockim Władysław Herman 1102 i Bolesław krzywousty 1139. Po rozpadnieniu się Lechji w księstwa, więcéj jeszcze zrozmajiciło się miejsc spoczynku monarchów. Mieczysław stary 1202 pochowany w kościele w Kaliszu, a mrących w Krakowie, w nimże grzebano. Zączym w dalszych czasiech Kraków stał się jedynym dla monarchów grobowym spoczynkiem(3).

5. To grzebanie królewskich i książęcych zwłok po kościołach, niemiało zrazu pomników. Może niekiedy pokrył ziemię zimny kamień, ale gładki, bez wizerunku jakiego, bez napisu(4). Z czasem dopiero poczęto rzeźbą i napisami opatrzone, poziomie leżące lub do muru czepiane ciosać nagrobki, na sposób tych jakie w krajach zachodnich przyrządzano. Czasem z brązu lano. Pospolicie wyobrażana była na wznak leżąca, lub stojąca twarzą wprost obrócona osoba, jakby we drzwiach kościoła, czyli w kościele samym, w powszechnym Chrystusa kościele umieszczona. W koło zaś napis pospolicie na wszystkie cztery skraje rozciągły. Takie sobie ciosać kazali biskupi, opaci, dostojnicy możni. Taki w 1388 dziedzicowi koron polskich Władysławowi białemu, z kujawskich gniewkowskiemu księciu, w kościele świętéj Benigny w Divjonie we Francji wyciosali zakonnicy. Takie też mięwali niektórzy książęta rodziny Piastów(5).

(3) Z tego pierwszego czasu wygnańcy Bolesław II i Władysław II, gdzieś o podal od ziemi swéj.

(4) Gdyby były były, byłyby zostały do dziś, a przynajmniéj nalazłyby od naocznych wspomnienia. A że niebyło jich najlepszym dowodem późniejsze onych niezgrabne zmyślenie. Patrz grobowy napis Bol. wielkiego, Polski średn. wieków IX.

(5) Tych książęcych Starowolski niewiele dopatrzył. — Monumenta cracoviensia parę takich wyobraziły, w których jest coś podejrzanego, niewyrozumiałego. — Mam przed sobą taki z 1319 Pakosława (klasztor jędrzejowski Helcela); Ten rodzaj grobo-

Digitized by Google

Ze spójnią jaką Lechja za Łokietka pozyskiwać poczęła, poczęto więcéj mieć względu na grobowe naczelników państwa, pomniki. Krakowską nimi strojono kathedrę. Z tych które tam są i jakie mamy wyobrażone rysunkiem naszym, najpierwszy Władysława Łokietka jest z gliny, jinne z kamienia lub marmuru, którego pospolicie dostarczały najwięcéj Polska i Szwecja.

Są one ze czterech prawie wieków, od 1333. Zwykle stawiane wnet po zgonie. Każdy więc ma swego wieku wejrzenie; a niemały czterech wieków przeciąg jich rozmajitości na trzy okresy dzieli.

6. Pierwszy 150 lat przeszło od 1333 do 1500 W owym czasie Polska miała jeszcze coś nieoznaczonego, nieustalonego i tajemniczego w bycie swojim co z wolna naród do urządzenia się w wielką rzeczpospolitę sposobiło. Potężne narodwości działanie ogromiło ciało długo jeszcze z niedość spojonemi członkami, wyobrażające niezrosłych cząstek zetknięcie. Ruszając się samopas do jednego one dążą celu. W żwawym niekiedy poruszeniu, w zgiełku i wrzawie, dopełniały swego biegu w ciszy; spokojnie i łagodnie braterską zrastały się jednością. Poznawanie pojęć łacińskiego zachodu, przejmowanie niejakie sposobów jego, naśladowuictwo, nie skłoniło żywotnych rozwijających się narodowych żywiołów.

Pomniki grobowe tego okresu, choć się zachodnich trzymają sposobów, stają się jawnym niejako obrazem tego co się w życiu narodowym snuło. Są to budowy nieustatkowane, luźne, osóbno stojące, nieprzywiązane do niczego, posuwać się dające; przenośne; skrzynie

---

wych kamieni przeciągał się w dalsze lata jak widać we wspomnieniach wielkopolskich Raczyńskiego z lat 1475, 1480, 1493, 1499, numera 31, 56, 32, 61.

Digitized by Google

czyli łoża grobowe, strojne lekkim osłupowaniem. Na tym łożu spoczywa snem wiecznym zmorzona, na wznak leżąca królewska osoba, w płaszczu swym, koroną uwieńczona znaki majestatu piastująca. Żałość i smutek bez szemrania uchyla posępność, a głucha cisza daje czas bogobojnéj myśli, rozpamiętywać w pokoju tajemnice życia.

Władysława Łokietka grób r. 1333 skromniejszy i prostszy od jinnych, tchnie ciszą i religijnym smutkiem. Bez przystojenia otwartą majestatu unosząc postać, na boku łoża tylko pod pięcio łękami miał wyciśnięte podwójne postaci, w jakiejkolwiek postawie, bezwątpienia nic więcéj nie wyobrażające tylko smutek i pobożność.

7. Strojniejszy i więcéj mówiący jest Kazimirza wielkiego 1370. Z łoża podnoszą się wzdłuż po obu bokach kolumny, lekkie, unoszące dość ciężką napowietrzną ścianę trzema łękami, a czworolistnemi otworami ustrojoną, nad którą sterczą owych kolumn kwieciste jigiełki. Na łożu rozciągniony zmarły, ma w nogach lwa obraz uśpionéj siły, dzielności i życia; obraz pokonanéj żywotem potęgi i mocy (psalm XCI, 13). Z boku prawego u dołu, mała kolumnada tworzy przy łożu rodzaj ganku. Pięć małych kolumn przedziela cztery różnego ruchu pojedyncze postaci, w których nie sam wydaje się smutek, ale jakaś myśl, którą, gdy pomniki te grobowe, polityczne jedynie majestatu wystawują mary, nieodrzeczy mi się widzi szukać w życiu człowieka stanu. Cztery pory roku, odpowiadają tu, poczwórnéj życia ludzkiego dobie, czworakiemu z tąd jego powołaniu i zatrudnieniu, co się odnosi do czworego działu ciała na marach leżącego.

Punktem rozwinięcia allegorji jest średnia kolumna, płód i przyjście na świat wskazująca. Zaczym pierwszy wiek i wiosnę życia ludzkiego wyobraża młodzieniec, sposobiący się na obywatela, rozprawujący o nauce.

Digitized by Google

Wiek gibki, żywy, raźny, zrywający się jak giętkie kolano lub sprężysta łydka. Lato, gdy wre siła wieku, wyobraża stojący w zbroji; wiek męski, odpycha ławę, do walki wyzywa, w któréj objawić ma sprawność i dzielność. Stoji zbrojno pod stopami mary na lwie opartemi.

Z drugiego końca łoża poczynając odkrywa się jesień. Człowiek w posunionym wieku siedzi poważnie w radzie. Rozum i przezorność, jego światła owoc, odpowiada myśli majestatu pod którego głową umieszczony. Na ostatek w średzinie ciała gdzie jest serce, gdzie żywotne zbiegają się działacze, starzec, z wejrzeniem łagodnym przysiadły, kończyć ma zawód ludzki. Miłość kraju jest tu żarliwa ale spokojna, namiętności i zawziętości, ostudzone i uśpione, a po zgonie zima wszystkie sprawy ludzkie kończy zawarciem dojrzałości, i wiecznym wypoczynkiem. To mi się zdaje widzić w tych czterech postaciach, jeżeli mi ją dobrze przedstawił rysunek wzoru w którym się wpatrywał (6).

8. Grobowce Władysława Jagiełły 1434 i Kazimirza Jagiellończyka 1492, w jinnym nieco sposobie noszą wyraz stanu, wyraz polityczny. Grobowe łoże jest otoczone ośmio słupami które nad nim utrzymują w kształt baldachinu roztoczone sklepienie. Bok łoża herbami i przysiadłemi koło nich osobami, wyobraża żal, płacz i smutek państwa i narodu: Polski, Litwy i ziemi dobrzyńskiéj.

Władysława Jagiełły grobowiec jest jeszcze gotycki do poprzednich odnoszący się całkiem. Kolumny wysmukłe, rozmajitością kapitelów i podstawy odznaczające się, unoszą mnogich łęków splątanie w sterczących kończatościach gałkami przystrojone. Podobnie

(6) Grobowiec ten Kazimirza wielkiego jest szynami żelaza do muru dość niezgrabnie jęty. — Następca Kazimirza Ludwik spoczywa w Węgrzech.

Digitized by Google

jak w poprzednich, rozciągniony na łożu majestat o lwa swe stopy opiera; a zamiast kuli świata, trzyma miecz; a przy nim znamie i herb orła. Nie depcze, nie pociera on lwa, opiera się tylko na zgasłéj sile życia jakto z następującego widać grobowca (7).

Sześćdziesiąt prawie lat upłynęło, a Kazimirza Jagiellończyka grobowiec do ojcowego zupełnie podobny, tylko rozwijającym się do starożytnéj klassicznéj architektury, gustu pociągiem wyświeżony, przez co staje się przejściem do drugiego okresu i czepia się tego następnego; w zupełności jednak do pierwszego należy. Luźny, przenośny, dochowuje gotycki kolumn wymiar, niejednostajność jich podstaw i kapitelów. Sklepienie tylko na nich oparte starożytne klassiczne przybrało sposoby.

Rozciągnione na łożu majestatu ciało ma przy nogach rozroczonego smoka, a lwa pod głowami. Nie jidzie tu tedy o podeptanie lwa i smoka psalmisty (XC, 13): jest to obraz uśpionych i zgasłych z żywotem dzielności i przezorności, allegorją psalmisty do zwalczenia wystawionych.

Grobowiec Kazimirza przystrojił się téż w godłach żalu i smutku pewną allegorją. Tymi godłami są ptak i psy (8). We trzy przedziały rozstawione, odnoszą się do trzech ludzkiego żywota działów, umysłu, duszy i czynnego życia, do głowy, serca i stóp odniesionych.

(7) Władysław Warneński z roku 1444 grobowca niema.

(8) Orła czy płaczącą zuzulę widzić można na drzwiach katedry gnieźnieńskiéj z roku 1127 w obrazie (15) po zgonie św. Wojciecha wyobrażonéj (Polska średn. wiek. XVI, 31). — Psy wyciem nieszczęście lub zgon zapowiadają, ptak tedy wydawałby się puszczykiem: ale tak niejest w obrazowaniu. Na wspaniałym grobowcu Szydłowieckiego gdzie cała charcia psiarnia jizbę rady żalem napełnia, wyprzedzające ptaki, są raczéj orły (liber geneseos fam. Szydl. 1531).

Digitized by Google

W nogach postawiony chart, wyobraża, chyży, lekki bieg, nagłość i zwinność czynnego życia. W średzinie ciała, gdzie serce i żywotne zbiegają się działacze; przysiadły wyżeł czy legawy odznacza, niestrudzoną czujność, sprawność, sprężystość, dzielność. Ptak naostatek do głowy odniesiony, wydaje lot myśli i rozumu. Tym sposobem z żywotności poziomu ziemskiego, podnosi się myśl przez siły moralne do nadziemskich, niebieskich, życia duchowego wyżyn.

9. W drugim okresie stóletnim 1500—1600 naród nabiera oznaczone i ustalone bytu swego urządzenie. Stan rycerski, szlachta, przewodzi, panuje i tworzy wszystko. Rzeczpospolita żywiołem swym szlacheckim, z dwu narodów ściśle w jedność spajająca się przychodzi do szczytu chwały i wielkości. W stanie kwitnącym daje przytułek światłu, zabezpiecza schronienie prześladowanym. W sztukach i piśmiennictwie włoskiéj klassiczności przystęp otwiera.

Grobowe też pomniki, pozyskują miejsce ustalone są ściśle związane z murem ze ścianą, płaskimi ściennymi, pięknie przystrojonymi odzianą kolumnami, gzemsami pokrytą. Łoże grobowe lub trumna wsunięte w sklepioną takiéj ściany framugę, allegoricznych przyborków niemają, na jich miejsce, pozyskują napisy. Herby rozłażą się na ściany, a pomniki grobowe są niejakim życiem obdarzone.

Już na łożu Jana Alberta 1501, królewski płaszcz odsłania w zbroji leżący majestatat, który w nowym porządku rzeczy, swym łożem i na wznak spokojnym bez ruchu położeniem i pomarciem, zaczepia jeszcze poprzedniego okresu (9).

(9) Ciało Alexandra zmarłego 1507 było złożone w katedralnym kościele w Wilnie, gdzie miało nagrobek: gdy w roku 1798 za rossijskiego panowania kathedra naprawie i pewnemu

Digitized by Google

W śród zgiełku stanu szlacheckiego na trumnach we framugę wsuniętych, dla Zygmunta starego 1548, dla Zygmunta Augusta 1572, niema ciszy, niema odrętwiałego pokładu. Zwinięty królewski płaszcz nie pokrywa zbrojnego stanu rycerskiego męża, znakami królewskiéj dostojności wyróżnionego. Zbrojny mąż jeszcze żyjący, kładzie się na wieku trumny, raczéj do snu, aniżeli do zgonu. Mięsza się w to anioł śmierci, obraz boga rodzicy i trupia główka z piszczelami (10).

10. Mówiąc o nagrobkach, trudno nie wspomnić o zygmuntowskiéj rorantistów kaplicy. Wedle planu włoskiego architekta Bartolomeo Fiorentino, założył ją Zygmunt stary 1520, po zgonie 1515 pierwszéj małżonki swéj Barbary Zapolskiéj, przeznaczając kaplicę tę na grobowy rodziny swéj spoczynek. Kwadratowa z okrągłą kopułą pokrytą w łuszczkę miedzią pozłacaną. Z marmuru, cała wewnątrz czerwonego, pełna wszelkiego rodzaju rzeźby, posągów, herbów, architektonicznego przystrojenia, wizerunków świętych patronów. Po lewéj stronie od wejścia, ma oltarz, na którym stoji przenośna kapliczka żywotu Christusa, byzanckie malowanie. A po prawéj stronie są wspomnione nagrobki u góry Zygmunta starego, u spodu Zygmunta Augusta.

W głębi na przeciw wejścia, nagrobek Anny 1596. Na płaskim kamieniu wyciosany jéj, herbami otoczony majestat, wsuniony we framugę ściany. Nad nim we

przebudowaniu uległa, wiele pomników a z nimi i Alexandra bądź pogruchotano, bądź zamurowano.

(10) Podobną kładącego się do snu wiecznego, rycerza postawę widzić można (we wspomnieniach wielkopol. Raczyńskiego) na nagrobku Górków w Poznaniu; (w liber geneseos fam. Szydl.) Mikołaja Szydłowieckiego w Opatowie. — Henrik Walezy niéma nagrobku w Polszcze; we Francji postawiono dla trzech ostatnich Walezów braci razem mausoleum jedno.

Digitized by Google

framudze téj, dwa genjuszki czy aniołki na kolumienkach oparte, unoszą koronę.

W podobnym jak Zygmuntowie położeniu ukazuje się na swym grobowcu, na płaskim téż kamieniu wyciosany Stefan Batory 1586; więcéj tylko żyjący, więcéj obudzony, raczéj powstać gotowy aniżeli wiecznego spoczynku szukający. Nagrobek rozwinięty wspaniale przystrojony rzeźbą i posągami, zbrojami, chorągwiami, orężem, herbami. Właściwie niema religijnego wyrazu, posągi, są to uosobione zalety i cnoty bogobojnego i zacnego człowieka; aniołki raczéj genjusze ożywiający przeszłość: trzymają tarczę napisu, pokrywają żałobne łez naczynia, roztaczają zwój historji. Plączą się w to główka anioła śmierci, i trupia główka z piszczelami.

Wspaniały ten pomnik przez małżonkę Annę wzniesiony, jest przejściem z drugiego okresu do trzeciego. Zachowywa on ruchy, kształty i sposoby poprzednich, ale nieszuka ściennéj framugi, sam z siebie płaski do gołéj płaskiéj ściany jest przymocowany, przylepiony. Ni tu łoża, ni trumny, żałoby mało. Budowa jest uciążona przystrojeniem, niema ciszy, ani nieutulonego smutku, jest światowa, pełna życia z moralną allegorją.

11. Świetny jest okres trzeci 1600—1796 chmurą niedoli pokryty. Pełen nieszczęść, nierzadkiego poniżenia; pełen burzy i rozerwania, pełen wysiłku. Obcy żywioł od razu ciśnie narodowy, dręczy go i szarpie bez końca; nadwereża gust i czucie, paczy i wycieńcza umysł.

Zygmunt III na wzór Jagiellonów, budował kaplicę psałterzystów na grób dla rodziny swéj Wazów. Wykończona 1667. Spoczywają tam zwłoki téj rodziny, a z czarnego marmuru ściany w napisach uwiadamiają o tym. Roztoczone onych zwoje do ścian poprzylepiane, gustem owego wieku, ze skraju w strzępy ponaddzierane, pocięte, a te strzępy w trąbkę rozmajicie zwijane,

Digitized by Google

załamywane, naginane, w małe zwijki skręcane, jedynym są nagrobków przystrojeniem (11).

Czas utrapienia, boju, zniszczenia i rozerwania pobudzał, grobowe nawet pomniki do wystawienia rzeczywistości: nie tyle smutkiem i żałobą zajęte co wojenną sprawą.

Wspaniały pomnik Jana Kazimirza w Paryżu 1672 wzniesiony, wyobraził całą exkardinała historją. Pod królewską kotarą, w zakonnym stroju na trumnie między zbrojami i orężem przyklękły, koronę swę i berło Bogu ofiaruje. W kończynach trumiennéj podstawy przysiedli między powalonym orężem, w upokorzeniu osłaniający się półnadzy jeńcy; a na podstawie płaskorzeźba, wyobraża bój; a serce zmarłego aniołowie do niebios unoszą (12).

12. Jednostajny obok siebie pozyskali nagrobek Michał Wiśniowiecki zmarły 1673 i Jan Sobieski, zmarły 1696. Grobowe ma wéjrzenie. W każdym środkuje trumna; po bokach stoją allegoriczne smutku posągi; na wierzchu między obuma pod drzewem życia dwa płaczące genjusze (13). To jednak grobowe wejrzenie rozpogodzone jest wysławieniem zwyciestw. Skromnie z wieńcami chwały dla obu pod drzewem

(11) Monumenta cracoviensia zaniedbały te strzępate nagrobki. Miałem jich rysunek do mego małego wymiaru dostateczny: ale go niémam. Strzępaty ten gust strojił w owe czasy wszystko. Obramiano nim sufity, herbowe tarcze, portrety, ściany, napisy.

(12) Jest dłuta Kaspra de Mursi, w kościele St. Germain de prés. Widzić go można w histoire de l'albaye, par dom Jacques Bouillart, Paris, 1729. fol. à la p. 266. Potłuczony przez Francuzów 1789 dziś nie jest takim jaki był. Posąg z białego marmuru Jana Kazimirza ocalał; ocalała też i tablica na podstawie, z bronzu przez Jana Thibaut lana. Dawnéj podstawy, trumny, jeńców, z jich rynsztunkiem, aniołków i dawnéj kotary niema.

(13) Drzewo życia jest rajska jabłoń.

Digitized by Google

życia spoczywa niewiasta czyli pamięć: ale pod trumnami związani jeńce, błagają litości zwycięzców których portrety i małżonek jich, genjusze do niebios unoszą. Znaki królewskie stroją trumnę Michała; oręż i zdobyte chorągwie obarczają trumnę Jana. W cichości skrzydlate jestestwa utrzymują herby Michała; a te co siadły koło herbów Jana, trąbią sławę jego. Oba te jednostajne nagrobki, ściennemi, płaskiemi ujęte słupami, do ściany przylepione pięknym są rzeźby owocem (14).

Jeszcze sto lat od zgonu Jana staréj Polski było a żaden więcéj nie przybył jéj królewski grobowy pomnik. Wszystkie wyniosły się z kraju precz. Obu Sasów do Drezna; Stanisława Leszczyńskiego do Lotharingji do Nancy; Stanisława Augusta do Petersburga. Cudzoziemski żywioł żarł narodowy, żywotne zeń wysysał siły; a żywioł narodowy bladł, rzeczpospolitę opuszczał, rozpraszał się.

W Nancy Leszczyńskiemu 1766 stanął przy ścianie pomnik. Karmicielka dzieci i obywatelka zacne sprawy zapisywać gotowa, świadczą o jego dobroczyn-

(14) Monumenta cracoviensia dają wielu trumien wyobrażenia. Te z przeciągu lat dwóstu od 1572 do 1783 trojakim wejrzeniem odróżniać się dają. Jagiellońskie są jakby płaskie wszędzie równe skrzynie, herbami, napisami i allegoriczną przystrojone rzeźbą. Trumny Wazów mają albo wieko ze skośnemi bokami albo są w końcu w nogach niższe, albo zwężone: na wieku mają Christusa ukrzyżowanego z trupią główką; a są przystrojone herbami, napisami i arabeskami, lub historiczną sztukaterją, a rzadko allegorją. Od tych odróżnia się we wszystkim trumna Jana Kazimirza. Późniejsze trumny są gładkie, z wiekiem skośnym bokami wzniesionemi, spód niemniéj skośnie ku dołowi węższy; w całości trumny od głów ku końcowi zwężają się i zniżają; a prócz herbów, rzeźbiarskiéj roboty są pozbawione. Od tego rzadki wyjątek stanowi trumna Jana III, na sposób dawny z większą tylko prostotą robiona.

Digitized by Google

nych cnotach; a sam w lekkim płaszczu żyjący, leżąc na trumnie, prawym unosi się ramieniem, a lewą ręką z niechcenia salonowy strój odsłania. Wszystko tu piękne, czułe, miękkie, pogodne, rzędne, na jakiś dość błogi los powolne: ale dzielności i mężnego uroku pozbawione. W obcym to kraju, obce dłuto objawiło: bo w obcy żywioł przechodząc narodowy własną dzielność traci, grób sobie gotuje: a grób bez wspomnienia, bez pomnika.

13. W każdym wieku najdzie ludy rozmiłowane w budowaniu pośmiertnych pomników. Franki, Persy, Grecy, Scythy, Egyptjanie, Rzymianie i po nich w Europie pozostałe prowincje, nieobliczoną jilość, rozlicznego rodzaju nabudowali nagrobków. Jeśli Sławianie a z nim Polacy między obojętnych na podobne liczyć się mogą: polskie z chrzescjaństwem mnożące się nagrobki, mogą być poczytane za naśladownicze. Gdy takimi są, zostaje rozważyć i rozpoznać jakie z pomiędzy rozmajitych za wzór wzięli, w jakich przed jinnymi rozlubowali się, jak je do swego użytku zastosowali, ci ludzie, bogobojni, a pożyciem towarzyskim, politiczni, obywatele i ludzie stanu. Do królewskich też nagrobków wzory pewne stosownie do swego usposobienia obrali, w nich wyraz widzenia swego i powziętéj myśli odznaczyli. Miło jest w dość, długim przeciągu wieków, patrzyć na szereg ręką ludzką dźwigniętéj budowy, która pojęcia, żywot i skłonności budowniczych objawia: bez końca miléj gdy w tym szeregu dostrzec można odgłos i rzetelny odcisk dziejów narodowych.

Bruxella, lipiec, 1855.

Digitized by Google

KAMIEŃ GROBOWY

WŁADYSŁAWA BIAŁEGO

na jego skrajnych bokach czterech, zakonnicy divjońscy położyli napis następujący.

1. hic. iacet. vir. illustris. et devot'. dns. valadislaus

2. quondam. dux. albus. polonie. monachus. huius. monasterii. per. plures. annos. existens. post. modum. dispēsatus. per. papam. pro.

3. succesione. regni. polonie. obiit. in. civitate. argentina. hic.

4. eligens. sepesiri. anno. dni. M. ccc. octuogesimo. octauo. 1 kal'. martii. anima. eius. requiescat. in. pace. amen.

Digitized by Google

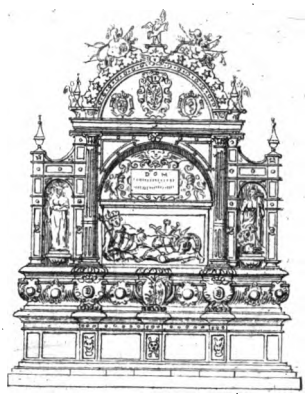

Etienne Batory mort en 1586.

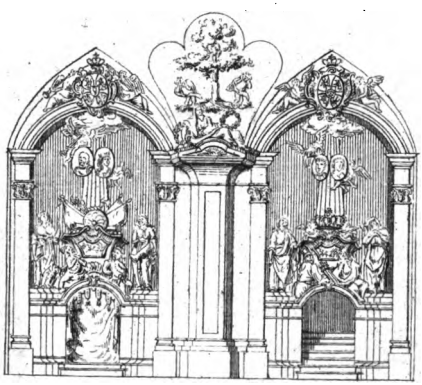

Jean Sobieski m. 1696. Michel Visniowiecki m. 1673

Digitized by Google

Digitized by Google

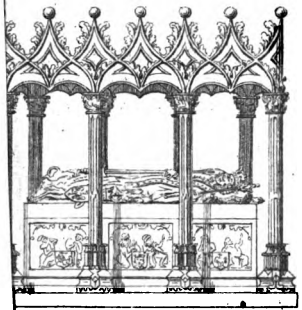

dislav Iagellon. mort en 1434

Kazimir Iagellonide, mort 1492

Digitized by Google

Digitized by Google

Władysław biały ghiewkowski zmarły 1388
nagrobek w Divionie we Francji

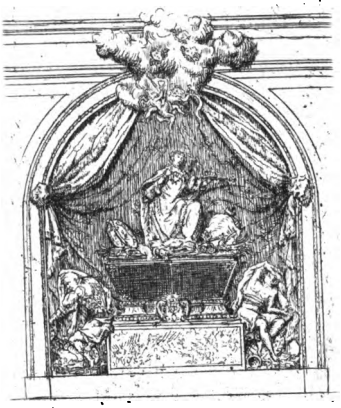

Jan Kazimirz zmarły 1672
nagrobek w Saint Germain des prez w Paryżu

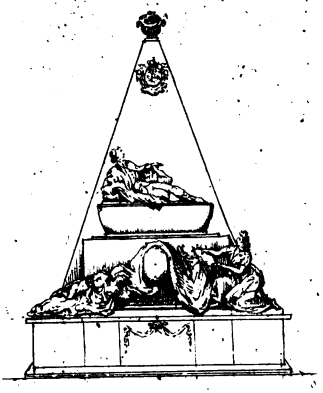

Stanisław Leszczyński zmarły 1766.
nagrobek w Nancy w Lotaringji
Jl. Brunet. lipiec 1833

Digitized by Google

PSZCZOŁY
I BARTNICTWO
W POLSZCZE.

Protinus aerii mellis caelestia dona exsequar.

Virgil. georgic. IV, 1, 2.

Digitized by Google

Digitized by Google

PSZCZOŁY I BARTNICTWO.

1. Od czasu jak okolice Polski piśmiennym narodom znane się stały, pszczoły téj krajiny w pismach na wzmiankę szczególną zasługiwały. Na lat 444 przed erą chrześcjańską, o Podola okolicach Herodot grecki pisarz powiedział w księdze Vtéj w rozdziale 10 tak: „Wedle powieści Thraków tak wielka ma być za Dunajem jilość pszczół, że trudno daléj postąpić. Wszakże mnie się to niepodobném do prawdy zdaje, ponieważ pszczoła znacznego zimna znieść niémoże; mniemam że raczéj z powodu zbytecznego zimna okolice bieguna północnego niesą zamieszkałe.“ Pomimo takiego ze strony Herodota powątpiewania, powieść thracka zasłużyła na powszechne powtarzanie, pewnie ponawianém okolic rozpatrywaniem stwierdzana. Jakoż niebrakło we wszystkich wiekach pisarzy, co z podziwieniem o wielkiéj jilości pszczół na Podolu, Ukrajinie, w całéj Polszcze i Litwie mówili i pisali(1).

(1) Pismo czyli notę niniejszą, udzieliłem do użytku Mikołaja Witwickiego, jak sobie tego życzył. Niezmieniając onéj i niedawszy jéj wykończenia utworzył z niéj osóbny rozdział i zamieścił w swém dziele: pszczolnictwo krajowe, Warszawa, 1829, w t. I, p. 178—207. — Że poszła w druk cofnioną być niemoże; żal mi że w niéj się nienalazło rozpatrzenia prawodawstwa Niszczyckiego.

Digitized by Google

Polskie dzieje od początku udowadniają to bogactwo kraju przytaczając przykłady starodawnego używania miodu. Wiadomo z tych dziejów że Piast ojciec króla Ziemowita, za czasu ostatniego Popiela, sprawując synowi postrzyżyny, uraczył słodkim swojich gości napojem. Wszystkie kroniki, bądź o piwie, bądź miodzie mówią, a o dziwnym przez nieznajomych podróżnych, w naczyniach pomnożeniu, powtarzają; też kroniki, upewniają że Piast przez jezioro Gopło zwoził sobie na łodzi podebrany miód do swéj zagrody. Wiele jest w tym podaniu ubaśnienia, to atoli jest prawdą że pszczół i miodu we wzrastającéj za następców Ziemowita Polszcze, był dostatek.

2. O tym dostatku pszczół i miodu, pasiek i barci, poświadcza naoczny świadek z początkiem XI wieku do Polski przybyły cudzoziemiec Gallus, gdy w swéj kronice wierszem pisanéj, sławi polską krajinę: że auro et argento, pane et carne et melle satis est copiosa (proemium p. 16). A w jinnym miejscu: patria, ubi aer salubris, ager fertilis, silva mellifiua, aqua piscosa (ibidem p. 17). Był tedy w roku 1110 w którym Gallus pisał, mel, miód sycony do picia i barcie in silvis mellifluis. Tegoż czasu nadania, dokumenta (między 1105 a 1124 rokiem), nieraz, jak rzecz jistotną i niemałéj wagi, pszczoły i miód jich wymieniają. Klasztorowi tynieckiemu była przed 1105 rokiem nadana Radziestów villa, cum mellificio et venatione (Szczygielski tinecia, p. 139). Kto zna jile ceny w dawnych wiekach do polowania przywięzywano, gdy widzi że na równi mellificium jest postawione, o niemniejszym pszczelnictwa szacowaniu, łatwo się przekona. W okolicach pszczelnych, były w owe czasy znane daniny miodowe, do dworu panującego lub ziemi czyli włości, przez pana posiadanéj na jego dworski użytek. Poświadczają to też tynieckiemu klaszto-

Digitized by Google

rowi czynione nadania, gdy w wioskach Książnice, Dolany, Kargów, Powozów, Knieżnice i jinnych wielu, włościanie obowiązani byli, oprócz jinnych obowiązków, jako ze dworu każdéj wsi, de qualibet curia, quolibet anno, urnam mellis, monasterio supradicto cedere. Były to tedy daniny patoki, pewnych naczyń, dzieżek, w różnych okolicach po polsku rączkami zwanych.

W owe też wieki, lubo do użytku pospolitego, niebrakowało rozmajitéj monety, wszelako jéj użycie niebyło do tego stopnia upowszechnione i upospolitowane, aby w klassie ludzi mniejszych dostatków, na każde zawołanie gotowizna najdować się miała. Zastępując ten niedostatek prawo krajowe, rozmajite sądowi opłaty, oznaczało w effektach, w futrach, bydle lub też miodzie. Też tynieckiego klasztoru nadania mówią: że gdyby który z włościan, na złodziejstwie był pochwycony, taki tres urnas mellis pro poena solvet; a jeśliby w mniejszą popadł karę, si in poena sex marcarum manserit, urnam mellis solvet. Tak tedy pewna miara miodu za wypłaty sądowe służyła. Poena sex marcarum znaczyła szóstą część grzywny, która późniéj na 8 groszy srebrnych oznaczoną została (2). Te 8 groszy wtedy kiedy koło roku 1300 nastały, wyrównywały dzisiejszym 10 złotym i 20 groszom miedzianym. Urna tedy mellis, musiała być miary cale wielkiéj, a przytym widocznie, nie patokę, ale miód na napój sycony, obejmowała. Zdaje się że urna mellis w daninach obejmuje patokę, w opłacie sądowéj miód sycony (3).

3. Ta wiadomość z nadań tynieckiego klasztoru wyciągnięta, może być skazówką powszechnego w kraju

(2) Polska średn. wieków XI, 32; XIII, 61.

(3) Trudno byłoby z miodem syconym gdy stopień dobroci jego niejednostajny wymagałby w przepisie prawa jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Digitized by Google

polskim pszczół chodowania. Nie rzadka jest i w dalszych czasach w rozmajitych nadaniach o barciach i miodzie wzmianka (obacz pod rokiem 1178 nadanie klasztorowi w Lubieniu na Szląsku u Sommersberga scrip. rer. siles. t. I, p. 896; pod rokiem 1290 w Wielkopolszcze wsi Bamon prawem teutońskim nadanie Przemysława w archiwum metrik koronnych, i wiele jinnych). Z wiekami gdy wszystkie daniny ustawały i od danin książęta polscy mieszkańców uwalniali, ustawały też i daniny miodu panującemu obowiązane; zostały tylko w dobrach i posiadłościach priwatnych. W sądach, opłaty wszystkie, a zatym i miodowe na gotowy grosz przeszły. Nieraz przed te sądy wytaczały się sprawy o szkody w miodzie lub w barciach zrządzone i sądy takowe rozstrzygały. Zachował się wyrok sądu, z powodu że Piotr Pawła skarżył o kradzież miodu, czego udowodnić niemógł. Sędzia, aby Paweł zupełnie od zarzutu się uwolnił i oczyścił, przypuścił go do wyprzysiężenia się (vol. leg. t. I, p. 17). Lecz ważniejsze i trudniejsze zachodziły decizje w razie poplątanéj własności pszczół, drzewa, barci i ziemi, z czego w prawie zwyczajowym i pisanym różne służebności że tak powiem barciane oznaczane być musiały.

Z tego powodu że wielu wieśniaków i szlachty, miało swe pszczelne gospodarstwo, swe barcie po cudzych borach i lasach, nie małe zachodziły kollizje z rozmajitych względów, a między jinnymi, z powodu prawa polowania do posiadacza włości wyłącznie należącego. Mieszkańcy kraju mieli swe barcie po kniejach i puszczach panującego. Z tąd się otworzyło za Mieczysława starego nie małe dla sądowych wexów źrzódło, to jest między latami 1173 a 1177. Wolno było niedźwiedzia szkody w pszczołach sprawującego zabić: z tym wszystkim prawnicy wieku Mieczysława IIIgo, służebniczo powołując się na prawo rzymskie,

Digitized by Google

odrzucali wszelkie najsłuszniejsze tłómaczenia: zabicie niedźwiedzia poczytując za obrazę majestatu, nakładali bez litości, karę siedemdziesiąt grzywien, co wynosiło 14 grzywien. Znieważenie to praw i sprawiedliwości, wymienia współczesny kronikarz Wincenty syn Kadłubka w kronice swéj, w rozdź. 2 (4).

4. Ponieważ prawo polskie wglądało w całość lasów, rozmajitych drzew i drzew owocowych żeby ze szkodą kraju, włości i ziemie posiadających, przez psotników lub złych ludzi niebyły niszczone: a przeto w szczególe zwracało baczność na barcie. W Wielkiéj-polszcze wyraźne było w téj mierze prawo tak brzmiące: a kiedy kto drzewo z pszczołami porąbie, tedy cierpiącemu szkodę, grzywnę, a sądowi drugą grzywnę zapłacić ma; jeśli bez pszczół drzewo porąbie dziane, tedy szkodę cierpiącemu półgrzywny i tyleż sądowi przekonany zapłacić, musi być przyciśniony (księgi ustaw polskich i mazowieckich na język polski przekładane, drukiem ogłoszone w Wilnie 1824, p. 74, 86). Była tedy porąbana barć z pszczołami, prawie półtrzeciasta złotych dzisiejszéj monety opłacana. Ustawa ta, jak sam jéj ucinkowy wysłowienia sposób dowodzi, jedna z bardzo starodawnych. Za Kazimirza wielkiego gdy ten król za przykładem ojca swego o prawodawstwie zamyślał, Wielkopolanie wciągnęli ją w swój statut w Piotrkowie zebrany, a z piotrkowskiego statutu w roku 1347 w Wiślicy, prawo to z jinnymi wielkopolskiego statutu artikułami, do statutu wiślickiego wciągnione zostało (księgi ustaw, p. 74, 131; vol. leg. t. I, p. 47). Odtąd taż sama obowiązywała całą Polskę, to jest, równie Małopolskę jak Wielkopolskę.

(4) Ursum in nemore occidisti. Non irrationabiliter tamen allegas, ab eadem fera, mellifices tuas demembratas, quasdam penitus extinctas, absorpta mellificia, greges armentorum interemptos, etc. (wydania dobrom. p. 396; kownac. p. 6, 7).

Digitized by Google

Za Jagiełły, kiedy w Warce 1423 odnawiano kazimirzowskie, wiślickie ustawy i nowéj jim siły dodawano, wspomniano w jinnym jeszcze sposobie o własności barci, o służebności z tąd wynikającéj i obowiązanych daninach, w tych słowach: Barcie na puszczach, albo w jimieniu jinnego pana, wieśniacy czyli kmiecie trzymając albo prawem dziedziczenia mając i pod jinszym będąc panem, daniny z miodu mają dać. A gdyby w zapłaceniu téj to daniny byli zmudni, albo płacićby odmawiali, tedy przerzeczony pan, może jich o czynsz swój sądzić i ciążyć, a pan pod którymby siedzieli, niema jich odejmować, ale proszącemu sprawiedliwość z niemi ma uczynić (vol. leg. t. I, p. 80; księgi ustaw pol. i maz. p. 131). Oczywiście tedy mający w cudzych borach i na cudzych ziemiach barcie, byli obowiązani, albo ze zwyczaju albo z umowy, opłacać pewne daniny, bądź gotowemi pieniędzmi, bądź miarką miodu zwaną rączką. Nawzajem właściciel boru musiał barć i drzewo jéj szanować, i pewne w około niéj territorjum; musiał dozwalać wyrabiania barci w jinnych jeszcze drzewach, musiał dopuszczać jiżby właściciele barci zabezpieczali swe pszczoły od szkód jakie ptastwo lub zwierzęta sprawić mogły, i dozwalać tępienia tych szkodliwych stworzeń. Zwyczaj umocował w téj mierze, ledwie niejednostajne w całéj Polszcze prawa i reguły równie w Wielkiéj jak i w Małéj Polszcze, w Prusiech, i w Litwie, i w Mazowsu czas nie mały jeszcze pod osóbnymi zostającym książętami.

5. Mazowsze mając prawo tejże natury co jinne części Polski, powtarzało w swym prawodawstwie znane w statutach polskich ustawy i dokładniéj je nieraz rozwijało. Przepisy polskie ściągające się do właścicielów barci niemniéj w Mazowszu podobnymże znane były sposobem: ale Mazowsze wzbudza większy jak którakolwiek okolica polska interes z powodu ustaw

Digitized by Google

bartniczych, które się tu wcześniéj jak gdzieindziéj i w większéj ukazały zupełności. Pierwsze w téj mierze w Warszawie na wielkich rokach w roku 1401 nazajutrz po świętym Wojciechu, uchwalone, zasługują na zupełne powtórzenie, które wiernie przywodzimy, w języku prawie tym samym, jakim tę ustawę po łacinie 1401 roku napisaną, Maciéj z Rożana, kanonik warszawski w roku 1450 przełożył.

Art. 1. Gdy ktokolwiek jilekroć niektóry bartnik (5) w naszych ziemiach i powieciech niechciałby, niemógł, albo niektórym obyczajem wymawiał się, barci które przedtym sprawiał, dzierzał i miał sprawiać i dzierzyć, w któréjkolwiek dziedzinie u swego pana, tedy onemu panu, albo jego staroście (6) przy płaceniu miodu, albo przy kiści, rzeczone barcie, ma i winien będzie obliczne zdać i spuścić (7).

Art. 2. Gdy to zdanie stanie się: ten co zdawa albo spuszcza, ma położyć rękojemstwo a to że nigdy szkody niema czynić na potem, ani gabać człowieka któremu zdanie to stanie się i którego ten pan ku sprawieniu swojich barci tako spuszczonych i próżnych ustawi, aby téż temu człowiekowi już w te barcie wstąpa, którego ten pan ku sprawieniu jich najdzie, oblicznie postawi się przed obliczność tego to pana, albo jego namiestnika w sądzie bartnym (8) rzeczone barcie w personę tego to człowieka zdać ma.

Art. 3. Którykolwiek i jilekroć zdawający barć, miód zapłaciłby panu swemu na kogo należy, tedy

(5) W łacińskim originale drukowanym 1541: rector seu gubernator mellificiorum sive alias mellicida dictus bartnik.

(6) vel capitaneo mellis jest w łacińskim originale, to jest staroście bartników.

(7) et funes cum aliis instrumentis mellificiorum ibidem in judicio coram mellicidis ponere: dodaje original łaciński.

(8) in judicio mellicidarum.

Digitized by Google

w dzień świętego Wojciecha (23 kwietnia) na każdą rączkę ma wywieść i jawnie ukazać dwoje pszczoły, dobrze godzące, w swojim roju całe.

Ważny ten artikuł tak brzmi w łacinie z r. 1541. Item resignans ipsa mellificia suo domino, vel cui interest, ad diem sancti Alberti, super quolibet manuale mellis debebit educere et palam demonstrare binas apes vivas et bene valentes in suo examine, alias w roju, juxta consuetudinem mellificiorum antiquam.

6. Art. 4. Gdy ten bartnik w przerzeczonych rzeczach dostatecznego rękojemstwa nieuczyni, ani zdania tego, ani, miodu który z prawa płacić miałby zapłaci, zbieży, albo przerzeczonych rzeczy czynić się wiarowałby (wzdragał): tedy panu któremu to spełniono niebyło, gdziekolwiek albo w którymkolwiek mieście albo we wsi tego to zbiega najdzie, przyłączy sobie starostę miodowego (capitaneum mellicidarum), jeśli go ma, a jeśli niema, woźnego naszego którego z prawa przynależy podług obyczaju dawnego: tego to zbiega albo wiarującego, będzie ciążał w tym to niezapłaconym. A tego zbieżca, pan miasta albo wsi, w którem albo w któréj nalezion będzie, ani sam przez się, ani przez jinszego któregokolwiek człowieka, szalenie odejmać albo bronić będzie śmiał. Gdyby pan wsi albo miasta śmiałością szalenie tego naszego ustawienia niebojąc, tego to zbieżcę odejmać śmiałby przez się albo przez drugiego, jako jest wyżéj: tedy przeciw onemu, jemuż taki gwałt uczynion będzie, ten gwałtownik ma być pozwan do naszego, albo naszych pośladków sądu; a gdy w tenczas z tego to gwałtu o który przeciw jemu żałowano, sądownie się sprawiedliw się nieuczyni, w winę pięćdziesiąt nam i naszym pośladkom i panom czestnikom którym przynależy, przepadnie; a przeciwnikowi jego w winie piętnadzieście będzie potępion. A wzdy nad to, tego zbieżcę więcéj bronić nie będzie śmiał.

Digitized by Google

Jeśliby zatwardzonym umysłem ten gwałtownik tego to zbieżanego wtórekroć przez się albo przez jinszego odejmać śmiałby, tedy takoż mają go pozwać, a gdy przed sądem ustawi się oto przestąpienie, o które w tenczas będzie oskarżon sprawiedliw się nie uczyni: tedy rzeczone winy pięćdziesiąt nam i naszym czestnikom, a piętnadziesta stronie przeciwnéj, i naślednie (in duplici) tego w winach rzeczonych skazujemy że ma być potępion. A gdyby tymi winami kaźnion, nieskajaw się (nieukojiwszy się) ten gwałt w odejmowaniu uczyniłby: tedy pozwany koniecznie jako wyżéj rzeczono jest, ma być potępion, a tylekroć rzeczonymi winami karan ma być, jilekroć rzeczony gwałt w odejmowaniu uczyni, jeźli się sprawiedliw nieuczyni.

Art. 5. Gdy kmiecie niektóréj wsi albo przebywacze miasta częstokroć mieniony gwałt w odejmowaniu tego to człowieka, który zbiega uczyniłby prócz woli i kazania jich pana, przerzeczonymi winami podług obyczaju wyżéj rzeczonego, wszyscy, każdy osóbno acz się sprawiedliwi z tego to gwałtu, każdy z nich osóbnie nieuczynią, mają być karani (stat. mazov. Gorinski. p. 77, 78; księga ustaw polskich i mazow. p. 140, 141).

7. Z tych artikułów prawa mazowieckiego okazuje się: naprzód: że w Mazowszu byli bartnicy, ludzie powołania, biegli w swéj sztuce, stanowiący pewną klassę od jinnych przemyślnych klass różną. Biegłośc jich w bartnictwie, była tyle doświadczoną, że podejmować się mogli, nietylko zwykłego pod przepadkiem pni, koło pszczół chodzenia, ale nadto odpowiadali za jich całość i pomnożenie do tego stopnia, jiż przy oddawaniu na święty Wojciech powierzonych sobie barci, w każdéj w jakiéj obowiązany był rój okazać i zostawić po dwie matki dobrze silne, rojowi własne. Żeby temu zadość uczynić koniecznie musieli posiadać wiadomość wyprowadzania w roju matek sztucznych czyli

Digitized by Google

wymuszonych i musieli mieć do tego wprawę że jim to z łatwością dokazywać przychodziło. A ta jich biegłość i znajomość nie nową była, nie nowe stanowiła odkrycie, ale ze starodawnego zwyczaju i starodawnéj wiadomości: juxta consuetudinem mellificiorum antiquam (9).

Powtóre z tychże praw mazowieckich widać, że w Mazowszu, wprawdzie nie wszędzie, ale po wielu miejscach, gdzie wielkie bory pełne barci, liczbą znaczną, ściągały bartników, że tam byli starostowie miodowi czyli bartni (capitanei mellis seu mellicidarum), którzy przewodniczyli sądom bartnym, że był oddzielny sąd bartny (judicium mellicidarum), czego jistotna była potrzeba, gdyżby zwyczajne sądy przeciążone być mogły bartnemi zwodami i niemałoby utrudzone były oswajaniem się z bartnemi zwyczajami, przepisami, z bartnemi prawami i bartnictwa znajomością.

Potrzecie. Z tych mazowieckich ustaw, widać, że klassa ludzi bartnicza była w pewnym sposobie pod osóbnemi prawami sobie jedynie właściwemi. Ale ra-

(9) Odwiedzałem w Belgjum pasiekę jednego z rzeczywistych pszczelnictwa miłośników. Patrz, mówił mi, jak dzieci me koło ulów biegają, beśpieczny jesteś przy mnie i oparliśmy się o podstawę na któréj przy ścianie stały rzędem na kilka pięter ściśle ustawione po pas wysokie słomianki czyli ule, daszkiem od zbytniéj przysłonione zawieruchy i tak toczyliśmy rzecz daléj o niezbadanych pszczół tajemnicach. Niezbadanych, bo się wymykają z pod oka ludzkiego. Najsztuczniejsze podchwycenia wzrokiem jich trudu, w lot kryją się zadymką, chmurą i nieprześcigłą zasłoną. Liczne z nimi robił doświadczenia, z odosóbnionemi zupełnie rojami. Tak wymuszoną matkę bez wielkiego zachodu otrzymywał. Jest to tajemna sprawa pszczół samych i nic więcéj: zdaje się tylko że trzeba aby niewolone pszczoły były nieco oswojone z bartnikiem który je na ten koniec zamyka i więzi. Większa jest pszczół tajemnica, gdy w ulach odosóbnionych, przez niego trutniów starannie pozbawionych, rozwijały się zarodki i roje wychodziły.

Digitized by Google

zem prawo chciało jich w surowéj ryzie trzymać i gospodarstwo pszczolne od jich złości lub niesworności zabezpieczyć. Byli to ludzie możni ze swego przemysłu, dla tego powierzane jim było w puszczach gospodarstwo pszczolne, w całości, jakby w dzierżawę puszczane. Bartnik albo umówioną jilość kiści, rączek, danin, w czasie podbierania pszczół składał, albo całkowity zbiór oddawał. Bartnik, albo swém narzędziem, swymi ławkami, leziwem, postronkami i tym podobnemi, albo pańskiemi obchodził się. W każdym razie dawał za siebie rękojmię, a surowe przepisy prawa nie dopuszczały aby mógł gdzie otuchę swéj niesworności naleść. Zbiegłemu bartnikowi, któryby się panu nie ujścił, nikt przytułku dać nie może, czego jeśliby się kto dopuścił, ściąga na siebie uciążliwe opłaty sądowe do 700 złotych dzisiejszych wynoszące, a poszukującemu zbiega do 200 złotych dzisiejszych. Prawa te w roku 1401 niebyły nowe, ale ze starodawna w całém Mazowszu i Polszcze zwyczajne.

8. W sto lat późniéj 1501 ziemia Bielska na Podlasiu, zastrzegała w przywileju swojim, sprawy bartne, sądom ziemskim i staroście: jeśliby też niektóry Rusin, pro mellificiis, alias o barć pozwał Polaka, starosta nasz i też sudia i zpodsudkom toho Polaka maju sudit (art. 6. p. 85. w Dział. zbiór praw lit.) — a w artikule 11 (p. 86, 87) jest powiedziano: jestliby który zemianin pczoły we hrode miał, u hranicach swojich ma wziaty rój i swepet, a takowy nasia zachowat. Czastokrot Rusinowie zemian teho powetu nahábali o drewo bartne, o sosnowe i o dubowe. Dla teho my tak ustawili: hdy niektóre drewo złomiło by sia nad bartu, tedy żadny zemianin nema brat takowoho drewa; jestliby też niżéj onej barti złomiłoby sia, tedy zemianin o peń żadnéj winy niezapłati. Jestliby też na kotoro drewo bartno z pczołami z zemli wywiernuło sia

Digitized by Google

Rusinowi czyje ono drewo: zemianin ma Rusinowi powiadat sztoby swoju szkodu opatrył, a zemianin może wyjat ulej (excidere aplastrum) i postawit ma na borozne (in sulco alias w broździe), prez odin hod, a ostatek drewa (Rusin) może na sia wziat. — Rusin też takie drewo bartno, trema strymeny ustupujuczy (tribus sirreptis, alias suziemiony, conscindens), na wierchu ma naznomienowat jiżby ku wyrobieniu było ono drewo znajemo, któreż drewo ma stat na tri leta: hdy wyjdu tri leta, jestliby drewo tak naznamienowano prez Rusina, nebyłoby wyrobieno, tedy ziemianin może sobie wziat ku swojemu pożitku, bez żadnéj winy sudu. — Jeszcze zemiane tegoż powiatu za bartne drewa ne maju byt pozwany do stajewnika (ad exactorem exactionis nostrae mellis, vulgariter hajownik), ale jako perwéj wystawieno jest ma byt pozwano do sudy abo do podsudka zemskoho (Działyń. zbiór praw litewskich p. 86—88).

Mający tedy barcie, mógł w cudzym lesie brać w posiadłość drzewo, nacięciem i znakami o tym zapowiedzić. Jeśliby w przeciągu lat trzech barci w nim niewyciął traci prawo posiadłości. Za wydarzenia przygodne z drzewem barcianym w jego posiadaniu będącym nieodpowiada. W razie upadku takowego drzewa, odrębuje sobie z niego barć na ul, a resztę drzewa zostawia temu w czyjim jest lesie. Ma wszakże prawo odrąbany ul ustawić dogodnie tuż obok w bruździe cudzéj ziemi rok cały: nimby rzeczony ul do pasieki w granice ogrodu swego przeniósł; albo na drzewie jakim w cudzym lesie ustawił, utwierdził. Tak było w mazowieckiéj osadzie w ziemi Bielskiéj na Podlasiu; tak również w Mazowszu samym i po jinnych ziemiach Polski.

9. Starostowie bartni, szczególniéj powinni byli strzec bartnych ustaw i wedle nich sądzić. Za Zy-

Digitized by Google

gmunta Augusta, gdy rzeczpospolita do ściślejszego porządku przychodziła, bartnicze też przepisy, nie były zapominane. Owszem, starosta Krzysztof Niszczycki posiadając starostwa Prasnyskie, Ciechanowskie i jinne, gdzie rozległe puszcze, obszerne gospodarstwo pszczelne obejmowały, gdzie klasa bartnicza w znacznéj przesiadywała liczbie, dla powszechnéj wiadomości, a w szczególności dla starostwa prasnyskiego, w latach 1559, 1560, zebrał i ogłosił prawo bartne, bartnikom należące którzy według niego sprawować się i sądzić byli powinni. Lubo się starosta Niszczycki na starodawnych w kraju opiera przepisach i zwyczajach, wszelako występuje w niejednym razie jak prawodawca, okazując jak rozległą już w owe wieki władzę starostowie sobie przyswajali.

Przykład Mazowsza wpływał na jinne okolice Polski. Zjawiały się stosowne do zwyczajów i potrzeb miejscowych bartne przepisy, których po archiwach rozmajitych szukać potrzeba. Jakie miały Kielce dla swéj okolicy przepisane, takie przepisywał wojewoda Jan Ostroróg dla swego majątku Komarny przed 1614 rokiem. Niewątpimy że takie po wielu też miejscach ustanowione były.

Pod te czasy i prawodawstwo narodowe na sejmach miewało przed sobą kwestje bartne, gdy roku 1550 stanęła w koronie konstitucja że barci na odgraniczanych gruntach szlacheckich, poddani królewscy czynić na dal niémają. Mieli jeszcze to prawo prastaréj wspólnoty borów: tracą go, a szlachta zamyka i zabezpiecza swe bory od wgaszczania się jich. Litwa w swojich statutach, różne też prawa do barci i bartników ściągające się objęła.

10. Litwa i Ruś szczególniéj wielką jilość pszczół żywiły. Było jich pełno w puszczach i na stepach. Że było interesem mieszkańców nimi się zająć i że około

Digitized by Google

nich wedle możności skrzętnie chodzili, spodziewam się że każdy to łatwo pojmie.

Na Żmudzi wielki kniaź jak piwo tak miód do swego stołu otrzymywał, ale wtedy tylko kiedy osobiście na żmudzką ziemię zjechał (ustawa 1529 dla ludu pospolitego żmudz. art. 5, Działyń. p. 134). Bezwątpienia Litwa cała podobnie była obowiązana. Były jednak i miodne daniny gdy sobie wielki kniaź zastrzega: też, hdebykolwiek byli medy dannyi starodawna, zostawlajem ku pożitku naszomu (ustawy ekonomicznéj 1529 art. 26, pag. 129). Litwa zaś ze swéj strony wynagała aby zemle pustowskije, ku pożitku jéj najmowała na peniazi abo na medy (taż ust. ekon. 15, pag. 128). A nieprzestawała przypominać: uchody starodawnyje wpuszczach, aby ne byli zaboronione do drewa bartnoho, ozer, jezow na rekach i sianożetéj. A korolewskaja miłość wieliki kniaź otkazuje: że nejest wolia jeho, aby nemeli własnosti swojeje użiwati w puszczach hospodarskich; a wedże chto zdawna czoho użiwał, ne za podarki albo pohłony ot wradników, odno za słusznym prawom swojim dziedzicznym albo z wysłuhi: tolko bez szkody puszczi i łowow: ale pośrodku ostupów nichto senożatéj meti ne moh, jako i teper meti nemohut, krom wód i derewa bartnoho (ufała z sejmu 1554, art. 11, p. 484). A w też czasy Żmujdź wołała, aby bojarom, szlachtie, i pospolitomu czołowieku, wedle dawnoho obyczaju, wolno było w puszczach, zwer biti, derewo na budowanie brati (i na barcie obracać) i wozerach i w rekach ryby łowiti (prożby ziemi zmojd. art. 7, p. 496).

W czasach wojennych na początku panowania Zygmunta starego, ustawy sejmów zabezpieczały barcie. Na sejmie brzeskim 1512 do karności wojskowéj dopisano: leziw czyli krzesełek, albo składanych drabinek do podbierania pszczół w całym wojsku mieć nie mo-

Digitized by Google

żna; a chto za pczołami derewo poseczet, teho na szybenicu (Czacki o lit. i pol. prawach t. I, pag. 232; ustawa wojen. Działyń. zbiór praw lit. p. 116). Podobnie na polu wojennym 1535 w Połockim uchwalił król, aby żaden człowiek pod drzewo drugiego człowieka bartne korennika (próżnego ula na przynętę) niestawił, pod winą trzech rubli groszy królowi, a temu czyje będzie drzewo całą szkodę z nawiązką zapłaci (metr. lit. t. XXIII, p. 439).

11. Lecz porządniejsze i obszerniejsze tym końcem w Litwie stawały. Jakie w téj mierze z obyczajem polskim mogły być różnice zostawiam dalszym dziejów poszukiwaniom które to wyjaśnić zdołają. Nam tu dosyć jest uważać że skoro Litwa prawodawstwo swoje uzupełniła, zaraz w pierwszéj redakcji statutu litewskiego za Zygmunta starego 1529, rozdział 13 tego statutu, wiele się pszczolnictwem zajął. Ponawiana za Zygmunta Augusta, nareszcie poraz trzeci za Zygmunta III w roku 1588 redakcja statutu zamieniając ten rozdział na 10ty rozszerzyła go: o czém w dziele Czackiego o litewskich i polskich prawach (t. II, pag. 255, 266) doczytać się można.

Z tego co statuta litewskie objęły, widzimy, że rozmajici byli barci i pasiek właściciele. Już to sami panowie co ziemie i puszcze posiadali, już to mający swe pszczoły w cudzych borach, a ci pewnie rozmajitego stanu ludzie taką własność barci na cudzéj ziemi posiadali. Żąda statut aby ci właściciele swoje barcie dobrze znaczyli, znakami albo znamionami czyli klinami głębiéj wrosłymi czyje są dochodzili (stat. X, 6).

Mieli także barcie bojary i jinni ludzie wolni, pewnie i bartnicy zamożniejsi do ludzi wolnych liczeni. Poddani też pańscy swoje także barci miewali. O nich zastrzega statut aby poddany nikomu obcemu zagranicznemu barci swojich zawodzić bez wiadomości pań-

Digitized by Google

skiéj niemiał, pod karą wedle ważności występku i odebraniem drzewa bartnego, z przywróceniem temu panu czyje było (statut. X, 7). Słuszny był to przepis gdy drzewo było pańskie, w posiadaniu tylko poddanego Jeśli w nim barć była własnością poddanego, dla wzięcia swéj barci, drzewa powalić nie mógł bo było pańskie. Wszakże niepewna była własność barci poddanych gdy się pojawiło mniemanie że jim panowie do jich użytku dali. Niéma śladu w statutach ażeby panowie z tych barci opłaty jakie brali, jak to w Polszcze bywało. I rzeczywiście opłat takich niebyło, gdy nieco późniéj 1651 roku Aaron Alexander Olizarovjus z Ingolstadu tirolskiego, przez jezuitów do akademji wileńskiéj sprowadzony, austriacki prawnik, powtarza: już pobieranie przez panów dziesięcin z barci, czyli z podbieranego miodu, było nowym niedawno wprowadzonym zwyczajem (Olizarov. de politica hominum societate, p. 152).

12. Wreszcie zabezpiecza statut, ażeby ten w którego puszczy cudze się barcie najdują, takowych barci sobie przywłaszczać nieśmiał; a gdy puszczę roztrzebiać zechce, niema barciom cudzym i drzewu bartnemu szkody czynić (stat. X, 3, §. 3); a gdyby puszcze rozrobił, winien barcie w polu zostawić i od nich uchodnika odbijać niepowinien (stat. X, 33, §. 5).

Barcie swoje w cudzéj puszczy kto ma z jakiego prawa, wolno jich używać: ale chodząc do nich, psów, strzelby, rochatyn, aby szkody w zwierzu niebyło, brać z sobą niewolno. Siekierę jednak i piesznię, dla wyrabiania barci, jidąc do cudzéj puszczy, wziąść z sobą może. Bartnikom w cudzéj puszczy barcie swoje mającym, wolno łyk na leziwo, łubu na łaźbień, i na jinne własne bartników potrzeby, tyle wziąść, jile na siebie z puszczy wynieść może, ale wozem wywozić niewolno. A gdy drzewo, w którym barć będzie obali

Digitized by Google

się z pszczołami albo i bez pszczół, wolno mu ze swojéj barci wywróconéj, ul wypuścić i wywieźć, a wierzchowia, korzenie zostawić temu panu czyja jest puszcza (stat. X, 3, §. 1, 2). Nic tedy w owych czasach jeszcze nie wzbraniało wzięcia w cudzym lesie drzewa na barć bez opłat, bez miodowych dziesięcin, bo to nowość była od poddanego ludu nowotnie ciśnięta. A jęte w cudzym lesie na barć drzewo, stawało się posiadłością właściciela pszczół osadzonych lub osadzić się mających, do tego stopnia że gdy drzewo wichrem lub przygodą jaką obalone zostanie, on sobie odręby jego barciane na ul do pasieki swéj zabiera i wynosi.

Barcie na cudzym polu stojące niemają być blisko podorywane, aby drzewo nie uschło, a ma być pola w około każdéj tyle nieoranego zostawiono, jile kij osnem zwany dosięgnąć barci może (osna jest kij gozdziem na końcu opatrzony, do pędzenia wołów). Właściciel barci używając uchodów, szkody żadnéj w zbożu czynić niepowinien (stat. X, 33, §. 4, 5).

13. Bartne drzewo jakkolwiek z pszczołami, z przypadku a nieumyślnie zepsute, dwoma kopami, a bez pszczół jedną kopą, a krem (to jest woszczyna czyli plastry woskowe z odpadłych rojów, w gnieździe pszczolnem pozostałe) pół kopą groszy ma być opłacane. A ktoby gwałtem umyślnie wyciskając kogo z gruntu, albo z uchodów wiecznych, albo też złodziejskim obyczajem, drzewa bartne oczerł, albo opalił, za to, przy dowodzie prawnym, jeźli barć niepodebrana była trzy ruble groszy; a jeźli barć bez pszczół natenczas, ale przedtym pszczoły w niéj były, dwie kopy groszy; jeżeli tylko drzewo na barć wyrobione było, a pszczół w nim niebyło, kopę groszy; a za krem bez barci, jile jich zepsuje po pół kopy groszy, psujący ukrzywdzonemu ma zapłacić (stat. X, 13).

Barć niepodebraną bez skażenia kto wydrze, za

Digitized by Google

dowodem, dwie kopy groszy ma zapłacić. Ktoby zaś w pasiecie domowéj, albo i w lesie stojącego ula pszczoły wydarł, albo ul do domu swego wziął, za to przy dowodzie, ma trzy ruble groszy zapłacić. A jeźliby z licem taki był schwytany, jako złodziéj gardłem ma być karany; a ktoby swepiet (ul samorodny, ślepien, ślepielen miejscami dziś zwany), umyślnie w czyjim lesie porąbał i miód wybrał, za to sześć rubli groszy ma zapłacić (stat. X. 14).

Dziś najmniejszéj za to kary psotnik przydybany nieodnosi. Statuta polskie o karze śmierci w bartnictwie nie nadmieniają, ale surowa ta kara miała miejsce w Mazowszu w prawie bartném. Prawo polskie kradzieży niekarało śmiercią. Jak litewski statut, tak prawo bartne wzięli tę śmierć z praw niemieckich (10). Jeżeli statut litewski w tym razie surowszym się od polskich okazuje, w jinnych razach, więcéj niż polskie poszczególniając rozmajite pni uszkodzenia i za nie opłaty kaźni naznaczając, okazuje się niezmiernie od polskich statutów łagodniejszy, tak dalece że małe kopy groszy ani zrównać się mogą z grzywnami polskiemi gdyż kopa groszy wyrównywała dzisiejszych 11 złotych i 12 groszy miedzianych. Wprawdzie statut litewski okazał niejaki wzgląd dla bartników, gdyż jich główszczyznę wyżéj od złotników, organmistrzów, krawców, tkaczy i jinnych rzemieślników podniósł do 40 kóp groszy, a sowicie, to jest dwa razy tyle żonie zabitego dołożył (stat. XII, 4),ale nieobdarzył jich prawem bartném dla nich oddzielnem, nieustanowił dla nich osóbnego starosty miodowego, niezostawił śladu jich biegłości i wyż-

(10) Sądem prawa bartnego prasnyskiego skazanego na gardło exekwować mieli bartnicy sami. A gdy z pomiędzy siebie nie mieli na to oprawcy czyli kata, co byłoby krzywdą, upodleniem, azatym winowajcę na szubienicę wszyscy obecni razem wspólnemi siłami ciągnąć obowiązani byli.

Digitized by Google

széj znajomości, jakie dla następnych wieków poświadczył, przeszło półtorasta lat wprzódy statut mazowiecki. W starodawnym prawodawstwie polskim, mający w cudzych lasach barci, mogli szkodliwego zwierza zabijać; statuta litewskie nie przypuszczają tego.

14. W reszcie sam sposób gospodarstwa i chodowania pszczolnego był różny, że można powiedzić mniéj względu na pszczoły mający. Na Podolu, na Rusi i na Polisiu przy podbieraniu miodu, w większéj części roje pszczelne dawniéj do ula zebrane zupełnie wybijano (miechovita, chron. pol. 1; Maginus in geogr.; Jonston de insectis; Opalinski in Pol. defensa; Rzączyński hist. natur. curiosa IX, 2, p. 257). Ani się temu było dziwić pod ów czas, gdy ogromna była jilość pszczół na Podolu i Rusi (Jonston de insectis; Olaus Magnus in hist. septentr.; Aldrovandus de insectis); w Litwie, w Inflantach i okolicznie (Aldrov. ibidem; Volateran. in geogr.; Reniger in meteor.; Erndtel in itinere medico graduensi; Rzączyński auctuarium hist. nat. XII, 8, p. 491). Mniéj ludne w owe wieki tamte okolice były, a ziemia pracą ludzką niewysilana mocno obrosła, bujna w siły roślinne, swobodnie dostarczała niezmiernéj mocy pożywienia i słodyczy. To wszystko dodawało pszczołom vigoru, a tym owadem krajina się potężnie zaludniała. Dziś przemysł wysiloną miéjscami sprawia ziemię; mnożący się rodzaj ludzki, ścieśnia pobyt zwierzynie i owadowi.

Ze schyłkiem wieku XVI przestało działać prawodawstwo polskie i litewskie, dla tego od tego czasu niebyło więcéj ustaw któreby się do pszczół lub bartników ściągały. Na tym przeto zamykamy rozpatrywanie jile prawodawstwo pszczelnictwem się trudniło i zajmowało. Zwróćmy teraz baczność na jilość i dostatek produktów pszczelnych jakie Polska i Ruska

Digitized by Google

krajina w wiekach kwitnącéj téj gałęzi przemysłu, narodowi dostarczać mogła.

Że ogromna moc pszczół w rzeczonych okolicach była, że pisarze różnych wieków o jich mnogości z podziwieniem powtarzali, to jeszcze niedostateczną jest wiadomością dla osób nawykłych do dokładności, słusznie wymagających abyśmy jilość miodu i wosku jakokolwiek oznaczyli. Niewątpimy że przy szczęśliwszem uczonych rodaków poszukiwaniu, najdą się historiczne dania i pewne zdarzenia które tę jilość dokładniéj obliczą i określą: my tymczasem na mniéj dokładnych poprzestać musimy, które jednak ciekawych nieco zastanowić powinny.

15. W metrikach litewskich w woluminie VIII i XIItym, czytamy kilka aktów zdających rachunki z wyszłego z komor litewskich w latach 1506, 1507, 1508, 1509, 1519 i 1521, to jest z indiktów 9 i 10; 11 i 12; 6, 7 i 9. Zdanie to rachunków kopji metrik litewskich (t. VIII, p. 197—202; t. XII, p. 95, 66) jest dużo ułamkowe; komor tylko niektórych, zaledwie jaki ogół wskazujące; w szczegułach nawet raz z jednéj komory jest rachunek, drugi raz niema; raz jest rocznie, jinny raz dwuletnie; raz w wadze kamieni wyrażono, jinny raz w kopach groszy. Z tych ułamków wyciągamy i układamy tabliczkę wychodu wosku nader ciekawą, opartą na téj obserwacji że w roku 1506 z komory połockiéj przepuszczonych było 14,411 kamieni wosku, zaco było zapłaty 1441 około groszy (t. VIII, p. 197); że z Łucka w latach 1508, 1509 Kozka żyd wywiózł na pana Banara wosku 4617 kamieni, a prócz tego co Michałowi dano i co na królewskie potrzeby za 66 kóp groszy wyszło (t. VIII, p. 201) co ze wszystkim mogło przeszło 6660 kamieni wynieść; kiedy w roku 1512, z komory łuckiéj zaarendowanéj, rocznie po 300 kóp groszy płacono (t. XII, p. 96), a zatym

Digitized by Google

za dwa lata 600 kóp groszy. Z tego porównania sądzimy że gdzie niéma oznaczonéj jilości kamieni wosku tylko opłata kóp groszy, że łatwo jilość kamieni oznaczyć gdy musiała jiść kopa od kamieni dziesięciu. Owóż tą drogą kombinując jedno z drugim dochodzimy że

przez komorę	wyszło kamieni wosku w latach			
	1506 i 1507.	1508 i 1509.	1518 i 1519.	1521.
Połocką	19223	5950	2300	—
Łucką	4618	—	—	3000
Grodzieńską	1800	1960	—	—
Drohicką	700	—	—	—
Włodzimirską	—	2500	180	—
Brzeską	—	10120	—	—

W latach 1506 i 1507 ze wszystkich komor wyszło 106,139 kamieni (nielicząc w to co jeszcze Michał za granicę wywiózł): ponieważ z tych wszystkich komor woskowych woskowniczy z wymienionych lat, wnieśli do skarbu 10,613 kóp i 6 groszy (t. VIII, p. 199) co w owych 1506, 1507 latach wynosiłoby na dzisiéjszą monetę prawie 400,000 złotych. Co za ogromna summa w porównaniu z dzisiejszą. Trzeba i na to uważać że tu mowa o samym z dóbr królewskich wosku, że oraz niewszystko tu jest wyliczone bo co w kraju spożytym zostało o tym małe są wzmianki. Mając te komory wosk na składzie, szafowały na pewną kwotę pieniędzy królowi na jego potrzeby. Jilość ze wzmiankowanych wyraźnie komor, zaledwie 40,000 kamieni wosku wynosi, zaledwieby 4000 kop groszy czyniła: jinne tedy niewymienione musiały reszty dla takiéj summy dostarczyć, to jest 60,000. Jeśli z tych wymienionych komór połocka i brzeska, najwięcéj wosku przepuściły, niemożna wątpić że kowieńska, w Jurborku, w Ridze, kamieniecka, winnicka i jinne, musiały

Digitized by Google

miewać ogromne składy i przepuszczać ogromną jilość wosku żmudzkiego i podolskiego.

16. Bo jak na kijowskim polisiu, wieśniacy po 100, po 200 i po 500 barci miewali podobnie na Podolu w miodoborskich okolicach, w Podolu dolnym w bezdenki miejscowi mieszkańcy zamożni byli; podobnie i w województwie pomorskim starostwie Tucholskim było (Becanus in silva silvar. ap. Rzączyń. auctuar. p. 492). Ukrajina cała jak wiele dostarczała miodu, las Lebedyn, niegdyś koniec polskich majętności okazuje, z którego, gdy oddawanie dziesięcin miodowych nastało, wieśniacy 200 kłód czyli stągwi miodu patoki dawali: dolia ducenta mellis a villanis dabantur exactione instante decime (Rzączyń. auctuar. p. 492).

Wielka massa wosku z Podola, Wołynia i Rusi wywożoną była na Szląsk i do Prus, zkąd się do jinnych krajów rozchodził. Gdańsk ściągał przed laty wosk najwyborniejszy tak z powodu pięknego żółtego koloru jak zapachu i jinnych jego zalet (Poncet in hist. natur. mater.).

O miodzie i jego dostatku w ruskiéj ziemi, sądzić można z jego tam sycenia (Rzączyń. auct. p. 491, 492). Okolice Kowna słynęły z syconego lipcu który do Królewca z tamtąd wywożono. Lecz tam i miody sycone z Polski i Litwy odbyt najdowały. Teraz w koronie o dobrych lipcach ni słychać.

Zważając na drogi handlowe którymi się wosk i miód rozchodziły, koniecznie jest że w Koronie wosk był droższy niż w Litwie, że Polska jeźli nie równéj jilości kamieni wosku, to w równéj wartości dostarczać za granicę musiała. Starostwa tucholskie, prasnyskie i jinne zasobne w puszcze, bory prywatne nie mniéj były bogate. Nietylko tedy z przewozu wosku litewskiego ale i z własnéj ziemi skarb koronny i królewski znaczne z wosku miał dochody. Za Stefana Batorego

Digitized by Google

Rediгerowie, podawali projekt aby wszelkie woski, miody i skury tylko sami za granicę wywozili, dając w kraju postanowioną zapłatę (oznaczoną cenę), a do skarbu 50000 złotych czyli podług ceny roku 1581, złotych 428,571 i groszy 12 dzisiejszéj monety, (Czacki, o prawach lit. i pol. t. I, p. 326). Jest to summa mająca być płaconą rok rocznie. Niewiem jaką by jilość z niéj na wosk i miód oddzielić: ale ta summa była tylko wydziałem z tego co się spodziewali na handlu zyskać.

Dotąd cośmy rozważali, bądź porządkowe ustawy do pszczelnictwa ściągające się, bądź dochody królewskie i dostatek miodu i wosku, było to wszystko z czasów dawnych, z czasów świetności rzeczypospolitéj: bo lubośmy przytaczali Rzączyńskiego w latach 1721 i 1742 dzieła swoje wydającego, wspominane przez niego rzeczy i przytaczani autorowie sięgają dawniejszych czasów pomyślności i dobrego bytu rzeczypospolitéj, albo jawne wspomnienia zgasłych dla Polski czasów. Trzeba poniekąd wyznać że i w owych czasach, zachodziły zdarzenia nienajkorzystniejszy wpływ na gospodarstwo pszczelne wywierające. Walono i cięto w pień, dla założenia nowych osad, a późniéj dla odkrycia nowin czyli świeżéj do uprawy roli, lasy, bory i niemałe puszcz wydziały, a z nimi waliły się i barcie. Tym sposobem w bartnictwie niesłychanie wielki uszczerbek zjawiał się, którego następne wieki pasiekami wynagrodzić, ni zastąpić, ni nastarczyć niezdołały.

17. Kiedy w czasach dogodnych dla rzeczypospolitéj pszczelnictwo jinnemu gospodarstwu miejsca ustąpiło, cóż mówić o czasach opłakanych klęsk, jakie z małymi wypoczynkami od roku 1648 do 1717 przeszło lat siedmdziesiąt, wszystkie naszéj ziemi zakątki

Digitized by Google

nawiedziły. Powie kto dla handlu i pracowitych rąk szkodliwe dla pomnożenia owadu dogodne.

Środek siedmnastego wieku i początek panowania Jana Kazimirza zaczęły snuć ten wątek srogiego zniszczenia. Wojny kozackie zadając cios śmiertelny na czas niemały najżyzniejszym Polski okolicom, opuszczone były w lasach stany od ludzi, opuszczone pasieki i tysiączne po stepach rozstawiane pnie bezdenki. Pszczoły jakby zgorszone ludzką niezgodą, bez przytułku na wzajemne napady i rozboje wyzwane, a co gorsza na zupełne miejscami wyniszczenie i wybicie wśród wojennego ognia przez wzajemne nieprzyjazne napaści. Rok po roku wieloletnie łupieże, ponawiały tę w pszczelnictwie zagładę i pszczołom ani na chwilę pokrzepić się niedały.

Z jinnéj strony wojny szweckie i towarzyszące onym jinne z za Dniestru i z za Karpatów ciągnące zamieszały się po nad Niemnem, ponad Bugiem i nad Wisłą ze szweckiemi zastępami, wypłoszyły lud miejscowy z jego domowego przytułku i w niedostępnych ścigały jich puszczach. Łupież sięgając łakomie wszelkiego rodzaju własność, psuła i wypleniała zarobione barcie i ule, których upadek nie tyle łupieżcom korzyści co w Polszcze szkody przynosił. Jeżeli pożogi setne miasta, dajmy, do kilku lub kilkunastu chat redukowały, jeśli oręż, z kraju mieszkańców ucieczka i pomorek, wyludniły wsi i miasta, jeśli wiele miljonów w rzeczypospolitéj ludności ubyło, pola zielskiem i chojiną zarosły, dobytek wypadł, trzody wyginęły i Polska po wielkiéj części w jistną pustkę zamienioną została: koniecznie podówczas i pszczelnictwo, pasieczne i leśne, zaniedbane, uległo niesłychanéj łupieży, uległo klęsce, niesłychanie podupadło, a śmiało powiedzieć można do dawnéj świetności już więcéj wrócić niemogło.

Digitized by Google

Po Janie Kazimirzu gościli Turcy i wojna z nimi nieustawała, a ledwie z Podola i miodoborskich gór ustąpili, Karol XII i niezgoda domowa niedały Polszcze wypoczynku. Z długiego szeregu klęsk wybrnąwszy, zdawała się rzeczpospolita do niejakiego porządku przychodzić i wpadła w otrętwienie i letarg, w którym mogły się odradzać liczne pszczół pokolenia i w pewnym sposobie starodawną mnogość przypominać. Ale kiedy ani miasta, ani przemysł, ani handel niepowróciły do świetnego stanu w jakim były za czasów zygmuntowskich, kiedy lasy i bory nieodrosły do tego stopnia w jakim były przed Zygmuntami, trudno sądzić aby pszczelnictwo do starodawnego bytu podnieść się mogło.

18. W ciągu klęski i przedłużającego się spustoszenia powtarzano zwykłym obyczajem o pszczołach o wosku i miodzie. Apes in Polonia sunt cicures, sive domesticae et ferae, quarum illae domi in alveariḃus suis, hae in silvarum excavatis arboribus melli conficiendo student. Utriusque tamen generis, cura debita suscipiatur necesse est (Cellarii descriptio Pol. 1659 Amstel. p. 23). Ułaskawione pasieczne i leśne pszczoły potrzebowały starannego chodzenia koło siebie: a przy niedoli i podupadnieniu takowego nieraz jim niedostawało.

Przy zbiednieniu i zmalałym odchodzie miodu i wosku stygła około nich staranność ludzka: dziczały, o roje niedbano, wzmagał się zwyczaj wybijania przy podbieraniu mnogich rojów. Cały brzeg morza czarnego od ujścia Dniepru po obu stronach Daiestru, do Dunaju, est miserable, niczego dla handlu niedostarcza (atlas de la navig. et du commerce, Amsterd. 1715 chez Renard p. 49). Z najmiodowniejszéj tedy okolicy, lądem niewiele co odchodziło. Szło więcéj do brzegów morza baltyckiego. Z Gdańska wychodziła la cire jau-

Digitized by Google

ne qui on fait blanchir en Hollande (atlas, Renard, p. 15). Hollendrzy niezapominali wymieniać że jak pieńkę, siemie, tak i wasch z Polski dostają (zee atlas 1669 Peter Goos). Z gdańskich i hollenderskich zapisków można ułożyć liczbę jilości wosku tą drogą z Polski wychodzącéj i umniejszanie się onéj oznaczyć.

W tych przecie niedoli czasach jeszcze zdumieniem przejmowało cudzoziemców miodowe Polski bogactwo. Dwadzieścia kilka lat w Polszcze przebywający Francuz dostrzegał że z lasów dużych, nie sama sprzedaż drzewa po większéj części sosnowego jistotny dochód przynosi: ale podbieranie miodu i wosku, które nie w jednym miejscu po 10000 liwrów rocznie przynosi: le revenu de forêts, ne consiste point en la vente des bois: mais à la recolte du miel et de la cire, qu' on trouve dans les creux des arbres en si grande quantité, que cela vaut en plusieurs lieux de dix mille livres de rente. Le miel est en Pologne et encore plus en Litvanie, en une telle abondance que l' on en fait un vin qui sert de boisson ordinaire (Dehauteville relation historique de la Pol. Paris 1687 champ. 22, p. 248). Gdy się zmniejszał odbyt za granicę trwał miód pospolitym napojem dla krajowców, jeżył się wosk jaskrawo po domach i kościołach, i liczono z barci lepsze jak z drzewa dochody. A niebawem wieśniak niekosztował syconego miodu, z pańskich domów wywołano, dla szlachty i zakonników, coraz mniéj pospolitym się stawał, nareszcie dla większéj części zbytkiem, osobliwością.

19. Za panowania Stanisława Augusta, a więcéj jeszcze od czasu upadku Polski toż pszczelnictwo podupadać nieprzestawało. Po dawnych wojnach a na ostatku po rabunkach przy upadku kraju i w r. 1794 zaszłych, po wielu miejscach ledwie dziesiątą część zamieszkałych barci pozostało, cóż mówić o pasiekach?

Digitized by Google

Z dzięciństwa mego znałem las w którym pamięć była wielce mnogich rojów. Stało już w ow czas dosyć barci próżnych, liczono ośmdziesiąt żyjących. Rabunek w roku 1794 jedną żyjącą zostawił: jedną tylko barć, zarobioną, reszta wydarta i wytłuczona pustkami stała. W roku następnym zbiegło się cokolwiek rojów i zaludniło około trzydzieści barci, powiedzić można nagle: ale w następnych latach długich, liczba ośmdziesięciu dognaną więcéj niebyła, daleko opodal pozostała. Następowało potém umniejszenie lasu.

Karczunek — upadek lasów i wyniszczenie onych — nowotne gospodarstwo leśne, — zaniedbanie się bartników, jich niebiegłość — bieda w kraju — trudny a lichy odbyt — zarzucenie używania pitnego miodu, lub patoki do pokarmów — mniejsze wosku poszukiwanie — ubytek wyborniejszych rojów pszczelnych do pasiek — powszechna w kraju niewiadomość w chodowaniu około tego dobroczynnego owadu — a zatym ostudzony interes do gospodarstwa pszczelnego: są do rozważania w zachodzącym ubytku jego. — W czasach naszych mówić o leśnym bartnictwie ledwie że niestaje się zbyteczną: zostaje bartnictwo pasieczne. W wielu stronach dawnéj Polski może trudniejsze aniżeli w jinnych krajach, gdzie są tego miłośnicy. A kilkanaście lat temu zdarzyło mi się być na obcéj mi a świetnie zagospodarowanéj ziemi, obecnym świadkiem rozmowy lubowników pasiek, paważnie rozważających że gdy wosk może być we wszystkim użytku swym czym jinnym zastąpiony, a miód jinnymi słodyczami: czyby tedy nie czas pszczoły wytępić.

Digitized by Google

OSTRZEGA SIĘ.

Na stronicy 90 w 2gim od dołu wierszu *zamiast:* tamto, *czytać należy:* tam

w arkuszu 11stym opuszczona liczba rozdziałów, która ma być jak następuje.

pag 161 LXXVI, Wydział kędź. pag. 166 LXXIX. MAŁOP.
„ 163 LXXVII, Paprocki „ 171 LXXX. WIELKOP.
„ 164 LXXVIII, Dostojności „ 174 LXXXI. DZIAŁ KUJ.

na stronicy 217 wiersz 15 do p.), *dodać:* p. 130, 138).

„ 224 „ 14 starać, *czytaj* starał się

na stronicy 460 wiersz przedostatni *zamiast* zapowiada, *rymowanie wymaga:* zapowieda.

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google

Digitized by Google